

No. 41 (2,1/2023)

perspektywy **kultury**

perspectives on culture

Czasopismo naukowe
Instytutu Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa
Akademii Ignatianum w Krakowie

**Ispirazioni classiche ed aspirazioni
culturali dei promotori della cultura
polacca a Padova**

PISMO RECENZOWANE / PEER-REVIEWED JOURNAL

Redaktorzy tematyczni/ Thematic editors

prof. dr hab. Mirosław Lenart (Uniwersytet Opolski), dr Sławomir Marchel (Uniwersytet Opolski)

Redaktor naczelny / Editor-in-chief

dr Łukasz Burkiewicz (Akademia Ignatianum w Krakowie)

Zastępca redaktora naczelnego/ Deputy Editor-in-chief

dr Bogumił Strączek (Akademia Ignatianum w Krakowie)

dr Krzysztof Homa SJ (Akademia Ignatianum w Krakowie)

Sekretarz / Editorial Assistant

dr Magdalena Jankosz (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

Zespół redakcyjny / Editorial Board: doc. dr Sabire Arik (University of Ankara), prof. dr Luca Bernardini (Università degli Studi di Milano), dr Ricardo Godinho Bilro (Instituto Universitário de Lisboa), prof. dr Alessandro Bocolini (Università degli Studi della Tuscia), prof. dr Alberto Castaldini (University of Bucharest), prof. dr Nela Filimon Costin (Universitat de Girona), dr Nicholas Coureas (Cyprus Research Center), prof. dr Pasquale Paziienza (Università degli Studi di Foggia), prof. dr Christopher Schabel (University of Cyprus), prof. dr Siergiej A. Troicki (Estonian Literary Museum), dr M. Antoni J. Üçerler SJ (Boston College), dr hab. Andrzej Gielarowski, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr hab. Monika Stankiewicz Kopeć, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr hab. Stanisław Cieślak, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr hab. Bogusława Bodzioch Bryła, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), dr Danuta Smolucha (Akademia Ignatianum w Krakowie)

Rada Naukowa / International Advisory Council: prof. dr Eva Ambrozova (Newton University, Brno), dr Josep Boyra (Escola Universitària Formatic Barcelona), prof. dr Caterina De Lucia (Università degli Studi di Foggia), dr Jarosław Duraj SJ (Ricci Institute, Macau), dr hab. Stanisław Sroka, prof. AIK (Akademia Ignatianum w Krakowie), prof. dr hab. Tomasz Gaśowski, dr Paweł Nowakowski (Instytut Literatury), prof. dr Jakub Gorczyca SJ (Pontificia Università Gregoriana), prof. dr Marek Inglot SJ (Pontificia Università Gregoriana), doc. dr Petr Mikuláš (Univerzita Konštantína Filozofa v Nitre), prof. dr hab. Henryk Pietras SJ (Pontificia Università Gregoriana), dr Joan Sorribes (Escola Universitària Formatic Barcelona), prof. dr David Ullrich (Univerzita obrany v Brne), dr Zdeněk Vybíral (Husitské Muzeum, Tabor), dr hab. Leszek Zinkow, prof. PAN (Polska Akademia Nauk), dr Agnieszka Knap Stefaniuk (Akademia Ignatianum w Krakowie)

Redakcja tekstów w języku włoskim / Text editing in Italian: Fabio Boni

Redakcja tekstów w języku angielskim / Text editing in English: Karolina Socha-Duśko

Redakcja tekstów w języku polskim / Text editing in Polish: Magdalena Jankosz

Redakcja techniczna / Technical editing: Magdalena Jankosz, Paulina Małek

Projekt graficzny / Graphic design: Joanna Panasiewicz

Tłumaczenia / Translation: Fabio Boni, Marta Kostyk, Karolina Socha-Duśko

Okładka / Cover: Code People Błażej Dąbrowski

Skład i opracowanie techniczne / DTP: Jacek Zaryczny

ISSN (print): 2081-1446 e-ISSN 2719-8014

Deklaracja / Declaration: wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną /

The original version of this journal is the print version

Nakład / Print run: 40 egz. / copies

**Czasopismo jest dofinansowane ze środków Ministra Edukacji i Nauki
w programie „Rozwój Czasopism Naukowych” nr umowy RCN/SN/0007/2021/1.**

Artykuły zostały sprawdzone systemem antyplagiatowym iThenticate.

The articles have been checked for plagiarism with iThenticate software.

Adres redakcji / Publisher Address

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

e-mail: perspektywykultury@ignatianum.edu.pl

tel. 12 399 96 62

Spis treści / Table of Contents

Łukasz Burkiewicz, <i>Od Redakcji</i>	5
Łukasz Burkiewicz, Editoriale	7
Łukasz Burkiewicz, <i>From the Editors</i>	9
Ispirazioni classiche ed aspirazioni culturali	
Tomasz Homa, Łukasz Burkiewicz, <i>Padova e i Polacchi</i>	11
Franco Benucci, <i>Le virtù dei 'tenenti' polonici, tra classicità e cristianità</i>	15
Elwira Buszewicz, <i>Antica tradizione, leggenda medievale e gloria del nome Polacco nella prima età moderna. Stanisław Temberski e la sua Tiara episcopalis</i>	49
Dariusz Chemperek, <i>A Lutheran, Maciej Vorbek-Lettow (1593–1663) and his Studies in Padua</i>	63
Massimo Galtarossa, <i>Radici culturali della capacità di attrazione dello Studio di Padova</i>	75
Justyna Łukaszewicz, <i>August Fryderyk Moszyński, un illuminista polacco in viaggio tra Padova e Venezia</i>	89
Olga Kucharczyk, <i>Il panegiristico 'arco trionfale' di Jan Zamoyski quale immagine speculare del modello classico del 'vir bonus'</i>	105
Mirosław Lenart, <i>Un poeta rinascimentale polacco nella città d'Antenore. Jan Kochanowski tra Padova e Czarnolas</i>	129
Sławomir Marchel, <i>Cultural, Class, or Scientific Aspirations? Polish Jews at the University of Padua</i>	147
Paweł Marcinkiewicz, <i>Polish and English Discourses on the History of Medieval Italy: A Polysystem Study</i>	163

Federica Natta, *Il viaggio di Enrico di Valois, Re di Francia e Polonia, da Cracovia a Lione (18 giugno – 5 settembre 1574). Apparati festivi dell'entrata in Mantova*
181

Michał Sołomieniuk, *I plurisecolari contatti del clero di Gniezno con l'Italia. Scelta di testimonianze librarie*
199

Marta Wojtkowska-Maksymik, *Venezia e Padova nelle poesie in latino di Klemens Janicki*
227

Tadeusz Zych, *Le visite a Padova di Waleria Tarnowska*
241

Giovanna Baldissin Molli, *Devote e cólte: le sepolture trecentesche femminili della basilica di Sant'Antonio a Padova*
249

Religion and media

Paweł Maciaszek, *Evangelization and Formation of Readers of the Niedziela Catholic Weekly in Its Local Edition: Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem (2016–2020)*
289

Varia

Krzysztof Koehler, *Krytyka parlamentaryzmu w Rzeczypospolitej w literaturze staropolskiej końca XVI wieku*
307

Józef Bremer, *The Pilgrim's Identity in Liquid Modernity*
321

Magdalena Jankosz, *Oficjalność i potoczność w języku homilii Jana Pawła II podczas I i II pielgrzymki do Polski*
341

Report

Sławomir Marchel, *Report on the scientific conference. Ispirazioni classiche ed aspirazioni culturali dei promotori della cultura polacca a Padova [Classical inspirations and cultural aspirations of Polish culture promoters in Padua] Padua, 14–15th october 2021*
357

Łukasz Burkiewicz

<http://orcid.org/0000-0001-9115-0837>

Akademia Ignatianum w Krakowie

lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.01

Od Redakcji

W 2022 r. przypadała 800. rocznica utworzenia Uniwersytetu w Padwie, uczelni, którą od początku istnienia chętnie wybierali Polacy jako miejsce swojej edukacji, a która była jednym z najznakomitszych ośrodków intelektualnych Europy doby humanizmu. Od wielu lat polscy badacze zwracają uwagę na znaczenie padewskiej uczelni dla naszego kraju, jego kultury, nauki i wszechstronnego rozwoju. W jej murach wykształciły się elity polskie XV, XVI i początku XVII stulecia, m.in. Paweł Włodkowic, Mikołaj Kopernik, Jan Kochanowski i Jan Zamoyski, ale to tylko niektóre z licznych polskich nazwisk związanych z padewską uczelnią. W związku z istotnym znaczeniem „Padewczyków” dla kultury polskiej postanowiliśmy dział tematyczny niniejszego numeru „Perspektyw Kultury” poświęcić klasycznym inspiracjom i kulturowym aspiracjom promotorów kultury polskiej w Padwie oraz oddać go pod redakcję prof. dr. hab. Mirosława Lenarta i dr. Sławomira Marchela z Uniwersytetu Opolskiego. Swoje słowo wstępu w numerze zamieścił również Jego Magnificencja Ojciec Rektor Akademii Ignatianum w Krakowie, ks. dr. hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK.

W stałym dziale tematycznym czasopisma „Religia i media” znalazł się tekst Pawła Maciaszka (AIK) dotyczący ewangelizacji i formacji odbiorców treści edycji szczecińsko-kamieńskiej tygodnika *Niedziela* na podstawie badań z lat 2016–2020. W kolejnym dziale „Varia” znalazły się trzy teksty. Pierwszy z nich autorstwa Krzysztofa Koehlera (UKSW) opisuje krytykę parlamentaryzmu w Rzeczypospolitej obecnej w literaturze staropolskiej końca XVI w. Następny artykuł Józefa Bremera (AIK) nawiązuje do idea pielgrzymowania, która nadal jest aktualna i umożliwi nam wzmocnienie własnej tożsamości. Ostatni tekst w dziale został napisany przez Magdalenę Jankosz (UPJP2) i dotyczy zagadnień związanych z oficjalnością i potocznością języka homilii Jana Pawła II podczas jego dwóch pierwszych pielgrzymek do Polski. Numer zamyka sprawozdanie z konferencji naukowej „Ispirazioni classiche ed aspirazioni culturali dei

promotori della cultura polacca a Padova” (14–15 X 2021, Padwa) autorstwa Sławomira Marchela (UO).

Mamy nadzieję, że niniejszy numer spotka się z zainteresowaniem. Życzymy przyjemnej i pożytecznej naukowo lektury!

Łukasz Burkiewicz

Łukasz Burkiewicz

<http://orcid.org/0000-0001-9115-0837>

Accademia Ignatianum di Cracovia

lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.02

Editoriale

Nel 2022 è ricorso l'ottocentesimo anniversario dalla fondazione dell'Università di Padova, ateneo che fin dall'inizio della sua esistenza è stato volentieri scelto dai Polacchi come luogo della loro formazione e che è stato uno dei più eminenti centri intellettuali dell'Europa nell'epoca dell'Umanesimo. Da molti anni gli studiosi polacchi rivolgono la loro attenzione all'importanza dell'università padovana per il nostro paese, per la sua cultura, per la sua scienza e per il suo universale sviluppo. Tra le sue mura si sono formate le élite polacche del XV, del XVI e dell'inizio del XVII secolo, tra gli altri Paweł Włodkowic, Niccolò Copernico, Jan Kochanowski e Jan Zamoyski, solo alcuni tra i numerosi cognomi polacchi legati all'università padovana. In relazione all'importante significato dei "Padovani" per la cultura polacca abbiamo deciso di dedicare una sezione tematica del presente numero di *Prospettive sulla cultura* alle ispirazioni classiche e alle aspirazioni culturali dei promotori della cultura polacca a Padova e di affidarlo alla redazione del Professore Mirosław Lenart e del Dottore Sławomir Marchel dell'Università di Opole. Nell'introduzione al numero vi è inoltre la parola del Magnifico Rettore dell'Accademia Ignatianum di Cracovia, Professore Tomasz Homa SJ.

Nella sezione tematica fissa della rivista, "Religione e media", si trova un testo di Paweł Maciaszek (Accademia Ignatianum) sull'evangelizzazione e la formazione dei lettori dell'edizione di Stettino-Kamień del settimanale *Niedziela* sulla base delle ricerche degli anni 2016–2020. Nella sezione "Varia" si trovano tre testi. Il primo, di Krzysztof Koehler (Università Cardinale Wyszyński), descrive la critica del parlamentarismo nella Rzeczpospolita presente nella letteratura polacca antica della fine del XVI secolo. Il successivo articolo, di Józef Bremer (Accademia Ignatianum), si lega al concetto di pellegrinaggio, che è ancora attuale e ci dà la possibilità di rinforzare la nostra identità. L'ultimo testo della sezione è stato scritto da Magdalena Jankosz (Università Giovanni Paolo II) e riguarda la questione dell'ufficialità e della colloquialità della lingua delle omelie

di Giovanni Paolo II durante i suoi due primi pellegrinaggi in Polonia. Il numero si chiude con la relazione della conferenza scientifica “Ispirazioni classiche ed aspirazioni culturali dei promotori della cultura polacca a Padova” (14–15 X 2021, Padova) ad opera di Sławomir Marchel (Università di Opole).

Speriamo che il presente numero incontri il vostro interesse. Vi auguriamo una piacevole e scientificamente proficua lettura!

Łukasz Burkiewicz

Łukasz Burkiewicz

<http://orcid.org/0000-0001-9115-0837>

Jesuit University Ignatianum in Krakow

lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.03

From the Editors

The year 2022 marked the 800th anniversary of the establishment of the University of Padua, one that Poles have eagerly chosen as the site of their education since its founding, and one of Europe's finest intellectual centers of the humanist era. For many years, Polish researchers have pointed out the importance of the university to our country, its culture, science and comprehensive development. The Polish elite of the 15th, 16th and early 17th centuries, including Paweł Włodkowic, Nicolaus Copernicus, Jan Kochanowski and Jan Zamoyski were educated in Padua, but these are just some of the many Polish names associated with the university. In view of the significant importance of the "Paduans" for Polish culture, we have decided to devote the theme section of this issue of *Perspectives on Culture* to the classical inspirations and cultural aspirations of the promoters of Polish culture in Padua, and to place it under the editorship of Prof. Dr. hab. Mirosław Lenart and Dr. Sławomir Marchel from the University of Opole. His Magnificence Father Rector of the Jesuit University Ignatianum in Cracow, Fr. Dr. Tomasz Homa SJ, AIK Professor, also included his introductory word in the issue.

The regular Religion and Media section of the journal features a text by Paweł Maciaszek (AIK) on evangelizing and formation of the recipients in the Szczecin-Kamień edition of the weekly *Niedziela* on the basis of his research from 2016–2020. The Varia section includes three items. The first is a text by Krzysztof Koehler (UKSW) which describes the criticism of parliamentarism in the Polish Commonwealth in Polish literature of the late 16th century. The following article by Józef Bremer (AIK) refers to the idea of pilgrimage, which is still relevant and enables us to strengthen our identity. The last article in the section was written by Magdalena Jankosz (UPJP2) and it deals with issues related to the officiality and colloquiality of the language of John Paul II's homilies during his first two pilgrimages to Poland. The issue concludes with a report from the scientific conference titled "Ispirazioni classiche ed aspirazioni culturali dei promotori

della cultura polacca a Padova” (14–15 Oct. 2021, Padua), by Sławomir Marchel (UO).

We hope you will find this issue interesting. We wish you a pleasant and useful reading.

Łukasz Burkiewicz

Tomasz Homa<http://orcid.org/0000-0002-4430-2591>

Accademia Ignatianum di Cracovia

tomasz.homa@ignatianum.edu.pl

Łukasz Burkiewicz<http://orcid.org/0000-0001-9115-0837>

Accademia Ignatianum di Cracovia

lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.04

Padova e i Polacchi

Padova è per i Polacchi un luogo di straordinaria importanza sulla mappa dell'Italia. Fin quasi dall'inizio dell'esistenza dell'università padovana, venivano a studiare in questa città giovani da tutta Europa e i Polacchi, subito dopo gli scolari provenienti dai paesi di lingua italiana e tedesca, erano la terza più numerosa nazione presente in questa celebre università. Vale la pena ricordare che a Padova studiarono, tra gli altri, Paweł Włodkowic, Niccolò Copernico, Maciej Miechowita, Klemens Janicki, Łukasz Górnicki, Jan Kochanowski e Jan Zamoyski, quest'ultimo prima studente e poi rettore dell'università negli anni 1563–1564. Il fondamentale ruolo di questa università è stato sottolineato dalle parole dell'eminento storico polacco Henryk Barycz, il quale ha scritto che l'antica presenza della nazione polacca presso l'Università di Padova è una delle più perfette e uniche testimonianze della storia della vita intellettuale polacca nel tardo Rinascimento e nel Barocco. Bisogna qui ricordare che nella lingua polacca, dal XVI secolo, esisteva la definizione "Padovano", riferita ad un uomo che si distingueva per l'alta cultura intellettuale.

Nello scorso anno abbiamo celebrato l'anniversario degli 800 anni dalla fondazione della seconda più antica università in Italia. La nazione polacca in questo ateneo ha da sempre suscitato l'interesse degli storici, tuttavia le manifestazioni legate all'anniversario li hanno nuovamente spinti alla riflessione sulla presenza dei nostri connazionali che hanno studiato a Padova. Questi studi hanno una ricca tradizione e tra i più prominenti studiosi vale la pena nominare, a partire dal XIX secolo, Aleksander Przeździecki, Stanisław Krzyżanowski, Stanisław Windakiewicz, Jan Warchał, Ludwik Œwikliński, Henryk Barycz, Danuta Quirini-Popławska e Mirosław Lenart.

L'università di Padova divenne in breve tempo un ateneo di spicco, rispetto alle altre università, puntando sulla libertà accademica, sul poliedrico sviluppo e sulla competitività. Gradualmente si fece conoscere anche tra gli stranieri, i quali iniziarono ad apprezzarne la grande, per quei tempi, modernità e apertura. Presso l'università sorsero l'orto botanico, l'istituto di anatomia e, col tempo, un collegio destinato agli studenti ortodossi e protestanti, ciò che confermava le idee libertarie condivise non solo dalla comunità accademica, ma anche dalla Repubblica di Venezia, da cui l'università dipendeva. Nel corso dei secoli XVI e XVII l'Università di Padova si guadagnò la fama di luogo nel quale si formavano le élite intellettuali di numerosi paesi. Qui si formavano eminenti giuristi, medici, filosofi e futuri vescovi. In seguito, non fu più soltanto l'alto livello dell'istruzione che si otteneva ad attrarre i giovani a Padova, ma anche la sua fama, e la presenza in questa città, anche se solo per un momento e di passaggio, era diventata un obbligo per la nobiltà e la borghesia di tutta Europa.

Il presente volume di *Prospettive sulla cultura*, intitolato "Ispirazioni classiche ed aspirazioni dei promotori della cultura polacca a Padova. Numero per l'anniversario degli ottocento anni dalla fondazione dell'Università di Padova", è in gran parte dedicato ai Polacchi che studiarono a Padova. Ha visto la luce grazie all'impegno di numerose persone, in particolare dei redattori ospiti del numero, il Professore Mirosław Lenart e il Dottore Sławomir Marchel dell'Università di Opole, oltre che del gruppo dei redattori della rivista, il Dottore Łukasz Burkiewicz e la Dottoressa Magdalena Jankosz. Alla pubblicazione ha inoltre contribuito l'Istituto di Studi Culturali e di Giornalismo dell'Accademia Ignatianum di Cracovia, che, in considerazione dell'importanza dell'Università di Padova nella costruzione della cultura intellettuale della Polonia nell'epoca del tardo Rinascimento e del Barocco, ha messo a disposizione le colonne della propria rivista.

Con la prospettiva del tempo, sappiamo che l'Università di Padova, fondata nel 1222, fu per diversi secoli il principale centro di formazione in Europa, che formò anche i Polacchi Padovani, i quali apportarono un fondamentale contributo alla politica, alla scienza e alla cultura del loro Paese. Per i Polacchi, che in così gran numero studiarono in questa città, l'università divenne inoltre un simbolo del loro legame con la cultura antica e con la civiltà mediterranea. Ancora oggi, sulle pareti e nelle volte dei portici dell'università, tra gli stemmi che ricordano i più benemeriti, si possono trovare quelli delle famiglie nobili polacche.

C'è ancora un altro motivo per il quale desidero vivamente invitarVi alla lettura di questo numero di *Prospettive sulla cultura* ed è costituito da un particolare intreccio di passato e presente, di cui il numero è espressione. Il 25 maggio 2023, infatti, si è svolta a Cracovia l'inaugurazione

delle attività del Collegio di Filosofia e Teologia della scuola di specializzazione *Szkoła Główna Mikołaja Kopernika* intitolata a Niccolò Copernico, Padovano del XVI secolo, del quale celebriamo proprio i 550 anni dalla nascita. Ne è diventato primo preside un polacco Padovano contemporaneo, uno dei redattori ospiti del presente tomo, il Professore Mirosław Lenart, così strettamente legato a questa università italiana.

Professore Tomasz Homa SJ
 Rettore dell'Accademia Ignatianum di Cracovia

Dottore Łukasz Burkiewicz
 Caporedattore di *Prospettive sulla cultura*
 Direttore delle riviste scientifiche
 dell'Accademia Ignatianum di Cracovia

Franco Benucci

<http://orcid.org/0000-0002-2587-1887>

Università di Padova – DiSSGeA

franco.benucci@unipd.it

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.05

Le virtù dei ‘tenenti’ polonici, tra classicità e cristianità

RIASSUNTO

L'articolo esamina il *corpus* di araldica studentesca riguardante la *Natio Polona* allo *Studium* di Padova, in particolare modo gli stemmi miniati nel volume del registro della Nazione (1592 [ma 1605] – 1745) – dal punto di vista della struttura di queste rappresentazioni, delle insegne ufficiali e dei sostegni o tenenti che vi compaiono (per la maggior parte allegorie di virtù o figure tratte dalla mitologia greco-romana) e del significato che essi, insieme alle massime e ai motti che incorniciano le singole miniature, trasmettono, confrontando tutto ciò con la documentazione prodotta dalle due *Nationes Germanicae* dei Giuristi (1545–1609, 1650–1709) e degli artisti (1553–1769) e dalla *Natio Ultramarina* (ovvero greca: 1656–1737). Si potrà quindi osservare che, nella dialettica tra afflato religioso e ispirazione classica che ne emerge, la vera dimensione in cui il primo è messo in pratica è la difesa culturale e militare del cristianesimo, sussunta dal tema della *virtus* pervasivamente illustrato dai motti e dalle figure che rinviano al secondo.

PAROLE CHIAVE: *Natio Polona*, *Natio Germanica*, *Natio Ultramarina*, sostegni araldici, *virtus*

ABSTRACT

The Virtues of the Polish ‘supporters’ – between the Classical Antiquity and Christianity

The paper examines the *corpus* of student heraldry relating to the *Natio Polona* at the *Studium* of Padua – in particular the illuminated coats of arms in the volumes of the National register (1592 (but 1605)–1745) – from the point of view of the structure of these representations, of the official insignia and the supporters or attendants that appear there (mostly allegories of virtues or figures taken from Greco-Roman mythology) and of the meanings that they, together with the maxims and watchwords that frame the individual miniatures, convey, comparing it with the analogous documentation produced by the two *Nationes Germanicae* of Jurists (1545–1609, 1650–1709) and Artists

(1553–1769) and by the *Natio Ultramarina* (i.e. Greek: 1656–1737). It will thus be observed that, in the dialectic between religious afflatus and classical inspiration that emerges from it, the true dimension in which the former is implemented is the cultural and military defense of Christianity, subsumed by the theme of *virtus* pervasively illustrated by the mottos and figures that refer to the second.

KEYWORDS: *Natio Polona*, *Natio Germanica*, *Natio Ultramarina*, heraldic supporters, *virtus*

Nell'invitarmi a partecipare a questo convegno, l'amico Mirosław Lenart mi ha proposto di occuparmi di un argomento assai particolare, ma perfettamente in linea con il tema generale dell'incontro, che per me suonava quasi come un invito a nozze: essendomi spesso occupato di araldica studentesca a Padova e in particolare, di recente, di araldica studentesca polacca a Padova, portare uno sguardo analitico su quei significativi elementi di contorno degli stemmi che sono i loro tenenti – cioè le figure antropo- o zoomorfe che fisicamente tengono e sorreggono gli scudi gentilizi, ma che nei casi che esamineremo perlopiù li accompagnano (e sono dunque piuttosto degli pseudotenenti o dei 'tenenti' solo tra virgolette) – e sui messaggi e contenuti da essi eventualmente veicolati era senz'altro una sfida interessante e di cui spero di essere ed essere stato all'altezza.

Iniziamo osservando che dei circa 3200 stemmi studenteschi, affrescati o scolpiti, che tuttora arricchiscono le pareti e le volte del Bo e sono significativa, per quanto spesso ormai disarticolata e fraintesa, testimonianza di un uso istituzionale dello *Studium* patavino protrattosi per vari secoli (in questa sede ne è restata testimonianza pressoché continua per gli anni dal 1542 al 1687, quando esso cessò del tutto per decreto veneto, ma vi sono attestazioni certe di una tradizione più risalente e più diffusa, sia nello stesso *publico Bue* che nelle precedenti sedi delle scuole, nonché presso le locande che davano alloggio agli studenti e le sedi delle *nationes* più organizzate), pochi sono quelli che comportano tenenti o pseudotenenti, e ancor meno tra quelli relativi a studenti 'polacchi', anche intesi in senso lato e pancronico, che nel tempo ricoprirono qualche carica in seno all'*universitas Juristarum* o all'*universitas Artistarum*¹. Per trovare un *corpus*

1 Si tratta di 50 stemmi (1,56% circa) – di cui solo 2 riferiti a polacchi, 1 a un prussiano di Danzica e 1 a uno slesiano di Fraustadt (oggi Wschowa) – che non mancheremo di citare a suo luogo. Più numerose, 161 (5,03%), sono invece le armi affiancate da figure antropomorfe che fanno in realtà parte del decoro esterno dell'intero ciclo araldico dell'anno di pertinenza e sono quindi prive di specifico valore semantico. Per considerazioni più generali sulla valenza istituzionale dell'araldica studentesca a Padova, informazioni di dettaglio sui suoi meccanismi e la

coerente di armi provviste di ‘tenenti’ è perciò più opportuno rivolgere la nostra attenzione alle testimonianze grafiche e in particolare (al di là di alcune stampe isolate riferite a qualche rettore o prorettore²) alle numerose miniature presenti nella documentazione d’archivio delle *nationes* studentesche, dove il campo si restringe significativamente: delle 19, poi 21 e 22, *nationes* giuriste e delle 7, poi 6, *nationes* artiste, solo di 4 – le 2 tedesche dei Giuristi e degli Artisti, la greca unitaria e la polacca pure unitaria – ci è infatti rimasta organica testimonianza archivistica e quindi materiale per la nostra indagine. Per meglio cogliere la specificità della documentazione (e dunque della tradizione) polacca nel campo dei ‘tenenti’ è opportuno in primo luogo caratterizzare brevemente quanto emerge da quelle delle altre *nationes* citate.

Inizieremo dunque da quella che, a torto o a ragione, si considerava la principale tra le *nationes* studentesche (e che certamente lo era dal punto di vista numerico e dei privilegi istituzionali di cui godeva), la *Natio Germanica Juristarum*, di cui ci restano gli *Acta* dal 1545 al 1609 e dal 1650 al 1709 (con illustrazioni araldiche conservate, pur con molte lacune dovute a furti e manomissioni, solo per il secondo periodo) e la *Matricula* dal 1546 al 1801 (se ne vedano le edizioni rispettivamente in *ANGI* I, III; *MNGI* I–II). Le miniature, ove presenti, accompagnano negli *Acta* l’intestazione che apriva, a ogni cambio di consigliere nazionale, la cronistoria degli avvenimenti di quel periodo: sebbene in molti casi tali intestazioni riportino, accanto al nome e titoli del consigliere, anche quelli degli altri membri della *banca* nazionale (sindico, procuratori, assessori, bibliotecari ecc.), la miniatura raffigura sistematicamente solo l’arma del primo, come eponimo dell’anno o dell’arco temporale in cui fu in carica, spesso completa di elmo, corona, cimiero e motto ma mai dotata di tenenti o pseudotenenti³. L’unico

corretta cronologia dei cicli araldici dei Giuristi, rinvio al mio Benucci (in c.d.s.); per la cronologia dei cicli artisti a Benedusi (2020–2021).

2 Per cui si veda in particolare Ronchi (1936/1974), pp. 329, 333 fig. 66 (arma del francone Hans Konrad Heroldt von Nortgau, sindaco-prorettore giurista, nella quinta edizione degli *Instituta et Privilegia* della sua *universitas*, del 1638: v. n. 3).

3 Al contrario, 8 tra le 50 armi lapidee o affrescate munite di tenenti (cfr. n. 1), variamente distribuite tra 1637 e 1673, si riferiscono a membri della *Natio Germanica Juristarum*: tra queste, 2 sono rette da due leoni (*Stemmi* I, nn° 192, 2804: la prima del 1645, la seconda relativa al danzicano Karl von Holtz, sindaco-prorettore del 1646–1647), 1 da una semplice coppia di putti (*Stemmi* I, n° 2105, del 1663), ben 3 da una coppia di Ercoli, in un caso diversamente atteggiati (*Stemmi* I, nn° 2174, 2187, 2889, rispettivamente del 1659, 1673 e 1643), 1 da una coppia di satiri (*Stemmi* I, n° 2955, del 1673) e 1 da una coppia Apollo citaredo-Mercurio (*Stemmi* I, n° 2931): si tratta dell’arma del medesimo Hans Konrad Heroldt citato a n. 2, sindaco-prorettore del 1636–37 (e poi del 1637–1638 e 1638–1639), che mostra infatti la stessa coppia allegorica della stampa degli *Instituta et Privilegia* universitari del 1638 (anche la figura femminile che cima l’arma lapidea, ormai priva di attributi e perciò non identificabile, ha posa e gestualità del tutto

caso in cui l'arma del consigliere (e prosindico dell'*universitas*: lo slesiano Franz Rudolf von Welczek, barone *de Maiori-Dubensko* – Dębieńsko Wielkie – *et Petersdorff*), timbrata dall'aquila bicipite nazionale, appare circondata da quelle dei 2 procuratori, 2 bibliotecari e 2 assessori della *Natio* è in realtà un diploma pergameneo dell'11 agosto 1690 relativo alla nomina del nuovo bidello nazionale, allegato agli *Acta* cartacei di quell'anno e con essi «imbrachettato» (cfr. *Stemmi*, II, nnⁱ 24–30)⁴. Non mancano inoltre i casi in cui l'arma e/o l'iscrizione di un consigliere fu successivamente oggetto di cancellazioni o *damnatio memoriae*: se per Giovanni Antonio de Franceschi, consigliere del 1681, tale intervento si limitò alla modifica *a posteriori* della provenienza, in termini certo sminuenti (*Pisinensis*, cioè da Pisino/Pazin/Mitterburg, nell'Istria asburgica, all'esatto centro rurale e carsico della penisola, in luogo dell'originale *Liburnus Fluminensis*, da Fiume/Rijeka/Pflaum, riportato anche nella *Matricola* nazionale e sullo stemma lapideo un tempo al Bo: *Stemmi* I, n° 3036), nel caso del *nobilis carniolus* Franz Dominik Koppeniager, cavaliere, conte palatino, dottore in Filosofia e Medicina, consigliere e prosindico *meritissimo* del 1695, la censura fu completa (stemma, motti e iscrizione), benché non radicale al punto di impedire la leggibilità dell'arma e del testo (*Marte, arte et lege. Virtus extulit, invidia decrescit*), e motivata, quasi per contrappasso, col fatto che *Rusticorum more, non meruit in actibus esse* (cfr. rispettivamente *MNGI* II, pp. 432 n° 5091, 434, 501, 507, 510; *Stemmi* II, nnⁱ 19, 33).

Passando a considerare la *Natio Germanica Artistarum*, di cui restano gli *Acta* dal 1553 al 1769 (con miniature araldiche dal 1621 al 1729, con

comparabili a quelli della Fama presente in tal posizione nella stampa, confermando che si tratta della riproposizione di un'identica immagine d'insieme, nata su pietra nel 1637 e ripresa a stampa l'anno seguente).

- 4 Oltre a questo caso, l'insegna nazionale è presente (o documentata) nei monumenti lapidei eretti dalla *Natio Germanica Juristarum*, con puntuale elencazione epigrafica e/o sottoscrizione araldica dei suoi ufficiali, per onorare i suoi scomparsi protettori (docenti dello Studio membri della nobiltà cittadina), quali Ottonello Descalzi (1607) e Giovanbattista Selvatico (1629), entrambi tuttora presenti nella basilica del Santo, ricchi di elementi araldici e cimati dall'aquila bicipite, ricordata anche dai rispettivi epigrammi (*Arca tegit Cineres, Animam Deus addit Olympo, Famam Germanae suscipiunt Aquilae* per Descalzi, con piccole Vittorie alate nei pennacchi della nicchia in cui è collocato il busto; *Contegit ossa lapis, puris mens clauditur astris, praeterit augusta fama volans aquilas* per Selvatico, con Vittorie alate poste sul timpano spezzato, a inquadrare l'aquila lapidea originariamente presente, ma scomparsa già prima di metà Ottocento) (cfr. Benucci, 2007, pp. 146–160 n° 34, 192–203 n° 42). Sebbene non esplicitamente richiamato dai rispettivi testi epigrafici, l'aquila nazionale figurava anche sulla scomparsa comune *sepultura Germanorum Juristarum* nella chiesa degli Eremitani, del 1552, e probabilmente sui monumenti, pure non più esistenti, offerti ai rettori civici giunti a fine mandato, come quelli in onore dei podestà Almorò Zane (1608, le due *Nationes Germanicae* congiuntamente) e Tomà Contarini (1609, solo i Giuristi) (cfr. Salomonio, 1701, pp. 232 n° 93; 485–486 n° 17, 489 n° 35; per la sepoltura dei Giuristi v. Pietrobelli, 2020, pp. 34–35, 86 fig. 46).

qualche lacuna) e la *Matricula* dal 1553 al 1721 (se ne vedano le edizioni rispettivamente in *ANGA* I-VI e *MNGA*), valgono alcune delle considerazioni già fatte a proposito dei giuristi: benché le intestazioni delle singole sezioni di cronistoria riportino spesso i nominativi e i ruoli dell'intera *banca* nazionale, e benché nell'*universitas* artista i consiglieri fossero due per ogni *natio*, un primario e un secondario, entrambi citati nelle intestazioni degli *Acta* tedeschi (dove il secondo, detto a volte consigliere *Boemo*, ricopriva spesso anche la carica di primo bibliotecario), lo stemma che compare in esergo si riferisce sempre al solo consigliere primario (o *Alemano*) come eponimo del periodo considerato, con l'unica eccezione del 1622, quando furono rappresentate alla pari le armi dei due consiglieri in carica nel semestre centrale dell'anno (*Stemmi II*, nnⁱ 37–38)⁵. Non si riscontrano in questo caso cancellazioni o manomissioni delle armi di consiglieri del passato, ma in 3 occasioni esse sono sostituite *ab origine* dall'insegna nazionale, l'aquila bicipite variamente coronata e posta tra fronde di quercia, alloro o palma, in esergo a cronistorie compilate da un membro della *banca* diverso dal consigliere primario *pro tempore*, a cui sarebbe spettata l'incombenza: le prime due occorrenze (30 marzo–30 maggio 1674 e fine 1678) corrispondono a periodi di sede vacante («velut Inter Regni tempore» recita la prima intestazione), ma nella terza (1681–1682) si trattava di supplire alla negligenza del consigliere in carica, che non si era curato della redazione degli *Acta* e della riproduzione del proprio stemma (cfr. *Stemmi II*, nnⁱ 69, 71, 75)⁶. L'aquila bicipite nazionale, che presso i Giuristi, e inizialmente anche presso gli artisti con la tomba di Santa Sofia e altre memorie (v. n. 6), avevamo visto utilizzata solo eccezionalmente nei *monumenta* della *Natio* dotati di valenza esterna, in cui il consigliere agiva solennemente insieme a tutti i suoi ufficiali, diventa per gli Artisti, in epoca più avanzata, strumento di ordinaria supplenza e financo di tacita censura nei confronti di consiglieri assenti o negligenti.

Quanto ai 'tenenti', i casi in cui essi compaiono si contano sulle dita scarse di una mano: su 79 miniature araldiche degli Artisti tedeschi che

5 Ciò poté forse dipendere dal fatto che il consigliere primario dell'epoca, Christian von Wecke da Worms, era stato secondario nel periodo precedente (cfr. *Stemmi II*, n° 36) e non avrà voluto infliggere ad altri lo stato di 'minorità araldica' di cui lui stesso aveva allora sofferto.

6 Tra i monumenti lapidei, l'aquila bicipite figurava probabilmente nel monumento Zane ricordato a n. 4, offerto nel 1608 insieme alla *Natio* giurista, e certamente al vertice della sepoltura comune degli Artisti tedeschi, del 1587–1590, tuttora presente a Santa Sofia ma ormai da tempo priva dell'insegna nazionale, esplicitamente citata dal suo lungo e complesso epigramma: *Este salutati manes certissima Coeli nunc post limina atque indigetis animæ, et vestrorum hoc infausto gaudete nepotum ac sero officio pristinae amicitiae, quod Germani homines vestre donavimus urnæ custodem cinerum pervigilem hanc Aquilam. Et desiderio, et lachrymis pia lavimus ossa, ossa etiam ignoto non male nota solo* (cfr. Salomonio, 1701, pp. 272–273 n° 16).

ci sono pervenute, comprese le 3 aquile nazionali citate, si hanno infatti solo 4 casi di armi con tenenti, uno dei quali curiosamente ripetuto identico all'inizio e alla fine dell'arco temporale di attestazione, forse in dipendenza dalle vicissitudini interne della *Natio*, che richiederebbero tuttavia un approfondimento *ad hoc* qui non opportuno. La coppia allegorica Pace-e-Vittoria (una figura femminile coronata d'alloro e recante in mano un ramo di palma, che tiene al guinzaglio un leone e un agnello placidamente accucciati l'uno accanto all'altro, con possibile riferimento a testi come Is. 11: 6 *leo et ovis simul saginabuntur et puer parvulus minabit eos*) e Concordia-e-Abbondanza (una figura femminile coronata di fiori e recante in mano una cornucopia colma di spighe e di frutti, con ai piedi un fascio di frecce avvolte da un lungo nastro spiraliforme), posata su un piedistallo marmoreo elegantemente modanato recante l'iscrizione *Concordia res parvę (o parvę) crescunt. Discordia magnę (o maximę) dilabuntur*, compare infatti identica in ogni dettaglio (salvo la citata *variatio* grafica e lessicale) ai lati dello scudo araldico del consigliere Christian Langermann da Amburgo (1663) e di quello di Georg Sigfried Thalmon von Thalheimb da Klagenfurt (1699: cfr. *Stemmi II*, nnⁱ 60, 93).

Gli altri due casi si situano entrambi a ridosso dell'estremo finale dell'intervallo così determinato, rispettivamente nel 1695 e nel 1698; nel primo, il consigliere Hans Heckeler *nobilis Argentina-Alsatus* (cioè di Strasburgo), che nel 1694 aveva fatto raffigurare la sua arma sullo sfondo di un elegante drappo rabescato sorretto agli angoli da due putti in volo che ne incoronano d'alloro il cimiero, l'anno seguente – rinnovato nella carica insieme ai 2 bibliotecari e 2 procuratori e rimpinguata con un congruo numero di assessori (6) la sua *banca*, che veniva così a rappresentare nell'insieme quasi l'intero spazio germanofono d'Europa, da Cortina d'Ampezzo ad Amburgo e dall'Alsazia e l'Olanda alla Pomerania e la Moscovia – sceglie di ripetere tale impostazione grafica, benché con minor raffinatezza formale, restringendola leggermente e affiancandovi una coppia di figure allegoriche: una biondissima Giustizia coronata e munita di spada e bilancia in destra (araldica) e la stessa Concordia-e-Abbondanza vista sopra, variata solo nella foggia e nel colore delle vesti, in sinistra (cfr. *Stemmi II*, nnⁱ 86, 87). L'ultimo caso ci è offerto da Hans Christian Etner, slesiano di Glogów dai forti ed esibiti sentimenti tedeschi e consigliere nazionale nel 1698, il cui scudo araldico reca tra l'altro il noto tricolore germanico (di nero, d'oro e di rosso), posto in fascia e caricato di una corona d'alloro racchiudente la sigla F. III sormontata dalla corona imperiale (forse Federico III di Brandeburgo, possibile *fons* della sua nobiltà), ed è affiancato da una coppia di figure allegoriche assise su nubi che sembrano in realtà uno sdoppiamento della stessa Giustizia, forse nelle sue componenti 'aristoteliche' di Giustizia distributiva e Giustizia commutativa: in destra una

donna coronata, con veste azzurra ermellinata e manto rosso, munita di spada, e in sinistra un'altra donna in veste rossa e manto azzurro che le copre anche il capo, munita di bilancia, sotto le quali sono due putti in volo recanti rami di palma (cfr. *Stemmi II*, n° 92).

Se per i Giuristi tedeschi la presenza di ‘tenenti’ araldici è fenomeno del tutto ignoto alla documentazione archivistica pervenutaci e abbastanza marginale, tardivo (iniziando oltre un lustro dopo la peste ‘manzoniana’ del 1630–1631) e in fin dei conti ripetitivo e poco caratterizzato in quella lapidea, che certamente risentiva delle generali tendenze culturali del secolo barocco, del tutto analoga appare la situazione presso gli Artisti, dove pure i ‘tenenti’ fanno timidamente capolino, ma assai tardi, nelle miniature dei documenti d’archivio e presentano, nel lapideo, caratteri simili a quelli visti per i Giuristi⁷.

Veniamo quindi all’esame della *Natio Ultramarina* (greca), di cui – oltre agli *Statuti* riformati del 1655 (ma in copia ms. del 1663⁸) – si conserva l’*Album*, interamente miniato, relativo agli assetti istituzionali interni dal 1656 al 1737, con una cronologia quindi *a priori* abbastanza comparabile a quella in cui si è notata una seppur minima concentrazione di tenenti araldici presso le *Nationes* tedesche (se ne veda in *Stemmi II*, pp. 197–373, la riproduzione di tutte le pagine miniate). Va infatti sottolineato che l’*Album* greco si apre, non a caso proprio l’anno immediatamente successivo alla

7 Tra le 50 armi lapidee o affrescate munite di tenenti presenti al Bo (v. nn. 1 e 3), ve ne sono infatti 6, distribuite nel tempo tra 1637 e 1676, di pertinenza della *Natio Germanica Artistarum*: di queste, 1 è retta da una coppia di leoni (*Stemmi I*, n° 1327, del 1637), 1 da una coppia di aquile rivolte (*Stemmi I*, n° 1722, del 1647: si tratta dell’arma prorettorale di Adam Henning, slesiano da Fraustadt/Wschowa), 1 da un’aquila e un leone (*Stemmi I*, n° 16, del 1639: si tratta del monumento offerto dall’*universitas Artistarum* al prorettore giurista Hans Konrad Heroldt nel suo terzo anno di mandato, per i suoi meriti nei confronti dello *Studium* nel suo complesso, ed è significativo che in questo caso non sia stata ripresa la già vista e impegnativa triade Apollo-Mercurio-Fama, v. nn. 2 e 3, ma una più generica e classica coppia denotante ‘maestà’), 1 da una coppia di leoni nascenti in funzione di tenenti araldici veri e propri, abbinata però a una coppia di figure allegoriche, entrambe femminili e in vesti militari (diverse però nel tipo di corazza e di gonna indossate e nella presenza/assenza di calzari: Minerva e Pallade?), come ‘tenenti’ della nicchia contenente il busto del celebrato e ulteriori reggiscudo per gli assessori che curarono l’erezione della complessa memoria (*Stemmi I*, n° 170, del 1676: monumento al prorettore Gaspar Sparr da Francoforte), 1 da una coppia di Ercoli, abbinati però a una coppia di leoni che reggevano il ritratto del celebrato (*Stemmi I*, n° 603, del 1666: monumento al prorettore Caspar Severin Hiort, danese; come nel caso precedente, l’insieme sembra veicolare un significato complessivo di ‘forza’), 1 infine da una coppia di putti (*Stemmi I*, n° 2890, del 1672).

8 Padova, Biblioteca Universitaria, ms. 1942. Un esemplare più tardo, pure ms. ma con aggiunte fino al 1724, si conserva in Padova, Biblioteca Civica, BP 28. Un successivo *Statuto* ms., non datato ma riferibile al 1737–1738, è invece in Venezia, Biblioteca Nazionale Marciana, It. II, 131 (= 4996). Il primo e il terzo sono editi, con molte mende, in Μπόμπου-Σταμάτη, 1995, pp. 73–198.

citata riforma statutaria e quindi nella stessa temperie di rifondazione associativa, con l'elogio *ad posterorum memoriam* degli ufficiali nazionali in carica nel 1656 e 1657 «pro rebus laudabiliter gestis temporibus difficillimis in universitate Artistarum, contra Germanorum superbiam» e «contra Nationis invidios in utraque universitate» (*Stemmi II*, pp. 201, 203)⁹: una contrapposizione tra ultramarini e tedeschi, non solo appunto tra gli Artisti, accomunati dagli statuti delle due *universitates* dall'appartenenza alla categoria degli *ultramontani* (complementare a quella dei *citramontani*, cioè degli 'italiani' – o italofoni – in senso lato: padani, peninsulari, siciliani e dalmati, distribuiti in varie e asimmetriche *nationes*; anche se nell'*universitas* artista *natio Ultramontana* era la denominazione ufficiale dei tedeschi e assimilati, polacchi compresi), di cui le cronache universitarie offrono innumerevoli esempi ed episodi, e che rende quindi assai interessante e significativo ciò che balza immediatamente all'occhio a una consultazione anche superficiale dell'*Album* greco, le cui caratteristiche sono con tutta evidenza radicalmente opposte a quelle della documentazione tedesca esaminata finora.

Laddove le miniature araldiche degli *Acta* germanici riguardano volta per volta un unico individuo, il consigliere *Alemano*, la cui eponimia prevale sulla pur spesso presente elencazione di tutti gli ufficiali nazionali del periodo considerato, l'*Album* ultramarino espone anno per anno la serie araldica completa di tutta la *banca* nazionale *pro tempore*, composta inizialmente di 6 persone (consigliere giurista, 2 consiglieri artisti, sindaco, esattore del Regno [di Candia], esattore delle isole) e a partire dal 1711, per l'aggiunta di 2 inquisitori, di 8 persone: le singole pagine presentano quindi una decorazione unificante, per lo più architettonica o a grottesche e candelabre fitomorfe, entro cui si dispongono variamente, in modo però da rispecchiare comunque l'esistenza di una gerarchia interna, i 6 o 8 stemmi dei *benemeriti* ufficiali in carica¹⁰, perché – come sottolineano sistematicamente (e sempre più meccanicamente) le intestazioni annuali della seconda metà del Seicento (dal 1667 al 1697) – «decora Natio velut in stemmate sua decora colit» (poi *colat*: *Stemmi II*, pp. dispari 223–279). Salvo due eccezioni (del 1702 e 1707: v. n. 10), anche quando uno o più dei ruoli previsti risultavano scoperti, o quando i rispettivi titolari

9 «In restauratione privilegiorum, ærario Nationis oculate custodito, [...] ac privilegiorum tutela», sarà specificato nel 1659 e 1661: *Stemmi II*, pp. 207, 211.

10 Presentano così una struttura a 6 posti le serie dal 1656 al 1710 (*Stemmi II*, pp. dispari 201–309) e a 8 posti le serie dal 1711 al 1737 (*Stemmi II*, pp. dispari 311–373): entro tale macropartizione, fanno eccezione le carte riprodotte in *Stemmi II*, pp. 229, 295, 307, 351, 355, 363 e 367, dedicate ad altro (v. sotto); 241 (anno 1678) e 285 (anno 1700), dove è presente uno stemma in sovrannumero (v. sotto); 289 (anno 1702) e 301 (anno 1707), che presentano solo 5 scudi per mancanza del sindaco nazionale (nel 1702 *l'exactor Insularum* era anche *Syndicus substitutus*).

non disponevano di uno stemma familiare (o forse quest’ultimo non era noto al miniatore), la struttura complessiva rimaneva invariata, presentando però uno o più spazi bianchi in corrispondenza dei ruoli scoperti o delle armi mancanti, fino ad alcuni casi estremi in cui la maggior parte o perfino la totalità delle ‘caselle’ araldiche previste è restata in bianco¹¹. In questo apparato araldico ‘collettivo’, gli unici ad aver diritto a una presenza individuale o di coppia, in una pagina *ad hoc* per lo più premessa a quella relativa alla *banca* annuale, sono i sindici-prorettori delle due *universitates* usciti dal *gremio* della *Natio* greca e, in apertura del volume, i due docenti dello Studio (l’udinese Giacomo Caimo, civilista, e il macedone di Veria Giovanni Cottunio, filosofo) che ne erano i protettori ufficiali¹²: anche questa non era però una regola assoluta, e vi sono quindi i casi del prorettore artista del 1700 e di un altro studente greco, protagonista della vita universitaria del 1678, inseriti semplicemente con le loro armi, in sovrannumero e in una posizione di spicco, all’interno della struttura ‘collettiva’ relativa a quegli anni¹³.

Poiché la *Natio Ultramarina*, che riuniva tanto gli studenti realmente greci dal punto di vista etnolinguistico, sia del continente che delle isole, quanto i discendenti delle casate venete (e padovane) là stabilitesi fin dal Medioevo, non corrispondeva a un’entità statale definita e omogenea, essa non disponeva nemmeno di un’insegna nazionale condivisa da utilizzare nella sua documentazione: se nell’araldica lapidea del Bo si trova – occasionalmente quanto anacronisticamente – impiegata in tale funzione l’arma del da tempo scomparso impero d’oriente (cfr. *Stemmi I*,

11 Presentano così uno o più scudi vuoti le serie del 1663–1666, 1669, 1672, 1675, 1678, 1682, 1683, 1689, 1692–1696, 1698, 1700, 1706, 1713, 1714, 1716–1720, 1722, 1723, 1725, 1727, 1728, 1730, 1731, 1733–1735 e 1737 (*Stemmi II*, pp. dispari 215–221, 225, 233, 239, 241, 249, 251, 263, 269, 271–277, 281, 285, 299, 315, 317, 321–333, 337, 341, 343, 349, 353, 359, 365, 369, 373), mentre sono interamente prive di raffigurazioni araldiche le pagine relative al 1674, 17[29] e s.d. (*Stemmi II*, pp. 237, 347, 361).

12 Godono così di tavole dedicate i due protettori della *Natio* Caimo e Cottunio (*Stemmi II*, p. 199), i sindici-prorettori giuristi del 1671, 1709 (che la condivide però con i due inquisitori nazionali, eletti quell’anno forse *ad experimentum* e stabilizzati poi dal 1711), 1730–1731, 1734 e 1735 (*Stemmi II*, pp. 229, 307, 351, 363, 367) e i sindici-prorettori artisti del 1704 e 1732–1733 (*Stemmi II*, pp. 295, 355).

13 Larma sovrannumeraria del 1678, posta al centro della tavola relativa a quell’anno e circondata da quelle previste per i vari ufficiali nazionali, tutte racchiuse entro corone d’alloro collegate tra loro da nastri rosati, ma paradossalmente anche l’unica non rimasta in bianco e munita di cartiglio anagrafico ed esplicativo, si riferisce ad Andrea Licinio da Epidauro, giovane protagonista di una missione a Venezia, in Senato, compiuta con successo a difesa delle conculcate prerogative nazionali, che solo l’anno successivo entrerà in *banca*, come primo consigliere *Ultramarino* nell’*universitas Artistarum* (cfr. *Stemmi II*, p. 241); per l’arma prorettorale del 1700 (*Stemmi II*, p. 285 n° 488) v. invece sotto nel testo.

n° 2382)¹⁴, nell'*Album* appare in un'unica occasione, e altrettanto a sproposito, il leone marciano in maestà, a cimare l'edicola architettonica che ospita l'arma, a sua volta timbrata di corona imperiale, del sindaco-prorettore artista del 1704, il macedone di Siátista Giorgio Russi, che certamente non era un 'suddito naturale' di Venezia (*Stemmi II*, p. 295 n° 517): il clima politico-culturale generale dopo la guerra di Morea, con la riconquista veneziana del Peloponneso e il consolidamento territoriale portato dal trattato di Carlowitz (1698–1699), era però forse tale da indurre l'uso del Sanmarco come auspicio, peraltro presto deluso, di una prossima liberazione dell'area dal secolare giogo ottomano.

Quanto alla presenza di 'tenenti', o più in generale di figure antropo-zoomorfe poste ad 'abitare' le complesse strutture ospitanti i diversi apparati araldici, va osservato da un lato che essa è del tutto sconosciuta nei primi decenni (e nell'ultimo) della documentazione greca e dall'altro che quando compare, occasionalmente nel 1671, più sistematicamente all'inizio del Settecento, e quasi senza eccezioni dal 1719 al 1728, essa ha caratteristiche assai generiche e di poca pregnanza araldica, limitandosi per lo più a figure di putti o di angeli (in un unico caso due sirene caudate e alate, in un altro due scimmiette, in un terzo una figura in armi a monocromo color sanguigna), a volte con gli attributi della Fama (e in un caso, forse, della Fortuna), la maggior parte delle volte singole o, se a coppie, destinate più a decorare e valorizzare la struttura d'insieme (ponendosi sui timpani o sui racemi) che alla presentazione di singoli stemmi¹⁵, tanto che

14 È l'arma del consigliere *Ultramarino* giurista del 1685, dove lo stemma familiare è caricato in cuore all'insegna dell'impero d'oriente (si tratta di un ciclo eccezionale e unico nel suo genere, in cui tutte le armi consiliari presentano analoga struttura, con i vari stemmi gentilizi posti in cuore alle diverse insegne nazionali, tratte da quelle delle corrispondenti entità statali o civiche, contemporanee o del passato).

15 La tipologia delle presenze antropo-zoomorfe nelle varie tavole annuali è la seguente: figure maschili (?) recanti palme, sui pennacchi della nicchia centinata contenente l'arma prorettorale del 1671 (*Stemmi II*, p. 229), coppia di putti tenenti l'arma prorettorale del 1700 (*Stemmi II*, p. 285 n° 488), putti recanti palme e alloro sui timpani dell'edicola architettonica: anni 1702 (qui inoltre putti reggiscudo) e 1703 (*Stemmi II*, pp. 289, 291), putto reggimanto dell'arma prorettorale del 1704 (*Stemmi II*, p. 295), putto con aspetto d'angelo recante in volo il cartiglio con la data: anno 1719 (*Stemmi II*, p. 327), putto con attributi della Fama: anni 1720 e 1728 (qui inoltre coppia di scimmiette sui racemi: *Stemmi II*, pp. 329, 343), putto con aspetto d'angelo, stante sui racemi: anni 1722 (qui inoltre cartiglio con figura di militare 'in guardia', a monocromo color sanguigna) e 1723 (*Stemmi II*, pp. 331, 333), figura maschile con aspetto della Fortuna (?) e funzioni d'Atlante: anno 1724 (*Stemmi II*, p. 335), coppia di sirene caudate e alate, sui racemi: anno 1726 (*Stemmi II*, p. 339), coppia di putti con aspetto d'angelo, stanti sui racemi e indicanti la data: anno 1727 (*Stemmi II*, p. 341). Analoga funzione puramente decorativa sembrano avere i numerosi mascheroni e le protomi umane o angeliche che occupano i punti salienti di molte pagine miniate dal 1719 in avanti, con l'unica, ma apparente, eccezione della testina che sormonta l'arma di Eustachio Nomicò da Zante, sindaco del 1730 e consigliere

la funzione di tenenti veri e propri è ravvisabile solo nel caso dell’arma di Michele Condopidio, *bis prorektor ac syndicus Artistarum* nel 1700, inserita in sovrannumero al vertice dell’edicola che ospita le insegne della *banca greca* (in bianco lo scudo del consigliere giurista) e così posta in evidenza rispetto alle altre (*Stemmi II*, p. 285 n° 488)¹⁶. Non è però da credere che la pratica dei tenenti araldici fosse del tutto ignota agli studenti greci prima di quell’anno secolare, al contrario essa si trova abbastanza precocemente attestata tra le armi lapidee del Bo, molto prima dell’avvio dell’*Album greco*, in relazione alle insegne di due rettori dei Giuristi provenienti da Creta e dunque dalle fila degli *ultramarini*: Antonio Vlastò, *i.u.d. et eques*, nel 1590, il cui scudo è retto da una coppia di putti con festoni di frutta, e Simone Phtamino nel 1609, che presenta invece due figure femminili riconoscibili come personificazioni della Prudenza e della Temperanza, virtù cardinali che evidentemente (a differenza della ‘forza’ – o Fortezza – che in seguito sarebbe stata spesso richiamata dai colleghi tedeschi) ben si integravano con la Giustizia insita negli stessi studi compiuti, qualificandone anzi il cultore, la cui arma gentilizia comportava peraltro anche un leone (cfr. *Stemmi I*, nnⁱ 2167, 2496 rispettivamente)¹⁷.

L’analisi di dettaglio della documentazione greca mostra quindi una realtà assai diversa da quella riscontrata nelle testimonianze di matrice tedesca, tanto da poterla considerare largamente alternativa e complementare a quella, oltre che dal punto di vista strutturale, come già osservato, anche da quello cronologico e sotto il profilo figurativo e semantico, con un avvio abbastanza precoce e talora semanticamente pregnante della presenza di tenenti araldici, seguito però da una sua ‘diluizione’ in termini solo decorativi e dalla sua scomparsa, proprio nei decenni in cui i tedeschi, a cui l’usanza sembrava in precedenza del tutto ignota, ne facevano infine

giurista del 1731, che pur mutando fattezze tra un anno e l’altro, segue lo spostamento dello scudo araldico da una posizione all’altra della struttura, come se si trattasse effettivamente del suo timbro, ipotesi peraltro non suffragata dalle precedenti, numerose, occorrenze della stessa arma, del medesimo individuo o di altri membri del casato, presenti nell’*Album* dal 1722 in avanti (cfr. *Stemmi II*, nnⁱ 636, 647, 657, 660, 694, 707, 712).

- 16 Una serie di singoli putti reggisguardo si ha invece nella sottonumeraria serie araldica del 1702 (v. sopra, nn. 10 e 15), dove la coppia di putti assisi sul timpano spezzato dell’edicola architettonica funge anche da inquadramento, con rami di palma e d’alloro, per l’arma del consigliere giurista, posta al vertice della struttura (cfr. *Stemmi II*, p. 289).
- 17 Solo in parte comparabile è invece l’arma del cretese Eustachio Patellaro, sindaco-prorettore artista, stampata nell’edizione 1607 di quegli *Statuta* (cfr. Ronchi, 1936/1974), pp. 343, 345 fig. 70), che non è in realtà munita di tenenti ma di un complesso cimiero architettonico e allegorico, dov’è esplicitamente citata e raffigurata la *Virtus* in armi, con caratteristiche assai simili, salvo la posa, a quelle della figura militare a monocromo della miniatura del 1722 (v. n. 15).

un uso relativamente intenso e semanticamente impegnativo, pur se largamente ripetitivo¹⁸.

E veniamo finalmente alla *Natio Polona*, di cui si conserva – oltre a un codice degli *Statuti*, redatto nel 1650 raccogliendo tutte le precedenti disposizioni fin dal fondativo 8 febbraio 1592 e mantenuto poi aggiornato con aggiunte e annotazioni fino al 10 febbraio 1719, e a un protocollo notarile che ne raccoglie gli *Acta* dal 20 dicembre 1592 al 16 giugno 1733 (se ne veda l'edizione in *ANP* II, rispettivamente pp. 15–27, 31–162) – la *Matricola* degli iscritti, attualmente rilegata in due volumi: il primo raccoglie, in 'copia conforme' trascritta nel 1605, l'articolato della prima stesura statutaria con le aggiunte del 20 dicembre 1592, 8 giugno 1593 e 18 marzo 1594 e le registrazioni delle iscrizioni dall'8 febbraio 1592 in avanti, proseguendo con le sottoscrizioni originali fino al 26 gennaio 1640 e, in un formato doppio rispetto al *codicillus* originale, fino al 1° ottobre 1649, con qualche aggiunta del 1674 e 1701; il secondo raccoglie invece le sottoscrizioni originali degli iscritti dal 14 ottobre 1649 all'11 maggio 1745 (se ne vedano la riproduzione fototipica in *MP* I-II, l'edizione in *ANP* I, pp. 19–118, 119–208). La successione cronologica delle sottoscrizioni – in totale 2359, molte delle quali relative a più nominativi, non solo di studenti ma tendenzialmente di tutti i viaggiatori e visitatori polacchi,

18 A titolo di ulteriore confronto, tra le 50 armi lapidee o affrescate munite di tenenti presenti al Bo (v. n. 1), oltre a quelle tedesche e greche già discusse (v. nn. 3, 7 e 17) ve ne sono 34 non di cui non abbiamo finora accennato: 10 pertinenti all'*universitas Artistarum* e le altre all'*universitas Juristarum*. Tra quelle degli Artisti, 1 si riferisce a Jean Colomban, belga di Bruxelles, proutore del 1641 (*natio Burgunda?*), ed è retta da due coppie di angeli (*Stemmi* I, n° 1337), 3 a rettori o prorettori d'origine ragusina o dalmata, del 1580 (putti), 1610 (figure femminili danzanti (?)) e 1644 (aquile coronate rivolte: rispettivamente *Stemmi* I, nn° 2881, 126, 2882) e 6 a prorettori padani di diversa provenienza (Brescia, Verona, Mestre: 5 individui di cui 1 con 2 stemmi), del 1593 (putti), 1615 (figure femminili sedenti), 1649 (aquile rivolte), 1665 (leoni, 2 esemplari) e 1668 (busti femminili: nell'ordine *Stemmi* I, nn° 1498, 946, 1475, 1751 e 1858, 2237). Quanto alle 24 armi dei rettori, prorettori, vicari, sindici e assessori giuristi – rinviando ancora la trattazione dei 2 esemplari polacchi – 2 si riferiscono a inglesi del 1657 (falconi) e 1661 (Minerva e Mercurio: rispettivamente *Stemmi* I, nn° 2810, 2112) e 20 a 'italiani' padani e peninsulari di varia origine (Lodi, Ponte Valtellina, Bergamo, Brescia, Cremona, Trento, Verona, Vicenza, Castelfranco, Lendinara, Pesaro, Ascoli, Roma, Lecce), del 1591 (Temperanza e Fortezza, con Giustizia in cimiero), 1592 (cariatidi e putti), 1604 (satiri), 1605 (busti femminili alati), 1606 (2 stemmi: rispettivamente busti femminili e sirene caudate), 1612 (satiri), 1628 (grifoni), 1630 (aquile rivolte), 1634 (grifoni), 1639 (busti di tritoni (?)), 1640 (putti), 1644 (figure femminili sedenti), 1650 (putti), 1652 (figure femminili), 1658 (figure femminili coronate), 1660 (figure maschili in armi), 1664 (figura maschile seminuda e Ercole), 1672 (putti con corone d'alloro) e 1673 (satiri: nell'ordine *Stemmi* I, nn° 270, 75, 1389, 2300, 562 e 563, 945, 2517, 1097, 593, 624, 85, 969, 465, 3005, 2350, 571, 2198, 217, 2956). Come si vede, si trattava di una 'moda' abbastanza diffusa e di relativamente lunga durata, che solo in alcuni casi mostrava però connotazioni semantico-ideologiche di qualche rilievo, ancorché non sempre chiaramente riconoscibili, nella scelta delle figure impiegate come tenenti.

laici e religiosi, anche semplicemente di passaggio per Padova sulla via di Loreto, di Roma o di altre destinazioni europee – accompagnate di norma dalla registrazione dell’offerta effettuata all’altare di San Stanislao al Santo, è irregolarmente scandita, fino al 1718, dalle intestazioni relative ai diversi *consiliarii* nazionali *pro tempore* e ai loro assistenti, in cui le notizie relative alla loro elezione (a volte diverse e complementari rispetto a quanto riportato nel protocollo degli *Acta*) si accompagnano a una miniatura che fino al 1605, a parte i fogli iniziali, è realizzata solo a penna e priva di caratteristiche araldiche formali (mancano sia gli scudi che i relativi elementi di contorno, rimanendo solo gli elementi figurativi dei vari *herby*, inseriti in un elegante contesto decorativo), e dal 1605 in poi è pienamente araldica e, salvo due eccezioni del 1612 e 1613, vivacemente colorata.

In tali miniature, le insegne nazionali ricorrono abbastanza spesso: il primo codice si apre infatti, alla data del 1592 (ma nella copia del 1605) e prima dei testi statutari, con l’inquartato di Polonia e Lituania, caricato in cuore delle armi di Sigismondo III Vasa (inquartato di Svezia e Sassonia, caricato a sua volta in cuore del manipolo di grano dei Vasa) e timbrato dalla corona reale, sotto a cui un elegante specchio epigrafico rimasto quasi vuoto domina l’arma miniaturistica di Piotr Broniowski (*herb Tarnawa*), *consiliarius* nazionale in carica all’inizio del 1592 e protagonista della fondazione della *Natio Polona* come associazione strutturata (*Stemmi II*, n° 114: l’insegna reale è accompagnata solo dalle parole *omnia* e, nella targa, *Sere-*). La sola aquila polacca, d’argento armata, rostrata e coronata d’oro in campo di rosso, posta tra il sole e un umbone raggiato accompagnati dai cartigli *Religione et armis* e caricata in cuore dell’arma del *consiliarius* Wawrzyniec Rostworowski *sacrae et serenissimae Regiae Maiestatis Poloniae et Sueciae cubicularius* circondata dal motto *Sub umbra alarum tuarum*, figura invece nella miniatura, con specchio epigrafico purpureo, che ne ricorda l’elezione del 2 aprile 1635: i suoi artigli stringono al collo due *prigioni* turchi, eloquentemente inginocchiati su un terreno cosparso di bandiere con la mezzaluna atterrate, morioni e armi da taglio, da lancio e da fuoco sparpagliate (*Stemmi II*, n° 160, che riporta solo la seconda parte del motto, del tutto assente invece in *ANP I*, p. 86). L’aquila d’argento, armata e coronata d’oro, accompagnata da un lungo cartiglio col motto *Solis aemula, sublimis merui solii coronam*, compare ancora, nella penultima miniatura del primo volume della *Matricola*, a cimare la corona d’alloro che racchiude l’arma di Jan Wojciech Dobrzycki de Dobrzyca, eletto *consiliarius* nazionale il 23 aprile 1648, sulla quale torneremo nel seguito (*Stemmi II*, n° 183).

Curiosamente, il secondo volume della *Matricola* non si apre con un ulteriore esemplare dell’insegna nazionale, ma con una miniatura a tutta pagina dell’arma del *consiliarius* Aleksander Mikolaj Ossoliński conte di

Tęczyn (anche su questa torneremo) e con un lungo testo in cui questi ricorda la propria elezione e segnala di aver inaugurato, il 14 ottobre 1649, il «librum novum proprijs nostris sumptibus sub fœlicibus auspicijs Serenissimi Ioannis Casimiri regis Poloniae prospere protunc regnantis perfectum». Il vecchio *Liber Nationis* era infatti ormai quasi terminato e soprattutto presentava troppe cancellazioni e troppi commenti malevoli e sarcastici accanto ai nomi di molti iscritti: il nuovo codice era perciò affidato alle cure dei successori perché rimanesse immune da tali *mordacibus lituris*, prevedendo anche opportune pene *ad arbitrium* per i trasgressori (*Stemmi II*, n° 185)¹⁹. L'ultima occorrenza dell'insegna nazionale, e l'unica del secondo volume, caricata in cuore dell'arma di re Michele I Corybut, si ha in un'altra miniatura a piena pagina, inserita all'altezza cronologica dell'agosto 1671 ma accompagnata da un testo che ricorda la morte improvvisa di quel sovrano e databile perciò dopo il 10 novembre 1673: «Vivat Michael Rex Poloniarum [et] Magni Ducatus Lithuaniae, cuius repentina mors fatumque præpes funestam Patriæ orbitatem civibusque sui desiderium reliquit» (*Stemmi II*, n° 207). Si tratta quindi di un uso del tutto 'istituzionale' dell'arma nazionale, teso a ricordare e celebrare glorie e lutti della patria lontana, apparentemente senza valore di supplenza o di censura interna alla *Natio*, e all'occorrenza pienamente fungibile con la pura evocazione testuale del nome del sovrano.

Quanto ai contenuti delle diverse intestazioni e delle relative miniature, se inizialmente il testo ricordava l'elezione del solo *consiliarius* nazionale, a partire dal 1614, con qualche numerata eccezione, esso da notizia anche dell'elezione o rielezione dei due assessori o assistenti che lo affiancavano, in rappresentanza uno dei Giuristi e l'altro degli Artisti; a partire dal 1633, inoltre, benché in modo non del tutto regolare, è riportata anche l'elezione del bibliotecario, configurando quindi tali iscrizioni come una 'fotografia' della *banca* nazionale *pro tempore*²⁰: ciò nondimeno, analogamente a quanto si è riscontrato presso le due *Nationes Germanicae*, la miniatura araldica che accompagna l'iscrizione restò a lungo appannaggio del solo *consiliarius* e solo in epoca abbastanza tarda – nel 1675, nel 1683 e dal 1690 al 1697 – si ha una serie (non continua) di otto pagine miniate in cui l'arma del *consiliarius* è accompagnata, in proporzioni assai minori, da quelle dei due assessori (ma non del bibliotecario, mansione spesso affidata al primo

19 Analoghe motivazioni furono all'origine della copia dei *libri Nationis veteres* effettuata nel 1605 e della stessa integrazione del *codicillus* iniziale in un volume di formato maggiore (cfr. *MP I*, pp. 14, 219 = *ANP I*, pp. 19, 98 = *Stemmi II*, nn° 115, 168). Tale auspicio non era del resto destinato a essere sempre pienamente rispettato nei decenni successivi, ma venne comunque ripetutamente richiamato dai diversi *consilarii pro tempore* (cfr. per es. *MP II*, p. 50 = *ANP I*, p. 130 n. c-c; *II*, pp. 70–71 n° 57, episodio dell'agosto 1658).

20 Le due innovazioni si riscontrano a partire rispettivamente da *Stemmi II*, nn° 128 e 158.

assessore, ma nell’ultimo caso a una quarta persona: *Stemmi II*, nnⁱ 211–213, 218–220, 223–225, 226–228, 230–232, 233–235, 236–238, 239–241), salvo tornare dal 1698 al 1718 a raffigurare solo l’arma del *consiliarius*.

Se la prevalente rappresentazione araldica del solo *consiliarius* sembra accomunare l’usanza della *Natio Polona* a quella delle due *Nationes* tedesche – forse in conformità a una cosciente ed esplicita emulazione e rincorsa dei privilegi germanici da parte dei polacchi, di cui la documentazione nazionale riporta varie testimonianze (cfr. *ANP II*, pp. 27 (1710), 72 n° 58 (1658–59), 80 n° 70.III (1669), 86–87 n° 74.V (1671), 95–96 n° 80 (1675)) – un’altra caratteristica delle miniature araldiche polacche sembra accomunarle in particolare a quanto si osserva, almeno fino al 1687, tra i Giuristi tedeschi (e solo occasionalmente tra gli Artisti), e cioè la sistematica presenza, con poche eccezioni, di un motto accompagnante l’arma o l’intera raffigurazione miniata. Contrariamente a quanto si potrebbe ritenere, non si tratta di motti familiari o personali, ma piuttosto di creazioni contingenti (benché in alcuni casi essi costituiscano una sorta di commento encomiastico o moralistico, anche di una certa estensione, a quanto rappresentato nell’arma familiare²¹): ne sono prova i motti diversi associati alla stessa arma e alla stessa famiglia (così per esempio nel caso dei vari esponenti degli Ossoliński de Tęczyn, *herb Topór*²², dei Porębski de Magna Poremba, *herb Kornicz*²³ ecc.) o addirittura allo stesso individuo in

- 21 Per esempio l’epigramma in stemma dictum *Novina* di Zygmunt Karol Przerębski de Przeręb, *palatinides Lanciensis*, del 1644: «Ensis et ansa fuit, scissus pes, stemma vetustum, mirum cum dicat lingua Polona novum. Laude novi nati maiorum dantur eadem insignes, ideo stemmata prisca novant» (*Stemmi II*, n° 177) o quello per l’*herb* Dolęga di Jerzy Szornel de Popkovic, del 1633: «Cruis sagitta solea, desuper a latere subtus, Religionis Fortitudinis Providentiae ductu comitatu cautela, muniti armati cauti σύμβολον λήπτων Penna adit pennam» (*Stemmi II*, n° 158) o ancora quello per l’*herb* Belina di Baltazar Kociszewski, del 1652: «In stemma. Clara suo cruis est semper splendore. Cur ergo adduntur luci lumina trina suae, æmula splendoris non mirum est. Cynthia solis virtus et a multis Cynthia dicta fuit. Hinc cui non poterit virtus vel trina placere luna, crucis splendor suppedatur ei» (*Stemmi II*, n° 191) ecc. Così pure la serie di motti relativi allo stemma di Mateusz Michał Rembowski, del 1674: *Sub hac regni Poloniarum corona a rabidis luporum dentibus tutus ero. Volat inermis cum sagitta ubique tutus agnus. Fama non pascua alunt me modo si alam aquilae penetrabit* (*Stemmi II*, n° 210, v. anche n. 29) o quelli più semplici per l’*herb* Poraj di Krzysztof Sobiekurski, del 1621: *Nunquam rosa sine spina* (*Stemmi II*, n° 137) e di Andrzej Kupiński (variante), del 1693: *Sub manu hac rosa odorabitur et adorabitur* (*Stemmi II*, n° 233, e cfr. nnⁱ 228, 231), per l’arma di Mikolaj Michał Gordon, del 1697: *Tropheum sunt capita caesa* (*Stemmi II*, n° 239) ecc.
- 22 Cfr. *Stemmi II*, nnⁱ 148 (*In campo hostili incisor*, 1625, Hieronim), 166 (*Propugnat et urget*, 1638, Stanislaw, *canonicus Cracoviensis*), 175 (*Mars tibi stemma dedit, mitram doctissima Pallas, nam domus es semper Martis et artis honos*, 1643, Zbigniew, *abbas Coprivicensis*), 186 (*Cumulata triumphis. Virtute, sago, toga*, 1650, Zbigniew, *abbas Coprivicensis*).
- 23 Cfr. *Stemmi II*, nnⁱ 127 (*Quanto altiori labori tanto gloriosior honori gradus*, 1614, Krzysztof), 193 (*Virtuti unus non sufficit gradus*, 1656, Zygmunt Stanislaw).

anni diversi (così per l'abate Zbigniew Ossoliński (v. n. 22) e per Sebastian Stroński de Stronie, *herb* Janina: *Candore et Martis rigidi certamine præstas, sic victor palmas de campo utroque tulisti* nel 1646, *In toga pro armamento, in sago pro ornamento* nel 1647 (*Stemmi II*, nnⁱ 181, 182)²⁴. Come vedremo, per una piena comprensione di quanto raffigurato dalla miniatura non si può prescindere dal contenuto di tali motti e componimenti, a volte criptici ma per lo più programmaticamente tesi alla forte integrazione tra testo e immagine.

Come già si è osservato per l'uso dell'insegna nazionale, un'altra caratteristica delle miniature araldiche polacche le differenzia invece radicalmente dalla grande maggioranza dei consimili esempi tedeschi: si tratta della frequentissima presenza di 'tenenti' semanticamente pregnanti ai lati dell'arma consiliare, spesso in stretto dialogo con i motti testè ricordati e perciò direttamente coinvolti nella citata integrazione tra testo e immagine, con un interessante andamento diacronico.

La presenza di figure antropomorfe accanto allo stemma caratterizza gran parte delle miniature araldiche polacche, sostanzialmente per l'intera estensione diacronica del *corpus* che inizia di fatto – tenendo conto che le più risalenti testimonianze pervenuteci (1594–1604), oltre a essere in realtà copie del 1605, non presentano una piena struttura araldica – dallo stesso 1605, con la sola eccezione della citata arma reale di Sigismondo III Vasa, pure realizzata nel 1605 ma riconducibile al 1592. I casi più semplici, e al tempo stesso di minor pregnanza semantica, è costituito da coppie di putti in volo oppure stanti o sedenti sulle volute del cartoccio dell'arma, e spesso impegnati nel reggere le estremità del cartiglio recante il motto, o più raramente l'elmo che timbra lo scudo o altri elementi del decoro esterno, ovvero di giovani sirene e/o tritoni caudati e alati nascenti o inclusi nella struttura stessa della targa o cornice contenente lo stemma gentilizio, a volte accompagnate da altre figure allegoriche o simboliche (altri putti o sirene, unicorno, gru, satiro, Fama). 'Tenenti' riconducibili a queste tipologie si trovano nei casi seguenti (indichiamo con * i motti ed epigrammi che commentano

24 Analogo del resto il caso del carinziano Hans-Georg Lauritz, a due riprese consigliere giurista tedesco: *Lucibus in mediis versantur gaudia risus* nel 1669, *Campis prævaleant volitantia corda coronis* nel 1671: *Stemmi II*, nnⁱ 12, 14. Come già osservato, la documentazione degli Artisti tedeschi offre anche il caso contrario, cioè motto sostanzialmente identico per consiglieri di famiglia e origine del tutto diversa (v. sopra nel testo), che ritroveremo anche tra i polacchi (per es. *Tendit ad ardua virtus* per Erazm Wojciech Herbut nel 1614 e per Ludwik Weiher nel 1628, *Ipsa sibi virtus meruisse satis* per Bartłomiej Picek nel 1611 e per Krzysztof Stradomski nel 1640, *His nititur orbis* per Mikołaj Korwin Gosiewski nel 1632 e per Marcin Chomętowski nel 1664: *Stemmi II*, nnⁱ 128, 150; 124, 170; 156, 201).

gli stemmi, con ^(*) quelli che relativi solo a parte dell’arma, con ^{*?} i casi dubbi: v. n. 21)²⁵:

- putti stanti²⁶: *Stemmi II*, nnⁱ 125 (1612, *Virtus sine labore nulla esse potest*), 127 (1614, *Quanto altior labori tanto gloriosior honori gradus^{*?}*), 128 (1614, *Tendit ad alta virtus*), 132 (1618, *Virtutis merces gloria*), 133 (1620, *Invidia virtute comparata non est invidia*), 150 (1628, *Tendit ad ardua virtus*), 162 (1636, reggenti il cartiglio, con altri putti tenenti lo scudo, *Regius ad messem te provocat, ecce manipulus*), 163 (1636, *Casta placent castis*), 178 (1645, vestiti, reggenti l’elmo, con sirene alate e caudate ai lati della targa iscritta, *Propter virtutem iure laudamur et in virtute recte gloriamur*), 182 (1647, reggenti l’elmo, *In toga pro ornamento, in sago pro armamento*), 217 (1678, reggenti l’elmo, con al vertice Fama in volo, *Ad cursum Glorie, ratione, experientia*);
- putti sedenti: *Stemmi II*, nnⁱ 164 (1636, con unicorno al vertice, *Non vi sed virtute*), 166 (1638, 2 coppie, con al vertice gru tenente un sasso e altro putto soffiante nel fuoco, *Propugnat et urget*);
- putti in volo: *Stemmi II*, nnⁱ 211–213 (1675, 2 coppie con rami di palma e alloro, *Concolor est Domini moribus iste color^{*?}*), 218–220 (1683, 2 coppie reggenti corona e scudetti, tra rami di palma e alloro, *Virtute et candore^{*?}*), 222 (1688, 2 coppie con rami di palma e alloro, *Alacritate et constantia^{*?}*), 226–228 (1691, 2 coppie con rami di palma e alloro, *Serviet illustres illustris splendor ad usus^{*?}*), 239–241 (1697, 2 coppie con rami di palma e alloro, *Tropheum sunt capita caesa**), 243 (1700, con rami di palma e alloro, squadra, compasso e sfera armillare, decorazioni cavalleresche, alla base giovane satiro soffiante sul fuoco, *Natura, arte*);
- sirena e tritone alati e caudati: *Stemmi II*, n^o 115 (1605, senza motto²⁷);

25 La presenza di tenenti di scarsa pregnanza semantica si riscontra anche nelle armi lapidee di due studenti polacchi conservate al Bo, rispettivamente del sindaco giurista del 1596 (*Stemmi I*, n^o 2805: due tritoni alati e caudati, che in origine dovevano peraltro affiancarne il perduto ritratto su rame e non l’arma, dipinta in tempi recenti nello specchio rimasto vuoto ma inizialmente inserita nello scudetto sottostante) e del rettore giurista del 1606 (*Stemmi I*, n^o 456: due putti, da contrastare con le sirene caudate e i busti femminili del sindaco e del vicario dello stesso anno, *Stemmi I*, nnⁱ 562–563, di cui a n. 18).

26 Putti stanti, reggenti una corona, si riscontrano anche ai lati del ‘Pellicano nella sua pietà’, simbolo non strettamente araldico presente nella *Matricola* polacca nell’ intestazione relativa al *consiliarius* Marcin Wladislaw Weiher, diretto curatore nel 1605 della copia dei *libri veteres Nationis*, a denotarne lo ‘spirito di servizio’ nei confronti della *Natio* (*Stemmi II*, n^o 122: per la sua arma, *Stemmi II*, n^o 115, v. n. 27 e testo corrispondente).

27 Erroneamente datato al 1628 dai curatori del volume per una confusione tra due i fratelli Ludwik e Marcin Wladislaw Weiher (cfr. Targosz, 1971, pp. 413–414; Benucci, in c.d.s., s.v.).

- tritoni alati e caudati: *Stemmi II*, nnⁱ 130 (1616, *Sola virtutis comes invidia*), 136 (1621, senza motto), 137 (1621, *Nunquam rosa sine spina**), 139 (1621, senza motto), 144 (1623, senza motto), 148 (1625, *In campo hostili incisor*²*), 161 (1635, *Ope Martis et Artis*²⁸);
- sirene alate e caudate: *Stemmi II*, nnⁱ 138 (1621, senza motto), 141 (1622, vestite, senza motto), 147 (1625, *Aut cruces germinant luces, aut luces germinant cruces*^(*)*), 149 (1627, *Faveat inceptis Deus*), 198 (1660, senza motto, con altra coppia ai lati della targa iscritta), 210 (1674, con altra coppia ai lati della targa iscritta, *Sub hac regni Poloniarum corona a rabidis luporum dentibus tutus ero.* Volat inermis cum sagitta ubique tutus agnus.* Fama non pascua alunt me modo si alam aquilae penetrabit*²⁹*).

Leggermente più pregnante è il caso in cui le due figure si caratterizzano come angeli, spesso muniti degli attributi della Vittoria o direttamente come Vittorie, alate o aptere, recanti rami di palma (e/o d'alloro) e comparenti a volte insieme a due putti pure palmigeri:

- angeli: *Stemmi II*, nnⁱ 140 (1621, senza motto), 142 (1622, con rami di palma, senza motto), 157 (1632, con rami di palma, *Æternum duratura*);
- Vittorie alate con rami di palma: *Stemmi II*, nnⁱ 207 (1673–1674, arma reale, con putti palmigeri reggenti la corona, senza motto);
- Vittorie aptere con rami di palma: *Stemmi II*, nnⁱ 114 (1592 (ma 1605), arma reale, con putti palmigeri reggenti la corona, senza motto), 156 (1632, vestite, al vertice libro aperto e globo trafitto da gladio, tra putti palmigeri, *His nititur orbis*), 216 (1678, vestite e galeate, con rami di palma e d'alloro, al vertice Vittoria alata in volo, vestita e galeata, recante corone d'alloro, *Arti et Marti*³⁰).

28 Il volume riporta erroneamente il motto *Sub umbra alarum tuarum*, ripetuto incompleto dalla già citata miniatura precedente (*Stemmi II*, n°160, v. sopra nel testo).

29 Una mano successiva ha alterato il primo motto in *tutus non eris*, il terzo in *Fama mala e Si omnia penetrabit*: la spiegazione viene da un'annotazione degli *Acta*, secondo cui «iste Rembowski defraudavit Nationem et spoliavit», e da un'abbondante documentazione da cui risulta che egli si appropriò della cassa nazionale e, malgrado le ripetute promesse, lasciò Padova senza nulla restituire (cfr. *ANP II*, pp. 90–93 nnⁱ 76–78).

30 Erroneamente datato dai curatori del volume al 1719: la pagina miniata, di pregnante decoro guerresco (lance e picche, bandiere e mazze ferrate, archibugi e falconetti, cannoni e palle, corazza e tamburi), fu predisposta nell'estate 1678 per Wojciech Dębiński (*herb Rawicz*), vessillifero di Zator e Auschwitz, acclamato *consiliarius* della *Natio* il 28 luglio ed eletto sindaco-prorettore dell'*universitas Juristarum* il 1° agosto con decorrenza dal successivo novembre, ma dimessosi dalla carica nazionale già il 16 agosto per recarsi a Roma e mai più ritornato a Padova ad assumere quella universitaria. La cornice ovale predisposta a tergo per un adeguato elogio restò così vuota e venne parzialmente occupata solo il 15 settembre 1719 dalle sottoscrizioni di Franciszek e Jan Dębiński, figli del mancato prorettore giurista: cfr. Padova, Archivio

Se le figure dei ‘tenenti’ possono così essere in sè neutre o relativamente poco pregnanti, il loro ‘dialogo’ con i motti, largamente presenti, tende chiaramente a caratterizzare la semantica dell’insieme nel senso della *virtus* – secondo la nota massima ciceroniana *omnia summa consecutus est, virtute duce, comite fortuna* (*Familiares*, 10.3.2), polo alternativo e complementare alla *fortuna* nel dibattito già umanistico e rinascimentale (machiavelliano) sul rapporto tra le forze che reggono il destino umano – spesso declinata in senso militare, o comunque di un’ispirazione classicheggiante, anch’essa spesso di natura marziale³¹. Tale duplice ispirazione e, anch’essa – classica e in molti casi guerresca – appare ancora più evidente nel caso di ‘tenenti’ semanticamente più ricchi e più caratterizzati in senso allegorico, come personificazioni di singole virtù o raffigurazioni di eroi, divinità e personaggi storici o mitologici del passato, a volte accompagnate dai più neutri putti visti finora o da altre figure di contorno, anch’esse già incontrate.

Da questo punto di vista, un primo filone, assai minoritario ma presente quasi da un estremo cronologico all’altro della *Matricola* polacca, è costituito da figure della storia antica direttamente collegate ai campi disciplinari dello *Studium* patavino, anche se, come si è detto, la *Matricola* (cioè di fatto la *Natio Polona* a Padova) non accoglieva solo le iscrizioni degli studenti ma pure quelle di tutti i connazionali presenti o di passaggio in città. Dopo l’arma reale del 1592 e la premessa del *consiliarius* M.W. Weiher che ne curò la copia nel 1605, preceduta dal suo stemma, il *codicillus* più antico si apre infatti con la narrazione dei fatti che portarono

Antico dell’Università, b. 21, ff. 225r–226r; *ANP* I, p. 161 (= *MP* II, pp. 143–144); II, pp. 101–103, nnⁱ 84–86; Targosz, 1971, pp. 251–252; Benucci, in c.d.s., s.v.). Quanto alla tenuta delle tre figure identificate come Vittorie, cfr. Virgilio, *Eneide*, 7.751: ...*fronde super galeam et felici comptus oliva...*

- 31 Motti, spesso ispirati al tema della *virtus* (e in un caso in dialettica esplicita con la *fortuna*), compaiono anche associati a stemmi privi di ‘tenenti’: *Ipsa sibi virtus est meruisse satis* (*Stemmi II*, n° 124, del 1611), *Nunquam virtuti defuit livor* (*Stemmi II*, n° 131, del 1617), *Nunquam fortuna perspicacior quam si ipsi virtus velum detrahat* (*Stemmi II*, n° 134, del 1620), *Virtus repulsæ nescia sordidæ intaminatis fulget honoribus* (*Stemmi II*, n° 179, del 1645). Diversamente, ma senza un tema unificante e per lo più alludenti al soggetto dell’arma, *Præstat claudum in prælio permansisse quam rectum subterfugisse* (*Stemmi II*, n° 135, del 1620), *Candore et Martis rigidi certamine præstas, sic victor palmas de campo utroque tulisti* (*Stemmi II*, n° 181, del 1646), *Constanter porto affectum* (*Stemmi II*, n° 188, del 1651), *Fortitudinis præmium corona est* (*Stemmi II*, n° 189, del 1651), *In cruce adora unitatem** (*Stemmi II*, n° 194, del 1656), *Candore et agilitate** (*Stemmi II*, n° 197, del 1658), *Gloria mundi** (*Stemmi II*, n° 202, del 1665), *Lux cordis mei Stella Maris Maria et laurus protectionis** (*Stemmi II*, n° 204, del 1669), *His itur ad gloria fastigium absque fastu** (*Stemmi II*, n° 214, del 1676), *Sub manu hac rosa odorabitur et adorabitur** (*Stemmi II*, n° 233, del 1693), *Sagittiferi veniunt ad sidera partus** (*Stemmi II*, n° 244, del 1703), *Fides. Domine probasti, Domine probasti** (*Stemmi II*, n° 245, del 1708), *Tota vehitur Europa** (*Stemmi II*, n° 248, del 1716), oltre ai già citati epigrammi *Crux sagitta solea ecc.** e *Clara suo crux est semper splendore ecc.** (*Stemmi II*, nnⁱ 158, 191, del 1633 e 1652, v. n. 21).

nel febbraio 1592 alla fondazione della *Natio* e con gli *Statuti* allora adottati, inclusi delle aggiunte del primo biennio, a loro volta introdotti da una miniatura di carattere non araldico, pure copiata nel 1605, in cui due personaggi vestiti all'antica e identificati come *Solon Athenien(sis)* e *Licurgus Lacedemon(ius)* reggono al centro, in luogo dello scudo, un dittico sagomato come le tavole del decalogo mosaico, che su una sola anta riporta il testo «Imperatoriam maiestatem non solum armis decoratam sed etiam legibus oportet esse armatam ut utrunque tempus et bellorum et pacis recte possit gubernari» (*Stemmi II*, n° 116): si tratta del passo iniziale del *Corpus Iuris Civilis*, *Institutiones* di Giustiniano, che ben esprime le finalità politiche della scienza giuridica e, in mancanza di ogni riferimento grafico o testuale alle discipline degli Artisti, è rappresentativo dell'antica e originaria prevalenza dei Giuristi nell'ambito dello *Studium* e quindi delle *nationes* studentesche. Solo in un secondo e in un terzo tempo, in modo implicito nel 1649 ed esplicitamente nel 1698, la componente artista – già da tempo emancipata e culturalmente prevalente all'interno dello *Studium* – avrà una sua rappresentazione nei 'tenenti', ormai pienamente araldici, della *Matricola* polacca, con due personaggi con libro, del tutto anonimi nel 1649 ma perfettamente identificati nel 1698 come *Æsculapius* (*Inventum medicina meum*, attributi a terra: civetta, aspide, liuto e partitura musicale) e *Ptolomæus* (*Virtus ab astris*, attributi a terra: compasso, squadra, archipendolo, meridiana, astrolabio e sfera armillare), con al centro la dicitura *Hic uniuntur*: il motto del 1649 è *Pacem pacifica paciscor*^{*?}, verosimilmente allusivo alla colomba col ramoscello d'olivo dello stemma di Jakub Reynekier (*Stemmi II*, n° 184, con sirene alate ai lati dell'iscrizione); quello del 1698 è *Candor ubique coruscat*^{*?}, forse riferito ai gigli dell'arma e all'unicorno del cimiero di Kazimierz Tuater (*Stemmi II*, n° 242)³².

Accanto a queste poche figure 'scientifiche', la maggior parte delle miniature araldiche presenta però coppie di 'tenenti' ispirati alla mitologia greco-romana e, in minor misura, alle allegorie e personificazioni delle diverse virtù: analogamente a quanto fatto in precedenza, ne diamo qui un catalogo per tipologia, specificando gli eventuali attributi speciali dell'insieme o delle singole figure e utilizzando in genere, con alcune motivate eccezioni, le denominazioni romane:

- Marte e Minerva: *Stemmi II*, nn° 123 (1605, Minerva con gallo nero, civetta e aspide, con figure maschile e femminile con catena

32 Non sarà casuale, nella scelta e nella fedele ripresa dei 'tenenti' a distanza di mezzo secolo, il fatto che entrambi i *consilarii* citati erano da Cracovia e, benché per ufficio incardinati nell'*universitas Juristarum*, già dottori in Filosofia presso la loro *Alma Mater* e a Padova studenti di Medicina (cfr. Targosz, 1971, pp. 365, 407).

al piede, sospese a sostenere l’insieme, putti stanti su arpie su rami di palma e tenenti il cartiglio, altri putti con scettro e globo crucifero e unicorno (*Potestas e Candor?*) sedenti sull’iscrizione, *Vires consilio temperata*), 145 (1624, stanti su aquile nere soranti, Minerva con aspidi, con putti in volo reggenti il cartiglio e altri putti sedenti sull’iscrizione, *Unica laus et gloria invidiam vincere*), 177 (1644, posizioni invertite, Minerva con sfera armillare, compasso e libro di geometria, Marte con asta reggente corona di principe del S.R.I., tamburo e corazza, ai lati dell’iscrizione prigionieri turchi con lance, bandiere e cannoni, *Epigramma in stemma dictum Novina ecc.**, v. n. 21), 201 (1664, sedenti su pelle di leone, con rami di palma circondanti l’arma, *His nititur orbis*³³);

- Marte e Pallade: *Stemmi II*, n° 152 (1629, Marte con armi, bandiere, tamburo e corazze, Pallade non armata, con strumenti e partitura musicale, *Variis vestita coloribus nulla superbia*);
- Pallade e Minerva: *Stemmi II*, nn° 168 (1640, Pallade non armata, coronata di sole e con corona in mano, con putti stanti sui cartocci e tenenti il cartiglio, *Ille genis vincit genio prestantior iste*³⁴),

33 Si noti che il motto ‘il mondo riposa su di loro’ è qui posto in relazione alle due divinità guerriere: diversamente, nella miniatura relativa all’arma consiliare del 1632 vista sopra (*Stemmi II*, n°156), affiancata da due insolite Vittorie aptere vestite assistite da due putti palmigeri, esso si riferiva più direttamente al libro e al globo trafitto da gladio posti al vertice. Identico motto, dominante analoghe rappresentazioni (libro aperto, gladio e globo sovrapposti), ricorre in varie marche editoriali d’area fiammingo-olandese (Jan de Meerbeck, Bruxelles, 1624–1625; Wilhelm Iansson Cæsius e Ian Iansson, Amsterdam, 1625–1632; la vedova di Philip Vleugaert, Bruxelles, 1689; cfr. inoltre il più tardivo J.F.X. Crätz, München-Ingolstadt-Augsburg, 1751–1775, con globo su 3 libri chiusi e senza gladio), mentre una vignetta con lo stesso motto e gli stessi oggetti (ma nell’ordine globo, libro chiuso e gladio) accompagnati dall’epigramma «Hæc universi quanta quanta machina est, quot nationes, scepra et urbes conditæ, hic eruditus est opus chartis, opus gladijs. Bases sunt hæc duo plusquam aureæ» compare già tra gli *Emblemata politica in aula magna Curie Noribergensis depicta, quæ sacra virtutum suggerunt monita prudenter administrandi fortiterque defendendi Rempublicam* (di Georg Rem, Nürnberg, Peter Iselburg, 1617, n° 19). Malgrado la disomogeneità della documentazione, la progressiva deriva ideologica in senso guerresco riscontrabile tra queste raffigurazioni – in particolare quella di Jan de Meerbeck, che vi associa come ‘tenenti’ le personificazioni della Giustizia, con gladio e bilancia, e di Igea-Medicina, con libro e caduceo – e quelle polacche del 1632 e 1664 appare assai significativa.

34 Larma del *consiliarius* Florian Michał Smogulecki, si compone, esasperando la *ratio* genealogica dell’araldica polacca, di due inquadri affiancati, entrambi completi di elmo, corona e cimiero: ognuno degli 8 *herby* che ne componevano la genealogia si presenta inoltre come uno scudetto autonomo accompagnato in capo da un proprio motto, come segue: A.I *Centum præstantur una*, II *Hac veros heroes* [sic] *vehit Argo**, III *Virtus fabricabit*, IV *Quis audebit me custode?**, B.I *Omnia signiferi cedant**, II *Firmius Atlante**, III *Martius tulit campus*, IV *Tales producit Olympus*. Strutturalmente errata è la sequenza delle singole armette proposta in *Stemmi II* e *ANP I*, p. 98, quest’ultimo privo anche dei motti.

170 (Pallade non armata, coronata di sole, con aquila nera ai piedi e corona d'alloro in mano, Minerva con leone ai piedi, con putti in volo reggenti il cartiglio, *Ipsa sibi virtus meruisse satis*), 171 (1641, Pallade non armata, coronata, stante su sfera armillare, meridiana e squadra, strumenti e partitura musicale, con valenza anche di Religione con croce astile, pastorale e mitria³⁵, Minerva con bastone di comando, stante su panoplia di armi e corazze, bandiere e tamburo, *Divinitatis æmula videat domum pupilla sana cui adest. Hic vellere agnus aureo ditissimus candoris innocentiae, pennis volavit ad gradus Celsissimos Cæli Poloni prospere. Nutu, infula, podisque pastoralibus gentes gubernavit animarum at et securi fregit hostium caput ac sanguine insultantium implevit agros. Ergo præstantissima salve Domus. Sago, toga*^(*));

- Pallade e Ercole: *Stemmi II*, nnⁱ 173 (1642, Pallade non armata, con volto di sole, compasso e sfera armillare in mano, calpestante mezzaluna e pipistrello, Ercole calpestante l'idra, *Artis solium, Martis corona præmium. Nec mutor tenebris. Nec vincor adversis*), 175 (1643, Pallade non armata, coronata, stante su sfera armillare, anello zodiacale, squadra e compasso, strumenti e partitura musicale, con valenza anche di Religione con croce astile, pastorale e mitria³⁶, Ercole stante sull'idra e su elmo, umbone, cannone e bandiere, con putti in volo reggenti il cartiglio, *Mars tibi stemma dedit, mitram doctissima Pallas, nam domus es semper Martis et artis honos*^{*});
- Minerva e Fortezza: *Stemmi II*, nnⁱ 143 (1623, *Absque labore nihil*), 146 (1624, Fortezza con libro, *Contra audentius*), 151 (1628, Fortezza con libro, *Alios a cauda, alios a capite lauda*), 165 (1637, *Virtutem extendere factis*);
- Minerva e Vittoria aptera: *Stemmi II*, n^o 174 (1643, Minerva non galeata, con spada e umbone, Vittoria con ramo d'alloro, panoplia di armi, corazze, bandiere, barile di polvere e tamburo ai lati dell'iscrizione, *Maiorum signa successorum virtutis stimuli*);
- Minerva e Giunone: *Stemmi II*, n^o 183 (1648, Minerva senza civetta, Giunone con scettro, corona e pavone, al vertice aquila argentea coronata (v. sopra), *Solis æmula, sublimis merui solii coronam. Bonis avibus*)³⁷;

35 Il *consiliarius* è Wojciech Grochowski, preposito di San Michele nel Wawel. Il volume ignora del tutto l'epigramma relativo all'arma, che è invece presente in *ANP I*, p. 102.

36 Il *consiliarius* è Zbigniew Ossoliński, *abbas Coprivicensis*.

37 La porzione finale del motto, posta sui plinti che sostengono i due 'tenenti' ed evidentemente riferita all'aquila e al pavone (e solo 'per sottinteso' alla civetta di Minerva, non raffigurata), è omessa sia in *Stemmi II* che in *ANP I*, p. 116.

- Minerva e Apollo: *Stemmi II*, n° 222 (1689, Apollo citaredo coronato di sole, *Flore et splendore*);
- Fortezza e Vittoria aptera: *Stemmi II*, n° 159 (1634, con putti sedenti a terra e aquila nera in volo al vertice, *Præstat uterque*);
- Giustizia e Vittoria aptera: *Stemmi II*, n° 169 (1640, Vittoria con ramo di palma e corona d'alloro in mano, con putti palmigeri in volo reggenti il cartiglio, *Pro Patria vigilans meruit decora alta tenere. Hac propitia vincam*);
- Giustizia e Fortezza: *Stemmi II*, nnⁱ 172 (1642, con prigionieri turchi tra panoplie di armi, bandiere, corazze e tamburi ai lati dell'iscrizione, *Hoc tibi Rex Gradive trophæum*), 208 (1671, Giustizia solo con gladio, Fortezza con corona d'alloro in mano, con putti palmigeri in volo reggenti il cartiglio³⁸ e sirene alate ai lati dell'iscrizione, *Supremo adiuvente Numine, hæc favens obtulit*);
- Abbondanza e Vittoria: *Stemmi II*, nnⁱ 176 (1643, Abbondanza con ramo e corona di melograno, Vittoria alata con rami e corona d'alloro³⁹, ai lati dell'iscrizione scena d'accampamento militare 'in pace', armi e bandiere, cornucopie, coppia di colombi, coppia di conigli, sfera armillare, strumenti e partitura musicale, *Non stirpium regiarum stemmata, sed insignia virtutum nobilitatem declarant*), 200 (1663, posizioni invertite, Vittoria aptera sedente con rami d'alloro, Abbondanza sedente con cornucopia, con putti in volo reggenti il cartiglio, *Reges ex nobilitate, Duces ex virtute sumuntur*);
- Abbondanza e Prometeo: *Stemmi II*, n° 180 (1645, Abbondanza con cornucopia, a terra corona reale, scettro e libro, Prometeo laureato e con torcia, a terra clava, angeli con attributi della Fama ai lati dell'iscrizione, *Virtus ipsa sibi copiosissima merces*);
- Cerere e Minerva: *Stemmi II*, n° 193 (1656, Cerere con abito 'della festa', cappello di paglia fiorito, manipolo di spighe, sedente tra altre spighe, Minerva sedente su prato, motto sotto l'arma e le figure, con putti in volo reggenti drappo con altro testo allusivo al casato⁴⁰, *Vir-tuti unus non sufficit gradus.*[?] Amicos pane. Hostes telis*);

38 Pur nella diversità delle figure rappresentate e nella maggior raffinatezza della miniatura, l'impostazione generale dell'immagine e la stessa distribuzione delle parti del motto (cartiglio principale al vertice, cartiglio secondario sopra la testa di Giustizia, entro la corona d'alloro retta dall'altra figura) riprendono ed elaborano il modello seguito per l'arma consiliare del 1640 (*Stemmi II*, n° 169, v. sopra): in entrambi i casi, *Stemmi II* e ANP I, pp. 99, 149, riportano solo la porzione iniziale del motto.

39 La posa delle due figure sarà fedelmente ripresa, salvo gli attributi specifici, in quelle dei due putti vestiti posti ai lati dell'arma consiliare del 1645 (*Stemmi II*, n° 178, v. sopra).

40 Il testo intreccia italiano, latino e polacco e, citando un 'antico proverbio' per noi ormai oscuro sulle 'Gambe del tavolo', stabilisce un'esplicita equivalenza tra il nome dell'*herb* Kornicz cui

- Giustizia e Igea: *Stemmi II*, nnⁱ 236–238 (1694, Giustizia con bilancia e gladio coronato, cane e aspidi, Igea con gallo nero e verga serpentina di Asclepio, *Conformem cælo et animum scito*)⁴¹.

Alcune armi non presentano solo i due ‘tenenti’ classici, né i soli putti accessori, ma sono circondate da tre o più figure di pari ‘dignità’ e livello:

- Marte (?), Mercurio e Apollo (?): *Stemmi II*, n° 153 (1629, Marte (?) con lancia ma senza corazza e Mercurio stanti su panoplie di armi a terra, Apollo (?) in volo in punta, con scettro, volto eraso con tracce di raggi solari, senza motto);
- Pallade, Minerva, Libertà e Fama: *Stemmi II*, n° 155 (1630, Pallade stante su panoplia di armi, Minerva con civetta stante su libro, compasso e squadra, astrolabio, meridiana e sfere armillari, strumenti e partitura musicale, Libertà al vertice con cappello su lancia, Fama in volo in punta, *Non bene pro toto Libertas venditur auro. Armis, consilio, utrinque Fama*)⁴²;
- Marte, Bellona e Fama: *Stemmi II*, n° 185 (1649, Marte stante su bandiere con mezzaluna atterrate, faretra e tamburo, Bellona stante su lance e bandiere atterrate, cannone e barile di polvere, Fama in volo al vertice, *Stemma tibi Famam Mars & Bellona ministrat ut crepet et Latio nomen ab axe tuum**);
- Marte, Minerva e Vittoria aptera: *Stemmi II*, n° 186 (1651, Vittoria sedente al vertice con ramo e corone d’alloro, alla base armi, corazze e libri, con putti in volo reggenti il cartiglio, *Cumulata triumphis. Virtute, sago, toga*)⁴³;

apparteneva il *consiliarius* Zygmunt Stanisław Porębski e la prassi di libera commensalità – evidentemente garantita con larghezza dagli esponenti del casato, col concetto anche giuridico di «*Tavola franca alias Kornicz, seu stolowe nogi czytając imię herbu wspomni więc na owe starożytne przysłowie: czci nogi stolowe*» – ben documentata negli *Acta* nazionali proprio a proposito del rapporto tra Porębski e i suoi *socjii* (cfr. *ANP II*, pp. 65–68 nnⁱ 49–52, 70–71 nnⁱ 56–57).

- 41 Le due figure – evidentemente allusive al fatto che il *consiliarius* dell’epoca, Jan Felician Łukaszkiwicz da Cracovia, era «*Juris utriusque et Medicinæ doctor*» – riprendono con alcune varianti nella posa e negli attributi le classiche raffigurazioni delle allegorie della Giustizia e della Medicina, quale si trovano per es. nella marca editoriale di Jan de Meerbeck citata a n. 33.
- 42 Il volume riporta solo la porzione iniziale del motto, relativa alla Libertà: esso è invece presente per intero in *ANP I*, p. 80.
- 43 Il volume riporta solo la porzione iniziale del motto, presente invece per intero in *ANP I*, p. 123. Le miniature a tutta pagina *Stemmi II*, nnⁱ 186, 187, 190, tutte datate agli anni 1651–1652, sono firmate *Franciscus Alverx f(ecit)* ovvero siglate *Fr. Al. f.* e riconducibili allo stesso caratteristico e delicato stile: si tratta verosimilmente dell’opera del padovano Francesco (Ferdinando) Alfieri, celebre maestro d’armi dell’Accademia Delia al servizio della nobiltà cittadina e delle *nationes* studentesche tra cui la stessa *Polona*, autore tra il 1638 e il 1659 di vari manuali di *ars gladiatoria* (sull’uso della spada e dello spadone, della picca e della bandiera, sulla scherma e la difesa a cavallo ecc.), e ricordato già dal 1625 come artefice di stemmi e ritratti di nobili

- Apollo, Vittoria aptera e Fama: *Stemmi II*, n° 187 (1651, Apollo citaredo laureato e sedente, con cigno, Vittoria sedente con tuba e rami e corona d'alloro, Fama in volo reggente il cartiglio⁴⁴, *Mobilitate viget viresque aquirit eundo. Apolini & Musis, Romæ & Delfis, Victoriæ & Triumphis* [sic]);
- Vittoria aptera, Gea (?) e Fama: *Stemmi II*, n° 190 (1652, Vittoria stante con ramo, corona e albero d'alloro, Gea (?) ignuda sedente su globo con indicazione *Europa–Asia–Africa*, Fama al vertice sedente su nube e reggente il cartiglio, *Hac ascia paratæ fasces gloriæ**);
- Abbondanza, Marte e Fama: *Stemmi II*, n° 196 (1657, Abbondanza coronata, con cornucopia e libri, Marte con attributi anche di Mercurio (mani e piedi alati), si trasmettono la croce dell'*herb* Pilawa, Fama in volo al vertice reggente drappo con l'arma consiliare, motto distribuito tra le figure, *Nil inaccessum, Nil invictum. Artis sapientia, Martis fortitudine, celeritate sic coniunctis*)⁴⁵;
- Tre grazie: *Stemmi II*, nnⁱ 223–225 (1690, reggenti drappo araldico, con putti reggiscudo stanti e altro putto in volo porgente frutta e reggente il cartiglio, *Spei ardua vincet*), 249 (1718, reggenti drappo araldico e la centrale cogliente frutta da un albero, *Virtuti cessura reliqua*)⁴⁶;

fino a una pletorica rappresentazione de

- l'intero Olimpo raccolto intorno all'arma consiliare, a dominare la raffigurazione collettiva della *Natio* in orante contemplazione: *Stemmi II*, n° 167 (1639, Giove con aquila nera, Apollo coronato di sole e Pallade in volo su quadriga, Diana lucina con levriero, Minerva con civetta, Marte catafratto, Fortuna sulla ruota e versante monete (?), Mercurio, al vertice putti in volo reggenti il cartiglio su cui posa un cubo con volto alato bifronte (Prudenza), nella *Natio* 13 uomini e 1 donna (?), giovani e adulti, sani e storpi, 11 laici, 1 sacerdote e 2 frati, *Nullum numen abest si sit Prudentia, sed nos te Fortuna deam facimus cœloque locamus*).

famiglie e personaggi, che nel maggio 1650 venne ammesso alla *Natio Polona* e al suo patrocinio e potrebbe aver ripagato così tale privilegio e le connesse immunità, secondo una prassi documentata, nel 1666 e per altro miniatore, anche presso la *Natio Germanica Juristarum*: cfr. *ANP II*, 55–56 n° 34; *ANGI III*, pp. 220–221, e il cenno in Baldissin Mollì (1999).

44 La posa della Fama in volo sarà fedelmente ripresa, salvo il motto specifico, in quella della sua omologa posta al vertice dell'arma consiliare del 1678 (*Stemmi II*, n° 217, v. sopra).

45 Il volume riporta solo la porzione iniziale del motto, presente invece per intero, ma con diversa ricomposizione delle parti, in *ANP I*, p. 131.

46 Salvo i citati dettagli complementari, la base d'appoggio della scena (plinto marmoreo vs. paesaggio collinare) e lo scambio dei colori dei manti delle due figure laterali, l'impostazione generale delle immagini e i due terzetti di Grazie sono identici tra loro, frutto evidente di deliberata ripresa del modello a 28 anni di distanza, per mano di diverso e forse più dotato miniatore.

Anche nel *foisonnement* di figure mitologiche e allegoriche di ispirazione classica impiegate come ‘tenenti’ delle diverse armi consiliari, e nel loro ‘dialogo’ con i motti normalmente dispiegati nei cartigli posti al vertice delle immagini, appare dunque evidente la forte pervasività del tema della *virtus*, declinata per lo più in senso militare e guerresco: lo confermano la predominante presenza di figure come Marte, Ercole, Bellona, la Fortezza, le Vittorie e la stessa Minerva armata e galeata – sia pure quest’ultima con intrinseche funzioni e attributi di equilibrio, programmaticamente richiamate dal motto *Vires consilio temperata* con cui si apre la serie nel 1605 e dall’*Armis, consilio, utrinque Fama* del 1630 (*Stemmi II*, nnⁱ 123, 155) – le ripetute immagini di contorno come i prigionieri turchi, le bandiere e le panoplie di armi offensive e difensive, il frequente richiamo dello stesso Marte nei motti, anche quando non presente nell’immagine e sostituito da *alter ego* come Ercole o la Fortezza, o curiosamente mescolato con Mercurio (cfr. *Stemmi II*, nnⁱ 172 (1642, *Hoc tibi Rex Gradive trophæum*), 173 (1642, *Artis solium, Martis corona præmium*), 175 (1643, *Mars tibi stemma dedit, mitram doctissima Pallas, nam domus es semper Martis et artis honos*); 196 (1657, *Artis sapientia, Martis fortitudine, celeritate sic coniunctis*)), ancora nei motti il reiterato binomio *sago-toga* (*Stemmi II*, nnⁱ 171 (1641), 182 (1647), 186 (1651)), la presenza di immagini richiamanti la vita militare anche in un ‘tempo di pace’ all’insegna della Vittoria e dell’Abbondanza (*Stemmi II*, n^o 176 (1643), con armi, bandiere e accampamento con soldati che si abbracciano accanto ad allori, melograni, cornucopie, strumenti musicali e scientifici, coppie di colombe e conigli)⁴⁷, la presenza solo occasionale della virtù di Prudenza (*Stemmi II*, n^o 167 (1639)) e l’assoluta assenza della Temperanza, solo in parte supplite dalle valenze di *consilio* di Minerva o dalla ripetuta presenza di Pallade in associazione a Marte, Ercole, Minerva stessa, con motti variamente inclusivi del binomio *Martis et Artis*.

Un’analisi più precisa della tematica e della stessa alternanza tra le molte immagini ‘di guerra’ e le poche ‘di pace’ richiederebbe probabilmente un parallelo esame diacronico delle vicende politico-militari della confederazione polacco-lituana e dei suoi re (nonché della Cristianità europea nel suo complesso, di cui la Polonia e figure come Jan Sobieski costituivano un fondamentale ‘baluardo’⁴⁸) sui diversi fronti di guerra e di contrapposizione armata (in primo luogo con i turchi, ma anche con gli svedesi, i tartari, i cosacchi di Crimea, la Moscovia ecc.), che ebbero certamente diretta

47 Così pure il tema della *virtus* richiamato dai motti in questo stesso caso e negli altri, forse meno evidenti, in cui compare l’Abbondanza, con Prometeo e la Fama o ancora accanto alla Vittoria (*Stemmi II*, nnⁱ 180 (1645), 200 (1663)).

48 Sui controversi rapporti tra Jan Sobieski e Padova cfr. Lenart, 2005; Baldissin Molli, 2019.

influenza anche sui flussi di polacchi (studenti e non solo) verso Padova e l'Italia, e quindi sulla vita, a volte stentata, della stessa *Natio*, ma la sensazione immediata che si ricava dalla rassegna delle figure classiche inserite nelle miniature araldiche polacche è quella detta, di una forte prevalenza del tema marziale, a discapito – salvo eccezioni – dello stesso legame almeno teoricamente primario della *Natio* con lo Studio patavino e le sue *universitates*: si trattava certo di una moda, o comunque di una tendenza culturale, di portata giù generale e di cui abbiamo rilevato le tracce anche nella coeva documentazione tedesca (v. sopra), non solo universitaria⁴⁹, ma che, come si è cercato di mostrare, nel caso dei polacchi padovani sembra raggiungere livelli e sistematicità non presenti altrove. Particolarmente significativo in questo senso è il caso del motto *His nititur orbis* discusso sopra (v. n. 33), inizialmente riferito, anche in area germanica e fin dal 1617 (ma ancora nel 1689 e, con qualche variante, nel 1775), alle icone del libro, del gladio e del globo (scienza e diritto fondano il buon governo di città e nazioni), cui la *Matricola* polacca associa in un primo tempo le figure delle Vittorie (*Stemmi II*, n° 156 (1632)), per trasferirlo infine alla sola coppia Marte-Minerva, seduta su una *leontè* di tradizione erculea, senza più traccia dei simboli iniziali (*Stemmi II*, n° 201 (1664)): come si è detto, malgrado la disomogeneità della documentazione disponibile, la

49 A titolo d'esempio, tematiche analoghe o identiche a quelle viste in questa sede figurano anche nei già citati (v. n. 33) *Emblemata politica in aula magna Curiae Noribergensis depicta, quae sacra virtutum suggerunt monita prudenter administrandi fortiterque defendendi Rempublicam* di Georg Rem (Nürnberg, Peter Iselburg, 1617): il tema della forza (Ercole) e della prudenza (Minerva) fin dal titolo e dal frontespizio, la massima *Duce Virtute comite fortuna* al n°9, la connessa *Virtuti invidia comes* al n°13 (cfr. *Stemmi II*, nn° 130 (1616, *Sola virtutis comes invidia*), 133 (1620, *Invidia virtute comparata non est invidia*) ecc.), il binomio *sago-toga* al n°14 ecc. (per il motto *His nititur orbis*, n°19, v. anche subito sotto nel testo). Per quanto riguarda ancora altre culture, si veda in del Piazzo (1989–1990, pp. 260–261), una pratica silloge dei motti che accompagnano alcune delle armi studentesche lapidee o affrescate del Bo: si tratta di 52 motti diversi, con qualche variante – 8 dei quali pure trattanti i temi della *virtus* (5), della fortuna, dell'invidia, dell'equilibrio *litteris et armis* ecc. e solo 2 temi esplicitamente religiosi quali la *Pax Dei* e la croce (*In hoc signo vinces*) – per complessivi 64 stemmi di 52 casati, pari al 2% circa del *corpus* bovino. Tra questi, oltre a molti *citramontani* di diversa provenienza (tra cui 4 dalmati), 5 greci, 3 inglesi, 2 ungheresi transilvani e 1 scozzese, anche il motto purtroppo assai frammentario del leopolitano Pawel Jerzy Boym, massaro anatomico nel 1604 e in seguito sindaco artista del 1604–05 (*Stemmi I*, n° 2778: *Q[ui]s [-----]rac[---]oi[-]em et c[-----]*). Per un istruttivo confronto con la situazione dell'araldica studentesca e istituzionale dell'Archiginnasio bolognese cfr. Brizzi *et alii*, 2011–2012, II, p. 799, da cui risulta la presenza di 113 motti (oltre a *Libertas* (30 occorrenze) e a *Pax tibi Marce evangelista meus* (5 occorrenze), entro stemmi 'politici') per complessivi 146 stemmi (2,63% del *corpus*): 3 motti (4 stemmi) richiamano la *virtus*, 1 ognuno i binomi *[litteris] et armis* e *fortis et prudens*, 7 (13 stemmi) contengono un *nomen sacrum* (*Deus* o *Dominus*) variamente combinato con altri concetti (tra cui *Deo*, *naturæ et virtuti*), 1 sembra parodizzare il tema della croce (*In hoc signo vincitur*, con figure araldiche anodine).

progressiva caratterizzazione ideologica in senso marziale riscontrabile tra le raffigurazioni originarie – in particolare quella della marca editoriale di Jan de Meerbeck, del 1624–1625, che vi associa come ‘tenenti’ le personificazioni della Giustizia e della Medicina – e quelle polacche dell’avanzato Seicento appare infatti emblematico e probante.

Tornando ora al titolo di questo contributo, «le virtù dei ‘tenenti’ polonici, tra classicità e cristianità», se da quanto detto finora appare evidente l’ispirazione classica, con specifica declinazione al tema della *virtus* soprattutto nella sua accezione militare, dei ‘tenenti’ (e in generale degli elementi antropomorfi) inseriti nelle miniature araldiche polacche, assai meno evidente è la componente ‘religiosa’ di tali figurazioni, solo parzialmente e indirettamente sussunta dall’implicito rinvio al ruolo di ‘baluardo della Cristianità’ delle armate polacche⁵⁰: aspetto questo che fa tacita comparsa nelle frequenti e già ricordate immagini di prigionieri turchi, per diventare esplicito solo nella miniatura relativa all’elezione consiliare del 1635, in cui i prigionieri sono afferrati per il collo dagli artigli dell’aquila bianca nazionale, a sua volta accompagnata dal motto *Religione et armis, sub umbra alarum tuarum* (*Stemmi II*, n° 160). Assai esplicita, ma senza direttamente citare la religione, è anche parte dell’epigramma che accompagna l’arma di Wojciech Grochowski, preposito di San Michele nel Wawel e *consiliarius* nel 1641–1642, il cui quarto materno presenta l’*herb* Topór: il testo – *Divinitatis æmula videat domum pupilla sana cui adest. [...] Nutu, infula, podisque pastoralibus gentes gubernavit animarum at et securi fregit hostium caput ac sanguine insultantium implevit agros* – ha quindi innanzitutto valore descrittivo ed encomiastico rispetto a tale contingenza araldico-genealogica, come pure rispetto alla dignità ecclesiastica del titolare, cui si riferiscono anche parte degli attributi del ‘tenente’ Pallade (mitria, pastorale, croce astile), mentre quelli propriamente militari sono affidati a Minerva (*Stemmi II*, n° 171)⁵¹.

50 Anche l’arma di Jan Wojciech Dobrzyski, che gli *Acta* e le vicende nazionali mostrano essere stato, nel 1648–1649, probabilmente il più ‘spirituale’ tra tutti i *consiliarii* polacchi (cfr. *ANP II*, p. 55 nn° 32–33; Benucci, in c.d.s., s.v.), si presenta accompagnata solo da Minerva e Giunone e dominata dall’aquila nazionale col motto *Solis æmula, sublimis merui solii coronam. Bonis avibus*, senza nessun esplicito riferimento religioso, nemmeno nella lunga e complessa *Prolusio* descrittiva ed encomiastica inserita nel sottostante specchio epigrafico (*Stemmi II*, n° 183; *MP I*, p. 287 = *ANP I*, p. 116).

51 Identici attributi ecclesiastici (v. sopra) caratterizzano la Pallade del 1643, accoppiata però a Ercole e a un motto che si limita ad alludere all’ascia dell’*herb* Topór e a citare la mitria in cimiero (*Mars tibi stemma dedit, mitram doctissima Pallas, nam domus es semper Martis et artis honos*), il tutto riferito al reverendo Zbigniew Ossoliński, abate di Koprivnica e *consiliarius* nazionale nel 1643–1644 (*Stemmi II*, n° 175).

Per il resto, la componente ‘religiosa’ delle miniature araldiche polacche si sostanzia di pochi motti citanti la divinità, spesso generici e a volte criptici (*Faveat inceptis Deus, Supremo adiuvente Numine, Concolor est Domini moribus iste color*: rispettivamente *Stemmi II*, nnⁱ 149 (1627), 208 (1671), 211 (1675), quest’ultimo riferito forse all’*herb* Poraj, di rosso alla rosa d’argento bottonata d’oro), ovvero di testi anche complessi ma contingenti, in cui la menzione della croce o di altri elementi religiosi è soprattutto legata alla descrizione dell’arma consiliare, o vagamente allusivi al rango ecclesiastico del titolare. Appartengono al primo gruppo gli epigrammi già citati (v. n. 21) relativi all’*herb* Dolega (*Crux sagitta solea, desuper a latere subtus, Religionis Fortitudinis Providentiæ...: Stemmi II*, n° 158 (1633)) o all’*herb* Belina (*Clara suo crux est semper splendore. Cur ergo adduntur luci lumina trina suæ, æmula splendoris non mirum est. [...] Hinc cui non poterit virtus vel trina placere luna, crucis splendor suppeditatur ei: Stemmi II*, n° 191 (1652)), nonché i più semplici motti riferiti all’*herb* Syrokomla (variante: di rosso al puntone di tetto (*łękawica*) di verde, una croce patente d’oro fitta nel mezzo: *In cruce adora unitatem; Stemmi II*, n° 194 (1656)) e ai quarti Lis e Ostoja dell’arma di Aleksander Dadźbog Sapieha, *capitaneus Orssanensis* e *consiliarius* nel 1625 (*Stemmi II*, n° 147: *Aut cruces germinant luces, aut luces germinant cruces*); è invece del secondo tipo il motto *Regius ad messem te provocat, ecce manipulum*, che richiamando l’evangelico «Messis quidem multa, operarii autem pauci; rogate ergo Dominum messis, ut mittat operarios in messem suam» (Lc 10: 2, Mt 9: 37–38) sembra far diretto riferimento al fatto che il *consiliarius* del 1636, Aleksander Sokolowski, era vescovo di Kijev, come indicano anche il galero verde e la croce astile che ne timbrano l’arma (*Stemmi II*, n° 162)⁵².

In un solo caso il motto che accompagna l’arma consiliare appare, almeno in parte, ispirato a un genuino sentimento religioso e specificamente mariano: si tratta del *Lux cordis mei stella maris Maria et laurus protectionis* del leopolitano Franciszek Czechucki, *consiliarius* nel 1669–1670

52 In un altro ordine di fatti, direttamente e squisitamente araldici, alle dignità ecclesiastiche dei titolari fanno riferimento anche le mitrie, sole o associate a ‘tenenti’ e motto non direttamente allusivi, che timbrano gli stemmi di Mikolaj Pac, *episcopus Samogitię* e *consiliarius* nel 1623 (*Stemmi II*, n° 144, *herb* Gozdawa (variante): giovani tritoni alati e caudati inseriti nella cornice dello scudo, senza motto) e ancora di Zbigniew Ossoliński, abate di Koprivnica e *consiliarius* nazionale nel 1650–1651 (*Stemmi II*, n° 186: Marte, Minerva e Vittoria, *Cumulata triumphis. Virtute, sago, toga*), i capi di San Domenico degli scudetti di Tomasz Frydrychowicz e Karol Borakowski, frati dell’*ordo prædicatorum* e assessori nazionali nel 1683 (*Stemmi II*, nnⁱ 219–220, con putti reggiscudo in volo e senza motti propri) e, più genericamente, le chiavi decussate d’argento in campo di rosso di Wojciech Drohobicki, anch’egli domenicano e assessore nazionale nel 1690 (*Stemmi II*, n° 225, con putto reggiscudo stante e senza motto proprio). Sono timbrate da mitria abbaziale anche le armi lapidee di Zbigniew Ossoliński conservate al Bo, riferite alle sue *consigliarie* del 1643–1644 e 1650–1651 (*Stemmi I*, nnⁱ 1579, 2910).

(*Stemmi II*, n° 204), dove, se la menzione del cuore rinvia direttamente alla raffigurazione dello scudo (*herb Aksak*, variante: di porpora al cuore di rosso trafitto da una freccia d'oro impennata d'argento ascendente in sbarra⁵³), quella della stella allude all'omologo astro che carica al fusto la freccia centrale delle tre, cadenti e confitte a ventaglio, del cimiero, e quella del lauro protettivo sembra riferirsi alle due sinuose fronde d'alloro che, nella miniatura, abbracciano in forma di 8 l'arma stessa e la sottostante iscrizione, l'invocazione del nome della Vergine e l'intero sintagma *stella maris Maria* non risulta avere invece nessuna motivazione contingente e pare dunque rispondere a un sincero afflato devozionale, tra l'altro particolarmente significativo per uno studente nativo della poco marinara Leopoli.

L'ultimo caso su cui ci soffermeremo non fa che confermare l'assunto fin qui sviluppato, ovvero che – forse con l'unica eccezione appena vista – anche le espressioni di apparentemente più profondo sentimento religioso che accompagnano le miniature araldiche polacche sono in realtà indotte da altre contingenze e la vera dimensione in cui si esplicita la religione è la difesa, culturale e militare, della Cristianità, sussunta dal tema della *virtus*. Il caso in esame è quello, assai tardivo, di Mikolaj Ferdynand Stetkiewicz, marchese di Marimont, eletto *consiliarius* il 21 giugno 1705⁵⁴ e rimasto in carica per oltre tre anni: come riporta la *Matricola* nazionale, al momento della cessazione della carica, il 1° agosto 1708, «cui taliter olim electo et acclamato, nunc a Serenissimo Ferdinando Carlo Gonzaga, Mantuæ duce, tantis honoribus aucto et in principum cathalogum assumpto cum patrios peterit lares, in antecessorum suorum ærario tanti viri clenodia Serenitate sua universum illustrantia poni curavit» (*MP II*, p. 242 = *ANP I*, p. 201). Gli onori concessi dall'ultimo duca di Mantova – dichiarato decaduto dai suoi stati dalla Dieta imperiale di Ratisbona

53 I curatori di *Stemmi II* la blasonano erroneamente a smalti invertiti.

54 La data del 20 giugno 1704 riportata dalla *Matricola* nazionale (*MP I*, p. 242 = *ANP I*, pp. 200–201) e quindi accettata da K. Targosz e da *Stemmi II*, n°245, è senz'altro errata, dato che l'interessato si registrò in *libro Nationis* solo il 22 settembre di quell'anno, mentre era in viaggio forse verso Roma ed essendosi immatricolato per la prima volta due giorni prima presso l'*universitas Juristarum* (*MP II*, p. 235 = *ANP I*, p. 198 n°2276; Targosz, 1971, p. 390), e dovette tornare a Padova solo vari mesi dopo: a conferma, si osservi che Jan Ludwik Antoni Słowakowicz, *consiliarius* in carica dal 13 agosto 1703, presentò le sue dimissioni il 12 luglio 1704 ma la *Natio* lo supplicò di ritirarle perché non c'era nessuno che potesse sostituirlo, rielegendolo subito per acclamazione. Egli presiedette così anche le successive riunioni nazionali, a nessuna delle quali risulta presente Stetkiewicz, compresa quella del 21 luglio 1705 in cui annunciò la sua prossima partenza da Padova e venne quindi eletto *consiliarius* il marchese di Marimont (cfr. *MP II*, p. 237 = *ANP I*, pp. 198–199; *ANP II*, pp. 145–160 nn° 124–134; Targosz, 1971, p. 383), ricomparso in città per studiare e, malgrado le ripetute immatricolazioni tra i Giuristi, laurearsi infine in Medicina *more nobilium* il 13 luglio 1708 (cfr. Rossetti, 1964, p. 173 n°115).

il 30 giugno 1708, per un'accusa di fellonia risalente al 1701 e legata alla guerra di successione spagnola, e morto a Padova il successivo 7 luglio, al termine di quasi 18 mesi d'esilio trascorsi tra Venezia e Padova – al marchese di Marimont consistevano nella concessione del cognome (*Nicolaus Gonzaga Stetkiewicz, marchio de Marimont* riporta infatti in questo caso la *Matricola* nazionale, come del resto già il verbale di laurea), dello stemma (nella miniatura, l'originario scudetto dell'*herb* Kościesza (variante) risulta quindi caricato in cuore alla grande arma dei Gonzaga di Mantova e Monferrato (con qualche svista), a sua volta accollata alla nota croce patente di rosso accantonata da 4 aquile affrontate di nero e timbrata dalla corona di principe del S.R.I., cimata dallo scudetto d'Austria (a smalti invertiti) anch'esso timbrato dalla corona di principe del S.R.I.) e dell'iscrizione all'ordine militare del Redentore (cioè del Preziosissimo Sangue di Cristo, la cui reliquia è tuttora conservata a Mantova nella basilica di Sant'Andrea), di cui l'arma stessa reca accollato in punta il collare. I motti *Fides* e *Domine probasti, Domine probasti* che accompagnano lo stemma complessivo non vanno quindi riferiti all'afflato religioso del neo-dottore e *consiliarius* uscente: il primo, che cima l'armetta d'Austria, costituisce semplicemente una dichiarazione di fedeltà all'imperatore, risultata peraltro vana, da parte del dinasta mantovano (e implicitamente di Stetkiewicz verso quest'ultimo)⁵⁵, mentre il secondo, alternativamente inserito nelle maglie del collare cavalleresco raffigurato nella miniatura, fa parte integrante del collare stesso anche nella sua versione reale, metallica, come mostra tutta l'iconografia relativa a quell'ordine.

RIFERIMENTI

- ANGA I–II = *Atti della Nazione Germanica Artista nello Studio di Padova*, (I–II), ed. A. Favaro. (1911–1912). Venezia: Tipografia Emiliana.
- ANGA III–VI = *Acta Nationis Germanicae Artistarum*, (III–VI), eds. L. Rossetti et alii (1967–2002). Padova: Antenore.
- ANGI I = *Atti della Nazione Germanica dei Legisti nello Studio di Padova*, (I), ed. B. Brugi (1912). Venezia: Società di Storia Patria.
- ANGI III = *Acta Nationis Germanicae Iuristarum*, (III), ed. G. Mantovani (1983). Padova: Antenore.
- ANP I–II = *Archiwum Nacjij Polskiej w Uniwersytecie Padewskim*, (I–II), ed. H. Barycz (1971–1972). Kraków: Polska Akademia Nauk.

⁵⁵ Anche il tema della *fides* ricorre in più casi nei motti degli stemmi studenteschi ricordati a n. 49: a Padova (3 casi, tra cui *In utraque fortuna fides*) solo in senso amoroso e politico, a Bologna in 1 motto su 3 (4 stemmi su 9) anche in senso religioso (*Fides mea in Domino est*).

- Baldissin Molli, G. (1999). Album della nazione polacca. In: G. Baldissin Molli, G. Canova Mariani, F. Toniolo (eds.), *La miniatura a Padova dal Medioevo al Settecento: Catalogo della mostra (Padova-Rovigo, 21 marzo–27 giugno 1999)*. Modena: Franco Cosimo Panini, 422.
- Baldissin Molli, G. (ed.). (2019). *La mazza e la mezzaluna: Turchi, Tartari e Mori al Santo*. Padova: Messaggero.
- Benedusi, A. (2020–2021). *Araldica studentesca a Padova. I cicli dell'Universitas Artistarum*. Tesi di Laurea, Università di Padova, DiSLL e DiSSGeA, relatore F. Benucci.
- Benucci, F. (2007). *Stemmi di scolari dello Studio Patavino fuori delle sedi universitarie*. Treviso: Antilia.
- Benucci, F. (in c.d.s.). *Araldica studentesca a Padova, uno specchio dell'universitas. Il caso polacco – *Arma virosque cano. La Natio Polona a Padova nei suoi uomini e nei suoi stemmi (ante 1552–1687)*. Warszawa: Polonika.
- Brizzi, G.P. et alii (eds.). (2011–2012). *Imago Universitatis. Celebrazioni e autorappresentazioni di maestri e studenti nella decorazione parietale dell'Archiginnasio, (I–II)*. Bologna: Bononia University Press.
- del Piazzo, M. (1989–1990). Osservazioni su 'Gli stemmi dello Studio di Padova'. *Quaderni per la Storia dell'Università di Padova*, 22–23, 249–273.
- Lenart, M. (2005, dicembre). Il mistero della statua in Prato della Valle. *Padova e il suo territorio*, 118, 13–16.
- MNGA = *Matricula Nationis Germanicae Artistarum in Gymnasio Patavino*, ed. L. Rossetti. (1986). Padova: Antenore.
- MNGI I–II = *Matricula Nationis Germanicae Iuristarum in Gymnasio Patavino, (I–II)*, ed. E. dalla Francesca Hellmann (2007–2008). Roma–Padova: Antenore.
- MP I–II = *Album Polonicum 1592–1745, (I–II)*, edizione fototipica a cura di M. Lenart (2018). Warszawa: Polonika.
- Μπόμπου-Σταμάτη, Β. (1995). *Τα Καταστατικά των Σωματείου (Ναζιονε) των Ελλήνων φοιτητών του Πανεπιστημίου της Πάδοβας (17ος–18ος αι.)*. Αθήνα: Κέντρο Νεοελληνικών Ερευνών Ε.Ι.Ε.
- Pietrobelli, G. (2020). *Ricostruzioni. Ferdinando Forlati a Padova*. Padova: Padova e il suo territorio.
- Ronchi, O. (1936). Contributi di araldica alla storia dell'Ateneo Patavino. *Bollettino dell'Associazione dei Laureati nell'Università di Padova*, 14(2), 1–24 (qui citato secondo la ristampa del *Bollettino del Museo Civico di Padova*. 1967 (ma 1974), 56, 321–354).
- Rossetti, L. (1964). Dottorati polacchi dal 1600 al 1744 nel Sacro Collegio dei filosofi e medici di Padova (dall'Archivio antico dell'Università). In: *Relazioni tra Padova e la Polonia. Studi in onore dell'Università di Cracovia nel VI centenario della sua fondazione*. Padova: Antenore, 131–174.
- Salomonio, J. (1701). *Urbis Patavinae inscriptiones sacrae, et prophanae [...]*. Padova: G.B. Cesari.

- Stemmi I* = Rossetti, L. (ed.). (1983). *Gli stemmi dello Studio di Padova*. Trieste: Lint.
- Stemmi II* = Rossetti, L., dalla Francesca, E. (eds.). (1987). *Stemmi di scolari dello Studio di Padova in manoscritti dell'Archivio Antico Universitario*. Trieste: Lint.
- Targosz, K. (1971). Biogramowy wykaz osób występujących w metryce. In: H. Barycz (ed.), *Archiwum Nacj Polskiej w Uniwersytecie Padeuskim*, (I). Kraków: Polska Akademia Nauk, 209–433.

Franco Benucci – ricercatore di Linguistica presso il Dipartimento di Scienze Storiche, Geografiche e dell'Antichità dell'Università di Padova e membro dell'Ateneo Veneto di Scienze Lettere ed Arti, della Societas Veneta di Storia Religiosa e del Centro per la storia dell'Università di Padova, nonché responsabile dei progetti di ricerca interdisciplinari relativi al *Corpus dell'epigrafia medievale* (CEM) di Padova, a *La 'donazione de Mabilia' alla cattedrale di Montepeloso (1454 ca.): aspetti epigrafici, iconografia, contesti storici, committenza, tramiti, ricezioni* e a *Luigi il Grande Rex Hungariae. Guerre, arti e mobilità tra Padova, Buda e l'Europa al tempo dei Carraresi* (programma di ricerca internazionale SID 2019–2022), unisce agli interessi disciplinari quelli relativi all'araldica e alla storia, arte e cultura della città, della regione e dell'Università, con particolare riguardo alle relative testimonianze monumentali, epigrafiche e documentarie.

Elwira Buszewicz
<http://orcid.org/0000-0002-6919-9105>
Università Jagellonica
elwira.buszewicz@uj.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2023.410201.06

Antica tradizione, leggenda medievale e gloria del nome Polacco nella prima età moderna.

Stanisław Temberski e la sua *Tiara episcopalis*

RIASSUNTO

Lo scopo principale dell'articolo è quello di analizzare il discorso latino pubblicato a Padova nel 1642 e pronunciato davanti alla solenne assemblea della nazione polacca presso l'Università di Padova, nella chiesa di Sant'Antonio da Padova, il 7 maggio dell'anno precedente. L'autore del testo fu Stanisław Temberski, canonico e professore all'Università Jagellonica. L'autore dell'articolo presenta brevemente la sua biografia e la sua opera letteraria, quindi analizza il discorso. Evitando valutazioni di carattere letterario del lavoro in quanto tale cerca di presentare le idee in esso contenute e di mostrare come la cultura umanistica caratteristica della prima età moderna permetta all'autore di costruire formule e immagini eloquenti che glorificano il nome della sua patria lodando la gloria del suo santo. La lode della Polonia è inestricabilmente legata alla lode del suo patrono, San Stanislao, vescovo e martire. Nell'orazione di Temberski la tradizione antica e medioevale, la leggenda agiografica sono intrecciate e tutto è elaborato secondo la mentalità dell'autore e i concetti della retorica seicentesca. Il santo martire viene paragonato ad Ercole e il malvagio tiranno responsabile della sua morte viene ritratto come uno strumento di Satana, percepito come "Cerbero infernale". L'uso che Temberski fa delle sue doti retoriche a fini propagandistici è degno di nota: da un lato manifesta la sua cultura umanistica e si presenta come cittadino della *Respublica litteraria*, dall'altro, iscrive lo Stato polacco nella lunga tradizione della *Respublica Christiana*. In questo contesto, mette in evidenza che un Paese che produce uomini così pii ed eroici come il santo vescovo è degno di apprezzamento tra le nazioni d'Europa.

PAROLE CHIAVE: Stanisław Temberski, retorica d'occasione di lode e biasimo nel XVII secolo, Nazione polacca a Padova, San Stanislao, vescovo e martire, cultura umanistica

Citazione consigliata: Buszewicz, E. (2023). Antica tradizione, leggenda medievale e la gloria del nome polacco della prima età moderna. Stanisław Temberski e la sua *Tiara Episcopalis*. © ⓘ *Prospettive sulla cultura*, 2/1(41), pp. 49–62. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.06.

Inviato: 22.07.2022

Accettato: 22.05.2023

ABSTRACT

Ancient Tradition, Medieval Legend and the Glory of the Polish Name in the Early Modern Era. Stanisław Temberski and His *Tiara Episcopalis*

The main purpose of the article is to analyze the Latin speech published in Padua in 1642 and delivered at the solemn assembly of the Polish nation at the University of Padua, in the church of St. Anthony of Padua, on May 7 of the previous year. The author of the text was Stanisław Temberski, a Krakow canon and professor at the Jagiellonian University. The author of the article briefly presents his biography and literary works, and then analyzes the speech itself. Avoiding assessing the literary value of the work as such, she tries to present the ideas contained in it and show how the humanistic culture characteristic of the early modern era allows the author to construct eloquent formulas and images that glorify the name of his homeland by praising the glory of its saint. The laudation of Poland is inextricably linked with the praise of its patron, Saint Stanislaus, Bishop and martyr. In Temberski's oration, ancient tradition and medieval, hagiographic legend intertwine, and everything is processed in accordance with the author's mentality and the concepts of seventeenth-century rhetoric. The holy martyr is compared to Hercules and the evil tyrant responsible for his death is presented as an instrument of Satan, perceived as "infernal Cerberus." Temberski's use of his rhetorical skills for propaganda purposes is noteworthy: on the one hand, he shows his humanistic culture and presents himself as a citizen of the *Respublica litteraria*. On the other hand, he inscribes the Polish state into the long tradition of *Respublica Christiana*. In this context, he makes it clear that a country that produces such pious and heroic men as the holy bishop is worthy of appreciation among the nations of Europe.

KEYWORDS: Stanisław Temberski, occasional rhetoric of praise and blame in the 17th century, Polish nation in Padua, St. Stanisław, Bishop and Martyr, humanist culture

1. Introduzione

L'Officina Cribelliana di Padova pubblicò nel 1642 una stampa occasionale con un titolo relativamente lungo: *Tiara episcopalis ad diem festum divi Stanislai Martyris, episcopi Cracoviensis, Regni Poloniae patroni, in celebri conventu nationis Polonae a Stanislao Temberski, Polono, explanata in aedibus divi Antonia Patavini Anno MDCXLII, Mense Maio, Die 7* ("Tiara vescovile presentata nel giorno di San Stanislao Martire, vescovo di Cracovia, patrono del Regno Polacco, da Stanisław Temberski, polacco, durante la solenne assemblea della nazione polacca nella chiesa di Sant'Antonio di Padova il 7 maggio 1642").

Dalle informazioni riportate nel titolo possiamo dedurre che la versione stampata del testo, che può essere utilizzata dai suoi lettori di oggi, è la trascrizione di un discorso pronunciato durante una cerimonia nella chiesa di Sant'Antonio di Padova, che era il tempio universitario della nazione polacca, e che lì aveva persino la sua biblioteca. La riunione a cui si riferisce Temberski avvenne nella cappella polacca della suddetta basilica. La funzione religiosa di questo luogo, come notò Henryk Barycz più di mezzo secolo fa,

era strettamente legata alla funzione nazionale e statale. Era qui che si svolgevano le cerimonie legate ad eventi straordinari ed importantissimi della patria (elezioni, decessi di monarchi, grandi vittorie delle forze armate polacche); era anche qui che si celebravano regolarmente manifestazioni di polonità il 7 maggio – il giorno di San Stanislao, patrono della Polonia – le cui parti costitutive, oltre alla funzione religiosa, erano occasionali discorsi di autorità universitarie e statali. Alcuni di questi discorsi pubblici furono immediatamente pubblicati sulla stampa. [...] Gli eventi locali ed universitari, sia polacchi che stranieri, fornivano anche opportunità per presentazioni letterarie in prosa e in versi (Barycz, 1965, pp. 365–366)¹.

Il discorso di Temberski faceva dunque parte di una di queste celebrazioni. Il raduno della nazione polacca del 7 maggio 1642 fu l'evento inaugurale di questa tradizione annua (Windakiewicz, 1922 a, p. 19). Malgrado la presenza di poche persone al di fuori della comunità polacca, la pubblicazione del testo in una casa editrice padovana sembra tanto più importante in questo contesto, in quanto mirava a promuovere la fama del nome polacco non solo in una prospettiva locale, ma anche internazionale. Oltre a Temberski, il discorso fu poi pronunciato da un consigliere della nazione polacca, Paweł Potocki, come sappiamo dalla sua versione stampata inclusa in una raccolta dei suoi discorsi retorici pubblicata a Venezia nello stesso anno (Potocki, 1642). Dal discorso di Potocki, conciso e incentrato sull'elogio del santo martire, sugli ambienti di Padova e Venezia, nonché sulle virtù nazionali polacche, possiamo dedurre che la cerimonia ebbe luogo nel pomeriggio e le orazioni in onore del venerato patrono furono pronunciate già la sera ("Dies vergit ad occasum d[ivo] Stanislao [...] sacer"; Potocki, 1642, p. 24).

1 Se non diversamente specificato, tutte le traduzioni sono nostre.

2. Stanisław Temberski

All'inizio sarebbe opportuno dire qualche parola su Temberski stesso, un canonico di Cracovia e professore dell'Università Jagellonica, meglio conosciuto come storiografo dell'Accademia di Cracovia nella seconda metà del XVII secolo, autore degli *Annali* universitari (*Annales*) che si riferiscono agli anni 1647–1656. Proveniva probabilmente dalla nobiltà dello stemma di Stemberg. Purtroppo non si sa nulla del luogo e della data della sua nascita o della sua vita pre-universitaria. La prima data conosciuta nella sua biografia è quella del conseguimento del baccellierato all'Accademia di Cracovia (tra il 28 febbraio e il 3 marzo 1635). Diciassette piccole opere di vario contenuto apparvero a stampa sotto il suo nome (tra il 1636 e il 1670) (Czermak, 1897, p. VI)². Già dopo questa promozione gli furono affidate alcune lezioni universitarie, ma in seguito lavorò principalmente come insegnante privato. Ottenne la laurea magistrale nel 1640, dopo di che insegnò di nuovo all'università come *extraneus*. All'inizio dell'anno accademico 1641/42, andò a Padova per studiare giurisprudenza. Fu iscritto nel registro della nazione polacca il 1° novembre 1641 insieme ad altri ventuno polacchi. Probabilmente rimase a Padova fino alla primavera del 1643. Il 3 maggio 1642 fu eletto bibliotecario della nazione polacca. Nel semestre estivo del 1643 è già di nuovo all'Accademia, dove, con una piccola pausa, insegna alla facoltà di *Artes* fino alla fine del 1657. Gli argomenti delle sue lezioni riguardavano varie opere di Aristotele, così come anche la geometria di Euclide, la prospettiva generale, etc. Nel 1646 fu ordinato sacerdote. Divenne canonico della chiesa di Ognissanti a Cracovia (1648) e poi di Sant'Anna (1650/51). Nella disputa tra l'Accademia e il vescovo di Cracovia, Piotr Gembicki, si oppose all'ingerenza del vescovo negli affari interni dell'università. Nel 1657 lasciò l'Accademia e ricevette il canonicato a Przemyśl. Trascorse 21 anni della sua vita in questa città, con brevi pause; qui si dedicò privatamente alla scrittura storica (Besz, 1922). Tra il 1670 e il 1677 ottenne un dottorato in *Utroque Iure* e il titolo di segretario reale. Morì a Przemyśl nel 1679.

Czermak dice a proposito delle opere di Temberski che tutte, per lo più panegiriche, “sono piene di generalità, frasi di elogi pomposi, espresse in latino poco corretto e poco chiaro, in una forma gonfiata” (Czermak, 1897, p. LXXIII). Anche Karol Mecherzyński nella sua *Storia della eloquenza in Polonia* non ha espresso un giudizio lusinghiero sulla prosa del nostro autore, considerando la moda stilistica di quei tempi come una sorta di malattia comune. Ecco perché dice di Temberski: “Lodato e molto

2 Wiktor Czermak cita tutti i titoli in vari punti del suo discorso.

apprezzato dai suoi contemporanei, potrebbe essere la prova del declino dell'arte oratoria in quest'epoca" (Mecherzyński, 1860, p. 343).

Senza voler polemizzare con questo giudizio ed, in generale, astenendomi dal valutare l'opera di Temberski come testo letterario, ho deciso di presentare le idee in essa contenute e di mostrare come la cultura umanistica propria della prima età moderna permetta all'autore di costruire formule e immagini significative che rendono celebre il nome della sua patria, cantando la gloria del suo santo. Nell'elogio di Temberski si intrecciano tradizione antica e leggenda medievale e tutto viene elaborato secondo la mentalità dell'autore e secondo i concetti della retorica seicentesca.

3. Gloria del nome polacco

L'autore del discorso si pone alcuni obiettivi fondamentali, il principale dei quali è, ovviamente, quello di rendere celebre (in senso stretto e più ampio) la nazione polacca nei circoli padovani. Cerca di raggiungerlo mostrando l'importanza di San Stanislao come uno dei principali patroni della Polonia, trattandolo come un modello di virtù e associando la sua gloria alla fama della sua patria. Tuttavia, rivolgendosi principalmente ai suoi connazionali, presume che tra i suoi ascoltatori ci possano essere dei forestieri, ai quali l'intera cerimonia può sembrare esotica, per questo inizia giustificando la sua importanza (Temberski, 1642, c. A₂). Egli ricorda anche che il giorno di San Stanislao cade poco dopo la festa di San Marco, patrono di Venezia (25 aprile) e il giorno dopo la festa dei Ss. Filippo e Giacomo (6 maggio), allaccia quindi tutti gli spazi importanti con una sola fibbia: la Confederazione polacco-lituana, la Repubblica Veneta e le origini apostoliche della Chiesa. Le virtù principali del grande patrono sono la sua generosità, pietà, dignità episcopale e la scelta del sacerdozio. Il simbolo di tutte le virtù del santo, e al tempo stesso della sua vita, è la mitra vescovile. Temberski, nel suo discorso, in un certo senso ridecora il venerabile martire con la "tiara" del titolo. L'elogio della Polonia è inestricabilmente intrecciato con la lode di Stanislao come eccezionale rappresentante del popolo "iperboreo" e "situato dietro le Alpi". Questo è un momento opportuno per procedere all'elogio dello stato stesso e dei suoi cittadini, con particolare attenzione alla prudenza nel consiglio e al coraggio in battaglia, che si riflette al meglio nella metafora di una nave ben guidata. La gloria dello stato è tanto maggiore in quanto deve difendersi dai nemici che lo circondano da tutti i lati. Tuttavia, non li attacca, ma difende solo la sua posizione e rimane nel suo baluardo, salvando i suoi valori fondamentali. Qui, permettetemi di citare un frammento più lungo del discorso:

Gens Sarmatica [...] semper excubias agit, ne religio Christiana, primitus a Mescone in Polonia excitata, vel heresiarcharum potentia violetur, vel populorum barbarorum gentilitate coinquinetur. Sarmatia enim, in vastissimo fortitudinis bellicae pelago constituta, fortunae navim gubernat maxima virtute, summis consiliis, animo libero et inimico Euro vela reflante nec quicquam reciprocis colluctata undis manet inconcussa. Non potentia, sed rationibus; non divitiis, sed personis; non verbis, sed rebus, non pretiosa suppellectili, sed dignitatibus, non armis, sed viris potentissima, ditissima, invictissima, gloriosissima, clarissima; quae toties ac toties in aream Martiam evocata, non cuniculis aut moenibus, non subterraneis fortalitiis vitam et salutem civium tuetur, sed pectoribus apertis corda altissime inclusa, spe immortalis famae defendita et campaniis Bellonae sita, cum gentibus amicis – amica, cum inimicis – inimica perpetuo fovet exercitia. Et merito: Polonia equidem audacissimorum populorum feritate et immanitate circumsepta, in meditullio aeternae inimicitiae residere videtur. Hic enim Suecus torvus acinace minatur, illic Geta versipellis pernici brachio sagittas tractat. Hic Hungarus antea amicus, nunc exlex limites metatur, ibi trux Moschus foedera rumpit et pacta militari sacramento obsignata framea resignat. Hinc saevus Valachus, inde mollis Turca hastibus hostilibus strepitum facit. His autem omnibus cives Poloni, quasi spectris nocturnis perterrefacti, non prosiliunt, sed mitissimis cordibus gaudentes, a vicinioribus gentibus lacessiti, sunt veluti spinae inter volas (Temberski, 1642, c. A4v.-B).

[La nazione sarmata [...] veglia costantemente ancora affinché la religione cristiana, introdotta per la prima volta in Polonia da Miecislao, non sia violata dal potere degli eretici o contaminata dal paganesimo dei popoli vicini. Poiché Sarmazia, trovandosi in un vasto mare del coraggio bellico, dirige la nave della Fortuna con il più grande coraggio, la migliore prudenza e una mente libera; anche quando l'ostile Eurus soffia sulle vele, non si lascia vincere dalle onde incerte, e rimane imperturbabile. Non con il potere, ma con la ragione, non con le ricchezze, ma con le menti, non con le parole ma con i fatti, non con attrezzatura preziosa, ma con dignità, non con armi, attraverso gli uomini, è così potente, ricca, invincibile, gloriosa e famosa. Che tante volte convocata al campo di Marte, non grazie alle trincee e ai muri, non grazie a nascondigli sotterranei protegge la vita e il benessere dei cittadini, ma avendo chiuso i suoi cuori nel profondo di un petto aperto, incoraggiata dalla speranza di fama immortale e posta tra le campagne di Bellona, amica dei popoli amichevoli, nemica degli ostili, costantemente conduce i suoi esercizi. E giustamente. Perché la Polonia, circondata dalla ferocia e dalla severità dei popoli più audaci, si trova – come parrebbe – nel centro stesso dell'odio perpetuo. Perché qui un feroce svedese minaccia con la sua spada, là l'astuto geto prepara le frecce con il suo braccio agile. Qui un ungherese, un tempo amico, ora attraversa illegalmente i confini, lì un moscovita rompe le alleanze e taglia con un

pugnale accordi suggellati dal patto militare. Un feroce valacco da una parte e un effeminato turco dall'altra fanno rumore di lance ostili. I cittadini polacchi, invece, come se fossero spaventati dai fantasmi notturni, non si muovono contro tutti loro, ma avendo grande dolcezza di cuore, sono per loro come una spina tra la mano.]

Avendo così caratterizzato i difensori del “baluardo del cristianesimo” come combattenti dal cuore gentile, l'autore prosegue nella poetica del paradossale. Pertanto, afferma che questo elogio militaristico della “Sarmazia” (questo termine veniva usato più spesso per non chiamare la confederazione multinazionale semplicemente “Polonia”) potrebbe non adattarsi alla figura di un santo martire, che aveva poco in comune con il campo di Marte.

4. Leggenda medievale

Quando Temberski pronuncia il suo discorso, la figura di San Stanislao è già ampiamente presente nella cultura letteraria della società polacca da diversi secoli. Varie forme di questa presenza – vite, frammenti di cronache, canti religiosi, sermoni e discorsi, forme drammatiche, ecc. – sono state presentate in un articolo di Tadeusz Ulewicz³ (1979; cfr. Woś, 1979; 1997). Temberski, nel riferire la biografia del martire, si ispira principalmente a Jan Długosz (1887)⁴ e segue brevemente la sua narrazione, raccontando la profonda pietà dei genitori di Stanislao, i loro trent'anni di infertilità e il dono tardivo della genitorialità, nonché gli inizi della sua educazione, il patrocinio del vescovo Lamberto, il governo della diocesi dopo di lui e il conflitto con il re Boleslao l'Audace come un teatro della lotta tra il bene e il male, messo in scena da Satana. Il dramma si svolge in tre scene. Nella prima, il vescovo accusa il re di lascivia e promiscuità riferendosi alla storia di Giovanni Battista e al suo avvertimento a Erode: *Non ti è lecito di avere la moglie di tuo fratello* (Mc 6, 18). Descrivendo la reazione del re a questa ammonizione, Temberski sviluppa la narrativa di Długosz, facendo di Bolesław un vero e proprio feroce tiranno, reso furioso dalla crudeltà satanica:

3 La versione inglese dello stesso articolo: Bałukówna, T.J., Ulewicz, T. (1980), St. Stanislaus of Szczepanów in Old Polish Literature and Culture. *Aevum*, 54(2), 287–314.

4 La versione abbreviata in italiano: *Compendio della vita, virtù, e miracoli di S. Stanislao Vescovo di Cracovia e protomartire del Regno di Polonia* (Eredi Barbiellini, 1753, Roma). Come dichiara lo scrittore: “Il presente libro non contiene la semplice traduzione della vita scritta dal Canonico Longino, ma è un compendioso ristretto di quanto più diffusamente egli aveva scritto” (p. 6).

Tali legatione excepta Rex, quasi lethali vulnere ictus, rugosa fronte, oculis minacibus, manibus trementibus, pectore frigente et rigente, dentibus pressis, corde palpitante, lingua titubante, stringere intendit aliqua arma, sed cum difficilis esset pugna ferire innocentem, procul abire iubet monitorem, statuens in corde futurum se illius hostem capitalem (Temberski, 1642, c. D2).

[Il re, ricevuto tale messaggio, come se fosse mortalmente ferito, con la fronte corrugata, gli occhi pieni di terrore, le mani tremanti, il petto freddo e di pietra, i denti serrati, il cuore ansioso, la lingua balbettante, intendeva afferrare qualche arma, ma poiché era difficile ferire/colpire un disarmato nel duello, ordinò all'ammonitore di andarsene, decidendo in cuor suo di diventare il suo principale nemico.]

In seguito, viene raccontata la storia del miracolo più famoso di Stanislao: la resurrezione di un certo Pietro, affinché lui confermi con la propria testimonianza di aver venduto la sua terra al vescovo, per cui non può essere ereditata dai suoi successori. Il re (seguendo Długosz) è qui presentato come istigatore della disputa, che manipola il corso del processo. Naturalmente, in questo processo spettacolare, nulla poteva rafforzare la posizione del re, quindi doveva continuare a tramare la sua vendetta. Ed ecco la scena finale del dramma. Il re, che durante la campagna militare russa si demoralizzava così terribilmente da sguazzare nella dissolutezza non solo con innumerevoli donne ma anche con animali, punì le mogli infedeli dei suoi cavalieri ordinando loro di allattare al seno i cuccioli. Stanislaw è l'unica autorità che osa ammonire Boleslaw. Długosz ne parla lungamente, presenta anche un ampio discorso del vescovo indirizzato al re. Temberski, al contrario, afferma solo che il re “ritornò ai suoi errori” e “indulse in vizi molto sporchi”, e poi “ordinò di tormentare e mutilare crudelmente le mogli dei cavalieri” che lasciarono il re e tornarono alle loro case. Temberski non menziona l'infedeltà delle mogli o i cuccioli attaccati al seno, come se temesse che un tale racconto non sarebbe stato ben accolto a Padova. Racconta abbastanza brevemente della vendetta reale: l'attacco al vescovo, da parte dei sicari del re, mentre egli celebrava la messa, e la sua uccisione, che sarebbe stata completata dal monarca stesso, che tagliò la santa testa con la propria spada, per cui i resti del cervello schizzarono in giro e finirono sulle pareti del santuario, mentre i soldati sminuzzarono il cadavere, che poi fu messo insieme dalle aquile, e il dito con l'anello, inghiottito da un pesce nello stagno, fu ritrovato grazie all'insolita luce che aleggiava in quel luogo.

Terminato il racconto della morte del martire, Temberski decide di dimostrare che i suoi studi giuridici a Padova non sono stati vani o infruttuosi, dunque, usando la sua conoscenza retorica, egli stesso pronuncia un

discorso accusatorio contro il tiranno insanguinato, cercando di eguagliare il fervore del discorso di Cicerone contro Catilina (se qualche ascoltatore del discorso del dotto bibliotecario ha già cominciato ad addormentarsi durante questa parte, si può presumere che non solo si sia svegliato, ma che abbia sentito anche un brivido percorrere il suo corpo):

Itaque, o Rex audacissime, explica tuam mentem, quam ob rem sceleratum atque impium hoc facinus perpetraveris? Multo est gravior perpetratio, quam sceleris istius cum excusatione explicatio. Quidnam te praecipitem egit ad tantam temeritatem atque insaniam, quod malum eousque impietatis detrusit, ut oblitus maiestatis atque gloriae suae, immemor etiam virtutis maiorumque suorum claritatis, uno quasi oculi ictu victoriarum suarum longam narrationem attriveris, prostraveris? [...]. Sed te fortasse, ut sanctum episcopum trucidares, impotens licentia, incredibilis iracundia, immanis furor, rabies efferata eo amentiae deduxit. [...] Et quod magis gravitatem sceleris declarat, libenter aspectat tyrannus spectaculum illum dolendum, dissecti frustatimque disiecti praesulis: oculis furem, ore flammam, toto vultu ignem, irae, odii, saevitiae spirans (Temberski, 1642, c. D₄v-E).

[Perciò, o audacissimo re, spiega le tue intenzioni – per quale motivo hai commesso questo atto malefico ed empio? La sua realizzazione è di gran lunga più importante della spiegazione e della giustificazione di questo crimine. Chi ti ha spinto a tanta insolenza e follia, quale miserabile empietà ti ha posseduto a tal punto che, dimenticando la tua maestà e la tua gloria, non ricordando nemmeno la fama della virtù dei tuoi predecessori, come se in un batter d'occhio tu facessi cadere in terra e riducessi in polvere il lungo elenco delle tue vittorie? Ma probabilmente a tale follia da uccidere il santo vescovo, eri spinto da un'illegalità incontrollabile, da un fervore inattendibile, da una frenesia crudele. [...] E ciò che ancor più testimonia la gravità del delitto – il tiranno prende gusto al deplorabile spettacolo: i resti sparsi e dispersi del vescovo, spirando follia dagli occhi, con una fiamma dalla bocca, con un fuoco di rabbia, odio, crudeltà da tutto il volto.]

Alla fine delle accuse, controinterroga il re, cercando di costringerlo a presentare qualche scusa, sebbene abbia già dimostrato essere ciò impossibile, perché l'aggressore armato ha aggredito una persona indifesa e gentile. Tuttavia, lo provoca con ironia retorica: “qualunque cosa tu abbia da difendere, parla liberamente, perché hai governato un popolo libero” (Temberski, 1642, c. Ev). Per un certo momento crea l'illusione di aspettare una risposta, ascoltando secoli di silenzio: “Tacebat mehercle antea, et nunc quoque tacet, sed tacurnitate non potest obliterare suam crudelitatem” (Temberski, 1642, c. E₂) (“Anzi, prima taceva, e anche ora tace, ma con il silenzio non può obliterare la sua crudeltà”).

Sapendo che non ci sarà nessuna risposta, Temberski sposta l'orizzonte temporale di nuovo all'XI secolo e racconta dell'esilio e del pentimento del re. Quindi rivolge il suo discorso a San Stanislao, per convocare immediatamente i re polacchi dall'aldilà come ulteriori testimoni, aiutati dal santo martire nelle grandi campagne di guerra. Così convoca Ladislao II Jagellone, ricordando la battaglia con i Cavalieri teutonici a Grunwald; Sigismondo III Vasa e la battaglia di Chocim. Per quest'ultimo scopo, ricorda anche da una distanza l'attuale re di Polonia, Ladislao IV Vasa, che rievoca quella battaglia dal punto di vista del principe. Poi, ricorda le circostanze della canonizzazione di Stanislao e, infine, pronuncia la sua laudatio finale quasi in forma di litanìa:

O decus nostrum, omnium Polonorum linguis inenarrabile! O gloria nostra, omnibus saeculis indelebilis! O fortitudo nostra, nusquam ab hostibus expugnabilis! O vita nostra, omnibus felicitatibus praeponenda! O penu gratiis immensis refertissimum! (Temberski, 1642, c. F₂).

[O nostro decoro, inesprimibile nelle lingue di tutti i polacchi! O nostra gloria, indistruttibile per tutti i secoli! O il nostro coraggio, mai sconfitto dai nemici! O vita nostra, da anteporre a tutte le felicità! O dispensa piena di grazie immense!]

In questo modo, in presenza del suo uditorio, l'oratore trae dalla leggenda agiografica medievale due manifestazioni retoriche che ricordano la retorica giuridica: un discorso accusatorio contro un tiranno empio, che non lascia dubbi sulla sentenza di condanna, probabilmente anche da un punto di vista escatologico, e un'apologia, o meglio un entusiasmante elogio del santo.

5. Antica tradizione

Resta da spiegare come la tradizione antica, considerata nella prima epoca moderna come un ovvio punto di riferimento anche per la cultura cristiana, soprattutto grazie alla possibilità di interpretazione allegorica del mito, si manifesti nel discorso di Temberski. Ciò può essere illustrato da alcune immagini caratteristiche. Ometto qui di chiamare il vento con l'antico nome di Eurus oppure di chiamare la guerra "campagna di Bellona" in "Piazza Marte" che potrebbe essere visto nel frammento del discorso citato prima.

Parlando della entrata di Stanislao nello stato sacerdotale sotto il patrocinio del vescovo Lamberto, egli compara quel momento alla cerimonia

del taglio dei capelli di Teseo, descritta da Plutarco. Nella *Vita di Teseo* (Plutarco, 2005, p. 91), leggiamo:

Vigendo anche allora la consuetudine che i giovani che hanno superato l'età della fanciullezza, si rechino a Delfi e offrano al dio la loro chioma, Teseo si recò a Delfi (Plut. *Thes.* 5, 1).

Il legame tra il gesto di Teseo e quello di Stanislao è, per Temberski, il rito simbolico che accompagna l'ammissione allo stato clericale – la cosiddetta tonsura. Pertanto, l'autore scrive di Stanislao:

Et ne Divinis inspirationibus contrarius appareat, in manibus Lamberti episcopi Deo, glorioso rerum omnium Authori, haereditatis suae primordia, veluti Theseus Delphis, obtulit et consecravit (Temberski, 1642, c. B1v).

[E affinché non risultasse opporsi alle ispirazioni divine, nelle mani del vescovo Lamberto affidò e consacrò a Dio, il grande Creatore di tutte le cose, le primizie della sua eredità, come Teseo a Delfi.]

Parlando della realtà cristiana con l'ausilio di figure tratte dall'antica letteratura pagana, Temberski dà una testimonianza della sua cultura umanistica. Utilizza immagini simili più volte in contesti non solo strettamente religiosi, ma anche in contesti più ampi, generali e morali. Parlando delle grandi famiglie antiche della sua patria, ormai decadute e private del loro splendore passato, usa un topos retorico virgiliano, sottolineando che una volta ne uscirono, „come da un cavallo di Troia”, intere truppe di uomini coraggiosi in difesa della patria (Temberski, 1642, c. Bv). Parlando dello zelo con cui il vescovo Stanislao svolgeva i suoi doveri, dopo aver assunto il governo nella diocesi di Cracovia, lo ritrae come un Ercole cristiano in lotta contro i mostri allegorici di peccati e vizi:

Iam exorientes inter utrumque ordinem, tam spiritualem, quam saecularem, defectus corrigebat, delicta vero a vita laxiore emergentia, ac si Hercules Hymerica capita succrescentia resecat, ne selectioribus partibus infectis totum corpus Ecclesiae inficiatur (Temberski, 1642, c. Cv).

[E già correggeva gli errori in entrambi gli stati, clero e laico, mentre i vizi derivanti da una vita dissoluta, tagliava come Ercole le teste ricrescenti di un mostro, in modo che l'intero corpo della Chiesa non si contagiasse quando alcune parti fossero infette.]

Menzionando il lungo conflitto con il re come una lotta iniziata contro Stanislao da Satana, il nostro oratore descrive il principe delle tenebre con la perifrasi “infernalis ille Cerberus” (Temberski, 1642, c. C₂v-D) (quel

Cerbero infernale), evocando l'immagine dell'antico aldilà. Parlando dei santi polacchi e presentandone una bella lista, Temberski fa notare che, grazie alla loro intercessione, la sua patria, sotto il governo di Ladislao IV Vasa, godette della pace, che egli chiama con il nome della dea greca Eirene (Temberski, 1642, c. F). Naturalmente, alla fine del suo discorso chiama Padova stessa "la città di Antenore" (Temberski, 1642, c. F₂v).

6. Conclusione

Prendendo la parola durante una solenne assemblea della nazione polacca a Padova, Stanisław Temberski elogia il santo patrono e protettore della sua patria, in modo tale da promuovere in vari modi la fama del nome polacco. Da un lato, mostra la sua cultura umanistica e si presenta come un cittadino della *respublica litteraria*. Dall'altro, iscrive lo stato polacco nella lunga tradizione della *respublica Christiana*. In questo contesto, indica chiaramente che un paese, che porta al mondo uomini così pii ed eroici come il santo vescovo, è degno di essere notato e apprezzato tra i popoli d'Europa. Sottolinea che la sua patria è un paese dove si venerano i ricordi del santo martire e dove lo si celebra con la penna, il pennello e la parola viva – la sua gloria e forza, confermate dalla testimonianza di numerosi ex-voto, che risplendono soprattutto nella cattedrale del Wawel. Parla anche del potere della preghiera sulla tomba del santo e dei miracoli che vi avvennero:

Ad huius namque tumulum surdi, claudi, muti, morbidi, plaustris obriti, armis confossi, navigationibus perterrefacti, aereis spiritibus vincti et plerique iam officiis parentalibus destinati, revixerunt et a terrenis cavernis revocati sunt. Plena sunt monumenta, pleni libri, plenae voces, pleni parietes, qui onusti auro, argento, luminaribus, trophaeis bellicis, in metropoli Cracoviensi supra montem Vavelum sitae unicuique evidentissimum exhibent testimonium, quousque Dei Optimi Maximi gloria, sanctorum honos manebit (Temberski, 1642, c. F₂).

Alla sua tomba, cioè, sordi, zoppi, muti, malaticci, schiacciati dai carri, tagliati con le armi, spaventati dal viaggio in nave, posseduti dagli spiriti dell'aria e molti altri che si avvicinavano alla morte, tornarono in vita e furono richiamati dai sepolcri. Molti sono i ricordi, i libri, le voci viventi e i muri che, pesanti di oro, argento, candele e trofei di guerra, testimoniano nella cattedrale di Cracovia, situata sulla collina del Wawel, finché durerà la gloria di Dio il Migliore e Altissimo, e l'onore dei santi.

Infine, esorta la stessa nazione polacca a ricordarne la dignità e il fatto che i suoi membri sono solo pellegrini-ospiti in quel centro della cultura europea che è Padova, e che i loro studi siano fruttuosi e proficui, ricchi di guadagno spirituale con il quale un giorno torneranno alla loro patria, che li aspetta a braccia aperte.

RIFERIMENTI

- Barycz, H. (1965). Padwa siedemnastowieczna w życiu intelektualnym Polski. In: H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 352–384.
- Besz, Z. (1922). Stanisława Temberskiego związki z Przemyślem. *Życie Przemyskie*, 2(12), 5.
- Czermak, W. (1897). Introduzione. In: S. Temberski. *Roczniki 1647–1656*. Kraków: Akademia Umiejętności, I–LXXXVI.
- Długossius, I. (1887). *Vita s. Stanislai*. In: J. Długossii, senioris Canonici. *Opera omnia* (Vol. 1), eds. I. Polkowski, Ż. Pauli. Cracoviae: Czas, 1–181.
- Mecherzyński, K. (1860). *Historia wymowy w Polsce* (Vol. 3). Kraków: J. Czech.
- Plutarco (2005). *Vite parallele*. (Vol. 1): *Teseo e Romolo, Solone e Publicola, Temistocle e Camillo, Aristide e Catone, Cimone e Lucullo*, ed. transl. A. Traglia. Torino: UTET.
- Potocki, P. (1642) Gratiarum actio anniversario die divi Stanislai habita in consessu amplissimorum virorum ad aedem divi Antonii Patavini die 7 Maii 1642. In: P. Potocki, *Exercitationes oratoriae [...] lucubratae in secessu Patavino*. Venetiis: Heredes de Imbertis, 24–28.
- Temberski, S. (1642). *Tiara episcopalis ad diem festum divi Stanislai martyris, episcopi Cracoviensis, Regni Poloniae patroni in celebri conventu nationis Polonae*. Padova: typis Cribellianis.
- Ulewicz, T. (1979). Święty Stanisław ze Szczepanowa w kulturze umysłowo-literackiej dawnej Polski. *Analecta Cracoviensia*, 11, 461–498.
- Windakiewicz, S. (1922a). Polacy w Padwie. *Przegląd Warszawski*, 2(10), 5–21. (La versione originale dell'articolo scritta in italiano: Windakiewicz, S. (1922b). I Polacchi a Padova. In: *Omaggio dell'Accademia polacca di scienze e lettere all'Università di Padova nel settimo centenario della sua fondazione*. Cracovia: Tipografia dell'Università, 1–34).
- Woś, J.W. (1979). S. Stanislao vescovo di Cracovia (†1079) e il suo primo biografo. *Rivista di Ascetica e Mistica*, 48(1), 36–48.
- Woś, J.W. (1997). *I santi Adalberto (†997) e Stanislao (†1079) patroni della Polonia*. Trento: Editrice Università degli Studi di Trento.

Elwira Buszewicz – è professoressa alla Facoltà di Polonistica dell'Università Jagellonica di Cracovia, Polonia (Dipartimento di Letterature Comparete). Si è occupata principalmente di letteratura antica polacca e neolatina. La sua ricerca riguarda anche l'intertestualità, la retorica, la letteratura patristica e la tradizione monastica. Traduce dal latino. Le sue pubblicazioni includono testi come *Dawni mistrzowie. Kultura humanistyczna w kręgu Akademii Krakowskiej doby renesansu*, 2015 (Antichi Maestri: Cultura Umanista nel Circolo dell'Accademia di Cracovia durante il Rinascimento), *Dialogi z cieniami. Dziesięć szkiców o pograniczu imitacji i tęsknoty*, 2022 (Dialoghi con le ombre: dieci saggi sul confine tra imitazione e desiderio).

Dariusz Chemperek<http://orcid.org/0000-0003-1702-7974>

Maria Curie-Skłodowska University

dariusz.chemperek@mail.umcs.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.07

A Lutheran, Maciej Vorbek-Lettow (1593–1663) and his Studies in Padua

ABSTRACT

Maciej Vorbek-Lettow – Hetman Krzysztof Radziwiłł’s physician, and later one of King Władysław IV, left a memoir, *Szkarbnica pamięci* [Treasury of Remembrance], in which he described his medical studies in Padua in detail. Many factors contribute to the great source value of this work: Vorbek-Lettow studied in Padua in 1613–1614 as a 20-year-old; he had previous educational experience from various academic centers (Vilnius, Gdańsk, Paris, Louvain); he held the position of syndic at Padua’s Università Artisti; he actively participated in the reform of the university, which gave non-Catholics equal rights in receiving doctorates as Catholics; and he took part in the first clashes in the *guerra di Gradisca*. The purpose of the article is to show the activity of Vorbek-Lettow in Padua and the Republic of Venice against the historical background, taking into account the role of the Paduan faculty of medicine for the development of medical science in the Polish-Lithuanian Commonwealth of the 16th–17th centuries.

KEYWORDS: Vorbek-Lettow, students, university, Padua

RIASSUNTO

Un Luterano, Maciej Vorbek-Lettow (1593–1663) e i suoi studi a Padova

Maciej Vorbek-Lettow, medico dell’etmano Krzysztof Radziwiłł e successivamente del re Władysław IV, lasciò un diario dal titolo *Szkarbnica pamięci* [il tesoro dei ricordi], nel quale descrisse con precisione i propri studi medici a Padova. L’alto valore di questa opera come fonte comprende diversi fattori: Vorbek-Lettow studiò, ventenne, nella città di Antenore negli anni 1613–1614; ebbe precedenti esperienze educative in vari centri universitari (Vilnius, Danzica, Parigi, Lovanio); ricoprì alla padovana Università degli Artisti la funzione di sindaco; partecipò attivamente alla riforma dell’università, che concedeva ai non cattolici gli stessi diritti dei cattolici nel conseguimento dei dottorati; prese parte ai primi scontri nella *guerra di Gradisca*. Lo scopo dell’articolo è quello

Suggested citation: Chemperek, D. (2023). A Lutheran, Maciej Vorbek-Lettow (1593–1663) and his Studies in Padua. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 2/1(41), pp. 63–74 DOI: 10.35765/pk.2023.410201.07.

Submitted: 22.07.2022

Accepted: 23.05.2023

di dimostrare l'attività di Vorbek-Lettow a Padova e nella Repubblica di Venezia sullo sfondo storico, prendendo in considerazione il ruolo della facoltà di medicina dell'Università di Padova per lo sviluppo della scienza medica nello stato polacco-lituano del XVI–XVII secolo.

PAROLE CHIAVE: Vorbek-Lettow, studenti, università, Padova

The aim of my article, kept in the poetics of microhistory, is to unfold an unknown page from the history of Poles at the University of Padua, namely, the stay of Maciej Vorbek-Lettow, the Augsburg Evangelical from Vilnius, later a doctor of Hetman Krzysztof Radziwiłł, and then of King Władysław IV Vasa. Information about Lettow's stay in Padua and Venice was presented in the diary *Szkarbiec pamięci* (*Subsidium reminiscientiae*) [Treasury of Remembrance], written in 1645–1660 and published for the first time in 1968.¹

Social and religious background of Lettow

The diarist originated from a German family that lived on the southern shores of the Baltic Sea (Rügen Island, Lębork, Bytów region, Elbląg) since the Middle Ages. In the second half of the 16th century, the process of Polonization began, linking the Lettow family with the Polish-Lithuanian Commonwealth, which can be confirmed by the fact that Maciej's father, , settled in Vilnius. The diarist spoke Polish very well (it was the home language of the Lettow family in Vilnius). He wrote down his *Szkarbiec pamięci* in this language and in his life he repeatedly showed his attachment to Polishness, also by providing much larger troops for the war with Moscow in 1654–1655 than it was required.

The author of the diary was born in a middle-class family. His father, also Maciej (called Matys), was a doctor in Vilnius. He had previously gained experience in Prague, Vienna and several major cities of the Crown (Cracow, Lviv, Poznań, Warsaw, Lublin). Faithful to the maxim *Galenus dat opes*, which he later repeated to his son (p. 30), he built his wealth gradually, and already at the end of the 16th century he had a client relationship with Duke Krzysztof Radziwiłł (Sokołowski, 1989, p. 274). In the diarist's youth, however, the wealth status of his father was not high, also because he had a large family (he raised ten children, including four from

1 All quotations from Vorbek-Lettow diary are marked in brackets and come from the second edition (2006) of *Szkarbnica pamięci*. See: Bibliography.

his wife's first marriage). Matys Lettow, remembering that his parents skimped on his education, did not make this mistake and cared for the careful education of Maciej Jr.

His education, of course, took place in religiously profiled schools. As he originated from an Evangelical family, he spent the first three years of his education (1600–1603) at a parish school of the Evangelical church in Vilnius. A crucial stage in the life of young Lettow was the stay with the Lutheran priest Christian Bruno, “a pious and learned man” (p. 30), and, importantly, it was the time when the young man studied at the Vilnius Academy run by the Jesuits. Thanks to the pastor, the fifteen or sixteen-year-old boy got a grip of the dogmas of the Evangelical-Augsburg confession and absorbed the principles of the Protestant work ethic. Distinctively, Bruno's story about his dispute with the Jesuits about the reception of the Sacrament of the Altar was internalized by Lettow. He describes it in his diary almost as his own experience, with details, he even quotes the canon from the Council of Constance in support of his justification for receiving Communion in the form of bread and wine, and he concludes the story with the following sentence: “whenever I read the canon or think about it, it superbly strengthens the true religion of the apostles in me” (p. 40).

Lettow's journey to Padua

Seven years of preparation study preceded Lettow's medical studies in Padua. The first three years, as I mentioned, Lettow studied at the parish school in Vilnius. The next stage was one year in Königsberg (Królewiec), where the boy went to learn German. From there he went to stay with his grandmother in Elbląg “for the reason that I should practice my upper German speech in Elbląg; this one is purely pronounced in this one Prussian city” (p. 33). In one-year studies in Elbląg in the local gymnasium (Pawlak, 1985) Lettow was accompanied by a preceptor, Adam Rassius (Raszewski) (Lukšaitė 2003, p. 104; Sipayło, 1987, p. 600). With him, the thirteen-year-old went to the Gdańsk Academic Gymnasium, where “under the famous philosophy of Bartolomeo Keckermano, [he] listened to *logicam*” (p. 33). From the perspective of Lettow's future career, his presence, albeit “just for listening” (p. 33), at the lectures on medicine conducted by Joachim Adam Oelhaf (Olawiusz), a graduate of Padua and Montpellier, was more important. However, studying in Gdańsk did not last long, because his father, noticing from his letters that his son “started to fail in Polish” (p. 33), ordered him to return to Vilnius. There, in a newly reformed Lutheran church school, Lettow studied under Rassius

and Marcin Chmielewski. However, after a short time (a semester?), his father, convinced by the persuasion of one of the Jesuit professors and the promise not to try to convert his son to Catholicism, sent Maciej to the Vilnius Academy, where the boy completed a two-year philosophy course. At that time, as mentioned above, he was assisted by Christian Bruno, who looked after the boy as pastor and preceptor. Years later, Lettow fondly recalled his studies at the Academy, despite the fact that, due to his confession, he had felt sorry for him there:

I must admit to the Jesuit Fathers that they teach diligently and kindly, they keep an eye on the youths, even if they do not want to, they must follow dense repetitions so that it is most impractical to learn. Young people, even if they did not want, need, because of frequent repetition, learn something, even if it would be a little clever. Moreover the Jesuits teach in a methodical way, orderly, young people are not be charged various subjects, as in other schools make and it happened to me. *Ex omnibus aliquid, ex toto nihil* (p. 35)

Before Lettow left for Western Europe in August 1610, his pockets were almost empty because a month and a half earlier his family house had burned down in the great fire of Vilnius. Nevertheless he had a rich educational experience: he had studied for over seven years, in four cities and five types of schools, both Protestant and Catholic:

Years of study	Place	Kind of school (P – Protestant, C – Catholic)
1600–1603	Vilnius	parish school P
1604	Königsberg	parish school (?) P
1605	Elbląg	Gymnasium in Elbląg P
1606 (a semester?)	Gdańsk	Academic Gymnasium in Gdańsk P
1607	Vilnius	parish school, protogymnasium P
1608–1610	Vilnius	Vilnius Academy C

Before arriving in Padua, in October 13 of 1610, Lettow briefly visited the famous botanist and physician Caspar Bauhin in Basel, then stayed in Paris (but because of poverty he did not attend to the university there) and – as a servant at the court of Fryderyk and Aleksander Sapieha – at the University of Lovanium. There it turned out that, as an Evangelical, he could not study medicine, and therefore he “carried files for aristocrats” (p. 45), he listened to lectures on law and even wrote notes for the Sapiehas during private lectures. The experiences from Vilnius and

Lovanium appeared an important factor in stimulating Lettow's career at the University of Padua (Frick, 2013, pp. 146–155).

The medics of Padua

The importance of Padua in the development of medical science is well known (Ongaro, 1981; Windakiewicz, 1891, pp. 33–45). Their reputation in Antenor's city in the 16th and 17th centuries was built especially by two factors: the discovery of a new field – pharmaceutical botany – and anatomical studies, which encouraged the development of surgery. The development of pharmacy based on newly discovered (or re-discovered) plants was possible thanks to the establishment of the first botanical garden in Europe by Luigi Squalerno, called Anqualliar, in 1545 and the scientific activity of Francesco Bonafede. Their work was continued by Melchior Guilandini (actually Wieland) from Prussia (perhaps Malbork) (Quirini-Popławska, 2009, pp. 139–159), followed by Prospero Alpini, tutor of Lettow (p. 47) (it is worth noting, however, that for practical Venetians, Orto Botanico was primarily important due to their trade in spices from the Orient – it was about determining the correct names of plants and their properties useful in trade, sometimes also Padua's botanists had special tasks – making poisons from them for the use of Serenissima). Anatomical and surgical studies, of which Gabriele Fallopio (*nota bene* a friend of Polish students) was the coryphaeus in the 16th century, were continued at the turn of the century by Giorolamo Fabrizio Aquapendente. This scientist, who rendered great service to the study of the circulatory system, opened the *theatrum anatomicum* in Padua in 1594. Lettow also listened to his lectures (in his diary written after 1644, he translated his name to Polish, p. 47).

Lettow's studies in Padua coincided with the great successes of Polish graduates of the Università Artisti – doctors and botanists, professors of the Cracow Academy, the Zamość Academy and the Academic Gymnasium of Gdańsk at the beginning of the 17th century. In 1610 in Zamość, Jan Ursinus (a medical student in Padua from 1598 to 1603) published the first Polish treaty on osteology: in *De ossibus humanis* he invented Polish specialist nomenclature (Wiśniewska, 1998, pp. 15–26, 89–95). In 1613, the monumental *Zielnik* [The Herbar] by Szymon Syreński (Syrenius), Guilandini's pupil (promotion in 1577), the fruit of 30 years of work by Syrenius, left the printing house of Bazyl Skalski in Cracow (Zemanek, 1996, pp. 49–51; 1998, pp. 40–44), and a little later, the Latin botanical work by Gabriel Joannici, a graduate of Padua in 1595 (Barycz, 1964, pp. 247–249) was also published. The multi-talented Sebastian Petrycy, a medical

student from 1589 to 1590, author of commentaries on the works of Aristotle and of a collection of Horace's *Carmina* paraphrases, published *De natura, causis et symptomatis morbi Gallici eiusque curatione* (1591), and in 1613, a guide on the prevention and treatment of plague: *Instrukcyjja abo nauka jak się sprawować czasu moru* (Barycz, 1980, pp. 703–707; Hilfstein, 1997, pp. 78–93). Also in 1613 in Gdańsk, Adam Oelhaf, known to Lettow from his studies in this city, conducted the first public autopsy in Poland and northern Europe. He founded the first botanical garden in Gdańsk and published a series of medical works from 1607 to 1627 (Schwarz, 1986, p. 415).

Patavia virum me fecit

On the 5th of December in 1612 in Padua, having previously relieved himself of being the preceptor of young Sapiehas in Bologna, Lettow began his medical studies, “having signed up for certain reasons to matriculum nationis Germanicae” (p. 46). He writes about this decision with a characteristic discretion, but it is easy to understand the reason for preferring a German, and not Polish, matriculum. Young men from Germany and the Nordic countries, but also Czechs, Hungarians and citizens of the Grand Duchy of Lithuania, joined the *Natio Germanica Artistarum* association founded in 1553. On the other hand, the association *Natio Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* founded on February 8th of 1592, included students of the Catholic denomination (Lenart, 2019, pp. 143–144). After his experiences at the Vilnius Academy and Lovanium University, the Lutheran Lettow chose the option of giving himself religious freedom during his studies. Let us recall that the bull of Pope Pius IV issued in December 1564, which imposed the obligation of Catholic religious declaration on the promoted, initiated a clear confessional division of the University already at the end of the 16th century (Chachaj, 1979, pp. 52–55). However, it was not strictly respected at the University of Padua, and more precisely, in its two structures: *Università Legisti* (lawyers) and *Università Artisti* (medics, philosophers, theologians).

Lettow described his studies in Padua from the perspective of almost 30 years, but the pages of his diary show commitment and enthusiasm (about the professors: “*clarissimus*,” “*vir ingeniosissimus*,” [“miraculous] ingenium”, p. 47). He finishes the enumeration of the professors whose lectures he listened to with the sentence: “It is difficult to enumerate the *omnibus facultatibus*, as there is a great number of them – apart from the Paris Academy any equal in Europe I do not see, where, especially with less cost, the studiosus could learn” (pp. 47–48). The diarist probably meant

the departments of medicine, of which there was a dozen in Padua,² when writing about the size of the university.

Their number caused competition among professors, and thus a certain democratization of relations at the university. Well, the lecturers “*captant studiosorum benevolentiam privata lectione*” (p. 48) in their spare time and free of charge. This is why their students walk them home from the dormitory and then attend their course lectures. There is a great number of them – usually three to choose from at the same time. Attendance of students is important to teachers, because, as Lettow writes, “the better attendance the professor has, the sooner he shall be promoted to a financially more attractive department” (p. 48). The competition among professors’ didactic for attendance improves the didactic. The lectures are not dictated or read, but a given lecturer “preaches like a preacher in a cathedral” (p. 49). Apart from their substantive and rhetorical values, they also had a performative dimension – the professor had to master not only the traditional stages of text preparation (*inventio, dispositio, elocutio*), but also demonstrate rhetorical *actio* – the power of a living word. Such lectures aroused great admiration of the diarist.

Maciej’s study period – from December 5th of 1612 to June 8th of 1616 – was full of extraordinary events and honors. Already in 1613, the students of the Università Artisti *unisono* elected him to be their representative (“syndyk” – *sindiaco*). This function was the third in the hierarchy, after the rector and vice-rector; and the task of the representative was to represent the interests of students to the university authorities, at the same time he was rector’s advisor and supervisor. Exercising it, as the sparing diarist points out, did not involve any own expenses, which in the case of rector were very large (Ćwikliński, 1922, pp. 9–10). Although Lettow does not give reasons in his diary for other students choosing him as a representative, it is highly probable that his age predestined him for this function – he was twenty at the time, and therefore he was several years older than most of his colleagues – and the experience gained during *peregrinatio academica* around Europe could matter here as well. Undoubtedly, Lettow had many great personal qualities – the diary shows us a figure of an intelligent, amicable, hard-working and tolerant person. He spoke German and Polish, so he could be considered to be a compromising candidate by the *ultramontanes*. It is interesting that among the voters there were eminent poets Hieronim Morsztyn and Piotr Kochanowski who were studying in Padua at that time (Windakiewicz, 1888, p. 31).

2 There were 13 departments of medicine at the university in the end of 16th century (Windakiewicz, 1891, p. 34).

The following year, Lettow unexpectedly joined the Venetian army in the war for Gradisca, also known as the war with Uskoks (*guerra di Gradisca, guerra degli Uscochi*). Gradisca d'Isonzo near the city of Gorizia was a fortress then belonging to the Austrian county of Graz. On the other hand, the Uskoks – a Christian, Slavic people living in Croatia from the 16th century on the Austrian-Turkish border and formally subject to Austria – can be compared to the Cossacks. Just as they, they were well organized and militarized, they entered into alliances with their neighbors and were used by them for local military actions on land and especially at sea. At the beginning of the 17th century, the Uskoks were on the side of Austria and engaged in piracy against Venice, which considered the Adriatic Sea as its *mare clausum* and inhibited the trade of Austrian Trieste and Rijeka (Fiume). The losses of the Venetian fleet due to the Uskoks piracy were significant, and the situation was aggravated by a macabre incident. In May of 1613 the Uskoks attacked the Carlopago fortress, murdered the crew and ate the heart of its commander.³ This act prompted Serenissima to begin military preparations. In March 1614 the Genoese condotier Pompeo Giustiniani arrived in Venice, taking command of the armies of the Republic. In few months, offensive actions took place in Friuli and Gorizia region. The open war began on August the 16th in 1615. *La guerra di Gradisca* (1615–1617) is considered by some researchers to be a prelude to the Thirty Years' War, because for example Albrecht von Wallenstein gained his experience there as a unit commander of hundreds of soldiers (Tenetti, 1967, pp. 3–15; Gierowski, 2003, pp. 238–239; Birely 2020, pp. 105–107).

Against the backdrop of monumental history, the figure of the Padua medical student looks quite dim. Maciej spent “a few months” (p. 51), probably during summer and in September, in the Palma fortress on the border with Austria. The military service, the course of which he wrote nothing about, appealed to the young man (“I would stay even longer”, p. 51), but he was recalled from it by the university for another task that was vividly interesting for Evangelicals studying in Antenor's city.

The matter was connected to the process of doctoral promotion. After passing the exams, Catholics used to stay in the promotional hall, located near the cathedral church, where they had previously sworn allegiance to the Roman Catholic faith with the bishop of Padua. Doctoral promotion was preceded by confession and accession to the Sacrament of the Altar. Until 1614, Protestants were granted a privilege that allowed them to bypass confession, communion in the Catholic Church and the oath

3 “They had been the gangsters of the Illirian seas, never attaining the dignity of genuine corsairs” (Tenetti, 1967, p. 17).

of confession – such a student was promoted by the imperial governor in Padua (usually this function was fulfilled by university professors nominated by Vienna), not publicly but in his private apartment. Many promoted Evangelicals declared under oath that they could not pay the fee due to poverty, and that they would do so later, after returning to their country and getting rich. Practice has proved that very few kept this oath for various reasons. Therefore Catholics maliciously called Padua's Evangelical doctors promoted "*sub camino* or *bullatos*" (p. 52) ["promoted near the chimney or by privilege"]. The rank of such a title was therefore low and the bad fame of *bullatos* reached the north of the Alps, where they were treated as inferior to doctors from German universities.

Evangelicals studying in Padua, with the support of the city and university authorities, especially Giovanni Battista Foscharini, decided to change this situation. The time was favorable. The earlier tensions between Venice and Rome, which resulted in the expulsion of the Jesuits in 1606 and the ban on their stay in the Republic, were paired with a conflict with the Empire, namely with the army of Count of Graz, Archduke Ferdinand (from 1618 Emperor Ferdinand II). In the atmosphere of widespread aversion to Austria, the Venetian Senate canceled the powers of the imperial governor in Padua. However, it was necessary to develop new rules for the promotion of Evangelicals.

Lettow, who in 1613 proved to be an outstanding representative for the university authorities and his colleagues, gained another advantage as a volunteer in the war with Austria that began in the following year. Together with two other colleagues of the German nation, representatives of law students, he went to Venice where he presented the senators with proposal of the reform. Of course Evangelicals studying in Padua wanted to remove the oath of allegiance to Catholicism from the promotion, but the excuse for changing the formula of promotion was the issue of Protestant's poverty: why require an oath which is unenforceable?

As a result of the negotiations, the already withdrawn right of imperial governors to promote Evangelicals was replaced with a new one. The Senate of the Republic and the Doge Marco Antonio Memo enacted new rules for non-Catholics. Any oaths during the ceremony were waived, removing both the oath of faith and the obligation to future payment. From then on, the promotion was to take place inside the university, with the academy's authorities and an official of the Venetian Republic. The new law did not change the existing rules for Catholics in any way – apart from the old rite of promotion, a new one was introduced, which did not conflict with the former one. In the new law applicable to non-Catholics, one can see the influence of the Lutheran doctrine of the secular and spiritual regiment, or, going deeper, the medieval doctrine of

the “two swords” symbolized by a secular and spiritual sword. It is worth adding that the new rules of promotion for non-Catholics widely opened the doors of the University of Padua – not only to Protestants, but also to Jews, many of whom later studied medicine there (Ćwikliński, 1922, p. 36).

The successfully completed negotiations gave Lettow more titles to glory. On October the 8th of 1614 he was honored by Doge Memo with the title of Knight of St. Mark. Lettow meticulously described the ceremony which took place in the Doge’s palace, not forgetting to add that during the oath of allegiance to the Venetian Republic, the Catholic confession was not mentioned (pp. 57–61). In Padua Maciej was welcomed by an orchestra and a big applause from the students.

This is not all. Two months later (on December the 16th), Lettow received his doctorate in medicine and philosophy, already according to the new order. The hardworking and modest young man was aware, however, that his doctorate was a kind of an exaggeration, thanks to his organizational merits. Therefore he kept on studying medicine for the next year and a half. However, he studied in Bologna. It can be assumed that the reason for this unexpected move was the reluctance of the cavalier of St. Mark to participate in the regular Venetian-Austrian war that broke out in 1615. He left Padua, warmly bid farewell by the councilors and guardians of the German nation, richly gifted and with a congratulatory diploma. Bologna was the last step in Vorbeck’s *peregrinatio academica* which in general seems unusual: “while it began in the north, which was a common travel goal for a Protestant (Germany, Switzerland), it was concentrated in centers more customary by that time for Catholics (Paris, Louvain, Padua)” (Frick, 2013, p. 155).

The famous maxim of Jan Zamoyski, *Patavia virum me fecit*, speaks of the civic and ideological formation that the later Chancellor of the Commonwealth owed to his studies in Padua (Łempicki, 1980, pp. 353–380). Maciej Vorbek-Lettow, who extensively described his stay in this city, without writing a single word about Bologna, thought no differently about his studies in Padua. The years spent in Antenor’s city taught him, in addition to the basics of medicine, loyalty to the state, organizational skills, and tactful behaviour towards people of different nations and confessions. The university reform carried out with his participation made the *Alma mater* in Padua a rare example of religious tolerance in the 17th century universities.

BIBLIOGRAPHY

- Barycz, H. (1964). Joannicy Gabriel. In: *Polski słownik biograficzny*, vol. 11. Wrocław: Instytut Wydawniczy Ossolineum, 247–249.
- Barycz, H. (1980). Petrycy Sebastian z Pilzna. In: *Polski słownik biograficzny*, vol. 25. Wrocław: Instytut Wydawniczy Ossolineum, 703–707.
- Brirelly, R. (2020). *Ferdynand II (1578–1637). Cesarz kontrreformacji*, transl. K. Pachniak. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Chachaj, M. (1979). Metryki zagranicznych uniwersytetów i akademii jako źródło do dziejów kultury polskiej (XVI–XVII w.). In: H. Zins (ed.), *Studia z dziejów epoki renesansu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 37–56.
- Ćwikliński, L. (1922). *Padwa i Polska*. Warszawa: Biblioteka Polska.
- Gierowski, J.A. (2003). *Historia Włoch*. Wrocław: Instytut Wydawniczy Ossolineum.
- Frick, D. (2013). *Kith, Kin & Neighbours. Communities & Confessions in Seventeenth-Century Wilno*. Ithaca, London: Cornell University Press.
- Hilfstein, E. (1997). Sebastian Petrycy. A Polish Renaissance Scholar. *The Polish Review*, 42, no. 1, 78–93.
- Lenart, M. (2014). Dzieje i znaczenie tzw. metryki polskiej w Padwie 1592–1745. *Echa Przeszłości XX*, no. 1, 143–164.
- Lukšaitė, I. (2003). Reformacijos Lietuvoje raida ir evangelikų bažnyčių istorija XVI–XVIII a. In: A. Hermann (ed.), *Lietuvos evangelikų bažnyčios. Istorijos metmenys*. Vilnius: Baltos lankos.
- Łempicki, S. (1980). *Mecenas wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ongaro, G. (1981). La medicina nello studio di Padova e nel Veneto. In: G. Arnaldi, M. Pastore Stocci (eds.), *Storia della cultura veneta dal primo Quattrocento al concilio di Trento*, vol. 3, part III. Vicenza.
- Pawlak, M. (1985). *Z dziejów świętości Gimnazjum Elbląskiego w epoce Odrodzenia i Baroku*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Quirini-Popławska, D. (2009). Z Prus do Italii. Profesor uniwersytetu padewskiego Melchiorre Guilandini i jego podróże. In: D. Quirini-Popławska (ed.), *Mare inclitum. Oddziaływanie cywilizacji śródziemnomorskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 139–159.
- Schwarz, Z. (1986). Prywatne ogrody botaniczne a rozwój nauk przyrodniczych w ośrodku gdańskim w XVI–XVIII wiekach. *Kwartalnik Historii, Nauki i Techniki* 31, no. 2, 411–444.
- Sipayło, M. (1987). Rassius Adam. In: *Polski słownik biograficzny*, vol. 30. Wrocław: Instytut Wydawniczy Ossolineum, p. 600.
- Sokołowski, W. (1989). Instrukcja pedagogiczna dla Janusza Radziwiłła do szkoły zborowej w Wilnie. (Kartka z dziejów wychowania młodzieży

- szlacheckiej na Litwie w XVII w.). *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, XXXII, 261–273.
- Tenetti, A. (1967). *Piracy and the Decline of Venice 1580–1615*, trans. by J. and B. Pullan. Berkeley: University of California Press.
- Vorbek-Lettow, M. (2006). *Słownik pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, eds. E. Galos, F. Mincer, W. Czaplński. Wrocław: Instytut Wydawniczy Ossolineum (the second edition).
- Windakiewicz, S. (1888). Księgi nacyi polskiej w Padwie. *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, vol. VI, 1–78.
- Windakiewicz, S. (1891). *Padwa. Studium z dziejów cywilizacji polskiej*. Kraków: Księgarnia Gebethnera i Spółki.
- Zemanek, A. (1996). Z dziejów botaniki renesansu – padewskie inspiracje polskich zielnikarzy. *Kwartalnik Nauki i Techniki*, 41, no. 1, 31–58.
- Zemanek, A. (1998). Renaissance Botany and Modern Science. In: Z. Mirek, A. Zemanek (eds.), *Studies in Renaissance Botany*. Kraków: Polish Academy of Sciences, 9–47.

Dariusz Chemperek – Professor at the Institute of Linguistics and Literary Studies at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. His research interests include Old Polish literature and culture, in particular, the view of nature in 16th–17th century literature from the perspective of ecocriticism; the literary culture of the Grand Duchy of Lithuania in the Renaissance and Baroque periods; research on Protestant writing of the Old Polish era. Academic editor of old texts, including occasional poetry dedicated to J.K. Chodkiewicz and a drama by A. Gryphius. Manager of editorial projects of the NPRH and Editor-in-Chief of the series Lublin Old Polish Library.

Massimo Galtarossa
<http://orcid.org/0000-0001-7754-0951>
Università di Padova
massimo.galtarossa@alice.it
DOI: 10.35765/pk.2023.410201.08

Radici culturali della capacità di attrazione dello Studio di Padova

RIASSUNTO

Il riferimento alle radici culturali della capacità d'attrazione dello Studio di Padova presuppone ripercorrerne la plurisecolare storia. La reputazione internazionale dello Studio si basava anche sull'invenzione di una tradizione imperiale nella fondazione, sull'idea di una continuità fra il mito di Atene e Padova, sull'atmosfera di libertà e tolleranza per gli studenti stranieri a Padova nel secondo Cinquecento. L'esplorazione archivistica del fondo Riformatori dello Studio riletta attraverso la letteratura critica elaborata dal Centro per lo studio della storia dell'Università di Padova ha consentito di cogliere, e precisare, la complessità di queste radici. Non si trattava di espedienti retorici ma di forme culturali che accrescevano il prestigio del ceto dei dottori leggenti e la legittimazione culturale dell'Università e che trovavano riscontro nelle politiche culturali della Repubblica di Venezia. L'esempio degli illustri studenti, come il polacco Jan Zamoyski, e la tradizione regale francese e imperiale contribuiscono a spiegare un'innovazione istituzionale, come la creazione di speciali collegi per la concessione per i gradi accademici per autorità della Repubblica, estesa pure agli studenti poveri, ebrei, greci e non cattolici.

PAROLE CHIAVE: Radici classiche, invenzione della tradizione, Repubblica di Venezia, Università di Padova, politiche culturali

ABSTRACT

Cultural Roots of the 'Studio di Padova's Attractiveness

A reference to the cultural roots of the 'Studio di Padova's attractiveness stems from tracing its centuries-old history. The Studio's international reputation began with the invention of an imperial tradition in its very foundation, with an idea of continuity between the myth of Athena and the city of Padua, with freedom and tolerance for foreign students in Padua in the second half of the sixteenth century. The exploration of the archives of the fondo Riformatori dello Studio, reread through the critical lens of the Centro per lo Sstudio della

storia dell'Università di Padova's literature made it possible to capture and specify the complexity of these roots. They were not mere rhetorical figures but real cultural forms enhancing the 'reading doctors' class prestige and the University's cultural legitimacy. They were reflected, as well, in the cultural policies of the Republic of Venice. The example of some distinguished students, such as Jan Zamoyski from Poland, together with the royal tradition of France and of the empire, help explain the institutional innovation represented by the creation of special colleges responsible for granting academic degrees by authority of the Republic, also to students who were poor, Jewish, Greek or non-Catholic.

KEYWORDS: classical roots, invention of a tradition, Republic of Venice, University of Padua, cultural policies

Premessa

Nella *Prefazione* del 2020 all'edizione fototipica della più antica copia degli Statuti dell'università dei giuristi (1331–1404), conservata nel capitolo della cattedrale di Gniezno, Mirosław Lenart ha opportunamente ricordato il legame indissolubile fra la genesi delle Università, la cultura dell'Occidente cristiano e la preparazione umanistica, e spirituale, dei lettori. Queste radici comuni, malgrado l'Università sia un'istituzione stabile, e specifica, creata nell'età medievale, e legittimata dai poteri universali, papato e impero, sono antiche, perché la trasmissione del sapere superiore raccoglieva l'eredità classica. La circolazione di questo patrimonio di conoscenze, e valori, conservato, e diffuso, dalle Università medievali dovette relazionarsi nel Cinquecento con l'Europa delle nuove monarchie centralizzate – il riferimento immediato sono le promesse per lo sviluppo dell'Università di Cracovia e delle agevolazioni per la formazione superiore della nobiltà polacca presentate durante le candidature per l'elezione del nuovo re di Polonia fra il 1572 e il 1573 – e, dopo la frattura dell'unità religiosa, con la Chiesa cattolica post-tridentina che interpretava le Università come baluardi dell'ortodossia tridentina (Brizzi e Verger, 1990; Bettoni, 2006; Lenart, 2020)¹.

Se queste sono delle variabili da tener conto, per delimitare il contesto storico di riferimento dei fondamenti culturali delle Università, occorre pure riflettere sul caso specifico che Padova e il suo Studio pubblico vennero conquistati militarmente da Venezia nel 1405, nel corso dell'espansionismo militare Quattrocentesco in terraferma. I patti di dedizione della

1 Archivio di Stato Venezia, Dispacci, Germania, b. 4, c. 68v, dispaccio n° 14 del 29 aprile 1573 dell'ambasciatore Giovanni Correr.

città con Venezia menzionano comunque l'impegno della Repubblica nello sviluppo dell'Università, che era già di respiro internazionale, anche se una magistratura patrizia di controllo della stessa non venne creata prima del 1517. Comprendiamo, quindi, come l'Università beneficiò della presenza di una Repubblica aristocratica abilissima nel saper tessere la propria immagine e capace, quindi, di influenzare la sua rappresentazione a seconda delle circostanze, e congiunture politiche, di quella che significativamente nel Settecento veniva chiamata «l'Università della Repubblica di Venezia in Padova» (Dupuigrenet Desroussilles, 1980; Ortalli, 2021)².

Considerata questa premessa storica intendiamo abbozzare delle direzioni di ricerca che tratteggiano queste radici culturali attraverso delle forme del passato, miti, idee di libertà e innovazioni dell'antico partendo innanzitutto dall'invenzione della tradizione dell'origine dell'Università di Padova come fondazione imperiale, per poi passare al mito di Padova come nuova «Athena», cioè culla delle arti. In questo senso includiamo i privilegi degli alloggi studenteschi nel 1587, percepiti dagli studenti tedeschi come *domicilium liberatis*. Infine, ci domandiamo se la decisione politica di creare i Collegi veneti, cioè per l'università *artista* nel 1616 e *giurista* nel 1635, rappresenti una scelta in continuità con queste radici classiche, o piuttosto una clamorosa rottura, e ponendo l'accento su quali valori culturali.

1. Fondazione imperiale carolingia

Se noi leggiamo la voce di geografia moderna *Padoue* nell'*Encyclopedie* di Diderot e D'Alembert (1765) elaborata dal cavaliere de Jacourt l'Università di Padova è considerata un'istituzione fondata dall'imperatore Carlo Magno. L'esperimento per verificare la perduranza di questa attribuzione potrebbe funzionare anche alla relativa voce *Padova* nel *Nuovo Dizionario scientifico e curioso, sacro e profano* pubblicato a Venezia nel 1749, meno famoso dell'enciclopedia dei lumi, ma curato da Giovan Francesco Pivati, il sovrintendente alle stampe dei Riformatori dello Studio, la magistratura patrizia che controllava l'Università. In sostanza, almeno fino alla metà del Settecento, malgrado l'abate modenese Ludovico Antonio Muratori nelle sue *Dissertazioni sopra le antichità italiane*, In Milano 1751, definisse «favola» questo ruolo, perdurava a livello enciclopedico quella tradizione inventata che attribuiva la fondazione dello Studio pubblico di Padova non a un'emigrazione studentesca da Bologna nel Duecento, bensì a un

2 ASV, Riformatori dello Studio, b. 10, c. 387.

periodo antecedente approssimativamente nel IX° secolo, come fondazione dell'imperatore dei francesi Carlo Magno (Jacourt, 1765; Galtarossa, 2013).

Se noi riflettiamo sull'identità religiosa multipla del mondo studentesco padovano nella seconda metà del Cinquecento, e nel primo ventennio del Seicento, caratterizzato dalla presenza di francesi calvinisti, di tedeschi luterani, greci ortodossi e di inglesi anglicani possiamo comprendere meglio i vantaggi dell'ancoraggio della gemmazione istituzionale dell'Università padovana a un imperatore cattolico come Carlo Magno (Piovan, 2002). In effetti nel clima infuocato della Controriforma il padre gesuita Antonio Possevino richiamò i veneziani, e già lo aveva scritto nella *Bibliotheca selecta* (1593) proprio all'esempio del sovrano carolingio, come modello di principe cristiano, perché aveva affidato le scuole, e quindi anche l'ortodossia dei docenti, in mano all'autorità ecclesiastica, e pontificia, ritenendo la filosofia *ancilla teologia* (Sangalli, 2001).

Lo stesso discorso è valido nella «guerra di scritture» che vide contrapposti il filosofo aristotelico Cesare Cremonini e i padri gesuiti. Nel dicembre del 1591 egli pronunciò a Venezia un'orazione contro l'estensione dell'insegnamento superiore del Collegio dei gesuiti a Padova agli esterni, iniziativa considerata concorrenziale all'insegnamento universitario di logica e filosofia (Cremonini, 1998; Sangalli, 1999; confronta: Ferretto, 2016). Le cinque apologie di risposta dei padri gesuiti elaborate nei mesi successivi pare quasi certo che non siano state pubblicate. È più probabile che alcune, oppure dei compendi delle stesse, fossero state fatte circolare fra i patrizi veneziani più autorevoli o comunque fra i sostenitori della compagnia. Nell'insieme le apologie mantengono l'impianto dei canoni retorici tradizionali per punti e sottopunti. In particolare, è rilevante quella del padre Paolo Comitoli che scrive: «Impara, o Cremonino, da un Carlo, potentissimo imperatore, con quanta humiltà et ossequio si debba ricevere ogni legge, et ordinazione apostolica romana» (Sangalli, 2001).

Qual era, quindi, questo modello d'Università che emergeva? Fin dagli anni Sessanta del Cinquecento circolava nella corrispondenza diplomatica fra Venezia e Roma un'interpretazione secondo la quale l'Università di Padova esercitava un'importante funzione controriformistica. Secondo questa dottrina dei buoni lettori cattolici, attraverso il pubblico degli scolari intervenuti alle loro lezioni, avrebbero preparato dei futuri quadri burocratici di comprovata fede cattolica. L'ortodossia dei dottori leggenti avrebbe costituito un sicuro argine al diffondersi della Riforma protestante e pure contribuito all'educazione religiosa, e magari alla conversione, degli studenti protestanti dimoranti in città (Prosperi, 1999)³. Tuttavia, le crepe

3 ASV, Deliberazioni, Roma ordinaria, reg. 1, c. 133-134, all'ambasciatore a Roma 6 ottobre 1565. Pure prima del 1200 anche due lettori padovani furono elevati alla cattedra episcopale

interne a questa interpretazione non tardarono ad emergere. Fin dal 1575 il nunzio pontificio in Germania Paolo Colloredo aveva raccolto le lamentele di alcuni padri tedeschi che avendo mandato i loro figli cattolici a studiare a Padova erano tornati a casa eretici⁴. Lo stesso conflitto fra l'università *artista* con il Collegio gesuitico padovano nel 1591 ebbe delle ulteriori ripercussioni. L'anno dopo secondo la testimonianza dell'ambasciatore straordinario veneziano in Polonia Pietro Duodo questi attriti preoccuparono seriamente il re di Polonia perché la nobiltà polacca inviava i propri figli a studiare a Padova per ricevere una buona educazione cattolica (Benzoni, 1993).

Il riferimento mitico all'imperatore francese era quindi rassicurante. Del resto, l'antichità era sinonimo di prestigio, fama, valore e anche Padova, con questa operazione culturale, si inseriva nel novero della rete delle maggiori università europee, come Parigi e Pavia, in cui esistevano delle altre tradizioni di fondazione universitarie riconducibili a Carlo Magno. Vi era comunque un altro itinerario per spiegare questa parentela imperiale sull'origine dello Studio pubblico di Padova ed era la consolidata formula retorica della *translatio Studii*, cioè del trasferimento della tradizione di discipline praticate, e del valore educativo ad esse riconosciuto, dal mondo mediterraneo, greco ed arabo, al mondo occidentale. Secondo questa concezione l'imperatore Carlo Magno aveva inoltre proseguito l'opera degli imperatori romani che nell'antichità avevano legiferato in materia scolastica (Galtarossa, 2013).

Le radici culturali classiche dell'istituzione Università circolavano all'interno della precettistica sull'ottimo scolaro. Nello stesso fittizio dialogo ambientato a Siena nel 1575 del frate francescano conventuale Bartolomeo Meduna dal titolo *Lo scolare. Nel quale si forma a pieno un perfetto scolare opera divisa in tre libri*, Venezia 1588, in cui erano presenti come protagonisti il giurista padovano Marco Mantova Benavides, docente vicino alla comunità studentesca polacca a Padova, e il medico Bernardino Tomitano, sulla testimonianza di Aristotele, si riconosceva che il primo Studio pubblico fu fondato in Egitto con dei sacerdoti stipendiati che coltivavano le matematiche (Galtarossa, 2020). Del resto, nel Cinquecento l'antico Oriente era oggetto di particolare attenzione da parte dei medici, come il bellunese Andrea Alpago che si era formato all'Università di Padova, per attingere direttamente ai testi della cultura medica araba (Lucchetta, 1964).

Biblioteca Universitaria Padova, mss. 328, *Lettere ed altro riguardo lo Studio di Padova*, c. 39v., scrittura dei Riformatori dello Studio alla data 15 dicembre 1673.

4 ASV, Capi del Consiglio dei X, *Lettere di ambasciatori a Roma*, b. 26, dispaccio dell'ambasciatore Paolo Tiepolo del 3 settembre 1575.

Anche nell'operetta satirica *Lo scolaro. Satira di Ottonello de' Belli Iustipolitano. Nella quale discorrendo intorno i buoni, et cattivi costumi de' scolari, dimostra qual'esser debba la vita di chi ne' studij procura ricever honore, et giovamento* (1588) dello studente istriano vi era nel Belli per Padova un paragone alle scuole d'Atene attraverso l'autorità di Cicerone: «Ahi (conviemmi esclamar) son questi quelli / studi già antichi la cui fama vive / sì che tra noi mai sia che si cancelli? Sono queste quelle scuole che describe / Tullio d'Athene, da' cui muri istessi / apprender si potean le scienze vive» (Maggiulli, 2018).

2. Padova «nuova Atena»?

In questo mito di Padova «nuova Athena» non è agevole stabilire se essa debba essere considerata solo, come chiarisce lo storico anglosassone Peter Burke (2001), una convenzione letterale o metaforica, o definire quanta parte dell'antico fosse stata riportato in vita. Probabilmente il mito umanistico di Padova come «Atene rediviva» non solo era creduto da alcuni ma anche vissuto come fonte di legittimazione, prestigio accademico, nonché orizzonte culturale che indubbiamente avrebbe contribuito a richiamare studenti da tutta Europa. Prendiamo in considerazione l'orazione pronunciata nel 1588 dal cittadino padovano Bartolomeo dall'Angelo per la partenza a fine mandato del capitano di Padova Marino Grimani, patrizio di famiglia prestigiosa, cavaliere e procuratore di San Marco. Secondo l'oratore Padova era il luogo in cui il fiore della gioventù d'Europa si recava a conoscere le «nobili arti» perché «in lei rinovati i Tuscolani, le Accademie, i Licei, e fattosi qui il compendio delle Athene, e delli Egitti». Tuttavia, rispetto all'antichità vi erano delle differenze. I pazienti per curare le loro infermità non si recavano più presso gli oracoli di Cuma e Delfo ma potevano contare sui medici universitari e i loro consulti⁵. Inoltre, potremmo aggiungere della novità rappresentata dalla presenza di dottori cooptati in forti collegi professionali cittadini. Già quest'ultima considerazione ci fa intravedere che non si tratta propriamente di un semplice espediente retorico il riferimento alle radici culturali classiche di Padova che anzi ne esce completamente rinnovato dalle serrate nobiliari cinquecentesche (Ventura, 1993).

Tuttavia, una panoramica sulla letteratura di viaggio può contribuire a far comprendere la profondità di questi schemi culturali al di là del genere

5 Biblioteca Civica Padova, mss. B.P.770/X, *Orathione di Bartholomeo dall'Angelo Cittadino Padovano, presentata all'illustrissimo signor Marino Grimani Cavalliere, et Procuratore, Capitano di Padova nella partenza dal suo reggimento l'anno 1588.*

oratorio. Il mito di Padova come «nuova Atene» penetrò attraverso il genere dell'*ars apodemica*. Con questi testi si trattava di fornire agli studenti, o ai viaggiatori, che si recavano nella città del Santo un'organizzazione delle conoscenze per categorie che permettesse di sistematizzare le esperienze maturate durante il viaggio. A questo indirizzo appartiene, appunto, il *Methodus Apodemica* pubblicato a Basilea nel 1577 del medico e filosofo Theodor Zwinger che aveva studiato a Padova. Invece una guida pratica, e semplice, a stampa indirizzata a un pubblico di pellegrini è l'*Itinerario ovvero nuova descrizione de' viaggi principali d'Italia*, apparsa nel 1600, del giurista cattolico di Anversa Francesco Schott. Anche qui lo Studio di Padova è definito un «famosissimo mercato delle Scienze» ed è posto in correlazione con l'antica «Accademia d'Atene» (Scotto, 1665, c. 42).

Può essere utile domandarci se esiste un uso strumentale dell'antico. Prendiamo in esame la prolusione dell'insegnamento di filosofia del ferrarese Cesare Cremonini (1550–1631), un aristotelico di risonanza europea, epigono della scuola naturalistica padovana (Riondato e Poppi, 2000). Le sue lezioni furono frequentate dal futuro cancelliere polacco Jerzy Ossoliński e dal professore dell'Università di Cracovia Jan Brożek (Barycz, 1968). Con intenti di educazione politica nella sua lezione del gennaio 1591 intendeva rivolgersi a un pubblico composito costituito anche da patrizi veneziani, in genere erano i rettori di Padova, podestà e capitano, presenti alla lezione inaugurale. Nella prolusione venne esplicitamente proposta la Grecia come modello insuperato della cultura in generale e il rimpianto per quel mondo perduto. Allo stesso tempo era però sottolineata la capacità della Repubblica di Venezia di far riemergere, nel suo Studio di Padova, proprio la grecità dalle rovine della storia, soprattutto ingaggiando, con grossi stipendi, i migliori dottori leggenti italiani e stranieri. Trasformando con questa politica culturale promossa dalla magistratura dei Riformatori dello Studio di Padova, alla quale in un certo senso la prolusione si richiamava all'originario scopo della sua istituzione nel 1517, Padova in «Atene rediviva» (Cremonini, 1998).

3. I privilegi negli alloggi studenteschi nel 1587

Fin qui si è compreso che la tradizione di fondazione imperiale, e il mito di Atene, erano traducibili in istanze di legittimazione dell'Università di Padova e di rafforzamento del ceto dei dottori. A queste costruzioni in parte si può ricondurre il problema degli alloggi studenteschi come forma di privilegio che consentiva lo sviluppo dello Studio pubblico. Secondo una descrizione nel 1554 dell'ordinamento interno e del funzionamento dello stesso stilata da Giovanni Francesco Trincavello, figlio del professore

di medicina pratica Vettore, gli studenti avevano il privilegio attraverso gli Statuti di non poter vedere accresciuto l'affitto dal proprietario nel corso del contratto oppure di non essere sfrattati subito a seguito di una compravendita (Gallo, 1963). Per evitare che la città si spopolasse venendo meno a tutta una serie di servizi connessi alla presenza di una popolazione giovanile, e spesso facoltosa, i privilegi dovevano essere garantiti. Lo scontento e la partenza degli studenti potevano avere effetti deleteri per l'economia della città, soprattutto per le donne che tenevano locande per gli scolari, e offrivano servizi di lavanderia (Favaro, 1920). Anche la stessa trasmissione della cultura poteva passare per questa via giacché lo scienziato pisano Galileo Galilei fra il 1601 e il 1609 ai suoi pensionanti polacchi impartiva lezioni e propagandava strumenti matematico – astronomici (Piacentini, 2021).

In verità nel rapporto fra proprietari e inquilini bisognerebbe recuperare la nozione di ospitalità per comprendere appieno la problematica. Nella prima metà del Cinquecento gli scolari francesi a Padova per prevenire atti delittuosi nei loro confronti da parte di compagni della medesima nazione spesso, per prudenza, lasciavano detto ai locatori dove si recavano e il nome di chi gli sollecitava ad andarli a trovare. Dunque, ricerca di complicità con i proprietari nel desiderio di proteggersi come stranieri in città da pericoli come l'aggressione (Toso Rodinis, 1970). Ancora nel 1604 per testimoniare sulla fede cattolica del nuovo rettore inglese John Evans concorse il padrone di casa che attestò con giuramento di fronte al podestà che nel vitto, nella frequenza della messa e nelle altre pratiche devote egli si era sempre comportato da cattolico⁶. Tuttavia, nella seconda metà del Cinquecento gli Annali della *natio germanica* documentano come questo privilegio si caricasse di significati classici come la nozione di Padova considerata *domicilium libertatis*, in sostanza una forma d'asilo, di protezione dalla cattura violenta specie per motivi religiosi (Sambin, 1971).

Nel 1587 nella locanda di madonna Anna vi era una folta presenza di studenti tedeschi riuniti assieme che parlavano la medesima lingua. Per degli attriti con dei proprietari padovani che richiedevano degli affitti esosi uno studente colà domiciliato venne accusato dagli stessi di essere un eretico. Ne conseguì che l'Inquisizione romana iniziò la citazione come testimoni della stessa fantessa e dei camerieri e soltanto l'intervento del Collegio, organo di direzione del Senato, a Venezia bloccò il processo. Considerando il tradizionale pragmatismo veneziano questa concessione del 1587, in sostanza un episodio di intervento protettivo della maggiore *nationes* scolaresca *ultramontana*, indubbiamente fu esagerata dalla storiografia e dagli stessi studenti. Tuttavia, è interessante osservare

6 ASV, Senato, *Dispacci Rettori*, Padova e padovano, b. 2, alla data 28 dicembre 1604.

l'interpretazione classica degli studenti tedeschi rispetto all'intervento veneziano mosso più probabilmente da ragioni politiche o più propriamente di Stato, come l'orgoglio di avere uno Studio di portata internazionale, i rapporti economici con la Germania meridionale, nonché il peso politico di questa componente studentesca per la facoltà d'appello che avevano presso l'Imperatore nelle loro suppliche perché questi studenti tedeschi erano spesso di estrazione nobiliare (Galtarossa, 2012, 2017)⁷.

4. I collegi veneti fra autorità e libertà

Fin qui si è discusso di professori e studenti ma il problema in quel periodo era la concessione dei gradi accademici. Per aggirare l'ostacolo rappresentato dalle disposizioni della bolla *In Sacrosanta* (1564) di Pio IV, che nel richiedere un giuramento di fede impedivano agli scolari non cattolici il conseguimento della laurea, la Repubblica di Venezia, questo antico Stato italiano, istituì i Collegi veneti all'Università di Padova. Si trattava di una commissione straordinaria, donde la varietà della denominazione al suo inizio come «Collegio al Bò» o «Collegio eretto per creatione de dottori e nodari», autorizzata a conferire il dottorato esternamente alla procedura tradizionale dei sacri Collegi, o all'espedito dei conti palatini di nomina imperiale soppressi nel 1612, ma allo stesso tempo legittimata dall'autorità del Senato veneto. A partire dal 1616 per l'università *artista*, e poi dal 1635 per l'università *legista*, in questi due collegi presieduti dai principali dottori leggenti si laurearono gli studenti che desideravano evitare la richiesta professionale di fede religiosa, o per altre motivazioni, come evitare il pagamento delle maggiori spese per il conseguimento dei gradi accademici richieste nei sacri Collegi. Essi ricercavano una seconda via per il dottorato, per cui scelsero di conseguire il titolo nel Collegio veneto ugonotti francesi, protestanti tedeschi, greci ortodossi, ebrei, ma anche studenti poveri (Rossetti, 1984; Del Negro, 2006, 2018).

Accanto all'insofferenza della *natio germanica* sul richiesto giuramento di fede cattolica imposto ai laureati negli *Studia* italiani vi era anche fra gli scolari cattolici inglesi, e polacchi, delle inquietudini religiose e la preoccupazione per i costi del dottorato che generavano scrupoli di coscienza nel preferire magari una forma di procedura forse non apertamente più semplice ma sicuramente più economica, garantita dalla presenza maggioritaria nella commissione dei propri dottori leggenti come, appunto, si presentava il nascente Collegio veneto *artista* (1616). In questo modo

7 ASV, Capi del Consiglio dei X, *Lettere*, Padova, b. 84, lettera n° 58.

si sarebbe risolto il problema delle esclusioni confessionali come anche quella dei Ruteni appartenenti alla Chiesa orientale e degli ebrei di Cracovia, Leopoli e Vilna e di altre regioni della Polonia (Rossetti, 1980; Barycz, 1968).

Il problema del rilascio del privilegio di laurea non si poneva chiaramente per l'Università di Padova perché già prima del 1262, cioè delle tre bolle pontificie e di quella imperiale, lo Studio patavino addottorava per «antica consuetudine», equiparabile a quella di «città regia», riconosciuta dagli stessi giureconsulti, come Bartolo. La via che invece in quegli anni si preferì percorrere a Venezia, avvalendosi del parere dei consultori *in iure* fra' Paolo Sarpi e Servilio Treo, fu quella della «piena sovranità» del principe, importata dal pensiero politico – giuridico francese con il giurista Jean Bodin. Anche nel 1635 con Gasparo Lonigo, presupponendo la rivendicazione di uno *status* regio della Repubblica nei rapporti internazionali fra gli Stati, fu rispolverata l'*auctoritas* del giurista pavese Giason del Maino. Insomma, ci si richiamava all'autorità del re Francesco I, e soprattutto dell'imperatore Massimiliano d'Asburgo, di poter addottorare chiunque semplicemente *cum verbo* tanto in medicina come in diritto (Riccoboni, 1598; Del Negro, 2018)⁸.

Il carteggio privato con il quale nel 1616 il consultore *in iure* Servilio Treo, il collega del Sarpi, informava l'ambasciatore veneziano a Roma Simone Contarini sul vero significato della trattativa diplomatica con il papa per il conferimento dei gradi accademici, per esclusiva autorità del Senato, consente di delineare la concezione dell'Università di Padova di un esponente del gruppo dirigente che allora si voleva elaborare politicamente e propagandare. Contrariamente alla tesi ufficiale della nascita del collegio veneto *artista* anche per rispondere al bisogno degli scolari poveri e per evitare le dispendiose spese necessarie per addottorarsi in Sacro Collegio emerge un'altra dimensione dello Studio. Non è l'università *artista* del 1610 quella che il Treo rievoca nella lettera ma la sua memoria rimandava all'università *legista* di quando egli era studente nel 1560. Non si osservavano gli studenti poveri ma quelli ricchi, come il sassone Baldassarre Federico von Osse (1564) o il polacco Jan Zamoyski (1563–1564), futuro cancelliere. Studenti stranieri che assunsero la carica di rettore ostentando magnificenza. Se entrambi non erano degli eretici, dal Treo fortemente disprezzati, non si può dire che i nomi indicati fossero stati nemmeno degli esempi perfetti di cattolicesimo in senso tridentino. Il primo rifiutò di fare una pubblica professione di fede per il timore di perdere le ricchezze in Germania e il secondo era di estrazione calvinista e poi si convertì al cattolicesimo ma come cancelliere propugnava la tolleranza religiosa.

8 ASV, Consultori in iure, b. 59, cc. 299–300, 321.

Insomma, nel 1616 la popolazione studentesca che il consultore *in iure* intendeva favorire era rappresentata dalla grande e ricca nobiltà internazionale quella che per intenderci si era recata di recente a Venezia, riccamente abbigliata, a rendere omaggio al nuovo doge. Si tratta di un affresco di rara efficacia (Castellani, 1892; Stella, 1964; 1982–1983; 2001; Stefanutti, 2006)⁹. Era in definitiva questo modello di Università, di respiro internazionale ma d'*élite*, quella che secondo il Treo occorreva garantire, e difendere, anche attraverso il ruolo dei suoi dottori leggenti che dovevano essere esenti dalla richiesta professione di fede cattolica (Berengo, 1999)¹⁰.

RIFERIMENTI

- Barycz, H. (1968). Padova del Seicento nella vita intellettuale polacca. In: L. Cini (ed.), *Venezia e la Polonia nei secoli dal XVII al XIX*. Venezia–Roma: Istituto per la collaborazione culturale, 217–235.
- Benzoni, G. (1993). Duodo Pietro. In: A.M. Ghisalberti (gen ed.), *Dizionario biografico degli italiani* (v. 42). Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 47.
- Berengo, M. (1999). *L'Europa delle città. Il volto della società urbana europea tra Medioevo ed Età moderna*. Torino: Einaudi, 586.
- Bettoni, A. (2006). La francofilia di Pietro Buccio: un accademico bresciano a Padova nel Cinquecento. In: R. Dell'Acqua, C. La Rocca, G. Zanotti (eds.), *Incroci. Scritti in onore di Mario Mammi*, Padova: Cleup, 17–31: 27.
- Brizzi, G.P., Verger, J. (1990). Le radici comuni. In: G.P. Brizzi, J. Verger (eds.), *Le Università dell'Europa. La nascita delle Università*. Milano: Silvana, 11–17.
- Burke, P. (2001). *Il Rinascimento*. Bologna: Il Mulino.
- Castellani, C. (ed.). (1892). *Lettere inedite di Fra Paolo Sarpi a Simone Contarini ambasciatore veneto in Roma 1615*. Venezia, XIII.
- Cremonini, C. (1998). *Le orazioni*, ed. A. Poppi. Padova: Editrice Antenore.
- Del Negro, P. (2006). L'Università di Padova nei consulti di Paolo Sarpi. In: C. Pin (ed.), *Ripensando Paolo Sarpi, atti del convegno internazionale di studi nel 450° anniversario della nascita di Paolo Sarpi*. Roma: Ateneo Veneto, 417–437.

9 Biblioteca Nazionale Marciana Venezia, mss. it. cl. VII 2097 (=6507), fasc. 17, *Treo a Simon Contarini ambasciatore veneto a Roma*, cc. 79–80, lettera alla data 8 ottobre 1616.

10 ASV, Collegio, *Esposizioni principi*, reg. 23, cc. 132v. –134v., alla data 4 gennaio 1611 *m.v.*, ASV, Senato, *Dispacci Rettori*, Padova e padovano, b. 10, 14 ottobre e 26 dicembre 1613, ASV, Senato, *Dispacci Rettori*, Padova e padovano, b. 15, 30 ottobre 1619.

- Del Negro, P. (2018). Padova 1616: una tappa verso l'università di Stato. In: P. Del Negro (ed.), *La nascita delle Università di Stato tra Medioevo ed età moderna*. Bologna: Il Mulino, 15–32.
- Dupuigrenet Desroussilles, F. (1980). L'Università di Padova dal 1405 al Concilio di Trento. In: *Storia della cultura veneta: V. 2. Dal primo Quattrocento al Concilio di Trento*. Neri Pozza: Vicenza, 607–647.
- Favaro, A. (1920). Di alcune minacciate secessioni di scolari dello Studio di Padova durante il secolo decimosesto ed in particolare di quella dell'anno 1583. *Nuovo archivio veneto*. Nuova Serie 40, 148–168.
- Ferretto, S. (2016). Il dibattito sulle “scole” dei gesuiti a Padova nel XVI secolo. *Studi Storici*, 4, 879–900.
- Gallo, R. (1963). Due informazioni sullo Studio di Padova della metà del Cinquecento. *Archivio veneto: S. V*, 72, 17–100.
- Galtarossa, M. (2012). *Medicina repubblicana. Scelte politiche e benessere del corpo presso lo Studio di Padova fra Cinquecento e Settecento*. Roma: Aracne.
- Galtarossa, M. (2013). L'imperatore Carlo Magno e lo Studio patavino: l'“invenzione” di una tradizione. *Quaderni per la storia dell'Università di Padova*, 46, 221–248.
- Galtarossa, M. (2017). Padova città imperiale. In: E. Taddei, M. Schmetzger, R. Rebetsch (eds.), “*Reichsitalien*” in *Mittelalter und Neuzeit / “Feudi imperiali italiani” nel Medioevo e nell'Età Moderna*. Innsbruck: StudienVerlag, 35–50.
- Galtarossa, M. (2020). L'Università degli antichi, l'Università dei moderni. In: L. Secchi Tarugi (ed.), *Antico e moderno: sincretismi, incontri e scontri culturali nel Rinascimento. Atti del XXX Convegno internazionale (Chianciano Terme – Montepulciano, 19–21 luglio 2018)*. Firenze: Franco Cesati Editore, 219–228.
- Jacourt (1765). Paduae. In: J. Le Rond d'Alembert, D. Diderot (eds.), *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers* (v. XI). Neufchâtel, 741–742.
- Lenart, M. (2020). Prefazione. In: *Statuta universitatis scholarium iuristarum studii generalis paduani ab anno 1331 ad annum 1404 (codex Bibliothecae cathedralis Gnesnensis 180)* (introduzione: K. Stopka). Opole: Uniwersytet Opolski – Archiwa Państwowe, 8–17.
- Lucchetta, F. (1964). *Il medico e filosofo bellunese Andrea Alpago († 1522) traduttore di Avicenna: Profilo biografico*. Padova: Editrice Antenore.
- Maggiulli, I. (2018). Lo «Scolare» allo specchio: Un'operetta di Ottonello Belli, scolaro a Padova nel 1588. *Annali di storia delle Università italiane*, 22, 213–230.
- Ortalli, G. (2021). *Venezia inventata. Verità e leggenda della Serenissima*. Bologna: Il mulino.
- Piacentini, M. (2021) Le scienze naturali e le scienze esatte. In: E. Pierobon (ed.), *Intellettuali e uomini di corte. Padova e lo spazio europeo fra Cinque e Seicento*. Padova: Padova UP, Roma: Donzelli editore, 125–141.

- Piovan, F. (2002) Studenti, potere politico e società civile in età moderna. In: F. Piovan (ed.), *Gli studenti nella storia dell'Università di Padova: Cinque conferenze*. Padova: Centro per la Storia dell'Università di Padova, 31–52.
- Pivati, G.F. (1749). *Nuovo Dizionario scientifico e curioso, sacro-profano*. Venetia.
- Prosperi, A. (1999). Anime in trappola. Confessione e censura ecclesiastica all'Università di Pisa. *Belfagor*, 31, 257–287.
- Riccoboni, A. (1598). *De Gimnasio patavino*, cap. 1. Padova.
- Riondato, E., Poppi, A. (eds.). (2000). *Cesare Cremonini aspetti del pensiero e scritti. Atti del Convegno di studio (Padova, 26–27 febbraio 1999): V. 1. Il pensiero*. Padova: Accademia galileiana di scienze, lettere ed arti.
- Rossetti, L. (1980). La “natio polona” nello Studio di Padova nuovi contributi dall'archivio antico universitario. In: V. Branca, S. Graciotti (eds.), *Italia, Venezia e la Polonia tra Medioevo e età moderna*. Firenze: Olschki, 237–246.
- Rossetti, L. (1984). I Collegi per i dottorati “auctoritate veneta”. In: M.C. Billanovich, G. Cracco, A. Rigon (eds.), *Viridarium floridum. Studi di storia veneta offerti dagli allievi a Paolo Sambin*. Padova: Editrice Antenore, 365–386.
- Sambin, P. (1971). La Deputazione di storia patria per le Venezie e la storia dell'Università di Padova. *Archivio veneto: Serie V*, 94, 175–198.
- Sangalli, M. (1999). *Cultura, politica e religione nella Repubblica di Venezia tra Cinque e Seicento: Gesuiti e Somaschi a Venezia*. Venezia: Ist. Veneto di Scienze.
- Sangalli, M. (2001). *Università, Accademie, Gesuiti. Cultura e religione a Padova tra Cinque e Seicento*. Padova–Trieste: Lint Editoriale.
- Scotto, F. (1665). *Itinerario, ovvero Nova descrizione de' viaggi principali d'Italia di Francesco Scotto*. Venetia.
- Stefanutti, A. (2006). Giureconsulti friulani tra giurisdizionalismo veneziano e tradizione feudale. In: A. Stefanutti, *Saggi di storia friulana*, eds. L. Casella, M. Knapton. Udine: Forum Edizioni, 69–82: 76–78.
- Stella, A. (1964). Tentativi controriformistici nell'Università di Padova e il rettorato di Andrea Gostyński. In: Università degli Studi di Padova. Comitato per la Storia. *Relazioni fra Padova e la Polonia. Studi in onore dell'Università di Cracovia nel VI centenario della sua fondazione*. Padova: Antenore, 77–87.
- Stella, A. (1982–1983). Galileo e i “padovani polacchi”. *Atti e Memorie dell'Accademia Patavina di Scienze, Lettere ed Arti. Classe di Scienze Morali, Lettere ed Arti*, 95, 76–181, 177.
- Stella, A. (2001). Studenti, e docenti patavini tra Riforma e Controriforma. In: F. Piovan, L. Sitran Rea (eds.), *Studenti, università, città nella storia padovana, Atti del convegno (Padova, 6–8 febbraio 1998)*. Padova: Lint, 371–387.
- Toso Rodinis, G. (1970). *Scolari francesi a Padova agli albori della controriforma*. Padova: Liviana.

Ventura, A. (1993). *Nobiltà e popolo nella società veneta del Quattrocento e Cinquecento*. Milano: Unicopli.

Zwinger, T. (1577). *Methodus apodemica in eorum gratiam, qui cum fructu in quocunq; tandem vitae genere peregrinari cupiunt*. Basileae.

Massimo Galtarossa – ha conseguito un Phd in “Storia sociale europea” (Università di Verona) con una tesi sulla Cancelleria ducale a Venezia nel Settecento, è stato borsista *post-dottorato* all’Università di Padova (*Steering committee* del Progetto d’eccellenza Cariparo – Dipartimento Dissgea) sulla Storia dell’Università di Padova e nel 2018 ha ottenuto l’abilitazione nazionale II fascia per il settore *Storia moderna*. Ha collaborato con la Fondazione di Storia di Vicenza. Fa parte della redazione (manager Editor) della rivista “Diciottesimo secolo” (Rivista di fascia A) ed è stato eletto nel collegio dei revisori dei conti (2021–2024) della Società italiana di Studi sul secolo XVIII. Fra le sue recenti pubblicazioni: 2020 – Knowledge from Bodies and Resistance to Anatomical Discourse (Padua, 16th–18th Centuries). In: F. Paolo de Ceglia, *The Body of Evidence. Corpses and Proofs in Early Modern European Medicine*. Brill, Leiden–Boston, 175–190; 2022 – Dalle fonti criminali alla popolazione studentesca padovana nel Settecento. In G.P. Brizzi, C. Frova, F. Treggiari (eds.), *Fonti per la storia delle popolazioni accademiche in Europa Sources for the history of European academic communities Atelier Héloïse*. Bologna, Il Mulino, 319–333; 2022 – L’antico all’Università di Padova fra armonia e conflitto. In: M. Formica, A.M. Rao, S. Tatti (eds.), *L’invenzione del passato nel Settecento*. Roma: Edizioni di Storia e Letteratura, 285–296.

Justyna Łukaszewicz
<http://orcid.org/0000-0003-2140-3610>
Università di Breslavia
justyna.lukaszewicz@uwr.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2023.410201.09

August Fryderyk Moszyński, un illuminista polacco in viaggio tra Padova e Venezia¹

RIASSUNTO

Redatto in francese, il diario del viaggio attraverso Francia e Italia (1784–1786) del conte August Fryderyk Moszyński (1731–1786) – architetto, collezionista ed erudito, appassionato di arte e scienze, importante figura dell'Illuminismo polacco, collaboratore e amico del re Stanislao II Augusto – è una vera e propria miniera di informazioni per i ricercatori che si occupano del XVIII secolo. Lo scopo di questo articolo è quello di integrare o chiarire informazioni sulle ultime settimane di vita del conte trascorse a Padova e Venezia, e le circostanze della sua morte, nonché di scoprire se sia stato un promotore della cultura polacca durante il suo viaggio in Veneto. L'analisi del suo diario permette l'identificazione di elementi riguardanti reali o ipotetici legami tra la cultura della Serenissima e quella della Confederazione Polacco-Lituana, così come un confronto tra la vita politica e culturale dei due paesi. Citazioni tratte dal diario sono state rapportate ad altre fonti dell'epoca, grazie alle quali è stato possibile stabilire, tra l'altro, che Moszyński visitò Padova sulla strada per Venezia, intorno al 22 maggio 1786, e tornò in quella città per vedere la gara di cavalli a Prato della Valle il 27 giugno 1786. Documenti d'archivio conservati a Varsavia e a Venezia hanno consentito a loro volta di stabilire con certezza le circostanze della morte (luogo, data, causa) e della sepoltura (data, luogo) del viaggiatore.

PAROLE CHIAVE: August Fryderyk Moszyński, Illuminismo,
Viaggio in Italia, scrittura di viaggio,
morte a Venezia

1 Nello studio vengono pubblicati i risultati della ricerca che ho realizzato nell'ottobre 2021 in quanto *visiting scientist* all'Università di Padova.

ABSTRACT

August Fryderyk Moszyński, A Polish Illuminist Traveling Between Padua and Venice

Written down in French, the diary of a journey through France and Italy (1784–1786) by Count August Fryderyk Moszyński (1731–1786) – architect, collector, and erudite man, passionate about art and science, an important figure of the Polish Enlightenment, collaborator, and friend of King Stanislaus II Augustus – is a veritable mine of information for the researchers of the 18th century. The aim of this article is to supplement or clarify information on the last weeks of the Count's life he spent in Padua and Venice, and the circumstances of his death, as well as to find out if he was a promoter of Polish culture when he travelled in the Veneto region. The analysis of his travel diary made it possible to identify elements concerning real or hypothetical links between the culture of Serenissima and that of the Polish–Lithuanian Commonwealth, as well as comparisons between the political and cultural life of the two countries. Selected entries from the diary have been juxtaposed with other sources from the period, thanks to which it has been established, among other things, that Moszyński visited Padua on his way to Venice, around 22 May 1786, and returned to that city to watch the horse races at Prato della Valle on 27 June 1786. By using and interpreting archival documents kept in Warsaw and Venice, it was possible to definitely establish the circumstances of the traveller's death (place, date, cause) and burial (date, location).

KEYWORDS: August Fryderyk Moszyński, Enlightenment, Italian journey, travel writing, death in Venice

Introduzione

Il conte August Fryderyk Moszyński, nato a Dresda nel 1731, nipote naturale di Augusto II, spirito poliedrico ed enciclopedico, architetto, esperto di economia, massone di spicco, alchimista e denunciatore di Cagliostro, fu amico e stretto collaboratore del re Stanislao Augusto Poniatowski, nonché direttore di edifici reali, sovrintendente del teatro di Varsavia e curatore delle collezioni del sovrano. A metà del 1786, durante il suo soggiorno in Veneto, questo esponente dell'Illuminismo polacco scrisse le ultime righe del diario del suo lungo viaggio attraverso la Francia e l'Italia e morì pochi giorni dopo. Attingendo a tale odepotico steso in francese², ma anche a fonti d'archivio e ad altre risorse sulla Padova dell'epoca, il presente contributo ha lo scopo di apportare precisazioni rispetto alle ultime

2 Ne è stata pubblicata una traduzione polacca, purtroppo lacunosa: Moszyński, 1970.

settimane di vita di Moszyński e di approfondire le circostanze della sua morte. Contemporaneamente, si vuole riflettere sulla possibilità di considerare Moszyński, viaggiatore a Padova e a Venezia, come promotore della cultura polacca.

Stando al suo diario, è da Padova che Moszyński giunse a Venezia, destinazione agognata della peregrinazione cominciata quasi due anni prima a Varsavia, con l'obiettivo di fuggire da delusioni politiche e problemi finanziari, di scrollarsi di dosso la malinconia, di rimettersi in sesto conquistando nuove energie per servire al meglio il re. Partito il 4 maggio da Napoli (Moszyński, [1786], p. 1), il conte viaggiò via Roma, Siena, Firenze e Ferrara. Dal momento che attraversò Ferrara di domenica (deve trattarsi del 21 maggio; Moszyński, [1786], p. 50) e arrivò a Venezia per vedere la festa dell'Ascensione (che cadeva quell'anno il 25 maggio 1786; Moszyński, [1786], p. 62), dovette giungere a Padova la sera del 21 maggio o nella giornata del 22 maggio, per poi ripartire per Venezia al più tardi il 24 maggio 1786 (il mercoledì prima della festa). A Padova poté, dunque, trascorrere al massimo due intere giornate, lunedì e martedì.

Prima visita a Padova

Dando un'impressione generale, e poco favorevole, su questa città, il viaggiatore mette in contrasto le sue notevoli dimensioni con la scarsità della popolazione ("Cette ville est assez grande mais peu peuplée depuis que son université et la grande reputation de St Antoine ont perdu de leur lustre"³; Moszyński, [1786], p. 51), come rilevato anche da altri viaggiatori polacchi dell'epoca. Dal seguito della relazione risulta che visitò Prato della Valle, la chiesa di Santa Giustina (dove ammirò la bellezza e il realismo delle teste dei personaggi del quadro di Paolo Veronese raffigurante il martirio della santa), la biblioteca del convento dei benedettini (dove la bellezza degli spazi e la moltitudine di libri non impedirono all'autore di fare un'osservazione pungente sulla superficiale erudizione dei monaci), la basilica di Sant'Antonio (dove la presentazione delle reliquie gli parve uno spettacolo affascinante che descrisse con ironica distanza), la Scuola del Santo, altre chiese, la Sala della Ragione (che non gli piacque affatto), la tomba di Antenore, il teatro (che suscitò in lui un confronto tra la vita teatrale italiana e quella polacca, nonché un pensiero per il teatro di Varsavia, del quale era stato sovrintendente) e l'Università (presentata dal

3 Questa citazione, come le seguenti, riproduce la scrittura dell'autore, con errori di ortografia. È stato corretto solo l'abuso delle maiuscole.

conte come un tempo famosa, ora in declino⁴: “Il falait voir l’université si fameuse autrefois et si peu de chose maintenant”; Moszyński, [1786], p. 57). Un’analisi dettagliata di questo soggiorno padovano è stata presentata in un’altra sede (Łukaszewicz, 2021).

Il viaggiatore afferma: “Ero allora l’unico straniero a Padova” (Moszyński, [1786], p. 54). Nelle sue *Notizie giornaliera*, in cui non vi è alcuna menzione della visita del conte, Giuseppe Gennari annotò in data 24 maggio 1786 un’osservazione che smentisce l’affermazione di Moszyński: “Ne’ di scorsi è passato per qui tanto numero di forestieri di ogni nazione, incamminati verso Venezia, che queste principali locande ne erano piene” (Gennari, 1982, p. 418). Nondimeno, in quanto aristocratico, massone di rilievo e persona vicina a un sovrano, Moszyński non era un viaggiatore qualsiasi. Riferisce, infatti, al re Stanislao Augusto, destinatario della relazione, di aver visitato Prato della Valle (senza citarne il nome) nell’ottima compagnia del promotore del progetto di bonifica e rinnovamento. Lo chiama “le procureur Meno”, dice di averlo conosciuto a Roma nelle vesti di ambasciatore e ne ricorda la funzione di podestà di Padova (Moszyński, [1786], p. 51). Infatti, l’illustre veneziano Andrea Memmo (1729–1793) fu provveditore di Padova negli anni 1775–1776, ambasciatore presso la Santa Sede negli anni 1783–1786 e procuratore di San Marco dal 1785 (Pasquali, 2009). Visto che Memmo mostra a Moszyński due delle statue dei personaggi famosi legati a Padova, disposte lungo il canale circolare della rinnovata piazza, ovvero quelle di Giovanni (Jan) Sobieski e di Giovanni (Jan) Zamoyski, Moszyński informa il sovrano – che ha finanziato queste sculture (come pure il viaggio del conte) – del loro stato di completamento ed emette un giudizio estetico favorevole. A Padova Moszyński partecipa, dunque, alla promozione di due illustri polacchi e, così, più generalmente, anche alla promozione della Polonia. L’affare era cominciato due anni prima, nel 1784, su iniziativa di

4 Nonostante l’eccellenza di singoli professori e tentativi di riforme, nella seconda metà del Settecento lo Studio padovano non riuscì ad eguagliare il suo glorioso passato: “La perdita di prestigio sul piano internazionale si univa alle altre carenze di natura amministrativa e didattica” vista la “persistenza di strutture formali ed organizzative ancora tardomedioevali”; le “misure ‘riformatrici’ [...] non erano [...] riuscite ad impedire che alla fine del XVIII secolo l’impostazione didattica ed amministrativa dello Studio presentasse caratteristiche e modalità pressoché inalterate rispetto a quelle dei secoli precedenti”; “[...] l’esodo di studenti dall’Ateneo veneto rimaneva un dato costante per tutta la seconda metà del XVIII secolo”, mentre il corpo docente “si manteneva su posizioni dignitose per quel che riguardava sia la competenza scientifica che la professionalità didattica; non riusciva tuttavia a superare il limite di una diffusa mediocrità culturale, rotta soltanto dall’emergere isolato di personalità come il Cesarotti o, in termini già più modesti, lo Stratico e il Toaldo” (quest’ultimo menzionato da Moszyński). “Della generale decadenza economica e politica che investiva la repubblica veneta negli ultimi decenni del XVIII secolo era naturalmente partecipe anche l’Ateneo padovano” (Ghetti, 1983, pp. 71, 81–83, 84).

Memmo, e aveva visto Stanislao Augusto tra i primi ad aderire. Questa sua posizione viene messa in rilievo dall'elenco che apre il libro dedicato alla descrizione del progetto di Memmo e pubblicato proprio nell'anno della visita di Moszyński a Padova. Il re di Polonia vi è preceduto solo dal Papa:

vollero questi imitare gli esempj del Santissimo Padre, del Re di Polonia, del Gran Duca di Toscana, del Duca di Parma, de' Duchi di Gloucester, e d'Ostrogazia, oltre tanti altri gran Signori di varie Nazioni, i quali spontaneamente fecero erigere delle Statue nella ormai già divenuta famosa Pinacoteca Padovana; ch'è uno de' più pregievoli ornamenti della Piazza medesima (Radicchio, 1786, p. 4).

Mirosław Lenart (2005a, 2005b) ha dimostrato che la figura presentata successivamente come il re Stefan Batory nei fatti rappresenta Giovanni Zamoyski, proprio come si legge nel diario di Moszyński, perché quest'ultimo difficilmente poteva sbagliarsi, in quanto collezionista che aveva avuto modo di conoscere diversi ritratti di Sobieski, Batory e Zamoyski. Inoltre, anche se lo stato di conservazione della statua è attualmente precario, il confronto dei materiali illustrativi disponibili ha permesso di stabilire una maggiore somiglianza con Zamoyski. Infine, la decisione di far erigere la statua di Batory (d'altronde più "padovano" di Sobieski) anziché quella di Zamoyski, risalirebbe al 1788, risultando, quindi, posteriore alla visita di Moszyński, e potrebbe essere legata alla volontà di Stanislao Augusto di fare un simbolico dispetto all'imperatrice Caterina. Aggiungo che nella sua lettera del 24 luglio 1784 Memmo scrive a Gaetano Ghighiotti: "Cercherò qui un buon ritratto dell'illustre re Giovanni", ma anche "Mi sta sul cuore il celebre G. Cancellier Zamoyski" (Memmo, 1784).

Soggiorno a Venezia

A Venezia Moszyński trascorse almeno tre settimane. La città lagunare gli parve poco cambiata rispetto a come la ricordava ai tempi del viaggio in Italia compiuto in giovinezza, circa 40 anni prima. Il viaggiatore mostra interesse per l'architettura e la pittura, ma anche per la produzione di vetro (tanto per le manifatture di Venezia stessa quanto per quelle di Murano) e di liquori. Osserva attentamente alcuni elementi del processo di restauro dei quadri veneziani realizzato nella bottega del pittore Pietro Eduards⁵, ne ammira i risultati e dibatte con il restauratore su alcuni problemi tecnici.

⁵ Artista vissuto negli anni 1744–1821, nato a Venezia da famiglia inglese (cf. Waźbiński, 2009, p. 490).

Riferisce al re il parere favorevole di Eduards su *Andromeda* di Tiziano, disponibile presso l'antiquario Deloge, raccomandandone l'acquisto⁶.

L'esame della fiera dell'Ascensione in Piazza San Marco conduce il viaggiatore ad avanzare (con un tono solo mezzo divertito) l'ipotesi che il governo paghi le cantanti, i giocolieri e perfino i ciarlatani affinché si esibiscano per divertire il popolo, colmando il vuoto creato dal divieto di giocare a carte (Moszyński allude probabilmente alla chiusura del Ridotto del 1774). L'osservazione generalizzante secondo cui il tentativo di sradicare un male può condurre all'introduzione di un male peggiore, viene illustrata nell'odeporico con l'esempio della corte di Augusto III di Sassonia: criticata come troppo sfarzosa, quando finì la circolazione del denaro a causa delle riforme volute dall'elettore successivo, si svuotò dei suoi artisti e dei suoi artigiani, il che contribuì al declino della produzione di beni e del loro commercio.

L'argomento della costruzione delle cisterne induce il colto e poliedrico viaggiatore a delineare il progetto di un acquedotto che potrebbe portare l'acqua potabile a Venezia; il conte decide, tuttavia, di non parlarne ai veneziani, perché contrari a ogni novità. Molte riflessioni sono improntate di amarezza, come quella sulla generale decadenza della Repubblica:

[...] plus j'examine cette Republique et plus je decouvre la decadence le luxe, l'egoisme, la venalité, la corruption des mœurs, l'insouciance des uns, l'envie de dominer des autres, l'emprise et l'influence des femmes et meme la paix dont on jouit ici depuis la perte de la Morée ont tellement dénaturé l'esprit du gouvernement, que tout languit (Moszyński, [1786], pp. 119–120).

Riflettendo sulla delicata questione politica, l'autore mette in relazione la Serenissima con la Polonia e descrive quest'ultima come la triste eccezione alla regola secondo cui lo stato più debole può sussistere grazie alle gelosie dei più forti. Nello stesso brano il conte dice che, viaggiando, si diventa cosmopoliti e afferma la necessità di dover adottare gli usi e i costumi del paese ospitante, visto che questo diventa, anche se temporaneamente, una patria d'adozione che è doveroso e prudente amare.

[...] l'exemple de la Pologne lui apprendra que l'opinion qu'on a souvent en politique que le plus faible peu subsister par les jalousies [?] des plus forts, n'est pas toujours sans exception. Mais je me rappelle qu'il ne faut pas a Venise parler ni politique ni gouvernement je me tais donc car partout ou l'on se trouve il faut respecter les lois et même les coutumes, on

6 Le circostanze dell'acquisto del quadro da parte del re e il ruolo svolto da Moszyński vengono presentate da Wązbiński (2009).

devient cosmopolite en voyageant, l'endroit ou l'on se trouve devient une Patrie adoptive pour le moment, il est de la convenance et de la prudence d'aimer cette patrie et même de porter ici le Zendale et le Tabarre pour ne pas avoir l'air d'être censeur même en fait de costumes, portons les donc, taisons nous et amusons nous si tant est que nous le pouvons en vivant dans la retraite (Moszyński, [1786], pp. 95–96).

Seconda visita a Padova

Da Venezia Moszyński tornò ancora a Padova e in Prato della Valle, dove seguì la corsa dei barberi. Il suo resoconto di questo evento, che completa la principale nota sulla città patavina, chiude sia il quaderno sia l'intero diario. Le *Notizie giornalieri* di Gennari (1982, p. 422) sono questa volta d'aiuto per precisare la data del palio e, dunque, quella del secondo soggiorno del conte a Padova: il 27 giugno 1786. Si sono conservate varie testimonianze documentarie e iconiche delle corse di cavalli in Prato della Valle organizzate prima e dopo il 1786, ad esempio il quadro di Giorgio Fossati "Corsa dei fantini in Prato della Valle" (una veduta a volo d'uccello) del 1773, che si può ammirare nella Pinacoteca dei Musei civici di Padova (Inv. 2877), oppure l'incisione panoramica anonima, stampata su seta, "Corsa dei barberi" (1776), che celebra il ritorno della corsa (anticamente organizzata in *Pra' della valle* dal 1257 e poi dal 1405 su un nuovo percorso), promosso dal Provveditore Marino Cavalli (Gaudenzio, 1958, p. 101). Non avendo trovato nell'Archivio di Stato di Padova documenti sulla corsa del 1786, mi pare utile citare la testimonianza di Moszyński:

Arrivé a Padou, je fi comme les autres c'est a dire apres avoir fait 20 fois le tour du Prato c'est a dire de la place dont j'ai déjà parlé a l'article de Padou, j'allai me camper a une fenetre ou l'on me dit que j'ai vu courir six cheveux barbes qui ont fait trois fois le tour de la Place entoure de balcons [... ?] tapis, pour enfler ensuite une rue au bout de laquelle etait le terme et le prix de leur course. Voici ce que ma lunette acromatique a representée a mes yeux. Une belle place quant la grandeur entourée de vilaines maisons, dont des gradins places en cercle occupoient environs un tiers le peuple et tous ceux qui etaient venu pour assister a la fete n'étant pas suffisants pour remplir le reste de l'espace, beaucoup de balcons si etroits qu'a peine deux personnes pouvaient y tenir incomodement decorees de vieilles tapisseries, agitées par le vent, un peuple assé soutenu d'un coté et clair-seme de l'autre. De tres vilains equipages cabriolets la plus part traines par des chevaux de poste faisaient[?] le cours, 3 ou 4 equipages a 6 chevaux assé mediocres parmi les quels se distinguoit celui de SE le Podesta ou Gouverneur qui pour représenter avec plus de dignité se faisait accompagner par

un detachment de 8 carabiniers et de 40 gardes a cheval aux quel j'avois entendu faire le sermo lors de mon premier sejour a Padoue. Lors que tout ce cortege eu debarasse l'Arene qui etoit couverte de boue je vis arriver au signal donne par un coup de canon environ j'avois entendu faire comme un troupeau de chevaux mis au verd qu'un gardien chasse pour rentrer a l'ecurie tant leur c etoit mesurée ; tantot au trot tantot animés par les cris du peuple et par les pointes de fer fixer sur une espee de petite houpe attachée a leurs rains qui etant agitée par le mouvent de la course les [...] sang et les faisoit aller au galop. ils acheverent enfin leur triple tour apres avoir donne a plusieurs reprises dans la foule des spectateurs dont on ne les faisoit sortir qu'avec peine. On fait encore une de ces courses a la fin de la foire alors on donne des jeunes garçons pour conducteurs a ces pauvres betes, dont la plus alerte qui devancoit les autres constamment de cent pas et plus ne [...] gagner le prix pour s'etre range pres du terme parmi les chevaux de la garde de SE le Gouverneur. Les Padouans sont cependant tres fiers de cette course et disent que nulle part on a l'avantage dont on jouit chez eux puisque la cariere etant un espace d'oval de trois quarts de mil d'Italie on ne perd pas un moment les chevaux de vue tandis que partout ailleurs on ne fait que les entrevoir (Moszyński, [1786], pp. 127–129).

Nell'intero diario, e in particolare nelle parti relative a Padova, il viaggiatore si lamenta spesso di una vista molto debole. Seguì il palio grazie a un cannocchiale acromatico (*lunette acromatique*). Si tratta sicuramente dello stesso strumento (*telescopio*) rimasto tra le cose del conte dopo la sua morte e menzionato nella lettera scritta a Gaetano Ghigiotti da Marianna dall'Oglio il 19 agosto 1786 (Dall'Oglio, 1786c).

La cospicua presenza di fango sul Prato, circostanza, questa, rilevata da Moszyński, si potrebbe ricollegare al temporale scatenatosi sulla regione la sera precedente, come menzionato da Gennari (1982, p. 422). Altri elementi negativi possono essere in parte riconducibili allo spirito critico del viaggiatore: le brutte case sulla piazza (*vilaines maisons*), i balconi troppo stretti e ornati di vecchie tappezzerie (*beaucoup de balcons si etroits qu'a peine deux personnes pouvaient y tenir incomodement decores de vieilles tapisseries*), le brutte carrozze trainate da cavalli mediocri (*de tres vilains equipages cabriolets, 3 ou 4 equipages a 6 chevaux assé mediocres*), il comportamento dei cavalli. Se la festa con la corsa di cavalli barberi non ha incantato l'autore dell'odeporico, il viaggiatore venuto dalla Polonia si fa comunque promotore di Padova, trasmettendo, nell'ultima frase della sua relazione, l'alta opinione che i padovani hanno del loro palio rispetto a quelli organizzati in altre città italiane per via della forma e delle dimensioni della piazza dove si svolge la corsa (*la cariere etant un espace d'oval de trois quarts de mil d'Italie*), che permettono di seguirla per intero.

Morte a Venezia

Moszyński si legò per sempre alla terra veneta con la sua morte. In vari studi a lui dedicati si riporta che morì a Padova o a Venezia, nel giugno o luglio 1786⁷. L'esatta data (il 3 luglio 1786) e il luogo preciso (Venezia) della morte del viaggiatore vengono riportati da Piotr Biliński (2006)⁸. Altri documenti permettono di confermare questi dati fondamentali e forniscono ulteriori dettagli sulle circostanze della morte di Moszyński⁹: si tratta delle lettere scritte da Marianna, moglie di Giuseppe Dall'Oglio, agente del re di Polonia a Venezia¹⁰.

Il 5 luglio 1786 Marianna Dall'Oglio scrive, al posto del marito malato, all'abate Gaetano Ghigiotti, capo della cancelleria italiana del re Stanislao Augusto (segretario per gli affari italiani del Dipartimento degli Interessi Esteri del Consiglio Permanente), che Moszyński (“Morzienski”), “sorpreso da una fierissima colica biliosa venerdì scorso [cioè il 30 giugno 1786], ha dovuto fatalmente soccombere lunedì [cioè il 3 luglio] verso le ore 10.00 [...] nella Locanda del Leon Bianco, dove era alloggiato” (Dall'Oglio, 1786a). L'albergo, rinomato e lussuoso, che aveva sede in Ca' da Mosto, palazzo costruito in stile veneto-bizantino, situato sul Canal Grande, vicinissimo a Rialto, ospitò diversi personaggi illustri (vedi: Levantis, 2007; [Ca' Da Mosto], nd.).

Dalla stessa lettera si apprende che durante il suo soggiorno veneziano Moszyński, quasi ogni giorno, rendeva visita ai signori Dall'Oglio. Il 30 giugno, di mattina, si preparava ad andare per “tre o quattro giorni alla Terra di Mestre”¹¹, ma ne fu impedito dalla malattia. I coniugi dall'Oglio furono informati del fatto che Moszyński era malato e in pericolo di vita solo domenica notte da Monsieur Sage, il lettore del conte. Su sua istanza mandarono dal moribondo un sacerdote stimato da Moszyński, conosciuto nella casa dei Dall'Oglio. Giuseppe Dall'Oglio si recò alle dieci di lunedì mattina alla locanda e trovò il conte esanime. Sua moglie ricorda altre due persone vicine a Moszyński nelle ultime ore della sua vita: Monsieur Boutin, compagno di viaggio e segretario, e Ludwik Hempel, cameriere

7 “Morì probabilmente a Padova, nella seconda metà di giugno o all'inizio del luglio 1786” (Wierzbicka-Michalska, 1977, p. 11); luogo di morte: Padova (Wyrzykowska, 2012); data e luogo di morte: 11.06.1786, Venezia (Encyklopedia Teatru Polskiego)

8 Come fonte d'informazione viene indicata la lettera di Ludwik Hempel a Gaetano Ghigiotti scritta da Venezia l'8 agosto 1786, conservata nell'Archivio Ghigiotti dell'Archivio Centrale dei Documenti Storici (AGAD) di Varsavia (collocazione: 479a).

9 Ringrazio Małgorzata Ewa Kowalczyk per avermi segnalato questi documenti.

10 I fratelli Giuseppe e Domenico Dall'Oglio erano musicisti alla corte dello zar a San Pietroburgo. Domenico morì sulla via del ritorno in Italia, Giuseppe invece tornò a Venezia nel 1765 e divenne agente del re Stanislao Augusto.

11 Moszyński menziona una gita a Mestre nella parte del suo diario dedicata a Venezia.

confidente da oltre trent'anni. Oltre al sacerdote, arrivato per l'estrema unzione, giunse anche a tempo un notaio "che era riuscito a fargli rogare un tal qual testamento [...] ed il quale fu a cenni da Sua Eccellenza approvato". Monsieur Sage suggerì l'idea, approvata da Dall'Oglio, di "un decente funerale, e d'una tumulazione appartata nella Chiesa Parocchiale de' SS. Apostoli, a cui apparteneva".

Nella lettera successiva, datata 12 luglio, la signora Dall'Oglio comunicava il suggerimento del marito di seppellire Moszyński presso la chiesa dei Santi Apostoli (molto vicina all'albergo), affinché fosse possibile mettere sulla tomba una targa commemorativa con il nome e i titoli del conte, se tale fosse stato il desiderio del re:

Ebbe adunque mio marito la avvertenza di suggerire che questo soggetto fosse tumulato in una cassa in un terreno a parte della Chiesa Parocchiale, figurandosi che forse Sua Maestà vorrà che vi sia posta sopra una lapide sepolcrale, in cui si legga un epigrafe, che esprimendo il nome ed i titoli di questo Cavaliere, serva di monumento perpetuo di quest'epoca fatale (Dall'Oglio, 1786b).

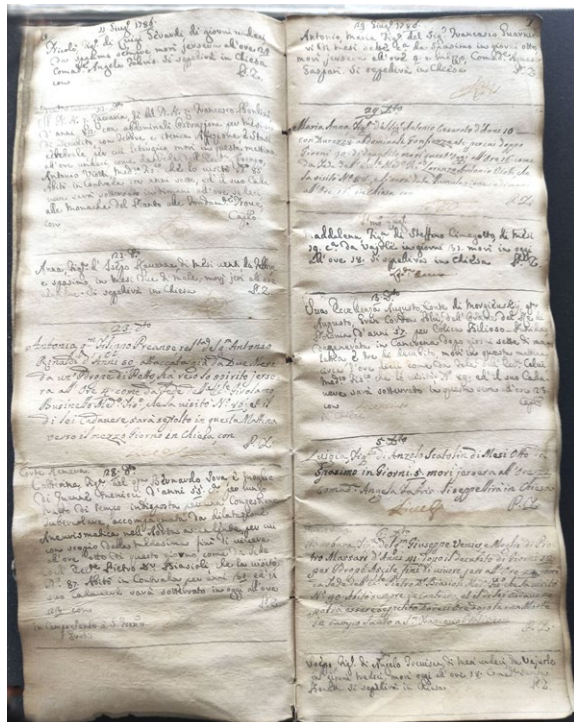
Un'altra questione sollevata nella suddetta corrispondenza è la richiesta di rimborso delle spese per i lavori eseguiti nell'appartamento dei signori Dall'Oglio per adattare i locali alle esigenze di Moszyński, che aveva previsto di trascorrere l'intero periodo invernale a Venezia, vivendo nella casa dell'agente reale anziché in un albergo. La signora Dall'Oglio riferisce anche che Moszyński voleva andare a Mestre con la signora Binetti ed espone le sue supposizioni sulla causa della morte del conte. Ebbene, il *bonvivant* si sarebbe goduto la vita fino agli ultimi momenti: Ghigiotti fu informato degli eccessi del conte relativi al consumo di una quantità considerevole di vino e del fatto che avesse passato la notte con una cameriera.

Per quanto riguarda la donna con la quale Moszyński pensava di andare in gita a Mestre, si tratta di Anna Binetti, una ballerina di origine veneziana che fu amante del conte durante l'apice della sua carriera come étoile al Teatro Nazionale di Varsavia negli anni 1765–1767. La relazione di Marianna Dall'Oglio conferma ciò che Giacomo Casanova, coinvolto con la bella veneziana molto prima, scrisse nelle sue memorie:

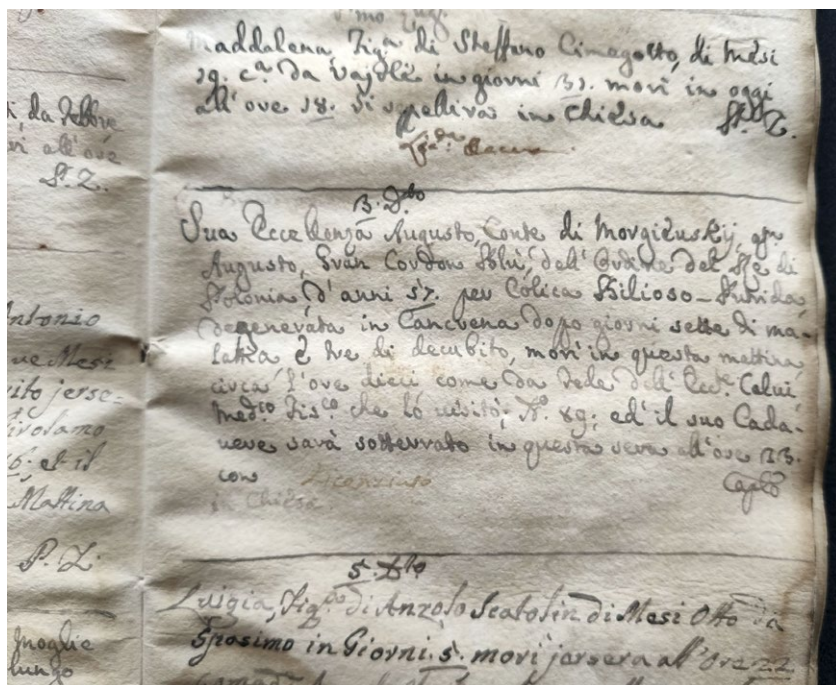
In quel tempo una giovane veneziana molto carina, che suo padre Ramon offrì all'ammirazione del pubblico presentandola nel corpo di ballo, mi tenne incatenato per una quindicina di giorni. Ci sarei rimasto, se l'imene non avesse rotto quelle catene. La signora Cecilia Valmarana, sua protettrice, le trovò un marito del suo livello nel ballerino francese Binet, che subito volle chiamarsi Binetti. Così sua moglie non fu obbligata a francesizzare il suo carattere veneziano, che in verità si dimostrò efficace in diverse avventure

che l'avrebbero resa celebre. Fu anche causa di un buon numero delle mie, che il lettore troverà narrate nei particolari quando sarà il momento. La Binetti era dotata del più raro dono della natura: l'età non apparve mai sul suo viso con quell'indiscrezione che alle donne sembra la più crudele di tutte. Sembrava sempre giovane a tutti i suoi amanti e ai più fini conoscitori dell'età. Gli uomini non chiedono di più, e hanno ragione di non volere affaticarsi a fare delle ricerche e di calcoli per convincersi dell'errore fatto sull'apparenza. Ma le donne che invecchiano a vista d'occhio hanno anch'esse ragione di lagnarsi di quelle che non invecchiano mai. La Binetti si prese sempre gioco di questa maldicenza, continuando la sua strada e accumulando amanti. L'ultimo che fece morire per l'estenuante potenza delle gioie amorose, fu il polacco Mossinski, che il destino fece andare a Venezia otto anni fa. La Binetti allora ne aveva sessantatré (Casanova, 1999, p. 293).

La causa, il luogo, la data e l'ora della morte di Moszyński, nonché il luogo di sepoltura vengono confermati da due documenti custoditi negli archivi veneziani. Le annotazioni relative al suo decesso nel registro dei morti e nel necrologio forniscono anche nuovi dati relativi al decoro della malattia, al nome del medico e alla sepoltura, organizzata il giorno stesso della morte.



Il. 1. Registro dei morti, 1786 mar. 1 – 1794 set. 16, pp. 6–7. Fonte: Archivio storico del Patriarcato di Venezia, fondo: Parrocchia di Santi XII Apostoli di Venezia, unità archivistica 17. Autorizzazione alla pubblicazione rilasciata dalla Curia Patriarcale di Venezia: Prot. 07.12.2699.

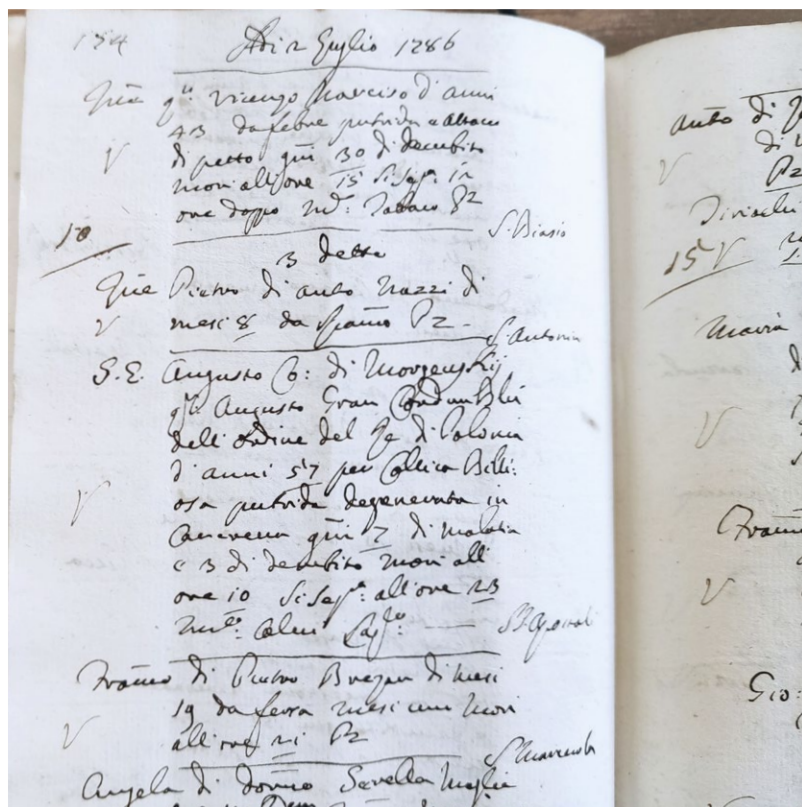


Il. 2. Registro dei morti, 1786 mar. 1 – 1794 set. 16, p. 7. Fonte: Archivio storico del Patriarcato di Venezia, fondo: Parrocchia di Santi XII Apostoli di Venezia, unità archivistica 17. Autorizzazione alla pubblicazione rilasciata dalla Curia Patriarcale di Venezia: Prot. 07.12.2699.

Il registro dei morti (1786, p. 17) contiene la seguente annotazione datata 3 luglio 1786:

Sua Eccellenza Augusto, Conte di Morgienskij, quondam Augusto, Gran Cordonò Blù dell'Ordine del Re di Polonia, d'anni 57, per colica bilioso-putrida, degenerata in cancrena dopo giorni sette di malattia e tre di decubito, morì in questa mattina, circa l'ore dieci, come da fede dell'Eccellente Calvi medico fisico che lo visitò, N° 89; ed il suo cadavere sarà sotterrato in questa sera all'ore 23
con
licenziato
in chiesa

capitolo



Il. 3. Necrologio 1786, pezzo 973, p. 174. Fonte: Archivio di Stato di Venezia, fondo: Provveditori e sopraprovveditori alla sanità.

Il necrologio (1786, p. 174) contiene la seguente annotazione sempre in data 3 luglio 1786:

Sua Eccellenza Augusto Conte di Morgenskij, quondam Augusto Gran Cordono Blù dell'Ordine del Re di Polonia d'anni 57 per colica biliosa putrida degenerata in cancrena dopo giorni 7 di malattia e 3 di decubito morì all'ore dieci Si seppellirà all'ore 23 Medico Calvi [firma illeggibile]

Conclusione

Nelle conclusioni del suo articolo, pubblicato tre anni dopo il libro in cui Biliński ha indicato con precisione la data e il luogo del decesso del conte, Zygmunt Ważbiński ha scritto: «Nie znamy ani dokładnej daty

śmierci Moszyńskiego, ani miejsca jego wiecznego spoczynku. Biografowie Moszyńskiego zadają sobie pytanie, dlaczego nikt nie zatroszczył się o wystawienie ministrowi ostatniego monarchy polskiego choćby najskromniejszego epitafium...» [«Non conosciamo né la data esatta della morte di Moszyński né il suo luogo di riposo eterno. I biografi di Moszyński si chiedono perché nessuno si sia preoccupato di presentare anche il più modesto epitaffio al ministro dell'ultimo monarca polacco... »] (Ważbiński, 2009, p. 492). Grazie ad alcuni documenti (lettere, registro dei morti, necrologio) prodotti a Venezia nel luglio del 1786, conosciamo ora nei dettagli le circostanze della morte e della sepoltura di questo acuto mediatore culturale, dotato di uno spirito critico e di una capacità di osservazione notevoli nonostante la debole vista. La sua relazione del soggiorno in Veneto contiene un'immagine di Venezia e di Padova non molto lusinghiera, ma non per questo meno valida, anche perché offre accenni ai rapporti, reali (statue in Prato della Valle) o ipotetici (progetto di acquedotto), tra la cultura della Serenissima e il Regno di Polonia, nonché qualche paragone tra la vita politica e culturale dei due paesi. Una lapide alla chiesa dei Santi Apostoli (o dentro di essa), dedicata a Moszyński e recante la menzione del re di Polonia, avrebbe senz'altro svolto un ruolo importante nella promozione della cultura polacca in Veneto. Ulteriori ricerche d'archivio permetteranno forse di capire perché quest'idea, sorta subito dopo la morte del conte, non sia stata realizzata.

RIFERIMENTI

- Biliński, P. (2006). *Moszyńscy: Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*. Kraków: UJ-BJ.
- Ca' Da Mosto. (nd.). Preso da: <https://www.canalgrandevenezia.it/index.php/palazzi-canal-grande/lato-destro/136-palazzo-ca-da-mosto> (accesso: 07.03.2022).
- Calafat, G. (2010). Splendeurs et misères d'un gentilhomme polonais. In: August Fryderyk Moszyński (1731–1786). *Journal de voyages, I : La France (1784–1785)*, ed. G. Calafat. Paris: CNRS / Alain Baudry et Cie 2010, 15–37.
- Casanova, G. (1999). *Storia della mia vita* (Vol. 1), ed. P.B. Bigi; transl. D.B. Bigi, M. Grasso. Roma: Grandi Tascabili Economici Newton.
- Dall'Oglio, M. (1786a). [Lettera a Gaetano Ghigiotti del 5.07.1786]. In: The Central Archives of Historical Records (AGAD), the Ghigiotti Archives (496a).
- Dall'Oglio, M. (1786b). [Lettera a Gaetano Ghigiotti del 12.07.1786]. In: The Central Archives of Historical Records (AGAD), the Ghigiotti Archives (496a).

- Dall'Oglio, M. (1786c). [Lettera a Gaetano Ghigiotti del 19.08.1786]. In: The Central Archives of Historical Records (AGAD), the Ghigiotti Archives (496a).
- Encyklopedia Teatru Polskiego (nd.). August Moszyński. In: *Encyklopedia Teatru Polskiego*. Preso da: <http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/79127/august-moszynski> (accesso: 07.03.2022).
- Gaudenzio, L. (ed.). (1958). *Padova attraverso i secoli: piante, stampe, disegni*. Padova: Tip. STEDIV.
- Gennari, G. (1982). *Notizie giornaliera di quanto avvenne specialmente in Padova dall'anno 1739 all'anno 1800*. Padova: Rebellato Editore.
- Ghetti, M.C. (1983). Struttura e organizzazione dell'Università di Padova dalla metà del '700 al 1797, *Quaderni per la storia dell'Università di Padova*, 16, 71–102.
- Lenart, M. (2005a). *Polscy podróżnicy w padewskiej bazylice św. Justyny (XVI–XX w.)*. Opole: Mirosław Lenart.
- Lenart, M. (2005b). Il mistero della statua in Prato della Valle. *Padova e il suo territorio*, 20(118), 13–16.
- Levantis, L. (2007). Séjourner à Venise: des auberges populaires du XVIII^e siècle aux luxueux hôtels de l'âge romantique. *Cahier d'études romanes*, 17: *Auberges, hôtels et autres lieux d'étapes*, 317–355. DOI: <https://doi.org/10.4000/etudesromanes.911>. Preso da: <https://journals.openedition.org/etudesromanes/911#ftn26> (accesso: 07.03.2022).
- Łukaszewicz, J. (2021). La Padova di August Fryderyk Moszyński. *Italica Wratislaviensia*, 12(1) (2021), 123–140. DOI: <https://doi.org/10.15804/IW.2021.12.1.07>.
- Memmo, A. (1784) [Lettera a Gaetano Ghigiotti]. In: The Central Archives of Historical Records in Warsaw (AGAD), the Ghigiotti Archives (443).
- Moszyński, A.F. (1970). *Dziennik podróży do Francji i Włoch 1784–1786*, ed. and transl. B. Zboińska-Daszyńska. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Moszyński, A.F. [1786]. *Cahier VII qui contient le retour de Naples à Rome, la continuation des observations sur quelques Eglises et d'autres batiments de cette dernière ville, ainsi que le voyage de Rome à Florence et de là par Ferrare et Padoue à Venise et la description de cette ville*. In: The Princes Czartoryski Library (1535 III Rkps).
- Necrologio 1786, pezzo 973. In: Archivio di Stato di Venezia, fondo: Provveditori e sopraprovveditori alla sanità.
- Pasquali, di S. (2009). Memmo, Andrea. *Dizionario Biografico degli Italiani* (Vol. 73). Preso da: [https://www.treccani.it/enciclopedia/andrea-memmo_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/andrea-memmo_(Dizionario-Biografico)) (accesso: 07.03.2022).
- Radicchio, V. (1786). *Descrizione della general idea concepita, ed un gran parte effettuata dall'eccellentissimo signore Andrea Memmo cavaliere, e procuratori di S. Marco, quando fu per la Serenissima Repubblica di Venezia nel MDC-CLXXV. e VI. Proveditor straordinario della città di Padova sul materiale del*

prato, che denominavasi della Valle onde renderlo utile anche per la potentissima via del Diletto a quel Popolo, ed a maggior decoro della stessa Città, a maggior intelligenza delle due grandi Incisioni, che stanno per uscire dalla Calcografia Piranesi. Roma: Antonio Fulgoni.

Registro dei morti, 1786 mar. 1 – 1794 set. 16. In: Archivio storico del Patriarcato di Venezia, fondo: Parrocchia di Santi XII Apostoli di Venezia, unità archivistica 17.

Waźbiński, Z. (2009). August Moszyński – i jego spotkania ze sztuką wenecką. In: T. Bernatowicz (ed.), *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Juliuszowi Chrościckiemu*. Warszawa: Zamek Królewski – Arx Regia, 483–496.

Wierzbicka-Michalska, K. (1977). Moszyński h. Nałęcz August Fryderyk. In: E. Rostworowski (ed.), *Polski słownik biograficzny*, t. 22. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 11.

Wierzbicka-Michalska, K. (nd.). Moszyński h. Nałęcz August Fryderyk. In: *Polski słownik biograficzny*. Preso da: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/august-fryderyk-moszynski-h-nalecz> (accesso: 07.03.2022).

Wyrzykowska, M. (2012). Percepcja barokowych dzieł sztuki w XVIII wieku w świetle 'Dziennika podróży do Francji i Włoch w latach 1784–1786' Augusta Moszyńskiego. *Quart*, 1, 19–43.

Justyna Łukaszewicz – è professoressa di Scienze Umanistiche presso l'Università di Breslavia dove dirige la Sezione di Italianistica del Dipartimento di Lingue e Letterature Romanze e la rivista scientifica *Italica Wratislaviensia*. I suoi interessi di ricerca riguardano le relazioni culturali e letterarie franco-polacche e italo-polacche. È autrice di numerose pubblicazioni sulle traduzioni letterarie e teatrali dal XVIII al XXI secolo, tra cui tre monografie. La più recente è dedicata al confine letterario polacco-italiano ai tempi di Stanislao II Augusto (2021).

Olga Kucharczyk

<https://orcid.org/0000-0002-6041-0015>

Istituto Nazionale del Patrimonio Culturale Polacco all'Estero POLONIKA

okucharczyk@polonika.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.10

Il panegiristico ‘arco trionfale’ di Jan Zamoyski quale immagine speculare del modello classico del ‘vir bonus’

RIASSUNTO

L’*Arco trionfale*” inciso da Giacomo Lauro intorno al 1601–1603 è forse l’incisione dell’epoca più distinguibile associata a Jan Zamoyski (1542–1605), che presenta un’immagine del Cancelliere e Gran Etmano della Corona. Riferimenti all’incisione sono apparsi in quasi tutti gli studi dedicati all’arte moderna polacca, nei testi sul mecenatismo artistico del grande Cancelliere e negli studi sull’arte nei contesti della politica, della propaganda e della glorificazione. Nella maggior parte dei casi, un’analisi del concetto è stata superficiale, benché la lastra di rame presenti profondi contenuti, fino ad oggi tuttavia rimasti ignorati. Il suo programma iconografico estremamente erudito dovrebbe essere interpretato attraverso il prisma della cultura antica e della filosofia morale del ciceronismo, dell’aristotelismo o dell’interpretazione didattica e morale di Platone ed Isocrate. Nell’incisione possiamo trovare numerosi motivi che si riferiscono all’educazione morale civica basata sulla regola della virtù stoica, la necessità di esercitarsi nel servizio e nella difesa della patria, la dottrina della “guerra giusta” così come l’antico topos del *pax et bellum*. Sono inoltre evidenti nell’immagine gli elementi dell’etica, della scienza dello stato e della tradizione polacca della teoria giuridica. L’arco trionfale di Jan Zamoyski costituisce uno specchio parentetico della sua vita e delle sue virtù come “Cittadino esemplare” ed “ideale servo dello stato”, semplicemente *vir bonus*.

PAROLE CHIAVE: Zamoyski Jan, iconografia panegiristica, virtù politico-civile, allegoria moralistica, Cittadino, moralismo, antichità, filosofia

ABSTRACT

Panegyric “*arco trionfale*” of Jan Zamoyski as an Artistic Mirror of a Classical Model of “*vir bonus*”

“*Arco trionfale*” engraved by Giacomo Lauro in circa 1601–1603 is perhaps the most distinguishable period print associated with Jan Zamoyski (1542–1605), presenting an image of the Chancellor and Grand Hetman of the Crown.

Citazione consigliata: Kucharczyk, O. (2023). Il panegiristico ‘arco trionfale’ di Jan Zamoyski quale immagine speculare del modello classico del ‘vir bonus’. © ⓘ *Prospettive sulla cultura*, 2/1(41), pp. 105–127. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.10.

Inviato: 22.07.2022

Accettato: 28.05.2023

References to the print appeared in almost all studies dedicated to Polish modern art, in texts on the great Chancellor's artistic patronage and in studies on art in the contexts of politics, propaganda and glorification. More often than not, an analysis of the concept was superficial, although the copperplate presents profound, though hitherto unrecognised content. Its highly erudite iconographic programme ought to be interpreted through the prism of ancient culture and the moral philosophy of Ciceronianism, Aristotelianism or the didactic and moral interpretation of Plato and Isocrates. We find in the print numerous motifs referring to moral civic education based on the rule of Stoic virtue, the need to exercise oneself in the service and defence of one's homeland, the doctrine of "just war" as well as the ancient topos of *pax et bellum*. Readily apparent in the image, there are also elements of ethics, the science of the state and the Polish tradition of legal theory. The triumphal arch of Jan Zamoyski constitutes a parenetic mirror of his life and virtues as an "exemplary citizen" and an "ideal civil servant," simply *vir bonus*.

KEYWORDS: Zamoyski Jan, panegyric iconography, civic and political virtue, moralistic allegory, citizen, moralism, antiquity, philosophy

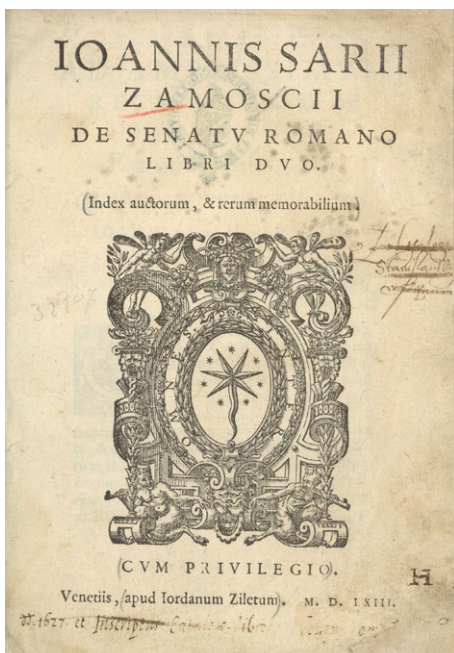
Jan Zamoyski (vissuto negli anni 1542–1605) acquisì la sua competenza nell'ambito della cultura antica durante gli studi all'estero, in particolare nel ginnasio protestante di Johannes Sturm che dedicava molto spazio all'educazione nello spirito del ciceronianismo e dell'aristotelismo, e all'Università dei Giuristi a Padova, dove lo stesso aristotelismo era alla base dell'insegnamento della filosofia morale. Frequentò le lezioni frontali di Benavides, Panciroli, Deciani e Piccolomini e scelse Sigonio come suo mentore. Ottenne il titolo di dottore in entrambi i diritti (canonico e romano). Nel 1563 fu nominato rettore dell'Università dei Giuristi (il. 1) e pubblicò a Venezia la sua opera *De senatu romano libri duo*, dedicata al senato romano, alla portata delle sue competenze ed autorità e alla cittadinanza dei futuri senatori (Zamoscii, 1563) (il. 2). Fu una sorta di antico ritratto di un Romano modello, di nobili origini, istruito, facoltoso, onorato e amato dagli altri, di grandi virtù morali, religiose e civili, un cittadino non privo di fascino e portamento virile. L'opera rispecchiava il concetto politico e l'ordinamento dello stato polacco dell'epoca. Dopo il ritorno in patria, Zamoyski fece una rapida carriera e ottenne la prima titolarità di un ufficio pubblico, dopo il re, diventando cancelliere e gran etmano della Corona.

Egli fu inoltre un eccellente conoscitore dell' antichità (Kolendo, 1975, p. 472). Conosceva benissimo i trattati di Cicerone (e la sua dialettica stoica), Livio, Pompeo Festo, Svetonio e Valerio Massimo. In età matura si avvicinò al tomismo commisto al cristianesimo aristotelico, rappresentato dai dominicani. Si diletta a leggere i *Commentari* e il *De bello*

Il. 1. Lo stemma Jelita di Jan Sariusz Zamoyski, rettore dell'Università dei Giuristi a Padova, del 1564, fot. M. Kucharczyk



Il. 2. Frontespizio dell'opera di Jan Zamoyski “De senatu romano libri duo” pubblicata a Venezia (1563), coll. BN, fot. BN



gallico di Giulio Cesare (Lawenda, 2011, p. 29). Dopo aver fatto rientro dai suoi viaggi d'istruzione, si formò in patria sugli scritti di Stanisław Orzechowski (1972, p. 384), di stampo ciceroniano, dedicati all'ideale del cittadino al servizio della patria, *Dialogo ovvero Conversazione sull'esecuzionismo in Polonia* (1563), e su *Il cortegiano polacco* di Łukasz Górnicki (1566), che promuoveva il modello dell'uomo che segue i precetti della virtù stoica¹. Negli anni 1601–1605, verso la fine della vita di Zamoyski, il pensiero politico aristotelico fu divulgato in Polonia da Sebastian Petrycy (1601, 1605). La letteratura antica ispirò inoltre i moderni programmi iconografici delle rappresentazioni panegiristiche.

L'8 ottobre 1601 Angelo Odduzio, parroco della chiesa di San Valentino a Roma, inviò a Jan Zamoyski una lettera per trattare la realizzazione da parte del grafico italiano Giacomo Lauro di un panegiristico arco trionfale (Bernatowicz, 2011, pp. 73, 96, n. 122; Chrościcki, 1983, pp. 86–87; Górecka, 2005; Knapiński, 2006; Kowalczyk, 1976, pp. 293–348, 2005a, p. 22; 2005b, p. 20, il. 24; Kucharczyk (Niwińska), 2019, pp. 168–174, il. 7a–d.; Lawenda, 2011, p. 17, n. 5; Lewicka, 1956, 1957; Michalak, 1986, p. 33; Niesiołowska-Rotherowa, 1957; Tygielski, 2008, pp. 326, 471, n. 122; Winiewicz, 1992, p. 8; Winiewicz-Cybulska, 2005a, p. 130; 2005b, pp. 113–114, il. 3; Witusik, 1978, p. 128):

Sto trattando con un eminente incisore per dar risalto a tutte le imprese e gesta compiute dalla S.V. da incidere su un arco trionfale, secondo la tradizione degli antichi romani. Presto ne invierò alla S.V. il modello perché la S.V. possa, vedendolo, aggiungere o togliere qualcosa, se lo riterrà opportuno. Sì tante eroiche prodezze dalla S.V. compiute meritano di essere conosciute in tutto il mondo² (cfr. Lewicka, 1956, p. 132, n. 2; Łempicki, 1952, 1980, p. 570) (il. 3).

Nel 1603, Zamoyski fece interrompere i lavori sull'arco. Così scriveva a Maciej Piskorzewski: «*Regum haec sunt et principium*» (cit. da: Łempicki, 1980, p. 570)³. Seguendo l'argomentazione di Stanisław Łempicki (1980) aggiungo: «*Arcum triumphalem prorsus vult (Illmus Dnus) ut sinant*» (cit. da: Łempicki, 1980, p. 570)⁴. Contrariamente alla volontà

1 La lettura, a quel tempo popolare, de *Il cortegiano polacco* di Ł. Górnicki formava l'uomo secondo l'ideale stoico della virtù. Lo scrittore sottolineava l'impellente urgenza di un costante esercizio delle virtù (Lichański, 1998, pp. 82, 121).

2 Lettera tradotta da S. Tomkowicz (1920, pp. 15516).

3 «E' il privilegio dei re e dei principi» – lettere della coll. BJ, n. elenco 2418, t. 67–68 n. 3 del 1603, vedi inoltre n.4.

4 «L'Illustrissimo Signore vuole assolutamente che si rinunci all'arco trionfale» (cit. da: Łempicki, 1980, p. 570). Cfr. Lewicka, 1956, p. 132; Kowalczyk, 1980, p. 16.



Il. 3. Giacomo Lauro, incisione elogiativa in onore di Jan Zamoyski, cosiddetto *arco trionfale*, stampa calcografica su carta vergata, Roma, 1601–1603 (compl. 1617), coll. BJ, fot. BJ

del committente, l'arco trionfale fu pubblicato nel 1617, quindi dopo la morte di Jan avvenuta nel 1605, nell'opera di Andrea Baiano dedicata al figlio del cancelliere, Tomasz Zamoyski, *Memoriae rerum gestarum ab illustriss. et excellentiss. DD. Ioanne Zamoscio magno cancell. regni Poloniae, et copiarum imperatore perpetuo, eiusque superstiti splendori filio tanti patris*

implenti vestigia. Illustrissimo domino D. Thomae Zamoscio praefecto Knisinen [...] panegyricus (Ciampi, 1834, pp. 16–18).

È errata, secondo me, la supposizione dei ricercatori che «a indurre il cancelliere a ordinare di fermare i lavori fossero i costi troppo elevati» (Tomkowicz, 1920, p. 16; Tygielski, 2008, p. 326; cfr. Kowalczyk, 2005b, p. 237). Se solo Zamoyski avesse voluto realizzare la propria immagine a imitazione degli imperatori antichi, sicuramente il denaro non avrebbe avuto un ruolo determinante. Quel tipo di rappresentazione era riservata alle élite aristocratiche, soprattutto imperatori e re (Bernatowicz, 2011, p. 73). Ritengo che si trattasse di un'autocelebrazione troppo onorifica, seppur allettante, incoerente con le convinzioni personali di Zamoyski – vi sarebbe stata troppa superbia, che, secondo Sant'Agostino, è la fonte di ogni peccato (cfr. Pieniążek-Samek, 2010, p. 162). La “mente superiore” del cancelliere era al di sopra e non teneva al clamore intorno al proprio nome e alle eccessive lusinghe (Tomkowicz, 1920, p. 16). L'arco trionfale acquisì un significato panegiristico solo dopo la sua pubblicazione dopo la morte di Zamoyski. La rinuncia al progetto iniziale quasi sicuramente fu dettata dalla neostoica allegoria moralistica, molto popolare all'epoca nell'Europa settentrionale, che suggeriva la morigeratezza ed il giudizio della vita virtuosa (*temperantia*). Il principio di umiltà e semplicità evangelica fu predicato anche dai domenicani, ma non lo accosterei alla eccessiva verecondia, sul modello di Catone il Vecchio (Kowalczyk, 1980, pp. 246, 253–256; Lawenda, 2011, p. 17, n. 5). Nel 1600 Jan Zamoyski, pensando già alla morte e alla adeguata commemorazione, stilò il primo testamento. Sicuramente, a causa della svalutazione della propria vita, dubitava del senso di glorificazione dell'uomo, il che denoterebbe i tipici segni delle riflessioni spirituali dell'inizio del XVII secolo. Desiderava commemorare le proprie gesta e non la sua persona (Kowalczyk, 2005b, p. 111)⁵.

L'arco, inscritto in un quadrato, prese la forma di una porta trionfale a fornice unica, indipendente e anticata, con quattro colonne corinzie che sostenevano la trabeazione sormontata dall'attico. In mezzo si trova un frontone frammentato con in alto uno stemma e tre figure a lato con relativi attributi. Secondo la cronologia e l'antico principio, il lato sinistro ha la priorità nella lettura rispetto a quello destro. La disposizione delle scene negli spazi di tutte le fasce è assialmente simmetrica, diversamente dalla direzione della loro lettura. La chiave di lettura può essere dettata anche dall'analisi formale delle *icones*. Le rappresentazioni assumono tre forme

5 Si era già scritto prima sulla commemorazione di un individuo attraverso la sua opera (Jakimowicz, 1985, p. 98; Pokora, 2006, p. 95). Inoltre, J. Pokora (2006, pp. 122, 146) indicava il libro e la spada come equivalenti al sigillo e alla mazza rappresentati sulla lapide di Jan Zamoyski – un cittadino modello.

geometriche: sono rettangolari, ellittiche e circolari, tuttavia, il loro contenuto non suggerisce un significato particolare della forma. Ogni fascia ha un proprio ordine di lettura⁶. Tutte le scene presenti sull’arco hanno sotto uno spazio d’iscrizione in latino antico (in minuscolo)⁷.

Sull’*Arco trionfale* è rappresentato un ciclo di 26 *icones* con scene della vita di Jan Zamoyski che attraversa a cavallo la luce della porta. Inizio l’analisi del programma iconografico dal testo dell’iscrizione dedicatoria in latino (elegante *capitalis quadrata*) (il. 4):

SERENISSIMI • ATQVE • INVICTISSIMI | SIGISMVNDI • TER-
TII • DEI • GRATIA • REGIS • POLONIAE | MAGNI • DVCIS •
LITVANIAE • RVSSIAE • PRVSSIAE • MAS[OVIAE] • SAMO[GIL-
TIAE] • LIVO[NIAE] | NECNON • SVECORVM • GOTH[ORVM]
• VAND[ALORVM] • HAEREDITARII • REGIS • MOSCHORVM
| TRIVMPHATORIS • ET • STEPHANI • BATTOREI • ANTEA
• IN • POL[OLONIA] • REGNANTIS | AVSPICIO | RERVVM
GESTARVM • PER • ILLVSTRISSIMVM • ET • EXCELLENTIS-
S[IMVM] • DOMINVM | D • IOANNEM • ZAMOSCIVM • REGNI
• POLON[IAE] • MAGNVM • CANCELLARIVM | EXERCITVVM
• GENERALEM • PERPETVVMQUE • DVCEM • BELZENSIS |
MARIAEBVRGEN[SI] • DORPATEN[SI] • KNYSSINEN[SI] •
MIEDZIRECEN[SI] • GRODECEN[SI] | IAVVORIEN[SI] • ETC •
PRAEFECTVM • ICONOGRAPHIA⁸.

-
- 6 Un esempio eccellente per approfondire il tema dell’orientamento nella lettura del contenuto di un’opera d’arte è lo studio di Pokora (2016, pp. 567–572).
- 7 Il latino fu la lingua della nobiltà. Nella Polonia di quel tempo era molto diffuso, lo conoscevano non solo sacerdoti e proprietari terrieri, ma spesso anche gli artigiani (Bystroń, 1993, pp. 98–101; Janicki, 2004).
- 8 «Iconografia delle vicende sotto l’auspicio dell’illustrissimo e invincibile Sigismondo III per grazia divina re di Polonia, granduca della Lituania, Russia, Prussia, Mazovia, Samogizia, Livonia e monarca ereditario degli Svedesi, dei Goti e dei Vandali, vincitore a Mosca, e di Stefano Báthory che lo precedette sul trono della Polonia, dell’illustrissimo ed eccellentissimo signor Jan Zamoyski, grancancelliere del Regno di Polonia, comandante supremo a vita dell’esercito, prefetto di Belz, Malbork, Dorpat, Knyszyn, Międzyrzecze, Grodzeń, Jaworsk ecc.» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

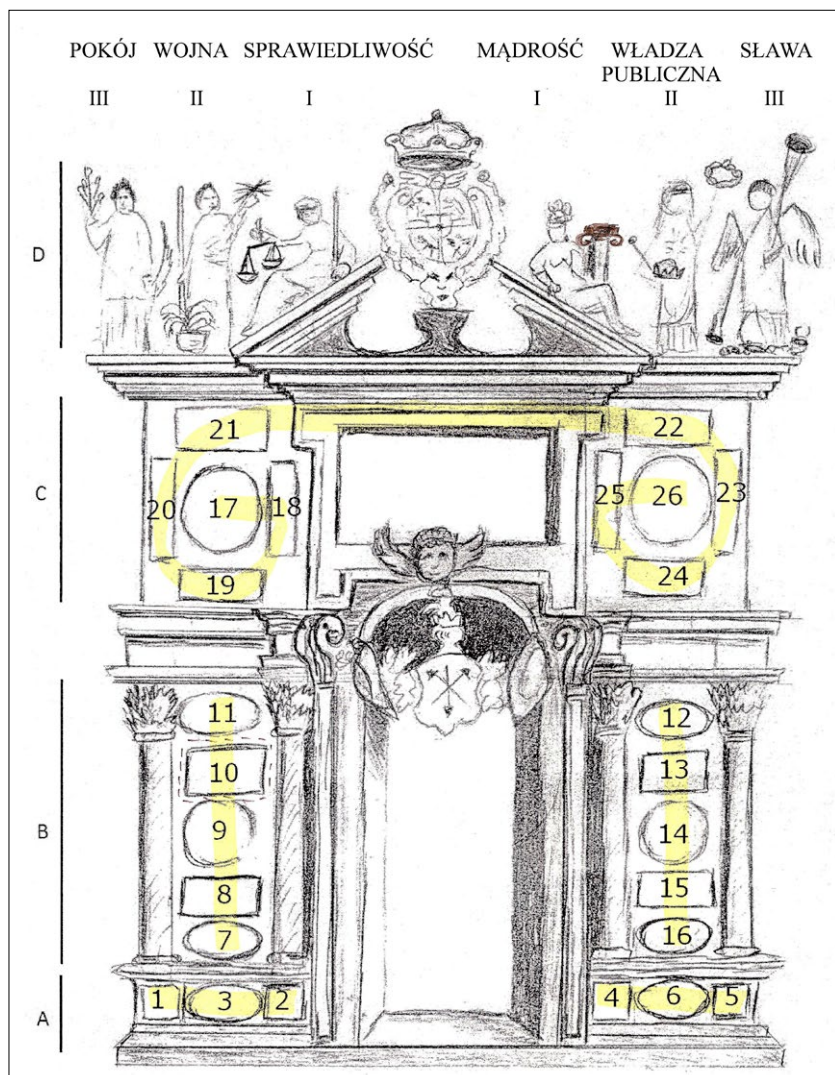


Il. 4. Giacomo Lauro, iscrizione dedicatoria – frammento dell’incisione elogiativa in onore di Jan Zamoyski, cosiddetto *arco trionfale*, stampa calcografica su carta vergata, Roma, 1601–1603 (compl. 1617), coll. BJ, fot. BJ

La dedica è indirizzata ovviamente a Jan Zamoyski, in quanto *utraque civis*⁹ – cancelliere e gran etmano della Corona.

Le scene rappresentano l’iconografia della storia della Confederazione polacco-lituana soprattutto durante il regno di due sovrani: Stefano Báthory e Sigismondo III Vasa. Il programma iconografico di alto spessore si basa, secondo la mia interpretazione dell’opera, su quattro fasce orizzontali in una disposizione verticale: A–D (il. 5). Le tre fasce

9 «Doppio cittadino». Talvolta è possibile trovare anche il termine «Cittadino d’entrambe» oppure «Cittadino delle due». Secondo S. Lempicki (1929, pp. 14, 110) tale locuzione va interpretata come «in pace e in guerra» (cfr. Kowalczyk, 1980, pp. 137, 161, 172; Kucharczyk (Niwńska), 2019).



Il. 5. Olga Kucharczyk, “Arco trionfale” ku czci Jana Zamoyskiego, Varsavia 2017, disegno basato su G. Lauro (1601–1603), coll. autrice

inferiori danno spazio alla raffigurazione di gesta ed eventi storici divisi in tre filoni: quello personale, quello bellico e quello civile, di rilevanza nazionale. Nell’analisi delle fasce, è opportuno seguire questa direzione: A) fascia del basamento, dove viene rappresentata l’attività privata di Jan Zamoyski (n° 1–6), B) spazio delle colonne, dedicato ai primi anni della carriera politica di Zamoyski – ai tempi di Sigismondo Augusto (n° 7), del

re Enrico di Valois (n° 8) e del re Stefano Báthory (n° 9–16), C) fascia della trabeazione dedicata al regni di Sigismondo III Vasa (n° 17–26), D) attico, lasciato alle figure allegoriche.

La cronologia degli eventi impone la lettura dal basso (fascia A) e cioè dal basamento dell'arco, dove a sinistra sono rappresentati i fondamenti della carriera accademica di Jan Zamoyski: l'elogio funebre pronunciato a Padova nel 1562 in onore dell'illustre anatomista e chirurgo Gabriele Falloppio («*Adolescens Fallo- | piu[m] laudat in funere*») ¹⁰ (n° 1) e la nomina del Polacco a rettore dell'accademia padovana nel 1563 («*Rector Patavinae | Academiae creatur*») ¹¹ (n° 2). Tutto il blocco potrebbe essere descritto con le famose parole dello stesso Zamoyski: «*Patavium virum me fecit*» ¹². Le scene sono separate dalla pianta di Šarhorod, locata nel 1585 (n° 3). La parte di destra del basamento è dedicata alle questioni di Zamość. A sinistra della stampa vi è rappresentata la chiesa collegiale fondata nel 1587 (n° 4), a destra l'Accademia Zamojska istituita nel 1594 (n° 5). Al centro è inserita la planimetria di Zamość cinta dalle mura fortificate costruite negli anni 1579–1618 (n° 6).

Sopra, nella fascia delle colonne (fascia B), sono rappresentati i primi e i più incisivi anni della carriera politica di Zamoyski. Occorre di nuovo iniziare da sinistra, dove appaiono due scene riferite ai tempi di Sigismondo III Augusto e di Enrico di Valois, mentre le altre rappresentazioni illustrano il periodo del governo di Báthory. Sia da questa parte della composizione che dall'altra, è mantenuto l'ordine cronologico delle raffigurazioni.

Eseguirò la mia analisi, partendo dal basso verso l'alto. La prima icona rappresenta la nomina a segretario reale nel 1565: Zamoyski diventa custode delle leggi e contestualmente un funzionario in rappresentanza del re («*Legum Poloniae custos et praefectus | efficitur*») ¹³ (n° 7). Di seguito vediamo la sua legazione a Parigi del 1573 per invitare Enrico di Valois a siglare *pacta conventa* («*Mittitur cum aliis optimatibus Legatus | in Gallia ad evocandum Henricum Re[gem] Pol[oniae]*») ¹⁴ (n° 8), poi la legazione della fine del 1575 a Stefano Báthory in merito allo sposalizio con Anna Jagellona («*Mittitur legatus ad Stephanu[m] Prin[cipem] Transil[vaniae] | et*

10 «Da giovane lodò Falloppio al [suo] funerale» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr) – Jan Zamoyski fece questo discorso al posto di Sigonio. Fu preparato di fretta (Łempicki, 1980, p. 440).

11 «Fu nominato rettore dell'Accademia Patavina» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

12 «Padova mi rese uomo». Cfr. storia del monumento di Padova (Kucharczyk e Niwińska, 2015).

13 «Diventa il guardiano delle leggi polacche e prefetto» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

14 «Fu inviato con altri potenti legati in Francia per proclamare Enrico re di Polonia» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

*Anna[m] Sigismundi Sorore[m] ad regias contrah: | endas nuptias»*¹⁵ (n° 9), le nozze di Zamoyski con Griselda Báthory nel 1583 («*Accepit a Rege Stephano Crisilide[m] | eius neptem in matrimonium»*)¹⁶ (n° 10) e le truppe di Zamoyski al confine con i Tartari («*Colonias Polonorum ad fines Tartarorum | pro Regni securitate deducit»*)¹⁷ (n° 11). La parte destra, tra le colonne, raffigura le scene dall’alto in basso: la delegazione a Stefano Báthory nel 1576 delle regole del governo («*Regulas regnandi Stephano novo Regi prae- | scribit et mittit suppresso nomine»*)¹⁸ (n° 12), il conferimento a Jan Zamoyski della carica di cancelliere negli anni 1576–1578 («*A Rege Stephano Vicecancellarius deinde | Summus Cancellarius Regni creatur»*)¹⁹ (n° 13), la rivolta di Danzica nel 1577 e la sua restituzione all’obbedienza del re («*Gedani rebellionem comprimit et ad | Regis reducit obsequium»*)²⁰ (n° 14), la guerra livoniana con la Russia – l’assedio di Veliž, Luki e Vielikie Luki («*In Moschovia cum Rege Stephano Velisa[m], | Lucum et Velikilucum expugnat»*)²¹ (n° 15) e poi il conferimento a Zamoyski nel 1581 del titolo a vita di gran etmano della Corona («*Perpetuus copiarum Imperator | creatur a Rege Stephano»*)²² (n° 16). Le due cariche – quella di cancelliere e quella di etmano – furono in tal modo simbolicamente equiparate. Le citate scene storiche si trovano in diretta corrispondenza con la figura equestre di Zamoyski. È proprio a Báthory che Zamoyski fu legato maggiormente, infatti il periodo del regno di questo sovrano corrisponde al culmine della sua carriera politica.

15 «Fu inviato come legato da Stefano, duca di Transilvania, e Anna, sorella di Sigismondo, perché si celebrasse un matrimonio reale» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

16 «Ha ricevuto dal re Stefan sua nipote Griselda in moglie» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

17 «Per la sicurezza del Regno, fondò colonie al confine con i Tartari» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

18 «Scrisse le regole del regno al nuovo re Stefano e [le] mandò in forma anonima» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

19 «Dal re Stefano viene nominato vicecancelliere e successivamente sommo cancelliere» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr). Un funzionario di tale grado doveva essere proclamato dal Sejm sotto il controllo degli organi sociali riuniti, poiché il cancelliere era «l’occhio, l’orecchio e la mano del re, interprete della sua volontà e delle sue idee». Lo stesso cancellierato era considerato in Polonia una delle dignità più onorevoli e il sigillo del cancelliere, come tutti i sigilli, conferiva ai documenti una rispettabile autorevolezza. Persino per gli analfabeti era un intellegibile “cuore” dei documenti (Góralski, 1998, pp. 44–45; Lawenda, 2011, p. 32).

20 «Soppresse la ribellione di Danzica e la ricondusse all’obbedienza del re» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

21 «In Moscovia con re Stefano conquistò Veliž, Luki e Vielikie Luki» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

22 «Fu nominato da re Stefano comandante a vita dell’esercito» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr). Le due cariche – quella di cancelliere e quella di etmano – furono in tal modo simbolicamente equiparate e simboleggiano il fulcro della somma carriera politica di Zamoyski.

L'ultima area verbale-figurativa è la trabeazione con 10 episodi del periodo sotto il governo di Sigismondo III Vasa (fascia C). Cronologicamente, iniziamo dal tondo centrale a sinistra, per spostarci verso destra e proseguire in senso orario: la difesa di Cracovia nel 1587 e il consolidamento del re Sigismondo al potere («*Cracovia[m] a factionib[us] defendit | Rege[m] que Sigismu[n]du[m] in posses[sione] confirmat*») ²³ (n° 17), la legalizzazione da parte del senato del dominio di Sigismondo III Vasa («*Eius consilio | ampliss[imus] Polon[iae] | Senatus Sigis- | mundum III | sibi Regem | constituit*») ²⁴ (n° 18), le numerose vittorie sui Turchi e sui Tartari («*Saepe Tartaros, Turcasque debellat*») ²⁵ (n° 19), l'annuncio al re della vittoria nella battaglia livoniana con la Svezia ²⁶ («*Oratione ad Rege[m] | habita, eius dem | (post Deum) pie- | tati Victoria[m] re- | fert acceptas*») ²⁷ (n° 20), l'assedio di Wolmar del 18 dicembre 1601 e la prigionia del figlio di Carlo IX di Södermanland («*A Rege Sigismundo III. in Livoniam missus recipit multas | arces. Carolum Sudermaniae Duce[m], capto eius filio, fugat*») ²⁸ (n° 21). La lettura del contenuto sulla parte destra della trabeazione deve iniziare dalla scena in alto relativa alla battaglia di Chotyn del 27 agosto 1595 («*Vincit Turcas in Vallachia et in possessionem recipit | Hieremiam Moldavium*») ²⁹ (n° 22). L'inquadratura successiva riporta la seconda raffigurazione della spedizione di Muntenia-Valacchia e della battaglia di Cecora il 19–20 ottobre 1595 («*Quinque millibus | Polonor[um] equitum | 70. Tartarorum | millia fugat et | pacisci cogit*») ³⁰ (n° 23). In seguito vediamo la scena in cui nel 1602 Zamoyski paga di tasca sua il soldo alle truppe della Corona («*In Livonia suis expensis et ex | mutuo militibus solvit*») ³¹ (n° 24). L'elemento successivo è un quasi-cartografico resoconto

23 «Difende Cracovia dalle ribellioni e consolida il re Sigismondo nel mantenere [la corona]» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

24 «Su suo consiglio, l'eminentissimo senato della Polonia elesse a suo re Sigismondo III» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr). Cfr. Chrościcki, 1984, p. 147.

25 «Sconfigge spesso in battaglia i Tartari e i Turchi» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

26 Forse si tratta dei primi scontri vittoriosi con le forze del duca di Södermanland e degli assedi dei castelli di Kalmar, Kronoberg e Stegeborg nel 1598.

27 «Durante un nobile discorso [pronunciato] al re, per la sua (dopo quella di Dio) grazia, raccontò della vittoria ottenuta» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

28 «Inviato dal re Sigismondo III in Livonia conquistò numerosi castelli. Costrinse a fuggire Carlo, duca di Södermanland, dopo aver catturato suo figlio» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr). Cfr. Chrościcki, 1984, p. 147.

29 «Sconfigge i Turchi in Valacchia e lo riporta a Ieremia Movilă di Moldavia» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

30 «Cinquemila cavalieri polacchi costrinsero alla fuga i settantamila Tartari e [Zamoyski] impose [loro] la conciliazione» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

31 «In Livonia pagava di tasca sua il soldo dei soldati» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

delle vittorie livoniane – i progetti delle tre fortezze espuguate: Viljandi, Wolmar e Biały Kamień³² («*Expugnat Feli- | num, Volmariam | et Album-lapidem | arces inespugna- | biles*»)³³ (n° 25). L'ultimo episodio nel cerchio centrale mostra un altro assedio di Viljandi del 1602 («*Restaurat aliquot arces in Li- | vonia, atq[ue] iterum Carolu[m] superat*»³⁴) (n° 26).

Il progetto delle tre fasce dell'arco (A, B, C), nel raffigurare il periodo giovanile e l'età matura con tutte le difficoltà della vita pubblica, si basa sull'interpretazione didattico-morale ellenistica di Isocrate e dello Pseudo-Plutarco e mostra un mirabile processo di costruzione della carriera politica, in cui la strada verso gli onori richiede tenacia e va attraversata passo a passo.

L'insieme della struttura è coronato dalla fascia che glorifica il cancelliere e gran etmano della Corona in prospettiva ultraterrena (fascia D) e mostra la virtù dell'*immortalitas* di Platone ed Isocrate nel senso escatologico («il destino dell'anima dopo la morte dipende dalla vita terrena», «dopo la morte viene ripagata la vita terrena» (citazione da: Skoczek, 1931, pp. 8, 11)). Questo è probabilmente il livello più significativo di questa illustrazione. Il programma allegorico dell'attico è composto da sei figure, disposte a tre, ai lati dello stemma di Polonia. Partendo dallo stemma, ovvero il simbolo della Rzeczpospolita (Confederazione polacco-lituana), da sinistra abbiamo: la Giustizia cieca, Pallade Tritonia (dea della prudenza in battaglia e della tattica bellica, ovvero *Concordia Militare*) e la Pace vittoriosa (il. 6); da destra invece: Saggezza (personificazione della “saggezza di vita”, chiamata Prudenza dagli antichi filosofi greci), Potere Pubblico (o l'Autorità Pubblica) e Gloria (il. 7). Questa divisione di allegorie, corrispondente alle due cariche (quelle a sinistra dello stemma riferite alla carica di etmano, quelle a destra invece a quella di cancelliere) simboleggerebbe che «la giustizia e la prudenza bellica (fino al compromesso) sono una garanzia di pace vittoriosa»³⁵, mentre «il frutto di una saggia amministrazione pubblica è la gloria». Tuttavia, seguendo l'ordine delle precedenze le raggruppiamo in questo modo: le due virtù cardinali Giustizia e Saggezza, poi Pallade Tritonia (ovvero *Concordia Militare*) e Potere Pubblico (l'Autorità Pubblica) e infine Pace Vittoriosa e Gloria (cfr. Pokora, 2016, p. 570). In sintesi: a “cittadini valenti” si richiedevano virtù politiche, soprattutto quelle cardinali: giustizia e saggezza³⁶.

32 Ne parla ampiamente M. Lewicka (1956, 1957).

33 «Conquistò le inespugnabili fortezze di Viljandi, Wolmar e Biały Kamień» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

34 «Restaurò alcune fortezze in Livonia e sconfisse ancora Carlo» (N.d.T.: dalla trad. di M. Jesiotr).

35 Tale pensiero contiene il concetto ciceroniano della “guerra giusta”.

36 Secondo i suggerimenti amichevoli post-conferenza di F. Benucci: «la virtù a destra con la colonna è la Fortezza, non la Prudenza. Il che stabilisce un interessante chiasmo tra virtù



Il. 6. Giacomo Lauro, lato sinistro dell'attico (da sinistra: Giustizia, Guerra nelle vesti di Pallade Tritonia, Pace Vittoriosa) – frammento dell' incisione elogiativa in onore di Jan Zamoyski, cosiddetto arco trionfale, stampa calcografica su carta vergata, Roma, 1601–1603 (compl. 1617), coll. BJ, fot. BJ



Il. 7. Giacomo Lauro, lato destro dell'attico (da sinistra: Saggezza, Potere Pubblico, Gloria) – frammento dell'incisione elogiativa in onore di Jan Zamoyski, cosiddetto arco trionfale, stampa calcografica su carta vergata, Roma, 1601–1603 (compl. 1617), coll. BJ, fot. BJ

Sul frontone dell’arco trionfale mancano motivi iconografici di stampo cristiano, questo a evidenziare le responsabilità civiche di Zamoyski verso il re e la nazione e non verso la Chiesa e la religione cattolica. Indubbiamente giungiamo qui all’idea della virtù nobiliare che consacra la persona e sancisce le sue gesta³⁷. Il premio per i meriti civici è il paradiso.

L’*Arco trionfale* di Jan Zamoyski è la raffigurazione equivalente dello specchio (*speculum*) di Isocrate, genere letterario con una forte connotazione parentetica che diffonde i modelli di *vita bona* e *vir bonus*³⁸. A giudicare dal “brio giuridico” che trapela dal contenuto della stampa, possiamo intuire che l’autore del concetto iconografico fu quasi certamente Jan Zamoyski. L’incisione raffigura uno stato che funziona in maniera corretta, basato sull’autorità del senato, l’organo più importante del sistema repubblicano. La rappresentazione di Zamoyski quale *utraque civis* ripropone il topos di *pax et bellum*, molto popolare nell’antichità, ricordando le responsabilità civiche in tempo di pace e di guerra e riferendosi alla simbologia del buon criterio e del coraggio. Il «coraggio nella battaglia» e la «saggezza in tempo di pace» (*«vir in consultando prudentissimus et bellando fortissimus»*) che assicurano la gloria, sono emblemi della perfezione (cfr. Bednarska, 1994, pp. 98–99; Jakimowicz, 1985, p. 91; Pokora 1993, pp. 185–189; 2006, pp. 121–146)³⁹. L’universalismo dell’elogio delle azioni valorose e dello spirito civico è uno storicismo che rispecchia l’essenza

militari a sinistra e Fortezza a destra e virtù di governo a destra con Giustizia a sinistra, che unifica la lettura: non sono due mondi diversi ma parti dello stesso mondo, come era per lui stesso Hetmano e Cancellier-consigliere del re».

- 37 Nel contesto della ricompensa celeste per i meriti civici, è giunto a simili conclusioni J. Pel (2001, p. 443).
- 38 Il tema dell’educazione nazionale polacca nel XVI secolo in riferimento alla formazione civica morale è stato trattato da T. Bałuk-Ulewiczowa (2017). Gli scritti politici tradizionali, che all’epoca erano di moda in Polonia, usavano con entusiasmo la letteratura speculare: un modello classico dello specchio del tipo *de institutione principis* e gli specchi successivi di eccellente Senatore, Ambasciatore, Etmano, Cancelliere e Cittadino, in una parola “modelli del funzionario ideale”.
- 39 R. Heidenstein (1861) ne parla molto chiaramente nella sua opera *Vita Joannis Zamoyscii*, che costituisce una specie di specchio della vita e delle virtù del cancelliere: «Era strano quanto fosse devoto agli studi; poiché non cessò di occuparsene, anche in mezzo ai lavori e alle faccende pubbliche, persino in mezzo al fragore delle armi» (p. 135). Lo stesso Joseph Juste Scaliger (1540–1609), nella sua opera pubblicata postuma *Scaligerana* nel 1666, sottolineava: «I più eccelsi condottieri che mai abbiamo avuto, furono: Enrico IV, conte Maurycy e Jan Zamoyski. Quest’ultimo fu uomo di pace e uomo di guerra» (Scaliger, citato da Łempicki, 1980, p. 325). Sembra che questa percezione di Zamoyski fosse alquanto popolare. Un altro esempio sono la lettera del poeta di Leopoli Szymon Szymonowicz indirizzata a Isaac Casaubon del 1607: «sebbene fosse completamente assorbito dagli assilli del tempo della guerra e della pace, non dimenticava di sostenere le belle arti [della scienza]» (citato da Łempicki, 1980, p. 327, n. 568), e le parole di Ugo Grozio (1625).

dell'antichità; quasi allo stesso modo nella letteratura antica venivano celebrati i monarchi.

Nella stessa creazione dell'immagine di Jan Zamoyski si può intravedere il profilo del *vir bonus* ("uomo buono") romano. Nella tradizione classica il termine *bonus* si riferiva all'illustre provenienza, alla nobile educazione ed istruzione e, in riferimento alla vita adulta, al servizio pubblico e alle qualità morali ed intellettuali. Lo stemma Jelita posto sopra la figura di Zamoyski rivela la *vera nobilitas*, la discendenza nobiliare. Tale esigenza avrebbe potuto ispirarsi all'antica filosofia greca di Aristotele, Isocrate, Pseudo-Plutarco. Mostrare le scene con la fondazione delle città (planimetrie di Šarhorod e Zamość) e delle strutture di pubblica utilità (collegiata ed accademia) costituiva un elemento qualificante che indicava la ricchezza del fondatore, percepita attraverso le sue azioni (n° 3, 6) (Jakimowicz, 1985, p. 100; Szymański, 2004). Elencare nella dedica sull'arco le numerose contee di cui Zamoyski era titolare equivaleva alla definizione della *nobilis*, ovvero della sua appartenenza al ceto aristocratico e del suo titolo feudale che indicava la proprietà territoriale e l'esercizio del potere, definendo la posizione politico-economica di Zamoyski (Bernatowicz, 2011, pp. 77–89; Pieniążek-Samek, 2010, p. 162; Szymański, 2004).

Il programma filosofico-politico del disegno coniuga elementi etici e scienza dello stato. Il pensiero educativo fondato sulla platonica formazione nello stato e sulla filosofia reale di Aristotele, ma anche sulla tradizione polacca della teoria giuridica, delineava l'ideale del "buon cittadino" (*vir bonus*). Aristotele indicava in maniera univoca nella sua *Etica* e *Politica* l'importanza della componente statale nella formazione di un buon cittadino, equiparando le virtù morali con quelle politico – civili (Sinko, 1903; Skoczek, 1931, p. 9). Secondo il pensiero di Catone il Vecchio, fautore delle virtù romane e dell'ordine repubblicano, l'oratore è un uomo retto. Pertanto, l'arte oratoria (*dicendi peritus*) inserita nella fascia della base dell'arco trionfale (n° 1) getta le basi per un ritratto di Zamoyski quale cancelliere ideale; la genesi dell'ufficio di cancelliere risale agli oratori greci e romani (Heidenstein, 1960; Pokora, 2006, p. 106) e la carica del cancelliere era nella Confederazione polacco-lituana una delle cariche più onorevoli.

Nell'antichità sopra gli archi di trionfo venivano scolpite le raffigurazioni dell'oggetto di glorificazione che richiamavano le sue onorevoli gesta. La simbologia stessa del monumento equestre trae origine dall'antica idea della vittoria e del trionfo (Bernatowicz, 2011, pp. 73, 96, n. 122; Kowalczyk, 1976; Morka, 1986; Winiewicz, 1992, p. 8; Winiewicz-Cybulska, 2005b). Persino la veste è importante. Letmano vincitore, con la mazza in mano, non indossa l'armatura, ma la delia nobiliare, come se

fosse un’antica toga⁴⁰. Anche nella scena della designazione a gran etmano della Corona, Zamoyski tiene in mano il bastone di reggimento, attributo del comandante-imperatore (n° 16). Della tradizione dei senatori romani di indossare vesti appropriate scrisse Zamoyski nella sua opera *De senatu romano*. Sul modello dei monumenti degli imperatori romani, per esempio di Marco Aurelio, l’etmano non è solo un guerriero, ma anche il «tribuno del popolo nobile» (Sobieski, 1905). Secondo la tradizione romana della *genuflexio*, Zamoyski cerimonialmente si inginocchia davanti alla maestà del neoeletto re, Stefano Bãthory (n° 12)⁴¹ (cfr. Pokora, 2006, p. 86).

Il periodo degli studi padovani elevò Zamoyski al rango del memorabile *doctus (vir excellens, egregius)* (n° 2). Fu lo stesso Platone a indicare la rispettabilità della Prudenza, sostenendo che «la virtù dell’animo giudizioso è la Saggezza». Secondo il rinascimentale insegnamento calviniano, dai politici si pretendeva la Saggezza quale fondamento del «buon governo» («*aequo iure, cordato consilio*»⁴²). Sembra che Jan Zamoyski trattasse la Chiesa e l’Accademia alla pari, mettendo nel contempo a confronto la scienza e la religione nel loro senso più ampio. Come egli stesso sostenne nella famosa proclamazione di apertura dell’Accademia di Zamość, sono la conoscenza e la scienza a sorreggere la Chiesa e il Regno di Polonia (Kowalczyk, 2005b, p. 129). La Collegiata, invece, doveva con le sue buone tradizioni sostenere la nascente accademia (Łempicki, 1980, p. 341)⁴³. Le due *icones* simbolicamente equiparano le due istituzioni (n° 4, 5) e la scienza – secondo l’ellenistica idea della moralità – viene innalzata al rango delle virtù politiche, civili e cavalleresche.

Passiamo brevemente alle colonne – nella tradizione antica la colonna simboleggia il culto dei defunti (Haftmann, 1939, p. 7). Con l’ordine corinzio si celebrava la memoria dei monarchi. Nell’opera di Lauro, la fascia delle colonne richiama principalmente il periodo di Bãthory (fascia B). Lo ionico invece, sull’esempio del tempio della Nike Aptera dedicato ad Atena nell’Acropoli di Atene, era attribuito alla Saggezza. Lo troviamo in

40 Nonostante i chiari segni di glorificazione, Jan Zamoyski non sprona il suo cavallo all’attacco. Tale immagine del condottiero fu mostrata una delle prime volte in Polonia da Joachim Bielski nella sua serie di ritratti dei re polacchi del 1597, si trattava di una raffigurazione equestre di Ladislao III Jagellone (Jakimowicz, 1985, p. 111).

41 Occorre ricordare il *praemium virtutis*, una ricompensa per il condottiero per la prodezza nella difesa della patria (Bednarska, 1994, p. 85). Possiamo trovare una corona simile sulla lapide del Gran Etmano della Corona Mikołaj Sieniawski, del 1582 a Brzeżany (Jakimowicz, 1985, p. 122; Plewczyński, 1996–1997, pp. 128–129).

42 «La prosperità di una città si ottiene attraverso governi equi e saggi» (Kolendo-Korczak, 2014, pp. 269–270, 286).

43 Il parallelismo simbolico tra la collegiata di Zamość e l’accademia è stato osservato anche da J. Kowalczyk (1980, p. 177) e B. Pfeiffer (2002, pp. 215–216).

alto, nell'attico dell'arco. Il vettore direzionale della lettura delle *icones* di ambedue i lati della trabeazione disegna il profilo delle volute in ordine ionico. La fornice della porta diventa in tal modo una colonna attraversata a cavallo da Jan Zamoyski (cfr. Chrościcki, 1984, p. 183) (il. 5).

Le rappresentazioni belliche sull'arco di Zamoyski illustrano la difesa del regno dall'invasore acattolico, le spedizioni livoniane per la difesa dei territori e dei diritti ereditari dei monarchi, la costruzione dell'appartenenza nazionale dei cittadini della Confederazione polacco-lituana e l'atteggiamento delle truppe polacche vincitrici nei confronti del nemico (nⁱ 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26). Tutte queste questioni portano al concetto della "guerra giusta", collocando l'etmano Zamoyski nei ranghi dei «difensori della fede cristiana» europei che effettuano le loro manovre difensive soprattutto contro le forze turche, senza dichiarare guerra. Zamoyski nel suo "appello ai Polacchi" invocava la presenza di Marte e Pallade nell'accezione della ciceroniana idea della "guerra giusta" (Baiano, 1617)⁴⁴. Lo stesso contesto, stavolta nell'interpretazione di Sant'Agostino, filosofo cristiano della Roma antica, era leggibile anche nei sermoni del rev. Piotr Skarga negli anni 1597, 1600 e 1602⁴⁵.

Vale la pena valutare l'attendibilità iconografica dell'immagine che stiamo raccontando, in base al relativismo cognitivo e al soggettivismo sofista: «la verità dipende dal punto di vista. Ognuno vede le cose a modo suo, pertanto ognuno scorgerà una verità diversa», «il criterio della veridicità degli assunti è la praticità». L'irrealismo poteva quindi coesistere tranquillamente accanto alla verità storica, il che costituisce uno dei privilegi della creazione artistica della realtà. Parafrasando le parole di Jan Zamoyski del 1584, il descritto arco trionfale «non è storia propriamente completa, ma una sorta di riflessioni che hanno tale natura, e in questo sono diverse dalla storia, che in breve dimostrano i fatti per amor della

44 Il frontespizio delle *Memoriae rerum gestarum* mostra Marte e Pallade Tritonia con una ghirlanda *utraque civis*. Così diceva nel 1594 Jan Zamoyski durante l'inaugurazione dell'Accademia Zamojska: «Se Marte viene privato della compagnia di Pallade, la sua arma diventa carente e insicura. Mentre la guerra lasciata alla sorte e non intrapresa con giudizio (che può essere supportato solo dalla scienza), sotto la sua stessa forza e il peso perisce» (Kowalczyk, 1980, pp. 161–164; Lawenda, 2011, p. 53).

45 Il riferimento più leggibile alla dottrina di "guerra giusta" troviamo in *Kazania sejmowe* del 1597, *Pobudki do modlitwy czasu wojny* di Piotr Skarga («Poiché le guerre sono necessarie, se ben condotte e non sono proibite ai cristiani, specie se contro Turchi»), nel sermone *Do żołnierzy w samej potrzebie* del 1600, e nel *Wsiadane na wojnę kazanie* del 1602 (Skarga, 1597/1912, pp. 12–13, 185, 1600/1923, pp. 92–98, 1602; cfr. Szymczak, 2013, pp. 199–201). Secondo le parole di s. Agostino da lui citate: «dobbiamo sempre desiderare la pace e combattere solo per necessità e contro il giogo: affinché Dio ci liberi dagli stenti e mantenga la pace; perché non c'è pace per la guerra, ma la guerra per la pace» (Skarga, 1923, pp. 94–95).

memoria, senza concordarli» (Heidenstein, 1584). Una definizione piuttosto indicativa della lettura di Cesare.

La storia della commessa e l’analisi del contenuto iconografico dell’arco panegiristico confermano che Jan Zamoyski era pienamente consapevole della propria posizione sociale e politica. Gli obiettivi fissati dipendevano in larga misura dalla situazione del Paese a quell’epoca. Egli aspirava al modello degli antichi imperatori, sebbene fosse più interessato a praticarne i canoni morali che a cercare la gloria per le gesta compiute. A lungo e con costanza cercò di vivere secondo antiche gerarchie di valori, avvicinandosi con il suo atteggiamento morale al modello classico del *vir bonus* e del polonizzato *bonus civis Polonus*. In effetti, lo stesso *civis* era equiparato al *vir bonus*. Pertanto Zamoyski, essendo un *utraque civis*, era “doppiamente uomo buono”. L’eroe rappresentato nell’arco appare come un nobiluomo, un ricco fondatore e prefetto di numerose città, un cancelliere giusto, un condottiero vincente, uno stretto collaboratore dei monarchi, coautore del benessere nazionale, umanista europeo, oratore, *doctus* e protettore della scienza, difensore della fede cattolica e sostenitore della Chiesa. Tale modello comportamentale, alla luce della decadenza delle virtù morali dell’epoca, fungeva da esempio agli altri, ricordando ai Polacchi le virtù civiche. Da politico, in primo luogo, voleva trapiantare in patria un modello del senato che fornisse risposta alla mancanza di ordine interno nel Paese e alla disgregazione del sistema amministrativo e giuridico, che all’epoca costituivano il principale vizio della Rzeczpospolita.

RIFERIMENTI

- Baiano, A. (1617). *Memoriae rerum gestarum ab illustris. et excellentiss. DD. Ioanne Zamoscio magno cancell. regni Poloniae, et copiarum imperatore perpetuo, eiusque superstiti splendori filio tanti patris implenti vestigia. Illustrissimo domino D. Thomae Zamoscio praefecto Knissinen [...] panegyricus*. Romae.
- Bałuk-Ulewiczowa, T. (2017). Trzy staropolskie rozprawy o wychowaniu obywatelskim w kręgu tradycji ‘de institutione principis’. In: E. Buszewicz, L. Grzybowska (eds.), *Ars bene vivendi. Studia ofiarowane Profesorowi Maciejowi Włodarskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 259–272.
- Bednarska, J. (1994). *Z dziejów polskiej ilustracji panegirycznej pierwszej połowy XVII wieku: Cz. 1. Motywy i tematy antyczne w polskiej panegirycznej ilustracji książkowej. Studium z zakresu ikonografii sztuki nowożytnej*. Katowice: MŚ.
- Bernatowicz, T. (2011). *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Bystron, J.S. (1993). *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, cz. 1. Wstęp: J. Tazbir. Warszawa: PIW.
- Chrościcki, J.A. (1983). *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów (1587–1668)*. Warszawa: PWN.
- Chrościcki, J.A. (1984). Rex et Regnum Poloniae. Z dziejów propagandy w sztuce Wazów. *Rocznik Historii Sztuki*, 14, 145–186.
- Ciampi, S. (1834). *Bibliografia critica delle antiche reciproche corrispondenze [...] dell'Italia colla Russia, colla Polonia ed altre artisti italiani in Polonia e Polacchi in Italia settentrionali* (vol. 1). Firenze.
- Góralski, Z. (1998). *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Górecka, B. (2005). Rycina panegiryczna ku czci kanclerza Jana Zamoyskiego. In: T. Makowski (ed.), *Biblioteka Ordynacji Zamojskiej. Od Jana do Jana* (katalog wystawy, Biblioteka Narodowa 17 V – 17 VII 2005, Muzeum Zamojskie 25 VIII–2 X 2005, poz. kat. 21). Warszawa, p. 11.
- Górnicki, Ł. (1566). *Dworzanin polski*. Kraków.
- Grotius, H. (1625). *De jure belli ac pacis*. Paris.
- Haftmann, W. (1939). *Das italienische Säulenmonument*. Leipzig–Berlin: Gatzner & Hahn.
- Heidenstein, R. (1584). *De bello Moscovitico commentatorium libri sex*. Kraków.
- Heidenstein, R. (1861). Vita Joannis Zamoyscii. In: A.T. Działyński (ed.), *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii, magni cancellarii et summi ducis Reipublicae Poloniae illustrantia*. Posnaniae.
- Heidenstein, R. (1960). *Reinholdi Heidensteini Cancellarius sive de dignitate et officio Cancellarii Regni Poloniae*, ed. A. Kempfi. Varsoviae: PWN.
- Jakimowicz, T. (1985). *Temat historyczny w sztuce epoki ostatnich Jagiellonów*. Warszawa: PWN.
- Janicki, M.A. (2004). Wolność i równość w języku prawno-politycznym oraz ideologii szlachty polskiej (od XIV do początku XVII w.). In: J. Axer (ed.), *Łacina jako język elit*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 73–107.
- Knapieński, R. (2006). Jacopo Lauro jako rytownik i wydawca rycin oraz jego kontakty z Polakami do połowy XVII wieku. *Barok. Historia – Literatura – Sztuka*, 13(2), 139–161.
- Kolendo, J. (1975). Inskrypcje łacińskie w 'Dii Gentium' M.K. Skarbiewskiego. *Meander. Miesięcznik poświęcony kulturze świata starożytnego*, 30(11–12), 471–483.
- Kolendo-Korczak, K. (2014). 'Praecepta politica' w toruńskim ratuszu. *Niezachowany cykl malowideł z Sali Rady z 1603 roku i jego europejski kontekst*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk.
- Kowalczyk, J. (1976). Triumf i sława wojenna 'all'antica' w Polsce w XVI wieku. In: T.S. Jaroszewski (ed.), *Renesans – sztuka i ideologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 293–348.

- Kowalczyk, J. (1980). *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Kowalczyk, J. (2005a). Jan Zamoyski – fundator i mecenas. In: P. Kondraciuk, J. Kuśnierz, A. Urbański (eds.), *Jan Zamoyski. Wódz, mecenas, polityk 1542–1605*. Zamość: Muzeum Zamojskie.
- Kowalczyk, J. (2005b). *Kultura i ideologia Jana Zamoyskiego*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Zamość: Muzeum Zamojskie.
- Kucharczyk (Niwińska), O. (2015). 'Patavium virum me fecit' – kamienie mówią. Historia intencjonalnej pomyłki. In: M.M. Olszewska, A. Skrodzka (eds.), *'Initium sapientiae humilitas'.* *Studia ofiarowane Profesorowi Jakubowi Pokorze z okazji 70. urodzin*. Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Instytut Historii Sztuki, 348–363.
- Kucharczyk (Niwińska), O. (2019). Wizerunek 'utraque civis' jako narzędzie polityki Jana Zamoyskiego, 'dobrego obywatela'. *Gdańskie Studia Muzealne. Seria Nova*, 11(1), 162–179.
- Lawenda, T. (2011). Literacki wizerunek Jana Zamoyskiego – uczestnika kampanii moskiewskich Stefana Batorego – w dziełach pisarzy schyłku XVI wieku. *Senoji Lietuvos Literatūra*, 32, 15–56.
- Lewicka, M. (1956). Rycina Jakuba Lauro ku czci Jana Zamoyskiego. Nowe materiały do ikonografii Szarogrodu i Zamościa. *Biuletyn Historii Sztuki*, 18(1), 132–138.
- Lewicka, M. (1957). Mecenas artystyczny Jana Zamoyskiego. In: M. Walicki (ed.), *Studia renesansowe* (vol. 2). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 303–339.
- Lichański, J.Z. (1998). *Łukasz Górnicki – sarmacki Castiglione*. Warszawa: DiG.
- Łempicki, S. (1929). *Medyceusz polski XVI wieku (rzecz o mecenacie Jana Zamoyskiego)*. Zamość.
- Łempicki, S. (1952). *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*. Warszawa: Czytelnik.
- Łempicki, S. (1980). *Mecenas wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*, wybór i wstęp S. Grzybowski. Warszawa: PIW.
- Michalak, H. (1986). Jan Zamoyski – propaganda i autoreklama. *Przegląd Historyczny*, 77(1), 25–43.
- Morka, M. (1986). *Polski nowożytny portret kobiety i jego europejska geneza*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Niesiołowska-Rotherowa, Z. (1957). Portret Tomasza Zamoyskiego na tle ksiąg – próba interpretacji. *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, 2, 359–380.
- Orzechowski, S. (1563). *Rozmowa albo Dyjalog około egzekucyjnej Polskiej Korony*. Kraków.

- Orzechowski, S. (1972). Dyalog albo rozmowa około egzekucyjnej Polskiej Korony. In: J. Starnawski (ed.), *Wybór pism*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 304–457.
- Pelc, J. (2001). *Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*. Warszawa: PWN.
- Petrycy, S. (1601). *Ekonomia Arystotelesowa albo raczej nauka domowego gospodarstwa*. Kraków.
- Petrycy, S. (1605). *Polityki Arystotelesowej, to jest rządu Rzeczypospolitej, z dokładem ksiąg ośmioro*. Kraków.
- Pfeiffer, B. (2002). 'Caelum et regnum'. *Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*. Zielona Góra: Wydawnictwo UZ.
- Pieniążek-Samek, M. (2010). 'W honor domu jego i pamięć'. Kilka uwag o dekoracji pałacu biskupów krakowskich w Kielcach. *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*, 25, 132–164.
- Plewczyński, M. (1996–1997). Sieniawski Mikołaj. In: H. Markiewicz (ed.), *Polski Słownik Biograficzny*: vol. 37 (152): *Siemiatkowski Antoni–Sieniacki Mikołaj*. Warszawa–Kraków: IH. 123–130.
- Pokora, J. (1993). *Obraz Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta (1764–1770). Studium z ikonografii władzy*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk.
- Pokora, J. (2006). *Psy, błazny, dzieci, królowie... Studia nad sztuką XV–XVIII wieku*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk.
- Pokora, J. (2016). Tako rzeczce Emeryk hr. Hutten-Czapski, czyli ponad stuletnia kariera błędnego opisu dzieła sztuki. In: A. Betlej et al. (eds.), *'Velis quod possis'*. *Studia z historii sztuki ofiarowane profesorowi Janowi Ostrowskiemu*. Kraków, 567–572.
- Sinko, T. (1903). *De Romanorum viro bono*. Kraków: Academia Litterarum apud Bibliopolam Societatis Librariae Polonicae.
- Skarga, P. (1597/1912). *Kazania sejmowe Piotra Skargi*, (I. Chrzanowski, wyd. i przedmowa). Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Skarga, P. (1600/1923). *Pobudki do modlitwy 40 godzin; Pobudki do modlitwy czasu wojny; Do żołnierzów w samej potrzebie*. Warszawa: Ultima Thule.
- Skarga, P. (1602). *Wsiadane na wojnę kazanie. Gdy niezwyciężony i Bogu miły król polski i szwedzki Zygmunt III, pan nasz miłościwy, na konia swego do Iflant z wojskiem wsiadać miał*. Kraków.
- Skoczek, J. (1931). 'Vir bonus' w pojęciu Jana Kochanowskiego (vol. 5). Lwów.
- Sobieski, W. (1905). *Trybun ludu szlacheckiego. Studium historyczne*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Szymański, J. (2004). *Nauki pomocnicze historii*. Warszawa: PWN.
- Szymczak, D. (2013). Spór filologiczny wokół kazania Piotra Skargi ogłoszonego w Wilnie 9 września 1601 roku. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica*, 21(3), 193–208.

- Tomkowicz, S. (1920). *Ordynaci Zamoyscy i sztuka*. Zamość: Z. Pomarański.
- Tygielski W. (2008). *Listy – ludzie – władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza VIATOR.
- Winiewicz, I. (1992). *Jan Zamoyski w grafice*. Zamość: Wydaw. Zamojskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Winiewicz-Cybulska, I. (2005a). Ikonografia Jana Zamoyskiego. In: P. Kondraciuk, J. Kuśnierz, A. Urbański (eds.), *Jan Zamoyski. Wódz, mecenas, polityk 1542–1605*. Zamość: Muzeum Zamojskie, 123–142.
- Winiewicz-Cybulska, I. (2005b). Pomnik konny i jego antyczna geneza. *Zamojski Kwartalnik Kulturalny*, 3/4, 112–117.
- Witusik, A.A. (1978). *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Zamoscii, I.S. (1563). *De senatu Romano Libri Duo*. Venetiis.

Olga Kucharczyk – storica dell'arte specializzata nel campo dell'arte figurative, direttrice del Programma di Ricerca Strategica dell'Istituto Nazionale del Patrimonio Culturale Polacco all'Estero POLONIKA. Laurata alla Cardinal Stefan Wyszyński University. Ha ottenuto il dottorato di ricerca nel 2016 all'Istituto di Arte Polacca dell'Accademia Polacca delle Scienze (*Iconography of Jan Zamoyski (1542–1605) Chancellor and Grand Hetman of the Crown (16th–21st c.)*) – promotore prof. dr hab. J. Pokora. Principali campi di ricerca: iconografia dell'eroe nazionale, potere e cariche. Nella ricerca della *polonica* all'estero, la studiosa esplora inoltre la storia dei Polacchi a Padova alla luce delle peregrinazioni educative dei secoli XVI e XVII.

Mirosław Lenart<http://orcid.org/0000-0001-9184-6893>

Università di Opole

lenart@uni.opole.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.11

Un poeta rinascimentale polacco nella città d'Antenore.

Jan Kochanowski tra Padova e Czarnolas

RIASSUNTO

L'importanza del triplice viaggio di Jan Kochanowski a Padova è un tema che è stato più volte affrontato nella letteratura scientifica. I risultati di queste ricerche godono soprattutto dell'interesse di quegli studiosi che si concentrano sull'analisi dei materiali documentari e sulla ricostruzione dell'atmosfera dominante nella città chiamata spesso la rocca di Antenore. Essa conobbe nel XVI secolo il suo massimo splendore, fatto sul quale influò la politica della Repubblica di Venezia, nell'ambito della quale si cercò tra l'altro di fare di questo centro universitario e allo stesso tempo cittadino una riconoscibile meta di viaggi educativi per i giovani provenienti da tutta Europa. Per questi ultimi il contatto con un ambiente dalle alte aspirazioni intellettuali e artistiche era spesso l'inizio di una brillante carriera, sviluppata dopo il ritorno in patria. Il ricordo delle esperienze vissute durante i soggiorni a Padova ha svolto un ruolo di primo piano anche nella formazione dell'ispirazione poetica di Jan Kochanowski, ciò di cui testimoniano molti suoi testi, come ad esempio *Satyr albo dzięki mąż, Odprawa Posłów greckich*, e il ciclo degli epigrammi. In quest'ultimo un luogo particolare è quello del taglio attorno al quale Kochanowski organizza lo spazio del mondo reale e poetico. L'Autore dell'articolo ricerca tra l'altro le fonti italiane di questo motivo e si sofferma su altre possibili ispirazioni, che attendono analisi più approfondite in ulteriori ricerche, aldilà delle riflessioni sull'italianismo del maestro di Czarnolas.

PAROLE CHIAVE: Jan Kochanowski, Natio Polona,
Polacchi a Padova, Rinascimento polacco

ABSTRACT

A Polish Renaissance Poet in the City of Antenore. Jan Kochanowski between Padua and Czarnolas

The significance of Jan Kochanowski's three trips to Padua has been discussed more than once in the scholarly literature. The results of these findings are especially of interest to those researchers who focus on source material analysis

Citazione consigliata: Lenart, M. (2023). Un poeta rinascimentale polacco nella città d'Antenore. Jan Kochanowski tra Padova e Czarnolas. © ⓘ *Prospettive sulla cultura*, 2/1(41), pp. 129–146. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.11.

and recognizing the cultural atmosphere prevailing in the city often referred to as “Antenor’s city.” Padua flourished in the 16th century, influenced by the policies of the Republic of Venice, which sought to make this academic and urban center a recognizable educational destination for young men coming from all over Europe. For the latter, entering an environment of high intellectual and artistic aspirations was often the beginning of brilliant careers, developed after returning to their home countries. The memory of the experiences accumulated during Jan Kochanowski’s stay in Padua also played a major role in shaping his poetic imagination, as evidenced by many of his works, such as *Satyr albo dziki mąż* [*Satyr or the Wild Man*], *Odprawa Posłów greckich* [*The Dismissal of the Greek Envoys*], and a cycle of epigrams. In the latter, the image of a linden tree gained a special place, around which Kochanowski organized the space of the real and the poetic worlds. The author’s aim include a search for any Italian sources for this motif, and ponders other possible inspirations, which might be awaiting deeper analysis in future research, going beyond consideration of Italianism in the works of the master of Czarnolas.

KEYWORDS: Jan Kochanowski, Natio Polona, Poles in Padua,
Polish Renaissance

Chi ha avuto l’occasione di visitare il Palazzo del Bo, la più antica sede dell’Ateneo padovano, ricorderà che la sala antecedente l’Aula Magna prende il nome di Sala dei Quaranta, dalla presenza dei quaranta ritratti di illustri studenti stranieri realizzati dall’artista Gian Giacomo dal Forno (Zanchin, 2007). Tra i personaggi legati alla Polonia, negli affreschi sono raffigurati anche Witelo, conosciuto anche come Vitello, filosofo che condusse molte ricerche su argomenti naturali, principalmente relativi all’ottica (sec. XIII), Francesco Skaryna da Połock, medico ed editore (1490 ca. –1535 ca.), e due poeti rinascimentali: Klemens Janicius (1516–1543) e Jan Kochanowski (1530–1584). Quest’ultimo, considerato il più illustre poeta del rinascimento polacco, lasciò una ricca eredità letteraria, tra cui, per noi particolarmente interessante, i testi legati ai suoi tre soggiorni nella città di Antenore negli anni 1552–1559/1560 (Lenart, 2013)¹.

L’importanza che ebbero i soggiorni in Italia, e in particolare a Padova, nella produzione artistica di Kochanowski, è già stata evidenziata molte volte e in vari contesti². D’altronde, l’italianità di Kochanowski è un tema ricorrente in molti saggi a lui dedicati (Nowicka-Jeżowa, 2018; Nowicka-Jeżowa,

1 Ivi si trova una vasta letteratura riguardante i soggiorni del poeta in Italia.

2 La bibliografia più recente si trova nel volume che raccoglie gli studi presentati durante un convegno organizzato in occasione del sessantesimo anniversario della fondazione del museo del poeta a Czarnolas: Jan Kochanowski nowe perspektywy badawcze; w sześćdziesięciolecie istnienia muzeum w Czarnolesie – in corso di stampa.

2019). Gli studi a cui facciamo riferimento riguardano da una parte la ricezione della cultura, intesa in senso ampio, rappresentata da ambienti umanistici italiani, dall’altra concernono le competenze filologiche del poeta, conoscitore ed epigono di capolavori della letteratura latina. Questi ultimi influirono innegabilmente sia sulle elegie da lui composte, le più interessanti delle quali sono elegie d’amore dedicate ad un’Italiana, chiamata dal poeta misteriosamente Lidia, che sugli epigrammi, spesso occasionali, e certamente sulle odi. Tali opere uscirono a stampa in un volume di scritti latini raccolti in vari periodi di produzione, intitolato *Elegiorum libri IV, Foricoenia sive Epigrammatum libellus* solo nel 1584, l’anno della morte del poeta. Nel periodo degli studi e dei viaggi all’estero, egli compose anche le sue prime opere in lingua polacca: *Pieśni o potopie* [*Canto del diluvio*] e l’inno *Czego chcesz od nas Panie* [*Cosa vuoi da noi, oh Signore*]. Durante i primi anni alla corte, nella produzione letteraria di Kochanowski prevale distintamente il genere epico, di cui ne sono esempio il profondo poema *Zuzanna*, dedicato a Elżbieta Szydłowiecka in Radziwiłł (Cracovia 1562), i burleschi *Szachy* [*Gli scacchi*], basati sul libello di Marco Girolamo Vida e dedicati a Jan Krzysztof Tarnowski (Cracovia, tra il 1562 e il 1566), l’opera commemorativa *O śmierci Jana Tarnowskiego* [Della morte di Jan Tarnowski] del 1561, *Pamiętka Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie* [Alla memoria di Jan Baptysta conte di Tęczyn] pubblicato nel 1570, e la pubblicistica ideologica: *Zgoda* [Concordia], un poema programmatico che riportava le idee di Filip Padniewski, espresse nel Parlamento (Cracovia 1564), ma anche *Satyr albo dziłki mąż* [Il satiro o uomo selvatico], in cui Kochanowski riassunse il progetto esecutivo di Piotr Myszkowski (Cracovia, intorno al 1564). I componimenti lirici polacchi, più affini alla psicologia e all’orientamento artistico del poeta, composti nel periodo culminante della sua attività letteraria, dimostrano meno attinenze con Padova. Tuttavia, i canti di stampo umanistico, spesso oraziano e petrarcheggiante, scritti per quasi 20 anni diventando subito noti e rinomati, non sarebbero potuti nascere senza quel contatto con quella cultura e con quella letteratura che gli studi oltre il confine nazionale offrirono al poeta. Quei componimenti definirono la forma e il linguaggio poetico della lirica polacca, circolando dapprima in copie manoscritte; il poeta, infatti, non volle mai stamparli, prendendo tempo per perfezionarli magistralmente. Alla fine non riuscì mai a vederli pubblicati, uscirono postumi nel tomo che raccoglieva tutte le opere polacche intitolato *Jan Kochanowski*, Cracovia 1585/6, più volte rieditato, e in un volume dedicato con il titolo *Pieśni* [*Canti*], Cracovia 1585. Oltre ai Canti, molto apprezzati dai lettori, nacquero le altrettanto magnifiche e popolari fraszki [“frasche”, bagatelle] di chiara origine padovana, pubblicate a parte nel 1584. Le poesie di carattere prevalentemente politico e commemorativo, raccolte nel *Lycorum libellus*, furono pubblicate

invece a Cracovia nel 1580. Nello stesso anno uscirono i 19 lamenti [treny] in stile lacrimoso – riflessivo, dedicati alla memoria della figliuola di Kochanowski morta in tenera età. Ricordiamo che la scrittura dei Lamenti viene correlata dagli studiosi ai contatti del poeta con Carlo Sigonio, che pubblicò nel 1559 la raccolta dei frammenti della *Consolatio* di Cicerone. Aggiungiamo che al periodo dell'attività presso la corte reale appartengono inoltre altri componimenti buffi: *Broda* [La barba], *Carmen macaronicum*, e frammenti dell'incompiuto poema dedicato a Ladislao III Jagellone; *Muza* [La Musa] scritta intorno al 1567, *Proporzec albo hold pruski* [lo Stendardo o Omaggio prussiano] del 1569, un dialogo politico in prosa *Wróżki* [Profezie], che costituisce la prosecuzione di *Zgoda e Satyr*, come anche alcune traduzioni dal greco, ad esempio quella di *Phaenomena* di Arato di Soli. Senz'altro durante il soggiorno padovano nacque la prima tragedia rinascimentale polacca di spirito e stile antico, *Odprawa postów greckich* [Il rinvio dei messi greci], scritta intorno al 1565–1566 o poco più tardi. L'opera, pubblicata solo nel 1578 grazie a Jan Zamoyski, fu rappresentata davanti a Stefano Bâthory, la regina Anna, tutta la corte e i dignitari statali, durante la festa di nozze di Zamoyski con Krystyna Radziwiłłówna a Ujazdów il 12 gennaio 1578 (Korolko, 1985).

Ricordando il dramma che richiama la figura del mitico fondatore di Padova, viene spontaneo parlare di quella città veneta su *terraferma*, dove il nostro poeta giunse per la prima volta nel maggio del 1552. Klemens Janicki la considerava “una città euganea”, sottolineandolo nella elegia VIII dedicata a Lazzaro Bonamico³ per averlo portato lì:

Non Antenorei mirari incerta sepulcri,
Aut si qua illius sunt monimenta fugae,
Non, licet haec quoque magna putem, si qualis imago,
Historiae summi principis atque domus.
Causa viae, Bonamicè, mihi es; te propter in Alpes
Ivimus, huc longis transiimusque iugis (Janicki, 1966, p. 120, vv. 5–10).

Kochanowski, invece, non prescindeva dalla tradizione antenorea di Padova, nella quale vedeva le *Antenoree mura*, per le numerose memorie dell'era romana, tra cui soprattutto i resti dell'anfiteatro situato accanto alla Chiesa degli Eremitani, dove si radunavano tradizionalmente gli studenti della natio polona. Non più giovanissimo, Jan, a 22 anni⁴, prima di arrivare nei territori della Serenissima, la immaginava sicuramente come

3 Bomamico era considerato un grande amico degli studenti polacchi (Piovan, 1988, p. 90; Lenart, 2013).

4 Lo sottolinea giustamente Tadeusz Ulewicz (Ulewicz, 1999, pp. 204–205).

la Patavium di Virgilio e la città natale di Tito Livio, e comunque le antiche mura e le successive fortificazioni, viste da vicino, dovettero impressionarlo molto. Quell'avanzato sistema difensivo (Fadini, 2013; Donvito, Fadini, 2014) si integrava perfettamente nell'immagine della nuova Troia, integrando quello che sapeva dalla letteratura con immagini reali. La visione è in questo contesto un elemento chiave, in quanto la Repubblica di Venezia, prima della fine degli scontri con la Lega che minacciavano la sua esistenza, decise di cingere Padova, la città strategicamente più importante della terraferma, con un moderno sistema di fortificazioni. Le mura difensive, spesso chiamate "veneziane", conservatesi in gran parte fino ad oggi anche grazie al fatto che non dovettero mai servire al loro scopo, fanno impressione persino ai viaggiatori odierni. Nel periodo in cui vi giunse Kochanowski erano visibili già da lontano, poiché secondo le regole dell'arte militare del periodo, preparandosi all'attacco delle truppe di Massimiliano I, nell'arco di un miglio veneziano furono eliminati dal terreno tutti gli alberi, edifici o altri ostacoli naturali che avrebbero potuto fornire riparo alle forze d'assedio nemiche. Chiunque si presentasse sotto quelle modernissime fortificazioni e avesse una minima sensibilità classica, avrebbe dovuto sentirsi come i Greci sotto le mura di Troia. Infatti, a Padova, come anche in tanti altri paesi o città, era molto vivo il mito troiano che faceva riferimento alle vicende storiche dell'assedio di Troia da parte degli Achei (Poucet, 2004; Lentano, 2016). Ricordiamo che, nonostante la figura di Antenore in quanto fondatore di Padova sia stata menzionata da Virgilio, dal XII secolo fu Venezia a crescere sempre di più in importanza. *L'Origo civitatum seu Venetiarum*, che risale proprio a quel periodo, riporta della doppia fondazione della città (Braccesi, Debiassi, 2007). Nella prima fase la sede costruita dai Troiani sarebbe stata distrutta da Attila, mentre la seconda fondazione fu associata ai Bizantini. Successivamente, la leggenda si trasformò in modo creativo, attribuendo la fondazione di Venezia ai liberi Troiani che vi giunsero ancora prima di Antenore. Solo in seguito vi sarebbe arrivato un secondo gruppo, guidato da Antenore che decise il trasferimento sulla terraferma e fondò prima Altino e poi Padova. L'onnipresente mito dei Troiani condizionava anche i sentimenti di natura genealogica, come testimoniano per esempio le considerazioni relative alla famiglia Este di Ferrara, che merita di essere nominata fosse solo perché Alfonso II d'Este fu nel 1575 candidato al trono polacco, appoggiato da Enrico III di Valois e dalle famiglie polacche di Zborowski e Chodkiewicz (Ulewicz, 1977, pp. 61–62). Il divulgatore di quella leggenda genealogica fu Tito Vespasiano Strozzi, autore di *Borsiate*, dedicata a Borso D'Este, duca di Modena e Ferrara (1450–1471). Così nelle pagine della letteratura entrò un altro erede di Ettore, Borso. Come si può intuire, anche le famiglie padovane si vantavano con orgoglio della

discendenza dagli antichi Troiani. Forse proprio per quel motivo, i temi delle momarie o momerie, rappresentazioni molto popolari nel Quattrocento e nella prima metà del Cinquecento, messe in scena dalle cosiddette compagnie della Calza, includevano sempre nel repertorio il ratto di Elena, come testimoniato da Marin Sanudo, storico e politico, autore dei famosi Diarii (Sanudo, 1969–1979). I suoi appunti sugli spettacoli negli anni 1502 e 1515 (quest'ultimo con intermezzi comici e ninfe danzanti), o nel 1520, confermano che il tema fu, allora, molto in voga. Quanto il soggiorno a Padova possa aver ispirato l'autore di *Odprawa posłów greckich*, non saprei valutare. Tuttavia, se Kochanowski vide con i propri occhi le mura di Padova e visitò la tomba di Antenore – come scrive nell'elegia 17 del III volume:

Haec mihi barbatum memini dictare magistrum,
Magnus ubi Antenor post sua fata cubat.

(Kochanowski, 1986, p. 127, v. 18).

– le storie troiane le aveva a portata di mano, non solo come spettatore, ma anche come lettore di numerose stampe proposte in vendita sulle bancarelle da editori veneziani. Tra quelle c'erano ad esempio *L'amore di Troilo* [!], *et Griseida, oue si tratta in buona parte la guerra di Troia...*, pubblicato nel 1553, od opere precedenti, stampate più volte, come: *Libro chiamato el Troiano in rima historiato*, raccolta di testi di autori antichi pubblicati in latino da Giovanni Nanni e tradotti *in volgare* da Pietro Lauro; o *l'Aquila volante*, una popolare edizione delle opere di Ariosto, dedicata in gran parte agli eroi del mito troiano. Quello che forse interessa meno gli studiosi del dramma *Odprawa posłów greckich* in Polonia, è se l'idea non fosse in qualche misura ispirata alle tensioni tra il patriziato padovano e Venezia, che dal 1405 sottomise Padova (Lenart, 2016, pp. 95–98). Infatti, la fine degli scontri con la Lega a Cambrai iniziò una nuova fase di quella non necessariamente armoniosa relazione, che si traduceva per lo più nel maggior controllo da parte di Venezia su tutto quello che succedeva a Padova. Ne fu un esempio eloquente la trasformazione dell'università comunale in un ateneo statale con chiare linee guida circa la promozione della Serenissima, soggetto completamente al suo controllo tramite l'istituzione attiva dal 1517 sotto il nome dei Riformatori dello studio di Padova (Lenart, 2013, pp. 26–27). Non sorprende che una particolare vigilanza fosse riservata anche a tutte le rappresentazioni teatrali degli scolari padovani e in generale dei giovani veneti, come testimoniano le limitazioni riferite alle rappresentazioni delle sopracitate momarie, che spesso e volentieri trattavano non solo le tematiche mitologiche. La letteratura scientifica riporta qui soprattutto l'esempio di Sofonisba, una

tragedia scritta da Giovan Giorgio Trissino, che con la sua forma letteraria divenne un modello e uno spunto per la tragedia classica rinascimentale. Aggiungiamo che una traccia, spesso trascurata, nella ricerca della genesi di *Odprawa posłów greckich* è data dalle rappresentazioni di Sofonisba, tradotta in lingua francese da Mellin de Saint Gelais, al castello di Blois, durante le nozze del marchese Elbeuf nel 1554, e nel 1556 (D'Ancona, 1891, p. 171, n.; Howarth, 1997, p. 81). L'opera uscì a stampa quattro anni dopo e non si può escludere che ispirò Kochanowski a scrivere il suo dramma, anch'esso posto in scena durante il ricevimento nuziale di cui abbiamo parlato prima. Sottolineiamo che si trattò nientemeno dello sposalizio del vicescancelliere della Corona Jan Zamoyski, e aggiungiamo che, per l'occasione, la scenografia fu realizzata da un altro laureato dell'Ateneo padovano, Wojciech Oczko.

Per un altro verso, nell'analisi del dramma di Kochanowski, che aspira formalmente ad essere un'opera classica, emerge dai dialoghi un chiaro contesto politico – giuridico. Sembra che questi restituiscano molto l'atmosfera di Padova, dove l'Università dei Legisti radunò nei suoi ranghi molti giovani che successivamente fecero carriera, tra i quali Zamoyski ne fu un eminente esempio. Tali temi furono trattati anche in uno dei primi componimenti del poeta, *Satyr albo dziki Mqż*, pubblicato in Polonia poco dopo il suo ultimo soggiorno a Padova. Secondo me, quest'opera rimane in stretta correlazione con la cultura teatrale della Serenissima, impregnata di motivi popolari. Riallacciandosi agli esempi della drammaturgia veneta di cui sopra, occorre ricordare che nel 1526 e nel 1529 il protagonista di molte rappresentazioni fu proprio un uomo selvatico. Quella figura era apparsa tuttavia nella città di San Marco già molto prima, grazie alla festa di fine carnevale, popolare già dal XIV secolo, durante la quale la città veniva attraversata da persone travestite “a modo d'orso” o “a guisa d'uomo salvatico” (Sanudo, T. VII, col. 161, 14 ottobre 1507; T. XXXVI, col. 459, 4 luglio 1524; T. XLIV, col. 172, 28 febbraio 1526; T. XLVI, col. 611, 20 febbraio 1528 (momarie a soggetto mitologico); T. XXXIX, coll. 785, 789–790, 5 i 7 febbraio 1526; T. XLIV, coll. 171–172, 28 febbraio 1527; T. XXXVIII, col. 811, 13 febbraio 1526; XLIX, col. 422, 4 febbraio 1529; Muraro, 1981, p. 328; Bernheimer, 1979, pp. 55–56; La Rocca, 1993, pp. 43, 46, 55, 58). Ho avuto modo di parlare in un'altra sede di simili, precedenti, casi a Padova (Lenart, 2013, pp. 142–171). La maschera dell'uomo selvatico si sviluppò durante la fioritura della Repubblica di Venezia, alla fine degli scontri con la Lega a Cambrai. L'interesse verso la *terraferma* e un vasto programma di miglioramento fondiario portarono ad uno scambio tra la campagna e la città mai conosciuto prima, grazie all'incidenza in diversi ambiti di comunicazione – dalla lingua alle rappresentazioni sceniche – il cui miglior esempio si può trovare nelle opere di Angelo Beolco

detto Ruzzante. Le feste di carnevale, organizzate da giovani eruditi con la partecipazione di uomini selvatici, introdussero questi ultimi nelle cerchie dell'alta cultura non solo nei territori della Repubblica di Venezia. L'uomo selvatico, il satiro, ed altri personaggi conosciuti dai cortei medievali degli charivari o dai cortei carnevaleschi, venivano rappresentati soprattutto su palchi improvvisati, quali chiostrì, portici dei palazzi o addirittura strade. Nella metà del Cinquecento in Italia, l'*homo selvadego*, protagonista delle numerose leggende nate lungo la linea delle Alpi, era legato strettamente alla figura di Silvano (chiamato in dialetto trentino *Salvan* oppure *Salvanèl*), dio delle selve, dei campi e dei greggi (Togni, 1974, pp. 120–125). Tale figura, una sorta di satiro che viveva accanto a santi eremiti cristiani, come ad esempio Sant'Onofrio, iniziò a svolgere un ruolo didattico sempre più importante. Ho avuto già occasione di parlarne, scrivendo dei noti dipinti della casa notarile nella contrada Pirondini a Sacco (che si trova nella regione alpina della Valtellina a 700 m di altezza, nella Val Gerola). I suoi affreschi, che si trovano nella cosiddetta "casa dell'uomo selvatico", provengono dalla seconda metà del XV secolo, come recita la ben conservata iscrizione: *Ego Battestinus et Simon pinxerunt die 18 madij 1464* (Pini, 1922, pp. 161–172; Perego, 2001, pp. 28–29). L'uomo selvatico ivi raffigurato, in opposizione all'arciere guidato da principi morali che si autodefinisce "senza macchia" e rappresenta l'uomo che manifesta il proprio attaccamento alla cultura cristiana, simboleggia lo spirito delle leggi a cui ci si richiamava una volta. Egli diventa pertanto non solo l'espressione del bene incantato della natura, ma, vivendo in armonia con essa, diventa lo specchio morale per tutti quelli che lo offendono, facendogli violenza. La lezione morale di quell'immagine denuncia la società rinchiusa nello spazio urbano che, utilizzando una diversa chiave di lettura del mondo, escludeva la figura che rappresentava la forza che scaturiva da atteggiamenti morali interiori e non da convenzioni esterne.

In tale contesto non c'è da stupirsi che la popolarità dell'uomo selvatico fosse in stretto legame con il crescente interesse degli umanisti verso la vita fuori città, a contatto con la natura. Nel territorio della Repubblica di Venezia quel periodo coincise con l'insediamento programmato della *terraferma*, iniziato già nel 1501 con la fondazione del Magistrato delle acque per le province venete. Il risultato delle attività di quella magistratura fu, tra l'altro, la già accennata bonifica dei terreni che comportò lo spostamento, soprattutto nei mesi caldi, della vita sociale delle grandi famiglie aristocratiche da Venezia alle residenze sulla terraferma⁵. Le loro ville non erano solo luoghi di fuga, elogiati da raffinati umanisti, ma anche centri di

5 Questo tema viene approfondito dagli autori di una raccolta di studi sulle corti rinascimentali extraurbane (Lenart, Wrana, 2016).

amministrazione dei beni, dove le questioni agricole si accompagnavano con spettacoli teatrali, che col tempo acquisirono un ampio respiro. In tal modo, la vita fuori dal mondo civilizzato, da difetto e debolezza si trasformò in un desiderio impellente, poiché si scoprì che la vita in campagna poteva andare di pari passo con alte aspirazioni culturali ed artistiche. Ne divennero prova tangibile le ville di Palladio, che, oltre all'architettura, si distinguono per la ricca veste di affreschi, che rendono quegli interni degni delle ville romane. Peraltro, sottolineiamo che quelle ville non persero il loro ruolo funzionale e divennero luoghi dove gli spazi vitali dei contadini e quelli degli eruditi si intrecciavano armonicamente. La visione dell'esistenza semplice, auspicabile per il ritrovamento della primitiva innocenza, si avvicinava all'idea dell'età aurea, tanto più che cancellava le differenze sociali. In quegli spazi l'Uomo selvatico, quale guardiano della legge naturale, o forse del suddetto spirito della legge, si inseriva alla perfezione, come rappresentato dal miniatore del codice giuridico della città di Głubczyce⁶. Il manoscritto, conservato nell'Archivio di Stato a Opole, mostra gli uomini selvatici in un contesto simile a quello della casa notarile di Sacco, cioè con il riferimento ai diritti stabiliti dal principe. Da rappresentante della cultura pagana, emarginato dal mondo civile, l'Uomo selvatico diventa un eroe, non solo per i campagnoli ai quali insegnava le attività basilari, quali la produzione dei formaggi o del miele, ma anche per gli intellettuali, in quanto, con la sua natura selvana, viveva in luoghi inaccessibili in simbiosi con saggi eremiti (Nichilo, 2009, pp. 221–233). L'uomo selvatico, al tempo di Kochanowski, era già una figura complessa, che racchiudeva credenze precristiane, leggende popolari, passione per le “meraviglie” di ogni sorte e stimolava l'immaginazione per la creazione dei personaggi che popolavano i cortei carnevaleschi. L'evoluzione del satiro in uomo selvatico diventa ancor più leggibile se si considera che tali figure, rappresentate negli affreschi, collocate nelle prominenti sale dei palazzi medievali o raffigurate negli arazzi, potettero entrare negli spazi in cui i messaggi simbolici si trovavano sotto il controllo della Chiesa. La nota opinione di Sant'Agostino che anche i mostri sono figli di Dio e che la bruttezza ha un suo ruolo nell'ordine del creato, dimostra l'orientamento dell'immaginario medievale. Già nella seconda metà del Cinquecento tali argomentazioni passarono alla storia, cedendo posto ai gusti rinascimentali, alla nostalgia per l'età aurea in cui la natura era libera dalla corruzione. Inoltre, la coesistenza di uomini selvatici ed eremiti rimanda infatti a due realtà: la natura incontaminata e la religione intatta dalle divisioni.

6 Archivio di Stato di Opole [Archiwum Państwowe w Opolu], Księga praw miejskich [Libro delle leggi comunali], 1421, Akta miasta Głubczyc [Atti della città di Głubczyce], zespół nr 9, sygn. 122.

Così, *Satyr albo Dziką mąkę* di Kochanowski costituiva per la comunità dei polacchi a Padova qualcosa di più di un semplice richiamo alla rappresentazione teatrale conosciuta già dai territori della Repubblica di Venezia e al peculiare protagonista utilizzato come strumento di un gioco educativo; era la manifestazione delle aspirazioni di un umanista che con difficoltà si ritrovava nel mondo che lo circondava, un mondo, le cui problematiche erano fin troppo evidenti nel periodo del soggiorno del poeta a Padova. Le controversie religiose che facevano da sfondo ai suoi viaggi trovavano riflesso anche nella vita accademica (Lenart, 2017). Ricordiamo che per la comunità degli scolari padovani fu particolarmente gravosa la bolla di Pio IV *In Sacrosancta*, annunciata nel 1564, che impose agli studenti, in base ai decreti del Concilio di Trento, la professione di fede prima di poter ricevere il diploma di laurea presso le università che operavano nei paesi cattolici. Kochanowski aveva già lasciato Padova a quel tempo, ma Jan Zamoyski, in qualità di rettore dei leghisti negli anni 1564–1572 dovette affrontare tale problema, che fortunatamente riguardò poi da vicino solo il suo successore. Quell'evento fu tuttavia uno dei tanti che toccarono il futuro cancelliere, che seppe comunque intuire bene la direzione in cui soffiavano i venti della storia. In quel contesto diviene più chiara, anche se finora non esplicitamente espressa, l'opinione che il soggiorno di Zamoyski a Padova abbia influenzato le sue stesse scelte religiose.

Ritorniamo quindi al fenomeno saliente nel periodo dei soggiorni di Kochanowski a Padova, quello legato alla compenetrazione tra il mondo rurale e quello urbano. Una sua raffigurazione pittorica particolarmente riuscita è costituita da un ciclo di affreschi nella cosiddetta Scuola del Santo, vicino alla basilica, che rappresentano i miracoli di Sant'Antonio di Padova. Essi furono realizzati dallo stesso Tiziano Vecellio nel 1511, quando era un artista ancora molto giovane e poco conosciuto. Tra le immagini, una particolare attenzione merita quella del miracolo del neonato, che con la sua costruzione scenica richiama eloquentemente il tema che ci interessa. Tiziano vi raffigurò Sant'Antonio con in braccio un bambino, che parla miracolosamente ai presenti per scagionare la madre da un'accusa ingiusta di infedeltà, come ci riporta la narrazione agiografica. Quello che emerge nella ricezione di quest'immagine sono le suddivisioni verticali ed orizzontali dello spazio. Mentre l'azione si svolge sul piano orizzontale, dove vengono rappresentati i protagonisti dell'episodio, lo sfondo si divide verticalmente in due parti: la prima, che possiamo interpretare come appartenente al mondo della cultura, e la seconda che riguarda il mondo della natura. Così, a sinistra vediamo rappresentata la realtà urbana, contraddistinta architettonicamente da una nicchia contenente una statua romana di Traiano e una citazione archeologica dell'arco ad Ancona. A destra, invece, vediamo il paesaggio che rievoca il panorama

tipico della campagna padovana. Il miracolo avviene proprio in mezzo a quei due mondi, il che permette di moltiplicare le interpretazioni basate sulla contrapposizione tra il falso e il vero, tra la cultura e la natura, o tra il mondo formale e basato sul diritto positivo e sulle convenzioni comuni e la realtà delle semplici relazioni interpersonali di chi vive secondo le regole vigenti in natura. Voglio sottolineare che sia nel caso dell'uomo selvatico conosciuto dagli affreschi di Sacco, sia del manoscritto del diritto comunale di Głubczyce o del *Satyr, albo dziłki mąż*, la questione della legge ha un'importanza cruciale. Forse qui tocchiamo l'essenza delle inquietudini esistenziali dell'epoca racchiuse in una semplice domanda: che cosa occorre fare per meritare la salvezza eterna? Una domanda, aggiungiamo, molto emblematica dei tempi di Kochanowski, banale e allo stesso tempo pericolosa, visto che portò alla divisione della Chiesa con tutte le sue fatali conseguenze, tra cui la quasi ossessiva codificazione di qualsiasi cosa per paura di perdere il controllo sulla realtà circostante, inclusi i fedeli.

Viaggiando con Kochanowski nel territorio della Serenissima, ricordiamo anche un altro aspetto legato allo spazio legislativo e nel contempo alla manifestazione della vita comunitaria, rappresentato dal tiglio. Come sappiamo, quest'albero gioca un ruolo chiave nel mondo della sua poesia ed è legato a quella fase della sua vita quando aveva lasciato la corte reale per trasferirsi nei suoi possedimenti in campagna e vivere serenamente circondato dai suoi cari. Il tiglio della sua natale Czarnolas gli ricordava sicuramente il frascato padovano, luogo di burle giovanili, anche letterarie, annaffiate copiosamente con vino, come riportano univocamente i testi di "fraszki" ["frasche", lat nuge], nate come genere letterario, conosciuto non solo in Polonia, proprio a Padova (Lenart, 2013, pp. 98–141). Pochi ricordano oggi che il tiglio era per i Veneti un albero sacro, come testimonia sia l'araldica comunale, ad esempio quella di Vito di Cadore, che la stessa toponimia – basti pensare a Teglio Veneto, uno dei borghi del Friuli, in sloveno "Lipa", a testimonianza degli influssi della lingua slovena in quei territori. Già nella bolla papale del 1186 Teglio Veneto viene citata come Villam de Tileo e Plebem de Tileo, il che svelerebbe una particolare importanza di quell'albero per la comunità (Diano, 2007). Del resto, ai tempi di cui parliamo, tutte le adunanze, sia quelle popolari che vassalliche, si tenevano all'aria aperta; nelle città si svolgevano nelle piazze centrali, in campagna invece ci si riuniva all'ombra del tiglio (Degani, 1891). Certamente il significato del tiglio nella cultura veneta non era sconosciuto in altri paesi. In tutte quelle comunità che cercavano di comprendere il mondo che le circondava, la sua simbologia di longevità e di sacralità riferita all'invisibile, a quel che era percepibile solo attraverso l'intuito, erano intese allo stesso modo. Pertanto non è difficile immaginare il motivo per cui nel 1331 alcune famiglie cavalleresche di Cividale, dopo una sorta di

crociata intentata dal frate Francesco da Chioggia, inquisitore del Friuli, bruciarono un tiglio – simbolo della comune credenza che sotto quell’albero non fosse possibile mentire, probabilmente per la convinzione che le sue fronde, per volontà divina, garantivano un sereno svolgimento delle cause giudiziarie. Il rogo di un solo albero non cancellò l’influenza di Fra Francesco da Chioggia, ma le usanze giudiziarie legate a quell’albero perdurarono nel territorio del Veneto molto a lungo e ancora nel 1788 i rappresentanti del tribunale ordinarono al consiglio degli anziani di Cesarolo di radunarsi sotto un tiglio (Rubini, 2010, pp. 29–35). A questo punto voglio sottolineare che, oltre all’aspetto simbolico, quell’albero, tanto importante per le comunità rurali, aveva molte altre interessanti qualità, tra cui, in particolare, quella magica e curativa, come evidenzia l’erbario di Hieronymus Bock “Kreutter buch” del 1546, dove, grazie alle illustrazioni, scopriamo che vi si usava ballare intorno. Sul fatto se sotto il tiglio avessero sede anche dei giudizi poetici, non vorrei sbilanciarmi per non rischiare di essere criticato per troppe congetture. Tuttavia, in una delle “frasche” dedicate al tiglio troviamo una critica alla cattiva poesia, espressa in presenza di un ospite di Czarnolas che, seguendo la tradizione degli incontri padovani, sedeva con il suo ospite sotto il *frascato* creato da un tiglio.

Ospite, osserva come la mia foglia
Già verde inardì tanto che puoi
Traversarmi col guardo. Saper vuoi
Qual subita cagion s’i mi dispoglia?
Non ne hanno colpa il gelo o gli aspri venti
Ma d’un falso poeta i falsi accenti
(Kochanowski, 2002, Libro III, n. VII, p. 117).

Sotto quel tiglio, oggi ormai inesistente, Kochanowski si sarebbe seduto relativamente tardi. Se quell’albero si trovasse a Czarnolas, ovvero “selva oscura”, lasciamolo al momento senza risposta, ma ciò non significa che non ci interessi, soprattutto nell’anno dedicato a Dante, che come ricordiamo disse:

Nel mezzo del cammin di nostra vita
mi ritrovai per una selva oscura,
ché la diritta via era smarrita.
(Dante, 1965, p. 4; Cusani 1993, p. 44)

Sicuramente si trattò dell’ultima tappa della vita del poeta, forse consapevole dello smarrimento lungo i sentieri dell’esistenza e in attesa di ritrovare una luce nell’oscurità, che, come un faro, gli avrebbe permesso di ritrovare la direzione e giungere sano e salvo ad un porto sicuro. Prima

però di trovare quel porto, lo attendeva ancora un lungo viaggio. Doveva ancora completare i suoi viaggi in terre straniere, come conferma un noto componimento, del resto inciso in pietra, che testimonia inconfutabilmente del soggiorno a Padova e della sua attività letteraria. Si tratta di *Epitaphium Cretcovii*, che fino ad oggi si trova nel santuario padovano, dove vengono custodite le spoglie terrene di Sant'Antonio. Nel caso di questo epigramma, la ricerca del contesto padovano è assolutamente motivata, come da miei commenti in merito pubblicati in un altro elaborato (Lenart, 2010; Lenart 2013, pp. 218–227). Nell'ambito della presente dissertazione, desidero aggiungere due questioni. La prima riguarda gli spunti per la produzione letteraria che l'autore avrebbe potuto trovare non solo nella lettura dei classici, ma semplicemente delle lapidi rinvenute nelle chiese di Padova. In questo caso, è inoltre gradito ricordare il fatto che l'epitaffio si trovi nella già citata Chiesa degli Eremitani, dove è presente anche una tavola commemorativa dedicata al poeta, apposta nel 2003 (Lenart, 2020, p. 232). Lì, tra le varie tavole posate, ne troviamo anche una che parla dell'Olimpo. L'iscrizione fu cesellata prima del soggiorno del poeta nella città, sul sepolcro di Paolo Zabarella, vescovo di Argo in Grecia, in Peloponneso, morto il 25 luglio 1525.

PAVLI ZABARELLÆ Episcopi Argolicen.
Doctus adit caelum facundo carmine Flaccus
Et Stella Euganei lumem vterq; soli
Nomem ad athereum Patavi lux mittit Olypnum
Romana princeps Livius historia.
Paulus im eloquio Corneli numime cælum
Possedet, Aonias hinc sacer ambit aquas.
Quantum alij igitur numeris, authore soluto
Antenor debet, tam Zabarella tibi.
Obijt M.D.XXV. die XXV. Julij.

(Tomasini, 1649, p. 151).

Probabilmente non sapremo mai se Kochanowski abbia letto quell'epigramma, ma sarebbe stato segno della sua totale negligenza e mancanza di interesse, cosa che non osiamo pensare. Possiamo invece dare per certo che gli studenti polacchi erano vicini a quell'epoca ad un altro membro della famiglia Zabarella, molto noto a Padova, Giacomo. Egli, quasi coetaneo di Kochanowski, in quanto allievo di Francesco Robortelli e Bernardino Tomitano, nel 1553, ad appena 20 anni, ottenne la laurea *in artibus*. Aggiungiamo che dieci anni dopo sostituì Tomitano alla cattedra di logica. I Polacchi di Padova accolsero certamente con soddisfazione la notizia che il loro collega pubblicò nel 1578 il suo primo libro, *Opera logica*, dedicandolo al re polacco Stefano Balthory (Liana, 2020, pp. 57–122). Tornando

all'epitaffio di Paolo Zabarella, di cui sopra, osserviamo che il suo autore, già nelle prime parole, paragona il sacerdote al dotto Flacco, alludendo palesamente a Orazio. Il vescovo di Argo, avendo un talento oratorio pari a Tacito, è premiato con il paradiso, dove in qualità di santo visita le sorgenti delle Muse. Ma forse sbagliamo, forse il genio di Kochanowski non necessitava di tali ispirazioni? Tuttavia, la mente del poeta non potrebbe esser stata stimolata dalla casa di Marco Mantova Benavides, molto vicino alla comunità degli studenti polacchi (Lenart, 2013, pp. 227–229), che si trova dall'altra parte della strada, con la sua collezione eccezionalmente ricca di antichità, con gli affreschi murali, e persino con una medaglia in onore dello stesso dotto collezionista? Forse Kretkowski che sorride dalle cime dell'Olimpo fu aggiunto immaginosamente alle figure rappresentate sul mitologico monte degli dei dipinto sul soffitto, simile all'affresco realizzato da Paolo Veronese intorno al 1560 nella casa di altri amici dei Polacchi, i fratelli Daniele e Marcantonio Barbaro? Non so rispondere a queste domande, ma posso garantire che Zabarella, Kretkowski, Kochanowski e tanti altri umanisti sorridono dall'alto dell'Olimpo vedendo le nostre pene per trovare risposta a tali quesiti. Tempo fa ho parlato dei raffinati guanti prodotti magistralmente dagli artigiani veneti, che venivano portati come souvenir dal viaggio nei territori veneziani. Quei guanti, immortalati sulla pietra tombale del poeta nella chiesa di Zwoleń, fino ad oggi rievocano un mondo riportato, almeno parzialmente, dal poeta a Czarnolas. Del resto non possiamo sapere se avesse mai acquistato un paio di guanti profumati su una di quelle bancarelle di Venezia o Padova, dove i muschieri, il cui nome proveniva dal muschio importato dall'oriente, oltre a quell'accessorio tanto importante all'epoca, vendevano i loro profumi (Brunello, 1981, pp. 169–179). A Czarnolas il poeta si abituò ad una nuova vita e trovò sicuramente altri stimoli per la sua mente, tra cui il profumo del tiglio che immortalò nelle sue strofe. Che il ricordo della fugacità di quel profumo sia una sorta di memento all'esistenza degli aspetti del passato che sono semplicemente impossibili da ricostruire.

RIFERIMENTI

Fonti archivistiche:

Archiwum Państwowe w Opolu, Księga praw miejskich, 1421, Akta miasta Głubczyc, zespół nr 9, sygn. 122.

Letteratura citata:

- Alighieri, D. (1965). *La Divina Commedia*. Bergamo: Bietti.
- Aquila volante*. (1539). *Libro intitolato Aquila volante, di latino in volgar lingua dal magnifico et eloquentissimo messer Leonardo Aretino tradotto nel qual si contiene del principio del mondo, di molte degnissime historie et fauole di Saturno et Gioiue; delle gran guerre fatte da Greci, da Troiani, et da Romani fin al tempo di Nerone, con molte degne allegatione di Dante et altri autori, et di nouo con grandissima diligentia ricorretto et ristampato*. Venetia: per Marchio Sessa.
- Bernheimer, R. (1979). *Wild Men in the Middle Ages. A Study in Art, Sentiment, and Demonology*. New York: Octagon Books.
- Bortoletti, F., Gobbo, B., Elli, T., Gerbino, G., Ciuccarelli, P., (2018). Venezia, la 'Festa Mobile'. Per un atlante in fieri. Luoghi, figure e forme della favola antica nel primo Rinascimento. *La Rivista di Engramma*, N. 160. Retrieved from: website URL (08.09.2022).
- Braccesi, L., Debiassi, A. (2007). Antenoree le origini antiche. In: O. Longo (ed.), *Padua felix. Storie padovane illustri*. Padova: Esedra, 21–30.
- Brunello, F. (1981). *Arti e mestieri a Venezia nel Medioevo e nel Rinascimento*. Vicenza: Neri Pozza.
- Cusani, E. (1993). *Il grande viaggio nei mondi danteschi. Iniziazione ai misteri maggiori*. Roma: Edizioni mediterranee.
- D'Ancona, A. (1891). *Origini del teatro italiano: libri tre: con due appendici sulla rappresentazione drammatica del contado toscano e sul teatro mantovano nel sec. 16. / 2. ed. rivista ed accresciuta*. Torino: E. Loescher.
- Degani, E. (1891). *Il comune di Portogruaro. Sua origine e sue vicende (1140–1420)*. Udine: Tip. Domenico Del Bianco.
- Diano, A. (ed.). (2007). *Teglio Veneto. Storia delle sue comunità. Tei, Sintiel, Suçul-ins: materiali e documenti*. Teglio Veneto: Fogolar furlan Antonio Panciera.
- Ditte Candiano Della guerra troiana. Darete Frigio della rouina troiana. Declaratione di Libanio Sofista. Mirsilio Lesbio Dell'origine d'Italia, e de Tirreni. Archiloco De tempi. Beroso Babilonio Dell'antichità. Manethone De i re d'Egitto. Metasthene Persiano Del giudizio de tempi, et annuali historie de Persiani. Quinto Fabio Pittore Dell'aurea età, e dell'origine di Roma. Caio Sempronio Della diuisione d'Italia, et origine di Roma*. Vinegia: appresso Vincenzo Vaugris al segno d'Erasmus, 1543 ([Venezia: Vincenzo Valgrisi]).

- Donvito, V.C., Fadini, U. (2014). *Padova è le sue mura. Cinquecento anni di storia 1513–2013*. Cittadella: Biblos.
- Eco, U. (ed.). (2007). *Storia della bellezza*. Milano: Bompiani.
- Fadini, U. (ed.). (2013). *Mura di Padova. Guida al sistema bastionato rinascimentale*. Vicenza: Edibus.
- Howarth, W.D., Clarke, J. (eds.). (1997). *French theatre in the neo-classical era, 1550–1789*. Cambridge: Cambridge University press.
- Janicki, K. (1966). *Carmina. Dzieła wszystkie*, eds. J. Krókowski, E. Jędrkiewicz, J. Mosdorf. Wrocław: Ossolineum.
- Kochanowski, J. (2002). *Frasche*, ed. N. Minissi. Milano: Biblioteca Universale Rizzoli.
- Korolko, M. (1985). *Jana Kochanowskiego żywot i sprawy. Materiały, komentarze, przypuszczenia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- La Rocca, P. (1993). “Né altro fu fatto che balar”, La danza a Venezia attraverso i Diarii di Marin Sanuto (1496–1533). In: A. Pontremoli, P. La Rocca (eds.), *La danza a Venezia nel rinascimento*. Vicenza: Neri Pozza, 34–41.
- L'amore di Troilo [!], et Griseida, oue si tratta in buona parte la guerra di Troia*. Di Angelo Leonico, in Venetia, per Paulo Gerardo, 1553 (In Vinegia, per Giouan Maria Bonelli, 1553).
- Lenart, M. (2010). Epitaphium Cretcovii świadectwem kontaktów padewskich Jana Kochanowskiego z otoczeniem Alvisa Cornara? In: G. Urban-Godziek (ed.), *Twórczość Jana Kochanowskiego w kontekście nowołacińskiej literatury europejskiej i polskiej*. Kraków, 64–75. Retrieved from: website URL (08.09.2022).
- Lenart, M. (2013a). *Lazzaro Bonamico – “buon'amico con tutti” – i jego relacje z Polakami*. In: A. Czechowicz, M. Trębska (eds.), *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 117–126.
- Lenart, M. (2013b). *Patavium, Pava, Padwa. Tło kulturowe pobytu Jana Kochanowskiego na terytorium Republiki Weneckiej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Lenart, M. (2016). Związki teatru polskiego i włoskiego w dobie wczesno nowożytnej. In: *Kultura pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości, t. II: W przestrzeni Południa. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów romańskich: estetyka, prądy i style, konteksty kulturowe*, ed. M. Hanusiewicz-Lavalle. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 79–118.
- Lenart, M. (2017). Atmosfera religijna w Padwie w okresie pobytów Jana Kochanowskiego na terytorium Republiki Weneckiej. In: R. Bażanowski, B. Waclawik (eds.), *Reminiscencje Reformacji. Prusy – Mazury 1517–2017*. Olsztyn: Archiwum Państwowe, 89–108.
- Lenart, M. (2020). Bazylika św. Antoniego w Padwie jako miejsce promocji polskiej kultury i odzwierciedlenie religijności Polaków (1896–2018). In: M. Lenart (ed.), *Polacy przy grobie św. Antoniego w Padwie*, część 2:

- Kaplica polska (1896–2018)*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 199–254.
- Lenart, M., Wrana, M. (ed.). (2016). *Corti rinascimentali extraurbane. Un modello di cultura tra Italia e Polonia. Atti del Convegno Internazionale (Altivole – Castelfranco Veneto – Maser – Vedelago – Mira – Padova – Luwigliano, 16–18 settembre 2013)*. *Podmiejskie dwory renesansowe. Wzorzec kulturowy we Włoszech i w Polsce. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej (Altivole – Castelfranco Veneto – Maser – Vedelago – Mira – Padova – Luwigliano, 16–18 września 2013)*. Padova–Opole: Archiwum Państwowe w Opolu, Accademia dei Rampanti.
- Lentano, M. (2016). L'ombra lunga del passato. Usi e riusi del mito troiano nell'Europa dell'età moderna. *Studi umanistici piceni*, 36, 9–24.
- Liana, Z. (2020). Giacomo Zabarella, the Author of a Dedication to King Stephen Báthory. *Folia Historica Cracoviensia*, 1 (26), 57–122.
- Libro chiamato el Troiano in rima historiato: el qual tratta la destruction de Troia fatta per li greci: et come per tal destruction fu edificata Roma: Padua: e Verona: & molte altre cittade in Italia: & tratta le battaglie che furono fatte in Italia per Enea: & come ando e torno da linferno [!]: con molte altre e diuerse historie ...*. Vinegia: per Francesco di Alessandro Bindoni & Mapheo Pasini, compagni, 1536.
- Morsolin, B. (1894.) *Giangiorgio Trissino. Monografia d'un gentiluomo letterato nel secolo 16*, 2. ed. corretta e ampliata. Firenze: Succ. Le Monnier Edit.
- Muraro, M.T. (1981). La festa a Venezia e le sue manifestazioni rappresentative: le Compagnie della Calza e le 'momarie'. In: *Storia della cultura veneta*, 3/III: *Dal primo Quattrocento al Concilio di Trento*. Vicenza: Neri Pozza, 315–341.
- New Kreütter Bûch von underscheydt, wûrckung und namen der kreütter so in Teütschen landen wachsen. Auch der selbigen eygentlichem und wolgegründetem gebrauch in der Artzney, zû behalten und zû fûrdern leibs gesuntheyt fast nutz und tröstlichen, vorab gemeynem verstand. Erschienen in erster, nicht illustrierter, auflage in Straßburg 1539* (bei Wendel Rihel).
- Nichilo, V. (2009). L'uomo selvatico e gli eremiti. Sant'Onofrio nella valle del Garza. *Civiltà Bresciana* 3/4 (18), 221–233.
- Nowicka-Jeżowa, A. (2018). *Jan Kochanowski. Dieci saggi*. Roma: Accademia polacca delle scienze, Biblioteca e centro di studi a Roma.
- Nowicka-Jeżowa, A. (2019). *Spotkania w labiryncie. Szkice o poezji Jana Kochanowskiego*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Perego, N. (2001). *L'Homo Salvadego di Sacco in Val Gerola*. Missaglia: Bellavite Editore.
- Pini, G. (1922). Dipinti e iscrizioni in un caratteristico casolare in frazione di Sacco (Valtellina). *Rivista archeologica della Provincia e antica Diocesi di Como*, 82–83–84, 161–172.

- Piovan, F. (1988). *Per la biografia di Lazzaro Bonamico. Ricerche sul periodo dell'insegnamento padovano (1530–1552)*. Trieste: Lint Editoriale.
- Poucet, J. (2004). L'origine troyenne des peuples d'Occident au Moyen Age et à la Renaissance. Une exemple de parentéimaginaire et d'idéologie politique. *Les Études Classiques*, 72(2004), 75–107.
- Rubini, E. (2010). *Giustizia veneta. Lo spirito veneto nelle leggi criminali della Repubblica*. Venezia.
- Sanuto, M. (1969–1979), I diarii, vol. 1–58. Bologna: Forni.
- Sokolski, J. (1998). *Lipa, Chiron i labirynt. Esej o „Fraszkaçh”*. Wrocław: Ossolineum.
- Togni, R. (1974). *Pittura a fresco in Valtellina nei secoli XIV–XV–XVI*. Sondrio: s.l.n.
- Tomasini, G.F. (1649). *Urbis Patauinæ inscriptiones sacrae et prophanae quibus templorum & altarium extructiones atque dedicationes....* Patauui: typis Sebastiani Sardi.
- Ulewicz, T. (1999a). Związki kulturalno-literackie Polski z Włochami do w. XVII. In: T. Michałowska, J. Ślaski (eds.), *Literatura staropolska w kontekście europejskim. (Związki i analogie). Materiały konferencji naukowej poświęconej zagadnieniom komparatystyki (27–29 X 1975)*. Wrocław: Ossolineum, 22–67.
- Ulewicz, T. (1999b). *Iter romano-italicum polonorum. czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Zanchin, G. (2007). La Sala dei Quaranta nel palazzo del Bo a Padova. *Acta medico-historica Adriatica*, 5(1).

Mirosław Lenart – professore, storico della letteratura e teologo, specializzato nelle relazioni italo-polacche. Dal 1994 all'Università di Opole, presso cui ricopre la funzione di Direttore della Cattedra di Studi sul Patrimonio Culturale Europeo presso l'Istituto di Scienze Letterarie. Dal 2001 al 2010 ha insegnato all'Università di Padova. Dal 2012 è inoltre direttore dell'Archivio Statale di Opole.

Sławomir Marchel<http://orcid.org/0000-0002-7809-1956>

University of Opole

National Archive in Opole

slawomir.marchel@uni.opole.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.12

Cultural, Class, or Scientific Aspirations? Polish Jews at the University of Padua

ABSTRACT

Among the students of medicine in Padua from the Polish-Lithuanian Commonwealth, in XVII and XVIII centuries, we can note a certain number of Jews. This article contains a short analysis of so far findings in the area of research on this aspect of Jewish history in the First Republic of Poland. Referring to more and less known facts, the Author paid particular attention to the motivations and aspirations of Jewish scholars who had come to City of Antenor from Polish-Lithuanian land. Following the careers of Jewish medical graduates, we can see, that for most of them having a Padua diploma was not only the way to gain a better status in the Jewish community but also a gateway to overcoming cultural barriers. According to the Author, this was possible due to the fact, that many of the representatives of Polish nobility, who were called “Paduans,” had similar experiences of contact with the university environment and the culture of the Venetian Republic.

KEYWORDS: Padua, university, students, Jews, Jewish medics, medicine, Polish-Lithuanian Commonwealth

RIASSUNTO

Aspirazioni culturali, di classe o scientifiche? Gli Ebrei polacchi all'Università di Padova

Tra gli studenti di medicina a Padova provenienti dalla Confederazione Polacco-Lituana, nei secoli XVII e XVIII, possiamo notare un certo numero di Ebrei. L'articolo contiene una breve analisi dei risultati fino ad ora ottenuti nell'ambito della ricerca su questo aspetto della storia degli Ebrei nella Prima Repubblica di Polonia. Riferendosi a fatti più o meno conosciuti, l'Autore presta particolare attenzione alle motivazioni e alle aspirazioni degli studenti ebrei che arrivavano alla città di Antenore dalle terre Polacco-Lituanee. Seguendo la carriera degli Ebrei laureati in medicina, possiamo osservare che

Suggested citation: Marchel, S. (2023). Cultural, Class, or Scientific Aspirations? Polish Jews at the University of Padua. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 2/1(41), pp. 147–161. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.12.

Submitted: 22.07.2022

Accepted: 28.05.2023

per molti di loro conseguire il diploma a Padova non era solo un modo per ottenere uno status migliore nella comunità ebraica, ma anche una porta per superare le barriere culturali. Secondo l'Autore, ciò era possibile poiché molti dei rappresentanti della nobiltà polacca, detti "padovani", avevano avuto analoghe esperienze di contatto con l'ambiente universitario e con la cultura della Repubblica di Venezia.

PAROLE CHIAVE: Padova, università, studenti, Ebrei, medici ebrei, medicina, Confederazione Polacco-Lituana.

Introduction

In the record of Poland kept in the archives of the University of Padua among the entries of 1692, there is a blurred text at the end of a page, beginning with the words: "Moyses Aaron Hebreus Lithuanus..." (*Album Polonicum*, 2018, p. 197)

It probably concerns Moses Aaron, Aaron's son, who 3 years later, i.e., on July 3, 1695, received a Bachelor's degree in surgery at the *Universitas Artistarum* in Padua. Jan Warchał, who at the beginning of the 20th century researched the archives of Padua, connected him with Aaron Gordon, who is also mentioned in the records of Poland at the University of Padua, in the entry dated March 7, 1692. The same Aaron Gordon was mentioned by Majer Balaban, a pre-war researcher of the history of Polish Jews, who described his adventurous return from Padua to Vilnius after obtaining a doctorate in medicine. Aaron's fame was said to have reached the court of King Augustus II, who reportedly made him one of his personal physicians (Bersohn, 1905, pp. 27–28).¹

Under the deleted text in the record, there is the following entry:

Moses ... this Jew, entered against the statutes of the nation thanks to the private favor of the councillor, was removed, hence for the future let the lords of counsel be vigilant that they do not disfigure so many names of great men as infidels, but that they follow the statute entitled *On the Jews*, Leaf 23 (Archiwum Nacji, I, 1971, p. 182).²

The author, explaining the reason for the deletion, reminded the subsequent *consiglieres* to comply with the statutes of Poland in the future.

1 This information cannot be confirmed in the sources or the literature (see also: Balaban, 1932, p. 303).

2 Translation from latin: T. Babnis.

According to those statutes, Jews who came to Padua to study were not allowed to register. However, in order to attend the university and enjoy the rights and privileges granted to students, they had to prove their affiliation to one of the corporations, which usually gathered students from the same country. In the case of Poland, the Polish *consigliere* issued a document called *Privilegium protectionis*, bearing the image of the nation's seal. The student paid 3 ducats for the issuance of the document (Warchał, 1913, p. 58).

In my opinion, this example can be treated as an introduction to a reflection on the presence of Polish Jews at the University of Padua and the roles they played in later years, as graduates of this excellent institution, in the territory of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Polish and Jewish scholars have addressed this topic. However, the basic scientific literature we refer to nowadays comes mainly from the beginning of the 20th century. Unfortunately, outstanding Jewish historians and experts on the subject, such as Majer Bałaban or Henryk Higier, died during World War II, murdered by the Nazis. Much of the documentation that would have allowed in-depth research into the careers of Jewish graduates of the University of Padua in the Commonwealth was also destroyed.

Aspirations and motivations of the Jewish students

The key to further consideration is the complex issue of the cultural and scientific aspirations of Jews who came to the city of Antenor, examined from the perspective of the external and internal conditions and limitations. The former resulted mainly from the centuries-long religious tension, which in a world dominated by Christianity (of all denominations) resulted in the construction of a specific negative image of the Jew. Growing economic conflict with the bourgeoisie's representatives and stereotypes and myths about Jews, especially among the lower classes, often served as a basis for limiting their presence within the walls of cities and depriving them of their rights (Michałowska-Mycielska, 2005, pp. 257–258). The second limitation I want to mention in this article was internal. It resulted from the feeling of contradiction between modern science and the Jewish religious-cultural tradition. The Polish philosopher Adam Świeżyński aptly put it thusly, linking the attitude of Jewish thinkers to the natural sciences with the triad: tension – aspiration – identity:

The tension concerns the political and social situation linked to the difficult relations existing between the Jewish community and the non-Jewish inhabitants of 16th- and 17th-century Europe. Aspirations indicate the

desire and ambition of a significant group of representatives of Judaism to break through their isolation and achieve a social status that would enable them to be among the intellectual elite of the time and gain the respect accorded to educated people. Finally, identity means the growing problem of how to define oneself both in relation to “one’s own” and in relation to “strangers” in the context of one’s own religious and cultural tradition, as well as determining the degree to which it is binding in one’s own life (Świeżyński, 2018, p. 14).

The author also noted that in the case of Jewish scholars, the fulfilment of their desires had a practical dimension, expressed in breaking external and internal barriers, thanks to the assimilation of scientific knowledge, attainment of recognition in the world of science, and gaining the support of influential and powerful people. It should be noted that academic education also increased the prestige of individuals and families within the Jewish community, although the greatest recognition of the community was enjoyed by experts of the Torah and the Law, who performed religious functions. They, above all, had the privilege to use the titles of *chawer* and *morenu* (Świeżyński, 2018, p. 30).

It seems that the fate of the Jews living in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the period of our interest, from the second half of the 16th century to the end of the 18th century, and gaining their knowledge in Padua, is well illustrated by the above-mentioned observations. Although the Jewish community living in the Polish Crown and the Grand Duchy of Lithuania enjoyed a relatively large number of rights and privileges, which had a significant impact on the size of the diaspora, the gates of the institutions of higher learning functioning in those areas were closed to them (Michałowska-Mycielska, 2014, pp. 107–126). Studies at the University of Padua, due to its commitment to academic freedom and the high level of teaching, offered a chance to fulfil one’s dreams of becoming a physician. It should be emphasized that until the middle of the 17th century the city of Antenor, having no competition in this respect, was the main educational destination for Jews from Poland and the rest of Europe (Collins, 2013; Cosmacini, 2016, p. 99).

On the one hand, Jewish candidates for studies who came to the city on the Bacchiglione were attracted by the atmosphere of multiculturalism and religious tolerance, symbolized by the local university of sciences. This image was effectively maintained and promoted by the authorities of the Republic of Venice, who from 1516 managed the university through a body called *Riformatori dello studio di Padova* (Lenart, 2013, pp. 15–31). On the other hand – because of their cultural and religious otherness, in Padua, as in many places elsewhere in Christian Europe – they faced

a number of prohibitions and restrictions, ranging from the limited choice of places of residence to the higher rates of fees that they had to pay to complete their education with a doctorate. The obligation for Jews to settle within a designated district called the “Ghetto” was formally introduced in 1603, but already in the middle of the 14th century other townspeople strove to introduce restrictions that would block the possibility of Jews living together with Christians. Jan Warchał, quoted earlier, mentioned three reasons that were behind such a solution: preventing love affairs between representatives of both denominations, protection of Catholic processions against profanation, and the desire to prevent religious and moral conflicts. Jewish habitants of Padua also had to comply with the obligation to wear distinctive elements of their dress. Only the students could take the liberty of not obeying this order (Warchał, 1913, pp. 39–43; Shatzky, 1950, pp. 444–447; Viterbo, 2010, pp. 19–23).³

We can assume that as a result of the isolation resulting from both the above-mentioned external limitations and the well-established sense of separateness, Jewish students participated in the cultural and social life of the Paduan scholars to a lesser extent than representatives of other nations. Some of the protocols for the awarding of doctoral degrees testify to exceptions in this regard. In these, representatives of other nations appear as witnesses to the ceremony. In one example quoted by Warchał, written in 1589 and concerning a certain Salomon Lotio, son of Israel from Mantua, the list mentions 11 newcomers from the Polish-Lithuanian Commonwealth. It is interesting that the first of those mentioned, Stanislao Bogusz de Wola Boguszowa is described as a temporary *consigliere* of Poland, formally established in 1592. Apart from them, many Italians, French and Germans participated in the ceremony (Warchał, 1913, pp. 54–56).⁴

Perhaps such records prove that the University of Padua was a space where representatives of different nations and cultures treated certain social norms with a distance that they could not afford in their homelands. Whether or not, and to what extent they transferred this open-minded custom to their native land remains an open question, although it seems that in the Polish case, we can speak of a certain continuity of views among the so-called Paduans. In my opinion, the quoted passage is a testimony to

3 Until the 1499, the distinguishing element in the costume of the Jews of Padua was a piece of yellow cloth in the shape of an oval, then a yellow cap, and from the middle of the 17th century, a simple cap or a red hat.

4 In this document there are also mentioned men from the I Republic of Poland: Andrea Zavisza de Zemy Lithuano, Nicolao Ponetouski Polono ex maiori Polonia, Hieronimo Ossoliński, Joanne Karasuki de Sieczin, Stanislao Liezko de Ryglice, Erasmo Długopolski, Stanislao Zawadzki Pico, Stanislao Straszovio, Simeone Lencio, Melchiore Codicio, Simeone Zvaroscio.

the aspirations that made the Jews studying in Padua cross the barriers to join the intellectual and economic elite of their times.

Exemplification

Let us take a look at several selected examples. The representatives of the Jewish community living in the Polish-Lithuanian Commonwealth whose presence at the University of Padua is confirmed by documents, and they travelled to the city of Antenor with the intention of obtaining a medical education. We will focus on a few cases selected from the source analysis conducted by Jan Warchał at the beginning of the 20th century.

The first of the Jewish students mentioned by the Polish monk, Izaak Bacharach (Bachraach, Bachaach), son of Menachem, received his doctorate in medicine in Padua in 1628 (Warchał, 1913, p. 63). Unfortunately, we do not know much more about him, except that he already had his bachelor's degree that year. We also do not know who were the supervisors of his doctorate. According to Majer Bałaban, after his return to Poland, Isaac married the daughter of another physician, Dr. Judy de Lima, from a family with medical traditions, who came to Poland from Ferrara and settled in Poznań (Bałaban, 1932, p. 296). The son of the aforementioned Judy was Mojżesz de Lima. This representative of the de Lima family received his doctorate in medicine at the *Universitas Artistarum* in Padua in 1639 (Warchał, 1913, p. 64). He also declared to have a Bachelor's degree earlier, probably in surgery, and, in this case too, we do not know the names of his supervisors or examiners. Together with Izaak Bacharach, he was employed as a *qahal* physician in Poznań and also treated the aristocracy of Wielkopolska, including Katarzyna Rozdrażewska née Opalińska from Krotoszyn, wife of Jakub Hieronim Rozdrażewski of the Doliwa family, Voivode [provincial governor] of Inowrocław (Bałaban, 1932, p. 29; Highier, 1927, p. 2).

Another graduate of the University of Padua, Dr. Jakub Winkler, soon became associated with the Poznań branch of the de Lima family by marrying Moses' daughter. He came from a recognized family of doctors from Vienna. He found himself in the territory of the Polish-Lithuanian Commonwealth together with his brother Isaac as a result of the decision to expel Jews from Vienna made by Emperor Leopold Habsburg in 1670. Apart from Poland and Lithuania, the exiles settled on the lands ruled by Frederick William I of the Hohenzollerns (Bałaban, 1932, p. 297; Highier, 1927, p. 2). At the turn of the century in 1700, Wolf, Jakub Winkler's son, joined the group of Polish Jewish students in Padua, although in his case, it was not without complications. He tried to join the Germans, which

met with a strong reaction of the Poles. Let us recall that according to the corporation privilege, every student coming from the Commonwealth was obliged to enroll in the Polish registry and pay a fee. The Jewish student was summoned to give explanations to the heads of the nation. He excused himself by the naivety and ignorance of the statutes that had caused his mistake (Archiwum Nacji, II, 1972, pp. 144–145). Eventually, Wolf Winkler was finally granted *Privilegium protectionis* by the Poles. As a member of that group, he took his doctoral exams the next year, as a student of Michael Angelus Molineticus, a professor of surgery (*chirurgia ordinaria*) from Venice (Warchał, 1913, pp. 69–70).⁵

The settlement and growth of Jewish medical families was a frequent phenomenon in Poland. Such dynasties were also maintained by other communities functioning in the cities of the Commonwealth. Wealthier *qahals* were interested in employing university educated physicians, hence sending the sons of Jewish physicians to study in Padua was an investment in the economic future of the family. Among the families whose names can now be found in the archives of Padua, as evidence that their members came to the city of Antenor to secure a title for themselves, let us mention the following families: Morpurgo, de Jona, Ostilia, and Gordon.

A representative of the Morpurgo (Marpurch) family in Cracow was a certain Aaron, son of Samson, matriculated in Padua in 1666. He received his doctorate on October 10, 1671, under the supervision of Antonius de Marchetis (1640–1730), an eminent anatomist (Warchał, 1913, pp. 64–65). The Morpurgo family moved to Kazimierz near Cracow from Padua in the first half of the 17th century. After returning to Poland, Aaron got a job as a community doctor. Simeon Marpurgo was matriculated with him, but his fate remains unknown (Warchał, 1913, p. 61; Bałaban, 1932, p. 296; Bałaban, 1920, p. 98).

According to Majer Bałaban, the first graduate of the University of Padua from the de Jona family in Lviv was Jochanan Baruch (Bałaban, 1932, p. 298). He cannot be found in the extracts left by Jan Warchał. He should probably be identified with the representative of this family matriculated on June 26, 1640 as “*Giona de Giona, cum poro ad oculum dexterum*” (Warchał, 1913, p. 60). Thus, we learn that he probably had some damage to his right eye. Bałaban claimed that Jochanan obtained his doctorate and settled in Lviv, where he developed his medical practice.

5 There were also some problems on this occasion. The authorities of the nation decided that the fund of the Polish association had been “too burdened in the advancement of the aforementioned Hebrew in the promotion of the doctorate,” and therefore demanded the repayment of the debt. The medic paid the amount due, excluding the payment to the *bidel*. As a result, the members of the Polish Nation gathered on July 8, 1701 (7 days after Wolf Winkler’s promotion) decided not to issue a protection privilege in a similar case in the future (Archiwum Nacji, II, 1972, pp. 144–145).

Another representative of the de Jona family noted in the archival records associated with the Polish nation was Emanuel de Jona, who matriculated in 1664 and 1665 (Warchał, 1913, p. 61). According to Bałaban, Emanuel, also known as Simcha Menachem, and completed his education in the city of Antenor with a doctorate obtained in 1668. In 1678, Jacob Jona de Jona (Giacob de Giona), son of Jonah enrolled at the university. A year later, he received his doctorate in philosophy and medicine (Warchał, 1913, pp. 62–65). He was suggested for promotion by Jacob Pighius (1647–1683), a native of Verona, a pupil of Antonio Molinettus, an excellent expert in anatomy and pharmacy, who also served as a physician at the court of Emperor Leopold I of Habsburg (1658–1705).

Representatives of another Jewish family living in the eastern territories of the Polish-Lithuanian Commonwealth – Ostilia (Hostilia, Fortis, Ostia) also studied in Padua. In 1678, Levi Liberman Ostilia, son of Samuel, matriculated here (Warchał, 1913, p. 62). He received his doctoral degree, together with the above-mentioned Jacob de Jona on July 7, 1679. Antonius de Marchetis registered him for his doctoral examinations (Warchał, 1913, p. 65). On May 10, 1704, Levi Liberman's son, Emanuel Levi Ostilia enrolled in the Padua Athenaeum (Warchał, 1913, p. 63). He offended the authorities of the Polish nation by failing to appear for the protection privilege and to pay the fee, despite being summoned by the *bidel*. In view of the above, the then *consigliere* of the nation, Jan Antoni Słowakowicz, issued a decree on May 31st, in the presence of witnesses, in which, due to “his arrogance and insolence,” his obstinate disregard for regulations and reminders, Emanuel Ostilia was obliged to pay 6 Venetian ducats and to purchase the work *Opera medica theoretico-practica* by the German physician, Michael Etmüller (1644–1683), professor at the University of Leipzig, for the nation's library. Emanuel Ostilia was to fulfill this obligation within three days, under the threat of being deprived of protection and the possibility of winning a doctoral degree (Archiwum Nacji, II, 1972, pp. 155–157). The actions of the national authorities must have been effective because less than two years after these events, on February 7, 1706, his supervisor, Bernardino Ramazzini (1633–1714) registered Emmanuel Levi Hostilia for his doctoral exams in philosophy and medicine (Warchał, 1913, p. 71).

The Gordon family from Vilnius, mentioned at the beginning of this text, apart from the aforementioned Aaron and Mojżesz Aronowicz, was represented at the Padua Athenaeum by Jekutiel Gordon (Jecuziel Zorda Vilmense, Jekutil Spero Deum Gordon) son of Leon, matriculated in 1730 (Warchał, 1913, p. 63). He received his doctorate on October 13, 1732, under the supervision of Alexander Knips Macope (1662–1744), professor of anatomy and pharmacy (Warchał, 1913, p. 72).

The medical education obtained at the University of Padua and confirmed by its diploma, strengthened, as I mentioned earlier, the social position of both the graduate and his family in the Jewish community. This translated not only into employing “Paduans” as *qahal* doctors, but also into entrusting them with functions on the community board. Among others, the aforementioned Aaron Morpurgo and Emanuel de Jona were the seniors in their *qahals*. Also, Wolf Winkler would take up a communal office (Bałaban, 1932, pp. 296, 299). Additionally, Emanuel de Jona was elected the Marshall of the Council (or Sejm) of Four Lands, the central institution of the Jewish self-government organized on the model of the Polish parliament, which was recognized by the authorities of the Polish-Lithuanian Commonwealth as the main representative of the Jews living within its borders.

For the enlightened physicians who graduated from the University of Padua, it was probably important to break down class and cultural barriers. The doctor’s laurels brought from Padua facilitated this process considerably, because the competence of the Jewish physicians who possessed them was recognized by influential representatives of the Polish nobility and magnates.

Of the aforementioned Jewish “Paduans,” Emmanuel de Jona was the one whose career outside the *qahal* flourished to the greatest extent. He became one of the court physicians of the Polish King John III Sobieski and remained so until the king’s death (Bałaban, 1920, pp. 49–56). Aaron Gordon, mentioned at the beginning, according to Bersohn, was to serve at the court of another monarch of the Commonwealth – Augustus II the Strong, while Moses de Lima treated magnates in Greater Poland (Bersohn, 1905, pp. 27–28; Bałaban, 1932, pp. 296).

Another graduate of the University of Padua, Vitalis Felix (Chaim Vitalis Felix, Vitalis Felicis Mojsenakij), is also noteworthy in this regard. Bałaban suspected that Vitalis may have been the son of Moses Montalto, who came from a medical family previously living in Portugal. Moses’ father, Elijah Montalto, for fear of persecution, fled to Livorno, where he became Maria de Medici’s physician. He then moved to Paris with her court when she became the wife of Henry IV Bourbon. We do not know how Moses Montalto found himself in Lublin, but Bałaban quoted an inscription from a tombstone in one of his studies to confirm this story (Bałaban, 2012, pp. 28–29).⁶ His alleged son enrolled as a student at the

6 The content of the inscription quoted by Bałaban was to be as follows:

Poniedziałek, 24 ijar 397 według krótkiej rachuby.

Tu pochowany pobożny mąż Mojżesz, skromny

we wszystkich czynach swoich.

Czcigodny nasz nauczyciel pan Mojżesz Montalto,

lekarz specjalista, syn gaona, naszego nauczyciela pana Eliasza

Athenaeum in Padua for the first time on September 13, 1651, as “Ioachim Vitalis Foelix hebr[eus] Polonus, Moiseschit,” with another matriculation entry is dated 1656. On April 8, 1658, he was registered by his supervisor Claudius Beringardus, professor of philosophy and medicine, author of the treatise *Circulo Pisano* (Padua 1661), for his doctoral exams and completed them on April 12 of the same year (Warchał, 1913, pp. 61, 64). Being noticed by the entourage of King Michael Korybut Wiśniowiecki, he was appointed by the monarch as a court servant and an examiner of Jewish doctors in Lublin (Bersohn, 1905, pp. 74–75).⁷

An important element of the functioning in the scientific community was the preparation of dissertations and treatises. In this regard, the scientific aspirations of Jewish academics encountered various barriers resulting from both the hostile attitude of the university community and the cultural and religious limitations in their own environment. Scientific discoveries and theories, especially in the field of natural sciences and philosophy of nature, could lead – as was the case with Christians – to a doctrinal conflict with the traditionalist part of the Jewish community. We cannot also ignore the doubts of the worldview, as nature was experienced by the authors themselves, who often remained deeply religious people. In their desire to pass on knowledge about the world, they had to take into account the prevailing theories due to religion and tradition.

Among the Polish Jews who graduated from medical studies in Padua, only Tobiasz Kohn was among the authors of works recognized in the world. His family lived in Narol near Bełżec until 1648, but they fled to France during the Khmelnytsky Uprising, fearing the Cossacks. There, in Metz, Tobiasz was born in 1652. Around 1660, after the death of his

*Montalto, który był lekarzem i doradcą
króla Francji zwanego XIII Ludwik, 397 wedle krótkiej rachuby.
Niech dusza jego związana będzie w węzełku życia.
Zmarł w poniedziałek 24 ijar 5397 (1637).*

Confirmation of the existence of this tombstone before World War II can be found in the study containing epitaphs of famous Jews from Lublin, by Szlomo Baruch Nissenbaum (Nissenbaum, 1899, pp. 51–52)

- 7 Confirmation of this statement can be found in the document: *Servitoratus Erudito Chaim Vitali Felici Doctoris Primo Lublinensi Iudaeo* of August 28, 1671 in *Metryka Koronna* (Metryka, 1669–1673; c. 493–494). In this archival material we can note such the words concerning Vitalis Felix: ... *Doctoris Lublinensis Judaei in facultate Medicinae Scientiam multoque rerum et experientiarum et praxi acquisitam peritiam, qua eo pervenit, Ut etiam in Numerum Laureatorum Doctorum Pataviensium adscriberetur, indefessum denique de Nobis bene merendi Studium faciendum esse duximus, Ut ipsum in Patrocinium et Protectionem Nostram Regiam assumereus et acciperemus, Ut ipsum in Patrocinium et Protectionem Nostram Regiam assumereus et acciperemus; prout quidem assumimus et accipimus, eundemque in Numerum Servitorum Nuovum cooptamus re: ferimus adscribimus et connumeramus presentibus Cuis Nobis ...*

father, Mojżesz Kohn, he returned to Poland. Continuing the medical traditions present in the family for two generations, he studied in Frankfurt (Oder) in 1678. Three years later, he matriculated in Padua as Tobia Moschide and on June 23, 1683 he was promoted to the doctorate of philosophy and medicine as a student of Carlo Rinaldini, the author of numerous works on mathematics, astronomy and philosophy, and of the outstanding philosopher Nicolas Kalliakis (Warchał, 1913, pp. 62, 66; Bersohn, 1872, pp. 7–10). After completing his studies, he returned to Poland and then moved to Constantinople, where he became one of the physicians of Sultan Ahmed III (1703–1730). He died in 1729 during a trip to Palestine. Kohn is supposed to have authored several treatises, although the only confirmed published and well-known work of his is *Ma'seh Tuwviyah* (Works of Tobias). Among the reasons for its publication were his recollections of the unpleasantness he suffered on account of his origins while in Frankfurt. This prompted Tobiasz Kohn to undertake the work in order to prove to his persecutors who denied the scientific abilities and achievements of the Jews: "... that this wisdom is not only given to themselves. ... And that there is still among us a rational and enlightened man who possesses wisdom" (Świeżyński, 2018, p. 28).

Kohn gave his work an encyclopaedic character, providing lectures on metaphysics and astronomy, including a polemic against the heliocentric theory (he even called Nicolaus Copernicus a "Son of Satan"), as well as on natural sciences in general and detailed reflections on various medical problems. He became famous in Poland for his factual research approach to the issue of the so-called "Polish plait" (*Plica polonica*), which at that time fascinated the academic world. His approach to science was illustrated by a diagram comparing the structure of a house and the human body as similarities, between which the author placed a reference to the wisdom of King Solomon (Cohen, 1707, p. 228). He wrote of medicine itself that it is: "a very easy science in the mouth of charlatans, and a difficult one in the eyes of an educated physician" (Bersohn, 1872, pp. 27–28).

Conclusion

The above examples of Polish Jews who sought to realize their aspirations by studying in Padua are only a part of a larger picture. Undeniably, a doctorate in medicine and philosophy or a bachelor's degree in surgery obtained at the Ateneo in Padua provided a solid basis for building a position in the community, which also translated into the economic status of entire families. This, in turn, created favorable conditions for the next generations of Jewish physicians, who grew up in an atmosphere of

a fascination with knowledge, supported by the possibility of observing, and often participating in medical practices performed by members of their families. In addition to the academic education itself, contact with the most eminent minds of the world at that time probably played a significant role. At the same time, the opportunities that the University of Padua opened up for Jews were the reason why the graduates of this great institution had a growing desire to break down cultural and religious barriers in order to participate in the process of rational cognition and explanation of the observed phenomena. They also encouraged the sharing of the richness of Jewish tradition, which was facilitated by the knowledge of languages necessary for functioning in specific scholarly circles and in cooperation with the environment. It seems that in spite of the aforementioned limitations imposed by the local Christian communities, as well as internal ones – resulting to a certain extent from the distrust of conservative Jewish circles towards scientific discoveries and doctrines created in the non-Jewish world – the studies in the city of Antenor were a catalyst for the interpenetration of cultures.

Returning to the example of Aaron Gordon evoked at the beginning of our considerations, let us cite an excerpt from another record of a patronage privilege left in the Paduan archives, issued in Padua on the 7th of March 1692:

To each and every one who is or may be interested in this, and who should see this letter, having presented at the outset, upon request of any class, position, and authority, proof of our office, we make known how, appearing before us in person, the noble Aaron Gordon, a native of the Grand Duchy of Lithuania, a province of the Kingdom of Poland, and now residing in Padua for the study of medicine, requested to be placed under our protection and that of the entire Polish Nation, here in the study of the illustrious University of Padua at the present time. We, since we have seen his just request and have given it serious consideration, ascertaining that it is not contrary to our rights and privileges, have graciously granted it and allowed him to enjoy and benefit from our protection and that of our people, according to what we allow, convey and announce to those present. We ask each and every one to whom this present letter of ours would reach, to welcome him with due kindness and courtesy, and, if necessary, to consider it expedient to support and assist him in everything, to render in return an equal zeal in favour on every occasion. In confirmation of which we have given this letter, published it, signed it with our hand, and affixed it with the seal of our illustrious kingdom (Archiwum Nacji, II, 1972, pp. 129–130).⁸

8 Translation from Latin: T. Babnis

It is worth noting here that in the case of the Polish Jews, the specific mentality of the nobility, as the most influential group in the Polish-Lithuanian Commonwealth, was also important. The atmosphere of cultural and religious tolerance, which was maintained against certain tendencies, and whose disappearance in the following decades was largely influenced by the wars waged on the territory of the Polish-Lithuanian state, enabled the Jewish graduates of the Padua Ateneum to function in conditions allowing them to enrich themselves and make careers outside the *qahal* community. An important factor paving the way for such a state of affairs was probably the existence of an informal community called the “Paduans,” consisting of people who, regardless of their status, had a chance to encounter cultural patterns in the years of their youth in the city on the Bacchiglione that fundamentally shaped their attitudes.

BIBLIOGRAFY

Sources

- Archiwum Główne Akt Dawnych. Metryka Koronna. (1669–1673) *Acta metricae Regni cancellariae utriusque inscriptionum privilegiorum et aliarum literarum regiarum publicarum et privatarum ex cancellaria regia utroque extraditarum – cancellariatu – Joannis – Leszczyński supremi Regni cancellarii – vicecancellariatu – Andreae Olszowski – vicecancellarii Regni – notariatu – Stephani Hankiewicz secretarii et decretorum Volhinensium ac simul actorum praesentium notarii conscripta* –. sygn. 1/4/0/1/MK 209.
- Album Polonicum. Metryka nacji polskiej w Padwie 1592–1745. Edycja fototypiczna* (2018). Warszawa. Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”.
- Barycz, H., Targosz, K. (1971). *Archiwum Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim. T. 1, Metryka Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592–1745) / do dr. przygotował Henryk Barycz; indeks osób oprac. Karolina Targosz [Zakład Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk]*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Barycz, H. (1972). *Archiwum Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim. T. 2, Statuta oraz akta i protokoły zgromadzeń Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim / do dr. przygotował Henryk Barycz*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

References

- Balaban, M. (1920). *Z historii Żydów w Polsce: szkice i studja*. Warszawa: B-cia Lewin-Epstein.

- Baġaban, M. (1932). Lekarze żydowscy w dawnej Rzeczypospolitej. In: A. Haffitka, I. Schiper, A. Tartakower (eds.), *Żydzi w Polsce Odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna* (Vol. 1). Warszawa: Żydzi w Polsce Odrodzonej, 289–307.
- Baġaban, M. (2012). *Żydowskie miasto w Lublinie*, transl. J. Doktor. Lublin: Ośrodek “Brama Grodzka – Teatr NN.”
- Bersohn, M. (1872). *Tobiasz Kohn, lekarz polski w XVII*. Kraków: nakł. aut.
- Bersohn, M. (1905). *Słownik biograficzny uczonych Żydów polskich XVI, XVII i XVIII wieku*. Warszawa: [s.n.].
- Collins, K. (2013). Jewish Medical Students and Graduates at the Universities of Padua and Leiden: 1617–1740. *Rambam Majmonides Medical Journal*, 4(1):e0003, 1–8. Retrieved from: <https://pdfs.semanticscholar.org/d3e3/742a3a689b8ad0d4e5bbce6cd93470c67e5a.pdf> (access: 02.08.2022). DOI:10.5041/RMMJ.10103.
- Cosmacini, G. (2016). *Storia della medicina e della sanita in Italia. Dalla peste nera ai giorni nostri, edizione digitale*. Bari–Roma: Editori Laterza.
- Higier, H. (1927). *Jakim był lekarz żydowski średniowiecza w Europie a zwłaszcza w Polsce*. Poznań: A. Wrzosek.
- Lenart, M. (2013). *Patavium, Pava, Padwa. Tło kulturowe pobytu Jana Kochanowskiego na terytorium Republiki Weneckiej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Michałowska-Mycielska, A. (2005). Elity w gminach żydowskich Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. *Przegląd Historyczny: dwumiesięcznik naukowy*, 96(2), 257–283.
- Michałowska-Mycielska, A. (2014). Żydzi w strukturze politycznej i administracyjnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.). *Przegląd Humanistyczny*, 58(3), 107–126.
- Nissenbaum, S.B. (1899). *Leġorot ha’Jehudim b’Lublin [Dzieje Żydów w Lublinie]*. Lublin: Szlomo Baruch Nissenbaum. Retrieved from: <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/publication/45777/edition/43176/content> (access: 02.08.2022).
- Shatzky, J. (1950). On Jewish Medical Students of Padua. *Journal of the History of Medicine and Allied Sciences*, 5(4), 444–447. Retrieved from: <http://www.jstor.org/stable/24619854> (access: 02.08.2022).
- Świeżyński, A. (2018). Między spotkaniem a konfliktem. Filozofia przyrody i przyrodoznawstwo w ujęciu przedstawicieli myśli żydowskiej z XVI i XVII wieku. *Medycyna Nowożytna*, 24(3), 13–32. DOI <https://doi.org/10.4467/12311960MN.18.012.10178>
- Warchał, J. (2013). Żydzi polscy na Uniwersytecie Padewskim. *Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce*, 1(3), 68–69.
- Viterbo, A. (2010). Gli ebrei a Padova nel Settecento. In: G.V. Luzzatto, M. Perani (eds.), *Ramġal: Pensiero Ebraico e Kabbalah Tra Padova Ed Eretz Israel*. Padova: Esedra, 13–24.

Sławomir Marchel – PhD, historian, archivist, researcher of Polish culture of the sixteenth and nineteenth centuries, assistant professor at the Department of Research on European Cultural Heritage at the Institute of Literature Studies at the University of Opole. Author of studies on the life and activity of Cardinal Jan Puzyna (1842–1911), as well as Polish medical students at the University of Padua in the 16th and 18th centuries.

Paweł Marcinkiewicz
<http://orcid.org/0000-0002-7086-1805>
University of Opole
pmarcinkiewicz@uni.opole.pl
DOI: 10.35765/pk.2023.410201.13

Polish and English Discourses on the History of Medieval Italy: A Polysystem Study

ABSTRACT

The article deals with the problem of polysystem differences between Polish and English historical text dealing with Middle Ages. In the Polish literary tradition, the Renaissance poetics of translation favored free adaptations, totally independent of the originals. The British tradition of translation, codified at the end of the eighteenth century, did not allow paraphrase. On the contrary, translation should give a full transcript of the idea of the original text, while the style and manner of rendering should have the same character as in the original. As for the rhetoric of science, in the Polish language, it was first shaped by literary models of highly declensional Latin and then French models of purple prose. In the English language, scientific diction was based on inherent Germanic and Norman syntax-oriented models and openness to foreign patterns which was valued as a resistance against smooth reading and straightforward interpretations. The article analyses Henryk Samsonowicz's introduction to *Rozkwit średniowiecznej Europy* [The Heyday of Medieval Europe] (2001) as well as the Polish translation of Chris Wickham's *Medieval Rome. Stability and Crisis of the City, 900–1150* (2015). The conclusion is that Polish and English scientific texts – not only those treating about Italy in the Middle Ages – belong to different genres. While Polish authors try to create linguistically transparent, smooth, and stylized essays belonging to *belles-lettres*, their English colleagues seem to be down-to-earth and precise, consciously preserving traces of cultural (Italian/ Roman) foreignness.

KEYWORDS: polysystem theory, Polish tradition of translation, British tradition of translation, historical discourse, Middle Ages

RIASSUNTO

I discorsi polacchi ed inglesi sulla storia dell'Italia medioevale: uno studio di polisistema

L'articolo affronta il problema delle differenze di polisistema tra testi storici polacchi e inglesi che trattano del Medioevo. Nella tradizione letteraria polacca, le poetiche rinascimentali della traduzione prediligevano il libero adattamento, del tutto indipendente dall'originale. La tradizione britannica della traduzione, codificata alla fine del XVIII secolo non permetteva la parafrasi. Al contrario, la

Suggested citation: Marcinkiewicz, P. (2023). Polish and English Discourses on the History of Medieval Italy: Polysystem Study. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 2/1(41), pp. 163–179. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.13.

traduzione dovrebbe trasmettere totalmente l'idea del testo originale, mentre lo stile e il modo di renderle dovrebbero avere le stesse caratteristiche dell'originale. Per quanto riguarda la retorica della scienza, nella lingua polacca, essa è stata dapprima formata da modelli letterari latini altamente declinanti e in seguito da modelli francesi di prosa ornata. Nella lingua inglese, la dizione scientifica era basata su modelli orientati alla sintassi germanica e normanna e l'apertura verso modelli stranieri era valutata come una resistenza ad una lettura scorrevole e ad interpretazioni chiare. L'articolo analizza l'introduzione di Henryk Samsonowicz a *Rozkwit średniowiecznej Europy* [Lo splendore dell'Europa Medioevale] (2001), così come la traduzione polacca di *Medieval Rome. Stability and Crisis of the City* di Chris Wickham (2015). Si conclude che i testi scientifici polacchi ed inglesi – non solo quelli che trattano dell'Italia nel Medioevo – appartengono a generi diversi. Mentre gli autori polacchi cercano di creare saggi linguisticamente trasparenti, scorrevoli e stilizzati appartenenti alle *belles-lettres*, i loro colleghi inglesi sembrano essere più concreti e precisi, conservando consapevolmente le tracce dell'alterità culturale (italiana/romana).

PAROLE CHIAVE: teoria del polisistema, tradizione polacca della traduzione, tradizione Britannica della traduzione, discorso storico, Medioevo

Medieval Italy in Polish and English texts

In order to reach their audiences, academic texts need to be translated: we would not be able to analyze the diverse historical and social aspects of the medieval European culture without using sources in Latin, Italian, and English. The majority of sources in the field were originally written in Latin, but the dominating language in the research on the history on the Apennine Peninsula is nowadays Italian. Yet, a bulk of texts devoted to the thirteenth- and fourteenth-century Italy was produced by English-speaking authors, including Christopher Kleinhenz, who compiled *Medieval Italy: An Encyclopedia* (2004), or Chris Wickham, who wrote *Medieval Rome. Stability and Crisis of a City, 900–1150* (2015), to list just two. On top of that, Italian historiography has developed independently in all major European languages, and Polish scholars have made a significant contribution to the discipline, including Henryk Samsonowicz, who edited *Rozkwit średniowiecznej Europy* [The Heyday of Medieval Europe] (2001).

Scientific discourse, however, is not a set of abstract code signifiers, but a concrete manifestation of meanings conveyed in a language which is always culturally specific. The Polish and English languages have different literary traditions and translation histories. To use a term coined by Itamar Ever-Zohar (2000), they form diverse *polysystems*, which are nebula

of interrelated texts. Not only does the polysystem consist of original literature, but it also includes translations, and the source texts are selected by target literatures on principles that are never uncorrelatable with the home co-systems. Thus, the corpus of Polish texts on the history of medieval Italy and the corpus of English texts on the same topic construct meanings and find conclusions in their own peculiar ways, using sentence structure, register, and the literary repertoire characteristic of their traditions. This paper aims at elucidating those alternative modes of communication, finding their grounds in the development of the Polish and English polysystems which both begin with translations from Greek and Latin as a platform of disseminating linguistic patterns and literary genres.

The polysystem of the Polish language

In relatively small or local languages, such as Polish, scientific discourse was shaped by translation to a large extent: syntax, specialized vocabulary, and modes of presentation were borrowed from source languages in the process of rendering foreign texts.

Polish is a West Slavonic language, traceable to an ancient language known as Proto-Slavic or Common-Slavic, used from the fifteenth century BC until the fifth century AD (Sussex and Cubberley, 2006, p. 19). The dialects that gave rise to modern Polish cannot be accurately described, as no written records exist prior to the twelfth century. The earliest work composed in Polish was the religious hymn known as *Bogurodzica* [The-one-that-gave-birth-to-God], composed in the eleventh century. The opening line of the hymn is itself a translation of the Old Slavonic *Bogorodica*, which in turn is a translation of the Greek *Theotokos*, meaning “Godbearing.” As a result, *Bogurodzica* might be considered the first recorded translation into Polish (Ostrowska, 1992, p. 21). However, the first proper translation into Polish was *Psalterz floriański* [St. Florian’s Psalter], a fourteenth-century collection of psalms translated from Latin, and a number of extracts from the Bible. In the fifteenth century, the most popular genre was the religious hymn, which was translated most often from Latin, but some free translations were also based on Czech and German originals (Tabakowska, 2009, p. 502).

The development of the Polish Humanist tradition began in the late fifteenth century, but its real source was the court of King Zygmunt I (1467–1548) and his Italian Queen, Bona Sforza (1494–1557). The court attracted artists, whose interest in the ancient world and contemporary Italy foreshadowed the Renaissance. The majority of young Poles from aristocracy studied in Padua and Bologna, bringing back works by Italian writers, which introduced a new intellectual climate.

In the Renaissance, the development of printing techniques fueled the development of literary genres: in 1535, Marcin Bielski (c. 1495–1575) published *Żywoty filozofów* [The Lives of Philosophers]. It was a translation of a Czech version of Walter Burleus's *De vita et moribus philosophorum et poetarum*, an encyclopedia about the ancient world. The earliest example of the chivalric romance was *Żywot Aesopa Fryga* [The Life of Aesop of Frigia], published in 1522 by Biernat of Lublin (c.1465–c.1529) – an adaptation of a Latin translation of a Greek story set in the Polish context (Tabakowska, 2009, p. 504). The idea of copyright was unknown to Renaissance authors, who treated foreign works as common property. This approach was advocated by the first Polish theorist of translation, Łukasz Górnicki (1527–1603), who rendered Baldassarre Castiglione's *Il Cortegiano*. In his version, entitled *Dworzanin polski* [The Polish Courtier, 1566], Górnicki replaced the court of an Italian prince, which is the setting of the original text, with the villa of a Polish bishop Maciejowski in Prądnik near Kraków. In his introduction to the book, Górnicki tried to justify his method:

Zgoła niechaj to każdy wie, iżem ja, Polakom pisząc, Polakom folgować chciał, przeto opuściłem siła rzeczy, które albo nie należały Polsce, albo rzecz zatrudnić a pocziwe uszy obrazić mogły (Górnicki, as cited in Gruchała, 1992, p. 111). [It should be familiar to all that I, writing to Polish people, wanted to please Polish people, so I omitted a lot of things that had nothing to do with Poland, or might be too difficult, or offensive to Polish people].

This explanation earned Górnicki the name of the founding father of what later became the method of polonized adaptation. His predilection for the use of free paraphrase was the main principle for Polish translators in the following centuries (Ziomek, 1990, pp. 100–104). Indeed, this method was broadly used in the High Polish Renaissance. Mikołaj Rej (1505–1569) drew heavily on foreign sources, including Paligenius, Thomas Naogeorgus, and Cornelius Crocus. The same principle was adopted in the work of the greatest poet of the Polish Renaissance, Jan Kochanowski (1530–1584). Educated at the University of Padua, and fluent in Latin and Greek, Kochanowski borrowed freely from numerous foreign sources in major European languages, especially in his 1586 collection of poems *Pieśni* [Songs], which abounded with adaptations of Horace. In the strict sense, all Renaissance literature was adaptation, since paraphrase was a natural means of circulating literary works (Ziomek, 1990, p. 133).

The main principles established during the Renaissance underlay the poetics of translation in the eighteenth and nineteenth centuries: free adaptations existed as texts in their own right, totally independent of the originals. The polonization of the original work was seen as an advantage and drastic

changes to the genre of the original (as in translating of poetry into prose) were common. The most talented Polish translator of the time, Franciszek Ksawery Dmochowski (1762–1808), rendered some poems by the Graveyard poet Edward Young from their French versions. Moreover, even the first Polish staging of *Hamlet* was based on a translation from German. James Macpherson's works of Ossian were first translated from French by the greatest Polish poet of the time, Ignacy Krasicki (1735–1801). The earliest translations from English were published at the end of the eighteenth century by Jan Ursyn Niemcewicz (1757–1841), an important poet who spent several years in the United States and translated English romantic sages, including Thomas Gray and George Gordon Byron (Tabakowska, 2009, p. 506).

One of the best Polish translators of the nineteenth century was Cyprian Kamil Norwid (1821–1883), known primarily as an eminent poet: he translated Horace, Homer, Dante, and Shakespeare. However, Shakespeare reached Polish audiences mainly via French adaptations or German translations. Also, some novels by Walter Scott were retranslated from German.

After the failure of the January Uprising against the Russian Empire in 1863, translators expanded the literary canon available to the Polish reader, and their choices reflected the spirit of the time: Zola, Balzac, Diderot, Gide, Stendhal, Voltaire (in the novel); Byron, Dante, Verlaine, Swinburne and Rimbaud (in poetry); Maeterlinck and Ibsen (drama); Bergson and Kierkegaard (in philosophy); Georges Brandes (in criticism). The first translations of American poetry, including Walt Whitman and Edgar Allan Poe, were produced by Zenon Przesmycki (1861–1944) (Tabakowska, 2009, p. 506).

The most prominent translator of the early twentieth century was Tadeusz “Boy” Żeleński (1874–1941), who was a physician by profession and a great admirer of French culture. He translated Molière, Pascal, Rabelais, Rousseau, Villon, Voltaire, and Proust. However, in the period between World War I and World War II, American literature was the most widely translated of all literatures in Poland. Separate editions of the classics – including Franklin, Irving, Cooper, Hawthorne, Emerson, Longfellow, Poe, Whitman, Twain, and Sinclair – ran into several hundred volumes. James Fenimore Cooper alone had nearly a hundred titles and editions of his works in Polish. Additionally, Cooper was one of the first of American authors published in Poland after World War II, as several of his titles appeared already in 1946 and 1947. Furthermore, the 1920s and 30s were a period when great contemporary American novelists were translated into Polish, including Theodore Dreiser (*An American Tragedy* was published in 1929) and John Dos Passos (*Manhattan Transfer* appeared in 1931 with a special introduction for the Polish edition) (Tołczyńska-Dietrich, 1975, pp. 117–129).

At the turn of the twentieth century, the English language remained the main source for translations into Polish in all genres: in 2022, 30,691 books were published in Poland, 20 percent of them were translations, including 55 percent of them from English (*Ruch wydawniczy w liczbach*, 2021, p. 2). The importance of translations from English becomes clear if we take into account the total number of translated books published in Poland in the period between 1990 and 2020: translations from English constituted from 40 to 60 percent of all titles, depending on the genre (*Ruch wydawniczy w liczbach*, 2021, p. 57). This is particularly interesting when we compare the Polish book market with the American one: in the last two decades of the twentieth century, in the United States, the ratio of total book output versus translations was 40 to 1, which means that translations did not constitute more than 3 percent of book production (Venuti, 2001, p. 14).

In spite of the present influence of the English-language literary culture, the Polish written language remains rather conservative: due to the influence of translation practice in its earliest history, it is still syntactically close to Latin, and the dominant concept of literature inherent in Polish literary tradition is oriented towards religious and patriotic values. As far as the level of poetics is concerned, in Polish writing, which is still post-romantic in spirit, inventiveness and originality belong exclusively to academically acclaimed high art, especially poetry. Therefore, scientific discourse, no matter how creative and excellent in its own genre, is often judged on the basis of its literary values, which include solemn and archaized diction, the use of tropes, and general formal brilliance (Marcinkiewicz, 2013, pp. 26–37). This is exactly why Polish scholars would like to sound like poets or writers: the formal finesse is seen as a guarantee of scientific credibility.

The polysystem of the English language

Large or global languages, such as English, evolved more independently from their specific translation practice, and their scientific discourse was shaped by inventiveness of native speakers within the local vocabulary and structural resources. In the British translation tradition, in the Middle Ages, the Catholic Church played a central role in the generation and authorization of medieval translation, especially into and from Latin. The clergy often viewed Latin as the norm and the vernacular language as corrupt and barbaric. Admittedly, the vernacular language and Latin were mutually supportive in the areas of scientific writing and medicine (Ellis, Oakley-Brown, 2009, p. 344). Likewise, translation into Latin was a necessary condition of a work's wider popularity. However, from the Middle Ages to the nineteenth century, it was the translation

into the vernacular that helped to create and consolidate a national literary consciousness.

Importantly, for much of the Middle English period (c. 1100–1500), two vernaculars were used in Britain, Anglo-Norman and English, and translations could be undertaken into either. Anglo-Norman was more prestigious until the thirteenth century and was still used at court in the fifteenth century (Ellis, Oakley-Brown, 2009, p. 347). The choice of vernacular for a translation inevitably reflected a complex social and political situation.

Translations were often made by way of an intermediate version in another language, and the original was seen as the first step in a process of textual transmission. Thus, hence John Stuart Mill viewed Goethe and his English translators Samuel Taylor Coleridge and Thomas Carlyle as constituting a single cultural phenomenon (Ellis, Oakley-Brown, 2009, p. 345). The choice of medium for a translation depended on the perceived hierarchy of literary models in the target language rather than on any requirement of fidelity. Prose seems to have been favored in the late Middle Ages, but in the sixteenth century poeticizing translations gained more respect, although scholars still used the learned Latin prose.

The British tradition of translation was codified with at the end of the eighteenth century with Lord Alexander Fraser Tytler's *Essay on the Principles of Translation* (1791). Tytler's theories reacted against concept of paraphrase and the loose translations that resulted from it. According to Tytler, translation should give a full transcript of the idea of the original text, the style and manner of rendering should have the same character as in the original, and translation should have all the ease of the original. The *Essay* still uses eighteenth-century terminology, such as "genius" and "wit," and its standards for assessing success in translation are exclusively aesthetic. Nevertheless, Tytler's claim that the original text provides the ultimate point of reference seems to have been very progressive (Ellis, Oakley-Brown, 2009, p. 352).

This line of thought was developed a century later by Matthew Arnold and John Henry Newman (the brother of the famous Cardinal Newman) – late descendants of Romanticism. Both of them were convinced that the translator's duty was to be faithful to the original (Newman), and that he should develop a union with the original (Arnold). Newman was the first advocate of the foreignizing method of translation which retained all traces of the source-text specificity and culture. In the twentieth century, Newman's ideas were reconsidered by American translation scholar Lawrence Venuti in his seminal study *The Translator's Invisibility* (1995). Venuti insisted that the translator should be visible, or more accurately, that the original should be visible through the translation (Venuti, 2000, p. 121). Today, in the British and American traditions of translation, there is a strong opposition against creating texts that pretend to be originals: the

translator – but also the scholar – is not expected to produce a work, whose principal quality is the aesthetic value.

Practical implications of the differences between the Polish and English polysystems: A contrastive analysis

In the Polish language, the rhetoric of science was first shaped by literary models of highly declensional Latin and then French models of purple prose. After 1989,¹ we have observed more and more influence of English, especially in vocabulary and phraseology. Yet, Polish scientific papers, especially in humanities, very often sound like literary texts: they use figures of speech, and they strongly rely on what Aristotle defines as “pathos,” which is an imaginative engagement of the speaker with his audience (Aristotle, 2007, p. 39). The most appealing aspect of the text is often its stylistic merit, and the correctness of argumentation results from flexibility of rhetorical persuasion.

In the English language, scientific diction was based on inherent Germanic and Norman syntax-oriented models and openness to foreign patterns which was valued as a resistance against smooth reading and straightforward interpretations. English scholarly texts seem to have abandoned the aesthetizing literary flourish, and they rely on the Aristotelian “logos,” which is the logical argumentation of the text and its arrangement, whose most import goal is semantic clarity (Aristotle, 2007, p. 111). Thus, conference papers in English rarely contain metaphors or stylistic devices, such as archaization, preferring factual presentation rather than thinking via analogies.

The following analysis is based on two monolingual sources, representative for the Polish and English discourses on the history of medieval Italy. I have chosen to examine Henryk Samsonowicz’s introduction to *Rozkwit średniowiecznej Europy* [The Heyday of Medieval Europe] (2001), his selection of academic papers on medieval society by eminent Polish historians. Professor Henryk Samsonowicz (1930–2021) was the leading Polish medievalist and an author of twenty books and eight-hundred papers on history of Poland and Europe in the Middle Ages. The second author is Christopher Kleinhenz (1941–), Professor Emeritus of Italian at the University of Wisconsin–Madison and author of fourteen books and nearly a hundred articles in the field of Italian history, including *Medieval Italy: An Encyclopedia* (2004). Finally, Chris Wickham (1950–) is Professor Emeritus of Oxford University, an author of thirteen books and a hundred of papers on

1 The date of elections on June 4, 1989, is considered to be the symbolic end of communism in Poland.

the Middle Ages, including *Medieval Rome. Stability and Crisis of the City, 900–1150* (2015). This last study is his major achievement, and it was translated into several languages, including Polish – *Rzym średniowieczny. Stabilizacja i kryzys miasta w latach 900–1150*, rendered by Arkadiusz Bugaj and published by Wydawnictwo Marek Derewiecki in 2016.

Already the title of Samsonowicz's collection is problematic: the noun "rozkwit" in contemporary Polish means primarily "flowering," "bloom" or "blossom." Of course, the noun can be used metaphorically, yet it sounds archaized and belongs to the literary register. The opening paragraph of Samsonowicz's text contains more similar examples of soaring style:

Czasy, o których mówią szkice zamieszczone w tej książce, obejmują trzy stulecia. Rozpoczynają się wejściem krajów Europy do drugiego tysiąclecia po Chrystusie, którego początek stanowił w oczach ludzi ówczesnych wstęp do nowej epoki; dla jednych epoki końca świata i Sądu Ostatecznego, dla drugich – tworzenia lepszego społeczeństwa obejmującego coraz liczniejsze ludy chrześcijańskie. Kończą się początkiem wieku XIV, kiedy to, jak się mogło wydawać, zaczynały ulegać rozkładowi wszystkie formy regulujące życie społeczeństw i jednostek. Czym były te stulecia dla rozwoju kultury europejskiej? Trudno przecenić ich znaczenie w dziejach Europy. Ukształtował się wówczas porządek społeczny, który nazywamy lennym czy niekiedy feudalnym, porządek oparty na władzy wielkich posiadaczy ziemskich, niejednokrotnie wyrosłych z grona dawnych urzędników cesarstwa. Do tej epoki może odnosić się błyskotliwe spostrzeżenie, że „starożytność wymyśliła centaury, średniowiecze uczyniło go panem Europy”. Rzeczywiście, panem zachodnich ziem kontynentu stał się rycerz, którego jednym z głównych atrybutów był koń, symbol bogactwa, siły, sposobu prowadzenia walki. Wojownicy bowiem, *bellatores*, jak nazywani byli przez współczesnych sobie obserwatorów stosunków społecznych, tworzyli elity prestiżu i elity władzy. Nie tylko w sensie faktycznym, lecz także teoretycznie, jako grupa lepszych od zwykłych zjadaczy chleba ludzi przeznaczonych do władzy i do walki. Bardzo szybko pojawiły się też próby uzyskania możliwie wysokiej pozycji w hierarchii społecznej, dokonywane przez drugą grupę coraz bardziej wyróżniającą się – duchownych. *Oratores* – modlący się, z częściowym powodzeniem zaczęli ujmować w karby walczących, nie tylko przez wprowadzanie „rozejmu Bożego”, wdrażanie idei „bojownika Chrystusowego” walczącego dla słusznej sprawy, lecz także tworzenie reguł rycerskiego życia zakonnego (Samsonowicz, 2001, pp. 1–2)

[lit.: The times described in the sketches in this book span three centuries. They begin with the entry of European countries into the second millennium after Christ, the beginning of which, in the eyes of the people of that time, was an introduction to a new era; for some, the epochs of the end of the world and the Last Judgment, for others – the creation of a better society

embracing more and more Christian peoples. They end at the beginning of the fourteenth century, when, as it might seem, all forms regulating the lives of societies and individuals began to decay. What were these centuries for the development of European culture? It is difficult to overestimate their importance in the history of Europe. It was then that a social order emerged, which we call fief-based or sometimes feudal, an order based on the power of great landowners, often grown up from among the former officials of the Empire. The brilliant observation that “antiquity invented the centaur, the Middle Ages made him the lord of Europe” may apply to this epoch. Indeed, a knight became the lord of the western lands of the continent, one of whose main attributes was a horse, a symbol of wealth, strength, and a way of fighting. Warriors, thus, *bellatores*, as they were called by contemporary observers of social relations, they formed the elite of prestige and power. Not only were they such an elite in the factual sense, but also theoretically, as a group of people destined to power and fight better than ordinary bread-eaters. Attempts to obtain the highest possible position in the social hierarchy, made by the second increasingly distinguished group – the clergy, also appeared very quickly. *Oratores* – those who prayed, with partial success, began to curb the fighters, not only by introducing “God’s truce” and implementing the idea of “Christ’s fighter” striving for a just cause, but also by creating rules of chivalrous religious life.]

What seems striking in the above paragraph is its metaphoricalness. First, several noun and verb phrases are used in such a way that they sound rather unusually, catching the reader’s attention and blurring the meaning of the utterance. For example, “wejście krajów Europy do drugiego tysiąclecia po Chrystusie” [the entry of European countries into the second millennium after Christ] is a strong personification, which produces a semantic dissonance: the reader tries to imagine a physical entry of a state apparatus into a closed area, while the phrase means just a situation of the country at the turn of the ninth century. Similarly, the noun phrase “posiadacze ziemscy... wyrosli z grona dawnych urzędników” [great landowners... grown up from among the former officials] sounds peculiar, since the past participle “wyrosli” suggests rather a physical development, while the semantic meaning here is simply “were promoted.” Another example of this excessive metaphorization can be found the following sentence: “*Oratores* – modlący się, z częściowym powodzeniem zaczęli ujmować w karby walczących” [*Oratores* – those who prayed, with partial success, began to curb fighters]. The noun phrase opening the sentence is rather an ambiguous metonymy, whose semantic meaning – “clergy” – is conveyed by a Latinism and an explanatory phrase – “those who prayed” – which is quite misleading, since not all people who pray belong to clergy. However, the final part of the sentence is even more puzzling: instead of “knighthood,” we find its

metonym “fighters” and, instead of “controlling,” we find an archaizing idiom “ujmować w karby” [“to place within notches,” meaning to curb].

Second, instead of precise denotation of meaning with lexical items, several longer proverbial phrases are used for their stylistic value, although their meaning is confusing, especially when they occur in quotation marks. For example, “starożytność wymyśliła centaury, średniowiecze uczyniło go panem Europy” [antiquity invented the centaur, the Middle Ages made him the lord of Europe] most probably tries to convey the idea that the Middle Ages was an era of stagnation in intellectual life. However, the meaning of the proverbial phrase is not fixed and it allows a broad margin for interpretation, which is not exactly what the reader should expect from an academic paper. A similar ambiguity can be found in the phrases “rozejm Boży” [God’s truce] and “bojownik Chrystusowy” [Christ’s fighter].

Moreover, the syntax of the fragment is slightly archaized: there is a rhetorical question “Czym były te stulecia dla rozwoju kultury europejskiej?” [What were these centuries for the development of European culture?] and a few examples of the modifier inversion, such as “wojownicy bowiem” [warriors, thus] or “grupa lepszych od zwykłych zjadaczy chleba ludzi” [a group of better-than-ordinary-bread-eaters people]. Professor Samsonowicz’s introduction seems to be a paradigm of Polish academic discourse, which reflects the history and values inherent in the polysystem of the Polish language: the borders between genres are unclear and the stylistic values rooted in post-romantic aesthetics of soaring oration still dominates over soberness and matter-of-factness. Those peculiarities of Polish academic discourse become even more conspicuous when compared with English-language texts of comparable academic scope.

Christopher Kleinhenz’s *Medieval Italy: An Encyclopedia* collects the most recent research on medieval Italy and offers a comprehensive presentation of economics, literature, urban planning, visual arts, science, philosophy, and religion of the region from the fifth to the end of the fourteenth century. Like Professor Samsonowicz, Kleinhenz is an acclaimed academic and, like his Polish counterpart, he wrote an introduction to the two-volume project that he compiled:

Medieval Italy: An Encyclopedia provides an introduction to the many and diverse facets of Italian civilization from the late Roman empire to the end of the fourteenth century. To speak of “Italy” is, of course, anachronistic – a geographical rather than a political designation – given that Italy did not become a nation until the second half of the nineteenth century. Nevertheless, the idea of “Italy” was present in the mind of Dante and Petrarch and many others who longed for the peace and stability that they presumed and hoped a nation-state would provide. ... We have attempted to bring together in one convenient reference work all these aspects of Italian

civilization; however, given the vastness and the complexity of the subject matter, we make no claim for completeness. We hope to have provided a well-balanced, informative, and up-to-date reference work that will serve the interests of students and the general public, as well as those of scholars in a variety of disciplines (Kleinhenz, 2004, p. 7).

The above passage is concise, informative, and stylistically neutral: no metaphors, no Latin incrustations, and no proverbial expressions are used. Phraseology is perfectly contemporary, although it contains some traces of grandiloquence: the adverb “nevertheless” and the reference to the greatest Italian artists of the Quattrocento give the fragment an erudite twist. The final anaphora – “we have attempted/ we hope” – does not simply express the idea that the publication is a collective effort, but also is an example of authorial “we,” which was common in the nineteenth century academic discourse. Yet, the style does not dominate over the content of the passage,² which is the case in the introduction by Professor Samsonowicz.

The above rhetorical variations in structuring academic content can be also found in translations of English-language academic texts into Polish. As André Lefevere (1992, p. 14) has it, all translation is rewriting, which involves acculturation: consequently, Anglo-American academic discourse is rendered so as to fulfill requirements of the Polish elaborate style. A good example is the Polish translation of Chris Wickham’s *Medieval Rome. Stability & Crisis of a City, 900–1150*. Wickham is Professor Emeritus of history at Oxford University, Fellow of All Souls College, and one of the leading medievalists of the English-speaking world. *Medieval Rome* is his major work and it was published by Oxford University Press in 2015, while its Polish translation appeared in a prestigious publishing house specializing in philosophical and historical texts, Wydawnictwo Marek Derewiecki, in 2018. The translator, Arkadiusz Bugaj, holds a PhD in medieval history at the University of Gdańsk, and he has translated thirteen books on medieval history of Europe by acclaimed English authors. Bugaj’s translation, to a large extent, recreates the stilted style typical of Polish scholarly texts on history: his language is often elaborately metaphorical and unclear; it relies on polonization rather than equivalence, and often loses specificity; his diction is archaized, which creates ambiguity. Below I analyze two longer fragments from the first chapter of Wickham’s study, “Grand Narratives,” comparing the English version with its Polish translation by Bugaj. Finally, I give an English literal retranslation of the Polish version, in order to illustrate the differences imposed by the translator.

2 Here I refer to Richard Toye’s (2013) distinction between “acceptable” and “exaggerated” styles as described in his *Rhetoric. A Very Short Introduction*.

Feature of discourse	English original	Polish translation	English literal retranslation of the Polish version
Metaphoricalness	<p>Rome was in demographic terms the largest city in Latin Europe, and (for most of the period) second only to Constantinople in Europe as a whole, before it was overtaken by Milan, perhaps around 1100; and in spatial terms it was and remained far larger than anywhere else, with a complicated urban geography which writers in both the twelfth century and the twentieth have spent some time unpicking: it was a complex stage for the structural interplay I wish to describe, and was entirely absorbing for the Romans, as we shall see. I want to reconstruct the changing parameters of that absorption (Wickham, 2015, p. 2).</p>	<p>W ujęciu demograficznym Rzym, zanim około 1100 r. wyprzedził go Mediolan, był największym miastem w łacińskiej Europie, zaś w skali całego kontynentu (przez większą część omawianego okresu) ustępował on pod tym względem jedynie Konstantynopolowi. W kategoriach przestrzennych Rzym nie znajdował nigdzie rywala, posiadając skomplikowaną miejską geografiją, której rozwikłanie zajęło nieco czasu, zarówno dwunastolatkom, jak również dwudziestowiecznym pisarzom. Była to skomplikowana scena, stanowiąca tło dla strukturalnej gry wzajemnie oddziałujących na siebie czynników, którą zamierzam opisać, a która, o czym się jeszcze przekonamy, całkowicie pochłaniała umysły rzymian. Chcę z a t e m poddać rekonstrukcji zmieniające się parametry tego zaabsorbowania (Wickham, 2018, p. 29).</p>	<p>In demographic terms, Rome, before Milan overtook it around 1100, was the largest city in Latin Europe, and on the scale of the entire continent (for most of the period under review) it was second only to Constantinople in this respect. In spatial terms, Rome found no rival anywhere, having an intricate urban geography that took time for both twelfth- and twentieth-century writers to unravel. It was a complex stage that provided the backdrop to the structural play of interacting factors that I am about to describe, and which, as we shall see, was completely absorbing the minds of the Romans. Therefore, I want to submit to reconstruction the changing parameters of this absorption.</p>
A short analysis of differences	<p>The English text is rather straightforward and avoids metaphors, while the Polish translation adds metaphors to dramatize the content: “[Rome] was and remained far larger than anywhere else” changes into a personification “Rome found no rival anywhere”; while a simple structural metaphor “[Rome] was a complex stage for the structural interplay” gets transformed into an elaborate and almost incomprehensible set of metaphors “complex stage that provided the backdrop to the structural play of interacting factors.” Finally, the verb “reconstructs” is replaced with a metaphor “submit to reconstruction.” On top of that, the Polish translation contains archaizing conjunctions “zaś” (<i>whereas</i>) and “zatem” (<i>therefore</i>), typical of the Polish scientific discourse.</p>		

<p>Poloniza- tion</p>	<p>Historians of Rome in our period, 900–1150, are accustomed to lament the poverty of its narratives, so inferior in quantity and quality as they are to the dense papal biographies in the eighth- and ninth-century sections of the <i>Liber Pontificalis</i>, or to the detailed chronicles of the eleventh-century South. That is indeed so, even if it is equally the case that other Italian cities are even more devoid of good accounts before the twelfth century, with the single and important exception of Milan. Rome has one chronicle, the sketchy and incoherent work of Benedetto of Monte Soratte, which focuses on the early tenth century; it has a fragmentary and heterogeneous set of annals, the <i>Annales Romani</i>, for the years 1044–73, 1100–21, and (after our period) 1182–7; it also has a revived set of papal biographies written by two cardinals, Pandolfo in the 1130s and Bosone in the 1160s–70s, which are extensive for the twelfth century only: not a lot, indeed. These texts are</p>	<p>Historycy piszący o Rzymie w omawianym przez nas okresie 900–1150 mają w zwyczaj ubolewać nad ubóstwem źródeł narracyjnych, które pod względem obfitości i jakości tak dalece ustępują obszernym biografom papieskim zamieszczonym w pochodzących z VIII i IX w. akapitach <i>Liber Pontificalis</i> lub też szczegółowym jedenastowiecznym kronikom poświęconym dziejom południa Italii. Tak jest w istocie, nawet jeśli pozostałe miasta włoskie, poza pojedynczym, ważnym wyjątkiem Mediolanu, są w jeszcze większym stopniu pozbawione dobrych relacji źródłowych w odniesieniu do okresu poprzedzającego XII wiek. Rzym dla omawianego okresu posiada jedyną niepełną i niespójną pracę Benedykta z Monte Soratte, która koncentruje się na wczesnym okresie X wieku i zawiera ona także fragmentaryczny i niejednorodny zestaw roczników. Są to: <i>Annales Romani</i> dotyczące lat 1044–1073, 1100–1121 oraz (znajdujących się poza interesujących nas okresem) lat 1182–1187, a także zestaw papieskich biografii, spisanych przez dwóch kardynałów – Pandulfa (piszącego w latach trzydziestych XII w.) i Bosonego (piszącego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XII w.), które są obszerne jedynie w odniesieniu do XII stulecia. Istotnie nie jest to zbyt wiele. Prawdą jest, że teksty te wspiera znacząco długa lista źródeł spoza Rzymu, wśród nich, poczynając od piszącego na początku naszego okresu</p>	<p>Historians writing about Rome in the period 900–1150 we have discussed have the habit of lamenting over the poverty of narrative sources, which in terms of abundance and quality are so far inferior to extensive papal biographies contained in the eighth and ninth-century paragraphs of <i>Liber Pontificalis</i> or detailed eleventh-century chronicles devoted to the history of the south of Italy. This is true even if the other Italian cities, apart from the single important exception of Milan, are even more deprived of good source accounts for the period prior to the 12th century. Rome has the only incomplete and inconsistent work of Benedict of Monte Soratte for the period in question, which focuses on the early tenth century and also includes a fragmented and inconsistent set of years. These are: <i>Annales Romani</i> concerning the years 1044–1073, 1100–1121 and (outside the period of interest to us) the years 1182–1187, as well as a set of papal biographies written by two cardinals – Pandolfo (writing in the 1130s) and Bosone (writing in the 60s and 70s of the twelfth century), which are extensive only in reference to the twelfth century. Indeed, it is not too much. It is true that these texts are supported by a considerably</p>
---------------------------	--	---	---

	<p>backed up, it is true, by a remarkably long list of non-Roman sources, some of which appear very immediate, from Liutprando of Cremona at the start of our period to John of Salisbury at the end. Events in Rome seemed important to much of Latin Europe, in particular from Leo IX onwards, but often before as well (Wickham, 2015, pp. 5–6).</p>	<p>Liutpranda z Cremony, po Jana z Salisbury, tworzącego u jego kresu; niektóre wydają się bardzo bezpośrednio dotyczyć dziejów Wiecznego Miasta. Wydarzenia rozgrywające się w Rzymie, w szczególności w okresie zapoczątkowanym pontyfikatem Leona IX (ale często także w latach wcześniejszych), wydawały się bowiem istotne dla znacznej części łacińskiej Europy (Wickham, 2018, pp. 34–35).</p>	<p>long list of sources outside of Rome, ranging from Liutprando of Cremona, writing at the beginning of our period, to John of Salisbury, writing at its end; some of those texts seem very directly related to the history of the Eternal City. The events taking place in Rome, in particular in the period initiated by the pontificate of Leo IX (but often also in earlier years), seemed to be important for a large part of Latin Europe.</p>
<p>A short analysis of differences</p>	<p>Polonization occurs on several levels, including the syntax: the sentence structure is changed, with a few shorter sentences being added, apparently to enhance readability (“These are,” “Indeed, it is not too much”). However, sometimes the Polish translation becomes rather a loose adaptation, not only abandoning the original sentence structure, but adding new content, nonexistent in the English text. This is what happens in the ending of the above passage: a relatively short sentence “Events in Rome seemed important to much of Latin Europe, in particular from Leo IX onwards, but often before as well” is significantly expanded into a much longer utterance “Some of those texts seem very directly related to the history of the Eternal City. The events taking place in Rome, in particular in the period initiated by the pontificate of Leo IX (but often also in earlier years), seemed to be important for a large part of Latin Europe.” Trying to explicitize the semantic meaning of the English original, the translator makes it sound more literary, with sophisticated nouns such as “Eternal City” or “pontificate,” and a digression in brackets, which raises the register. The second level of polonization is phraseology and vocabulary: instead of simple verbs, more idiomatic phrases are used in order to make the text sound like a Polish original. The noun phrase “papal biographies in the eighth- and ninth-century sections of the <i>Liber Pontificalis</i>” is rendered as “papal biographies contained in the eighth and ninth-century paragraphs of <i>Liber Pontificalis</i>”; “detailed chronicles of the eleventh-century South” becomes “detailed eleventh-century chronicles devoted to the history of the south of Italy”; The final level of polonization is the use of proper names: in contemporary Polish, proper names are used in their original form and only well-known historical figures have their polonized counterparts. It seems that Pondolfo (“Pondulf” in translation) is not such a figure. On top of that, like in the previous example, the Polish translation is archaized by the use of inversion (“Prawdą jest” [The truth it is]) or obsolete conjunctions (“bowiem” [for])</p>		

Conclusions

It seems that Polish and English scientific texts – not only those treating about Italy in the Middle Ages – belong to slightly different genres. While Polish authors try to create linguistically transparent, smooth, and stylized essays belonging to the *belles-lettres*, their English colleagues seem to be down-to-earth and precise, consciously preserving traces of cultural (Italian/ Roman) foreignness. The reason is that the Polish language and the English language belong to different polysystems: in text written in peripheral and – necessarily – more archaic languages and traditions, authors still try to pursue the beauty of language. Alas, the beauty of the English tongue has evaporated from academic texts like the Keatsian nightingale:

Adieu! adieu! thy plaintive anthem fades
Past the near meadows, over the still stream,
Up the hill-side; and now 'tis buried deep
In the next valley-glades:
Was it a vision, or a waking dream?
Fled is that music: – Do I wake or sleep?
(Keats, 2001, p. 325).

BIBLIOGRAPHY

- Aristotle (2007) *On Rhetoric*, trans. G.A. Kennedy. Oxford: Oxford UP.
- Ellis, R., Oakley-Brown, L. (2009). British Tradition. In: M. Baker, G. Saldanha (eds.), *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. London – New York: Routledge, 344–354.
- Even-Zohar, I. (2000). The Position of Translated Literature Within the Literary Polysystem. In: L. Venuti (ed.), *The Translation Studies Reader*. New York–London Routledge, 192–197.
- Gruchała, J.S. (1992). Łukasz Górnicki – “Dworzanin polski”. In: A. Borowski, J.S. Gruchała (eds.), *Lektury polonistyczne: Vol. 1 Oświecenie, romanizm*. Kraków: Universitas, 103–129.
- Keats, J. (2001). *Ode to a Nightingale, Complete Poems and Selected Letters of John Keats*. New York: Modern Library, 323–325.
- Kleinhenz, C. (2004). Introduction. In: C. Kleinholz (ed.), *Medieval Italy: An Encyclopedia*. New York–Routledge, 7–8.
- Lefevere, A. (1992). *Translating Literature*. New York: MLA.
- Marcinkiewicz, P. (2013). Tendencies in the Recent Translations of Anglo-American Literature into Polish. *Studia Anglica Resoviensia* 10(81), 26–37.

- Ostrowska, E. (1992). *Bogurodzica*. In: A. Borowski, J.S. Gruchała (eds.), *Lektury polonistyczne: Vol. 1 Oświecenie, romantyzm*. Kraków: Universitas, 17–35.
- Ruch wydawniczy w liczbach* (2021). Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Sussex, R., Cubberley, P. (2006). *The Slavic Languages*. Cambridge: Cambridge UP.
- Tabakowska, E. (2009). Polish tradition. In: M. Baker, G. Saldanha (eds.), *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. London–New York: Routledge, 501–509.
- Tolczyńska-Dietrich, K. (1975). American Literature in Polish Translation. *The Polish Review* 20 (4), 117–129.
- Toye, R. (2013). *Rhetoric. A Very Short Introduction*. Oxford: Oxford UP.
- Venuti, L. (2000). *The Translator's Invisibility*. London–New York: Routledge.
- Wickham, Ch. (2015). *Medieval Rome. Stability and Crisis of a City, 900–1150*. Oxford: Oxford UP.
- Wickham, Ch. (2018). *Rzym średniowieczny. Stabilizacja i kryzys miasta w latach 900–1150*, trans. A. Bugaj. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Ziomek, J. (1990). *Odrodzenie*. Warszawa: PWN.

Paweł Marcinkiewicz – PhD, DLitt., Associate Professor and Head of English Language Literatures in the Institute of Literatures at the University of Opole. His interests focus on American literature and translation theory. His book *Literature, translation and the politics of meaning. Polish, American and German literary traditions* is coming out with GV&R uni-press in 2023. In 2020, he was awarded a 3-month DAAD scholarship, Research Stays for University Academics, at the University of Gissen, in Hessen, Germany.

Federica Natta

<http://orcid.org/0009-0001-4872-2390>

Italian Government Adult Education Center

federica.natta@gmail.com

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.14

Il viaggio di Enrico di Valois, Re di Francia e Polonia,
da Cracovia a Lione (18 giugno – 5 settembre 1574).
Apparati festivi dell'entrata in Mantova

RIASSUNTO

Il saggio descrive i preparativi cerimoniali per la visita a Mantova di Enrico di Valois, re della Polonia, nell'agosto del 1574. Il re visitò la città durante il suo viaggio da Cracovia a Lione (18 giugno – 5 settembre 1574), prima di essere incoronato re di Francia. In questa occasione il duca di Mantova Guglielmo Gonzaga preparò archi trionfali, sculture, danze e celebrazioni per Enrico. Il re visitò la città, ma anche le chiese di S. Andrea e S. Pietro, con le loro importanti reliquie. Il saggio ricostruisce le installazioni attraverso la lettura delle cronache, e soprattutto, della corrispondenza e dei materiali del tempo, ritrovati nell'Archivio Gonzaga di Mantova.

PAROLE CHIAVE: Enrico di Valois, Mantova, Gonzaga, Polonia

ABSTRACT

The Journey of Henry of Valois, King of France and Poland, from Krakow to Lyon (June 18–September 5, 1574). The Festive Apparatus of his Entry into Mantua

The essay describes the ceremonial arrangements for the visit to Mantua by Henry of Valois, King of Poland, in August 1574. The King visited the city of Mantua during his journey from Kraków to Lyon (June 18 – September 5, 1574), before his coronation as King of France. On that occasion the Duke of Mantua, Guglielmo Gonzaga, prepared triumphal arches, sculptures, dances and celebrations for Henry. The king visited the city but also the churches, S. Andrea and S. Pietro, with its important relics. The essay reconstructs the installations through the reading of the chronicles, and above all, of the correspondence and materials of the time found in the Gonzaga Archive of Mantua.

KEYWORDS: Henric of Valois, Mantua, Gonzaga, Poland

Citazione consigliata: Natta, F. (2023). Il viaggio di Enrico di Valois, Re di Francia e Polonia, da Cracovia a Lione (18 giugno – 5 settembre 1574). Apparati festivi dell'entrata in Mantova. © *Prospettive sulla cultura*, 2/1(41), pp. 181–197. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.14.

Il saggio intende, attraverso testimonianze manoscritte, lettere d'archivio, resoconti e cinquecentine del tempo, dar conto dell'entrata in Mantova (2 agosto 1574) del sovrano Enrico di Valois, re di Polonia, all'interno del suo lungo viaggio da Cracovia a Lione, alla volta di Parigi e della sua futura incoronazione a re di Francia. L'itinerario è quasi tutto italiano, come pure le pratiche messe in atto per omaggiarlo nella sua doppia veste di sovrano polacco e francese. I fatti dell'incoronazione e le tappe del viaggio (Bordonove, 1993; Bucci, 1576; Bues, 1984; *Catalogue des princes* [...], 1574; de Cénival, 1916–1917; Chevallier, 1985; Choisin, 1823; Cynarski, 1987; *Déclaration des seigneurs de Pologne* [...], 1574; Giovanni, 1592; Grzybowski, 1980; *Harengue publique de bienvenue* [...], 1574; *I gran trionfi fatti nella nobil* [...], 1574; J., 1891; *Les triumphes et magnificences* [...], 1576; Loretowicz, 1938; Margaret, 2004; Noailles, 1867; de Nolhac e Solerti, 1890; Pacichelli, 1685; *Panegyrique pour la bienvenue* [...], 1574; Serwanski, 1974, 1974, 1996; Walker Freer, 1888) sono fin troppo noti ma ne si dà comunque un breve resoconto per delineare il contesto d'insieme. Naturalmente l'*incipit* è la data del 7 luglio 1572 quando muore nel castello di Knyszyn, senza lasciare eredi, Sigismondo II Augusto (1420–1572) (cfr. Cynarski, 1988), ultimo re della dinastia jagellonica¹. Lascia un paese sgomento, sorpreso dal luttuoso evento. Il desolante quadro è palpabile il giorno in cui la salma del re, si avvia alla volta del castello del Wawel per il suo ultimo viaggio. Non ci sono gli ambasciatori, se non «dei Prencipi parenti», non c'è il nunzio Vincenzo Lauro, né Girolamo Lippomano rappresentante della Serenissima Repubblica di Venezia; ad accompagnarlo, dunque, solo sua sorella minore Anna Jaghellona e pochi senatori, perché da lì a qualche giorno si prevedeva l'arrivo del nuovo eletto: Enrico di Valois. La scelta del principe francese fu sofferta e difficile. La sua candidatura al trono fu infatti oggetto di trattative diplomatiche durante lunghi mesi e il giovane francese si era dovuto confrontare con candidati eccellenti. Le più influenti case regnanti d'Europa si erano infatti affrettate a presentare pretendenti a vario titolo, tra i quali Ernesto d'Asburgo-Austria, Giovanni III Wasa, re di Svezia e lo stesso zar Ivan IV. Anche la *Santa Sede* si era mobilitata: aveva mandato a vigilare sull'intera situazione

1 La notizia della morte del sovrano veniva inviata a Roma al cardinale Commendone e alla Segreteria di Stato dal nunzio pontificio Vincenzo Portico: «Siamo alli 9 di luglio et questa mattina ho avuto avviso certo che il Serenissimo Re alli 7 di luglio a mezzo giorno essendosi confessato et comunicato, passò a miglior vita. Et lo so da un notaro che dice esser stato presente che è stato spedito alla Signora Palatina Chisca. Et di qua passano molti corrieri per li Senatori». Archivio Segreto Vaticano (da ora: A.S.V.), (Varsavia 14 luglio 1574), Segreteria di Stato. Polonia, vol. 6, *Vincenzo Portico a Giovan Francesco Commendone*, f. 118r.; citato anche da Platania, 1990, p. 14; cfr. anche De Caprio, 2006).

il cardinale Commendone², legato pontificio, al quale papa Gregorio XIII Boncompagni, preoccupato per lo spirito di tolleranza che la Polonia aveva avuto in passato nei confronti delle varie confessioni riformate, raccomanda di caldeggiare l'elezione di un sovrano legato a Roma. Alla fine, dopo molti contrasti interni e internazionali che tanta apprensione avevano suscitato anche nei palazzi apostolici, viene preferito il candidato francese Enrico de Valois, fratello del re di Francia. Di fatto si tratta di un vero e proprio personale successo politico-diplomatico di Caterina de' Medici (Héritier, 1974), madre del principe, che era stata in grado di coniugare perfettamente un punto di sintesi tra la politica e l'amore filiale. L'elezione al trono di Polonia faceva guadagnare infatti alla corona un alleato prezioso che, aggiunto ai buoni rapporti che Parigi teneva con i Turchi, avrebbe esercitato una forte pressione su Massimiliano d'Asburgo; la speranza era infatti quella di attirare l'impero nell'orbita francese e distaccarlo, di contro, da quella esercitata dalla corte di Madrid. Accolto l'invito, Enrico parte dunque con un seguito di circa milleducento persone, alla volta di Cracovia dove è atteso per l'incoronazione³. Cerimonia che si svolge gli ultimi giorni del febbraio 1574, con tutto lo sfarzo tipico di queste solenni occasioni. Il principe francese arriva infatti a Cracovia il 18 febbraio, accolto alla luce delle torce di migliaia di cavalieri, ed espleta le funzioni di rito: va nella chiesa del castello di Wawel dove assiste alla *Te Deum* di ringraziamento, bacia «le reliquie di San Stanislao», rende una breve ma doverosa visita ad Anna Janellonica e infine si ritira nei suoi nuovi alloggi⁴. Il venerdì seguente poi, il giovane, desideroso di ringraziare il *sejm* che lo aveva eletto, entra in Senato; infine il 1 febbraio 1574 fa il suo ingresso nella cattedrale di Cracovia dove viene celebrata la solenne cerimonia d'incoronazione⁵. Ben presto tuttavia sorgono contrasti con

2 Giovanni Francesco Commendone [1524–1584], nel 1551 cubuculario di papa Giulio II; nel 1553 è in missione segreta in Inghilterra e nel 1554 in Portogallo; dal 1555 al 1559 segretario maggiore di papa Paolo IV. Già nunzio in Polonia dal 1563 al 1565, viene mandato nuovamente in Polonia da papa Gregorio XIII alla morte di Sigismondo Augusto (cfr. De Caprio, 2006; Wojtyska, 1990).

3 «S'afferma tuttavia che il Re abbia a far l'entrata il giovedì prossimo. Et secondo m'ha riferito il Vescovo di Cuiavia, mostra in tutte le azzioni sue grandissima pietà et zelo della fede cattolica, et particolarmente nell'entrar in Chiesa principale con molta divozione, et poi di domenica si trovò alla messa solenne et venne a battesimo un giudeo che fu battezzato dal medesimo vescovo. Et questo, sì come dà consolazione et edificazione grande ai cattolici, così apporta travaglio non poco agli eretici». A.S.V., (Cracovia 16 febbraio 1574), *Segreteria di Stato. Polonia*, vol. 7, Vincenzo Lauro a Tolomeo Gallio, 9r. (anche in Korolko e Wojtyska, 1994).

4 A.S.V., (Cracovia 6 febbraio 1574), *Segreteria di Stato. Polonia*, vol. 7, Vincenzo Lauro a Tolomeo Gallio, ff. 31r-36r.

5 Le notizie in Mantova dell'incoronazione e delle cerimonie di rito sono ad opera di Paolo Moro, Ambasciatore a Venezia della corte dei Gonzaga (cfr. A.S.Mt. [da ora: Archivio di Stato

l'apparato governativo polacco. Soprattutto la questione della libertà religiosa, trova Enrico su posizioni assai diverse da molti nobili. Varie fonti riportano poi di un principe infelice e insofferente, incapace di adattarsi alle consuetudini polacche e ai doveri regali. Atteggiamenti in parte causati dall'arrendevole educazione materna, eccessivamente tollerante verso Enrico; in parte dovuti all'inclinazione personale del sovrano, uomo dedito soprattutto ai lazzi e alle facezie della vita di corte piuttosto che ai rigori e alle ragioni della politica. Ma ciò che allontana definitivamente il destino del principe francese dalla storia polacca è la notizia della morte di suo fratello Charles IX, re di Francia, il quale, morendo di tubercolosi, apriva la strada della successione al trono di Francia ad Enrico. La notizia è immediatamente portata nelle stanze del castello del Wawel da un messaggero inviato dall'imperatore Massimiliano. Più tardi la regina madre Caterina de' Medici fa conoscere al figlio lo stato reale delle cose. In una lettera la regina di Francia oltre ad esprimere il suo immenso dolore per la morte di Charles, sollecita ora Enrico a far immediato rientro in patria dove lo attende la nativa corona. Il Valois comprende la situazione: si tratta di lasciare un trono elettivo, quello polacco, per uno ereditario, quello francese. Accade così che dopo essersi consultato con i suoi più stretti collaboratori, va da sé tutti francesi, Enrico prende la decisione di lasciare il regno dei Sarmati europei e correre verso la sua patria. Una decisione questa da tenere nel segreto del proprio *entourage* aspettando l'occasione propizia per metterla in atto. Il giorno dopo aver ricevuto la triste notizia, come riferisce il nunzio pontificio Vincenzo Lauro alla Segreteria di Stato, Enrico si reca in Senato vestito a lutto con gli abiti color paonazzo e davanti alla nobiltà dà ampie assicurazioni della sua volontà di rimanere alla guida del suo nuovo regno. A tutti i presenti mostra lettere regie provenienti da Parigi nelle quali è specificato il ruolo *reggente* assunto dalla madre; invita inoltre i senatori a convocare la Dieta per settembre. Enrico mostra poi la stessa impassibilità con gli ambasciatori stranieri venuti a rendergli le condoglianze. Gli atteggiamenti di Enrico ingannano tutti; la nobiltà polacca pensa davvero che egli abbia fatto la propria scelta a favore della *Rze-czpospolita* e a tutto scapito della Francia. Enrico in realtà sa perfettamente che se avesse tentato di negoziare con i senatori la sua partenza per la Francia si sarebbero venute a creare infinite discussioni in Dieta, che sarebbero potute sfociare in una guerra civile. E questo avrebbe finito con impedirgli di tornare in patria nel più breve tempo possibile, così come gli aveva

Mantova], (Venezia 15 febbraio 1574) [...]; in relazione ai resoconti del tempo cfr. anche per uno sguardo più generale Avanzi, [1574?]; Choisy, 1574; *Les Obsèques et funérailles* [...], 1574; *Couronnement (Le) du Serenissime Henry de Valois* [...], 1574; *Le Allegrezze et solennita* [...], 1574; *L'Oraison du seigneur Jean Savius de Zamoscie* [...], 1574).

chiesto invece la stessa madre. Ecco allora profilarsi nella mente del sovrano un'ardita soluzione. Vista l'impossibilità di prendere una decisione di comune accordo con i magnati polacchi, pensa bene di agire segretamente. La sera del 18 giugno, dopo aver offerto una gran cena alla quale aveva invitato la più bella nobiltà del regno, il re prende congedo e si ritira nei suoi appartamenti. Verso mezzanotte si incontra con i suoi amici più intimi Souvré, Larchaut e il suo medico personale il dottore Miron, con i quali mette in atto il piano di fuga preparato fin nei minimi particolari. Fugge nella notte a cavallo, travestito da scudiero (Korolko, Wojtyska, 1994, pp. 3–40). Alcuni nobili polacchi si lanciano all'inseguimento del re. Solo il conte Giovanni Teczynski, sottocamerario, raggiunta la comitiva in fuga a Pszczyna a circa ottanta km da Cracovia, cerca invano «tutte le vie di persuadere il Re per farlo ritornare» (A.S.V., (Cracovia 1 giugno 1574), ora in Korolko, Wojtyska, 1994, p. 47). Tentativi inutili. Enrico è più che mai deciso a continuare il viaggio alla volta di Parigi, lasciandosi dietro le spalle il trono elettivo di Polonia. Inizia così il suo itinerario di rientro da Cracovia a Parigi, viaggio diretto verso le principali corti europee e italiane nella fattispecie. Le tappe sono significative e rilevano le trame sottili della diplomazia francese che nel frattempo la regina madre aveva tessuto per il figlio. Nel congedarsi dalla Polonia, l'ex sovrano segue infatti l'itinerario che la stessa Caterina gli suggerisce per missiva il 31 maggio: si tratta di passare per l'Italia piuttosto che attraversare i territori governati dai principi tedeschi. Il 4 giugno 1574 così il nuovo re di Francia è a Vienna dove incontra l'imperatore Massimiliano, il quale spera di potergli far sposare sua figlia Elisabetta, vedova di Carlo. Verso la metà di giugno varca le Alpi ed entra in territorio veneziano. Come «un collegiale in vacanza» il 17 giugno, in compagnia del duca di Ferrara e del duca di Nevers, s'imbarca da Marghera diretto verso l'isola di Murano. Il 18 giunge a Venezia. E qui lo attende una settimana di feste e solenni cerimonie. Il 26 giugno invece Enrico parte alla volta di Padova, via fiume. Anche in questa città vengono preparati festeggiamenti e predisposti archi trionfali, fra i quali spiccava quello della zona di Santa Sofia, su cui erano rappresentate le imprese di Sua Maestà. A Padova, il sovrano fa visita anche alle reliquie di Sant'Antonio, a dimostrazione della sua *cattolicissima* propensione. Ed è al podestà patavino che Enrico di Valois racconta le onorificenze ricevute in quel di Venezia e ringrazia, ancora una volta, il doge ed i veneziani tutti, promettendo che tutto ciò non sarebbe mai stato dimenticato. Il 7 luglio, dopo aver preso congedo, Enrico riprende il suo viaggio diretto, questa volta, a Ferrara sempre accompagnato dal legato pontificio Filippo Boncompagni il quale, su ordine di Roma, spera di riuscire ad interloquire con il suo illustre ospite sopra la spinosa questione degli ugonotti. In verità Enrico, più che interessarsi delle delicate questioni politico-religiose che

attanagliano l'Europa del tempo e, in principal modo, la Francia, appare attratto dal chiasso delle feste che le corti italiane andavano apparecchiando per lui durante i suoi spostamenti. E, dunque, da Ferrara eccolo alla corte dei Gonzaga e poi a Torino festeggiato con tutti gli onori del caso. Qui Enrico si lascia rapire dal *tourbeillon* dei ricevimenti, dei balli, delle commedie, delle battute di caccia. Solo il 7 agosto Enrico parte da Torino per arrivare il 5 settembre a Lione, dove può finalmente riabbracciare sua madre. E con l'arrivo in Francia termina così l'esperienza del giovane Valois in Polonia. Si tratta dunque di un viaggio molto articolato e lungo (ben tre mesi) che per alcune tappe presenta già interessanti contributi e studi, soprattutto la permanenza veneziana che missive e resoconti narrano come un susseguirsi di feste, balli, rappresentazioni, cene, o meglio «un meraviglioso spettacolo a cui avevano partecipato bellissime gentildonne, principi e signori» (cfr. A.S.Ve., fols. 51r-52v.; A.S.Ve., file 63; A.S.Ve. (29 luglio 1574); B.A.V. [1575]; B.A.V. [1574?]; B.N.F., *Le feste et trionfi* [...]; B.N.F., fol. 19v-20r.; B.M.C.V., *Spese fatte in Ca' Foscari* [...]; B.M.C.V., *Cronica* [...]; B.M.C.V., *Cronaca veneta* [...]; B.M.C.V., *Vite de Dosi* [...]; B.N.M.V., *Memorie del passaggio* [...]; B.N.M.V., ms it. VII; Beda, 2017/2018, pp. 11–33; Bellina, 2005, pp. 81–106; Benedetti, 1574; Benzoni, 1989, pp. 79–112; Della Croce, 1574; di Iaso, 2014, pp. 1–14; Fantelli, 1979, pp. 95–99, fig. 109; Fenlon, 2008, pp. 193–215; Fletcher, 1994, pp. 129–167; *Il gloriosissimo apparato* [...], 1574; Ivanoff, 1972, pp. 313–330; Korsch, Imrie, 2007; *La réception du Roy* [...], 1574; Lucan-geli, 1574, p. 39; Manzini, 1574; Padoan Urban, 1969, pp. 145–155, 1980, pp. 144–166, 1988; Porcacchi, 1574; Urban, 2009; Valente, 2009/2010, pp. 85–87; Viallon, 2010; Walters, 1979; pp.73–89).

Diverso il caso dell'entrata in Mantova per la quale invece non si hanno ancora contributi specifici. In questo caso, le fonti di riferimento sono soprattutto due: una cinquecentina del tempo, datata 1574, conservata alla National Library di Londra (*Entrata del christianiss* [...], 1574) e la corrispondenza tratta dall'Archivio Gonzaga. Quest'ultima restituisce soprattutto parte delle ideazioni, della progettualità, delle problematiche dell'allestimento, affidato al conte Teodoro Sangiorgio, segretario ducale e capitano generale delle armi mantovane. Essenzialmente le preoccupazioni maggiori sono di due ordini: il passaggio per Mantova di Enrico è certo solo alla data del 20 luglio quindi il tempo per allestire gli apparati è poco (A.S.Mt., (Mantova 7 luglio 1574); A.S.Mt., (Mantova 23 luglio 1574); A.S.Mt., (23 luglio 1574), *Teodoro* [...]); gli artisti e gli artigiani chiamati non vogliono incaricarsi della costruzione o chiedono prezzi più alti rispetto al solito (A.S.Mt., (21 luglio 1574)). Sussiste poi il dato della rivalità con la vicina città di Ferrara, tappa precedente del passaggio di Enrico (A.S.Mt., (16 luglio 1574); A.S.Mt., (20 luglio 1574), *Havendomi*

detto [...]). Così Sangiorgio si interroga sull'eventualità di vestirsi a lutto, come appunto è stato fatto nel regno estense per rendere omaggio alla memoria del defunto re francese Carlo (A.S.Mt., (24 luglio 1574)); oppure ci si preoccupa della qualità e quantità degli apparati tanto che il segretario ducale suggerisce stuccatori a d'uopo, provenienti da altre città (A.S.Mt., (24 luglio 1574), *Havendomi* [...]). L'arrivo di Enrico è alla data di lunedì 3 agosto 1574; arriva da Ferrara a Pietolo Castello («fori della città dui miglia») da un ponte di barche costruito sul lago e «lungo un tiro d'arco per levare la difficultà dei porti». È accompagnato dal Duca di Savoia, Emanuele Filiberto, dal duca di Nevers, Ludovico Gonzaga e da Alfonso d'Este, duca di Ferrara⁶. È incontrato da cinquanta carrozze e cinquecento archibugieri armati, vestiti in lutto con «casache nere con la manica di veluto giallo et negro, livrea di Sua Eccellenza, con dui et tre archibugietti a l'arcione; i quali nel incontrarlo fecero una salva di archibugiate bellissime». Cento cavalieri, armati di armi bianche, «con lance in mano e le banderuole di cendal à livrea», fanno invece da ala al re al suo passaggio sul ponte e formano la retroguardia quando tutte le carrozze sono sfilate. Il corteo è preceduto infine da cinquanta giovani tra i venti e venticinque anni, di bella presenza, in abito da lutto cioè velluto nero ricamato d'oro e berretti in seta con cordoni aurei e d'argento e piume bianche di gazza. In questo ordine si procede fino a porta Pusterla, all'entrata di Palazzo Te. L'ingresso nella corte è salutato dal suono di tamburi, pifferi e trombe e da una salva di archibugiate cui rispondono spari di cannoni, disposti lungo le mura e colpi di artiglieria grossa dai bastioni e dai viali di San Marco e di Sant'Alessio: «fecero una salva di archibugiate che pareva che il mondo rovinasse per il gran romore; qual romore sentito dalli bombardieri quali erano sopra la muraglia della Città con 50 pezzi di artiglieria grossa et 200 fra minuta et covette, spararono con tanto strepito, et rumore, che pareva che rovinasse quel locho, et in questi rumori Sua Maestà fece l'entrata nella corte del Palazzo del T» (*Entrata del christianiss* [...], 1574, p. 3). Ad attendere Enrico c'è il duca di Mantova Guglielmo, il principe Vincenzo I Gonzaga, suo figlio, e poi i magistrati, il Senato, il Consiglio nonché Monsignore Vescovo e il clero della città. In onore del re sono disposti sul prato «in battaglia quadra» tremila fanti e trecento corsaletti con bandiere in taffetà bianco e sette insegne con croce rossa e quattro aquile ai lati, arma dei Gonzaga di Mantova.

Il sovrano si rinfresca con una «solenissima colatione di diverse confetioni di zuccaro sopra una credenza di oro et argento» e poi si reca a visitare

6 Il resoconto della visita è il resoconto della visita in londinese *Entrata del christianiss* [trata de, pp. 3–10] e da De Nolhac, Solerti (1890, pp. 180–188).

le stanze affrescate da Giulio Romano, in particolare il salone dei Giganti (De Nolhac, Solerti, 1980, p. 182).

Gli apparati veri e propri, allestiti dal conte Sangiorgio si presentano invece davanti agli occhi degli ospiti nel percorso che conduce il sovrano al castello ducale. Il tragitto si snoda attraverso il centro storico della città: San Silvestro, la contrada di Sant'Andrea, piazza San Pietro, il Duomo infine la Porta del Castello e il Castello di San Giorgio. L'entrata in città di Enrico è sotto un «baldachino di tela d'argento, con franze d'argento, portato da otto delli primi gentilhuomini giovani della Città, ancor loro vestiti di tela d'argento» (*Entrata del christianiss [...]*, 1574, p. 4). Fanno strada, e sono davanti e dietro il corteo, quaranta giovani che, con bastoni argentati in mano, si fanno largo tra la folla addensata al passaggio del re. Alle ore 23 e mezza si arriva alla porta della città e a un ponte in pietra «al principio del qual ritrovò due statue di rilievo grandissime sopra due gran pedestalli, una da man destra, l'altra da man sinistra» e cioè Fortuna⁷ e Marte, quest'ultimo rappresentato con la spada in mano nell'atto di porgerla ad Enrico. Sulla porta invece compare la statua della Francia con corona d'oro in testa e un'altra nelle due mani, in atto di porla in capo al sovrano francese. Ai piedi della statua della Francia è allestita l'antica impresa dei duchi di Mantova cioè il monte Olimpo con il suo motto *Fides* e l'iscrizione «*Hic semper tuta*» (De Nolhac, Solerti, 1890, p. 333). A destra e a sinistra del ponte compaiono infine altre due figure, rappresentanti rispettivamente la Pace e la dea Cerere mentre sull'architrave della porta campeggia un omaggio al Duca Guglielmo: «GUL. DUX MANTUAE III. MAR. MONT. FER.» (*Entrata del christianiss [...]*, 1574, p. 5). C'è molta gente a rendere omaggio al sovrano tanto che si creano «poggi finti» per evitare cadute in acqua. Dalla porta poi Enrico entra nella contrada di San Silvestro che si presenta parata a festa con tutti i balconi rivestiti di «tapazzarie e tante donne et popolo». Anche sul ponte in pietra della contrada è allestito un arco trionfale strutturato su due ordini di colonne, quattro per ciascun livello, ornato con dodici figure in stucco «tute di rilievo, assai più grande del naturale di gessi». La descrizione è dettagliata.

7 Sull'identità di questa statua ci sono controversie: la cinquecentina parla di Fortuna ma l'appendice al testo di De Nolhac e Solerti riferisce che si tratta della rappresentazione della città di Mantova. Non aiuta il motto che la completa nel piedistallo perchè la frase può essere benissimo attribuita a entrambe le figure: «*Ingretere o Regum Fortunatissime Namque; / Intranti Rerum Eventus Promitto Secundus*». Anche una missiva di Teodoro Sangiorgio, datata 20 luglio parla di una Manto ma essendo la cinquecentina stampata successivamente all'evento si potrebbe anche ipotizzare una modifica dell'iconografia rispetto al progetto iniziale (cfr. A.S.Mt., (20 luglio 1574), *Descrizione [...]*; A.S.Mt., (20 luglio 1574), *Motti [...]*; A.S.Mt., (20 luglio 1574), *Trionfi [...]*; A.S.Mt., (20 luglio 1574), *Trionfi da allestire [...]*; *Entrata del christianiss [...]*, 1574, p. 4; De Nolhac, Solerti, 1890, p. 333).

Alla sommità compare la Vittoria con in mano una palma, affiancata a destra e sinistra dalla figure di Francia e Polonia. Sopra l'architrave si hanno invece Prudenza e Fortezza mentre la parte inferiore vede la Religione «con una chiesa nella mano dritta» e la Liberalità identificata da una corona e da un'aquila ai piedi. Al centro campeggia il motto che omaggia Enrico come re dei Galli e dei Sarmati: «*Magno Henrico Gallorum et Samatiae Regi*» (*Entrata del christianiss* [...], 1574, p. 6; De Nolhac, Solerti, 1890, p. 334). Sotto la volta, su piedistalli, compaiono altre due statue: nuovamente la Polonia a destra mentre a sinistra si menziona una figura di generica Virtù «con in capo una corona di alloro [...] un libro ferrato nella mano sinistra mentre la destra è alzata come se volesse far scongiuro». Solenghi nell'appendice documentaria in calce alla sua opera riporta una descrizione interessante a proposito di quest'immagine, tratta da un resoconto del tempo dell'Archivio Gonzaga, alla sezione Passaggi di Principi esteri. Si riferisce in particolare che «ella [cioè la Virtù] quasi volesse rassicurare il Re che si come per lei aveva acquistato il Regno, così anco ella gli lo mancherebbe» (De Nolhac, Solerti, 1890, p. 334). Sangiorgio nelle sue diverse missive relative al progetto dell'arco di San Silvestro indica una «Patientia» che forse potrebbe riferirsi alla virtù in questione (A.S.Mt. (1 luglio 1574); A.S.Mt. (20 luglio 1574) *Preparativi* [...]; A.S.Mt. (20 luglio 1574), *Archi* [...]; A.S.Mt. (20 luglio 1574) *Incarichi* [...]; A.S.Mt. (21 luglio 1574); A.S.Mt. (23 luglio 1574); A.S.Mt. (27 luglio 1574); A.S.Mt. (28 luglio 1574); A.S.Mt. (2 agosto 1574); A.S.Mt. (2 agosto 1574) *Relazione* [...]; A.S.Mt. (2 agosto 1574) *Apparati* [...]). L'apparato trionfale è ornato anche nell'altra prospettiva, quella rivolta verso la piazza. Nello specifico abbiamo una Fama alla sommità con una tromba e una ghirlanda in mano, affiancata dalle armi di Francia e Polonia a destra e sinistra; nelle nicchie dell'architrave invece compaiono Temperanza, Tolleranza, Giustizia e Perseveranza, ciascuna con i loro attributi. Completano infine due «gran quadri di pittura nelle quali si vedono eserciti e battaglie che significano le prodezze fatte da Sua Maestà»; in particolare, i documenti riferiscono che si tratta delle vittorie ad Angouleme contro il principe di Condé e della battaglia di Moncontorno (De Nolhac, Solerti, 1890, pp. 335–336). Passato l'arco, Enrico arriva con «infiniti soni» alla contrada di Sant'Andrea con «tanto di concorso di popolo così alle finestre come sopra le case e attraverso strade ch'a pena si poteva andare» (*Entrata del christianiss* [...], 1574, p. 6) e giunge alla porta nominata Della Guardia «di novo ornata con diverse figure». Anche qui viene allestito un arco a due ordini con alla sommità dodici angeli con «diverse sorti d'instrumenti in mano in atto di festeggiare», immersi nel contesto di un giardino bellissimo «di naranci, cedri, limoni et altri frutti simili». Al di sotto, nel secondo ordine, tre finestroni con una figura «d'Hercole per caduno» e cioè si ha

la rappresentazione dell'uccisione dell'Idra, la morte del gigante Caco, la vicenda di Ercole e Gerione, quest'ultimo figurato con tre teste, con corone regali e il motto «*Tertia Gerionem Fregit Victoria Monstrum / Tergeminum Tua Palma Dabit Rex Fortis Letho*» (*Entrata del christianiss* [...], 1574, p. 7). Nel primo ordine invece i tre quadri rappresentano l'uccisione di Anteo, la vittoria di Alcide su Acheloo e infine la battaglia della Rochelle nella quale Enrico vinse i ribelli francesi; sul muro della porta due figure: il tempio di Bellona e il Furore incatenato.

Enrico poi giunge in piazza San Pietro con la cavalleria che fa da ala al suo passaggio ed è ricevuto alle porte del Duomo dal Vescovo. Riceve la benedizione e «sta in oratione per il spatio di mezh'ora in ginocchio à l'altar grande»; infine esce dalla chiesa e si dirige verso il castello sulla cui porta è allestito un apparato «sopra quatro gran colonne di pietra» con alla sommità le armi di Enrico (sostenute da due angeli in stucco) e quelle del duca di Mantova. Passate le stalle, dove il sovrano si concede la visita ai cavalli ducali, il sovrano entra nella corte di Castel San Giorgio ove trova allestita una statua in bronzo rappresentante Ocno, figlio di Mantho, fondatore della città con i suoi attributi: «scettro nella destra e cazola da muratore nella sinistra». Completa l'allestimento un altro apparato eretto su quattro colonne di marmo che presenta alla sommità «tre gran gigli con le corone regali», emblema cioè del regno di Francia. Ad accogliere Enrico all'entrata nel castello ci sono trecento uomini in armi «vestiti di veluto con maniche di maglia, corsaletti indosso et morioni in testa» mentre sulle scale c'è una «compagnia di gentildonne, anch'esse in nero e il duca di Mantova». Dopo «amorevoli parole di cerimonie», il sovrano viene accompagnato ai suoi appartamenti dove riposa ma anche «negotiò e scrisse assai». Conclusa la cena sotto il baldacchino, in solitudine, il cronista riferisce di sontuosi banchetti, feste e balli allestiti per la sera, piene di «gentildonne de le prime della città, riccamente vestite». Il giorno dopo, Enrico esprime il desiderio di vedere in Duomo la reliquia del «preciosissimo sangue de Iesu Christo» ma a causa di un temporale improvviso e violento, rimanda la visita al giorno successivo. Solo alle ore cinque, essendosi rasserenato, Enrico è finalmente libero di uscire e quindi viene condotto al casino di caccia di Marmirolo «delizioso per palazzi, fontane, et cazze di diversi animali superbissimi, dove ivi vi era preparata una caccia de porci, cinghiali, et de altra de' cervi, caprioli et daini» e dove è allestito un sontuoso ballo con banchetto. Ma l'allegria dei festeggiamenti viene interrotta dall'arrivo di «certe lettere à Sua Maestà che ruppero tutti li disegni, quale subito havute si levò da i spassi preparati, et montato in carrozza accompagnato da tutti li Principi sudetti, se ne tornò à Mantoa, et in castello cenò parcamente». Le urgenze richiamano Enrico ai suoi doveri tanto che decide a notte fonda, all'una e mezza, la partenza per Borgoforte pronto a imbarcarsi, risalendo

il Po, fino al Ducato di Parma; progetto che però poi abbandona per la via di terra, con cinquanta carrozze alla volta di Cremona e Milano. E qui si conclude la visita di Enrico a Mantova e anche il resoconto della cinquecentina. Le ultime parole del nostro anonimo cronista sono per il sovrano: una benedizione al suo viaggio e al suo futuro regale e un ricordo dei modi garbati riservati alla città.

che Iddio le doni felice stato, et prosperità, essendo veramente Signor che merita. Non restarò poi di dirvi della creanza et dolcezza di questo Re, ancor che so che lo sapete, che lo havete goduto più di noi, pur vi dico che dalla porta dove entrò fin al Castello, Sua Maestà non lasciò gentilhuomo, né gentildonna alcuna le fecesse riverenze, non le rendesse il saluto, cavadoli la beretta, veramente cortesia, et amorevolezza da Re come è in effetto (*Entrata del christianiss [...]*, 1574, p. 10).

RIFERIMENTI

- Archivio Segreto Vaticano (da ora: A.S.V.), (Varsavia 14 luglio 1574), *Segreteria di Stato. Polonia*, vol. 6, *Vincenzo Portico a Giovan Francesco Commendone*, f. 118r.
- A.S.V. (Cracovia 1 giugno 1574), *Segreteria di Stato. Polonia*, vol. 7, *Vincenzo Lauro a Tolomeo Gallio*, f. 88r.
- A.S.V. (Cracovia 16 febbraio 1574), *Segreteria di Stato. Polonia*, vol. 7, *Vincenzo Lauro a Tolomeo Gallio*, 9r.
- A.S.V. (Cracovia 6 febbraio 1574), *Segreteria di Stato. Polonia*, vol. 7, *Vincenzo Lauro a Tolomeo Gallio*, ff. 31r-36r.
- Archivio di Stato Mantova [da ora: A.S.Mt], (Venezia 15 febbraio 1574), Archivio Gonzaga, *Paolo Moro al Duca di Mantova*, b. 1508, cc. 112–114 (avviso contenuto nella corrispondenza di Paolo Moro da Venezia allegato alla lettera del 3 marzo 1574).
- A.S.Mt. (Mantova 1 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova*.
- A.S.Mt. (Mantova 7 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova*.
- A.S.Mt. (Mantova 16 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova* [ad Aurelio Zibramonte].
- A.S.Mt. (Mantova 20 luglio 1574), *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova*, «Havendomi detto il messo...».
- A.S.Mt. (Mantova 20 Luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 175–180, *Descrizione della battaglia di Moncontur e dei trionfi per il Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 20 Luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 189–193, *Motti di statue e allegorie*.

- A.S.Mt. (Mantova 20 Luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 140–141, *Trionfi da allestire in onore del Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 20 Luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 142–144, *Trionfi da allestire in onore del Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 20 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 158–159, *Preparativi per l'accoglienza del Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 20 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, c. 166–169, *Archi da allestire in onore del Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 20 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, c. 188, *Incarichi ad artigiani*.
- A.S.Mt. (Mantova 21 luglio 1574), *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova*.
- A.S.Mt. (Mantova 21 luglio 1574) Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Descrizione delle allegorie per gli archi in onore di Enrico III*.
- A.S.Mt. (Mantova 23 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio ad Aurelio Zibramonte*.
- A.S.Mt. (Mantova 24 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio ad Aurelio Zibramonte*.
- A.S.Mt. (Mantova 24 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova*, «Havendomi il signor Castellano fatto sapere... ».
- A.S.Mt. (Mantova 27 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio ad Aurelio Zibramonte*.
- A.S.Mt. (Mantova 27 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova*.
- A.S.Mt. (Mantova 28 luglio 1574), Archivio Gonzaga, b. 2592, c.n.n., *Teodoro Sangiorgio ad Aurelio Zibramonte*.
- A.S.Mt. (Mantova 2 agosto 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 145–152, *Archi costruiti in onore del Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 2 agosto 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 181–184, *Relazione dell'entrata a Mantova del Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 2 agosto 1574), Archivio Gonzaga, b. 389, cc. 161–165, *Apparati allestiti in onore del Re di Francia*.
- A.S.Mt. (Mantova 23 luglio 1574), *Teodoro Sangiorgio* [ad Aurelio Zibramonte].
- A.S.Mt. (Mantova 23 luglio 1574), *Teodoro Sangiorgio al Duca di Mantova*.
- A.S.Ve. (Archivio di Stato di Venezia) [1574?], Senato, Dispacci, fols. 51r–52v. *Ambasciatori*, 44, fols. 51r–52v.
- A.S.Ve. [1574?], Senato, Terra, file 63, non numerato.
- A.S.Ve. (29 luglio 1574), Collegio, Esposizioni Principi 179, non numerato, *Ragionamento del Serenissimo Principe fatto col Re christianissimo*.
- Avanzi, M. [1574?]. *La gran solennità, le eccessive pompe et spese, gli superbisimi apparati, trionfi, e giostre con le insolite & inaudite feste, & allegrezze dimostrate da i prencipi, baroni, signori, nobili, e popoli tutti della Pollonia*

- nella coronazione fatta dal serenissimo e valorosissimo Henrico di Valois ... eletto in loro re ...* Venetia: [Grazioso Percacino].
- B.A.V. (Biblioteca Apostolica Vaticana), Ottob. Lat. 433, *Relatione di Polonia del Clarissimo Girolamo Lippomano fatta in Senato Veneto l'anno 1575*, ff. n.n.
- B.A.V., Fondo Boncompagni Ludovisi, D. 6, *Delegazione fatta da Gregorio papa XIII del Cardinale Boncompagni suo nipote per ricevere il Re Christianissimo venuto dalla Polonia in Italia Legato a Latere alla città di Venezia*, ff. n.n.
- Beda, C. (2017–2018) *La visita a Venezia del futuro Re di Francia, Enrico III di Valois e gli elementi innovativi presenti nel trionfo*. [Tesi di Laurea Triennale in Storia, Facoltà di Lettere e Filosofia, Università degli Studi Ca' Foscari Venezia].
- Bellina, A.L. (2005). A suon di musica da Cracovia a Lione: I trionfi del Cristianissimo Enrico III. In: U. Artioli, C. Grazioli (eds.), *I Gonzaga e l'Impero: itinerari dello spettacolo*. Firenze: Le Lettere, 81–106.
- Benzoni, G. (1989). Enrico III a Venezia. In: *Venezia e Parigi*. Milano: Longanesi.
- B.N.F. (Bibliothèque Nationale France in Paris), Italien 799, *Le feste et trionfi fatti dalla sereniss. Signoria di Venetia nella felice venuta di Henrico III. Cristianiss. Re di Francia et di Polonia*, fols. Ir-28r
- B.N.F., Fonds français 3321, fol. 19v-20r.
- B.N.M.V. (Biblioteca Nazionale Marciana di Venezia), Cod. It. VII 164 (7306), *Memorie del passaggio per lo stato veneto di Principi e soggetti esteri*, fol. 60
- B.N.M.V., ms it. VII, 553, 258
- B.M.C.V. (Biblioteca del Museo Correr Venezia), Cod. Cicogna 3281, file 4, n. 53: *Spese fatte in Ca' Foscari per la venuta della Maestà del Re di Francia e Polonia Henrico 3*
- B.M.C.V., Cod. Correr 1306, *Cronica dell'inclita città di Venetia*, fol. 71r.; B.M.C.V., Cod. Correr 1307, *Cronaca veneta*, fol. 142r.
- B.M.C.V., Cod. Correr 1339, *Vite de Dosi de Venetia*, fol. F.
- B.M.C.V., Cod. Correr Miscellanea Mss., T. VII, no. 1035, fol. 303f.
- Bordonove, G. (1993). *Les rois qui ont fait la France. Henri III, roi de France et de Pologne*, Paris: Pygmalion Edition.
- Bucci, P. (1576). *Le coronationi di Polonia, et di Francia del christianiss. re Henrico III con le attioni, et successi de' suoi viaggi descritte in dieci giornate da m. Pietro Buccio. Primo volume*. Padova: appresso Lorenzo Pasquati.
- Bues, A. (1984) *Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572–73 (Dissertationen der Universität Wien)*. Wien: VWGÖ.
- Catalogue des princes, Seigneurs, Gentilshommes et autres qui accompagnent le Roy de Pologne*. (1574). Lyon: par Benoist Rigaud.
- Chevallier, P. (1985). *Henri III*. Paris: Fayard.
- Choisnin, J. (1823). *Mémoires ou Discours au vray de tout ce qui s'est faict et passé pour l'entière négociation de l'élection du roy de Polongne*.

- In: M. Petitot (ed.), *Collection complète des mémoires relatifs à l'histoire de France* (Vol. 37). Paris: Foucault Librairie.
- Choisnyn, J. (1574). *Discours au vray de tout ce qui s'est fait et passé pour l'entiere negociation de l'Electon du Roy de Pologne, divisé en trois livres, fiact par Iehan Choisnyn de Chastellerand, Secretaire du Roy de Pologne*. Paris: Frederic Morel.
- Couronnement (Le) du Serenissime Henry de Valois, Roy des Polonnes, Envoyé à l'Illustrissime Seigneur de la Mante, chevalier de l'Ordre de Maiesté Christianiss. Et Gouverneur de la Citadelle de Lyon*. (1574). Lyon: Pierre et Henri Ballet.
- Cynarski, S. (1987). Il ruolo del cardinal Hosio nell'azione diplomatica condotta dalla corte reale negli anni 1558–1572 per riacquistare l'eredità della regina Bona, trad. it. M. Olszańska. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, 86, 29–41.
- Cynarski, S. (1988). *Zygmunt August*. Wrocław: Ossolineum.
- De Caprio, F. (2006). Un re “fugge”, viva il Re. Il caso di Enrico de Valois sovrano di Polonia e l'avvento al trono del transilvano Stefan Batory. In: G. Platania (ed.), *Da Est ad Ovest da Ovest ad Est, viaggiatori per le strade del mondo*. Viterbo: Sette Città, 11–34.
- de Cénival, P. (1916–1917). La politique du Saint-Siège et l'élection de Pologne (1572–1573). *Mélanges d'Archéologie et d'Histoire*, 36, 109–130.
- De Nolhac, P., Solerti, A. (1890). *Il viaggio in Italia di Enrico III Re di Francia e le feste a Venezia, Ferrara, Mantova e Torino*. Roma–Torino–Napoli: L. Roux e C. Editori.
- Déclaration des seigneurs de Pologne sur le retour du roi en France, et une ode au roi à ce sujet*. (1574) Lyon: Benoist Rigaud.
- Della Croce, M. (1574). *L'Historia della Pubblica et famosa entrata in Vinegia del Serenissimo Enrico III re di Francia et Polonia. Con la descrizione della pompa e del numero et varietà delli brigantini, palaschermi et altri vascelli armati con la dechiarazione dell'edificio et arco fatto al Lido*. Venegia.
- di Iaso, V. (2014) La Tragedia del S. Cl. Cornelio Frangipani al christianissimo et invittissimo Henrico III: messa in scena e ricezione, al confine tra teatro, propaganda. In: G. Baldassarri, V. Di Iasio, P. Pecci, E. Pietrobon, F. Tomasi (eds.), *La letteratura degli italiani 4. I letterati e la scena, Atti del XVI Congresso Nazionale Adi, Sassari-Alghero, 19–22 settembre 2012*. Roma: Adi editore, 1–14.
- Entrata del christianiss. re Henrico III di Francia, & di Polonia, nella città di Mantoua. Con gli sontuosissimi apparati, trionfi, et feste fatte da sua eccellentia, per riceuer sua maestà christianissima*. (1574). Venetia: [Domenico Farri] appresso Francesco Patriani, all'insegna dell'Hercole.
- Fantelli, P.L. (1979). L'ingresso di Enrico III a Venezia di Andrea Vicentino. *Quaderni della Soprintendenza ai Beni Artistici e Storici di Venezia*, 8, 95–99, fig. 109.

- Fenlon, I. (2008). *The ceremonial City. History, Memory and Myth in renaissance Venice*. New Haven–London: Yale University Press.
- Fletcher, J. (1994) Fine Arts and Festivity in Renaissance Venice: The artist's part. In: J. Onians (ed.), *Sight-Insight. Essays on art and culture in honour of E.H. Gombrich at 85*. London, 129–167.
- Giovanni, G.A. (1592). *La coronatione d'Henrico duca d'Angiò a re di Polonia con la sua partita in Francia l'anno 1575. Dell'ecc.mo giurecons. il sig. Gio. Andrea Viscardo*. Bergamo: per Comino Ventura.
- Grzybowski, S. (1980) *Henryk Walezy*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Harengue publique de bienvenue au roy Henry de Valois, roy élu des Polonnes, suivi de la Responce à ladite harengue par le Sieur de Pibrac*. (1574). Paris: Vascosan.
- Héritier, J. (1974). *Caterina de' Medici* (A. dal Fiume, trad.), Milano: Dall'Oglio.
- I gran trionfi fatti nella nobil citta de Treviso, nella venuta del christianissimo Re di Francia, & di Polonia. Henrico terzo*. (1574). Venetia.
- Il gloriosissimo apparato fatto dalla Serenissima Republica venetiana per la venuta, per la dimora, & per la partenza del christianissimo Enrico 3. re di Francia et di Polonia, Composto per l'eccell. dottore Manzini bolognese*. (1574). Venetia: appresso Gratoso Perchacino.
- Ivanoff, N. (1972). Henri III à Venise. *Gazette des Beaux-Arts*, 80, 313–330.
- [J.] (1891). Une Ambassade polonaise à Paris en 157. «*Bulletin polonais, littéraire, scientifique et artistique*» Publié per l'Association des anciens élèves de l'École des Batignolles, 50, 84–89.
- Korolko, M., Wojtyńska, H.D. (1994) *Acta Nuntiaturae Polonae*, T. IX: *Vincen-tius Lauro (1572–1578)*, (vol. I). Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, Fundatio Lanckoroński.
- Korsch, E. (2007). Diplomatic Gifts on Henri III's Visit to Venice in 1574, trand. N. Imrie. *Studies in the Decorative Arts*, 15, 83–113.
- La réception du Roy par l'Empereur Maximilian, et l'Archiduc Ferdinand, et les Venitiens (1574). In: *La réception du Roy par l'Empereur Maximilian, et l'Archiduc Ferdinand, faite à Vienne. Avec Les triomphes faicts à l'entrée du Roy Treschrestien à Venise*. Rovani: pour Richard l'Allemand & Iean Pinard, Libraires. (Manoscritto conservato a Parigi, Bibliothèque Nationale de France con segnatura R 59 524).
- L'Oraison du seigneur Jean Savius de Zamoscie, gouverneur de Belz et Zamech, l'un des ambassadeur envoyez en France par les Estats du Royaume de Pologne et du grand duché de Lithuanie, au Serenissime Roy élu de Pologne, Henry, fils et frere des Roys de France, duc d'Anjou, sur la declaration de son election et pourquoy il a esté preferé aux autres competeurs. Traducte de latin en françois par Loys Regius, suivant le commandement dudit seigneur Roy et à la requeste des seigneurs ambassadeurs*. (1574). Paris: Frederic Morel.

- Le Allegrezze et solennita fatte in Cracouia citta principale del regno di Polonia. Nella coronatione del serenissimo re Henrico di Valois fratello di Carlo IX christianissimo re di Francia.* (1574). Roma: per gli heredi d'Antonio Blado stampatori camerali.
- Les Obsèques et funérailles de Sigismond Auguste, roy de Pologne, dernier defunct. Plus l'entrée, sacre et couronnement d'Henri, à présent roy de Pologne...* (1574). Paris: Denis du Pré.
- Les triumphes et magnificences faictes a l'entree du roy et de la royne en la ville d'Orleans le quinziesme iour de nouembre, 1576.* (1576). Paris: impr. Jean de Lastre.
- Lina Urban, L. (2009). L'arco trionfale e la loggia innalzati al Lido da Andrea Palladio. In: G. Caniato (ed.), *Con il legno e con l'oro. La Venezia artigiana degli intagliatori, battiloro e doratori*. Verona: Cierre Edizioni.
- Loretowicz, J. (1938). *La Pologne en France. Essai d'une bibliographie raisonnée* (vol. 2). Paris: Librairie Polonaise.
- Lucangeli, N. (1574). *Successi del viaggio d'Henrico III christianissimo re di Francia, e di Polonia, dalla sua partita di Craccouia fino all'arriuo in Turino. Descritti da Nicolò Lucangeli da Beuagna*. Vinegia: appresso Gabriel Giolito de' Ferrari.
- Manzini, G. (1574). *Il gloriosissimo apparato fatto dalla serenissima republica venetiana per la venuta, per la dimora, & per la partenza del christianissimo Enrico III re di Francia et di Polonia. Composto per l'eccell. dottore Manzini bolognese*. Venetia: appresso Gratosio Perchacino.
- Margaret, M.M. (2004). The festivals for Henry III in Cracow, Venice, Orléans and Rouen. In: R. Mulryne, H. Watanabe-O'Kelly, M. Shewring (eds.), *Europa Triumphans: Court and civic Festivals in Early Modern Europe* (Vol. I). Adelshort, Ashgate, 103–215.
- Noailles, E. H.V. (1867). *Henri de Valois et la Pologne en 1572*. Paris: M. Lévy frères.
- Pacichelli, G.B. (1685). *Memorie de' viaggi per l'Europa Christiana*. Napoli: Reg. Stampa.
- Padoan Urban, L. (1969). Apparati scenografici nelle feste veneziane cinquecentesche. *Arte Veneta*, 23, 145–155.
- Padoan Urban, L. (1980). *Gli spettacoli urbani e l'utopia, in Architettura e utopia nella Venezia del Cinquecento, Catalogo della mostra, Venezia, Palazzo Ducale, Luglio-Ottobre 1980*. Milano: Electa.
- Padoan Urban, L. (1988). *Il Bucintoro. La Festa e la Fiera della "Sensa" dalle origini alla caduta della Repubblica*. Venezia: Centro Inter. Grafica Venezia.
- Panegyrique pour la bienvenue et retour du Tres-Chrestien Henry, roy de France et de Pologne. Par Messire Ant. Fumee Chevalier, Seigneur de Blandé, Conseiller du Conseil privé.* (1574). Paris: Nicolas Chesneau.
- Platania, G. (1990). Alcune osservazioni sui lucchesi e la Polonia attraverso i "Fondi Vaticani". «*Actum Luce*», *Rivista di Studi Lucchesi*, 19(1), 7–46.

- Porcacchi, T. (1574). *Le attioni d'Arrigo terzo re di Francia, et quarto di Polonia, descritte in dialogo: nel quale si raccontano molte cose della sua fanciullezza, molte imprese di guerra, l'entrata sua al regno di Polonia, la partita, & le pompe, con le quali è stato riceuuto in Vinetia, & altroue; con essempli d'istorie in paragone, & massimamente de' principi di corona, ch'altre volte sono stati riceuuti in Vinetia*. In Vinetia: appresso Giorgio Angelieri.
- Rocco Benedetti, R. (1574). *Le feste et trionfi fatti dalla Serenissima Signoria di Venezia nella felice venuta di Henrico III Christianissimo Re di Francia e di Polonia*. Roma: appresso Gio. Osmarino Giliotto.
- Serwanski, M. (1974). Kandydatura francuska do tronu polskiego za panowania Zygmunta Augusta. *Kwartalnik Historyczny*, 81(2), 251–266.
- Serwanski, M. (1976). *Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566–1976*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Serwanski, M. (1996). Henri de Valois et la Diète de Pologne. In: D. Tollet (ed.), *L'Europe des Diètes au XVII siècle. Mélanges offerts à Monsieur le professeur Jean Bérenger*. Paris: SEDES.
- Valente, M. (2009–2010). *Successo del viaggio d'Enrico III re di Francia e di Polonia di Nicolò Lucangeli*. [Tesi di Laurea Specialistica in Storia dell'Europa di Centro, Facoltà di Lingue e Letterature Straniere Moderne, Università degli Studi della Toscana].
- Viallon, M.M. (2010, April 8–10). *Les honneurs de Venise à Henri de Valois, roi de France et de Pologne*. The Fifty-Sixth Annual Meeting of the RSA, Venice, Italy, 8–10 April 2010: Contacts, échanges, représentations.
- Walker Freer, M. (1888). *Henry III, King of France and Poland*. New York: ed Dodd, Mead and Company.
- Walters, W. (1979). Le architetture erette al Lido per l'ingresso di Enrico III a Venezia nel 1574. *Bollettino CISA*, 73–89.
- Wojtyska, H.D. (1990). *Acta Nuntiaturae Poloniae: T. 1. Fontibus eorumque investigationibus*. Rome: Institutum Historicum Polonicum Romae.

Federica Natta – insegna Lingua e Letteratura Italiana presso il CPIA (Centro di Istruzione per Adulti del Governo Italiano), ad Imperia, Italia. Esperta in insegnamento e management (direttore degli studi) per i corsi di specializzazione postlaurea. Laureata in Storia dell'Arte con dottorato e post dottorato in Arte, Intrattenimento e Tecnologia dei Media, prima di passare al CPIA, ha insegnato “Arte drammatica medioevale e rinascimentale” presso le Università di Genova, Messina, Torino, Nizza-Sophia Antipoli. Per il Corso di Laurea in Storia del Teatro del Dipartimento di Italiano, Arte e Spettacolo dell'Università di Genova ha coordinato master e complessi progetti per la formazione universitaria e professionale. È autrice di volumi (*L'inferno in scena. Un palcoscenico visionario ai margini del Mediterraneo; Feste e spettacolo nella Genova del Cinquecento*) e pubblicazioni su riviste internazionali e atti di convegni.

Michał Solomieniuk<http://orcid.org/0000-0002-3702-8096>

Archivio dell'Arcidiocesi di Gniezno

m.solomieniuk@gmail.com

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.15

I plurisecolari contatti del clero di Gniezno con l'Italia. Scelta di testimonianze librarie¹

RIASSUNTO

L'articolo offre una visione generale dei libri manoscritti e degli antichi libri stampati di provenienza italiana, conservati nell'Archivio dell'Arcidiocesi di Gniezno. Gniezno è la sede del Primate di Polonia e per secoli il suo arcivescovo è stato una personalità assai importante nel Regno di Polonia (allora Confederazione Polacco-Lituana), subito dopo il re. Il significato ecclesiastico e politico di questo arcivescovo spiega i secolari legami del clero di Gniezno con l'Italia come meta dei pellegrinaggi, dei viaggi alla curia pontificia e degli studi universitari. L'articolo mette in evidenza, tra i libri manoscritti, i codici latini contenenti i libri dei corsi universitari (in questo numero vi sono quattro codici provenienti da Padova), gli appunti delle lezioni presi dagli studenti e un giornale di viaggio scritto in polacco durante un viaggio a Roma nel XVIII secolo. Gli incunaboli di provenienza italiana, per la loro quantità, dovrebbero costituire un oggetto di studio separato e non sono presi in considerazione in questo contributo. Tra le antiche stampe del XVI secolo, l'autore presenta i libri considerati sia "italica" sia "polonica". Per quanto riguarda i libri stampati successivamente di provenienza italiana conservati a Gniezno, l'articolo si riferisce alla biblioteca privata di un canonico capitolare, che negli anni 1834–1835 intraprese un viaggio di studio in Italia. Infine, l'Autore menziona alcune "tracce bibliotecarie" delle relazioni polacco-italiane riguardanti la Riforma protestante.

PAROLE CHIAVE: Archivi dell'Arcidiocesi di Gniezno, Biblioteca della cattedrale di Gniezno, manoscritti italiani

- 1 Il presente articolo è stato scritto nell'ambito del progetto scientifico "Inwentaryzacja zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie: starodruki z Kolekcji Seminarjnej Biblioteki Katedralnej i nowo odnalezione dokumenty papierowe konsystorza gnieźnieńskiego z XV i pocz. XVI w." (Inventariazione dei fondi dell'Archivio dell'Arcidiocesi di Gniezno: delle stampe antiche della cosiddetta "collezione seminaristica", della biblioteca cattedrale e dei documenti cartacei di recente scoperta provenienti dal concistoro di Gniezno del Quattrocento e di inizio Cinquecento), all'interno del programma Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (programma nazionale polacco per lo sviluppo delle discipline umanistiche), segnature 11H 16 0124 84.

Citazione consigliata: Solomieniuk, M. (2023). I plurisecolari contatti del clero di Gniezno con l'Italia. Scelta di testimonianze librarie. © *Prospettive sulla cultura*, 2/1(41), pp. 199–226. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.15.

in Polonia, libri antichi italiani stampati
in Polonia, studenti polacchi in Italia

ABSTRACT

Centuries-old Connections between the Clergy of Gniezno and Italy.
A Selection of the Librarian Examples

The paper gives a general view of the handwritten books and of the old printed books of Italian provenance, stored in the Gniezno Archdiocese archives (Poland). Gniezno is the seat of the Primate of Poland and its archbishop was through centuries a very important person in the Kingdom of Poland (than in the Polish-Lithuanian Commonwealth), right after the king. The ecclesiastical and political significance of this archbishopric explains the centuries-old connections of the Gniezno clergy to Italy as a destination of the peregrinations, of the journeys to the Papal Curia and of the academic studies. The paper emphasizes, among the manuscript books, the Latin codices containing the university course books (in this number they are four codices from Padova), the lecture notes made by the students and a travel journal written in the Polish language during a trip to Rome in the 18th century. The incunabula of the Italian provenance, due to their amount, should be an object of a separate study and are not considered in this paper. Among the old prints from the 16th century the author presents the books considered both “italica” and “polonica.” Regarding the posterior printed books of the Italian provenance stored at Gniezno, the paper refers to the private library of a chapter canon, which in the years 1834–1835 undertook a study trip in Italy. At the end the author makes a mention of some “librarian trace” of the Polish-Italian relationships concerning the Protestant Reformation.

KEYWORDS: The Gniezno Archdiocese archives, Cathedral Library
of Gniezno, Italian manuscripts in Poland, Italian printed
old books in Poland, Polish students in Italy

Introduzione

I rapporti tra il mondo ecclesiastico polacco e l'Italia sono da molto tempo un campo di ricerca degli studiosi polacchi, che pubblicano le fonti che si occupano delle singole questioni di materia storica². Siccome i detti rapporti

2 Solo negli ultimi anni sono stati pubblicati i libri riguardanti i contatti degli ecclesiastici con la Santa Sede, e i contatti dei polacchi e lituani con la Santa Sede durante il pontificato di Martino V: Radzimiński, 2020; Zapala, 2021. Poco tempo prima invece è stato pubblicato uno studio sulle ordinazioni minori e maggiori dei clerici delle terre polacche, rutene e lituane, avvenute a Roma tra il Cinquecento e l'inizio del secolo scorso: Jucezka, 2018. Tutti i sopraelencati libri riguardano in parte le persone legate all'arcidiocesi di Gniezno.

del clero riguardavano non solo le questioni tipicamente ecclesiastiche, ma anche intellettuali e culturali, gli studi dei ricercatori polacchi si occupano anche delle realtà universitarie, letterarie e artistiche³. L'arcidiocesi di Gniezno, i suoi chierici e i fedeli che compaiono spesso in questi studi sono talvolta l'oggetto principale della ricerca (Saczyńska-Vercamer, 2021).

I plurisecolari contatti del clero di Gniezno⁴ con l'Italia hanno il loro riscontro nel fondo della biblioteca della cattedrale di quest'arcidiocesi. A quanto pare, nessuno studioso di storia ha approcciato l'argomento dello scambio intellettuale tra l'ambiente ecclesiastico di questa sede arcivescovile e i diversi ambienti italiani attraverso lo studio dei libri della biblioteca cattedrale di Gniezno. La presente relazione ha come oggetto gli "italica" del patrimonio librario conservato in essa. Questa biblioteca storica ha dei fondi particolarmente importanti per il ruolo che la sede di Gniezno svolse nella struttura della Chiesa in Polonia. Gniezno fu la prima capitale della Polonia, dal battesimo del paese nel 966 fino al 1034, inizio della ribellione anticristiana. La città sin dall'anno 1000 fu la prima sede metropolitana in Polonia, dunque il suo arcivescovo era capo della provincia ecclesiastica comprendente l'intera Polonia (Labuda, 2000; Ożóg, 2016, p. 146, 155–157). Quando all'inizio del Quattrocento nel Regno di Polonia è stata eretta una seconda provincia ecclesiastica con la sede arcivescovile a Halicz, trasferita poi a Lwów (Leopoli), l'arcivescovo di Gniezno ottenne nel 1417 per sé e per i suoi successori il titolo di "primate di Polonia" con le relative prerogative. Dal 1025 fino alla scomparsa del Regno di Polonia, a fine Settecento, l'arcivescovo di Gniezno fu l'unica autorità legalmente autorizzata ad incoronare i re di Polonia e le loro consorti. A partire dalla morte dell'ultimo re della dinastia degli Jagelloni (1572) e dalla successiva introduzione dei re elettivi, il primate di Polonia diventò "interrex"⁵. I re polacchi si curavano di avere come arcivescovi e primati di Polonia personaggi all'altezza di questo importante ufficio ecclesiastico. A loro volta gli arcivescovi di Gniezno si curavano di avere tra i loro collaboratori nell'arcidiocesi degli ecclesiastici eruditi e ben preparati. I soggiorni in Italia per motivi di studio o per motivi ecclesiastici svolgevano un ruolo importante sia nella preparazione al sacerdozio che nella carriera ecclesiastica di numerosi sacerdoti. A Gniezno, tra libri manoscritti

3 Nel 2021 è uscito uno studio sulla ricezione della cultura intellettuale italiana a Cracovia nel Trecento e Quattrocento: Horeczy, 2021; Fijalek, 1900. Inoltre, ultimamente, è stata curata un'edizione fotografica dei registri di immatricolazione degli studenti polacchi a Padova: Gajowiak, Iżykowska, eds., 2019.

4 Leggi: ghniesno. La città si trova nel voivodato di Wielkopolska (Grande Polonia), a 50 km ad est di Poznań, il capoluogo del voivodato.

5 La persona facente le funzioni del re nel periodo tra la morte del re e l'elezione di un nuovo monarca.

e libri a stampa, si trovano quelli portati dall'Italia dagli ecclesiastici stessi oppure ivi pervenuti in un'altra maniera.

Quando nel 1960 il beato cardinale Stefan Wyszyński fondò a Gniezno l'Archivio Arcidiocesano egli decise di affidarvi l'antica biblioteca capitolare, arricchita del fondo bibliotecario storico del seminario maggiore locale. A sua volta sia nella vecchia biblioteca capitolare che in quella del seminario sono confluiti nell'Ottocento i libri dei conventi soppressi dalle autorità prussiane (Gniezno si trovava negli anni 1793–1806 e 1813–1918 sotto il dominio prussiano). Tutti questi fondi librari formano oggi la biblioteca della cattedrale di Gniezno, gestita dallo staff dell'archivio. La biblioteca della cattedrale contiene circa 1 500 libri manoscritti (segnati BK Ms), in pergamena e carta, databili dall'anno 800 d. C. fino al XX secolo. Possiede inoltre circa 1 500 incunaboli (segnati BK Inc.), oltre 500 volumi di cinquecentine dette "polonica" (segnati BK Pl.) e circa 20 000 volumi di libri a stampa datati tra l'inizio del Cinquecento e la metà del Ottocento (segnati semplicemente BK). Tra questa molteplicità di libri si trovano numerose testimonianze dei contatti del clero locale, secolare e regolare, con l'Italia. Un'indagine dettagliata su questo argomento sarebbe sufficiente a redigere un volume di bibliologia a parte. Un futuro volume deve però aspettare la fine dell'inventariazione della collezione di stampe segnate BK, il che avverrà – si spera – entro i prossimi dieci anni. Un campo di ricerca molto vasto sono anche gli incunaboli: secondo i cataloghi di mons. Leon Formanowicz (1939), mons. Julian Wojtkowski (1962) e di suor Jadwiga Ryl (1972 – incunaboli provenienti dal seminario maggiore di Gniezno) tra di essi si trovano 108/109 incunaboli di provenienza capitolare e 72 di provenienza seminaristica, editi in Italia nelle seguenti città⁶: Bologna (11), Brescia (3), Cremona (2), Ferrara (1), Firenze (2), Milano (3) Pavia (4), Roma (24), Siena (2), Venezia (115), Verona (1), Vicenza (2), con l'aggiunta di uno che probabilmente proviene dall'Italia⁷.

In questo articolo la focalizzazione verterà su tre punti: i libri manoscritti, i libri italiani nella collezione dei "polonica" del Cinquecento e le stampe antiche del fondo BK di un unico possessore: mons. Wojciech Anzelm Brodziszewski, vescovo ausiliare di Gniezno (1799–1866) (Sołomieniuk, 2012, p. 41–52; Prokop, 2021, pp. 136–140). Gli incunaboli saranno soltanto menzionati in quanto, considerandone il numero, il loro studio eccederebbe i limiti di questo breve panorama.

6 Tra parentesi il numero dei volumi provenienti dalla relativa città. I titoli degli incunaboli, riportati in questi cataloghi, spesso non corrispondono esattamente ai titoli stabiliti nel catalogo nazionale polacco: Kawecka-Gryczowa, Bohonos, Szandrowska, eds., 1970. I titoli di questo catalogo vengono indicati con l'identificativo IBP + numero nel catalogo.

7 IBP 3710.

1. Manoscritti⁸

Suor Jadwiga Rył, già custode della biblioteca della cattedrale di Gniezno, in uno studio del 1978 dedicato alla storia della suddetta biblioteca, enumera 21 codici medievali di provenienza italiana (Rył, 1978, pp. 214–229, 245). Correggendo la Rył, bisogna aggiungere a questo numero un ulteriore codice⁹ e negare definitivamente l'origine italiana di uno, per il quale ella non ne aveva certezza¹⁰. La ricercatrice non contempla, però, i manoscritti di età moderna. In questo articolo presenterò, a titolo di esempio, uno dei codici menzionati dalla Rył e alcuni altri manoscritti di età moderna; inoltre menzionerò i codici medievali che hanno per un certo tempo “soggiornato” in Italia servendo agli studenti polacchi. Alla fine della presentazione dei manoscritti suggerisco la provenienza italiana di alcuni altri volumi, non presi in considerazione come tali dalla Rył.

1.1. Manoscritti prodotti in Italia

Dieci codici medievali sono stati identificati genericamente come prodotti italiani¹¹, due come prodotti nord italiani¹², cinque sarebbero di provenienza bolognese¹³ e quattro di provenienza padovana¹⁴.

Il primo gruppo dei manoscritti – testimoni dei contatti con l'Italia – è formato da quelli che sicuramente sono stati scritti in Italia, o da un copista italiano, oppure da un polacco che soggiornava in Italia. In questo

8 Per i codici medievali indico il loro numero nel progetto del censimento nazionale polacco dei codici medievali, curato da: Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk (Istituto della storia della scienza – Accademia polacca delle scienze), il che mi permette di non estendere oltre il necessario la descrizione dei singoli codici. Il censimento è consultabile on line, cfr. http://manuscripta.pl/loca/gniezno_archdiec.htm (accesso 06.05.2022). Ogni numero è preceduto dalla segnatura MSPL. Nota bene: esistono dei codici di Gniezno non censiti ancora durante il progetto “Manuscripta.pl” (Manuscripta.pl. A guide to medieval manuscripts in Polish collections).

9 La ricercatrice non ha notato che una delle opere è suddivisa in due volumi.

10 Attualmente sappiamo che il codice della Bibbia, segnato Ms 168 (MSPL 00235) non è sicuramente di provenienza italiana, ma ceca oppure polacca.

11 Del Duecento: Ms 31 (MSPL 00591), Ms 61 (MSPL 00653), Ms 82 (MSPL 00662), Ms 83 (MSPL 00663), del Trecento: Ms 11 (MSPL 00391), Ms 53 (MSPL 00594), Ms 75 (MSPL 00641), Ms 85 (MSPL 00660), del Quattrocento: Ms 78 (MSPL 00649), del Cinquecento: Ms 101 (esaminato in questo articolo).

12 Del Quattrocento: Ms 90 (MSPL 00664), Ms 91 (MSPL 00670).

13 Del Duecento: Ms 27 (MSPL 00869), Ms 28 (MSPL 00581), Ms 29 (MSPL 00578), Ms 76 (MSPL 00644), Ms 152 – la provenienza di questo codice non è sicura.

14 Del Trecento: Ms 77 (MSPL 00652), Ms 180 (MSPL 00694), del Quattrocento: Ms 79 (MSPL 00655), Ms 80 (MSPL 00657).

gruppo il più importante, dal punto di vista della storia, pare essere il codice BK Ms 180 (cartaceo), datato tra la fine del Trecento e l'inizio del Quattrocento. Esso contiene un'opera canonista, le "Allegaciones Lapi de Castilione abbreviatae per Antonium de Butro" e gli "Statuta universitatis iuristarum studii generalis Paduani". Siccome il testo degli statuti universitari di Padova (datato al 1331) trascritto in questo codice è la copia più antica conosciuta, la seconda parte del manoscritto è da 130 anni oggetto di ricerca da parte degli studiosi di storia (Denifle, 1892; Stopka, ed., 2020)¹⁵. Il codice apparteneva a mons. Mikołaj Kicki, canonico di Poznań e di Gniezno. Nel 1414 Kicki si recò a Costanza per il concilio generale, dove, dal nuovo papa Martino V, ottenne onori e funzioni nella Curia Romana. Da Costanza, nel 1417, Mikołaj Kicki andò a Padova per completare i suoi studi di giurisprudenza e qui ottenne il grado di dottore in decreti. Fu persino "rector scholarium Ultramontanorum et Citramontanorum". Probabilmente fu proprio lui a commissionare un manoscritto degli statuti universitari intorno al 1418, copiato insieme alle "Allegaciones Lapi de Castilione". Kicki morì nel 1429; nel suo testamento lasciava una parte dei suoi preziosi libri al capitolo di Gniezno e un'altra parte al nipote Jakusz, a condizione che il giovane avrebbe dovuto studiare anche lui giurisprudenza. Siccome Jakusz non lo volle fare, i codici, tra cui l'odierno Ms 180, passarono al capitolo metropolitano di Gniezno. Il codice contiene 178 fogli in 19 fascicoli, prevalentemente quinioni; ognuna delle opere ha la sua foliazione distinta (91+86). Il testo, scritto da due mani in scrittura gotica corsiva, è disposto in due colonne. Il codice è privo di iniziali ornamentali.

Possediamo a Gniezno almeno sei manoscritti con gli appunti di lezioni accademiche tenute in Italia. Un manoscritto è stato scritto senza dubbio a Roma, di cui porta la menzione esso stesso. Si tratta del codice BK Ms 1048 (cartaceo) del 1590: "Quaestiones ex III parte s. Thomae de Incarnatione R.P. Gabrielis Vasquez¹⁶ S.I.". Nella prima pagina leggiamo infatti: "Scriptae Romae anno Domini 1590" (Ryl, 1982, p. 22). Poiché padre Vázquez fu docente al Collegio Romano, diretto dai gesuiti, possiamo probabilmente indicare persino l'edificio in cui uno studente sconosciuto ha preso questi suoi appunti, sito in via del Collegio Romano 27.

Un altro caso è rappresentato da cinque quaderni di appunti di uno studente polacco di medicina all'università di Bologna, mons. Pawel

15 Descrizione nel catalogo: Ryl, 1982, pp. 110–111.

16 Gabriel Vázquez (1549–1604), gesuita spagnolo, professore di teologia. Docente al Collegio Romano 1585–1591, cfr. Sánchez, *Gabriel Vázquez*. Le lezioni di Vázquez sono state trascritte probabilmente da un gesuita polacco residente in un convento della Grande Polonia, il codice è passato al Seminario maggiore di Gniezno dopo la soppressione dei gesuiti, avvenuta negli anni '70 del secolo decimo ottavo.

Franciszek Soldadini (†1785), medico e canonico del capitolo metropolitano di Gniezno¹⁷. Si tratta dei seguenti manoscritti (tab. 1):

Tab. 1: Manoscritti di Soldadini

n.o.	Titolo (e contenuto)	Datazione secondo Ryl	segnatura
1.	Medicina practica. Praelectiones academiae in Bologna	1749–1750	BK Ms 189
2.	Institutiones medicae (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari)	1749	BK Ms 209
3	Expositio primae sectionis aphorismorum Hippocratis (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari)	1750	BK Ms 210
4.	Tractatus de febris Beccari (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari)	1750 ca.	BK Ms 211
5.	Institutionum medicalium liber 5-tus therapeuticam continens (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari)	1752	BK Ms 214

Quattro, o forse tutti e cinque i manoscritti, contengono appunti accademici di Soldadini presi durante le lezioni di un famoso accademico bolognese, il chimico Jacopo Bartolomeo Beccari¹⁸. Secondo i biografi, il professore Beccari si era ritirato dall'insegnamento universitario nel 1749 e continuava a tenere lezioni a casa sua in via San Petronio Vecchio 8 a Bologna. È perciò il secondo caso in cui sarebbe possibile persino indicare l'edificio dove lo studente prese i suoi appunti.

Nella prima pagina (angolo destro superiore) del Ms 189 leggiamo: «Bologna 1749 Sotto Ex[cellentissimo]mo Sig[no]r Sig[no]r Bartolomeo Beccari [l]ettore Pubblico di Medicina Die 4ta Mensis Novembris». Il quaderno è intitolato «In Nomine Iesus Dulcissime (!) Medicinae practicae LIBER 1mus capitis Morbos complectens». A quanto pare, invece, all'inizio del Ms 210 l'autore ha riportato le parole stesse del professore Beccari:

Implorato prius Divino auxilio, sine quo nichil inchoari nedum perfici potest nec non Beatissime semper Virgine Mariae, istorum Collegiorum Protectricis ope prestolata vestraque demum Illustrissimi et Excellentissimi Patres, benignitate favente ad interpretationem Aphorismi _____¹⁹ mihi assignati devenio, cujus verba sunt haec:

17 Ivi, p. 114. Secondo il biografo dei canonici di Gniezno, Jan Korytkowski, Soldadini avrebbe studiato a Cracovia e poi a Roma, cfr. Korytkowski, 1883, vol. 3, 551.

18 Jacopo Bartolomeo Beccari (1682–1766), eccellente chimico, docente all'università di Bologna, scopritore del glutine nella farina di frumento, cfr. Crespi, Gaudiano, 1970.

19 Così in originale.

Analogicamente, l'ultima sezione del testo contiene "ipsissima verba" di Beccari:

Haec sunt quae ad brevem interpretationem primae sectionis Aphorismorum faciunt, pro usu eorum qui in Collegiis Nostris Doctoralem lauream cupiunt assumere, cum ceteroquin praecepta, quae in istis Aphorismis tractantur uberiores materiam pro longiori sermone utique possunt sugerere.

Sotto le ultime parole delle lezioni, annotate con diligenza dal mons. Soldadini, nei Mss 210, 211, 214 leggiamo una conclusione che allo stesso tempo è un elogio del professore:

Traditum est hoc opus ab Illustrissimo et Excellentissimo D[omino] D[omi]no Bartholomaeo Beccari. Philosophiae et Medicinae Doctore Collegiato, Lectore Publico, Anatomes, Chymices Dignissimo Professore et Instituti Scientiarum Observandissimo Praesidente.

Dicipulus autem huius dignissimi Professoris scripsit.

Ci sono due manoscritti librari cartacei scritti (quasi) interamente in lingua italiana. Il primo, segnato BK Ms 101 (Rył, 1982, pp. 76–77), contiene le prediche del cardinale Francisco de Toledo Herrera SJ (1532–1596)²⁰. Anche se danneggiato e privo di copertina, nella prima pagina il manoscritto contiene le indicazioni del luogo e del tempo in cui è stata proclamata la prima predica: "Predica prima fatta il primo [...] ²¹/Advento 1579 coram Gregorio XIII et Cardinalibus in Aula Constantini". Bisogna aggiungere che il cardinale Toledo è stato due volte, in qualità di legato pontificio, in Polonia (1571 e 1572), tenendo contatti inoltre con Stanisław Reszka, l'inviato reale polacco presso la Santa Sede. Stranamente le numerose prediche dei suoi 24 anni di servizio da "concionator apostolicus" circolavano in manoscritto e godevano di grande interesse, tuttavia non sono state pubblicate a stampa (Pastor, 1930, p. 27). Rimane sconosciuta la via attraverso la quale il libro è entrato in biblioteca.

L'altro volume scritto quasi del tutto in italiano, segnato BK Ms 1353, non è di facile definizione. Sulla base della prima pagina è stato datato al 1737, contiene 231 fogli cartacei ed è intitolato "Annotazioni Tomo II" (Rył, 1982, p. 91). Secondo l'autrice del catalogo è un' enciclopedia. Le annotazioni su diversi argomenti sono disposte alfabeticamente da uno scriba ignoto. Per dare un saggio di quello che contiene il volume delle annotazioni, eccone l'inizio (sotto la lettera A):

20 Francisco de Toledo Herrera fu un gesuita spagnolo, teologo e diplomatico pontificio durante la riforma cattolica e in più predicatore apostolico, cfr. Burrieza Sánchez, *Toledo, Francisco de*.

21 Testo e supporto cartaceo danneggiato.

Antichità Leggi Medaglie antiche

Autori Leggi Medaglie antiche

Augusti Cesari leggi Medaglie antiche

Alga Marina: il Trionfetti, il padre Bonanni; il primo De ortu et veget[atio]ne plantarum; il secondo²² fidato forse nelle²³ parole del Morison dicente: Puto certo certius has omnes, sive algae, sive fucorum minimorum species, plantas maritimas imperfectas sponte nasci, quandoquidem nec semen nec florem producunt.

Il testo sopra menzionato è un riassunto di un passo dell'opera di botanica di Antonio Vallisneri intitolata "Considerazioni, ed esperienze intorno alla generazione de' vermi ordinarj del corpo umano, fatte da Antonio Vallisneri, e da lui scritte..." (Padova 1710). Il passo originale è come di seguito riportato:

Due de' primi Scrittori di queste materie, due capi degni di Roma, crederono anch'essi, pochi anni sono, che Alga marina nascesse senza seme, cioè il celebre professore Giambattista Trionfetti Professore di Botanica nella Università della Romana Sapienza, come apertamente scrisse nelle sue Osservazioni *De ortu, et Vegetatione plantarum*, car. 11, 13, 15, 17, ed il virtuosissimo sopra laudato padre Buonananni nelle sue Osservazioni *circa viventia, quae in rebus non viventibus reperiuntur*, Cap. 35, car. 125, fidatosi troppo del Morison, al quale era scappato frettolosamente dalla penna: *puto certo certius has omnes sive Algae, sive Fucorum minimorum species plantas maritimas imperfectas sponte nasci, quandoquidem nec semen nec florem producunt* (Vallisneri, 1710, pp. 89–90).

La ricerca delle fonti del volume preso in considerazione dovrebbe essere accompagnata dalla ricerca delle note e dei commenti personali dell'autore della raccolta, non riconducibili agli scritti e a pensieri d'altri scienziati. Solo tale doppio studio potrebbe evidenziare se, e in quali materie e tematiche, l'autore sia originale. L'autore stesso – e il cammino che la sua raccolta di annotazioni ha fatto fino a Gniezno – rimane ignoto.

Tra i manoscritti della biblioteca di Gniezno si trova una grammatica italiana, tradotta dal francese (BK Ms 1173) (Ryl, 1982, p. 60). Il suo titolo in polacco è: "Gramatyka włoska, dawniej francuzkim ęzykiem przez P. Veneroniego wydana, teraz na polski przetłumaczona przez X. Ludwika Baczyńskiego Franciszkana", il che corrisponde all'opera di Sieur de Veneroni (1642–1708) intitolata: "Maître italien, ou Grammaire françoise et italienne de Veneroni". Nel titolo in versione polacca viene aggiunto

22 La parole: "il secondo" scritte sopra una parola depennata e illeggibile.

23 Lettura probabile.

il nome dell'interprete, padre Ludwik Baczyński OFM Conv. Probabilmente la grammatica proviene da un convento francescano.

Un'attenzione speciale meritano due quaderni scritti in polacco, contenenti le memorie del viaggio in Italia intrapreso a causa di un contenzioso. Si tratta del contenzioso tra il capitolo metropolitano di Gniezno da una parte e il convento dei canonici regolari custodi del Sepolcro di Cristo, sempre di Gniezno, dall'altra, riguardante la manutenzione dell'ospedale a Gniezno. Nel 1768 entrambe le parti hanno mandato i loro plenipotenziari a Roma: da parte del capitolo fu inviato mons. Balcer Pstrokoński (1713–1796), da parte dei canonici padre Jakob Lanhaus. Ognuno di loro ha scritto le proprie memorie del viaggio, in lingua polacca. Alcuni anni fa esse sono state pubblicate insieme in forma di edizione critica: sia il testo di Lanhaus, sia quello di Pstrokoński (Rok, Chachaj, eds., 2014)²⁴.

Tab. 2: Italianismi recenti: lettere A-C nell'Itinerarium di Lanhaus (Umińska-Tytoń, 1992, pp. 103–104)

n.o.	Parola in ortografia di Lanhaus	Parola/e italiana/e corrispondente/i	significato	Presenza nei dizionari
1.	Abbas	[abbassare]	Persona di basso rango sociale	Non in tale significato
2.	Alfresco	Dipinto al fresco		Sì
3.	Amara	Lamaro (l'amaretto)		No
4.	Akwafrescata	L'acqua frescata	Bevanda fredda	No
5.	Aqua Semata; semata		Bevanda alla base del frumento o dei semi di zucca	No
6.	Bidello			No
7.	Birba			Sì
8.	brokuly	Broccoli		Sì
9.	ciocolata / cioculata	Cioccolato		Sì
10.	Ciokolatiere	Ciocolattiere		Sì
11.	Czamara	cimarra, acciamarra	Parola di origine sarda	Sì
12.	Czamelle (pl.)	Ciambella		No

24 Il testo di Lanhaus è stato pubblicato per intero, delle memorie di Pstrokoński, edite già da Edward Raczyński nel 1844 a Wroclaw, è stata pubblicata solo la parte riguardante il viaggio a Roma. Le memorie del mons. Pstrokoński sono un interessante documento socio-letterario. Il loro autore non è un intellettuale, però è un osservatore sveglio, sa percepire e descrivere diversi fenomeni della vita sociale, fornire le caratteristiche delle persone, delle usanze e dei costumi a lui sconosciuti. L'autore descrive dettagliatamente come si svolgeva il viaggio, quanto costava, come erano le vie, le città che attraversava, cfr. Libera, 1980, fasc. 3, p. 37.

L'originale delle memorie di Pstrokoński è andato perduto, mentre le memorie di Lanhaus (un autografo), intitolate dagli editori "Itinerarium", si conservano nella biblioteca della cattedrale di Gniezno (Ms 227 e 228). L'Itinerarium di Lanhaus è molto più ampio rispetto a quello di Pstrokoński e purtroppo ai nostri tempi non si è conservato il terzo (e probabilmente ultimo) quaderno, per cui le memorie non sono complete. L'Itinerarium suscita da decenni l'interesse dei polonisti, anche per la presenza di italianismi. In uno studio linguistico della prof.ssa Umińska-Tytoń sono state dettagliatamente elencate parole di origine italiana, suddivise in quelle presenti già dal Cinquecento e quelle più recenti, risalenti al Seicento e all'Ottocento (Umińska-Tytoń, 1992, pp. 102–108). Fra quelle recenti, la studiosa di lingua polacca ne nota ben cinquanta (nella tabella sotto vengono riportate a titolo di esempio le parole che iniziano con le tre prime lettere dell'alfabeto). Molte di esse stavano entrando nel linguaggio del padre Lanhaus durante il suo soggiorno nelle terre italiane, quando egli incominciava ad imparare l'italiano (tab. 2).

Poiché, a causa della lingua, l'Itinerarium non è comprensibile per i lettori italiani, riporto sotto alcuni eventi descritti da Lanhaus. La parte più interessante delle memorie si riferisce al soggiorno nella Città Eterna²⁵. Padre Jakob dapprima abitava in un albergo privato, poi ha ricevuto una raccomandazione da parte dell'avvocato della Sacra Rota (che rappresentava il suo ordine religioso nella causa contro il capitolo di Gniezno). Alla base di questa raccomandazione il cardinale protettore del *Collegium Ecclesiasticum* ha scritto un mandato al rettore dello stesso collegio per far ricevere Lanhaus a domicilio. Durante il suo soggiorno, Lanhaus è andato a trovare un sacerdote polacco incarcerato per motivi politici a Castel Sant'Angelo (il detenuto avrebbe avuto con sé una satira contro il re polacco). Questa visita gli ha dato lo spunto per descrivere il castello stesso. Lanhaus è riuscito a vedere anche il papa nella basilica di Santa Maria Maggiore, durante il vespro. Padre Jakob descrive molto dettagliatamente il corteo, le cerimonie, eccetto la preghiera stessa del pontefice, a cui non ha assistito a causa della fame e della sete. Oltre a vedere eventi edificanti e magnifici, ha visto anche l'esecuzione della pena di morte inflitta ad un ladro, una cerimonia allo stesso tempo giudiziaria e religiosa, perché si raccoglievano le elemosine per le messe in suffragio e il condannato stesso si confessava per lungo tempo. Padre Jakob ha osservato anche un battesimo, meravigliandosi del fatto che un bimbo maschio sia stato tenuto da una donna e che essa rispondesse al sacerdote in latino. Ha avuto modo anche di vedere dei funerali e rimane stupito che durante il corteo funebre dalla casa alla chiesa non si cantasse, ma si recitassero i salmi; che la salma del

25 La descrizione della tappa romana inizia a pagina 70 a finisce a pagina 426 del libro: Rok, Chachaj, M., eds., 2014.

defunto venisse portata in chiesa su di un cataletto, seguita da una cassa da morto vuota. Un grande stupore ha suscitato nel religioso di Gniezno lo spettacolo di Piazza Navona (era agosto): la piazza riempita di acqua e le carrozze con delle persone che passavano attraverso quest'acqua per divertimento. Alle usanze che non piacevano affatto a padre Jakob apparteneva il consumo delle carni dopo la mezzanotte di sabato (si sottintende che i religiosi osservavano l'astinenza dalle carni anche il sabato). Inoltre Lanhaus si scandalizzava del fatto che per il consumo notturno delle carni gli ecclesiastici invitassero donne con cui in altri giorni andavano a spasso. Il religioso dimostrava un vivo interesse per le opere d'arte e per la storia di Roma. Probabilmente solo *in situ* ha sentito per la prima volta la storia del luogo ove ora sorge la basilica di san Pietro, a partire dall'antichità classica e durante le persecuzioni di Nerone. Con grande passione e diligenza visitava le chiese, specialmente san Pietro, dove copiava le iscrizioni. Andava spesso nelle biblioteche, specialmente nella Biblioteca Casenatense, dove leggeva anche i libri in italiano. Cercava di conoscere la lingua di Dante sempre meglio. In quanto pensava di rimanere a lungo a Roma, aveva in mente di studiarvi medicina. All'epoca ci voleva uno speciale permesso per i sacerdoti per poter accedere a tale indirizzo di studio, siccome, però, in Polonia mancavano medici cattolici e, in caso di emergenza, si faceva ricorso a medici ebrei, il rettore del collegio dichiarò di voler aiutare Lanhaus a ricevere il detto permesso. Alla fine però il nostro religioso rinunciò a quest'idea.

Lanhaus ha riportato nel diario la leggenda legata al nome di Piazza del Popolo: in essa si trovava, un tempo, un albero alto (pioppo) dal quale si sentivano delle voci e dei rumori. Si organizzavano delle processioni verso questo albero per cospargerlo con acqua benedetta, però qualcosa o qualcuno impediva ai sacerdoti di accostarvisi, solo il papa stesso quando si fu recato in piazza riuscì a farlo, anzi fece lui il primo taglio su di esso con un'ascia. L'albero si sarebbe "arreso" e così fu possibile toglierlo del tutto dalla piazza. Sotto le radici della pianta sarebbero state trovate le ossa di Nerone, buttate in seguito nel Tevere, e sul luogo della loro sepoltura è stata eretta la chiesa di santa Maria del Popolo.

Tutte le faccende che riguardavano il processo contro il capitolo di Gniezno le sbrigava un avvocato di cognome Evangelisti, un uomo avanzato negli anni ed un poco strano, che più volte innervosiva l'ecclesiastico di Gniezno. L'avvocato procedeva molto lentamente, rassicurava del buon esito del procedimento e chiedeva sempre più soldi. Alla fine, la contesa fu vinta dal capitolo di Gniezno, la qual cosa sappiamo non dal diario di Lanhaus (che non si è conservato per intero), ma dalle memorie di Pstrokoński.

1.2. Codici “pellegrini”

Un secondo gruppo è formato dai codici “pellegrini”, cioè da quelli portati in Italia dagli studenti o studiosi polacchi e in seguito riportati in Polonia. Essi sono sempre testimoni degli studi in Italia (tab. 3)²⁶.

Tab. 3: Codici di diritto canonico portati a Padova e riportati a Gniezno

n.o.	Titolo (e contenuto)	datazione	Segnatura	annotazioni
1.	Speculum iudiciale Guilhelmi Duranti	2. metà del 12. sec.	Ms 77	D. Nicolaus de polonia conduxit in pad[ua] 11 novembris 14 [...]
2.	Lectura Francisci Zabarellis super Clementinis	1417–1418	Ms 79	1417 die 25 Junii Johannes M.D. Nicolaus conduxit in padua 10 Decembris 1418
3.	Allegaciones abbreviatæ in iure canonico Antonii de Butrio”, si tratta di una abbreviazione dall’opera di Lapo di Castiglione; e: “Repertorium [iuris canonici] domini Petro de Braco” (Rył, 1982, pp. 68–69)	1418	Ms 86	D. Johannes conduxit in Padova 24 Junii 1418

I sopra menzionati Nicolaus e Johannes sono stati identificati come Mikołaj Kicki (di cui già sopra) e Jan vel Jaško *de Czechla*, canonici del capitolo metropolitano di Gniezno (Czyżak, 2010). Kicki avrebbe portato i suoi libri a Padova da Costanza, dove aveva assistito al concilio generale. Invece Jan *de Czechla* fu suo amico e collaboratore; l’enigmatica annotazione al libro della “Lectura Francisci Zabarelli”, quella con entrambi i nomi e due date, non è stata chiarita.

1.3. Codici di probabile provenienza italiana

Sicuramente un esame dettagliato dei singoli codici avrebbe reso molto probabile la provenienza italiana di altri libri conservati a Gniezno. Un’indicazione di tale provenienza potrebbe essere la “veste paleografica”,

26 Dell’usanza di portare con sé in Italia libri per lo studio scrive anche Anna Horeczy: Piotr Wolfram di Cracovia, recandosi nel 1411 a studiare lo *ius canonicum* a Padova, portò seco un codice di origine italiana (!) contenente un’opera di Guido da Basio, *Apparatus sexti Decretalium*. Un codice con la stessa opera portò con sé a Padova un altro studente, Jacobo, canonico di Gniezno, cfr. Horeczy, 2021, p. 9.

per esempio l'utilizzo della scrittura gotica rotunda, una scrittura tipicamente italiana (cfr. Petrucci, 1992, p. 35; Semkowicz, 2002, pp. 318–320). Essa è stata utilizzata nel codice BK Ms 76 della fine del Duecento, contenente due opere: il “Decretum Gratiani cum commentario” e la “Discordantium canonum concordia” (Rył, 1982, p. 63). Per questo codice un'ulteriore indicazione della provenienza italiana potrebbe essere l'apparato delle glosse di Bartolomeo da Brescia. La scrittura gotica rotunda è stata adoperata anche nel famoso messale e pontificale dell'arcivescovo Jan Rzeszowski, BK Ms 152, della fine del Duecento (con aggiunte posteriori fatte ad inizio Quattrocento in Polonia) (Rył, 1982, pp. 97–98), proveniente probabilmente dall'Italia²⁷.

La provenienza italiana si suppone anche nel caso del codice membranaceo intitolato “[Thomae] de Capua Formulare epistolarum scribendarum” (BK Ms 100), scritto prima del 1283 e offerto alla biblioteca da Jakub Świnka (†1314), arcivescovo di Gniezno. Świnka avrebbe portato il codice da Roma, dove, nel 1283, ottenne la conferma della sua elezione (Rył, 1978, p. 214).

2. Le cinquecentine dette “polonica”

Nella biblioteca della cattedrale di Gniezno, ancora nei tempi prebellici, è stata inventariata una raccolta dei libri stampati nel Cinquecento, corrispondenti almeno a uno dei seguenti criteri: (1) stampati in Polonia (dal 1569 nella *Re Publica Utriusque Nationis*), oppure (2) scritti (curati) dai polacchi ma pubblicati fuori dalla Polonia, (3) attinenti alle questioni polacche anche se scritti da stranieri, infine (4) dedicati a un polacco. La raccolta, ovvero il fondo, si chiama “Polonica del Cinquecento” (Formanowicz, 1930)²⁸. Otto volumi di questo fondo sono stati pubblicati in Italia (tra parentesi il numero dei titoli): a Napoli presso Gianjacopo Carlino & Antonio Pace (2)²⁹, a Roma presso Marcello Silber (1)³⁰, Bartolomeo Grassi (1)³¹, Francesco Zannetti & Giacomo Ruffinelli (1 – due copie dello stesso titolo e della stessa edizione)³²

27 La provenienza del codice non è stata stabilita con sicurezza. Esso è stato scritto per la diocesi latina di Daulia in Grecia, porta però anche delle caratteristiche dell'arte francese, cfr. Ober-tyński, 1930, V, 211.

28 L'identificativo KDP XVI si riferisce al numero in questo catalogo.

29 KDP XVI: Pl. 231 (CNCE 023767), Pl. 6 (CNCE 050421). L'identificativo CNCE si riferisce al catalogo on line: Eidt 16. Edizioni Italiane del 16 secolo.

30 KDP XVI: Pl. 219 f adl. (CNCE 017605).

31 KDP XVI: Pl. 323 b adl. (CNCE 010448).

32 KDP XVI: Pl. 9, Pl. 147 – due esemplari dello stesso titolo (CNCE 034429).

e Domenico Basa (1)³³, a Venezia presso Peter Liechetstein (1)³⁴. Di cinque volumi si possono identificare i possessori nel Cinquecento e Seicento (tab. 4).

Tab. 4: Possessori delle cinquecentine “polonica” nel sec. 16 e 17

n.o.	CNCE / segnatura di Gniezno	Luogo di edizione	Possessori
1.	023767 / Pl. 231	Napoli	Fr. Balthasar Soicuius Lasiensis Conventus Posnaniensis OP (17 sec.)
2.	017605 / Pl. 219 f adl.	Roma	Petri Vedelicii de Obornyki (16 sec.)
3.	010448 / Pl. 323 b adl.	Roma	Alberto Baranowski (“Stan. Rescius ... d.d.”) ³⁵
4.	034429 / Pl. 9	Roma	Dno Iacobo Brzeznicky Suffrag[aneo] Posn[aniensi] ³⁶
5.	034429 / Pl. 147	Roma	Ex libris R.D. Thomae Jossicij IVD

A proposito delle cinquecentine bisogna menzionare un titolo, assente nel fondo della capitolare di Gniezno, ma importante dal punto di vista dell’argomento trattato. Un canonico del capitolo di Gniezno, mons. Jan Andrzej Krasiński (1550–1612) (Korytkowski, 1883, vol. 2, pp. 355–358), pubblicò nel 1574 a Bologna il libro intitolato: “Joannis Crassini Polonia. Ad Serenissimum et Potentissimum Henricum primum Valesium Dei gratia utriusque Poloniae Regem”³⁷. Il libro è suddiviso in due grandi capitoli, uno dedicato al Regno di Polonia, l’altro al Grande Ducato di Lituania. L’autore descrive nel libro dettagliatamente la storia, la geografia e le tradizioni politiche di entrambi i paesi della *Res Publica Utriusque Nationis*. La stesura e la pubblicazione dell’opera in Italia serviva sicuramente per far conoscere la Polonia e la Lituania, unite in un solo stato, alle persone colte di tutta l’Europa, specialmente nell’ambito accademico di Bologna; l’autore stesso studiò a Cracovia, a Roma e a Bologna.

In due libri (numeri 3 e 4 nella tabella sopra) troviamo dediche fatte dal loro primo possessore alle persone che li ottenevano in dono. In entrambi i casi il donatore (e l’autore della dedica) è il famoso gesuita polacco padre Stanisław Reszka³⁸ (1544–1600), diplomatico reale attivo presso la Santa Sede, scrittore polemico prevalentemente in lingua latina, animatore della vita della colonia polacca a Roma e fondatore dell’Ospizio Polacco a Roma

33 KDP XVI: Pl. 349 (CNCE 033809).

34 KDP XVI: Pl. 98 (CNCE 021403).

35 Lopera dedicata dall’autore, Giovanni Battista Cavalieri, a Stanisław Reszka.

36 Dedica fatta dallo stesso autore, Stanisław Reszka. Jakub Brzeźnicki (1540–1604) fu vescovo ausiliare di Poznań negli anni 1586–1604. Prima fu tra l’altro canonico di Gniezno e di Poznań.

37 CNCE 026068, Estr. 20, p. 230.

38 Lat. Stanislaus Rescius.

(Kalinowska, 1988–1989, pp. 129–133). Il primo libro è stato offerto all'arcivescovo di Gniezno Wojciech Baranowski (1548–1615) (Strzelecki, 1935, pp. 286–289), per cui ben si capisce la presenza del libro nella biblioteca cattedrale di Gniezno. Baranowski fu negli anni 1595–1596 l'inviato reale al papa Clemente VIII e in quegli stessi anni Reszka risiedeva a Napoli. Potremmo chiamare questo libro un "polonicum a doppio titolo", perché l'autore dell'opera, a sua volta, l'ha dedicata a Reszka. Il secondo libro con la dedica, la biografia del cardinale Stanisław Hozjusz³⁹, è stato composto proprio da Reszka, fu quindi l'autore stesso ad offrirlo al vescovo ausiliare di Poznań, Jakub Brzeźnicki (1540–1604) (Barycz, 1937, pp. 42–43). Brzeźnicki si recò sei volte in Italia (l'ultimo viaggio risale al 1586), conosceva eccellenti studiosi ed umanisti dell'epoca e collezionava con passione i libri. Siccome Brzeźnicki ha legato nel testamento la sua biblioteca al capitolo cattedrale di Poznań e ai gesuiti della stessa città, si suppone che l'esemplare in possesso della biblioteca della cattedrale di Gniezno sia un residuo della biblioteca dei gesuiti. In una delle cinquecentine troviamo il marchio d'appartenenza di mons. Tomasz Josicki, detto in latino Jossicius (?–1616), *iuris utriusque doctor*, canonico metropolitano di Gniezno *fundi iuristae* dal 1607 (Korytkowski, 1883, vol. 3, pp. 193–194); si tratta, di nuovo, del libro intitolato "D. Stanislai Hosii [...] vita" di Reszka, pubblicato nel 1587. Siccome Josicki ha studiato a Roma, avrebbe potuto comprare questo libro lui stesso durante i suoi studi.

3. Libri di origine italiana nel fondo personale di s.E. Brodziszewski – studio di un caso

Poiché l'inventariazione delle stampe antiche della biblioteca cattedrale di Gniezno è ancora in corso, ho trovato utile presentare ai lettori i libri pubblicati in Italia e provenienti dal fondo personale di mons. Wojciech Anzelm Brodziszewski (1779–1866)⁴⁰, dal 1841 vescovo ausiliare di Gniezno. Brodziszewski, quando ancora era canonico del capitolo metropolitano di Gniezno, compì un pellegrinaggio in Italia e nello stesso tempo un viaggio culturale. Il suo viaggio iniziò il 2 aprile 1834 e si concluse il 5 luglio 1835. Da questo viaggio Brodziszewski portò libri di diverse materie, non sappiamo purtroppo quanti. Dopo la sua morte la biblioteca privata del prelado è passata alla biblioteca capitolare di Gniezno. Tra i libri di Brodziszewski finora conservati e inventariati soltanto 13 volumi provengono dall'Italia. Ecco l'elenco dei libri italiani del vescovo ausiliare (tab. 5):

39 Lat. Stanislaus Hosius.

40 Vedi nota 13.

Tab. 5: Libri a stampa di provenienza italiana nel residuo della biblioteca privata di mons. Wojciech Anzelm Brodziszewski

N. o.	Autore/ coautore	Titolo	Editore	Luogo e anno di edizione	Segnatura nella Biblio- teca della cattedrale di Gniezno
1.	Pansa, Mutio (1565ca–1640)	Della Libreria Vaticana Ragionamenti Di Mvrio Pansa Divisi In Quattro Parti. Ne' quali non solamente si discorre dell' origine, e rinouatione di essa: ma anco con l'occasione delle Pitture, che vi sono nuouamente fatte si ragiona. Di tutte l'opere di N. S. papa Sisto V. Dell' Historie de Concilij Generali sino al Tridentino. Delle Librarie famose, e celebri del Mondo. Di tutti Huomini illustri per l'inuentione delle Lettere. Con l'Agrunta degli alfabeti delle Lingue straniere, e con alcuni Discorsi in fine de Libri, e della Stampa Vaticana, [et] di molte altre Librarie si publiche, come priuate in Roma. Con Tre Tavole, Vna de gli Authori citati, L'altra de Discorsi, e La terza delle cose notabili, nuouamente posti in luce. All 'Illustrissimo Signor Scipione Gonzagha Cardinale Di S. Chibsa.	Apresso Giouanni Martinelli	Roma 1590	BK 621
2.	Gulielmus Durandus (1230–1296)	Rationale Diuinarvm Officiorvm A Guglielmo Dvrando, Mimatensi Episcopo, I.V.D. Clariss. concinnatum. Atque recens Vtilissimis Adnotationibus illustratum. Adiectum Fvrit Practerea Alivd Diuinarvm Officiorvm Rationale. Ab Ioanne Beletho Theologo Parisiensi. Ab hinc fere quadringentis annis conscriptum [et] nunc demum in lucem editum Cum duplici, vno prioris, altero posterioris Rationalis indice locupletissimo, Nunc recens impressum, recognitum, [et] emendatum ab innumeris quibus scatebat erroribus iuxta vetustiora exemplaria emendatiora.	Apud Domi- nicum de Imbertis	Venetiis 1609	BK 4334
3.	Fo[r]tunati Fancensis/ Fancensis, For- tunatus/ For- tunato Scacchi (1575–1643)	Sacrorvm Bibliorvm [Ex] Vulgata Editione, [et] alijs pluribus Translationibus: eiusdem [F]ratris Fo[r]tunati Fancensis Ordinis Erem. S. Augustini Studio et labore, cum eodem ordine, congestorum Pars Altera. Illustr. atq[...].]euer. D.D. Scipioni Bvrghesio S.R.E. Cardinali Amplissimo, dicata. Cum Privilegio	Apud Antonium Pinellum	Venetiis 1609	BK 11097

4.	Antonius de Padua/ Lucas Valdding – Wadding, Luke (1588–1657)	S. Antonii De Padua Concordantiae Moralis Sacrorum Bibliorum Miro ingenio, [et] optimo ordine dispositae Quibus accessit Egregivm Promptvarivm S. Scriptura, Anonymi cuiusdam Franciscani Hyberni, ad omnes festiuitates, et materias praedicabiles; Praedicatoribus, et Theologis vtilissimum Nunc primum extracta ex m. ss. Bibliothecae FF. Minorum Araeoceli in Capitulo. Et diligenter recognita, cura, et in R.PF. Lvcae VValdddingi Hyberni eiusdem Ordinis obs. Sacrae Theologiae professoris in Vrbe. Superiorum permissu.	Apud Alphonsum Ciacconum	Romae 1624	BK 4974
5.	–	“Breve / allocutiones papalia” Innocentius Papa XI. Universis Christi fidelibus praesentes litteras inspecturis salutem, [et] Apostolicam benedictionem.	apud Sanctam Mariam Maiorem sub Annulo Piscatoris	Romae 1682	BK 10960
6.	Filippo Bonanni (1638–1725)	La Gerarchia Ecclesiastica Considerata Nelle Vesti Sagre, E Civili Usate da quelli, li quali la compongono, Espresse, e spiegate con le Imagini di ciascun grado della medesima; Offerta Alla Maestá Di Giovanni Quinto Ré Di Portogallo, E Dell’ Algarve [et]c. Dal P. Filippo Bonanni della Compagnia di Gesu’.	Nella Stamparia di Giorgio Placho, Intagliatore e Gettatore di Caratteri, presso S. Marco	Roma 1720	BK 3700
7.	–	Breviarium Romanum Ex Decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum, S. Pii V. Pontificis Maximi Jussu Editum, Clementis VIII, ac Urbani VIII. Auctoritate recognitum, Cum Officiis Sanctorum Novissime per Summos Pontifices usque ad hanc diem concessis, In Quatuor Anni Tempora divisum. Pars Aestiva, A Dominica Trinitatis usque ad Dominicam primam Septembris.	Ex Typographia Balleaniana	Venetis / Venezia 1758	BK 4069
8.	Publius Ovidius Naso (43a.C.–17)	P. Ovidii Nasonis Tristium Libri V. Cum Notis Novis Ac Perpetuis ad modum Johannis Minellii, ad optimos Codices emendati [et] illustrati, Opera Atque Studio M. Erdmanni Uhsei. Accessit Index locupletissimus Rerum, et Verborum.	Excudit Antonius Graziosi	Venetis 1764	BK 5030

9.	Lucius Ferraris (1687–1763)	Bibliotheca Canonica, Juridica, Moralis, Theologica, Necnon Ascetica, Polemica, Rubricistica, Historica [etc.] De principalioribus, [et] fere omnibus, quae in dies occurrunt, nec penes omnes facile, ac promte reperiri possunt, ex utroque Jure, Pontificiis Constitutionibus, Conciliis, Sacrarum Congregationum Decretis, Sacrae Romanae Rotae Decisionibus, ac probatissimis, [et] selectissimis Auctoribus accurate collecta, adaucta, Ordine Alphabetico congesta, Ac In octo Tomos Distributa Ab Adm. R.P.F. Lucio Ferraris Soler –Alexandrino, Ord. Minor. Regul. Observ. Lectore Jubilato, Exprovinc., Examinat. Synodali, ac S. Offic. Consultore. Editio Secunda Romana Auctoris; Cui, praeter ea, quae Auctor in Tertia Editione Veneta in calce Operis adjecterat, nunc suis locis inserta, accesserunt ex aliena manu multa tum Theologiam, tum maxime Jus Canonicum [et] Civile concernentia, eaque scitu dignissima, [et] omnibus praesertim Ecclesiasticis Viris apprime utilia, [et] necessaria; ac Index rerum locupletissimus. Tomus Secundus Complectens Litteras C. D.	Ex Typographia Caroli Barbiellini	Romae 1767	BK 3291
10.	Lucius Ferraris (1687–1763)	Bibliotheca Canonica, Juridica, Moralis, Theologica, Necnon Ascetica, Polemica, Rubricistica, Historica [et]c. [...] Tomus Quintus. Complectens Litteras M. N. O.	Ex Typographia Caroli Barbiellini	Romae 1768	BK 3083
11.	Reiffenstuel, Anacletus (1641–1703)	Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris Auctore R. P. F. Anacleto Reiffenstuel, Accessere Suprema Hac Editione Caroli Sebastiani Berardi Institutiones Juris Canonici, Et ejusdem Opus de Gratiani Canonibus in compendium redactum. Tomus Primus. Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris [...] Tomus Secundus. Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris [...] Tomus Tertius.	Sumptibus Joannis Antonii Pezzana	Venetis 1778	BK 2924

12.	Reiffenstuel, Anacleto (1641–1703)	Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris Auctore R. P. F. Anacleto Reiffenstuel, Accessere Suprema Hac Editione Caroli Sebastiani Berardi Institutiones Juris Canonici, Et ejusdem Opus de Gratiani Canonibus in compendium redactum. Tomus Quartus. Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris (...) Tomus Quintus. Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris (...) Tomus Sextus.	Sumptibus Joannis Antonii Pezzana	Venetiis 1778	BK 2921
13.	Gregorius XVI papa (1765–1846)	Sanctissimi Domini Nostri Gregorii Divina Providentia Papae XVI Epistola Encyclica Ad Omnes Patriarchas, Primate, Archiepiscopos, Et Episcopos	Ex Typographia Reverendae Camerae Apostolicae	Romae 1832	BK 10146

Nella tabella sopra sono elencati soltanto quei libri che possiedono un qualche tipo di marchio di pertinenza di mons. Brodziszewski. Tra di essi, alcuni potrebbero essere stati comprati da lui in Italia: tre volumi, sicuramente, sono stati acquistati direttamente o indirettamente dai conventi religiosi soppressi dalle autorità prussiane o russe (BK 4334, BK 4974, BK 11097). Altri due volumi (BK 3083, BK 3291) appartenevano prima a mons. Antoni Lipiński (?–1817), canonico della cattedrale di Poznań dal 1791, parroco della parrocchia di sant' Adalberto a Poznań dal 1807⁴¹. Un caso particolare rappresenta il volume segnato BK 10960, intitolato dal possessore “Brevia / allocutiones papalia”, contenente dieci brevi stampe e manoscritti, appunto i “brevia” e le “allocuzioni” dei pontefici romani, riguardanti la Polonia o la Chiesa in Polonia e pubblicati tra il 1682 e il 1841. Siccome la maggior parte delle pubblicazioni elencate nella tabella sopra è scritta in lingua latina, esse non sono direttamente riconducibili ai contatti dei singoli ecclesiastici con l'Italia, potremmo però affermare che in un caso sono riconoscibili segni di una lettura attenta da parte del Brodziszewski. In un libro del 1590, scritto in italiano (BK 621: “Della Libreria Vaticana Ragionamenti Di Mutio Pansa...”), il lettore ha appurato le sue annotazioni sul foglio di guardia, prima della prima pagina. Ecco il giudizio di mons. Brodziszewski, che padroneggiava la lingua italiana in modo da poter fare un paragone tra la versione latina e italiana della stessa opera:

Liber hic editus fere coetaneae cum simillimo libro intitolato: Bibliotheca Apostolica Vaticana Fratris Angeli Roccha a Camerino “Romae MDXCI⁴² excuso in lingua latina [...] Non est totus neque finitus, multo imperfectior illo Latino, quare legito latinum quam praesentem. – Liber hic Italicus di Mutio Pansa conscriptus est sub Sixto V vivente, ante illum Latinum conscriptum et dedicatum Gregorio XIV, ac proinde certissime ante annum 1591. – vide pagina[m] 31 in ipso fine – et pag[inas] in ipso initio”.

L'altro libro di mons. Brodziszewski, in lingua italiana (BK 3700: “La Gerarchia Ecclesiastica Considerata Nelle Vesti Sagre...”), non ha nessuna annotazione del possessore. Dei tempi immediatamente precedenti al viaggio di Brodziszewski in Italia, nella sua biblioteca personale, abbiamo trovato finora un solo volume (BK 10146): possiamo supporre che esso sia stato comprato dal Brodziszewski stesso tra il 1834 e 1835. Poiché mons. Brodziszewski soleva apportare le sue annotazioni nei libri

41 *Directorum Officii Divini... ad usum Dioecesis Posnaniensis... pro anno D[omi]ni MDCCCXVII*, Posnaniae [1816], p. 74, 79; *Directorum Officii Divini... ad usum Dioecesis Posnaniensis... pro anno D[omi]ni MDCCCXVIII*, Posnaniae [1817], p. 107.

42 Si tratta del libro: Rocca, 1591; CNCE 33796.

(parimenti nei manoscritti che nelle stampe), probabilmente in futuro saranno scoperti e riconosciuti altri volumi di provenienza italiana, del suo fondo personale, conservati a Gniezno.

5. Altre tracce italiane nel fondo di Gniezno

Nella biblioteca della cattedrale di Gniezno abbiamo alcune stampe antiche, riguardanti la riforma protestante dell'area di lingua italiana; tra di esse vi è un'edizione calvinista del Nuovo Testamento (BK 38):

Del Nuouo Testamento di Iesu Christo nostro signore, nuoua, e fedel traduttione dal testo greco in lingua volgare italiana: diligentemente conferita con molte altre traduttioni, e volgari, e latine: & insieme pura e semplicemente tessuta con quella maggior chiarezza e facilita di parlare, ch'era possibile: fuggendo sempre (quanto però la qualità di tale Scrittura, e la natura de le cose che vi si contengono, poteua comportare) ogni durezza & oscurità, e sopra tutto ogni vana & indegna affettazione d'importuni e mal conuenienti toscanismi,

pubblicata “appresso Gio[vanni] Crispino” a Ginevra nel 1555⁴³. Purtroppo il libro stesso non conserva nessuna traccia della sua provenienza.

Nel 2016 nell'Archivio dell'Arcidiocesi di Gniezno sono stati estratti dalla copertina di una cinquecentina⁴⁴ ben nove frammenti di stampe, tra cui un libretto scritto da un italiano, Bernardino Ochino (1487–1564) (Gotor, 2013). Ochino, un ex cappuccino e un antitrinitario, soggiornò a Cracovia nel 1564 e predicava agli esuli italiani nella capitale polacca d'allora. L'operetta, ricavata dalla copertina, pubblicata in lingua polacca, è intitolata “Krotkie wprawyenyje á nauká, ktorym sye sposobem człowiek krzesciyáński w modlitwie spráwować á rzędzić ma, Bernárdyná Ochiná Seneńskyego z łacińskiego języka na polski przełożona”, Kraków [Cracovia], Łazarz Andryśowic, [ca. 1550–1555]; titolo tradotto in italiano: “Una breve esercitazione e insegnamento sul modo in cui un uomo cristiano deve comportarsi e governarsi nella preghiera, di Bernardino Ochino, Senese, dalla lingua latina in lingua polacca tradotto”. In effetti, l'originale era (piuttosto) in lingua tedesca e non in latino. La versione polacca di questo breve trattato era finora sconosciuta: agli studiosi, finora, erano note due altre pubblicazioni in lingua polacca di Bernardino, uscite durante la sua

43 Identificativo CNCE 5957.

44 Si tratta del libro: Nicolas Bohier, *Consilia*, Lugduni, apud Michaelem Parmentarium, 1554, segnatura della capitolare di Gniezno è Pl. 493.

vita (Łukaszewski, Wydra, 2016, pp. 7, 10–11). È vero che in questo caso non si può parlare dei contatti del clero di Gniezno con l'Italia (l'operetta dell'Ochino si è trovata per secoli “rinchiusa” dentro la copertina di un altro libro), ciononostante, ritengo necessario rendere nota la sovramentzionata recente scoperta ai lettori italiani.

Dei libri più recenti va menzionata una completa “Bibbia di Vence” (Milano 1830–1840) in 17 volumi di testo e 7 volumi di dissertazioni, attualmente senza segnatura. Purtroppo nessun volume porta un marchio d'appartenenza. Poiché in questa edizione della Sacra Scrittura è importante l'apparato critico e le annesse dissertazioni, scritte in italiano, la sua presenza è senza dubbio una prova della conoscenza dell'italiano da parte dei canonici metropolitani di Gniezno.

Conclusione

Le testimonianze librarie dei contatti del clero di Gniezno con l'Italia sono molto variegata e ricche. Tra i manoscritti si trovano sia dei codici medievali (ad es. un codice liturgico membranaceo e miniato; un codice cartaceo con gli statuti universitari), sia quaderni di età moderna con gli appunti delle lezioni e infine le memorie di viaggio. Tra i libri a stampa ci sono incunaboli, pervenuti a Gniezno poco dopo la loro pubblicazione; ci sono delle cinquecentine (anche rare) e libri più recenti. In tutti questi libri si rispecchiano secoli di viaggi in Italia per motivi di studio e di cultura, per motivi legali e di carriera ecclesiastica. Gli argomenti per altri studi potrebbero riguardare il riscontro dei contatti polacco-italiani nelle carte dell'archivio di Gniezno e l'influsso italiano sull'arte sacra nella cattedrale. Il presente articolo intende essere uno spunto e un invito per iniziare le ricerche diacroniche sulla ricezione e sull'influsso della cultura intellettuale e artistica italiana nell'ambiente del clero di Gniezno.

Un tale studio deve partire da un esame attento dei singoli libri detti “italica” della biblioteca della cattedrale: un esame sui loro diversi possessori, un esame del loro contenuto, delle glosse e delle loro rilegature.

RIFERIMENTI

Fonti

- Gniezno, Archiwum Archidiecezjalne – Biblioteka katedralna
BK Ms 76: *Decretum Gratiani cum commentario; Discordantium canonum concordia* (fine 13. sec.).
BK Ms 77: *Speculum iudiciale Guilhelmi Duranti* (2. metà del 12. sec.).
BK Ms 79: *Lectura Francisci Zabarellis super Clementinis* (1417–1418).
BK Ms 86: *Allegaciones abbreviatae in iure canonico Antonii de Butrio; Repertorium [iuris canonici] domini Petro de Braco* (1418).
BK Ms 101: [Prediche di Francisco de Toledo Herrera] (fine 16 sec.).
BK Ms 152: *Pontificale di Jan Rzeszowski* (fine 13. sec.).
BK Ms 180: *Allegaciones Lapi de Castilione abbreviatae per Antonium de Butro; Statuta academiae Paduanae* (14/15 sec.).
BK Ms 189: *Medicina practica. Praelectiones academicae in Bologna* (1749–1750).
BK Ms 209: *Institutiones medicae* (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari; 1749).
BK Ms 210: *Expositio primae sectionis aphorismorum Hippocratis* (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari; 1750).
BK Ms 211: *Tractatus de febris Beccari* (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari; 1750 ca.).
BK Ms 214: *Institutionum medicalium liber 5-tus therapeuticam continens* (lezioni di Jacopo Bartolomeo Beccari; 1752).
BK Ms 227 e 228: *Itinerarium Jacobi Lanhaus* (1768–1769).
BK Ms 1173: *Gramatyka włoska, dawniej francuzkim ęzykiem przez P. Veneroniego wydana, teraz na polski przetlumaczona przez X. Ludwika Baczyńskiego Franciszka* (inizio 18. sec.).
BK Pl. 9: Reszka Stanisław, *D. Stanislai Hosii s.r.e. cardinalis maioris. poeniten. & episcopi Varmiensis vita...*, Romae 1587.
BK Pl. 219 f adl.: Dominik di Secemin, *Declaratio utilissima constitutionis fe. re. Martini quinti ro. pont. in Concilio Constantien. facte...*, Romae 1516.
BL Pl. 493: Bohier Nicolas, *Consilia*, Lugduni 1554.
BK Pl. 231: Reszka Stanisław, *De atheismis et phalarismis euangelicorum...*, Neapoli 1596.
BK Pl. 323 b adl.: Cavaliere Giovanni Battista, [*Ecclesiae militantis triumphus*]
BK 621: Pansa Mutio, *Della Libreria Vaticana Ragionamenti Di Mutio Pansa Divisi In Quattro Parti...*, Roma 1590.
BK 4334: Durandus Gulielmus, *Rationale Divinorum Officiorum A Guglielmo Dvrando, Mimatensi Episcopo...*, Venetiis 1609.
BK 11097: Fanensis Fortunatus, *Sacrorum Bibliorum [Ex] Vulgata Editione, [et] alijs pluribus Translationibus...*, Venetiis 1609.
BK 4974: Antonius de Padua, *S. Antonii De Padua Concordantiae Moralis Sacrorum Bibliorum Miro ingenio...*, Romae 1624.

- BK 10960: *Innocentius Papa XI. Universis Christi fidelibus praesentes litteras inspecturis salutem...*, Romae 1682.
- BK 3700: Bonni Filippo, *La Gerarchia Ecclesiastica Considerata Nelle Vesti Sagre, E Civili...*, Romae 1720.
- BK 4069: *Breviarium Romanum Ex Decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum, S. Pii V. Pontificis Maximi Jussu Editum...*, Venetiis 1758.
- BK 5030: *P. Ovidii Nasonis Tristium Libri V. Cum Notis Novis Ac Perpetuis...*, Venetiis 1764.
- BK 3291: Lucius Ferraris, *Bibliotheca Canonica, Juridica, Moralis, Theologica, Necnon Ascetica, [...] Tomus Secundus...*, Romae 1767.
- BK 3038: Lucius Ferraris, *Bibliotheca Canonica, Juridica, Moralis, Theologica, Necnon Ascetica, [...] Tomus Quintus...*, Romae 1768.
- BK 2924: Reiffenstuel, Anacletus, *Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris [...] Tomus Primus [...] Tomus Secundus [...] Tomus Tertius...*, Venetiis 1778.
- BK 2921: Reiffenstuel, Anacletus, *Jus Canonicum Universum Juxta Titulos Decretalium Cum Tractatu De Regulis Juris [...] Tomus Quartus...*, Venetiis 1778.
- BK 10146: *Sanctissimi Domini Nostri Gregorii Divina Providentia Papae XVI Epistola Encyclica Ad Omnes Patriarchas...*, Romae 1832.

Altri manoscritti e stampe antiche:

- Cracovia, Biblioteca Jagellonica: BJ 372: Guido da Basio, *Apparatus sexti Decretalium. Directorum Officii Divini... ad usum Dioecesis Posnaniensis... pro anno D[omi]ni MDCCCXVII*, Posnaniae [1816].
- Directorum Officii Divini... ad usum Dioecesis Posnaniensis... pro anno D[omi]ni MDCCCXVIII*, Posnaniae [1817].
- Krasiński, J.A. (1574). *Joannis Crassini Polonia. Ad Serenissimum et Potentissimum Henricum primum Valesium Dei gratia utriusque Poloniae Rege. Bononiae.*
- Rocca, A. (1591). *Bibliotheca Apostolica Vaticana a Sixto V pont. max. in splendidiorem, commodioremq. locum translata, et a fratre Angelo Roccha a Camerino, Ordinis eremitarum s. Augustini, sacrae theologiae doctore, commentario variarum artium, ac scientiarum materijs curiosis, ac difficillimis, scituq. dignis refertissimo, illustrata.* Romae.
- Vallisneri, A. (1710). *Considerazioni, ed esperienze intorno alla generazione de' vermi ordinarj del corpo umano, fatte da Antonio Vallisneri, e da lui scritte al Reverendissimo Padre D. Antonio Borromeo Lettore de' sagri Canonici...* Padoa: Nella Stamperia del Seminario Apresso Giovanni Manfrè.

Studi

- Barycz, H. (1937). Brzeźnicki Jakób. In: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 42–43.
- Burrieza Sánchez, J. Gabriel Vázquez. In: *Diccionario biográfico español*. Preso da: <https://dbe.rah.es/biografias/21310/gabriel-vazquez> (accesso: 30.12.2021).
- Burrieza Sánchez, J. Toledo, Francisco de. In: *Diccionario biográfico español*. Preso da: <https://dbe.rah.es/biografias/8727/francisco-de-toledo> (accesso: 14.02.2022).
- Crespi, M., Gaudiano, A. (1970). Beccari, Jacopo Bartolomeo. In *Dizionario Biografico degli italiani*, vol. 7. Preso da: [https://www.treccani.it/enciclopedia/iacopo-bartolomeo-beccari_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/iacopo-bartolomeo-beccari_(Dizionario-Biografico)/) (accesso: 31.12.2021).
- Czyżak, M. (2010). Legat książkowy archidiacona Mikołaja Kickiego dla katedry gnieźnieńskiej. Przyczynek do kultury intelektualnej duchowieństwa wielkopolskiego w pierwszej połowie XV wieku. *Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski*, 5, 7–27.
- Denifle, H. (1892). Statuten der Iuristen Universität Padova von Jahre 1331. *Archiv für Literatur und Kirchengeschichte des Mittelalters*, 6, 309–562.
- Fijałek, J. (1900). *Polonia apud Italos Scholastica [,] saeculum XV. Fasc. 1, Polonia apud Italos litteris studentes et laurea donati inde a Paulo Wladimiri usque ad Johannem Lasocki collecti et illustrati*. Cracoviae.
- Formanowicz, L. (1930). *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki kapitulnej w Gnieźnie*. Poznań.
- Formanowicz, L. (1939). *Katalog inkuabułów biblioteki kapitulnej w Gnieźnie. Zeszyt 1*. Poznań.
- Gajowiak, R., Iżykowska, M. (eds.) (2019). *Album Polonicum. Metryka nacji polskiej w Padwie 1592–1745*, vol. 1–2. Warszawa: Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonica”.
- Gotor, M. (2013). Ochino (Tommasino), Bernardino. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 79, Preso da: https://www.treccani.it/enciclopedia/bernardino-ochino_%28Dizionario-Biografico%29/ (accesso: 08.02.2022).
- Horeczy, A. (2021). *Recepcja włoskiej kultury intelektualnej w krakowskim środowisku uniwersyteckim w drugiej połowie XIV i w pierwszej połowie XV wieku*. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.
- Jujeczka, S. (2018). *Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.)*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Kalinowska, A.J. (1988–1989). Reszka Stanisław. In *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 129–133.
- Kawecka-Gryczowa, A., Bohonos, M., Szandrowska, E. (eds.) (1970). *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, vol. I–II e *Addenda*. Wratislaviae–Varsaviae–Cracoviae: Ossolineum.

- Korytkowski, J. (1883). *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych podług źródeł archiwalnych*, vol. 3. Gniezno: J.B. Lange.
- Labuda, G. (2000). Gniezno stolicą wczesnopiastowskiego państwa polskiego. In: A. Wójtowicz (ed.), *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów. Teksty wykładów wygłoszonych na sympozjum naukowym zorganizowanym przez Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu dnia 8 grudnia 1999 roku*. Poznań: Ośrodek Wydawnictw Naukowych, 33–60.
- Libera, Z. (1980), Z dziejów pamiętnikarstwa polskiego w XVIII wieku. O pamiętnikach księdza Pstrokońskiego, *Pamiętnik Literacki* 71, fasc. 3, 33–46.
- Łukaszewski, J., Wydra, W. (2016). *Fragmety Kota z Lwem Mikołaja Reja i innych druków z XVI w. odnalezione*. Poznań: Wydawnictwo PSP.
- Obertyński, Z. (1930). *Pontificale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.
- Ozóg, K. (2016). 966. *Chrzest Polski*. Kraków: Biały Kruk.
- Pastor, L. von (1930). *The History of the Popes, from the close of the Middle ages*, vol. 19. London: Kegan Paul, Trench, Trubner & Co.
- Petrucchi, A. (1992). *Breve storia della scrittura latina*. Roma: Bagatto Libri.
- Prokop, K. (2021). *Gnieźnińscy wikariusze in pontificalibus, suffragani i biskupi pomocniczy*. Gniezno–Kraków: Wydawnictwo KUL.
- Radziwiński, A. (2020). *Kontakty duchownych ze Stolicą Apostolską. Obrazy z życia średniowiecznego kleru w dokumentach Penitencjarii Apostolskiej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Rok, B., Chachaj, M. (Eds.) (2014). *Jacobi Lanhaus Opis podróży. Itinerarium (1768–1769)*. Kraków–Wrocław: Księgarnia Akademicka.
- Rył, J. (1972). Katalog inkunabułów zespołu seminaryjnego biblioteki katedralnej w Gnieźnie. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, 25, 115–208.
- Rył, J. (1978). Biblioteka katedralna w Gnieźnie. *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, 32, 161–265.
- Rył, J. (1982). Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie. *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, 45, 7–201.
- Rył, J. (1983). Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie. Rękopisy zespołu seminaryjnego. *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, 46, 5–149.
- Saczyńska-Vercamer, M. (2021). *Władza i grzech. Supliki z terenów metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej w XV wieku*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Semkowicz, W. (2002). *Paleografia łacińska*. Kraków: Universitas.
- Sołomieniuk, M. (2012). Biskup Wojciech Anzelm Brodziszewski i jego intuicje naukowe. In: K. Świącicki (ed.), *Europa Środkowa i Wschodnia jako przestrzeń spotkania. Na szlakach tradycji kultury*. Gniezno: GSW Millennium, 41–52.

- Stopka, K. (ed.) (2020). *Statuta universitatis scholarium iuristarum studii generalis Paduani ab anno 1331 ad annum 1404 (Codex Bibliothecae Cathedralis Gnesnensis 180)*. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Strzelecki, A. (1935). Baranowski Wojciech. In: *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 286–289.
- Umińska-Tytoń, E. (1992). Zapożyczenia włoskie w XVIII-wiecznych dziuriszach. *Język Polski*, fasc. 2–3, 102–108.
- Wojtkowski, J. (1962). Rekonstrukcja drugiego zeszytu katalogu inkunabułów biblioteki kapitulnej w Gnieźnie księdza Leona Formanowicza. *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne* 18, 81–124.
- Zapała, A. (2021). *Kontakty Polaków i Litwinów ze Stolicą Apostolską za pontyfikatu papieża Mikołaja V (1447–1452)*. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.

Catalogues on line:

Edit16. Edizioni Italiane del 16 secolo: <https://alphabetica.it/web/edit-16> (accesso: 15.01.2022).

Manuscripta.pl. A guide to medieval manuscripts in Polish collections: <https://manuscripta.pl> (accesso: 20.01.2022).

Michał Sołomieniuk – sacerdote dell'arcidiocesi di Gniezno dal 1999, laureato in teologia 1998, dottore di lettere cristiane e classiche (2010 – Pontificia Università Salesiana in Urbe), paleografo e archivista (2006 – Scuola Vaticana di Paleografia, Archivistica e Diplomatica). Dal 2010 direttore dell'Archivio dell'Arcidiocesi di Gniezno, dal 2016 vice presidente della Società degli Archivisti Ecclesiastici in Polonia, dal 2017 consulente del Consiglio della Conferenza Episcopale Polacca per la Cultura e l'Eredità Culturale. Nell'ambito delle sue ricerche si trovano anzitutto i manoscritti medievali di Gniezno e la storia regionale del 20 secolo.

Marta Wojtkowska-Maksymik

<http://orcid.org/0000-0002-0226-8014>

Università di Varsavia

m.wojtowska-maksymik@uw.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.16

Venezia e Padova nelle poesie in latino di Klemens Janicki*¹

RIASSUNTO

L'articolo tratta di elegie ed epigrammi scelti composti da Klemens Janicki, i quali contengono descrizioni di Padova, dell'Italia e di persone legate alla città di Antenore e a Venezia: Lazzaro Bonamico, Giovanni Battista Da Monte, Francesco Cassano, Pietro Bembo, Ludovico Dolce, Daniele Barbaro. L'Autrice sostiene che Janicki sia riuscito a creare un'immagine dell'Italia ed in particolare di Padova, una seconda patria, dove il poeta poté svilupparsi, studiare ed essere curato. Le poesie legate all'Italia e Padova contribuiscono inoltre ad arricchire la biografia letteraria di Janicki, un cittadino del mondo, un poeta laureato, uno studente allegro, un paziente felice, un amico e un collega delle persone legate alla Repubblica di Venezia nella prima metà del XVI secolo.

PAROLE CHIAVE: Klemens Janicki, elegia, epigramma, Padova, Venezia

ABSTRACT

Venice and Padua in the Latin poems of Klemens Janicki

This article discusses selected elegies and epigrams by Klemens Janicki which contain descriptions of Padua, Italy and people associated with the city of Antenore and Venice: Lazzaro Bonamico, Giovanni Battista Da Monte, Francesco Cassano, Pietro Bembo, Ludovico Dolce, Daniele Barbaro. The author argues that Janicki succeeded in creating an image of Italy and, above all, Padua – a second homeland where the poet could develop, study, and be cured. The poems associated with Italy and Padua also help to enrich the literary biography of Janicki – a citizen of the world, a laureate poet, a cheerful

* La versione modificata del testo è stata pubblicata in *Studi Umanistici Piceni* 2016, 26, p. 179–195 (Italia, un paese di amici. Umanisti italiani nelle poesie latine di Klemens Janicki).

student, a happy patient, a friend, and colleague of the people associated with the Republic of Venice in the first half of the 16th century.

KEYWORDS: Klemens Janicki, elegy, epigram, Padua, Venice

Klemens Janicki passò al nord dell'Italia il periodo più proficuo e felice della sua vita, gli inizi della quale non annunciavano certo la carriera del poeta, nato in una famiglia di contadini a Januszkowo agli inizi del Cinquecento (1516). Non sappiamo molto di Janicki fino all'aprile del 1536, quando cominciò a lavorare come segretario dell'arcivescovo di Gniezno, Andrzej Krzycki (1482–1537). Dopo la scomparsa dell'ufficiale, nel maggio del 1537, soggiornò alla corte di Piotr Kmita (1477–1553), voivoda di Cracovia, il quale gli consentì gli studi a Padova. Janicki studiò nella città di Antenore dal maggio 1538 all'autunno del 1540. Morì precocemente nel 1543 all'età di 27 anni dopo una grave ed incurabile malattia (per la vita dello Janicki cfr. Cytowska, 1962–1964; Ćwikliński, 1893; Lewandowski, 2016). Questo articolo ha lo scopo di mostrare come il poeta polacco presentò Venezia e Padova nelle sue elegie ed epigrammi e chi tra i suoi amici italiani possa essere considerato importante sia per la crescita personale dello Janicki che – secondo la sua opinione – per la vita culturale della regione.

Si deve prendere in considerazione che il giovane Janicki studiò a Padova presso il Collegium artistarum et medicorum¹, dove dal 29 settembre 1530 lavorava Lazzaro Bonamico (1479–1552), uno dei pitagorici 1530 lavorava Lazzaro Bone Janicki studiò amici italiani possa essere considerato importante sia per la crescita personale dello Janicki che Cinquecento (1516). NoFrancesco Piovan (1988), il quale ha dimostrato che il prominente professore dello Studio conobbe Stanisław Hozjusz (1504–1579), Jan Dantyszek (1485–1548) e Piotr Kmita. Si suppone che lo Janicki si sia legato d'amicizia con il Bonamico, provata, se vogliamo credere a ciò che il poeta scrisse nelle sue rime, dal sostegno finanziario da parte dell'italiano e dalle cure durante il malessere accusato dal poeta dalla metà del 1539. Lazzaro da Bassano fornì allo studente polacco l'assistenza di due famosi medici: Francesco Cassano e Giovanni Battista da Monte (1498–1551). Probabilmente Janicki dovette al Bonamico pure il titolo di *poeta laureatus* assegnato il 22 luglio 1540 dal podestà di Padova, il conte palatino Marcantonio Contarini (ca. 1485–1546). Insieme al titolo, Janicki ottenne il diploma di dottore *in artibus et philosophia* (Janicki, 1996; Ćwikliński, 1928, pp. 13–15). L'incoronazione poetica avvenne poco dopo

1 L'università di Padova ai tempi di Klemens Janicki è stata descritta da Danuta Quirini-Popławska, 2017. Vedi anche Piovan, 2002; Veronese, 2017.

la Fondazione dell'Accademia degli Infiammati, alla quale partecipò Daniele Barbaro (1514–1570), uno dei fondatori, ma anche il Bonamico e Pietro Bembo (1470–1547)². Per questo motivo, si può presumere che il bassanese abbia presentato il giovane poeta polacco all'autore degli *Aso-lani*, al quale – come testimoniano le lettere – raccomandava gli studenti polacchi (Piovan, 1988). Di conseguenza, non stupisce che il personaggio del prominente professore dello Studio di Padova compaia nel *Tristium liber* e *Variarum elegiarum liber*. Tutte e due le raccolte, stampate nel 1542, a Cracovia³, fanno riferimento ai *Tristia* di Ovidio⁴, non soltanto per via del genere letterario scelto come forma d'espressione poetica, ma anche per il carattere autobiografico dei testi, voci, in senso metaforico, dall'esilio, che per lo Janicki può essere la Polonia, cioè lontano dall'Italia – vista come Arcadia (Krzywy, 2011)⁵, patria degli scrittori e degli artisti – o l'Italia, cioè lontano dalla Polonia – madrepatria (cfr. Lewandowski, 2017).

Janicki presentò l'Italia nell'elegia VII (*In suo statim in Italiam adventu Stanislae Sprovio, Podoliae Palatino, laudes Italiae prescribit*) del *Variarum elegiarum liber* indirizzata al voivoda di Podole Stanisław Odrowąż (1509–1545, da Sprowa) e scritta tra giugno e luglio 1538⁶. Il poeta non usa il nome Italia, ma sceglie la parola Lazio facendo riferimento alla tradizione epica: il Lazio è la terra di Enea e di Antenore – mitico fondatore di Antenorea (Padova). Klemens Janicki, descrivendo il Lazio, cioè l'Italia stessa, rispetta le regole della *laudatio urbis* (Krzywy, 2011), perché presenta le condizioni atmosferiche e la loro influenza benefica sulla vita umana, cfr.:

Auribus atque oculis nova sunt, quaecumque per omne
Sunt Latium, o magnis terra habitanda deis.
Intueor caelum: caeli clementia et aer
Est, qui Saturno regna tenente fuit.
Tunc etenim perhibent luces fulsisse serenas
Et nullos nebulis succubuisse dies.
Tunc nullas hiemes, nullos et grandinis ictus,
Frigoraque eiectae nulla fuisse nivis.

2 Per gli inizi dell'Accademia degli Infiammati cfr. Ceretta, 1957, pp. 249–264; Samuels, 1976; Panciera, 2013.

3 Nella tipografia di Florian Ungler. Lelegia prima del *Tristium liber* fu dedicata al vescovo Samuel Maciejowski, il cui stemma si trovò sul frontespizio della *princeps*.

4 Per i riferimenti alle elegie di Ovidio nelle rime di Klemens Janicki cfr. gli scritti succosi di Ćwikliński, 1893; Mosdorf, 1957; Ziemia, 1998.

5 Sui motivi della letteratura di viaggio in Polonia cfr. Roman Krzywy (2013). Le opinioni dei viaggiatori italiani sulla Polonia nel Cinquecento e nel Seicento sono state recentemente discusse, per esempio, da Wojciech Tygielski (2019).

6 Per la cronologia delle rime dello Janicki cfr. Jadwiga Mosdorf. *Komentarz*. In Janicki, 1966.

Nec nisi fecundi flatum spirasse Favoni [...].
Continuos totum flores nituisse per annum,
Verna haec nescires esset an illa dies
(Janicki, 1966, p. 116, vv. 25–33, 35–36).

Riprende il mito dell'età aurea, noto dalle *Metamorfosi* di Ovidio, e sostiene che, sebbene l'età del ferro sia arrivata quasi in tutta Europa (compresa Sarmatia), Saturno regna ancora nel Lazio. Rappresenta deliziosamente gli abitanti amichevoli, la loro cordialità, la raffinatezza e la modestia nel vestire, la temperanza nel mangiare e nel bere, cfr.:

Si specto mores hominum, iucundius illis
Inter tot populos arbitror esse nihil.
Nullus inest animis fastus nec stulta superbi
Verba supercilii colloquiiq; tumor.
Miscetur placidis reverentia mutua verbis
Nec scio, si verus, sed tamen aptus amor.
Omnia commendat quaedam festiva venustas,
Comis et admixta cum gravitate decor.
Maxima mundities, sed nulla profusio rerum
Prodiga, quae partas non bene perdat opes.
Est modus in cultu utiliter servatus honesto
Parcaque vestitus gratia, parca cibi.
Ebrietas facinus tam detestabile, quam si
Quis rapiat sacris munera sacra locis
(Janicki, 1966, p. 116, 118, vv. 47–61).

Apprezza la tranquillità e crede che sia stata l'assenza di guerre e lotte interne a far sì che la terra italiana sia diventata la patria di Apollo e delle Muse:

Omnis abest belli facies, non tela nec enses
Cernimus in medio concrepuisse foro.
In tam securo Musarum turba quiete
Versatur lauri fronde revincta caput.
Nil igitur mirum, si magnos ista Marones
Eloquiiq; tulit terra beata deum
(Janicki, 1966, p. 118, vv. 73–79).

È consapevole, però, di poter dimorare nel Lazio solo per breve tempo, come un ospite che trova tutto delizioso in una casa sconosciuta. Coniunge l'adorazione dell'Italia all'amore per il paese d'origine ("Italiam mirror, patriam venerorq; coloq;"; Janicki, 1966, p. 118, v. 85) e vuole rientrare in Polonia per incontrarsi con amici e protettori, cioè Sprowski

e Kmita (“Atque utinam detur quondam mihi posse reverti, / Illius inque pios hinc remeare sinus, / Te quoque cum Cmita [...] videre”); Janicki, 1966, p. 120, vv. 89–91).

L'elegia VII è l'unica in cui Janicki menziona il Lazio, cioè l'Italia. Nelle altre elegie delle raccolte *Tristium Liber* e *Variarum Elegiarum Liber* si concentra su Padova. Le opportunità di otia, / Illius inque pios hinc remeare sinus, / Te quoque cum Cmita [onosciuta. Congiunge litanti amic Battista da Monte, Pietro Bembo, Piotr Kmita. Padova diventa una città di studio e il desiderio di esplorare i segreti della filosofia prevale sui doveri verso il patrono e il protettore⁷, come si legge nell'elegia III (*Excusat Petro Cmitae, viro illustri, patrono suo, silentium suum Patavinum et per occasionem in laudes philosophiae excurrit*) del *Tristium liber* composta nel 1538 e nove mesi dopo l'arrivo a Padova. Il poeta sottolinea che seguire Pallade rende impossibile servire il grande Febo e sceglie la strada verso il monte Parnaso invece del cammino verso la saggezza simboleggiata da Atena. Janicki si paragona a Virgilio e afferma che il poeta, mentre studiava presso Sirone, non aveva tempo per pascolare le capre e descrivere le avventure di Enea:

Est etiam, est aliud, fateor, cessare quod istud
Pierio motum numine fecit opus.
Nemo simul coluit magni sacraria Phoebi,
Naturae obscuras edidicitque vias.
Ipse Maro, si non tamen est tenuissima summis
Et solem tenebris assimilare nefas,
Dum latebrosa sui sequitur praecepta Sironis
Et rerum causas excutit atque vices,
Otia non habuit laetas per prata capellas
Ducere et agrestes voce movere deos,
Aut facere, ut cupidis parerent arva colonis,
Horrida vel Phrygii scribere bella ducis
(Janicki, 1966, p. 28, vv. 37–48).

Padova è anche collegata con la persona e l'attività di Lazzaro Bonamico, a cui dedica due elegie: VI (*Scribit Lazaro Bonamico, praeceptorum suo, eiusque in se beneficia commemorat, de rebus quoque Hungaricis quaedam ei significat*) del *Tristium liber* e VIII (*Ad Lazarum Bonamicum scribit, cum primum Patavium venit*) del *Variarum elegiarum liber*. Entrambe le elegie mostrano Padova come una città onorata dalla presenza di Lazzaro da Bassano, a cui Janicki deve l'alloro poetico, le cure durante le sue malattie

7 La strategia retorica della *recusatio* usata dallo Janicki nell'elegia III del *Tristium liber* è stata studiata da Elwira Buszewicz (2017, p. 112–115).

(idropisia e ulcera all'orecchio) e il supporto economico per il viaggio verso la Polonia:

Meque unum febres et peior febribus hydrops
Sub miseram traherent et sacer ignis humum
(Adde omni gravies leto dextram ulcus ad aurem,
Ex quo non parvo tempore surdus eram)
[...]
Tu summos aegro medicos, tu cuncta dedisti,
Quorumcumque illud tempus habebat opus.
Qua mihi non tuleris solantia verba gementi
Sedulus, es nullam passus abire diem.
Ut vero tantum revocaram in membra vigoris,
Ut regere incessum posse viderer equum,
Infestum subito caelum mutare iubebar,
Corripere et celerem protinus inde fugam.
Non potui; res me tenuit nummaria egentem:
Aeris inops nullum carpe, viator, iter.
Hac quoque tu mihi parte libens laetusque mederis,
Instruis atque opibus me reficisque tuis
(Janicki, 1966, p. 44, vv. 31–34, 39–50).

Nell'elegia VIII il poeta afferma che sotto il governo di Antenore Padova non era una città così importante come lo è ora, grazie alla presenza del famoso professore. È lui che attira in città i giovani più ingegnosi, che non vengono a cercare la tomba del saggio consigliere del re Priamo oppure la casa di Tito Livio, ma vengono ad ascoltare le lezioni di Bonamico. Così uno studente di un paese lontano diventa Antenore, un nuovo arrivato che, come il fuggitivo di Troia, cerca rifugio nel nord della Penisola Appenninica:

Non Antenorei mirari incerta sepulcri,
Aut si qua illius sunt monimenta fugae,
Non, licet haec quoque magna putem, sit qualis imago
Historiae summi principis atque domus.
Causa viae, Bonamice, mihi es; te propter in Alpes
Ivimus, huc longis transimusque iugis
(Janicki, 1966, p. 120, vv. 5–10).

I ricordi del soggiorno a Padova sono associati anche a Pietro Bembo. Il cardinale è menzionato nell'elegia IX (*Scribit sibi tempus, quo Patavii est, cito labi eiusque rei causas Petro Bembo Cardinali exponit*) del *Variarum elegiarum liber*, composta dopo il 24 marzo del 1539 (Janicki, 1966, p. 365) e nell'epigramma LII *Ad Petrum Cmitam*, scritto nell'autunno del 1540

(Janicki, 1966, p. 378). L'elegia inizia con un elogio di Padova: un cielo luminoso si estende sulla città, il clima è mite, le stagioni invernali sono brevi. La città assomiglia alla campagna, boschetti, vigneti e canali che si snodano per le strade assomigliano a dei ruscelli. Perciò non sorprende che il poeta si senta come se visse in paradiso:

Certe ego, quod vivo Patavina tempus in urbe,
In caelo videor vivere paene mihi
Et me felicem nimium nimiumque beatum,
O mihi sortis eat dum tenor iste, voco.
Euganei facies caeli quem sola situsque
Non iuuet istius temperiesque loci [...]
Moenibus in mediis silvae vinetaque et inter
Vicorum varias flumina ducta vias?
Concentus volucrum per amoenos plurimus hortos,
Quem brevis adventu vix quoque rumpit hiems?
Qualibet aspicias, est ruris in urbe voluptas
Et quae per laetos gratia regnat agros [...]
(Janicki, 1966, p. 124, 126, vv. 15–20, 23–28).

Nell'epigramma Janicki chiede aiuto a Piotr Kmita, perché senza il suo sostegno il suo talento (si riferisce ad esso con il termine allora), sensibile e debole dopo il viaggio nel Nord Europa, non sopravviverà . Al comportamento del magnate polacco paragona l'assistenza che il cardinale offriva agli allori. Il proprietario del giardino intorno al Noniano⁸ tagliava frasconi e punte degli allori; prima dell'inverno faceva costruire il tetto sopra le piante per proteggerle dalla pioggia e dalle folate di vento:

Sed me praecipue delectavere virentes
Lauri, dimensis turba locata locis,
Aequis verticibus, ramis et frondibus aequis;
Una aetas, facies omnibus una fuit.
Bruma propinquabat, Bembus declive parari
Desuper e iuncis praecipiebat opus,
Sub quo nec pluvias, Boreae nec flabra timerent,
Sit quamvis illis mitior ille locis
(Janicki, 1966, p. 164, vv. 3–10).

Sappiamo che il cardinale si incontrava, come scriveva p.es. Ludovico Beccadelli, con “molti signori d'Italia”, i quali visitavano la villa e i giardini, cfr.

8 Per i giardini di Bembo al Noniano cfr. Curti (2010).

Et rassetata Villabozza presso a Padova, possessione antica di casa ove gran parte delli suoi studij in gioventù havea fatto, in quella l'estate, et il verno dimorava a Padoa, nella qual città era certamente il principale ornamento del studio; al quale molti signori d'Italia, et fuori, andavano a posta per conoscere Messer Pietro che per altro; et esso cortesemente con bellissimi modi gli intratteneva, perché non solo di lettere et in più maniere di quelle saviamente ragionava, ma d'altre cose gentili sapeva benissimo render conto (Beccadelli, 1799, pp. 234–235).

Non si può escludere che alla cerchia intellettuale formatasi attorno a Bembo nel suo podere vicino a Padova alluda velatamente Janicki annottando gli allori curati dal cardinale, il quale diventa nelle rime un vero e proprio promotore della vita culturale padovana e un modello di tutore da imitare anche da Kmita. Lui doveva prendersi cura dell'alloro, una pianta termofila, arrivata dal Lazio fino alla terra fredda e gelida spesso visitata da Borea:

Nam nuda et tenera est infirmaque viribus et quam
A Latio longum debilitavit iter.
Succumbet pluviis, nivibus ventisque, cadenti,
Cmita, imploratam ni properabis opem.
Frigora, quanto voles, non tantum arcere, sed illi
Aestas in media tu potes esse nive
(Janicki, 1966, p. 166, vv. 15–20).

Padova viene anche descritta come la città in cui si ammala, soffre e si cura dalla malattia. Penso all'elegia IV del *Tristium liber*, composta nella primavera del 1540 e dedicata a Giovanni Battista da Monte (*In spem se rectae valetudinis vocari scribit Ioannem Baptistam Montanum nactus medicum, cuius et laudem celebrat*), famoso medico e personaggio di primo piano nella scuola medica padovana del Cinquecento, come scrive Giuseppe Ongaro (1994). Si suppone che il poeta abbia conosciuto il medico grazie a Bonamico e che lui lo abbia curato nel 1540. Da Monte fu anche uno dei promotori del poeta durante l'esame di dottorato sostenuto al Palazzo Pretorio il 22 luglio 1540. Del malessere che dura da un anno scrive lo Janicki all'inizio dell'elegia, chiede il dono della salute ad Apollo e confida che con la venuta della primavera lo stato della sua salute migliorerà grazie alle cure del Montano:

Et mea cedet hiems adeo mihi dura dabitque
Tandem aliquem veri, credo, repulsa locum.
Iam bene speramus, vel si cum falce minaci
Accubet ante meas mors violenta fores.

Ut suscepta tibi est nostrae, Montane, salutis
Cura, feres certam tu mihi solus opem
(Janicki, 1966, p. 36, vv. 33–38).

Padova diventa così un ospedale, ma non un ospedale in cui si muore, bensì un ospedale in cui si riacquistano salute e forza. Come ha ospitato Montano ed è diventata un rifugio per lui, così accoglierà benevolmente il poeta malato. Janicki ricorda il medico anche nell'elegia VII (*De se ipso ad posteritatem, cum in summo vitae discrimine versaretur, quod tamen evaserat*) della stessa raccolta, scritta nel novembre 1540 a Cracovia con riferimento alla famosissima quarta elegia dell'ultimo libro dei *Tristia* di Ovidio (sulla stessa raccolta, scritta nel novembre 1540 a Cracovia con Finendo la descrizione poetica della sua vita Janicki menziona tre medici, Giovanni Battista Da Monte, Francesco Cassano e Jan Antonin, i quali non riuscirono a vincere la malattia nonostante le loro competenze: i primi due benché avessero prescritto una cura in anticipo, mentre l'ultimo aveva cominciato la terapia molto tardi. Cassano fu anche professore a Padova, il terzo, invece, ungherese, passò la maggior parte della sua vita come medico dei re Sigismondo I e di suo figlio Sigismondo II Augusto⁹:

Montanus certe simul et Cassanus, uterque
Maximus, Euganei lumen uterque soli,
Non potuere huius restinguere virus Echidnae;
Tunc tamen exoriens illa recensque fuit.
Invasit sero monstrum Antoninus adultum,
Cum victore avidas conseruitque manus,
Vicissetque sui, puto, sedulitate laboris,
Humanae sed enim non erat illud opis
(Janicki, 1966, p. 56, vv. 167–174).

La seconda città del Veneto a cui Janicki accenna è Venezia. Mentre Padova rimane un luogo associato agli insegnanti, ai tutori, Venezia diventa un centro d'incontro con gli amici, Lodovico Dolce (1508/10–1568) e Daniele Barbaro, a cui lo Janicki indirizza l'epigramma XLIX *Ad Danieleum Barbarum Venetum*, composto tra il 1538 e il 1540 (Janicki, 1966). Daniele Metteo Alvise Barbaro fu coetaneo di Klemens Janicki. Prima di entrare nello Studio, nel 1535 frequentò la scuola privata di Benedetto Lampridio (1478–1540). Fece amicizia con figure di primo piano, come Giovanni della Casa (1503–1556), Benedetto Varchi (1502/03–1565), Sperone Speroni (1500–1588) e Pietro Bembo (per la vita del Barbaro cfr.

9 La storia dell'amicizia di Janicki e Antonin è stata studiata da Ignacy Lewandowski (2008).

Alberigo, 1964). Forse anche grazie a Daniele, non soltanto al Bonamico, il poeta polacco si avvicinò al proprietario di Villa Bozza. L'epigramma inizia con il richiamo alle rime amorose del Barbaro conosciute dallo Janicki: egli è stupito dal fatto che il veneziano si lamenti delle ragazze, perché non amano con disinteresse e non sono colpite dagli strali di Cupido. Secondo Janicki, la realtà è invece diversa: tutte le donne amano Barbaro, volendo chiudere lui ed il suo patrimonio dentro il loro grembo ("Nunc mihi, nunc verus nimium regnare Cupido / Et vere ardenti cernitur esse face"; Janicki 1966, p. 162, vv. 9–10). Klemens Janicki usa l'immagine delle fanciulle di Venezia, così appassionate come insaziabili, per criticare in tono scherzoso il giovane, il quale sta sperperando denaro in avventure amorose. Il testo finisce con l'apostrofe a Cupido: il poeta incoraggia il dio a ritornare in forma di ingenuo fanciullino come era avvenuto ai vecchi tempi di Saturno, quando le donne desideravano soltanto piacere e voluttà ("Tempore Saturni cupiebat femina tantum / Noctis opus prae-ter deliciasque nihil") (Janicki, 1966, p. 162, vv. 15–16), invece di proprietà e soldi. In questo modo, Janicki si richiama anche al famosissimo brano del secondo libro dell'*Ars amandi*, dove Ovidio descrive gli inizi del mondo creato grazie alla forza d'amore, rimarcando la differenza tra la semplicità dei costumi passati e la grazia raffinata del presente. Il poeta polacco chiede anche a Cupido di ritornare, ma sotto forma di fanciullo per diminuire l'affetto delle ragazze verso Barbaro e per salvare il resto delle sue ricchezze: ("Nam minor ardor erat, longe minor atque Cupido; / Hinc quoque tunc simplex dictus et esse puer. / Si mutare tamen liceat maiore minorem, / Ad nos ille, precor, parve Cupido, redi!"); Janicki, 1966, p. 162, vv. 17–20).

L'altro amico conosciuto durante il soggiorno in Italia fu Ludovico Dolce, a cui Janicki dedicò l'epigramma *L De amore suo in Dulcium mutuo*. L'autore paragona l'amicizia con il veneziano a quella tra Teseo e Piritoo e sostiene che l'amicizia tra Ludovico e Klemens emula quella della coppia di amici più nota della mitologia. Janicki si riferisce anche all'ultimo periodo di questo vivo e scambievole affetto tra Teseo e Piritoo, che terminò tragicamente con la morte del re dei Lapiti. Gli amici per rapire Persefone scesero nel Tartaro, dove il dio degli inferi li accolse e stette a sentire la sfrontata motivazione della loro venuta; simulando quindi cordiale ospitalità li fece accomodare sulle sedie dell'oblio: appena qualcuno ci si fosse seduto sopra, una di esse sarebbe divenuta carne della carne del malcapitato, il quale quindi non avrebbe mai più potuto liberarsi. Quando Ercole scese negli inferi per rapire Cerbero, l'eroe li incontrò e liberò Teseo, ma non poté fare altrettanto con Piritoo: la terra iniziò a tremare ed Ercole capì che il Lapite doveva restare nel Tartaro:

Mira fides est vestra quidem, sed fine sub ipso,
Parcite, non qualis debuit esse, fuit.
Ivistis, Stygiam ut dominam raperetis, et alter
Aufugit, nigra est obrutus alter aqua
(Janicki, 1966, p. 164, vv. 5–8).

Il poeta polacco riassume questa storia per osservare la differenza tra l'amizicia dei greci e quella tra Klemens e Ludovico, sottolineando che Klemens (identificato con Piritoo) darebbe la sua vita per salvare quella di Dolce (identificato con Teseo): "Quamvis, ne qua suum tangat mors Thesea, vellet / Pirithous Clemens bis quoque posse mori" (Janicki, 1966, p. 164, vv. 11–12).

In conclusione, nelle rime dell'*Ovidius Polonus* troviamo riferimenti agli italiani. Si tratta di uomini di professioni diverse, ma tutti appartenenti alla cerchia di personaggi di primo piano, molto influenti nello sviluppo della cultura della Serenissima nel Cinquecento. Tuttavia, si deve notare che essi e le città del Veneto non occupano il posto principale nelle poesie di Janicki, ma gli consentono di creare un'immagine dell'Italia come terra di amici cordiali: medici, insegnanti, compagni di divertimenti, sempre pronti all'aiuto. Ricordando il periodo passato in Italia, Klemens Janicki riesce a raccontare una delle tappe della sua vita, considerata da lui stesso come il periodo più felice e proficuo sotto tutti gli aspetti della sua esistenza, anche se non trovò un rifugio definitivo a Padova e non diventò un nuovo Antenore. Fa uso della tradizione antica: sceglie l'elegia, un genere più adatto alla riflessione autobiografica, utilizza le regole della *laudatio Urbis*, si richiama ai *Tristia* di Ovidio per rendere omaggio a un grande passato e per associarsi, stando sulla tomba, al patrimonio della poesia latina. Janicki è anche consapevole della sua grandezza, frutto del suo talento, ma anche della sua povertà, questa è determinata dalle circostanze della sua vita: mancanza di denaro, mecenati capricciosi (sempre i polacchi, mai gli italiani), cattiva condizione di salute. Non c'è da stupirsi, quindi, che l'Italia gli appaia come una nuova Arcadia, dove la sua malattia si calmò, i suoi amici lo supportarono e il suo alloro poetico poté crescere in pace.

RIFERIMENTI

- Alberigo, G. (1964). Barbaro, Daniele Matteo Alvisè. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, VI. Preso da: [https://www.treccani.it/enciclopedia/daniele-matteo-alvisè-barbaro_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/daniele-matteo-alvisè-barbaro_(Dizionario-Biografico)/) (accesso: 20.02.2022).
- Beccadelli, L. (1799). *Monumenti di varia letteratura tratti dai manoscritti di Monsignor Ludovico Beccadelli, Arcivescovo di Ragusa*. Bologna: Istituto delle Scienze.
- Buszewicz, E. (2017). Klemens Janicjusza sztuka wymówki. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*, 27(1), 103–120.
- Ceretta, F. (1957). An account of the Early Life of the Accademia degli Infiammati in the Letters of Alessandro Piccolomini. *Romanic Review*, 48, 249–264.
- Curti, E. (2010). Gli ozi di Pietro Bembo. Echi letterari e passione antiquaria nella *Descriptio horti Bembesca*. *Lettere italiane*, 62(3), 450–463.
- Cytowska, M. (1962–1964). Janicki (Janicius, Januszewski) Klemens. In: *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 10. Wrocław: Ossolineum, 504–505.
- Ćwikliński, L. (1893). *Klemens Janicki: poeta uwieńczony (1516–1543)*. Kraków: s.t.
- Ćwikliński, L. (1928). *Ianiciana. Przyczyńki do biografii i oceny utworów Klemensa Janickiego*. Poznań: s.t.
- Goliński, J.K. (1995). “De se ipso ad posteritatem”. Kallimacha, Dantyszka i Janickiego autobiografie kreowane. *Pamiętnik Literacki*, 83(1), 3–24.
- Janicki, K. (1966). *Carmina. Dzieła wszystkie*, eds. J. Krókowski, E. Jędrkiewicz, J. Mosdorf. Wrocław: Ossolineum.
- Krzywy, R. (2006). Renesansowe poematy autobiograficzne Klemensa Janicjusza i Macieja Strykowskiego wobec wzorca owidiańskiego. In: B. Milewska-Ważbińska, J. Domański (eds.), *Owidiusz. Twórczość – Recepcja – Legenda*. Warszawa: IFK UW – Polskie Towarzystwo Filologiczne, 217–239.
- Krzywy, R. (2011). Podróż do nowej Arkadii. Wizja Włoch w elegiach Klemensa Janickiego. *Terminus*, 13(24), 87–100.
- Krzywy, R. (2013). *Wędrowniki z Mnemosyne. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*. Warszawa: Muzeum – Pałac w Wilanowie.
- Kwiryna, Z. (1998). Klemens Janicjusz – Jan Kochanowski. Dwie koncepcje elegii neolacińskiej. *Pamiętnik Literacki*, 84(4), 127–131.
- Lewandowski, I. (2008). Epigramy żałobne Klemensa Janickiego. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*, 18, 383–343.
- Lewandowski, I. (2016). *Poeta laureatus czyli życie i dzieło Klemensa Janickiego 1516–1543*. Żnin: Żnińskie Towarzystwo Kultury.
- Lewandowski, I. (2017). Janicki’s love for homeland and his patriotic poetry: tribute on the 500th anniversary of the poet’s birthday (1516–1543). *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*, 27(3), 291–309, <https://doi.org/10.14746/sppgl.2017.XXVII.3.16>.

- Mosdorf, J. (1957). O wpływie Owidiusza na twórczość Klemensa Janickiego. *Meander*, 10–12, 377–398.
- Ongaro, G. (1994). Linsegnamento clinico di Giovan Battista da Monte (1489–1551): una revisione critica. *Physis*, 31(2), 357–369.
- Pancieria, E. (2013). Alle radici dell'Accademia degli Infiammati di Padova: I *Discorsi del modo di studiare* di Sperone Speroni. *Cahiers du Celec*, 6. Retrieved from: cahiersducelec.univ-st-etienne.fr/files/Documents/cahiers_du_celec_6/E.Pancieria.pdf (20.02.2022).
- Piovan, F. (1988). *Per la biografia di Lazzaro Bonamico. Ricerche sul periodo dell'insegnamento padovano (1530–1552)*. Trieste: Lint Editoriale.
- Piovan, F. (2002). Studenti, potere politico e società civile in età moderna. In: F. Piovan (ed.), *Gli studenti nella storia dell'università di Padova. Cinque conferenze*. Padova: Università degli studi di Padova, 31–52.
- Quirini-Popławska, D. (2017). Środowisko naukowe Uniwersytetu Padewskiego podczas studiów Klemensa Janickiego. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecam et Latinae*, 27(2), 55–74.
- Samuels, R.S. (1976). Benedetto Varchi, the Accademia degli Infiammati, and the Origins of the Italian Academic Movement. *Renaissance Quarterly*, 29(4), 599–634.
- Tygielski, W. (2019). *W podróży po Europie. Studia z dziejów kultury nowożytnej*. Warszawa: WUW.
- Veronese, E. (2017). Dal 1509–1600. In: P. del Negro, F. Piovan (eds.), *Università di Padova nei secoli (1222–1600). Documenti di storia dell'Ateneo*. Antilia, 343–560.

Marta Wojtkowska-Maksymik – è storica della letteratura, professoressa presso l'Istituto di Letteratura Polacca dell'Università di Varsavia. Svolge ricerche sul tema della dignità della donna nella letteratura e cultura polacche del XVI secolo, sulla consapevolezza emergente dell'individualità del corpo e della mentalità femminile nella filosofia e nella medicina della prima età moderna. Dal 2015 al 2022 ha diretto due progetti finanziati dal Centro Nazionale della Ricerca Polacco (Dignità della donna e sue premesse nel trattato *Della nobiltà e l'eccellenza del sesso femminile* (1575) di Maciej Wirzbięta. Studio di traduzione) e dall'Agenzia Nazionale Polacca per lo Scambio Universitario (“Tra le parole. Scuola di storia di letteratura polacca e conoscenza della lingua polacca per stranieri”). Ha pubblicato articoli in riviste scientifiche polacche, italiane e francesi (*Philosophical Readings, Seizième Siècle, Roczniki Humanistyczne, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo*). È autrice dei volumi: *Gentiluomo cortigiano i dworzanin polski. Dyskusja o doskonałości człowieka w Il Libro del Cortigiano Baldassarra Castiglione e i w Dworzaninie polskim Łukasza Górnickiego* (2007); *Źródła i sposób ujęcia kwestii kobiecej godności w O ślachetności a zacności płci niewieściej Macieja Wirzbięty* (2017).

Tadeusz Zych<http://orcid.org/0000-0002-2789-6949>

Università di Rzeszów

Museo Storico della Città di Tarnobrzeg

tadeusz.zych@mhmt.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.17

Le visite a Padova di Waleria Tarnowska

RIASSUNTO

Nel 1803–1804 Waleria Tarnowska, nata Stroynowska, e suo marito Jan Feliks Tarnowski, viaggiarono attraverso l'Italia. Lo scopo del viaggio era quello di acquistare opere d'arte, che sarebbero dovute diventare la base per la creazione di una collezione nella loro dimora familiare di Dzików. Durante il viaggio, la coppia visitò le più importanti città, incontrando gli scienziati più in vista e artisti. Visitarono inoltre due volte Padova, con i suoi importanti monumenti. Tuttavia, fu la famosa università a impressionarli maggiormente. Parlarono con i professori del tempo e visitarono l'orto botanico dell'università. Durante il soggiorno, durante il quale acquistarono numerosi dipinti e sculture, Waleria Tarnowska tenne un giornale, conservato sino ad oggi, il quale testimonia delle sue impressioni ed emozioni.

PAROLE CHIAVE: Waleria Tarnowska, Jan Feliks Tarnowski, Padova, Antonio Canova, grand tour, giornale di viaggio

ABSTRACT

Waleria Tarnowska's visits to Padua

In 1803–1804 Waleria Tarnowska, née Stroynowska and her husband Jan Feliks Tarnowski travelled around Italy. The purpose was to purchase works of art, which were to become the basis for building a collection at their family home in Dzików. During the trip, the couple visited all the most important cities, meeting with prominent figures of scientific life and artists. They also visited Padua with its most important monuments twice. However, the biggest impression was made by the famous university, where they held talks with the professors of the time and visited the university's botanical garden. During the journey, which resulted in purchasing numerous paintings and sculptures, Waleria Tarnowska kept a journal, preserved to this day, which is a testimony to her impressions and emotions.

KEYWORDS: Waleria Tarnowska, Jan Feliks Tarnowski, Padua, Antonio Canova, grand tour, travel journal

Tra i molti membri dell'eminente famiglia polacca dei Tarnowski che visitarono Padova, una particolare attenzione merita il soggiorno in città di Waleria de Stroynowski in Tarnowska, una delle Polacche più illustri della sua epoca. All'inizio del XIX secolo, insieme a suo marito Jan Feliks, fece un viaggio in Italia che portò alla creazione di una delle più importanti collezioni nella storia dell'arte polacca.

Waleria nacque il 9 dicembre 1782 a Bubno, in Ucarina, ed era l'unica figlia di Walerian Stroynowski e Aleksandra de Tarnowski *primo voto* Jełowicka. Nella sua casa di famiglia ricevette un'istruzione approfondita e completa che includeva tra l'altro lo studio della lingua francese e tedesca, aritmetica, storia e calligrafia, lingua greca antica, latino e inglese. Tra i suoi precettori ci furono ad esempio Jędrzej Śniadecki, famoso medico, biologo e filosofo, e il reverendo Julian Antonowicz, che introdusse la giovane artista ai viaggi intellettuali nel mondo della teologia, filosofia e soprattutto dell'arte (Mazurkova, 2019, p. 272). Come ricordò Kajetan Koźmian (1842), Waleria Stroynowska possedeva “non solo tutte le qualità e virtù del gentil sesso, ma anche il medesimo attaccamento al dovere e il medesimo amore per la scienza e per le belle arti; le inclinazioni trasversali e il gusto per tutto ciò che è grazia e decoro della società” (32).

Nel febbraio del 1799 Waleria incontrò a Varsavia Jan Feliks Tarnowski, discendente del gran etmano Jan Amor, che un anno dopo divenne suo marito. Dal riuscitissimo connubio dei due aristocratici nacquero a Dzików, nella casa di famiglia dei Tarnowski, ben nove figli. Già da ragazza Waleria mostrò un grande interesse verso l'arte, cimentandosi sotto il vigilante occhio di Wincenty Lesauer nella pittura delle miniature. Tuttavia, l'incontro più importante e incisivo con l'arte avvenne durante il viaggio di Waleria in Italia. Vi si recò con il marito e con il padre, il 5 ottobre 1803. Come riporta Lucjan Siemieński (1852), il biografo di Waleria, il viaggio fu organizzato da suo padre per motivi di salute. La decisione di intraprendere il viaggio fu accompagnata da preparativi durati diversi mesi. Waleria e suo marito, fra l'altro bibliofilo di grande intelletto, lessero tutti i libri disponibili dedicati alla storia dell'arte, dell'archeologia, dell'architettura e molte guide di musei, gallerie e studi scientifici italiani. Si avvalsero inoltre dei consigli del suddetto reverendo Julian Antonowicz, che aveva già visitato l'Italia (Mazurkova, 2019, p. 273). Grazie ai suoi resoconti i Tarnowski acquisirono molte informazioni su monumenti e collezioni italiane (Mazurkova, 2015, p. 263). La spedizione aveva inoltre lo scopo di contribuire ad arricchire di nuovi oggetti la nascente collezione d'arte di Dzików. L'acquisto delle opere d'arte fu finanziato dal padre di Waleria.

Il generoso ciambellano di Busko finanziò il viaggio di sua figlia e di suo genero (che fu anche il loro viaggio di nozze, rimandato a causa di due gravidanze della contessa) e i successivi acquisti delle opere d'arte fatti da loro con l'idea di fondare una collezione di famiglia (Mazurkova, 2019, p. 274).

Vale la pena ricordare a questo punto un altro importante motivo del viaggio, quello di dare supporto mentale a Waleria, caduta in una profonda depressione dopo la morte del figlioletto Kazimierz. La spedizione dava la possibilità di “spezzare lo stato di autoafflizione della giovane madre (...) fornendole molti nuovi stimoli che potessero offuscare almeno in parte il ricordo della dolorosa perdita e permettessero di recuperare lentamente l'equilibrio psichico ed emotivo dopo quel traumatico evento” (Mazurkova, 2014, pp. 153–182).

I Tarnowski si misero quindi in viaggio, lungo il solito itinerario – attraverso Vienna, Venezia, Padova, Verona, Bologna, Loreto, Roma, Napoli. Le impressioni, le sensazioni e le esperienze che accompagnarono la giovane aristocratica lungo il tragitto, trovarono un suggestivo riscontro sulle pagine del suo diario di viaggio scritto in lingua francese, intitolato *Mes voyages* (I miei viaggi), che prese la forma di una cronistoria scritta alla figlia Rozalia rimasta a Dzików, per la quale la madre era continuamente in apprensione. I resoconti giornalieri, spesso molto lunghi, datati e provvisti del nome dei posti visitati, indicano gli stati d'animo e le emozioni che accompagnavano la giovane contessa. Ella si contraddistingueva per una straordinaria e matura, vista la sua età, capacità di osservazione, perspicacia e senso critico nei confronti dei fenomeni, luoghi e persone che andava a conoscere (Mazurkova, 2015, p. 262). Come ha scritto Bożena Mazurkova (2019):

Il fatto di aggiornare quotidianamente le proprie relazioni durante il viaggio, contraddistingue il diario di Waleria Tarnowska dalla maggior parte dei diari e delle memorie, che di solito in Polonia nel Settecento e agli inizi dell'Ottocento venivano scritti alla fine del viaggio, pertanto i suoi racconti assumevano una singolare prospettiva (276).

Il viaggio dei Tarnowski in Italia proseguiva secondo i piani dettati dagli interessi artistici e dall'obiettivo principale di acquistare oggetti per la collezione di famiglia. Per quella ragione, il programma del viaggio italiano, che all'epoca costituiva una forma di turismo culturale sempre più diffusa, toccò i luoghi dove si trovavano le più importanti collezioni dei capolavori di pittura, scultura ed architettura. Così fu anche per la visita a Padova.

Il primo soggiorno nella città, datato 18 novembre 1803, fu così descritto da Waleria nel suo diario:

Da ieri mattina navighiamo lungo i canali veneti, sul Brenta, fino a Padova. La pioggia non ci permette di godere dei bellissimi paesaggi che ci circondano ovunque. Bisogna ammettere che il viaggio in barca è molto più confortevole della carrozza, anche se ne abbiamo ormai ben donde delle gondole e ci manca un po' la terraferma. Tuttavia, ero felice di poter finalmente scrivere, dipingere e passeggiare durante il viaggio, mentre andavamo avanti, senza interruzioni, verso la nostra meta. Il primo posto che abbiamo visto è stato il famoso Sant'Antonio di Padova, detto "Il Santo". La chiesa a lui dedicata non si distingue per nulla di particolare: la cappella con le reliquie, depredata dai Francesi, ha appena alcuni bassorilievi (Tarnowska, 2019, pp. 43–44).

A questo punto, è impossibile non rilevare le parole sul saccheggio del santuario da parte dei Francesi, perché è possibile che siano state scritte nel contesto storico relativo a quanto stava accadendo nel territorio della Polonia, spartita dai tre invasori. La contessa continuò:

Dopo aver ascoltato la messa, siamo andati anche a Santa Giustina. È una chiesa grande e molto bella. Qui, come già a San Marco, ci sono sette cupole. E di nuovo una grande emozione: un gruppo di figure in marmo carrarese scolpito da Parodi – tra cui la Madonna che sorregge il Figlio morto – ha risuscitato in me tante strazianti emozioni materne... Sentivo letteralmente tutto ciò che quelle figure in marmo sembravano esprimere. Quanti dolorosi ricordi sono riaffiorati!... !... (Tarnowska, 2019, pp. 43–44).

La scultura fece ricordare a Valeria il dramma della perdita di suo figlio Kazimierz. Tuttavia, quello che la impressionò di più furono non tanto le opere d'arte, quanto la celebre università, alla quale erano legate anche le sorti di tanti membri della famiglia di suo marito. Nel suo diario annotò:

Siamo entrati pure all'Accademia, un tempo tanto rinomata nel mondo, oggi lacera e trascurata. Eppure ai tempi del suo splendore vi studiavano ben 15 mila studenti. Oggi ce ne sono appena 400. Con grande orgoglio abbiamo guardato i ricordi del grande Zamoyski che nel 1563 vi fu rettore dei giuristi, di Tarnowski che vi fu consigliere, e di tanti altri Polacchi. Dopo, siamo stati nel giardino botanico, il primo, mi sembra, fondato in Europa. È bellissimo e pieno di rare specie di piante. Il clima mite gli giova; tuo padre non riusciva a staccare gli occhi nel vedere tutte quelle mimose e magnolie, piantate in terra, formate, ben cresciute, nel pieno del loro splendore. Ha riempito fino all'orlo le mie e le sue tasche con tutti i semi che ha potuto prendere, felice di poterli piantare da noi al ritorno. Purtroppo avremo bisogno del caldo di una serra e di un giardino d'inverno per aiutarli a crescere nel nostro clima (Tarnowska, 2019, pp. 43–44).

Aggiungiamo qui che l'informazione circa l'origine e il primato del giardino padovano non era esatta. Del resto la stessa Waleria se ne rese conto dopo il suo rientro a Dzików, poiché nel 1805 aggiunse una nota nel suo diario: "Avevo torto in merito. Ho saputo che il giardino botanico di Pisa era stato fondato un anno prima di quello di Padova" (Tarnowska, 2019, pp. 43–44).

Da Padova Waleria partì per Vicenza, per poi dirigersi verso Roma. Lungo la strada non solo poté ammirare i monumenti del passato, musei ed opere d'arte, ma fece importanti incontri con artisti, soprattutto quelli romani e fiorentini, tra cui Gregorio Fidenza, Antonio Canova, Vincenzo Camuccini, Anton Raphael Mengs, Therese Concordia Maron, Angelika Kauffmann, Domenico del Frate, Gaspar Landi, Francesco Massimiliano Laboureur, Domenico Cardelli, Raphael Morghen e François-Xavier Fabre. Tra loro, quello che la affascinò di più fu Antonio Canova. La conoscenza della contessa Tarnowska e dello scultore non solo si trasformò in una profonda amicizia, ma portò anche all'acquisto dall'artista della sua copia di Perseo (Król, 2021). L'illustre scultore regalò inoltre a Waleria e a Jan Feliks un bassorilievo in marmo bianco con il suo autoritratto.

La seconda visita di Waleria a Padova ebbe luogo durante il viaggio di ritorno a Dzików, il 31 maggio 1804. Nel suo diario leggiamo:

Siamo partiti da Genova per la stessa strada che ci aveva portato qui [...] Lungo il tratto abbiamo percorso famose pianure dove sorgono importanti città storiche: Novi, Ticino, Marengo... è una terra di conquiste, bagnata con tanto sangue sparso inutilmente. Siamo giunti finalmente a Padova, dopo la discussione di quattro ore con i doganieri – i più severi, pignoli e i più ignobili, mai incontrati finora (Tarnowska, 2019, p. 213).

Neanche la seconda visita lasciò a Waleria impressioni positive, anche a causa dell'atteggiamento poco ospitale delle persone che aveva incontrato.

La città si estende in lungo ed è molto brutta. Siamo andati a vedere il vecchio Oratorio de San Michele, dove nei tempi passati venivano incoronati i re longobardi. È l'unico motivo rimasto per cui vale la pena visitarlo. Volevamo scendere nelle cripte, dove si trovano i sepolcri reali, ma ci è stato detto che non era possibile per un motivo molto semplice, impossibile da confutare: i re longobardi e le loro regine erano molto impegnati in un'interessante partita a carte e non volevano essere disturbati, e il diavolo stesso li appoggiava in quella loro stravaganza e impediva l'ingresso alla cripta, respingendo con audacia tutti e tutto, intrepido di fronte agli esorcismi di ogni sorte contro di lui intentati – a sentir tale orrifico racconto, al quale non eravamo preparati, abbiamo girato in fretta i tacchi (Tarnowska, 2019, p. 214).

Quegli imprevisti problemi e la mancanza di ospitalità furono ricompensati durante la nuova visita all'università.

L'Università di Padova, seppur vecchia, ha un'ottima reputazione e, bisogna ammetterlo, non a torto: l'edificio è molto decoroso con i suoi tre grandi cortili sorretti da doppie colonne in marmo. La facoltà di anatomia si contraddistingue per una magnifica architettura. Quello che colpisce di più tra i numerosi laboratori ben attrezzati, tra cui quelli di anatomia, di fisica, la biblioteca ecc., è lo studio dedicato al regno animale. Non v'è al mondo una rassegna tanto bella e tanto completa di quel genere. Vi hanno un enorme ippopotamo e un cocodrillo ben conservati [...] (Tarnowska, 2019, p. 214).

Ma l'esperienza più emozionante fu offerta dall'incontro con i professori padovani. Occorre sottolineare che durante il suo viaggio all'estero Waleria conobbe molti illustri rappresentanti del mondo accademico, tra cui il fisico Giovanni Aldini, il linguista Giuseppe Gasparo Mezzofanti, il botanico e anatomista Felice Fontana. A quel gruppo dell'Università di Padova si aggiunsero: "Monsieur Noccha, professore di botanica e Monsieur Brugnatelli, professore di chimica, [che] ci hanno mostrato tutto questo con grande cortesia e ci hanno presentati al rinomato medico Scarpa, rettore dell'università" (Tarnowska, 2019, p. 214).

Il giro fu completato di nuovo con la visita del giardino botanico universitario, che avrebbe ispirato successivamente la creazione dei giardini a Dzików. L'affascinata Waleria scrisse: "Il giardino botanico non è molto grande, ma possiede un'incredibile vastità di piante; lo arricchiranno ancora con un'elegante serra, colonne, pilastri... e allora avrà inizio la festa" (Tarnowska, 2019, p. 214).

A luglio del 1804 i Tarnowski conclusero il loro tour europeo e tornarono a casa, passando di nuovo per la Città Eterna e poi Pisa, Firenze, Padova, Genova, Milano e ancora Vienna, iniziando a creare un'imponente raccolta della loro collezione, tra cui vi erano: la raccolta delle opere d'arte (pittura italiana, olandese e polacca, disegni delle scuole europee, illustrazioni, calchi e sculture), la biblioteca con gli antichi cimeli polacchi, memorie e l'archivio che include tra l'altro un prezioso schedario della famiglia (Grottowa, 1957). Il nucleo della collezione di Dzików era costituito da quadri, sculture, disegni, incisioni e vari oggetti artistici acquistati in Italia.

RIFERIMENTI

- Grottowa, K. (1957). *Zbiory sztuki Jana Feliksa i Walerii Tarnowskich w Dziękowie (1803–1849)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Koźmian, K. (1842). *Rys życia Jana Feliksa Tarnowskiego*. Lwów: drukarnia J. Sznaydera.
- Król, K. *Wielka skromna dama. Waleria ze Stroynowskich Tarnowska (1782–1849)*. Preso da: https://www.wilanow-palac.pl/wielka_skromna_dama_waleria_ze_stroynowskich_tarnowska_1782_1849.html (accesso: 08.08.2022).
- Mazurkova, B. (2014). Nowy Grand Tour w świetle Mes voyages Walerii Tarnowskiej. In: A. Roćko (ed.), *Polski Grand Tour w XVIII wieku i początkach XIX wieku*. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, 151–182.
- Mazurkova, B. (2015). Sfera intymnych uczuć i myśli w zapiskach Walerii Tarnowskiej na podróznym szlaku. In: *Światy oświeconych i romantycznych: doświadczenia, uczucia, wyobraźnia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 261–282.
- Mazurkova, B. (2019). Perspektywa „wielkiego świata” i żywioł osobisty w relacji Walerii tarnowskiej z podróży do Włoch. In: *Z potrzeby chwili i ku pamięci... Studia o poezji i prozie Oświecenia*. Warszawa: Instytut Badań Literackich, 271–335.
- Siemieński, L. (1852). Waleria hr. Tarnowska. In: *Wspomnienie pośmiertne dwóch matron polskich: Anny hrabiny Małachowskiej i Walerii hrabiny Tarnowskiej*. Kraków: Czas.
- Tarnowska, W. (2019). *Moje podróże: dla Rozalii*, ed. A. Wójcik-Łużycki. Tarnobrzeg: Towarzystwo Przyjaciół Tarnobrzega.

Tadeusz Zych – è professore presso l'Università di Rzeszów e direttore del Museo Castello Tarnowski a Tarnobrzeg, storico, presidente della Società degli Storici di Tarnobrzeg e del PTH. Si occupa di storia contemporanea e regionale. Ultimamente ha pubblicato: „*On kochał Polskę*”. *Listy Stanisława Szukałskiego do Mariana Konarskiego z lat 1950–1987*, Tarnobrzeg 2020; *Pierwsi po „Hubalu”*. „*Odwet–Jędrusie*” 1939–1945, Połaniec–Tarnobrzeg 2021. *Mistrz drugiego planu. Artysta malarz Marian Ruzamski 1889–1945*, Tarnobrzeg 2022.

Giovanna Baldissin Molli

Università degli studi di Padova – Studiosa senior

giovanna.baldissin.molli@unipd.it

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.18

Devote e colte: le sepolture trecentesche femminili della basilica di Sant'Antonio a Padova

RIASSUNTO

Il saggio analizza la presenza delle sepolture femminili nella basilica di Sant'Antonio a Padova, nel corso del XIV secolo, in parte pervenute e in parte documentate nelle fonti. Durante il Trecento infatti, le tombe femminili sono in numero nettamente superiore, circa venti, rispetto a quelle dei secoli successivi e appartengono a famiglie di rango elevato. La numerosità di tali sepolture è da mettere in relazione alla signoria dei Carraresi, che resero la città, nel Trecento, un centro, nell'ambito dell'Italia padana, di importanza politica e altissimo profilo culturale.

PAROLE CHIAVE: Padova, basilica di Sant'Antonio, tombe, donne, Trecento

ABSTRACT

Devoted and Cultured: the 14th-century Female Burials in the Basilica of St. Anthony in Padua

The essay analyzes women's burials present in the basilica of St. Anthony in Padua during the fourteenth century. Some of them have survived and some are just documented in historical sources. During the fourteenth century, there were clearly more female tombs (about twenty), than in the following centuries, and they belonged to families of high status. The significant number of such burials shall be put in relation with the lordship of the Carraresi, thanks to whom the city, in the fourteenth century, had a strong political importance and a very high cultural profile within the Po Valley region of the peninsula.

KEYWORDS: Padua, basilica of St. Anthony, tombs, women, fourteenth century

1. La Morte, i Minori e i Carraresi

Nel *Canticum fratris Solis* Francesco d'Assisi proclama la sua amorevole fraternità nei confronti del Creato tutto e di quante forme di vita lo abitano, compresa la morte, che è la negazione della vita stessa. Condensando nel *Cantico* il pensiero teologico sulla morte, l'assisiato ha poeticamente espresso l'atteggiamento dei Mendicanti: alla morte fisica non si sfugge, ma è essenziale fuggire dalla seconda, la dannazione eterna. E i frati impegnarono le loro energie al servizio di questo compito: per far sì che ogni uomo e ogni donna si conformassero in vita all'ideale evangelico e conseguissero dopo la morte la vita eterna (Barone, 2007, pp. 49–64). Già fra Bartolomeo da Pisa, nell'ultimo quarto del Trecento, esaltò l'Ordine, ricordando i suoi molti membri di estrazione aristocratica e «le sepolture di uomini eccellenti che si trovano presso tutte le sedi, ovunque sparse, dei frati Minori: uomini che per la maggior parte, assumendo per devozione l'abito minoritico, con questo hanno voluto essere tumulati» (cit. in: Franco, 2004, p. 247), generando una coabitazione, nelle chiese dei Mendicanti, tra i vivi e i morti per noi oggi inimmaginabile.

Intorno alle sepolture del Santo, innumerevoli, spesso cospicue per qualità e grandezza, aggettivi questi riferibili sia al personaggio ivi tumulato che alle forme che il sepolcro assunse, si va concentrando oggi un nuovo fervore di studi. Da un lato il restauro recente di una ventina di monumenti funerari nel chiostro del Capitolo, curato e finanziato dalla Soprintendenza Archeologia, Belle Arti e Paesaggio per l'Area Metropolitana di Venezia e le Province di Belluno, Padova a Treviso, ha permesso il recupero di una leggibilità in qualche caso compromessa e l'avvio di una nuova fase di comprensione dei manufatti; dall'altro l'attuazione, ora in corso, di un progetto, condiviso tra la Veneranda Arca di S. Antonio, il Centro Studi Antoniani e il Museo Diocesano di Padova, per il censimento e la predisposizione del relativo database online dei sepolcri, delle tombe, degli epitaffi e delle diverse memorie dei docenti universitari inumati nelle chiese cittadine, e per la maggior parte al Santo, sta riportando l'attenzione su questo patrimonio di pietra, che si presta a diverse chiavi di lettura, nel tracciato storico e storico artistico, della storia dell'Università, ma anche della storia religiosa e sociale padovana, e di quella della scultura (Baldissin Molli, 2022, cds.). Soprattutto questo aspetto risulta di particolare interesse per quei periodi nei quali ancora si fa fatica a individuare una 'storia' e una scuola locale di maestranze e di prodotti coerenti e definiti quanto a stili e caratteristiche formali (Tomasi, 2021, pp. 631–657). Questo riguarda in particolare il Trecento padovano, nel corso del quale, a fronte di una fioritura straordinaria delle opere e di vasti cicli pittorici, esito della riflessione postgiottesca, è mancata una analoga tradizione

scultorea coerente, al contrario di quello che invece possiamo registrare più a est e più a ovest, a Venezia e a Verona. Conosciamo certo personalità vivaci, autori di complessi importanti in città e nella basilica del Santo: tali sono Andriolo de Santi, responsabile della costruzione e della decorazione della cappella di San Giacomo nel transetto di destra della basilica, essendo committente Bonifacio Lupi di Soragna. Sull'altare della stessa cappella le statue spettano all'altro nome più celebre tra gli scultori attivi a Padova nel XIV secolo, Rainaldino di Pietro (Rainaldino di Francia), e per esse, di recente, Michele Tomasi ha pensato a una ideale originaria 'Sacra conversazione' scolpita, che a sua volta avrebbe dovuto trovare suggestione in quella che i documenti lasciano intravedere collocata sull'altare maggiore (Tomasi, 2021, p. 639 e nota 40)¹, scelte queste che trovano diffusione in ambito mendicante e attenzione da parte di una committenza di rango (Tomasi, 2021)². I due casi di Andriolo de Santi e Rainaldino di Francia mostrano come le referenze culturali da porre a monte della loro opera siano da collocare entro quanto si andava producendo nel Trecento a Venezia e Milano, e in generale questo può valere in modo più esteso per quanto si faceva al Santo e in città. In tal senso la basilica è contraddistinta da una serie di complessi funerari importanti, più di ogni altra chiesa cittadina, e ben più di quanto oggi i monumenti, le tombe, le epigrafi, disseminate nella chiesa e nei chiostrini, mostrino. Guerrieri, nobili, potenti personaggi dell'*entourage* carrarese, docenti universitari, e, infine, donne: come dirò meglio in seguito, soprattutto nel Trecento hanno avuto una presenza numerica superiore rispetto ai secoli successivi.

Per quanto i Carraresi abbiano scelto come Pantheon sepolcrale la distrutta chiesa dei Predicatori di Sant'Agostino, al Santo la loro predilezione si esprime non solo attraverso i numerosi doni di suppellettili liturgiche di pregio, documentate nell'inventario della sacrestia del 1396, ma affiora potente nell'assegnazione delle cappelle a famiglie di rango curiale, collaboratori a vario titolo, guerrieri, diplomatici, referendari, sostenitori del regime signorile: Lupi di Soragna, Conti, Turchetto, da Casale, Sala, Alvarotti, che in modo più o meno diretto ottennero spazi prestigiosi in

1 Con bibliografia precedente.

2 Rainaldino, di origine guascone, stilisticamente mostra una conoscenza dell'area campionesa e lombarda. Al Santo gli spettano altre due sculture di rilevanti per collocazione e forza devozionale: il *Sant'Antonio* già sopra la porta centrale della basilica (oggi Museo Antoniano) e la *Vergine col bambino* (1396) sull'altare della cappella della Madonna Dentro (Madonna Mora), primo luogo di sepoltura del Santo. Quest'ultima scultura prese il posto di una precedente, più bassa, destinata a completare la scena dell'*Incoronazione della Vergine*, con un marcato senso scenografico, avendo sulla parte alle spalle l'affresco, che oggi si tende a ritenere di Giotto, raffigurante *Dio padre, angeli musicanti, cantanti e incoronanti, i profeti Isaia e Davide*. Sull'attribuzione dell'affresco: Guazzini, 2021, pp. 595–630, con bibliografia precedente.

cui collocare le loro tombe. Accanto a loro, dal Trecento in avanti, furono gli uomini di legge, docenti nell'ateneo, a tenere alto il livello delle memorie funerarie. Per loro, oltre che il primario motivo dell'eccellenza della basilica padovana, va anche rammentata la funzione di 'integrazione' svolta dalle chiese dei Mendicanti. Studi diversi hanno confermato che esse spesso ospitano tombe di foresti, di coloro che sono 'immigrati' di recente nella città e che videro negli Ordini mendicanti, diffusi e presenti probabilmente nel luogo di origine, lo strumento di integrazione, almeno a livello religioso, nel nuovo contesto cittadino in cui avevano stabilito la loro residenza e la loro prestigiosa attività (Baroni, *I mendicanti e la morte*, pp. 63–64).

La storia francescana del Santo è in sostanza una storia di vocazione urbana e il cantiere della basilica da subito è fortemente attrattivo per nuovi insediamenti. Nel 1231 quando il Santo vi trova sepoltura, l'insediamento francescano di Santa Maria Mater Domini si trova nel suburbio al di fuori delle mura delimitanti la *civitas* altomedievale, ma nel Trecento il complesso della chiesa e del convento era ormai compreso nella nuova e più ampia cerchia. Ci fu insomma da subito una forte integrazione tra la comunità cittadina e i frati del Santo³, che segna anche l'indirizzo della pastorale cittadina dei frati, destinatari del consenso dei ceti dirigenti cittadini. La questione delle sepolture entro le chiese mendicanti (Minori e Predicatori in particolare), incastrata nella più ampia e necessaria coabitazione tra clero secolare e Ordini mendicanti, fu regolamentata da diversi interventi papali, ma proprio a Padova le disposizioni della Santa Sede circa la cessione della *canonica portio* (la quarta parte dei proventi ricevuti dalla famiglia del defunto), restarono lettera morta, visto che per tutto il Trecento prevalse la consuetudine, risalente al secolo precedente, che prevedeva la consegna al clero regolare di metà dei proventi, secondo quanto stabilito dal noto accordo del 3 luglio 1310 tra fra Paolino da Milano, guardiano del convento del Santo e i rettori Simone e Viviano delle chiese contermini di San Lorenzo e San Giorgio, che peraltro non sortì l'assenza di conflitti in tal senso (Gaffuri, 2003, pp. 169–199). Dall'inizio del Trecento tuttavia il bacino d'utenza, concentrato nelle contrade contermini San Giorgio, Ca' di Dio, Pontecorvo, Santa Giustina e Santa Margherita soprattutto, si dilata anche ad altre aree della città, ma in questo caso a chiedere la sepoltura sono personaggi eminenti, a conferma che i ceti dirigenti tendevano a scavalcare le proprie giurisdizioni parrocchiali per scegliere le

3 Diversa ormai la letteratura relativa alla forte richiesta di sepoltura dentro le chiese, tale da aver influenzato le possibilità costruttive e quindi la dimensione stessa degli edifici: Bruzelius, 2011, pp. 11–48; Bruzelius, 2016, pp. 591–602; tali tematiche sono trattate anche in Beltramo, Guidarelli, eds., 2021, con bibliografia di riferimento.

chiese cittadine più prestigiose: come nel caso di Pietro d'Abano, Simone Enghefredi, Tiso VI da Camposampiero, mossi quindi da ragioni individuali, di legame personale, o familiare, o di contiguità abitativa (Gaffuri, 2003, p. 173)⁴. Successivamente e nel corso della dominazione scaligera, tra i testamenti emerge quello di Marsilio da Carrara, signore di Padova (8 marzo 1338). Come Giacomo I, che aveva chiesto la sepoltura al Santo, così anche Marsilio chiede la sepoltura nel santuario, che diventa anche il teatro delle cerimonie e delle celebrazioni liturgiche della famiglia signorile. Tuttavia la predilezione non è assoluta, perché Marsilio dispone una prima sepoltura al Santo e dopo il trasferimento del corpo a Santo Stefano di Carrara, che resta per un lungo tempo il mausoleo familiare. Ai frati Marsilio dona un messale prezioso, ma insieme dispone che in tutte le chiese dei conventi mendicanti siano costruiti *de novo* cappelle e altari, e dotati di libri, calici e *aparamentis*, perché in perpetuo siano celebrate messe per l'anima del testatore e di Giacomo da Carrara. Tutti i conventi cittadini diventano luogo di memoria e di celebrazione della signoria cittadina e quello tra la signoria e i Minori si iscrive nella norma delle relazioni tra ordinamenti signorili tardomedievali e nuove e tradizionali istituzioni ecclesiastiche (Gaffuri, 2003, pp. 175–176). Insieme, il bisogno sempre maggiore dell'intercessione per sé e i propri cari e la paura dell'oblio riuniscono le richieste di suffragio e la committenza di monumenti funebri, di altari, di cappelle, che connoteranno in modo particolare la spiritualità di questa età medievale e insieme le chiese che li ospitano: in ogni caso nella seconda metà del Trecento la protagonista è la grande committenza carrarese ramificata ed estesa, al Santo, grazie rete dei *familiares* e dei gravitanti, in diverso modo intorno alla corte (Gaffuri, 2003, pp. 179–180). Ciò è del resto in linea, negli ultimi decenni del Trecento, con la dinamica interna politico-istituzionale di tutte le signorie padane: la legittimazione formale è sempre meno oggetto di contrasto, l'organizzazione delle cancellerie è più matura, aumenta la presenza dei fattori signorili in materia fiscale, si afferma il *consilium domini* e si attua un deciso controllo politico degli apparati delle chiese. In questo quadro istituzionale appare evidente che il potere signorile crea e mantiene il consenso anche attraverso iniziative di ambito culturale, artistico e urbanistico, intraprese dal principe. Nel suo *patronage* rientrano a pieno titolo, per esempio, la committenza e il mecenatismo dei confronti di istituzioni ecclesiastiche cittadine in cui si manifesta evidente l'adesione a valori collettivi largamente sentiti. Sono iniziative che rispondono a una pluralità di motivazioni, tra cui, pur se non sempre al primo posto, quella di comunicazione di un

4 Inoltre e rispettivamente: Marangon, 1980, pp. 533–542; Poppi, 1989, p. 16 e nota 12; voce Enghefredi, di Bortolami, 1993, pp. 681–684; Barile, 1974b, pp. 617–619.

messaggio politico. A Padova la signoria carrarese ha in questo senso un ruolo significativo, anche per quanto riguarda il rapporto con il mondo francescano (Varanini, 1994, pp. 311–343; https://www.persee.fr/doc/efr_0000-0000_1994_act_201_1_4434; Merlo, 1988, pp. 101–126).

2. Testamenti di parole e sepolture di pietra tra decoro e moderazione

Il testamento è una sorta di momento riassuntivo della propria esistenza e, nel caso delle donne, la dettatura delle proprie volontà rappresenta una presa di coscienza di sé, quasi una rivincita su un'esistenza senza voce, anche se la manifestazione di volontà non è sempre completamente libera, perché talora può essere esplicitamente citata la presenza o l'autorizzazione del padre o del marito e i segni del vissuto femminile si possono cogliere solo da labili indizi (Balbi, 2010, p. 153–182): dopo l'arena che esprime, in forme più o meno codificate il senso della caducità e dell'insicurezza della vita e dell'ineluttabilità del giudizio finale, in cui si recuperano e si fanno affiorare i rapporti importanti stretti in vita, si provvede soprattutto a istituire una sorta di corsia d'emergenza, nel caso dovesse servire, per la salvezza dell'anima, grazie ai provvedimenti diversi di beneficenza in favore dei poveri di Cristo; ciò tuttavia nel Trecento viene superato a favore di donativi diversi a un numero sempre crescente di chiese e di comunità religiose della città e del contado, in cambio di messe e preghiere di suffragio. I laici insomma sembrano percepire se stessi come parte attiva della Chiesa, essendo il tempio edificato e modificato anche grazie ai loro legati per la costruzione, l'ornamentazione e il rifacimento di cappelle, di altari e per la loro dotazione.

Non è possibile qui nemmeno additare la pluralità delle soluzioni che caratterizzano le tombe trecentesche al Santo e potrebbe essere interessante suddividere le soluzioni a seconda della personalità del titolare. Per esempio: uomini che esercitarono il mestiere delle armi, come Federico Lavellongo, Bonzanello e Nicolò da Vigonza, Manno Donati⁵, Gerardo, Alberto e Giovanni da Volparo, hanno un sepolcro in cui una parte pittorica importante accompagna, illustra e ricorda la fama, le gesta e la pietà dei sepolti. Nel corso del secondo Trecento lo spazio della componente pittorica tende ad aumentare, almeno nei monumenti funerari di maggior prestigio, che spesso, pur eseguiti per un membro della famiglia,

5 In questo caso la lunetta soprastante l'arca con il *gisant* reca un *Cristo risorto* a evidenza posteriore e cinquecentesca, che sostituì una raffigurazione (forse un analogo *Cristo risorto*?) di epoca trecentesca.

diventano poi un polo di riferimento anche per altre sepolture di membri della stessa; in questi casi, e secondo una consuetudine diffusa, il sarcofago era connesso alla raffigurazione della *commendatio animae*, dove il defunto è presentato alla Vergine col bambino dai suoi santi patroni. Una predisposizione che introduce a una tipologia di sepolture dove le immagini devozionali, dipinte o scolpite, hanno un ruolo preminente.

Grazie al restauro e ai nuovi studi sulle tombe del Santo, stiamo comprendendo meglio come il riuso dei materiali, l'adattamento e l'imitazione di monumenti antichi o tardoantichi, definiscano un capitolo di estremo interesse nella valutazione delle tombe, corredate anche da epigrafi di particolare qualità e ampiezza, che testimoniano uno statuto della parola scritta molto elevato, da iscriversi nella temperie culturale padovana, sede universitaria, culla e madre di cultura protoumanistica (Serito, 2021, pp. 423–443; Riccomini, 2021, pp. 393–421).

La posizione della tomba e il rapporto che istituiva con lo spazio circostante sono ugualmente portatori di significato. Esso non sempre oggi è dichiarato e percepibile, a causa di spostamenti e manomissioni solo in alcuni casi parzialmente sanate grazie alle fonti, a partire dalle *Religiose memorie* di padre Valerio Polidoro (1590). La presenza di una tomba terragna, quindi di livello in qualche modo minore, è sempre indicatore di una sorta di gerarchia e dunque sarà interessante vedere come due casi di figure femminili di solido spessore, in morte furono comunque 'appiattite' rispetto a coniugi o a padri di valore e potere ingombrante.

Sappiamo che matrimonio, nascita e funerale furono gli aspetti della vita presi in considerazione dalle leggi suntuarie, attente a non far travalicare il limite di un 'lusso etico' anche ai riti del viaggio verso l'ultima dimora terrena, pur se la normativa relativa alle cerimonie funerarie è più scarsa rispetto a quella prevalente sull'abbigliamento e l'ornamentazione femminile. In genere tale legislazione funeraria (Esposito, 2007, pp. 98–130) si codifica in Italia tra la fine del XIII e i primi decenni del XIV secolo: vestizione del corpo, annuncio alla comunità per mezzo di nunzi, rituale collettivo di veglia, funerale vero e proprio, sono le fasi che contraddistinguono la morte. Quasi dovunque era ritenuto necessario coprire il cadavere, mentre la composizione del corteo funebre poteva variare, anche se nel caso di defunte la presenza femminile era limitata. Nella chiesa di sepoltura invece si celebrava una messa intorno al catafalco. Dopo il compianto il corteo si doveva sciogliere e i soli familiari avevano accesso al banchetto funebre, di antichissima tradizione. Esso era non di rado normato dalle leggi suntuarie, nel numero dei commensali e nel numero delle portate e più o meno questo è il sistema in uso prima della Peste Nera. Dopo la metà del secolo ci sono normative diverse, soprattutto su alcuni temi: si differenzia il ruolo delle donne rispetto agli uomini, vi è una presenza

sempre maggiore del clero, si riscontra la presenza di categorie privilegiate che potevano agire al di fuori delle norme. Nel Quattrocento le autorità delle città italiane tornano a legiferare in materia di funerali, pur senza sconvolgere l'impianto preesistente, ma ciò che colpisce maggiormente, e così sarà fino al Cinquecento, è la presenza sovrabbondante del clero secolare e regolare e delle confraternite, a cui sempre più ci si affidava per l'organizzazione del funerale, insieme alla celebrazione dei suffragi, che diventa non di rado l'attività di punta e la fonte di entrate per questi devoti sodalizi.

Col tempo entreranno a far parte del corteo anche gruppi di poveri, orfanelli, donne prezzolate per pianti a pagamento, in una progressiva spettacolarizzazione del funerale, nonostante i tentativi di ridimensionamento delle autorità civiche, anche per la possibilità che tali manifestazioni degenerassero in modo indecoroso o criminoso, in termini di vendette e sommosse, quando il defunto era un personaggio di alta visibilità sociale. Anche la Chiesa avvertiva la necessità di reprimere le manifestazioni più violente del dolore, sentite come un residuo dei riti pagani e considerate come un segno di sfiducia nella salvezza dell'anima e della certezza della vita dopo la morte. Pertanto la normativa andò nel senso di diversificare i comportamenti maschili da quelli femminili, di controllare le manifestazioni scomposte delle donne chiudendole nell'ambito domestico, di dare minore visibilità e per tempi inferiori al gruppo parentale e consortile coinvolto nel lutto. All'uomo dunque poteva addirsi solo un atteggiamento di composta mestizia, e se le donne per la loro *fragilitas* non potevano astenersi da scene di pianto plateali, allora era necessario e opportuno confinarle nel privato, e riservare agli uomini l'aspetto pubblico del funerale: Boccaccio lo registra chiaramente nell'introduzione al *Decameron*. Antonio Rigon ha evidenziato la concessione alla sola vedova di portare il lutto, togliendo ai parenti la possibilità di esprimere attraverso i segni esteriori la loro partecipazione al cordoglio, e proprio in un momento in cui il gruppo familiare avrebbe avuto l'occasione di manifestarsi unito e compatto all'esterno (Esposito, 2007, p. 112; Rigon, 1985, p. 57).

Categorie di prestigio particolare, un po' ovunque, erano esentate dal rispetto delle norme ed era il caso di cavalieri, giudici, dottori in legge e in arti e medicina, come una sorta di categorie 'rispettate' dall'opinione pubblica. A tutto questo si affiancava anche l'edificazione di una tomba particolarmente importante, come documenta a Padova la serie dei monumenti sepolcrali dei dotti giuristi, il cui ceto aveva avuto un potente consolidamento grazie alla presenza dello *Studium*. Non è forse un caso se è a Bologna che nel 1288 per la prima volta compaiono le esenzioni nelle normative suntuarie per *militēs, legum aut decretorum doctores*, pur se relative all'abito di sepoltura, che solo per loro poteva essere di panno di lana del

pregiato colore rosso. Altri aspetti normati dalle leggi suntuarie erano il numero dei banditori dei morti, delle croci da porre intorno al cadavere o da portare in corteo, dei rintocchi delle campane a morto, della qualità dei drappi per coprire la salma⁶.

Padova non fu tra le prime città a emanare provvedimenti sul lusso in materia di funerali. Bisogna arrivare allo statuto di Francesco Novello del 15 luglio 1398 per trovare indicazioni del genere: per un funerale di persona di qualunque condizione non potevano essere suonate le campane senza licenza espressa dal Consiglio del Signore di Padova. Il corteo poteva essere seguito dai membri di un solo Ordine mendicante con i parrochiani della chiesa dove sarebbe stato sepolto il defunto, oppure, invece dell'Ordine mendicante, dai membri del capitolo della Cattedrale o della 'fraglia dei preti'. Era vietato portare nel corteo funebre più di quattro dop-pieri, ognuno dei quali non eccedente il numero di 4 libbre. Si potevano distribuire fazzoletti solo agli abitanti della casa del defunto, eccettuata la madre, la sorella e la figlia del morto. Nessuno poteva vestirsi a lutto, tranne la moglie e i figli, anche se questa norma risale a uno statuto più antico, del 1287. La notissima lettera di Francesco Petrarca indirizzata, come un piccolo trattato di Buon Governo, a Francesco il Vecchio da Carrara⁷, ci mostra però un contesto funerario drammatizzato al femminile e al limite del decoro:

Avvi peraltro una popolare costumanza della quale tener non mi posso che io non ti parli, e caldamente ti preghi e ti scongiuri di guarir questa piaga del popol tuo. Né mi rispondere che il male non è della sola tua patria, ma comune a molte altre città. Come tu di molte doti singolari sei adorno per le quali sovrasti agli altri principi dell'età tua, così mi par convenevole che qualche cosa di singolare da te si faccia a pro della patria, per cui questa sovra tutte le altre splenda più chiara. Tu sai, principe egregio, che nei più antichi de' libri sacri sta scritto: tutti moriamo, e nei più recenti: è legge che gli uomini debbano una volta morire. Nei profani poi si legge: esser certa la morte, incerto se questa oggi stesso ci debba incogliere. E se anche scritto non fosse in libro alcuno, basterebbe a farcene certi il continuo linguaggio della natura. Ora io non so se per natura o per abitudine ci accade che alla morte de' nostri cari contener non possiamo il dolore e le lagrime: e quando loro si fanno l'esequie soventi volte le accompagniamo con lamentevoli grida, con pianti e con gemiti. Questo costume in nessun

6 Nel corso del Rinascimento, si andò profilando che il reale problema era quello della competizione sociale: il rischio, da parte dei ceti abbienti, di essere tacciati dell'accusa infamante di avarizia, che nella mentalità del Rinascimento è più di un peccato, è una macchia all'onore e alla fama della famiglia, teorizzato anche da Leon Battista Alberti (1972, p. 257).

7 *Senili*, XIV, I. Ed. cons.: *Lettere senili di Francesco Petrarca*, 1869, pp. 139–141.

luogo mi avvenne veder praticato così come accade nella tua patria. Muore taluno? (Non cerco se nobile o plebeo; ché a nulla monta tal differenza. Al cuore de' plebei fa violenza il dolore quanto a quello de' nobili, e forse ancor più, perché a frenarlo sono in quelli meno efficaci i riguardi del decoro e della convenienza). Dato ch'egli abbia l'ultimo sospiro scoppia un immenso dolore, si versa un fiume di lagrime. Non ti chieggo che questo tu vieti: sarebbe difficile, e forse impossibile ad uomo qualunque l'impedirlo. Dice, è vero, Geremia profeta «non vogliate piangere il morto: né bagnare di lagrime il cadavere». E quel gran poeta che fu Euripide scrive «che fatta ragione de' mali ond'è piena la nostra vita, dovremmo piangere allora che alcuno nasce, e giubilare quando muore». Ma troppo filosofica è la sentenza, e il volgo che la ignora non le presterebbe per certo l'orecchio. — Ma che chiedi dunque? dirai tu. Eccomi al punto. Si cava di casa il morto, e una caterva di donne si getta sulla strada empinando le piazze e le vie di mesti ululati, di clamori, di grida, che a chi ne ignori la causa farebbe sospettare o esser quelle maniache, o venuta la città in man del nemico. Quando il funebre corteo tocca la soglia della chiesa si raddoppia il frastuono, e mentre dentro si cantano i salmi, o a voce bassa e in silenzio l'anima del defunto con divote preci a Dio si accomanda, percosse dai femminili ululati orrendamente rimbombano le volte, e sembran tremarne commossi gli altari dei santi. E tutto questo perché? Perché un che nacque a morire è morto. Questa è la costumanza, che contraria ad ogni legge di decenza civile e di buon ordinamento della città, siccome indegna del tuo saggio governo io ti consiglio, e se fa d'uopo, ti prego che tu corregga. Comanda che nessuna donna esca di casa per codiare il corrotto. Se dolce ai miseri è il pianto, piangan pur quanto vogliono, ma dentro le domestiche pareti, e non turbino co' loro schiamazzi la pubblica quiete.

I beni funerari, deposti nella sepoltura, divennero una pratica via via non più perseguita, ma bilanciata nei rituali dagli eventi che precedono e seguono il funerale e soprattutto assicurando il ricordo perenne con l'aiuto della parola scritta: testamenti, epitaffi, iscrizioni funerarie si sostituiscono agli oggetti sepolti e documentano, fuori di terra e con tutta visibilità, lo *status* sociale dei defunti e delle loro famiglie, evidenziati anche attraverso la sepoltura delle consorti o delle figlie (Rigon, 2007, pp. 458–470). A Padova solo dalla seconda metà del Duecento iniziano ad affiorare nei testamenti le clausole sui funerali e sulle volontà di ostentazione funebre (Rigon, 1985, pp. 55–56) e, nella difficoltà della generalizzazione, è probabile che sia a partire dal tardo Duecento che si sviluppa nei testamenti una qualche attenzione per la modalità di svolgimento delle esequie, per i riti successivi a garanzia della salvezza eterna del testatore e per le modalità attraverso cui serbare la sua memoria. In linea di principio dietro la figura di un singolo testatore possiamo supporre la mentalità, i legami, le idee del suo gruppo di appartenenza, pur con qualche eccezione; ma tutto

sommato, e anche grazie alle leggi suntuarie, si possono stabilire relazioni tra la condizione sociale del defunto e la modalità di celebrazione del suo funerale.

Si cercherebbe invano nella normativa che disciplina le pompe in materia funebre una voce relativa alla spesa maggiore, quella cioè della tomba, del monumento sepolcrale, o della cappella, che sono, dal Tardo Medioevo in avanti, il vero *focus* dell'apparire della famiglia, il luogo delle devozioni familiari, del culto della memoria degli insigni, come un prolungamento della casa d'abitazione terrena, e in qualche modo preludio, dentro un luogo sacro, a un posto privilegiato nell'aldilà. La cappella e la tomba di famiglia sono oggetto di disposizioni e cure minuziose nel testamento, e di impegni e obblighi cui gli eredi sono tenuti. Ricerche svolte in diverse città (Assisi, Pisa, Siena, Arezzo, Firenze e Perugia [Esposito, 2007, p. 129; Cohn, 1992; Cohn, 1994, pp. 39–58]), hanno dimostrato che nel secondo Trecento, in genere, cala l'interesse dei testatori per il funerale e aumenta invece l'attenzione per lasciare un segno concreto, appunto una tomba importante, per celebrare la persona e la famiglia, quindi la memoria sul lungo periodo, rispetto all'immediata ed effimera visibilità del rito funerario. La stabilità del monumento potrebbe aver determinato l'esclusione di esso dal novero delle spese suntuarie da sottoporre a controllo, perché essa non era solo 'lapidea', ma era anche di controllo sociale. Non erano pericoli da controllare, ma elementi di continuità per le generazioni future, e, in qualche modo anche la celebrazione della patriliearità, che era ormai alla base delle strutture familiari (Rigon, 2007)⁸, e a questo riconoscimento contribuivano anche le donne.

8 Prospetta l'idea che nel Trecento tornassero in auge antiche usanze, come quella del corredo funebre, citando alcuni esempi: i manufatti rinvenuti nella tomba di Cangrande a Verona (Marini, Napione, Varanini, eds., 2004); la descrizione dei Gatari dei due funerali di Francesco il Vecchio da Carrara (Gatari, Gatari, 1920–1931, pp. 440–444); del tutto eccezionale il caso del dottore giurista Ludovico Cortusi: testando a Padova il primo febbraio 1412, disponeva che il corteo funebre fosse accompagnato da chierici e religiosi non vestiti di nero e fossero reclutati fino a 50 *pulsatores seu musici* che precedessero il suo corpo *cum tubis, zaramellis, arpis, liutis, citharis, organis, timpanis et aliis generibus strumentorum, pulsantes et canentes* (Colle, 1824–1825, pp. 83–85). I rituali prevedevano un cospicuo dispendio di energie, come documenta la lista delle spese per il rito funebre di Bartolomeo Brazolo, uomo d'armi e noto personaggio della Padova Carrarese (1389). A guardare la lista delle spese, per vesti nere o tinte nere nell'occasione, addobbi cerimoniali, bandiere, scudi, pezzi di armatura (che ne accompagnarono il corteo funebre come uomo d'armi), cere, cappucci, calze e altro, si comprende che un piccolo esercito di artigiani era stato messo al lavoro: sarti, drappieri, pittori, falegnami, vinai, musicisti, oltre a preti, prefiche, membri di confraternite (Rigon, 2007, pp. 462–463). Annoto qui che anche la sola considerazione degli affreschi dell'oratorio di San Giorgio sul sagrato della basilica, cappella funeraria di Raimondino Lupi di Soragna, mostra un apparato scenico nello schieramento dei guerrieri dipinti e catafratti, e, probabilmente, prevedeva l'uso di addobbi tessili con la divisa familiare.

Nell'ambito dell'Italia centro settentrionale gli studi relativi alla presenza, alle relazioni, al ruolo sociale che certe donne riuscirono a ritagliarsi nell'ambito della vita delle corti padane non sembra arretrare oltre la seconda metà del Quattrocento. Gian Maria Varanini ha chiarito come il sistema politico-diplomatico quale si configura in Italia tra 1420 e 1430 (e che durerà fino a fine secolo e oltre) «ha una lunghissima gestazione, che sul piano delle strutture più propriamente politiche inizia con la “crisi delle libertà comunali” e con l’affermazione delle signorie cittadine, e dunque col tardo Duecento» (Varanini, 2011, p. 47). In altri termini, sia le signorie che riuscirono a creare stati territoriali di ampiezza importante, sia quelle i cui territori confluirono nel Dominio di Terraferma, posero in essere pratiche sociali e relazioni di corte che coinvolsero le donne e che si colgono bene nel Quattrocento, ma che non nacquero d'improvviso nel XV secolo ed ebbero sperimentazioni precedenti, ancora da studiare e comprendere; le difficoltà della ricerca sono molte, legate per esempio alla perdita degli archivi e all'assenza prevalente, in quel periodo, dei carteggi, inoltre dalla difficoltà di stabilire quali fossero le condizioni minimali perché una donna appartenente a una casata signorile potesse esercitare una qualche autorità politica. Uno degli accenni più significativi a questo proposito è legato alle ricerche di Benjamin G. Kohl sui Carraresi e nella fattispecie su Fina Buzzacarini: lo studioso americano sottolinea come intorno alla donna si possa individuare negli anni sessanta e settanta del Trecento il primo spazio prerinascimentale di una corte italiana. Il caso di Fina è del tutto particolare anche per quanto riguarda la sua sepoltura (1378), allestita in origine sopra l'originario ingresso del battistero, dove, prima della *damnatio memoriae* veneziana, era murata l'arca pensile in corrispondenza dell'architrave dove oggi è collocata un'iscrizione commemorativa. Si tratta quindi del caso padovano più esemplare della necessità, così avvertita in ambito tardo medievale, di essere commemorati per la salvezza della propria anima in luoghi di sepoltura di grande visibilità, in grado di mantenere viva la memoria e sollecitare la preghiera: per chi ne aveva la possibilità i luoghi in corrispondenza o vicino agli ingressi delle chiese erano una scelta privilegiata (Franco, 2009, pp. 633–639)⁹.

Prima della metà del Trecento è difficile credere che ci siano state condizioni tali da permettere a una *consors domini* di esercitare un qualche potere politico. Le donne erano oggetti e non soggetti di politica, anche se

9 Difficile dire, dopo i rimaneggiamenti del Settecento e dell'Ottocento, quanto le sepolture presso gli ingressi possano aver interessato la basilica del Santo, anche se precise indicazioni si ricavano dalla descrizione di Bigoni, 1816, pp. 63–67. Di Tiziana Franco, che in ambito veneto si è molto occupata di monumenti funerari, si vedano, oltre ai contributi più oltre citati, anche *“Qui post mortem status honorati sunt”. Monumenti familiari a destinazione funebre e celebrativa nella Verona del primo Quattrocento* (1996, pp. 139–150).

c'è una politica matrimoniale, che trova nei connubi dinastici e nelle cerimonie connesse la sua importanza, ma che però preclude qualsiasi ruolo alla componente femminile. Con la metà del secolo invece si allenta in modo progressivo il nesso tra il potere signorile e le dinamiche socio-istituzionali, tra governanti e governati. La corte diventa più lontana, oltre e più in alto rispetto alla quotidianità ed è in questo ambito che si può cogliere qualche segno ed esperienza di esercizio di potere da parte delle donne; è il momento in cui i anche dati della cultura mostrano la volontà di una ricercatezza superiore, distillata, raffinata, applicata a ogni aspetto della vita quotidiana, che si distacca, si innalza e rende compartecipi ristrette cerchie di fedeli adepti: così nell'apparato delle armi, delle vesti, dei gioielli e degli ornamenti in genere, sommamente rappresentato nei manufatti del cosiddetto Tesoro di Cangrande del Museo di Castelvecchio a Verona, primo riflesso in Terraferma del nuovo sistema di montaggio delle gemme sulla cornice della Pala d'oro di San Marco, della metà del Trecento (Baldissin Molli, 2000, pp. 262–275, 403–414; Baldissin Molli, 2011, pp. 105–117). Nella prima metà del secolo le donne scaligere e carraresi di un certo rango sono inclini a una vita ritirata, composta e devota. A Padova fu anche il caso della riservata Fina Buzzacarini, concentrata sulla sua piccola corte in una parte della reggia *ubi habitabant domine*. Il suo testamento mostra una grande sollecitudine per il personale di servizio e le damigelle, oltre che per le figlie: con loro si fece raffigurare in contesti sacrali alti, nella *Nascita del Battista*, nel battistero e, da sola, inginocchiata davanti alla Vergine.

Alcuni casi, ricordati da Varanini, segnalano ulteriori possibilità, altri temperamenti e altri ruoli. Tocca anche Padova la vicenda di Samaritana da Polenta, sposata nel 1382 al figlio illegittimo di Cansignorio che ebbe il potere fino al 1387. Nella documentazione veronese le sue tracce sono quasi nulle, ma nello zibaldone *De modernis gestis* del grammatico Marzagaia dei primi anni del Quattrocento, pur da valutare con prudenza, è descritta una donna «crudele e inetta», che passata da Ravenna a Verona ebbe accesso e praticò un lusso inedito, di cui si compiacque (Varanini, 2011, p. 60). Dopo il crollo della signoria scaligera Samaritana si rifugiò a Ravenna presso il padre e cercò di ottenere da Francesco II da Carrara (che aveva ripreso Padova ai Visconti), una iniziativa militare nel veronese. Quando il padre finì assassinato si trasferì a Padova e risiedette per qualche tempo nel monastero di Santo Stefano, secondo i cronisti Galeazzo e Bartolomeo Gatari «humanamente ricevuta et honorata» dal signore padovano. Fallito il progetto di una ripresa veronese che la vide impegnata (ardì di vestirsi come un cavaliere e cavalcare vicino al figlio, esibendo le bandiere della Lega, dei Carraresi e degli Scaligeri, l'11 gennaio 1391), si trasferì a Venezia con Canfrancesco, suo figlio e un piccolo seguito, continuando a brigare per una ripresa scaligera di Verona, in particolare con

Donato Acciaiuoli, ambasciatore fiorentino a Padova, come testimoniano sette lettere spedite ad Acciaiuoli tra 25 febbraio e 15 aprile 1391. Emerge dalle lettere una dignitosa consapevolezza, e un senso dell'onore e dell'orgoglio familiare che le impedì di prostrarsi ai piedi di Francesco Novello (come le aveva suggerito invece Acciaiuoli).

Nella politica italiana sono poche le donne vedove che si muovono sulla scena politica, come Samaritana, senza nessuno alle spalle e anche i suoi ultimi anni passati a Venezia, con diverse figlie da maritare e un sussidio ottenuto dalla Repubblica, trascorsero con dignità.

L'esperienza della coppia Antonio Della Scala e Samaritana da Polenta non è però isolata e va inscritta nella tendenza generale che caratterizza i regimi del tardo Trecento: altre donne, pur nella varietà dei contesti locali acquistano un rilievo prima mai visto e in qualche caso anche antecedente allo scatto della fine del Trecento. Nella cronaca di Guglielmo Cortusi si riferisce che quando Isabella Fieschi si dirige a Venezia nel maggio 1347 per la festa della *Sensa* passa per Padova, su un cavallo bardato e capo scoperto, avendo il Comune di Padova sborsato 10 mila ducati per l'apparato e Cortusi registra che tale ingresso era sembrato quello di una «regina» (Varanini, 2011, p. 62)¹⁰.

In rapporto allo scenario qui molto brevemente delineato, la presenza delle tombe femminili al Santo, comprendendo anche quelle 'doppie' di marito-moglie, padre-figli e figlie e coppie di defunti la cui parentela è meno sicura, mostra una netta prevalenza di sepolture nel XIV secolo, che sono una ventina, numero ancora più significativo se paragonato alla manciata o poco più di nomi femminili del Quattrocento, del Cinquecento e del Seicento, con qualche numero in più, ma al di sotto della decina, nel Settecento. Sono soprattutto le casate a differenziare il Trecento dagli altri secoli: a fronte di da Carrara, Della Scala, da Curtarolo, da Casale, d'Este, Paradisi, nel Trecento, negli altri secoli iniziano ad affiorare, accanto ai pochi padovani di rango, come i Mussato, casati poco o non noti, foresti e veneziani: Querini, Cornaro, Pico della Mirandola, con le due Lucrezie di maggior spicco nella storia di Padova, la Dondi Dell'Orologio maritata

10 Del tutto eccezionale furono la vitalità, l'autonomia, i margini di libertà che caratterizzarono Beatrice Della Scala, a un certo momento detta *Regina* sposa (1350) di Bernabò Visconti, avvenente e forte signora, che riuscì anche a sciogliere la promessa di matrimonio tra il primogenito Marco Visconti e una figlia di Francesco da Carrara, in quanto la parentela dello sposo non era sufficientemente adeguata. Un profilo diverso è quello di Fina Buzzacarinì sposa dal 1355 di Francesco il Vecchio e appartenente a una casata cittadina di tutta autorevolezza, strettamente alleata alla famiglia signorile e segnale dell'alleanza riuscita tra il signore padovano e il ceto dirigente. Anche a Padova i matrimoni dei rampolli furono utilizzati come occasioni pubbliche. Così fu nel caso ricordato da Cortusi delle nozze di Iacopino da Carrara e Margherita Gonzaga (1353), con i cortei, le giostre i tornei e la presenza della miglior nobiltà.

Obizzi e la Cornaro Piscopia (Elena Lucrezia, non sepolta, ma con un monumento commemorativo) e sepolture in qualche misura occasionali, motivate da morti improvvise in prossimità della città, oppure come riconoscimenti postumi grazie a generosi donativi.

L'incertezza dei numeri, o meglio, la difficoltà di fissarli in modo univoco, è legata alla storia conservativa delle tombe e delle memorie funerarie, che sono di tipo diverso per grandezza, evidenza, materiale, qualità, presenza di scritte, collocazioni originarie o spostate e difficoltà di capire la collocazione originaria e talvolta di solo ricordo delle fonti. Fondamentale è la testimonianza di Valerio Polidoro (1590), e successivamente le raccolte epigrafiche e le fonti padovane (Scardeone, Salomonio, Tommasini) e, per il Santo, la fondamentale opera di padre Bernardo Gonzati, che è una mappatura importante in quanto antecedente di qualche decennio rispetto ai cantieri di Camillo Boito, responsabile della *facies* con cui oggi si presenta la basilica; da considerare è anche la 'guida' di Angelo Bigoni, che ha una scrittura chiara e ordinata, topograficamente perseguita, e quindi, in tal senso, preziosa e complementare a Gonzati, che preferisce la scansione cronologica (Scardeone, 1560; Tomasini, 1649; Salomonio, 1701; Perissutti, 1796; Bigoni, 1816; Gonzati, 1852–1853). Relativamente alle epigrafi il complesso antoniano dispone oggi della bella tesi di dottorato di Giulia Foladore (2009). Si è occupata brevemente delle sepolture femminili anche Nicoletta Giovè Marchioli (2003, pp. 309–310), ponendo attenzione prevalentemente sul dato epigrafico, ma evidenziando come le sepolture delle donne non possano competere con l'evidenza formale che promana dai monumenti e dalle scritte funerarie incise sulla pietra delle tombe maschili. Né è paragonabile un altro aspetto, in genere abbastanza trascurato, relativo alla semantica del materiale (Wolff, 2003, pp. 295–296), che è stata prevalentemente rivolta a materiali di pregio come il bronzo o il porfido, mentre anche la pietra fu utilizzata nel significato dei materiali, a cui va correlata anche l'iconologia dei colori: il recente restauro ha per esempio evidenziato la colorazione tra verde e blu del sarcofago da Lozzo, la policromia del sarcofago di Raimondino degli Arsendi, e tracce di dorature si scorgono bene in altri casi della basilica del Santo¹¹.

3. Le donne del Santo: figlie di, spose di

Alcune donne devono il loro ricordo al fatto di essere seppellite insieme a un familiare, che il più delle volte, ma non sempre, è il marito. Questo è il

11 Non comprensibile per me il riferimento alla pietra colorata di rosa nella lastra sepolcrale di Bartolomea Scrovegni: Pincus, 2000, p. 202, n. 43.

caso di Costanza d'Este (1287), premorta a Guido da Lozzo (1595). Siamo nel lato nord del chiostro del Capitolo e la lapide di Costanza è posta sotto l'arca funeraria e staccata da quella di Guido da Lozzo.

Estensis prole Constantia, nupta Guidonis
de Lutio, mole defeci mortis agonis.
Annis milenis centum que bis octuagenis
iunctis septenis hic sacris trador in arenis.
Vos qui transitis, ancille, poscite Christi
sit Dominus mitis pulso purgamine tristi

I nomi sono di un certo rilievo, le date precoci, il sepolcro tra i più interessanti, quale caso di riutilizzo o di imitazione di un pezzo antico o all'antica, che oggi sappiamo ispirato e modellato a una produzione localizzata a Ravenna e di lì ampiamente esportata. Questo sepolcro è uno dei tre della basilica¹² a evidenza ispirato allo stesso modello 'tardoantico', e insieme quello più difficile da giudicare: gli studi più recenti tendono tuttavia a spostare all'età medievale la sua esecuzione o almeno il montaggio dei pezzi di cui è composto. Ma ciò che va ulteriormente sottolineato è che questa particolare scelta tipologica contraddistingue tre sepolcri le cui casate titolari, da Lozzo, Bebi e Alvarotti, hanno aspetti comuni, per essere state antiche, potenti già al tempo del Comune del XIII secolo, capaci di traghettare senza danni eccessivi dal Duecento al Trecento e dal regime comunale alla signoria carrarese, soprattutto nel caso degli Alvarotti, il cui sepolcro si trova nella cappella già di San Giovanni Battista, oggi cappella austroungarica, dedicata a San Leopoldo d'Ungheria e a Santa Elisabetta di Turingia (Baldissin Molli, 2022, pp. 419–447).

Affine, ma meno chiaro, il caso, affidato tuttavia alla menzione di Polidoro, di Antonia di Giacomo de' Bravi, moglie di Jacopino Vitaliani. L'autore della prima *Guida* della basilica del Santo ricorda infatti, nel chiostro del Capitolo, al n. 25 (Polidoro, 1590, pp. 79r e v.; Salomonio, 1701, p. 409, n. 253): "Hic iacet nobilis et onesta Domina Antonia quondam Jacobi de Bravis, et uxor nobilis militis domini Iahobini de Vitalianis". Di seguito lo stesso autore, al n. 26 (Polidoro, 1590, p. 79v; Tomasini, 1649, p. 295, n. 218–219; Bigoni, 1816, p. 125)¹³ ricorda la "Sepultura nobilis viri Bonincontri de Bravis de Padua et suorum heredum".

12 Per i tre sepolcri, la storia critica e le più recenti riflessioni: Baldissin Molli, 2009, pp. 249–251 e relativa bibliografia; Polidoro, 1590, p. 74v; Schrader, 1592, f. 13v; Tomasini, 1649, p. 290, nr. 194; Salomonio, 1701, p. 405, n. 228; Bigoni, 1816, p. 126; Gonzati, 1852–1853, pp. 19–21, V; Zaramella, 1996, pp. 749–750; Parisi, 2000, pp. 73–74.

13 Gonzati (1852–1853, p. 68, n. XLIII) leggeva la sola epigrafe di Bonincontro, e si rifaceva a Polidoro per quella di Antonia; Foladore, 2009, II, p. 59.

Così anche Gonzati, che però ricorda l'epigrafe della donna come scomparsa, riportandola mediante Polidoro. Che rapporto ci fosse tra Bonincontro e Antonia non è chiaro; tuttavia sappiamo che, in un qualche luogo non identificabile e ora situata nel chiostro del Paradiso, era collocata anche la lastra funeraria di Giacomo, padre di Antonia.

Hec est sepultura Iacobi de Bravis
De Vincencia et suorum heredum, qui
Obiit MCCCLVIII die XVIII mensis
Iulii

Poche le notizie su questa famiglia vicentina nobile e potente, che lasciò la città e si trasferì a Padova per l'ostilità manifestata da Cangrande Della Scala nei confronti di Bonincontro (Foladore, 2009, pp. 59–60 e nota 271). A Padova la famiglia dovette piazzarsi bene, forse proprio mediante il matrimonio di Antonia di Giacomo con il *nobilis militis* Giacomino Vitaliano, della nota famiglia che vantava la supposta discendenza da santa Giustina.

L'inserimento nel gruppo familiare caratterizza anche la sepoltura di Giacoma, di casato non noto ma sposata Paradisi-Capodivacca: entrata quindi in un clan di rango, di antica nobiltà padovana, inserito in un blocco di solidarietà entro la corte carrarese grazie ai legami tessuti con quella parentela da Giovanni Naseri (Collodo, 1987, pp. 111–133)¹⁴. Giacoma, di cui non conosco il casato, fu 'aggregata' nel sepolcro familiare, di rango, nel vestibolo che conduce alla chiesa dalla porta sud, sede di tre importanti sepolture, affini come impostazione nel combinare l'arca marmorea con la lunetta affrescata. Nelle tombe di Bonzanello e Nicolò da Vigonza, di Federico da Lavellongo e dei Paradisi Capodivacca, Giacoma è l'unica, e ora scomparsa, presenza femminile. Anche in questo caso manca il dato completo in Polidoro, mentre la lapide è registrata in Gonzati (1852–1853, pp. 69–70, n. 44), ma non nel repertorio di Foladore. L'epigrafe funeraria nel contesto della tomba (1377) ricorda i due fratelli Bartolomeo e Ludovico Paradisi. La tomba accolse anche le spoglie di Nicolò di Ludovico, studente di giurisprudenza, morto il 14 maggio 1377.

MCCC LXXI die VIII XVII setembris obiit dna Iachoba ux
nobilis viri Lodovici de Paradixiis
cui Corpus una cum Iohe evi filio iacet

Ancora maggiormente coinvolto nelle vicende carraresi è il gruppo familiare dei Della Campagnola, che possiamo seguire solo attraverso la

14 Sui Naseri si veda anche oltre.

testimonianza delle fonti. Valerio Polidoro¹⁵ registra, nel chiostro del Capitolo, ai numeri 14–15, il sepolcro di Bellavere (1333), di Benedetta di Pietro Della Campagnola, moglie di Gualpertino di Cetto e di Undrata Della Campagnola, morta nel 1403.

Sepulcrum domini Belaveris dela Campagnola
MIIXXXIII
Etiam hic iacet Domina Benedicta olim
Filia domini Petri de Campagnola et uxor quondam domini
Gualperti de Zeto
Hic iacet nobilis domina Undrata Della Campagnola
MCCCCIII

La storia di questo clan per gli anni che ci interessano è stata ben delineata da Silvana Collodo (Collodo, 1987, p. 32, nota 108 *e passim*): la famiglia, che forse nel Duecento è vicina ai Dalesmanini, era emersa nel primo Trecento come collaboratrice di fiducia dei Carraresi, come emerge dalle carte relative al notaio Saccheddo Della Campagnola, cugino di Pietro, padre della Benedetta sepolta al Santo, che fu giudice nel 1307 e uno dei savi eletti nel 1318 a determinare l'ufficio di Giacomo da Carrara, nuovo capitano cittadino. La lunga e fedele militanza filocarrarese valse a Bellavere, fratello di Pietro, la carica di abate del monastero di Santa Giustina. Nel 1345 le lotte dinastiche scoppiate per la successione a Ubertino da Carrara, determinarono la caduta in disgrazie dei Della Campagnola, che furono imprigionati e messi a morte. Anche la storia familiare di Gualperto Cetto, sposo di Benedetta di Pietro della Campagnola, si situa «sotto l'ombra dei potenti Dalesmanini» e i discendenti del capostipite Cetto sono in città, pienamente inseriti nelle istituzioni comunali, dopo la cacciata di Ezzelino III da Romano (Collodo, 1987, p. 31). Nel Trecento emerse Gualperto di Gerardo Cetto, che si lega con i Della Campagnola e i Naseri in particolare, entrando in parentela e in affari con i sostenitori della signoria carrarese¹⁶. Dunque Gualperto e Benedetta sono i genitori di Sibilia de Cetto, fondatrice con il marito Baldo Bonafari dell'ospedale di San Francesco di Padova¹⁷.

15 Polidoro, 1590, pp. 78r e v; Tomasini, 1649, p. 296, n. 235; Salomonio, 1701, pp. 411–412, n. 269; Bigoni, 1816, p. 156; Gonzati, 1852–1853, p. 36, n. XV segnalava già lo stato di grave deperimento della lapide, che leggeva grazie alla testimonianza di Polidoro. Lepigrafie non è oggi rintracciabile.

16 Polidoro, 1590, p. 83r, n. 68: tra le lastre terragne del chiostro del Capitolo enumera la sepoltura di Gualperto del fu Gerardo «de Zetto», di contrada Santa Margherita, e dei suoi eredi, primo novembre 1362.

17 Sulla loro lastra tombale (già in San Francesco Grande e ora in Santa Maria della Neve): Marchioli, 2011, pp. 19–32; Su Baldo e Sibilia Bonafari, e l'ospedale di San Francesco: Collodo, 1983a, pp. 31–57, riedito in Collodo, 1990, pp. 473–538.

Va restituita memoria alla merciaia Caterina: nient'altro ci aiuta da definire la sua fisionomia, e credo sia l'unica artigiana ad aver avuto l'onore di una memoria funeraria tra tanti paludati ed eminenti uomini. Gonzati (Gonzati, 1852–1853, p. 60, n. XXXIV; Polidoro, 1590, p. 78v (lato destro del chiostro del Capitolo); anche Tomasini, 1649, p. 221, n. 226; Salomonio, 1701, p. 410, n. 260; Bigoni, 1816, p. 156 [lapide scomparsa]) la ricorda sullo stesso lato sud, facendo riferimento, per l'epigrafe, a Polidoro, in quanto la pietra era consunta e del resto «questa donna non fece cosa, che meriti d'essere ricordata da' posterì», è il crudo commento dell'altrimenti benemerito studioso:

MCCCLVIII. Die XI. Mensis Septembr.
Sepultura Domine Katerine Merzarie
de contrata Sancte Lucie de Padua.

Poca storia possiamo individuare in un sepolcro, ricordato sì da Polidoro e Gonzati lungo il lato occidentale del chiostro del Capitolo, ma oggi non individuabile (Polidoro, 1590, p. 78r, n. 11 (legge: *Dominorum*); Tomasini, 1649, p. 296, n. 239; Salomonio, 1701, p. 412, n. 274; Gonzati, 1852–1853, pp. 111–112, n. LXXXIV).

Sepultura nobilium dominarum
Marie et Donelle de Cararia

La mancanza di una data rende irta l'identificazione. Certo, è una figura nota Donella da Carrara, nipote di Iacopo, primo 'signore' carrarese, e sorella di Marsilio II, che sposò Guglielmo dei Rossi da Parma, originando così la parentela tra i Lupi di Soragna, i Rossi di Parma e i signori padovani. Guglielmo (testamento del 1340) e Donella furono quindi i genitori di Pietro e Rolando Rossi, che ebbero sepoltura, insieme al padre e a un altro fratello, Marsilio, nell'arca composta di marmi di pregio, situata a sinistra e specularmente rispetto a quella di Bonifacio Lupi di Soragna, nella cappella gentilizia di quest'ultimo, nel transetto di destra della basilica. Se si tratta di questa Donella non si può che convenire con Gonzati sulla pochezza della memoria funeraria, ma il fatto che nella lapide prima di Donella sia nominata una Maria indurrebbe a credere una sorta di precedenza, cronologica o di parentela di questa rispetto a quella. C'è una nota Maria da Carrara, nata da Iacopo, illegittimo di Francesco il Vecchio che nel 1413 sposò Nicolò Contarini, portandogli in dote l'edificio carrarese di Piazzola sul Brenta, poi divenuto la grandiosa villa a tutti nota¹⁸, ma la mancanza di altri dati rende difficile proseguire nell'ipotesi.

18 Gonzati identifica Maria con una figlia di Iacopo illegittimo di Francesco il Vecchio, morta nubile nel 1405, di cui non trovo altre citazioni. Ostacola l'identificazione di Maria da

Sullo stesso lato ovest del chiostro del Capitolo Polidoro e Gonzati (ma sulla scorta di Polidoro), ricordano altre due donne, Agnese e Caterina Dente Lemizzi (Polidoro, 1590, p. 79r; Tomasini, 1649, p. 299, n. 258; Salomonio, 1701, p. 415, n. 292; Bigoni, 1816, p. 156; Gonzati, *Appendice alla parte monumentale. Iscrizioni e monumenti perduti dal secolo XIII al XIX*, p. 392, n. CCXV).

Hec est sepultura nobilium dominarum
domine Agnetis de Dente uxoris quondam nobilis
militis domini Bartholomei Della Scala. Ac
neptis suae domine Caterine uxoris quondam
domini Guglielmi de Campo Sancti Petri. Quarum animae
requiescant in pace. Amen

Qui l'identificazione è facile e porta subito a giri 'alti'. Agnese fu figlia di Vitaliano Del Dente, ricchissimo usuraio padovano con cui la famiglia raggiunse probabilmente l'apice divenendo, secondo il giudice Da Nono, di potenza economica inferiore solo ai Camposampiero (Hyde, p. 90, 239 e *passim*). Furono una nuova famiglia, i Del Dente Lemizi, come gli Scrovegni, i Macaruffi e i Capodivacca, che trovarono tutti la massima ascesa, ottenuta con vari mezzi, dopo la caduta di Ezzelino da Romano, dal sesto decennio del Duecento in avanti, ma trovarono rovina, tranne i Capodivacca, nella crisi del primo Trecento. La famiglia non appare nella legislazione antimagnatizia e non si trova traccia di un fondamento territoriale del loro potere, finché Vitaliano non iniziò ad acquisire possedimenti nel Vicentino. Questa specie di sguardo a ovest trovò convalida, in data imprecisata, nel matrimonio di Agnese di Vitaliano con Bartolomeo Della Scala (Varanini, 1989, pp. 382–385), il secondo signore di Verona, che in prime nozze, nel 1291 aveva sposato Costanza di Corrado d'Antiochia, nipote di Federico II. La data della morte di Costanza non è nota, ma il matrimonio con Agnese nell'aprile del 1303 va iscritto nel quadro dei rapporti di ostilità tra Verona e Venezia, dopo che, nel 1301, Bartolomeo era diventato l'unico signore di Verona, giusta la ratifica e il perfezionamento della successione rispetto al padre Alberto¹⁹. Anche Caterina, sposa di Guglielmo III da Camposampiero fu figlia di Vitaliano Dente, e quindi l'indicazione

Carrara Contarini anche l'affermazione di Scardeone, 1560, p. 413, che la donna fu sepolta in Sant'Agostino.

19 Bartolomeo e il suocero Vitaliano condividono l'onore della citazione dantesca nella *Commedia*. Il primo, il *Gran Lombardo* che al poeta offrì rifugio e ostello (*Paradiso*, XVII, 70–75). Il secondo (*Inferno*, XVII, 66–69) è ricordato nel vaticinio di Reginaldo Scrovegni, che gli aveva dato in sposa la figlia Beatrice, e che gli rende noto il posto che occuperà tra gli usurai del VII cerchio.

della parentela indicata nella scritta (Caterina nipote di Agnese), non torna, perché le due furono sorelle (Barile, 1974a, pp. 607–609)²⁰.

Infine, ancora una doppia sepoltura per Antonia e Anastasia Dalesmanini, ricordate da Polidoro e Gonzati (Polidoro, 1590, p. 83; Tomasini, 1649, p. 299, n. 257; Salomonio, 1701, p. 415, n. 291; Bigoni, 1816, p. 156; Gonzati, *Appendice alla parte monumentale. Iscrizioni e monumenti perduti dal secolo XIII al XIX*, p. 394 n. CCCXX) sempre sul lato ovest del chiostro del Capitolo, e nuovamente non rintracciabili. È possibile tuttavia ipotizzare chi siano le due, pensando a un adattamento della trascrizione di Gonzati. Dalesmanini intanto: la storia della famiglia è nota, anche se non in modo dettagliato, ma è evidente la loro rovina repentina e negli anni tra Duecento e Trecento cadono in mano di prestatori come gli Scrovegni e i da Tempo, in quel momento legati ai Carraresi. Questa rovina non può non essere messa in relazione con le contrapposizioni di parte dell'ultima età comunale e il risultato di un progetto politico di distruzione dei rivali, che si manifesta, a esempio, nella sentenza emessa nel 1319, e a loro contraria, dal capitano e signore di Padova Giacomo da Carrara e in favore del monastero veneziano dei Santi Ilario e Benedetto (Collodo, 1983b, pp. 245–255, 263–265 e *passim*). Più volte furono banditi, finché nel 1328 fu vietata loro la residenza in città. Più tardi il bando venne tolto, ma la debolezza economica in più di un caso impedì il loro ritorno. E i documenti a partire dagli anni quaranta li mostrano tutti, tranne pochi casi, fuori città. In particolare i figli di Uberto abitavano uno, Marino, a Torreglia, l'altro, Bartolomeo, risiedeva con il padre a Noventa. Questo Uberto dovrebbe essere il padre di Antonia. Noto è anche Gregorio Dalesmanini, padre di una Scaia, che abitava a Camin, che ipotizzo essere la 'Stasia' di Polidoro Gonzati, la cui trascrizione qui riporto:

Sepultura nobilium dominarm dne tonie q. dni uberti
Et dne Stasie q. dni Gregorii de Lesmaninis et suorum

Sono nove le sepolture femminili singole, in più di un caso di donne che un segno lo hanno lasciato e non furono solo mogli di- spose di- e qui le elenco in ordine cronologico (o il più possibile cronologico).

Ben conosciuto è il caso di Bartolomea di Manfredo Scrovegni (questi è fratello di Enrico, il committente di Giotto²¹): lapidaria l'osservazione

20 Guglielmo ebbe una vita contrastata anche nelle alleanze e nelle ostilità interne alla sua famiglia. Probabilmente non fu estraneo alla congiura ordita a Padova contro i Carraresi da Paolo Dente, che dopo il fallimento trovò rifugio nel castello di Treville, possesso del Camposampiero.

21 Chiara e aggiornata la 'voce' *Scrovegni*, di Frugoni, Mueller, 2018, pp. 680–685, con importante bibliografia precedente.

di Silvana Collodo, a proposito di suo marito, Marsilio da Carrara, nella cui politica dinastica «le manifestazioni più clamorose furono l'eliminazione della moglie Bartolomea Scrovegni e il matrimonio con Beatrice di Guido da Correggio», strategicamente più utile (Collodo, 1983b, pp. 190–191).

La donna era sposata da pochi mesi e la morte la colse mentre il marito era reggente a Brescia. La lapide (forse in origine una vera arca?) è murata nella cappella di San Giacomo e dispone di una certa letteratura (Polidoro, 1590, f. 62v; Tomasini, 1649, p. 248 nr. 18; Salomonio, 1701, p. 368, nr. 63; Perissutti, 1796, p. 88; Gonzati, 1852–1853, p. 35; Zaramella, 1996, p. 110; Franco, 2007, p. 274; Marchioli, 2003, pp. 309–310; 2003; Tomasi, 2021, p. 655); Gonzati, e di seguito altri autori, afferma che la donna fu sepolta nella cappella di San Michele, dopo intitolata a San Giacomo Maggiore. Dunque il luogo di sepoltura sembrerebbe essere stato dall'inizio il transetto di destra, in una sua ipotetica intitolazione precedente, su cui però occorre verificare e trovare qualcosa in più di questa sorta di tradizione interna della basilica, ripetuta nella letteratura²². Può essere che nel rifacimento pittorico e scultoreo voluto da Bonifacio Lupi la sepoltura sia stata spostata e collocata, in modo significativamente coerente, al centro della parete sud, a livello del pavimento, sottostante la grandiosa e innovativa *Crocifissione* di Altichiero da Zevio. Del resto al committente faceva gioco l'esibizione delle glorie familiari, affidata con tutta evidenza alla sua tomba e a quella speculare dei Rossi, tramite i quali si era originata la parentela con i Carraresi, che si arricchiva qui, e in un momento ancora non perfettamente stabilizzato della Signoria, anche del nome degli Scrovegni²³, secondo un sistema di autoglorificazione che conta anche altri esempi nel Veneto.

Hic iac[e]t domina Bartolamea, uxor nobilis militis domini Marsilii de Carraria, que obiit Brixie in M II I XXX III de mensis novembris.

Il sottile listello con l'iscrizione ricorda appena il nome accanto a quello del marito Marsilio da Carrara e la data e il luogo della morte (Brescia, 3 novembre 1333. È una formulazione abbastanza usuale per una defunta,

22 Se ne veda l'origine in Baldissin Molli, 2023.

23 È noto, ma non definitivamente accertato, che la cappella già di Santa Caterina, ora delle Benedizioni (la prima radiale destra), fu per un periodo di proprietà Scrovegni. Non sappiamo con sicurezza la cronologia e il nome del titolare e del committente degli affreschi trecenteschi e di matrice giottesca, sopravvissuti nel solo arcone d'ingresso della cappella, ora in restauro; Guazzini, 2019, pp. 168–201. La sola Bourdua, 1999, pp. 687–697, pensa che la tomba di Bartolomea fosse un tempo collocata nella cappella di Santa Caterina, prima della cessione della stessa agli Zabarella (1398).

che ne deprime le virtù e la personalità. Troveremo più avanti simile nella forma a listello, ma di somnesso omaggio nel contenuto, il caso Biancofiore da Casale. La letteratura ha messo in rilievo la derivazione di questa lastra da quella della fronte del sepolcro Negri nella cappella della Madonna Dentro (Madonna Mora). In quel mastodontico sepolcro, dovuto a più mani, la fronte reca a rilievo due angeli che sostengono il trono di Cristo. La lastra in pietra di Bartolomea ha gli stessi due angeli, alati alla maniera di leoni marciiani, che sostengono la Vergine in trono con il bambino stante. La qualità non è elevata, anche se il manufatto ha una certa fierezza, ma nondimeno l'interesse di questa lastra è considerevole; l'esemplare Negri viene generalmente datato tra la fine del Duecento e l'inizio del Trecento, mentre la sua messa in opera nella cappella è poco chiara, ma forse legata al momento in cui Gerardo Negri ebbe convalidato il patrocinio su di essa e la facoltà di porvi il sepolcro familiare, negli anni settanta del Trecento. Dovremmo quindi pensare a ipotesi diverse: il sarcofago Negri era già nel complesso del Santo e fu utilizzato come modello per la tomba di Bartolomea; oppure la tomba della donna fu messa in opera quando nella cappella intervenne Bonifacio Lupi, prendendo a modello la cassa funeraria Negri.

In ambito carrarese, ma meno chiaro, almeno per me, conduce un'altra lapide, per cui abbiamo solo la testimonianza delle fonti, a partire da Polidoro (Polidoro, 1590, p. 83r; Tomasini, 1649, p. 221, n. 224; Salomonio, 1701, p. 410, n. 258; Bigoni, 1816, p. 122 (sul lato nord del chiostro del Capitolo); Gonzati, 1852–1853, pp. 51–52, n. XXV).

Hic iacet dna Beatrix de Carraria
Uxor dni aicardini capitis vace
MCCC L DIE XX SEPTEBRIS

Gonzati la menziona sul lato sud del chiostro del Capitolo e aggiunge che la lastra commemorante Beatrice, figlia di Iacopino e di Olimpia Dente, sposata con Aicardino Capodivacca, non era quella antica. Nel 1494, per volontà di Antonio Capodivacca la lapide fu rilavorata e venne inserito lo scudo gentilizio Capodivacca, come si evinceva da una seconda iscrizione, ugualmente non pervenuta.

Nobilis dnus Antonius de Capitibus
Vacae q dni Fruzerini restauravit
Pro se et suorum heredum
MCCCCLXXXX IIII die V iulii

La fonte di Gonzati è probabilmente Verci, che registra la nostra Beatrice, figlia di Iacopino IX e di Olimpia di Guglielmo Dente. Il padre

Iacopino IX era figlio di Marsilio IX di Iacopino Papafava da Carrara (Verci, 1783, p. 115)²⁴.

Pochi anni dopo si situa la morte di un'altra donna di rango signorile, Franceschina Della Scala:

Hic iacet Chichina filia nobilis
Militis dominini Iohannis de la Scala
de Verona que obiit M CCC LV
Tertia die mensis septembris
et hic iacet etiam Ludovicus filius
Dni Gilineti filii q Domini Alberti

Polidoro indica semplicemente la collocazione nel chiostro del Capitolo, Salomonio e Tomasini la precisano lungo il lato nord, mentre Gonzati la vede lungo il lato occidentale. Oggi è situata sul pavimento nell'andito tra la chiesa e lo stesso chiostro, dove la registra Foadore. Gonzati ritiene la donna figlia di Giovanni, figlio illegittimo di Mastino II Della Scala, coinvolto nella congiura contro Cangrande. La linea antiscaligera del ramo familiare spiegherebbe, secondo Gonzati, la scelta di Padova e della basilica come luogo, rispettivamente, di residenza e di sepoltura²⁵.

Tuttavia la genealogia scaligera²⁶ suggerisce una diversa e più importante possibilità: Chichina di Giovanni di Chichino di Bartolomeo resta iscritta nella linea del 'Gran Lombardo' dantesco, la cui seconda moglie fu la padovana Agnese di Vitaliano Del Dente prima ricordata. Giovanni, che dal 1356 (documento del 10 marzo) risiede a Padova e muore prima del 1360, aveva aiutato Cangrande II a reprimere la congiura del 1354, guidata da Fregnano Della Scala, vicenda nella quale ebbe parte anche Francesco I da Carrara²⁷. Quanto a Ludovico, potrebbe essere quel figlio di Gilinetto

24 Su Aicardino non ho informazioni precise, mentre l'Antonio di Fruzerino che fece restaurare la lapide dovrebbe essere un personaggio di un qualche nome al Santo: credo infatti che sia il medesimo Antonio che nel 1496 fonda un altare dedicato ai protomartiri francescani sulla facciata sud del pilastro frontale rispetto alla porta meridionale, dove, nella facciata ovest era l'altare di San Sebastiano, di storia e di intitolazione complessa, ma legata ai Capodivacca (Baldissin Molli, 2021, pp. 241–242).

25 Il 5 ottobre (Gloria, 1888, I, p. 312); Polidoro, 1590, f. 78r, n. 13; Tomasini, 1649, p. 296, n. 237; Salomonio, 1701, p. 412, n. 272; Bigoni, 1816, p. 156; Gonzati, 1852–1853, p. 55, n. 30; Foadore, 2009, pp. 208–210.

26 Seguo quella messa a punto da Giulio Sancassani in *Verona e il suo territorio*, vol. III t. 2, uscita nel 1975, pp. 735–737, i cui schemi genealogici sono stati aggiornati da Gian Maria Varanini, in *Gli Scaligeri*, 1988, p. 21. Sono grata a Gian Maria Varanini per l'aiuto che gentilmente mi ha dato.

27 Giovanni è titolare di una delle arches scaligere, già a San Fermo al Ponte Navi e poi trasportata nel cimitero di Santa Maria Antica (Napione, 2009, pp. 322–329).

di Alberto II: di un diverso ramo scaligero, di cui Sancassani registrava le sepolture antoniane. A Padova abitava anche una sorella di Giovanni di Chichino, Caterina, che quindi era zia di Chichina. Perché Chichina e Ludovico abbiano trovato sepoltura comune non sono in grado di dire.



Fig. 1. *Lastra funeraria a rilievo di Bettina d'Andrea*. Padova, Basilica di Sant'Antonio, chiostro del Capitolo (Fototeca del Centro Studi Antoniani, Giorgio Deganello).

Diverso, noto e straordinario è il caso di Bettina d'Andrea (Fig. 1), ugualmente morta nel 1355 (Polidoro, 1590, pp. 78v–79r; Schrader, 1592, f. 12r; Scardeone, 1560, p. 412; Tomasini, 1649, p. 294, n. 223; Salomonio, 1701, pp. 409–410, n. 257; Bigoni, 1816, p. 123; Gonzati, 1852–1853, pp. 56–57; Gloria, 1888, p. 336, n. 409; Breviglieri, 1993, p. 51; Zaramella, 1996, pp. 318, 755; Rossi, 1957, 1451–1502; rist. in Rossi, 1997, pp. 391–456; Marchioli, 2003, p. 310; Marchioli, 2011, p. 25; Foladore, 2009, II, pp. 73–74, 264–266).

Sepulcrum domine Bitine filie quondam
domini Iohanis Andree, de Bononia archidoctoris D[e]cretorum, et uxoris
domini Iohanis de
Santo Georgio, de Bononia doctor
is Decretorum, que obiit anno Domini MCCCLV, die lune quinto octubris.
Hinc genita siero [sic] Hic nupta

Gonzati registra la lastra sepolcrale fissata alla parete, vicino alla porta meridionale della basilica (lato nord del chiostro della Magnolia), assestando che un tempo era a terra dove fu risistemata in un momento non precisato. Vi è scolpita una *gisant*, con le mani incrociate sul petto e il capo appoggiato a un guanciale. L'iscrizione in caratteri gotici corre intorno all'orlo della pietra. Su entrambi i lati c'è uno stemma: a destra due rami d'alloro col motto *Siero*, da leggersi *Sic ero*, insegna del padre, acclarata dalla scritta *Hinc genita*; a sinistra uno scudo trinciato da spranga dentata con sei palle da ciascun lato ed è lo stemma del marito, come assicura la scritta *Hic nupta*. Bettina dunque è raffigurata nel sonno eterno mentre su di lei si riverbera la fama del padre e quella del marito.

Celeberrimo ai suoi tempi fu difatti Giovanni d'Andrea da San Girolamo (Tamba, 2001, pp. 667–672), oriundo del Mugello nato a Bologna ove studiò, perfezionò e divenne maestro nello studio dei sacri canoni e in relazione con Petrarca e altri illustri dell'epoca. Fu professore nello *Studium* di Bologna, indi a Padova e in altre città, e dopo di nuovo a Bologna dove morì.

La figlia Bettina ebbe a maestro il padre, a ripetitrice la madre Milancia²⁸ a compagna di studio la sorella Novella, tutte appassionate allo studio del diritto canonico e valenti cultrici di esso (Facciolati, 1758, parte I, p. XXXV; Colle, 1824–1825, p. 44)²⁹. Bettina fu chiesta in sposa da Giovanni Sangiorgi, bolognese, allievo del padre e ugualmente docente, per un periodo a Padova (Bartocci, 2017, pp. 197–198). Taluni riportano anche un'attività di Bettina nella didattica universitaria in sostituzione del marito. Questi meriti tuttavia non sono evidenziati dalla lapide, che, pur nel suo alto valore, non dà voce al valore della donna, esaltando invece i vincoli familiari. La lastra figurata costituisce tuttavia, pur nella sua modalità 'silente' un passo avanti, perché a parlare è la figura stessa: Bettina si presenta abbigliata in modo lussuoso e accurato. Il sistema di veste, con le maniche strette chiuse da una filza di bottoncini, sopravveste, con le maniche ampie, larghe e ingombranti, tutto avviluppato nel mantello, fa intendere la scelta di metrature abbondanti, senza risparmio. La capigliatura si intravede sotto un velo corto e di fattura fine e il capo poggia su un cuscino di tessuto operato. Sono due accessori però che potrebbero convalidare l'attività universitaria di Bettina. Il mantello è chiuso sul davanti da un cordino con un sigillo di cui non si legge l'eventuale ornato figurativo, ma si tratta di un sistema di chiusura non abituale nell'abbigliamento

28 Per testimonianza dello stesso Giovanni sono noti alcuni episodi di consulenza de Milancia.

29 Le tre figlie si sposarono con altrettanti dottori. Una, di cui si ignora il nome, con Azzone Ramenghi, e Novella con Filippo Formaglini. A quest'ultima il padre affidò una breve attività didattica.

femminile. Ma è soprattutto l'importante paio di guanti, veramente poco usuale nelle raffigurazioni di donne trecentesche, e qui resi con evidente importanza, a indurmi a pensare che così si volle evidenziare un ruolo universitario della donna o almeno della famiglia della defunta, considerato che i guanti, con anelli e gli scettri, erano parte del sistema autorappresentativo dell'università, nei suoi gradi accademici più elevati³⁰ e potrebbero significare un suo impegno universitario, in forme non istituzionalizzate e quindi non oggetto di memoria scritta.

Nella lastra accanto al cuscino a destra è stemma del padre, a sinistra del marito. In genere nell'araldica femminile il posto d'onore, a destra, è riservato al coniuge. Qui l'inversione probabilmente è motivata dalla fama maggiore del padre (*archidoctoris decretorum*), rispetto a quella del coniuge (*doctoris decretorum*) (Tomasini, 2021, p. 654).

Poca storia traiamo dalla lapide di Caterina da Curtarolo, morta nel 1370, qui presente col nome del marito, mentre resta sconosciuto il suo casato

[Hec est sepultura domine Caterine]
[uxoris quondam domini Henrici de Cortarodulo],
que obit anno Domini M CCC LXX die [d]omini[c]o
tercio mensis [marci]; cui[us] a[n]i[m]a requi[e]scat
in pace.

Ricordata dalle fonti sul lato nord del chiostro del Capitolo (Tomasini, 1649, p. 294, n. 225; Salomonio, 1701, p. 410, n. 259; Bigoni, 1816, p. 122; Gonzati, 1852–1853, p. 64)³¹ e non ricordata da Polidoro, la lastra, oggi nell'andito tra la basilica e la porta meridionale, è molto consunta mantiene i contorni dello stemma (un drago ad ali spiegate). La famiglia è nota per l'attività di giudice e notaio di diversi suoi membri.

Stesso anno di morte per una donna carrarese, ma del ramo di infausta memoria: la lapide di Beatrice da Carrara, non riportata nel repertorio di Foladore e non reperita. La ricordano Polidoro e Gonzati («una sola piccola parte»), sul lato sud del chiostro del Capitolo³²

30 Colle, 1824–1825, vol. I, p. 106, a proposito dell'esiguità degli anelli donati dai dottorandi al vescovo e agli altri astanti.

31 Lo studioso afferma di averla trascritta grazie a Polidoro, che tuttavia non la menziona.

32 Polidoro, 1590, p. 79r; Tomasini, 1649, p. 294, n. 221 (*cum figura mulieris*), Salomonio, 1701, p. 405, n. 255 (*Humi tumulus cum figura muliebris*); Bigoni, 1816, p. 123 (terragna, con la figura scolpita e vicina alla tomba di Bettina d'Andrea); Gonzati, 1852–1853, pp. 65–66, n. 41. Lapidario ora non rintracciabile.

M CCC LXX die iovis XXIII maii
Hic iacet egregia domina Beatrix
Nata bone memorie magnificis militis
Domini Nicolai da Cararia

Il padre Nicolò, nonno di Francesco il Vecchio, colpevole di aver tramato contro la Signoria, congiurò contro Marsilio II e la sua casa, distrutta, è divenuta nella tradizione il dono del sito dove fu costruita la chiesa di Santa Maria dei Servi. Gonzati riflette sulla modestia della sepoltura e suppone che la donna sia morta nubile.

All'ambito universitario riporta la lapide di Caterina Della Bonelda, lapide terragna, ricordata già da Polidoro e non rintracciabile.

Hic iacet nobilis et egregia Domina Domina
Caterina Della Bonelda, uxor excellentissimi Legum
Doctoris domini Arsentini de Arsendi de Forolivio

La letteratura antica (Polidoro, 1590, p. 81v, n. 55; Tomasini, 1649, p. 282, n.151; Salomonio, 1701, p. 398, n. 186; Bigoni, 1816, p. 149; Gonzati, 1852–1853, p. 77, n. 51; Marchioli, 2003, p. 310)³³ ne precisa la collocazione, sotto la tomba, forse la più bella del Trecento, di Raniero Arsendi da Forlì, suocero di Caterina, celebre docente di giurisprudenza dell'ateneo a partire dal 1344, che ebbe un'amplissima fama e un iperbolico epitaffio funerario (Abbondanza, 1962a, pp. 333–339).

La donna aveva infatti sposato Arsendino di Raniero, che ebbe buona fama di giurista, ma la cui notorietà è legata al servizio nella corte carrarese come ambasciatore e ascoltato consigliere di Francesco il Vecchio. Nel febbraio 1385 Arsendino è già morto. Sappiamo inoltre che Caterina Della Bonelda fu la prima moglie, per cui forse Gonzati non sbaglia indicando una data entro gli anni settanta per la datazione dell'epigrafe (Abbondanza, 1962b, pp. 000). Sulla lapide, che dunque non compare nel repertorio di Foladore, Gonzati descriveva due stemmi: uno simile a quello del sepolcro soprastante con la scritta *himo thori*, che Gonzati interpreta *Imago thori*, cioè 'insegna del casato' l'altra contiene un'aquila ad ali aperte, su cui si legge *Himo ortus*, cioè stemma della famiglia da cui trasse i natali.

Il casato di Caterina, appartenente alla nobiltà padovana, e documentata tale almeno fino al primo terzo del Trecento, affiora in un'altra epigrafe femminile non datata, quella di Giovanna da Claveno, moglie di Marchesino Della Bonelda. Situata ora nell'andito di passaggio tra la

33 Gonzati ipotizza la data 1379, senza indicarne la motivazione. Arsendino era ancora a Padova nel 1372: una data entro l'ottavo decennio potrebbe quindi essere plausibile.

basilica e la porta meridionale, un tempo era nel lato nord del chiostro del Capitolo (Polidoro, 1590, p. 78r; Tomasini, 1649, p. 296, n. 236; Salomonio, 1701, p. 412, b. 270; Bigoni, 1816, p. 176 (ne registra la scomparsa). Sulla famiglia: pp. Rezzente, 1842, pp. 335–336): “Hic iacet nobilis domina domina Ioanna de Clavezano uxor quondam nobilis viri Marchesini della Bonelda”.



Fig. 2. *Sepoltura di Biancafiore da Casale*. Padova, Basilica di Sant'Antonio, cappella di San Leopoldo d'Austria e Santa Elisabetta di Turingia (Fototeca del Centro Studi Antoniani, Giorgio Deganello).

Già ricorda prima, la sepoltura di Biancafiore da Casale (Fig. 2), si trova in un punto speciale della basilica, entro cioè una delle cappelle radiali disimpegnate sull'ambulacro che abbraccia l'abside, vani che, a partire dagli ultimi decenni del Trecento, vennero richiesti, e affidati in giuspatronato all'*élite* padovana, che fu, nel XIV secolo, di rango e levatura carrarese. La cappella, già dedicata a San Giovanni Battista e reintitolata nel corso dell'Ottocento a San Leopoldo d'Austria e Santa Elisabetta, ospita una lastra sepolcrale di Aicardino e Alvarotto di Pietro Alavarotti, nobile e antica stirpe eccellente nel diritto, i cui membri in età carrarese furono molto vicini ai signori padovani e da loro incaricati di compiti delicati e di rilievo. La titolarità Alvarotti è documentata nel Quattrocento, ma non siamo in grado di risalire indietro nel tempo: la data più antica che abbiamo a disposizione in tal senso è quella del testamento di Aicardino

(26 agosto 1382), steso probabilmente poco prima della morte (Baldissin Molli, 2022, pp. 426–427). La lastra, una interpretazione trecentesca di un modello di produzione ravennate colmo di assonanze antiche (Polidoro, 1590, p. 64r; Tomasini, 1649, p. 259, n. 53; Salomonio, 1701, p. 377, n. 101; Perissuti, 1796, p. 99; Gonzati, 1852–1853, p. 88; Zaramella, 1996, p. 61; Foladore, 2009, II, pp. 156–158; Marchioli, 2011, pp. 24–25), si trova sulla parete di sinistra, mentre di fronte, infissa al muro, e di nobile semplicità, è quella di Biancofiore da Casale, moglie di Paganino Sala.

Paganinus de Sala Blancifloream eius conthoralem, omni laude dingnam,
hic claudi fecit.

Siamo sempre all'interno di famiglie di rango carrarese: Paganino (il padre e il fratello sono seppelliti in un'arca di bella qualità nel lato sud del chiostro del Capitolo), divenne uno dei più intimi consiglieri di Francesco il Vecchio (Bianchi, 2017, pp. 643–645)³⁴, e il matrimonio con Biancofiore, sorella di Luca da Casale, fattore del signore padovano, suona come una convalida di alleanza tra i dignitari più vicini al signore padovano.



Fig. 3. *Tomba di Raniero degli Arsendi*. Padova, Basilica di Sant'Antonio, chiostro del Capitolo (Fototeca del Centro Studi Antoniani, Giovanni Pinton).

34 Dopo la breve dominazione milanese su Padova, al momento della restaurazione di Francesco Novello, nel 1390, Paganino fu investito di pesanti sospetti di complicità con il signore milanese: la sua casa fu saccheggiata, pronunciata la condanna a morte per tradimento ed eseguita la sentenza.

La fronte è semplicemente ornata da una croce ghiandata e lungo il bordo superiore corre un fregio acantaceo, apparentato a quello che si trova in altre tombe antoniane della seconda metà del Trecento come quelle che abbiamo ricordato prima, di Raniero Degli Arsendi (Fig. 3) e dei Sala: un motivo che a Boito, a fine Ottocento, sembrò molto significativo dello stile della basilica, tanto che lo riprese e lo ripropose, a esempio, nel rifacimento del pulpito. Sopra, una sottile lastra di pietra più chiara reca incisa l'iscrizione, sobria e ricercata nell'uso del termine *conthoralem*, con cui è designata Biancofiore, che Paganino dichiara colma di ogni lode. Dunque anche in questo caso la stirpe di appartenenza e di apparentamento, lo stretto giro carrarese, sono funzionali al riconoscimento di Biancofiore, alla sua memoria, e alla capacità della famiglia di procurarsi uno spazio riservato e speciale dentro la chiesa.

Infine la donna più rilevante: come tipologia di sepoltura e come, probabilmente, possibilità di espressione, è anche quella ultima nella cronologia. La senese Caterina di Antonio dei Francesi (o Franceschi) della Foresta, signora di Staggia, fu seconda moglie e vedova di Bonifacio Lupi di Soragna; la donna morì a Venezia, dove, col marito caduto in disgrazia presso i Carraresi, aveva trovato rifugio e casa, il 20 giugno 1405³⁵. La coppia non lasciò figli e dal testamento di Bonifacio si evince la volontà di garantirle una vita agiata; i beni ricevuti, a sua volta, Caterina li destinò all'ospedale fiorentino di San Giovanni Battista. Nell'ultimo testamento, del 20 giugno 1405, la nobildonna chiedeva la sepoltura nella cappella gentilizia al Santo, sotto la tomba del marito e, se questo non fosse stato possibile, chiedeva la tumulazione della chiesa dei Frari a Venezia.

Hec de Francis tegitur Catherina sub urna,
[cui n]atale solum stazia Tusca dedit.
Prudens iusta fuit morum gravitate venusta,
norma pudicitie splendida cela boni,
strenuus insignis coiunx Bonifacius illi
marchio Sorance [sic] stirpe satusque Lupa MCCCCV die [XX iunii]

35 La lastra, di grandezza importante e marmi diversi, ha una buona letteratura che la ricorda: Polidoro, 1590, f. 66; Schraeder, *Monumentorum Italiae*, f. 8r; Tomasini, 1649, p. 249, n. 21; Salomonio, 1701, p. 369, n. 66 (la lastra è ancora *humii*); Bigoni, 1816, p. 1236 (la ricorda nel chiostro del Capitolo, vicino al sepolcro di Guido da Lozzo, con un'iscrizione che ricorda l'anno in cui fu tolta dalla cappella gentilizia: 1723); Gonzati, 1852–1853, p. 396, n. 329 (la ricorda dismessa in un ripostiglio); Sartori, 1963, p. 321; Wolters, 1976, I, p. 230, n. 157; Zaramella, 1996, p. 333; Marchioli, 2003, p. 310: osserva l'epigrafe con lettere molto spaziate e di solco poco profondo e con un uso, pur irregolare, di *interpuncta*; Marchioli, 2011, p. 25; Guarnieri, 2021, pp. 693–694.



Fig. 4. *Lastra funeraria a rilievo di Caterina dei Francesi*. Padova, Basilica di Sant'Antonio, passaggio tra la porta sud e il chiostro del Capitolo (Fototeca del Centro Studi Antoniani, Giovanna Baldissin Molli).

La donna ha un ruolo documentato nella cappella, per quanto riguarda le spese nell'ottobre 1378, per poi scomparire e riemergere tra 1395 e 1396 quando dispone la fornitura di tessuti per la basilica del Santo. La coppia, in realtà, non ebbe molto agio di pregare e lodare Dio nella spettacolare cappella gentilizia, l'esito più sontuoso della committenza dei *familiars* della corte carrarese, ubicata nel transetto di destra della basilica e di fronte alla cappella dell'arca. Le vicende politiche della signoria carrarese coinvolsero Bonifacio cittadino veneziano dal 1381, mentre la donna lo divenne il 21 ottobre 1385, acquistando una casa a San Giovanni Decollato il 22 maggio 1487. Non sappiamo di preciso quando lasciò Padova. Bonifacio testò il 5 luglio 1388 nell'oratorio di San Giorgio, ma non risulta la presenza di Caterina in quella circostanza. È invece registrata come vedova nell'ottobre 1393, dopo che Bonifacio era caduto in disgrazia presso Francesco Novello. Conosciamo poco della sua vita, da quel momento in avanti. Continuò a donare tessuti di rango alla basilica del Santo, paramenti sacri color paonazzo, recanti le insegne familiari e un importante paliotto in tessuto per l'altar maggiore (Bourdua, 2014, pp. 405–428)³⁶. Apparentemente dunque Caterina, tra le donne della basilica sembra essere la figura

36 Anche per la trascrizione del testamento di Caterina. Non mi diffondo sulla celeberrima cappella, capolavoro architettonico e scultoreo di Andriolo de Santi e con gli affreschi raffiguranti il ciclo giacobeo di Altichiero e Jacopo Avanzi.

di maggior spicco, per autonomia, azione, decisione, e ciò pare trovare riscontro nella sua lastra funeraria (Fig. 4), ben rilevata, definita, di materiali ricercati, accompagnata da una iscrizione celebrativa che la commemora con una sfilza di aggettivi (*Prudens iusta fuit morum gravitate venusta*), che ci consegnano l'idea di una donna altolocata, di rango, capace di autoconsapevolezza e di azione. Quest'idea va parzialmente mitigata, quando si consideri che la donna chiese di essere sepolta 'sotto' la tomba del marito, le cui spoglie trovarono *requiem aeternam* nello spettacolare repositorio di marmi preziosi e antichi, con le insegne familiari, arricchito di dorature tra le specchiature colorate, inserito con perfetta coerenza tra gli affreschi, di cui anzi sembra illusoriamente costituire la base per la raffigurazione di Cristo affrescato: la radicale diversità tra le due sepolture non potrebbe essere più marcata.

Caterina aveva anche chiesto l'inumazione con la veste del terz'ordine francescano. Non abbiamo notizie di spese in tal senso dei suoi esecutori testamentari, ma soprattutto non abbiamo notizia di una veste 'codificata' del terz'ordine. Ho quindi l'impressione che sia meglio pensare a una sobrietà di base dell'abbigliamento, castigato nel colore e nella forma. Nel rilievo la donna è avviluppata in metrature di tessuto abbondanti, di taglio semplice: la veste è stretta sotto il seno dalla cintura e i polsi mostrano una qualche ricercatezza. Non si vede il doppio sistema, tipico della moda del periodo, composto da veste e sopravveste, come abbiamo visto nel caso di Bettina d'Andrea. L'aspetto segnato dell'età è sottolineato dal viso, serrato tra velo e soggolo, composto in una fissità senza tempo, di rigore, e sommessità, mitigata dalla qualità dei materiali, peraltro non paragonabili al dispendio cromatico, dorato e illusionistico della cappella familiare e del sepolcro del marito Bonifacio Lupi di Soragna. Per lui la scelta fu aniconica, relativamente alla sua persona, ma inserita in un mondo illusionistico, popolato di storie, dove egli stesso è raffigurato. Per questo e per la collocazione alta sulla parete di fondo della cappella, echeggiata dall'analogo sepolcro dei Rossi, parenti per via materna, all'estremità sinistra della parete, il sepolcro di Bonifacio è una cassa ornata, e più, composta e strutturata con materiali antichi di pregio, sostenuta da mensole recanti gli emblemi araldici gentilizi: esempio spettacolare del culto per l'antico, della sensibilità preumanistica della Padova carrarese della seconda metà del Trecento e di contrasto più che marcato rispetto alla sepoltura di Caterina.

RIFERIMENTI

- Abbondanza, R. (1962a). Arsendi, Raniero (Raynerius de Forlivio, Raynerius de Arscendinis o de Arsendis, o Arsendus). In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 4. Roma: Roma Istituto della Enciclopedia Italiana, 333–339.
- Abbondanza, R. (1962b). Arsendi, Arsendino (Argentinus, Arsendinus, Argendino, Arsendino da Forli). In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 4. Roma: Roma Istituto della Enciclopedia Italiana.
- Alberti, L.B. (1972). *I libri della famiglia*, eds. R. Ruggiero, A. Tenenti, F. Furlan. Torino: Einaudi.
- Balbi, G.P. (2010). Donna et domina: pratiche testamentarie e condizione femminile a Genova nel secolo XIV. In: M.C. Rossi (ed.), *Margini di libertà: testamenti femminili nel Medioevo*. Caselle di Sommacampagna (VR), Cierre Edizioni, 153–182.
- Baldissin Molli, G. (2000a). “Debieme adure tuti tuti li ornamenti de oro i quali porta vostre moyere e vostre fiole ale rechie”. Note sull’oreficeria padovana del Trecento e schede nn. 42–46. In: *Giotto e il suo tempo*. Catalogo della mostra a cura di Mirella Cisotto Nalon (Padova, Musei Civici agli Eremitani 25 novembre 2000 – 29 aprile 2001). Milano, Federico Motta 2000, 262–275, 403–414.
- Baldissin Molli, G. (2000b). D’oro e d’argento. Beni di lusso a Padova al tempo dei signori da Carrara. In: *Guariento e la Padova carrarese. Padova carrarese*, catalogo della mostra a cura di G. Baldissin Molli, F. Cozza [et al]. Padova, Musei Civici agli Eremitani, palazzo Zuckermann, Casa del Petrarca ad Arquà, Museo Diocesano, 16 aprile – 31 luglio 2011, 105–117.
- Baldissin Molli, G. (2021). La basilica del Santo e il pulpito che non c’è. *Il Santo*, 61, 233–259.
- Baldissin Molli, G. (2022). Da San Giovanni Battista e San Leopoldo d’Ungheria e Santa Elisabetta di Turingia: tracce di Ungheria al Santo. In: G.B. Molli, F. Benucci, M.T. Dolso, A. Máté (eds.), *Luigi il Grande Rex Hungariae. Guerre, arti e mobilità tra Padova, Buda e l’Europa al tempo dei Carraresi*. Atti del convegno internazionale di studi (Padova, Dipartimento di Scienze Storiche, Geografiche e Ambientali). Roma: Viella, 419–447.
- Baldissin Molli, G. (2023). *Donatello a Padova: l’attività nella basilica di Sant’Antonio. Le registrazioni contabili dell’Archivio dell’Arca*. Trascrizione dei documenti a cura di Elda Martellozzo Forin. Padova: Centro Studi Antoniani.
- Barile, E. (1974a). Camposampiero, Guglielmo da. In: *Dizionario Biografico degli italiani*, 17. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 607–609.
- Barile, E. (1974b). Camposampiero (da), Tiso. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 17. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 617–619.
- Bartocci, A. (2017). Sangiorgi, Giovanni. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 90. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 197–198.

- Beltramo, S., Guidarelli, G. (eds.) (2021). *La città medievale è la città dei frati? / Is the medieval town the city of the friars?* Sesto Fiorentino (FI): Edizioni all'insegna del Giglio.
- Bianchi, F. (2017). Sala, Paganino. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 89. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 643–645.
- Bigoni, A. (1816). *Il forestiere istruito delle meraviglie e delle cose più belle che si ammirano internamente ed esternamente nella basilica del gran taumaturgo S. Antonio di Padova, con una raccolta intera e ordinata di tutte le iscrizioni della chiesa e de' chiostri [...]*. Padova: nella stamperia del Seminario.
- Bortolami, S. (1993). Enghelfredi, Simone. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 42. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 681–684.
- Bourdua, L. (1999). Death and patron: Andriolo de Santi, Bonifacio Lupi, and the Chapel of San Giacomo in Padua. *Il Santo*, 39, 3, 687–697.
- Bourdua, L. (2014). “Stand by your man”: Caterina Lupi, wife of Bonifacio. Artistic patronage beyond the deathbed in late medieval Padua. In: M. Knapton, J.E. Law, A.A. Smith (eds.), *Venice and the Veneto during the Renaissance: the Legacy of Benjamin Kohl*. Firenze: Firenze University Press, Reti Medievali E-Book, 21, 405–428.
- Breviglieri, B. (1993). *Scrittura e immagine: le lastre terragne del Medioevo bolognese*. Spoleto.
- Bruzelius, C. (2011). I morti arrivano in città: predicare, seppellire e costruire. Le chiese dei Frati nel Due-Trecento. In: C. Bozzoni, A. Roca De Amicis (eds.), *Colloqui d'architettura, 2. Architettura Pittura e Società tra Medioevo e XVII secolo*. Roma, 11–48.
- Bruzelius, C. (2016). Predicare, costruire, seppellire. Gli Ordini mendicanti e la morte. In: C. Ebanista, M. Rotili (eds.), *Territorio, insediamenti e necropoli tra tarda antichità e Medioevo*, atti del convegno internazionale di studi (Cimitile – Santa Maria Capua Vetere 12–14 giugno 2013). Napoli, 591–602.
- Cohn, S. (1992). *The Cult of Remembrance and the Black Death. Six Renaissance Cities in Central Italy*. Baltimore–London: John Hopkins University Press.
- Cohn, S. (1994). Burial in the renaissance: six cities in central Italy. In: J. Chiffoleau, L. Martines, A. Paravicini Bagliani (eds.), *Riti e rituali nelle società medievale*. Spoleto: Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 39–58.
- Colle, F.M. (1824–1825). *Storia scientifico-letteraria dello Studio di Padova*. Padova: dalla tipografia della Minerva 1824–1825 (rist. anast. Bologna 1972), III (1825).
- Collodo, S. (1983a). Religiosità e assistenza: l'ospedale e il convento di San Francesco dell'Osservanza. In: *Il complesso di San Francesco Grande in Padova. Storia e arte*. Padova: Signum, 31–57.
- Collodo, S. (1983b). *Credito, movimento della proprietà fondiaria e selezione sociale a Padova nel Trecento*. L.S. Olschi.

- Collodo, S. (1987). La pratica del potere a Padova nel secondo Trecento. In: *Studi di storia medievale e diplomatica*. Bologna: Cappelli Editore, 111–133.
- Collodo, S. (1990). *Una società in trasformazione. Padova tra XI e XV secolo*. Padova: Editrice Antenore.
- Espósito, A. (2007). La società urbana e la morte: le leggi suntuarie. In: F. Salvestrini, G.M. Varanini, A. Zangarini (eds.), *La morte e i suoi riti in Italia tra Medioevo e prima Età Moderna*. Firenze: Firenze University Press (Collana di Studi e Ricerche, 11).
- Facciolati, J. (1758). *Fasti Gymnasii. Patavini*. Patavii: Typis Seminarii.
- Foladore, G. (2009). *Il racconto della vita e la memoria della morte nelle iscrizioni del corpus epigrafico della basilica di Sant'Antonio di Padova (secoli XIII–XV)*, 2 voll., dottorato di ricerca in Scienze Storiche, ciclo XXI. Padova: Università degli Studi di Padova.
- Franco, T. (1996). “Qui post mortem status honorati sunt”. Monumenti familiari a destinazione funebre e celebrativa nella Verona del primo Quattrocento. In: P. Marini (ed.), *Pisanello*. Catalogo della mostra (Verona, Museo di Castelvecchio 8 settembre – 8 dicembre 1996). Milano: Electa, 139–150.
- Franco, T. (2004). Tombe di uomini eccellenti (dalla fine del XIII alla prima metà del XV secolo). In: L. P. Golinelli, C.G. Benzoni (eds.), *I santi Fermo e Rustico. Un culto e una chiesa in Verona. Per il XVII centenario del loro martirio (304–2004)*. Verona: Parrocchia di San Fermo Maggiore, 247–261.
- Franco, T. (2007). Quid superbitis misseri? Devozione, orgoglio di casta e memorie familiari nei monumenti funebri di ambito veneto fra Tre e Quattrocento. In: F. Salvestrini, G.M. Varanini, A. Zangarini (eds.), *La morte e i suoi riti in Italia tra Medioevo e prima Età Moderna*. Firenze: Firenze University Press (Collana di Studi e Ricerche, 11), 181–208.
- Franco, T. (2009). “Perché di lor memoria sia”: i portali delle chiese come luoghi di sepoltura. In: A.C. Quintavalle (ed.), *Medioevo: immagine e memoria*, atti del convegno di studi (Parma 23–28 settembre 2008). Milano: Electa, 633–639.
- Frugoni, Ch., Mueller, R.C. (2018). Scrovegni. In: *Dizionario Biografico degli italiani*, 91. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 680–685.
- Gaffuri, L. (2003). *La comunità del Santo e la cura animarum nel XIV secolo*. In: L. Baggio, M. Benatazzo (eds.), *Cultura, arte e committenza nella basilica di S. Antonio di Padova nel Trecento*, atti del convegno internazionale di studi (Padova 24–26 maggio 2001). Padova: Centro Studi Antoniani, 169–199.
- Gatari, G., Gatari, B. (1920–1931). *Cronaca carrarese, confrontata con la redazione di Andrea Gatari* (aa. 1318–1407), eds. A. Medin, G. Tolomei, in *RIS²*, t. XVII, pt. I. Città di Castello–Bologna, 440–444.
- Gloria, A. (1888). *Monumenti (1222–1318)*. Lucca.
- Gli Scaligeri 1277–1387* (1988). Saggi e schede pubblicati in occasione della mostra storico-documentaria allestita dal Museo di Castelvecchio di Verona (giugno–novembre 1987). Verona: Arnoldo Mondadori Editore.

- Gonzati, B. *Appendice alla parte monumentale. Iscrizioni e monumenti perduti dal secolo XIII al XIX*, p. 392, n. CCXV.
- Gonzati, B. (1852–1853). *La basilica di S. Antonio di Padova descritta e illustrata*, 2 voll. Padova: coi tipi di Antonio Bianchi, 2 vol.
- Guarnieri, C. (2021). La cappella di San Giacomo. In: L. Bertazzo, G. Zampieri (eds.), *La pontificia basilica di Sant'Antonio in Padova*. Roma: «L'Erma» di Bretschneider, 659–704.
- Guazzini, G. (2019). A new cycle by Giotto for the Scrovegni: the Chapel of Saint Catherine in the Basilica of Sant'Antonio in Padua. *Mitteilungen des Kunsthistorischen Institutes in Florenz*, LXI, 2, 168–201.
- Guazzini, G. (2021). Giotto e la cappella della Madonna Mora, la 'Porziuncola' padovana. In: L. Bertazzo, G. Zampieri (eds.), *La pontificia basilica di Sant'Antonio in Padova*. Roma: «L'Erma» di Bretschneider, 595–630.
- Lettere senili di Francesco Petrarca* volgarizzate e dichiarate con note da Giuseppe Fracassetti (1869). Firenze: Successori Le Monnier.
- Marangon, T.P. (1980). Per la tradizione del testamento di Pietro d'Abano. *Medioevo. Rivista di storia della filosofia medievale*, 6, 533–542.
- Marchioli, N.G. (2003). Le epigrafi funerarie trecentesche del Santo. In: L. Baggio, M. Benatazzo (eds.), *Cultura, arte e committenza nella basilica di S. Antonio di Padova nel Trecento*, atti del convegno internazionale di studi (Padova 24–26 maggio 2001). Padova: Centro Studi Antoniani, 299–316.
- Marchioli, N.G. (2011). L'impossibilità di essere autonoma. Donne e famiglia nelle fonti epigrafiche tardomedievali. *Archeologia Medievale*, 38, 19–32.
- Martini, P., Napione, E., Varanini, G.M. (ed.) (2004). *Cangrande della Scala. La morte e il corredo di un principe nel medioevo europeo*. Catalogo della mostra. Venezia.
- Merlo, G.G. (1988). Francescanesimo e signorie nell'Italia centro-settentrionale del Trecento. In: *Francescani nel Trecento*. Atti del XIV convegno internazionale (Assisi, 16–17–18 ottobre 1986). Napoli: Edizioni Scientifiche Italiane, 101–126.
- Napione, E. (2009). *Le arche scaligere di Verona*. Venezia: Istituto Veneto di scienze, lettere ed arti.
- Parisi, F. (2000). *Hartmann Schedel (1440–1514) e il suo Liber de antiquitatibus: contributo per lo studio dell'antiquaria fra Italia e Germania: dottorato di ricerca in italianisticpp*. Milano: Università cattolica del Sacro Cuore.
- Perissutti, B. (1796). *Notizie divote ed erudite intorno alla vita ed all'insigne basilica di S. Antonio di Padova*. Padova.
- Pincus, D. (2000). *The Tombs of the Doge of Venice*. Cambridge.
- Polidoro, V. (1590). *Le religiose memorie [...]*. Venetia: Paolo Mietto.
- Poppi, A. (1989). *La filosofia nello Studio francescano del Santo a Padova*. Padova: Centro Studi Antoniani, 12.

- Rezzente, G. (1842). Bonilli, Bonelli o Dalla Bonella. In: *Cenni storici sulle famiglie di Padova e sui monumenti dell'Università. Premesso un breve trattato sull'arte araldica*. Padova: coi tipi della Minerva.
- Riccomini, A.M. (2021). Antichità al Santo. In: L. Bertazzo, G. Zampieri (eds.), *La pontificia basilica di Sant'Antonio in Padova*. Roma: «L'Erma» di Bretschneider, 393–421.
- Rigon, A. (1985). Orientamenti religiosi e pratica testamentaria a Padova nei secoli XII–XIV (prime ricerche). In: Nolens intestatus decedere. *Il testamento come fonte della storia religiosa e sociale*, atti dell'incontro di studio (Perugia, 3 maggio 1983), Giunta Regionale dell'Umbria, Editrice Cooperativa 1985 (Archivi dell'Umbria. Inventari e ricerche, 7), 41–63.
- Rigon, A. (2007). Testamenti e cerimoniale di morte. In: F. Salvestrini, G.M. Varanini, A. Zangarini (eds.), *La morte e i suoi riti in Italia tra Medioevo e prima Età Moderna*. Firenze: Firenze University Press (Collana di Studi e Ricerche, 11), 458–470.
- Rossi, G. (1957). Contributi alla biografia di Giovanni d'Andrea (L'insegnamento di Novella e Bettina, sue figlie, ed i presunti “responsa” di Milancia, sua moglie). *Rivista trimestrale di diritto e procedura civile*, 4(1957), 1451–1502.
- Rossi, G. (1997). *Studi e testi di storia giuridica medievale*, eds. G. Gualandi, N. Sarti. Milano: Giuffrè.
- Salomonio, J. (1701). *Urbis patavinae inscriptiones sacrae et prophanae [...]*. Patavii: Sumptibus Johannis Baptistae Caesari Typogr. Pat.
- Sartori, A. (1963). *Nota su Altichiero*. Centro Studi Antoniani.
- Scardeone, B. (1560). *De antiquitate urbis Patavi et claribus civisc patavinis libri tres [...]*. Basileae: apud Nicolaum Episcopium Iunionerm.
- Schrader, L. (1592). *Monumentorum Italiae, Quae nostro saeculo et a Christianis posita sunt libri quatuor*. Helmaestadii: Typis Jacobi Lucii Trensylvani.
- Serito, M.G. (2021). Marmi antichi nelle arche al Santo. Interpretazioni e modelli tra XVI e XVI secolo. In: L. Bertazzo, G. Zampieri (eds.), *La pontificia basilica di Sant'Antonio in Padova*. Roma: «L'Erma» di Bretschneider, 423–443.
- Tamba, G. (2001). Giovanni d'Andrea. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 55. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 667–672.
- Tomasi, M. (2021). Sondaggi in una zona d'ombra: appunti sulla scultura trecentesca al Santo. In: L. Bertazzo, G. Zampieri (eds.), *La pontificia basilica di Sant'Antonio in Padova*. Roma: «L'Erma» di Bretschneider, 631–657.
- Tomasini, J.F. (1649). *Urbis patavinae inscriptiones sacrae et prophanae [...]*. Patavii: Typis Sebastiani Sardi.
- Varanini, G.M. (1989). Della Scala, Bartolomeo. In: *Dizionario Biografico degli Italiani*, 37. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana, 382–385.
- Varanini, G.V. (2011). Donne e potere in Verona scaligera e nelle signorie trecentesche. Primi appunti. In: P. Lanaro, A. Smith (eds.), *Donne a Verona*.

- Una storia della città da medioevo ad oggi*. Cierre: Caselle di Sommacampagna (VR), 46–65.
- Varanini, G.M. (1994). Propaganda dei regimi signorili: le esperienze venete del Trecento. In: *Le forme della propaganda politica nel Due e nel Trecento*, atti del convegno internazionale di Trieste (2–5 marzo 1993). Roma: École Française de Rome, 311–343. (Publications de l'École française de Rome, 201, pp. 326–238).
- Verci, G.B. (1783). *Storia della Marca Trivigiana e veronese*, tomo X. In: Venezia presso Giacomo Storti, 115.
- Wolff, R. (2003). Le tombe dei dottori al Santo. Considerazioni sulla loro tipologia, «Il Santo». In: L. Baggio, M. Benatazzo (eds.), *Cultura, arte e committenza nella basilica di S. Antonio di Padova nel Trecento*, atti del convegno internazionale di studi (Padova 24–26 maggio 2001). Padova: Centro Studi Antoniani, 277–297.
- Wolters, V. (1976). *Scultura veneziana gotica*. Alfieri.
- Zaramella, V. (1996). *Guida inedita della basilica del Santo. Quello che della basilica del Santo non è stato scritto*. Padova: Centro Studi Antoniani.

Giovanna Baldissin Molli – è studiosa *senior* dell'Università degli Studi di Padova dove ha insegnato, nel corso di laurea magistrale in Storia dell'arte, *Storia delle arti applicate e dell'oreficeria*. Le sue ricerche vertono principalmente sui beni di lusso, e sull'oreficeria in particolare, di ambito veneto tra Tardo Medioevo e Rinascimento. Da anni è impegnata nello studio e nella valorizzazione della basilica di Sant'Antonio di Padova, a cui ha dedicato molti interventi a stampa. Socia della Società internazionale di Studi Francescani, socia dell'Istituto per la storia ecclesiastica padovana; opera come consulente del Centro Studi Antoniani di Padova. I suoi studi hanno trovato sede in oltre duecento pubblicazioni.

Paweł Maciaszek

<http://orcid.org/0000-0003-2713-4968>
Jesuit University Ignatianum in Krakow
pawel.maciaszek@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2023.410201.19

Evangelization and Formation of Readers of the *Niedziela*
Catholic Weekly in Its Local Edition: *Niedziela. Kościół*
nad Odrą i Bałtykiem (2016–2020)

ABSTRACT

The text is a result of a research project titled “The significance of parish-distributed press for the evangelization and formation activities of the Szczecin-Kamień Church (2016–2020).” The project was realized by members of the Department of Media Evangelism of the Institute of Journalism as part of the basic statutory activity of the Faculty of Philosophy of the Jesuit University Ignatianum in Cracow. Indicating the need for this research, it is worth noting that already several years ago, the Archdiocesan Archives in Szczecin planned a pastoral study on the topic of “Libraries and parish press in the Szczecin-Kamień Archdiocese,” which was not implemented.

The purpose of this study is to find an answer to the question of whether evangelization and formation of the *Niedziela* Catholic weekly readers is carried out through the message. The presentation of the 2016–2020 editions of the Szczecin-Kamień *Niedziela* delivers a positive answer: yes, by learning the thoughts and facts provided, the faithful of the archdiocese were able to engage more consciously and with greater commitment in the works of evangelization and formation that applied to them. The first part of the study is an explanation of what evangelization and formation activities that are mandatory for Catholics consist of and the necessity of using the means of social communication to carry out these activities. The second part describes content filling the eight pages of the weekly message addressed to the Roman Catholic Church on the Oder and Baltic were filled. The message included the teaching of the diocesan bishop, descriptions of the ways in which the faithful engage liturgically, accounts of archdiocesan and parish activities, in addition to the social teaching of August Cardinal Hlond and Stefan Cardinal Wyszyński. The third part of the article juxtaposes elements that make up evangelization and formation activities with content directed to Catholics in the weekly paper distributed in parishes. In this way, it was shown that each reader could not only witness the process of evangelization

and formation taking place in the Szczecin-Kamień Archdiocese, but also get involved in it.

KEYWORDS: Evangelization, formation of Catholics, Catholic press, weekly *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*.

STRESZCZENIE

Ewangelizacja i formacja czytelników tygodnika katolickiego *Niedziela* na łamach edycji *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem* (2016–2020)

Tekst należy do publikacji będących wynikiem realizacji projektu badawczego zatytułowanego „Znaczenie pism parafialnych dla ewangelizacyjnej i formacyjnej działalności Kościoła szczecińsko-kamińskiego (2016–2020)”. Zrealizowany został przez członków Katedry Ewangelizacji Medialnej Instytutu Dziennikarstwa w ramach podstawowej działalności statutowej Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie. Wskazując potrzebę realizacji tych badań, warto zaznaczyć, że już kilka lat temu w Archiwum Archidiecezjalnym w Szczecinie zaplanowano duszpasterskie badania na temat: „Biblioteki i prasa parafialna w archidiecezji szczecińsko-kamińskiej”, które nie zostały zrealizowane.

Celem niniejszego opracowania jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy przez lekturę katolickiego tygodnika dokonuje się ewangelizacja i formacja odbiorców przekazywanych w nim treści. Prezentacja przykładowych treści edycji szczecińsko-kamińskiej tygodnika „Niedziela” z lat 2016–2020 przekazuje do pozytywnej odpowiedzi: dzięki poznawaniu przekazywanych myśli i faktów wierni wskazanej archidiecezji mogli bardziej świadomie i z większym zaangażowaniem włączać się w obowiązujące ich działa ewangelizacji i formacji. Pierwszą część opracowania stanowi wytłumaczenie, na czym polegają zarówno obowiązujące katolików działania ewangelizacyjne i formacyjne, jak i konieczność wykorzystywania środków społecznego komunikowania do przeprowadzania tych działań. W drugiej części opisane zostały treści, którymi wypełnionych było osiem stron cotygodniowego przekazu kierowanego do Kościoła nad Odrą i Bałtykiem. Przekaz ten zawierał nauczanie biskupa diecezjalnego, opisy sposobów liturgicznego zaangażowania się wiernych, relacje z działalności o zasięgu archidiecezjalnym i parafialnym, społeczne nauczanie kard. Augusta Hłonda i kard. Stefana Wyszyńskiego. W trzeciej części artykułu zestawione zostały elementy tworzące działanie ewangelizacyjne i formacyjne z treściami kierowanymi do katolików na łamach rozprawianego w parafiach tygodników. W ten sposób pokazano, że każdy z czytelników mógł nie tylko dostrzec dokonujący się w archidiecezji szczecińsko-kamińskiej proces ewangelizacji i formacji, lecz także zaangażować się w niego.

SŁOWA KLUCZE: ewangelizacja, formacja katolików, prasa katolicka, tygodnik *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*

1. Introduction – the Church teaching on the duty of evangelization and formation of the faithful through media

The presentation of the issue indicated in the title should begin with a description of evangelization and formation carried out in the Church. A proper understanding of these concepts will make it possible to diagnose the importance of the Szczecin-Kamień edition of the *Niedziela* Catholic weekly in the spiritual development of the readers of this periodical. The evangelistic activity of believers in God is explained by the following truths:

- Paul VI defined evangelization as proclaiming Good News to all areas of mankind; it is through the reception of evangelizing message that a new humanity can be made.
- The papal teaching on evangelization also includes an explanation of the process of transforming people to make each of us into a “new man” (cf. Colossians 3, 9–10). This process involves not only proclaiming Christ’s teachings to people – both believers and non-believers – but also influencing them to shape their lives according to the Gospel. The Savior’s teachings should therefore influence people’s criteria of judgment, hierarchy of good, attitudes, thinking, motives of conduct;
- the implementation of arousing faith in one’s neighbors, strengthening it and developing it, is incumbent on all believers in Christ. The Teacher from Nazareth commissioned this task to his disciples in the command: “Go into all the world and preach the gospel to all creation” (Mark 16, 15; cf. Matt. 28, 19).

The formation activities of the Church is described by the following truths:

- The formation activities of the Church are described by the following truths:
- John Paul II defined Christian formation as a continuous process of personal maturation and conformation to Christ, according to the will of the heavenly Father, under the guidance of the Holy Spirit. It is therefore a realization of the call to holiness, which is universal for all Christians. Moderating the toil of formation of the faithful should be among the priority tasks of a diocese; for the pastoral efforts indicated in the pastoral programs of the ecclesial communities should be aimed at it.
- In the papal teaching, it was pointed out that formation is the duty of all people (and not just the privilege of a select few) and is carried

out in the following dimensions: spiritual (experiencing intimacy with Jesus Christ, fidelity to the will of the Father and devotion to one's neighbors in love and justice through the sacred liturgy), doctrinal (deepening faith, strengthening hope), human (developing human values for a truly Christian life – justice, honesty, sincerity, kindness and strength of spirit). The basis for the Christian perfection thus acquired is the Holy Scriptures and the teaching of the Church, the reception of the Holy Sacraments and the use of spiritual direction.

Pope Paul VI made it clear that in carrying out each of these Christian works – both evangelization and formation – it is necessary to use the media. When media are used in the service of the Gospel, then the scope of communicating the Word of God is expanded and the audience for the message of salvation is definitely increased. “The Church would feel guilty before the Lord if she did not utilize these powerful means that human skill is daily rendering more perfect. It is through them that she proclaims ‘from the housetops’ (Matt. 10, 27) the message of which she is the depository. In them she finds a modern and effective version of the pulpit. Thanks to them she succeeds in speaking to the multitudes” (Maciaszek, 2012, pp. 8–17; Maciaszek, 2013, pp. 68–69).

2. The good news of salvation and ways of conforming to Christ in the edition of *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem* – a case study

The content selected from 2016–2020, arguing for the evangelizing and formative role of the weekly will be presented in four groups: (1) the teaching of Archbishop Andrzej Dzięga; (2) content devoted to the experience of the liturgical year; (3) coverage of current events in the diocese, (4) the teachings of August Cardinal Hlond and Stefan Cardinal Wyszyński, Primate of Poland.

2.1. Teaching of the Shepherd of the Church of Szczecin-Kamień, Archbishop Andrzej Dzięga

Important guidelines were provided in short notes from Archbishop Dzięga, printed at the top of the first page. The column was titled *Mysł na tydzień* [Thought of the week]. Addressed to diocesans, the message would deal with man's relationship with God, Mary, and one's neighbors.

Examples of these pastoral instructions on how to deepen one's relationship with the Holy Trinity and the Blessed Virgin Mary are following:

- God is always close to every person and bestows many gifts that must not be rejected or wasted (Dzięga, 2017c, p. 1);
- the Christian vocation is to speak in the name of the heavenly Father (Dzięga, 2019 b, p. 1).
- a relationship with Christ bears the fruit of seeing the Gospel way of God's hope – the way of humility (Dzięga, 2019a, p. 1);
- it is a great benefit for a person to open up to the charisms of the Holy Spirit and undertake additional work in the name of God (Dzięga, 2018b, p. 1);
- looking into the history of our nation, we gain the conviction that Mary takes care of us and encourages us to entrust our lives to her (Dzięga, 2016b, p. 1; Dzięga, 2016f, p. 1); constant love and trust in the Mother of God allows us to remain faithful to the faith of our forefathers (Dzięga, 2020, p. 1); closeness to her allows you to get closer to Jesus and be a joyful and good person (Dzięga, 2016d, p. 1; Dzięga, 2016a, p. 1);
- prayer provides an opportunity to win in the most important struggles (the head of the local Church emphasizes its value not only for the individual human being, but also for the entire nation; the Poles, like any society, are facing many challenging and decisive struggles, the victory in which is influenced by prayer) (Dzięga, 2017a, p. 1).

An example of the archbishop's instructions to take care of revitalizing relationships with one's neighbors can be seen in the following:

- God's intention is to unite everything that is in the heavens and that which is on earth in Christ (recalling the thought from Ephesians 1,10 reminds us of the fact that Christ ushers in an era of peace with God and between people) (Dzięga, 2016e, p. 1);
- the attitude of persistence in conjugal and parental love is made possible by prayer and in persistent action that flows from it (Dzięga, 2017b, p. 1);
- in a God-based family – grounded in God's law and love – there is no violence (there is love, consent, cooperation, hope, a sense of security – God himself) (Dzięga, 2016c, p. 1).
- there is a need to return to responsibility both for oneself and one's neighbors (it should not be forgotten that it is God who gives parents a child, and they are the first to be responsible for him or her) (Dzięga, 2018a, p. 1);
- A Christian should maintain serenity, fill the world with joy, goodness and love (Dzięga, 2016g, p. 1; Dzięga, 2016h, p. 1);

- in daily life, it is important to act together in the name of God: to join forces, minds and hearts (Dzięga, 2016i, p. 1).

2.2. Content related to the liturgical year and formation

Another aid to the weekly's readers in walking the path of salvation was undoubtedly provided in the content related to the liturgical year, through which liturgical formation was carried out. Examples include descriptions of the times of year as experienced in the Church. These included the Marian year, St. Albert Chmielowski year, the Year of Divine Mercy or World Day of the Sick. Thanks to reading the weekly magazine, the faithful learned not only that the inauguration of the Marian Year in the archdiocese took place on October 13, 2016, but also that it was proclaimed in view of the upcoming 100th anniversary of the Blessed Virgin Mary's revelation at Fatima, and that penance, prayer, and devotion to the Immaculate Heart of Mary was a part of it. All these attitudes are embodied in the Holy Rosary (Wejman, 2016a, p. 1).

In *Niedziela. Kościół nad Odrą i Baltykiem*, the inauguration of the Year of St. Albert Chmielowski was presented, as the Marian Year had been. It took place on the solemnity of the Nativity of Our Lord 2017, and was held – by decision of the Parliament of the Republic of Poland and the Polish Episcopate – on the occasion of the 100th anniversary of the saint's birth.

Therefore, it is worthwhile for us to familiarize ourselves with one of the most important figures of modern times, trying to relate him also to the contexts of our archdiocese, where we see the manifestations of the veneration of this saint and the works of mercy carried out under his protection in a small but undoubtedly important dimension (Gołębowski, 2017b, p. 7).

The coverage of the ceremony explained the rationale behind the decision to announce a year of St. Albert, which was a need for the continuous development of the spiritual life of Christians. This saint could and should have an impact on the modern world, the life of the archdiocese and the pastoral activities implemented.

A similar question about the desirability of indicating the nature of a particular year was answered regarding the Year of Mercy. It was a time (started on December 13, 2015 in the archdiocese) when – in selected churches – one could obtain a plenary indulgence (Rynkiewicz, 2016, p. 1). The reminder of this gift, God's absolution from temporal punishment for

sins that have been forgiven as to guilt, was an important signpost for readers on the road to heaven. The content in that year hinted at the proper way of life for Christians, which becomes an impetus for imitation; these involve the consideration of God's mercy and the practice of active love toward one's neighbor, that is, works of mercy toward the soul and toward the body (Gołębiowski, 2016b, p. 6).

Regarding the church year, readers of *Niedziela* were informed about the World Day of the Sick, which falls each year on February 11, its origins and the Good News for the suffering that is recalled at the time. To discover the meaning of suffering is to carry the cross with Christ, to offer our painful experiences for our neighbors, to revive the desire to help those in need – both spiritually and externally – to stimulate love and to perform works of mercy. The reception of the Holy Sacraments by the sick (Penance and Reconciliation, the Eucharist, Anointing of the Sick) and the Church's prayer for their intentions is included in the proper experience of this day. For they are His treasure (Orzech, 2017, p. 1; Orzech, 2016, p. 5).

Additionally, a discussion on the nature of special days in a given week or the services being celebrated during the given period of the liturgical year was contributing to the liturgical formation of the weekly's readers. Examples include Ash Wednesday and Bitter Lamentations. Ash Wednesday, it is written, begins the Lenten journey, and the signpost placed on this itinerary is constant conversion, turning to the Lord God. The way is through prayer, fasting and almsgiving (Suszyński, 2016, p. 2). Bitter Lamentations, on the other hand, have been written about not only regarding how this devotion came about and developed (Skrobańska, 2016b, p. 1), but also in relation to the need to meditate on the Passion of Christ: "Christianity in its noblest form does not so much try to intellectually explain the mystery of pain and suffering as to transform the bitterness of grief into ardor of the heart and specific help to one's neighbor" (Skrobańska, 2017, p. 1).

The liturgical formation of the local faithful was permeated by content discussing acolytes and extraordinary ministers of the Holy Communion. Each of them performs special tasks in the parish-level community of the Church, through the implementation of which the faithful perfect themselves in sanctity. Thanks to the articles, readers were able to find answers to what the service of the acolyte at the altar and outside the altar is; how he helps the sick and suffering; what the rite of the acolytes consists of and what the content of the prayers said during it is; what the service of the extraordinary minister of Holy Communion consists in and how it differs from the tasks assigned to the acolyte (Szewczyk, 2017a, pp. 3–4; Szewczyk, 2016, p. 2). The need to know the answers to the above questions is justified, for example, by Adam Szewczyk (2016, p. 2), the author of these

texts: “The ministry of Communion Auxiliaries ... has become a fairly permanent part of the life of our Church and no longer causes the faithful to be surprised, which stemmed from their previous absence from parish communities, or by their ignorance of who they are and what they are called to do.”

Recipients of the press coverage received similar knowledge of the person and ministry of the lector. Based on the introductions to liturgical books – the Roman Missal and the Lectionary for Mass – and the instructions of the Episcopate of Poland, the following questions are answered: what the preparation for the ministry of a lector is, how should the spiritual and technical preparation for the exercise of this ministry be understood, how the liturgy of the word of God should be celebrated, what the purpose of the practice of keeping a short silence between the readings of the divine revelation be, why deliverers of biblical readings should always use the Lectionary, why the task of a lector should be fulfilled by adults, where physically in the church the Scripture should be read during the liturgy, who should perform a psalm between the readings and where should he be standing, whether performing the acclamation before the Gospel is the duty of a lector, what the liturgical dress of the lector is like, what tasks he can perform on behalf of the Church outside Mass, on top of what the difference between the grace received by young boys to read the word of God and the ministry of lector is (Szewczyk, 2017b, pp. 4–5; Szewczyk, 2017c, p. 7). “How to practically carry out the ministry so that, as a result of the preparatory process of performing the readings, the lector be perceived as a person who identifies with their content?” (Szewczyk, 2017d, p. 7).

Describing the path of liturgical formation in the content in the edition under review, one cannot miss the texts on the holy sacraments and liturgical gestures. A good example is an article on baptism and the sign of the cross. The reader could recollect (or learn about) what is accomplished during the first of the sacraments and what the consequences are. The text points to the release from sin that takes place, reconciliation with the Father, the bestowal of new life, deep union with Jesus through immersion in His death, incorporation into the community of the Church, and the ability to walk the path leading to holiness (Skrobańska, 2016a, p. 1). The explanation of the sign of the cross often made by Christians in the weekly magazine consist of the following: a description of this sign in the Church of the first centuries (it accompanied the faithful throughout the day – from the morning until going to bed), its strength in defense against demons, forces of nature and disease, changes in making of it over the centuries (at first it was made with a very small motion on the forehead, from the ninth century on, a large sign was made using three fingers touching the forehead, chest and shoulders, then from the eleventh

century, the whole hand's five fingers alluding to the five wounds of Christ have been used, while the formula of the words spoken at this also changed) (Wołoszka, 2016a, pp. 1, 7). What is more, situations in which believers avoided using the sign of the cross because of the threat of persecution in the first centuries of Christianity are described. The sign was replaced by crosses hidden in other images, such as a ship (a boat with a mast): "The mast, together with the yard cutting across it, on which a sail was hung in ancient times, actually resembled the cross of Christ" (Wołoszka, 2016a, pp. 1, 3).

2.3. Reports from the life of the archdiocese

In the coverage provided in the edition under review, much space was taken up by accounts of parish and archdiocesan events, which are described on pages marked with such headings as: "archdiocese," "reports," "our affairs," "reports, from the archdiocese," "events," "Church on the Oder and Baltic Sea," or "from parish life." To provide an idea of the content conveyed, the most commonly described matters should be mentioned. Diocesan events included:

- reports on the life of the Archbishop's Major Seminary in Szczecin (inaugurations of the academic year, ordinations of deacons and presbyters) (Paluch, 2016, p. 4; Neoprezbiterzy Anno Domini 2016, p. 2; Suszyński, 2017, p. 2);
- coverage of Catholic Theology Olympiads (Piątkowska, 2016, pp. 1, 3; Płaczek, 2017, pp. 1, 3)¹;
- accounts of priests' and lay people's funerals (these pages are titled "Departed to the Lord") (Gołębiowski, 2016a, p. 3; Tylus, 2016, p. 7; Gołębiowski, 2017a, pp. 2, 3).

Parish events covered included:

- peregrinations of relics and related retreats and missions (in 2016, parishes hosted the peregrination of the Relics of the Holy Cross and the Cross of Faith of St. Otto) (Gołębiowski, 2016d, p. 4; Gołębiowski, 2016c, p. 4);
- consecrations of churches (in-depth accounts of these ceremonies zoom in on thoughts from homilies of the Metropolitan of Szczecin-Kamień) (Gonska, 2016, pp. 6, 7; Prusik, 2017, p. 3; Masalski, 2016, pp. 1, 3);

1 The slogan of the Olympiad in the 2015/2016 school year was: "Saint John Paul II – educator of young generations," and in 2016/2017: "The Message of Fatima as a Sign of Hope Given by the Merciful Father."

- pilgrimages to shrines and along the trails of saints (Kalinowska, 2016, p. 5; Pielgrzymujemy w roku jubileuszu chrztu Polski, 2016, p. 4; Szczucka, 2019, p. 5).

During the Christmas season, the weekly's editions included coverage of events characteristic of this liturgical time, held each year. These include: the Provincial Review of Christmas Mystery Plays (Czerwiński & Salij, 2017, pp. 4, 5), nativity plays (Tylutki, 2017, p. 8), Christmas carol concerts (Ślodzińska, 2017, p. 5; XZB, 2019, p. 5), Christmas meetings (Piotrowska-Szymala, 2017, p. 6; Kołodziejcki, 2019, p. 2; Mazanek-Wilczyńska, 2019, p. 2) and Epiphany processions (Palica, 2019, p. 2; Miczkuła, 2019, p. 3; Wejman, 2016b, p. 1)². The content of these events always restates the following truths: about God who became man; the ongoing struggle in today's secularized and materialistic world, the struggle of good that ultimately triumphs over evil and man's joy of Christ's coming into the world.

2.4. The pastoral teachings of the Primates of Poland, August Cardinal Hlond and Stefan Cardinal Wyszyński

In the presentation of the evangelization and formation of readers in the Szczecin-Kamień edition of *Niedziela*, one should mention a regular column invariably placed at the bottom of the 8th page, in which the teachings of August Cardinal Hlond and Stefan Cardinal Wyszyński were cited. Addressed to the Polish nation, the words of the two Primates were considered timely and important. Between 2016 and 2020, 61 studies were published on the teaching of Cardinal Hlond (101 in total) and 188 ones on the teaching of Cardinal Wyszyński. They were presented not only accurately, but also with a necessary commentary. In the cited teaching of August Cardinal Hlond, love for the fatherland was explained. Remembering Aleksander Cardinal Kakowski, the Primate provided examples of attitudes that express it: unambiguity, helping those in power, deploring mistakes and correcting them (Skrobańska, 2017a, p. 8). Other topics included:

- a call for the revival of faith and the spirit of Christ, which involves the revival of the heart (which can then radiate goodness into all areas of human life) (Skrobańska, 2016a, 8);
- an appeal for a break from secularism (the Primate recalled 1926, which was characterized, among other things, by the activities of

2 Szczecin's royal processions are organized under different slogans; as noted in the press, in 2016 it was "He will renew the face of the earth," and in 2019 it was "Above all Mercy."

Freemasonry, whose members worked systematically to remove the spirit of Christ from the life of nations) (Skrobańska, 2016b, 8);

- a call to reject the alluring prospects of career and success, the acquisition of which is paid for by surrendering freedom received from Christ. In such a case there is a “crisis of the Polish soul” (Skrobańska, 2016b, 8);
- the problem of the ineffective cry for healing state life, which occurs when individual souls are not healed in Christ (Skrobańska, 2016c, 8).

From among the many words of the Primate of the Millennium conveyed in the weekly, one can point out at least a few truths that show the socio-religious nature of his teaching:

- the Lord God can always lead a person along a path where he opens his eyes to the needs of his fellow man (Skrobańska, 2019, p. 8)³;
- in the history of the Polish nation, there have been many attempts to tear it away from the almighty Father who is in heaven, from Jesus Christ, the Blessed Mother and the Church. This was wanted by “powerful political, economic and worldview forces... by all possible means” (Skrobańska, 2017b, p. 8);
- human sinfulness and misery do not weaken the power of almighty God (including His mercy). With this power, He can overcome the greatest evil with love (Skrobańska, 2019c, p. 8);
- people who do not know love are quicker to become worse servants of Love. The Primate confessed that he prayed constantly for this grace for these souls, so that they would desire to understand that only God Himself possesses perfect love and that He is Love (Skrobańska, 2019b, p. 8).

3. The Szczecin-Kamień edition of the weekly *Niedziela* as a space of evangelization and formation tasks of the Church – A summary

Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem is a supplement to the Catholic weekly *Niedziela*. Its first issue was received by the faithful of the Szczecin-Kamień Archdiocese on September 6, 1998 (Wejman, 2001, p. 290). Being the shepherd of the local Church at that time, Archbishop Marian Przykucki, while choosing a weekly to be distributed among the diocesan,

3 The Blessed Primate of the Millennium explained this truth by making reflections on the life of St. John of God.

justified the need for its selection (*Niedziela* 36/98) in the following way (Skubiś, Banaszekiewicz et al., 2001, p. 291)⁴:

- it was edited very matter-of-factly;
- it conveyed the current content concerning Church life;
- it quickly illuminated emerging issues affecting the life of our nation;
- it formed readers accordingly;
- it expressed a desire for even greater connection with Częstochowa and the Shrine of Our Lady of Częstochowa at Jasna Góra.

After years of printing the *Kościół nad Odrą i Bałtykiem* edition, the board declared that it was distributed in the territory of the Archdiocese of Szczecin-Kamień and its subject matter concerned pastoral issues in the broadest sense. Each issue also included social and religious columns, presentations of historical events, news on parish communities and current affairs of the local Church (Wejman, 2001, p. 291).

At this point, it is worth recalling the wishes of John Paul II addressed to the editor-in-chief of the weekly *Niedziela* on the occasion of the 75th anniversary of the weekly's founding: "may it effectively transmit timeless spiritual values to the next generation of the new millennium" (Skubiś, Banaszekiewicz et al., 2001, p. 11). The Pope also recalled the thought of Bishop Teodor Kubina, the magazine's founder, who believed that its content would be a tool for evangelization. Hence, he wished that reaching out to families would be a source of information for them, a place to remind them of catechism truths, a practical prayer book and an aid in forming consciences. The first issue of the weekly (in April 1926) specified its tasks: to speak of "our beautiful Catholic customs and habits, the fundamentals and principles of our faith ... its task is to extend the Kingdom of God and the peace of Christ, to elevate the spirit and souls, to deepen the faith and the principles of Christian life, to cherish all that unites society and awakens the joy and energies of life in it" (Maciaszek, 2013a, pp. 45–46).

On the occasion of the weekly's jubilee, Archbishop Zygmunt Kamiński, the Metropolitan of Szczecin-Kamień, spoke about the diocesan edition; he expressed his conviction that through the use of modern media, an ever-widening impact is being made on the community by means of the Gospel being preached. The magazine's content spoke of love, goodness, justice and truth revealing God's life-giving truth (Skubiś, Banaszekiewicz et al., 2001, p. 289).

The purpose of this study was to find an answer to the question of whether evangelization and formation of the Catholic weekly's recipients was carried

4 The head of the Szczecin-Kamień Church explained his decision as follows: "I conducted a poll among the clergy on whether we should invite the Częstochowa-based *Niedziela* or the Katowice-based *Gość Niedzielny* to the archdiocese."

out. This presentation of the 2016–2020 editions of the Szczecin-Kamień *Niedziela* delivers a positive answer: yes, by learning the thoughts and facts provided, the faithful of the archdiocese were able to engage more consciously and with greater commitment in the works of evangelization and formation that applied to them. This conclusion is justified by the table below:

A compilation of some evangelizing elements (column 1) with the message of *Niedziela* (column 2)

<i>Elements of evangelization</i>	<i>Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem</i>
Bringing the Good News to all people.	<ul style="list-style-type: none"> • God is close to every person and bestows the necessary gifts. • God's word calls everyone to conversion. • Everyone should be characterized by an attitude of love – for God loves everyone – which manifests itself in repentance for sins and improvement in the way of life.
The ongoing process of creating a “new humanity.”	<ul style="list-style-type: none"> • The transformation of a person is accomplished by God's accepted grace, which makes it possible to live “in a new way” – to be guided in life by love, goodness, truth and justice. • “New people” live with an awareness of responsibility for themselves and their neighbors. • Achieving victory in one's struggles, both personal and of the whole nation, is made possible through prayer.
The impact of Christ's teachings on a person's life – his or her judgments, hierarchy of goods, attitudes, thinking, motives of conduct.	<ul style="list-style-type: none"> • Family life built on divine law and love remains not only free from violence, but also filled with harmony, cooperation, hope and a sense of security – God who is love. • The time of the nation's rejection of the Savior's teachings, as Cardinal Hlond described, is a “crisis of the Polish soul.” • To achieve the right attitudes and actions one must, among other things, learn about theology, retreats, pilgrimages, peregrinations of relics, funerals, the content of nativity plays, Christmas carols and Christmas meetings.
The effort to evangelize should be undertaken by every Christian.	<ul style="list-style-type: none"> • The Christian vocation is to speak in the name of the heavenly Father. • One form of evangelization, as Cardinal Wyszyński pointed out, is – following the example of Christ – to see the needs of one's neighbors and respond to them. • An example of giving witness to the faith is to take up the ministries of the acolyte, the extraordinary minister of Holy Communion and the lector.

A compilation of some Christian formation elements (column 1) with the message of *Niedziela* (column 2)

<i>Elements of formation</i>	<i>Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem</i>
An ongoing personal maturation, becoming more like Christ by doing the will of the Heavenly Father and submitting to the work of the Holy Spirit. Following the Blessed Virgin Mary.	<ul style="list-style-type: none"> Acting in the name of God means acting in community (love urges one to engage and combine efforts, which pleases Him). The need for constant conversion is reminded in Ash Wednesday. It is necessary to entrust one's life to Mary; then a person comes closer to Jesus, is joyful and good.
It is the responsibility of the Church to give indications in pastoral programs.	<ul style="list-style-type: none"> The proclaimed Marian year called for penance and praying the rosary. Celebrating the year of St. Albert Chmielowski led to the fact that getting to know him encouraged the continuous development of spiritual life and works of mercy. The Year of Mercy offered an opportunity to obtain a plenary indulgence and provided an impulse to ponder God's mercy and practice active love toward one's neighbors (toward the soul and body).
It is the obligation of all people (in spiritual, doctrinal, human dimensions) to make an effort to form themselves and others.	<ul style="list-style-type: none"> An enlivened relationship with Christ allows one to see God's will and to carry it out in humility. Opening up to the Holy Spirit allows for continuous action in the name of God. Prayer bears fruit in the form of both abiding love and the lasting action that flows from it.
Reflecting on the content of Scripture, learning about the Church's teaching, receiving the Holy Sacraments regularly, and using spiritual direction.	<ul style="list-style-type: none"> The World Day of the Sick, established by the Church, facilitates the discovery of the meaning of suffering, linking it to Christ. This is the day for the sick to receive the holy sacraments. The content of the services guides the development of spiritual life (Bitter Lamentations – to revive sensitivity of heart and help one's neighbor).

BIBLIOGRAPHY

- Czerwiński, G., Salij, B. (2017). Grand Prix dla osiemnastki. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 4–5.
- Dzięga, A. (2016a). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 5, 1.
- Dzięga, A. (2016b). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 8, 1.
- Dzięga, A. (2016c). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 11, 1.
- Dzięga, A. (2016d). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 12, 1.
- Dzięga, A. (2016e). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 13, 1.
- Dzięga, A. (2016f). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 30, 1.
- Dzięga, A. (2016g). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 33, 1.
- Dzięga, A. (2016h). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 36, 1.
- Dzięga, A. (2016i). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 39, 1.
- Dzięga, A. (2016j). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 44, 1.
- Dzięga, A. (2017a). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 1.
- Dzięga, A. (2017b). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 1.
- Dzięga, A. (2017c). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 28, 1.
- Dzięga, A. (2017d). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 29 p. 1.
- Dzięga, A. (2018a). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 24, 1.
- Dzięga, A. (2018b). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 9, 1.
- Dzięga, A. (2019a). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 10, 1.
- Dzięga, A. (2019b). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 26, 1.
- Dzięga, A. (2020). Myśl na tydzień. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 7, 1.
- Gołębiowski, R. (2016a). Ks. Franciszek Moździerz – kapłan modlitwy, dobroci i śpiewu. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 23, 3.

- Gołębiowski, R. (2016b). Nagrody Benemerenti w Roku Miłosierdzia. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 6.
- Gołębiowski, R. (2016c). Parafia pw. NSPJ w Gryficach. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 25, 4.
- Gołębiowski, R. (2016d). Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Gryficach. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 24, 4.
- Gołębiowski, R. (2017a). Miłość jest silniejsza od zła i przemocy. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 2–3.
- Gołębiowski, R. (2017b). Rok św. Brata Alberta. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 8, 7.
- Gonska, B. (2016). Konsekracja kościoła pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 23, 6–7.
- John Paul II. (1998). *Christifideles laici, Post-synodal apostolic exhortation on the Vocation and the Mission of the Lay Faithful in the Church and in the World*.
- Kalinowska, J. (2016). Pielgrzymka w roku miłosierdzia. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 22, 5.
- Kołodziejcki, P. (2019). Wigilia dla ubogich. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 2, 2.
- Maciaszek, P. (2012). Nowa ewangelizacja przez nowe media. *Kultura–Media–Teologia*, 11, 8–17.
- Maciaszek, P. (2013a). Obrzędy i zwyczaje katolików w Drugiej Rzeczypospolitej na podstawie Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. In: T. Stegnera (ed.), *Metamorfozy Społeczne. Tom 5. Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, 45–60.
- Maciaszek, P. (2013b). *Zbawienie człowieka w świecie kreowanym przez media. Głos pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce*. Częstochowa: Wydawnictwo Garmond.
- Masalski, R. (2016). Konsekracja kościoła pw. Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny w Szczecinie. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 5, 1, 3.
- Masalski, R. (2016). Konsekracja kościoła pw. Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny w Szczecinie. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 5, 1, 3.
- Mazanek-Wilczyńska, M. (2019). Spotkanie opłatkowe dla szczecińskich opozycjonistów. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 4, 2.
- Miczkuła, M. (2019). Orszak w Stargardzie. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 3.
- Neoprezbiterzy Anno Domini 2016 (2016). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 24, 2.
- Orzech, R. (2016). Samotność człowieka w chorobie nowotworowej. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 5.
- Orzech, R. (2017). Światowy Dzień Chorego. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 1.
- Palica, M. (2019). Trzej Królowie w Goleniowie. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 2.

- Paluch, Ł.A. (2016). Rodzino Święta, oddajemy się Tobie! *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 43, 4.
- Paul VI. (1975). *Evangelii nuntiandi Apostolic Exhortation. Evangelization in the Modern World*.
- Piątkowska, A. (2016). XXVI Olimpiada Teologii Katolickiej. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 4, 1, 3.
- Pielgrzymujemy w roku jubileuszu chrztu Polski. (2016). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 38, 4.
- Piotrowska-Szymala, K. (2017). Spotkanie opłatkowe doradców życia rodzinnego. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 6.
- Plączek, P. (2017). Diecezjalny etap XVII Olimpiady Teologii Katolickiej. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 5, 1, 3.
- Prusik, B. (2017). Konsekracja kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 26, 3.
- Rynkiewicz, D. (2016). Zainaugurowali Rok Miłosierdzia. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 1, 1.
- Skrobańska, K. (2016a). Kard. August Hlond – nauczanie (43). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 8.
- Skrobańska, K. (2016b). Kard. August Hlond – nauczanie (44). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 4, 8.
- Skrobańska, K. (2016c). Kard. August Hlond – nauczanie (45). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 5, 8.
- Skrobańska, K. (2017a). Kard. August Hlond – nauczanie. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 8.
- Skrobańska, K. (2017b). Kard. Stefan Wyszyński – nauczanie (40). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 48, 8.
- Skrobańska, K. (2019a). Kard. Stefan Wyszyński – nauczanie (103). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 8, 8.
- Skrobańska, K. (2019b). Kard. Stefan Wyszyński – nauczanie (105). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 10, 8.
- Skrobańska, K. (2019c). Kard. Stefan Wyszyński – nauczanie (114). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 19, 8.
- Skrobańska, P. (2016a). Chrzest to narodziny! *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 2, 1.
- Skrobańska, P. (2016b). Twórczy konflikt. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 8, 1.
- Skrobańska, P. (2017). Przemienić serce! *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 11, 1.
- Skubiś, I., Banaszekiewicz, M. et al. (2001). *1926–2001. Czas milczenia i czas mówienia. 75 lat Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Księga Jubileuszowa*, Częstochowa: Wydawnictwo Tygodnik Katolicki „Niedziela”.
- Ślodzińska, M. (2017). Koncert kolęd i pastorałek w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 5.

- Suszyński, J. (2016). Rozpoczęcie wielkopostnej wędrówki. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 8, 2.
- Suszyński, J. (2017). Święcenia kapłańskie i diakonatu. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 26, 2.
- Szczucka, K. (2019). Pielgrzymka śladami św. Pawła, Barnaby i Łazarza na Cypr. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 8, 5.
- Szewczyk, A. (2016). Pomocnicy Komunii świętej. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 7, 2.
- Szewczyk, A. (2017a). Czym jest akolita? *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 3–4.
- Szewczyk, A. (2017b). Posługa lektoratu (1). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 5, 4–5.
- Szewczyk, A. (2017c). Posługa lektoratu (2). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 7.
- Szewczyk, A. (2017d). Posługa lektoratu (3). *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 7, 7.
- Tylus, S. (2016). Odszedł do Pana. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 22, 7.
- Tylutki, T. (2017). Międzydrojskie Herody. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 6, 8.
- Wejman, G. (2001). „Niedziela” nad Odrą i Bałtykiem. In: I. Skubiś, M. Banaszekiewicz et al., 1926–2001. *Czas milczenia i czas mówienia. 75 lat Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Księga Jubileuszowa*. Częstochowa: Wydawnictwo Tygodnik Katolicki „Niedziela”, 290–291.
- Wejman, G. (2016a). Inauguracja Roku Maryjnego. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 44, 1.
- Wejman, G. (2016b). VI Szczeciński Orszak Trzech Króli. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 1.
- Wołoszka, J. (2016a). Czynienie znaku krzyża. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 7, 1, 7.
- Wołoszka, J. (2016b). Krzyż jako statek i maszt. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 8, 1, 3.
- XZB. (2019). XX Festiwal Piosenki Bożonarodzeniowej. *Niedziela. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 3, 5.

Paweł Maciaszek – Father Dr. hab., born in 1965, priest of the Częstochowa archdiocese, didactic and research lecturer in the Faculty of Philosophy at the Jesuit Ignatianum University in Krakow, lecturer of Liturgics at the Higher Seminary and the Higher Theological Institute in Częstochowa. His areas of scholarly interest include Catholic media in Poland, evangelism through social media, and Christian culture in the media.

Krzysztof Koehler<http://orcid.org/0000-0002-5189-2454>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

k.koehler@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.20

Krytyka parlamentaryzmu w Rzeczypospolitej w literaturze staropolskiej końca XVI wieku

STRESZCZENIE

Rokosz Zebrzydowskiego (1606–1609) jest dowodem spadku zaufania obywateli do parlamentu. W artykule nie opisuje się jednakowoż rozumowania o sejmie w czasie rokoszu. Moim celem jest wskazanie na pewne elementy wcześniejszej argumentacji dotyczącej krytyki sejmu zawartej w trzech ważnych pracach powstałych w ostatnim dziesięcioleciu wieku XVI. Są to: Stanisława Karnkowskiego *Exorbitancyje i naprawa Kola Poselskiego* (1596), Piotra Skargi *Kazania sejmowe* (1597) oraz Krzysztofa Warszewickiego *De optimo statu libertatis* (1598).

SŁOWA KLUCZE: retoryka, Stanisław Karnkowski, Piotr Skarga, Krzysztof Warszewicki, rokosz sandomierski, krytyka Izby Poselskiej, krytyka parlamentaryzmu, pisma polityczne XVI w.

ABSTRACT

Criticism of Parliamentarism in the Polish Literature of the Late 16th Century

A Zebrzydowski's rebellion (1606–1609) is a proof of exhaustion of the citizens' trust in the parliament. This paper does not treat the line of reasoning about the Sejm at the time of the rebellion but intends to elucidate certain earlier arguments pointing to the criticism of the Sejm of the Commonwealth presented in three seminal works of the last decade of the 16th century. They are: Stanisław Karnkowski's *Exorbitancyje i naprawa Kola Poselskiego* (literally: "Exorbitances and repair of the Deputies' Faction," 1596), Piotr Skarga's *Kazania sejmowe* ("Sermons before the Sejm," 1597), and Krzysztof Warszewicki's *De optimo statu libertatis* (1598).

KEYWORDS: Rhetorics, Stanisław Karnkowski, Piotr Skarga, Krzysztof Warszewicki, Zebrzydowski's rebellion (rokosz), critique of House of Representatives, critique of parliamentarism, 16th century political writings

Sugerowane cytowanie: Koehler, K. (2023). Krytyka parlamentaryzmu w Rzeczypospolitej w literaturze staropolskiej końca XVI wieku. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 2/1(41), ss. 307–319. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.20.

Nadesłano: 03.11.2022

Zaakceptowano: 28.05.2023

W propozycji królewskiej na sejm roku 1606 znalazły się nie tylko punkty dotyczące sytuacji międzynarodowej Rzeczypospolitej (co, jak wiadomo, musiało skutkować nałożeniem na szlachtę nowych podatków). Instrukcja – jak zauważa słusznie Sobieski, a po nim Jarema Maciszewski, była wyrazem królewskich „tendencji likwidatorskich w stosunku do sejmu” (Maciszewski, 1960, s. 106; Sobieski, 1913, s. 5–10). Jeśli nawet jest to zbyt radykalna opinia, pozostaje faktem, iż propozycja stawiała sejm w sytuacji organu dosyć biernego w procesie politycznym, raczej opiniującego niż w jakikolwiek sposób decyzyjnego.

Tekst propozycji uruchomił – co oczywiste – machinę sejmikową, której opisem trudni się Maciszewski (Maciszewski, 1960, *passim*). Uruchomił też szlacheckie emocje, których efektem była lawina ulotnej publicystyki, pieczołowicie zgromadzona przez Jana Czubka (Czubek, oprac., 1916–1918): rozpoczął się proces historyczny, który doprowadził do rokoszu sandomierskiego.

Jednym z ważnych tematów publicznej debaty była kwestia Izby Poselskiej, jej roli i znaczenia w politycznym procesie. Co ciekawe i nietłuwte dzisiaj do pojęcia, zarówno strona regalistyczna, jak i opozycja wychoziły od zdecydowanej krytyki sejmu nie tylko, jeśli godzi się tak powiedzieć, na poziomie argumentacji czy dyskursu publicystycznego. Warto wszak pamiętać, iż opozycyjne „Pismo z krakowskiej ziemi” publikowane w okresie kampanii sejmikowej, mimo iż wskazuje na królewskie intencje ograniczenia roli sejmu i nawołuje do niezgody na przyjęcie królewskiej propozycji i oporu na sejmie wobec jej dyktatu, „kończy się wezwaniem do zwołania na czas trwania sejmu walnego zjazdu całej szlachty, aby w ten sposób pokrzyżować królewskie plany” (Maciszewski, 1960, s. 107). Tak rodzi się idea szlacheckiego zjazdu w Stężycy (idea ta ostatecznie była wyartykułowana na generale małopolskim w Korczyniu 23 lutego 1606 r.), który to zjazd, zwołany wszak w trakcie sejmowych obrad, może być traktowany jako gest nie tyle unieważnienia roli i znaczenia sejmu, ile może przede wszystkim znaczącego podważenia jego autorytetu.

Krytyka sejmu – co zrozumiałe w politycznej walce – w pismach obozu królewskiego (*Votum szlachcica polskiego na sejmiki i sejm roku pańskiego 1606*) – nie dziwi. Znacznie bardziej ciekawe jest, iż pojawia się ona także w pismach opozycyjnych, czego szczególnie interesującym przykładem jest *Rewersał listu szlachcica jednego do drugiego pisany*, powstały na przełomie marca i kwietnia 1606 r. Krytyka sejmu, w której Izba Poselską porównuje się do gaju:

co się na niem gawrony legą; wszyscy tam wołają, a jeden drugiego nie słucha, ni karczma ni browar; a potym chłop przyszedłszy, gaj podobnie, gniazda obali, gawrony pozbiera (...) swarzą się sześć niedziel, aż

konkluzja następuje. Cóż na onej konkluzyjce będzie? Napiszą konstytucyj gwałt, a żadna efektu nie weźmie... (Czubek, oprac., 1916–1918, s. 246),

idzie chyba nawet dalej. I nic dziwnego, że, jak podaje Maciszewski, wnioskuje się, iż „prawdziwe reformy można osiągnąć nie przez sejm, nie przez normalną, zwyczajną drogę konstytucyjną, lecz poprzez środki niecodzienne, nowe...” (Maciszewski, 1960, s. 110).

Rokosz jest znakiem wyczerpania się zaufania obywatelskiego do sejmu. W swoim tekście nie będę się zastanawiał nad argumentacją antysejmovą z tego okresu. Piśmiennictwo rokoszowe, zebrane przez Czubka, dobrze, zdaje się, jest rozpracowane przez historyków czy historyków myśli politycznej. Ostatnim głosem, poniekąd podsumowującym przez dziesięciolecia trwającą już debatę o rokoszach, jest praca Agnieszki Pawłowskiej-Kubik (2019). Autorka przedstawiła w niej całą obszerną bibliografię zarówno podmiotową, jak i przedmiotową zagadnienia.

W moim przekonaniu w dyskusjach o izbie sejmowej w dobie rokoshu sięgnięto po argumentację, która zaczęła być stosunkowo dobrze widoczna jeszcze w wieku poprzednim. Zapewne zrodził ją widoczny gołym okiem kryzys związany z początkowymi latami panowania Zygmunta III, sejmem inkwizycyjnym roku 1592¹, a przede wszystkim sytuacja polityczna drugiej połowy lat 90. XVI w. Stąd postanowiłem przyjrzeć się trzem ważnym, jeśli chodzi o tematykę sejmową, utworom powstałym w samym końcu XVI stulecia. Są to ukazujące się rok po roku: *Exorbitancje i naprawa Koła Poselskiego* Stanisława Karnkowskiego (1596), *Kazania sejmowe* Piotra Skargi (1597) oraz *De optimo statu libertatis* Krzysztofa Warszewickiego (1598).

1

Exorbitancje i naprawa Koła Poselskiego (1596) Stanisława Karnkowskiego², który już wówczas pełnił funkcję arcybiskupa gnieźnieńskiego, czyli prymasa Korony Polskiej, a za sobą miał trzy wolne elekcje i kryzys władzy królewskiej lat 90., rozpoczyna motto z *De legibus* Cycerona: „Quidquid in republica peccatur perturbatione peccatur rationis et ordinis” (Czubek, oprac., 1916–1918, s. 3). Znaczący piśmiennictwa łacińskiego od razu zauważają, że nie ze znanego dzieła o prawach pochodzi

1 Por. rękopis Biblioteki kórnickiej, sygn. BK 00307 „Akta sejmu Inkwizycyjnego z 1592”.

2 Pierwodruk, drukarnia Worlabia, Poznań 1596; korzystam, kolaudując, z wydania „Pisma ks. Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa kor., etc”, wyd. Kazimierz Józef Turowski, Kraków 1959.

owe sformułowanie, ale z księgi paradoksów stoickich. Zdanie to jest fragmentem komentarza do paradoksu III: *Οτι ισα τα αμαρτήματα και τα κατορθώματα. Aequalia esse peccata et recte facta. (II, 23).*

Nie jestem w stanie wykazać, od kogo pochodzi zniekształcenie cytatu (dołożenie „in republica”) ani czemu taka jest akurat atrybucja: dość, że prymas wskazuje tym odniesieniem na powagę autorytetu klasycznego, a przy okazji niejako wprowadza – zgodnie z modelem republikańskim – polityczne, wspólnotowe zagadnienie konsekwencji postępowania nieodpowiedniego, grzesznego. Przeniesienie moralnych rozważań Cyce-rona na kwestie *stricte* polityczne, dotyczące wspólnoty politycznej, to jak sądzę ważny i charakterystyczny zabieg autorski odnoszący problematykę moralną do polityki: dowodzi ono zauważalnego zarówno w przestrzeni społecznej, jak i odzwierciedlonego w piśmiennictwie politycznym epoki – kryzysu (nie wiem, czy nie za dużo to słowo), którego doświadcza staropolski parlamentaryzm na przełomie XVI i XVII w.

O kryzysie mówi się w badaniach, wskazując na sejmy tego okresu:

Sejmy już za czasów Batorego rozchodziły się bez podjęcia jakichkolwiek uchwał, jak to miało miejsce w latach 1576, 1582 czy 1585. Za panowania Zygmunta III Wazy zjawisko to jeszcze bardziej się wzmoгло; z ośmiu bowiem sejmów, które odbyły się w pierwszym dziesięcioleciu jego rządów, tylko jeden (w roku 1593) przyniósł poważniejsze rezultaty³.

Jakkolwiek opinia współczesnego badacza zapewne jest wyolbrzymiona, warto wskazać na niezwykle dramatyczne i anegdotyczne wydarzenia, jak sejm z roku 1593, gdzie obierano marszałka izby poselskiej od 4 do 18 maja, albo na sejm 1597 r., który rozszedł się, nim jeszcze zdążył się zaczął.

Prymas Karnkowski wskazuje na zasadniczą trudność krytyki instytucji politycznych w Polsce. Twierdzi w króciutkiej przedmowie, iż „o rządzie u nas mówić albo pisać jest rzecz bardzo trudna et odiosa, ubi quod libet, licet” i zastrzega się na wszelki wypadek, „nie rozumieję, gdy mores et vitia taxo, abych urząd poselski ganić miał, którego usus in societate humana est maximus”. Wyjaśnia, czemu tak się dzieje: „przez posły królowie, monarchowie pacta, foedera i insze wielkie i poważne rzeczy stanowią” (Karnkowski, 1859, s. 2). Nie jest to, zdaje się, tylko retoryczna zasłona „exorbitancji” izby poselskiej: raczej nie istotę się krytykuje w tym tekście tej instytucji: o obyczajach się mówi, nie o „urzędzie”.

W swoich wstępnych rozważaniach prymas opisuje „fundamenty i filary”, na których „wszystka rzeczpospolita koronna... się zakłada”.

3 Por. przykładowa opinia, Tazbir, 1978, s. IX–X.

Ma się opierać na „znośeniu” się trzech stanów: króla, „rad duchownych i świeckich” oraz „stanu rycerskiego, który reprezentują pany posłowie ich” (s. 5)

Każdy ma przypisane swoje zadania, które wyraźnie są określone funkcjami do wykonania: „Król jego mość propozycją czyni, rady wotują, pp. Posłowie ziemscy wot pańskich słuchają i na miejscu swem namawiają; zgodziwszy się, zgodę swą do króla jego m. odnoszą a król jego mość konkluzją czyni” (s. 5).

Autor zajmuje się w tekście przede wszystkim kwestią poselskich exorbitancji, ale zarazem ma do przekazania pewną filozofię władzy państwowej, pewien mechanizm współpracy fundamentalnych instytucji. Wyidealizowany wizerunek współdziałania przedstawiony powyżej rozwijany jest w różnych fragmentach broszury, gdzie wskazywane są obszary współdziałania bądź ukazywane sposoby rozwiązywania konfliktu.

Przed wszystkim jednak prymas wskazuje na zakresy obowiązków, a błąd widzi w przekroczeniu prerogatyw. Zgodnie z tytułem dzieła intencją pisarza była krytyka pp. posłów (o Radzie, czyli senacie, wypowiada się wyłącznie z największym uznaniem, króla nie tyka wcale). Jedynie król ma wyłączność na propozycję sejmu:

Przeto nie ma być rada na radę, posłowie na posły (czegośmy się na jednym sejmie z żalem napatrzyli)... Nie ma poseł in disquisitionem przywodzić propozycji od króla jm uczynionej (...) bo to są regalia, et iura maiestatis eius (s. 12).

Konkluzja obrad – podkreśla pisarz – także jest przy królu, niemniej jednak z tego powodu, iż „U nas w koronie król J.M.certis legibus circumscriptam et limitatam potestatem habet” jego konkluzje „non ex iudicio eius proprio, sed ex sententia omnium ordinum regni, to jest senatus i koła rycerskiego być ma” (s. 12).

Interesujące może być dla nas przedstawienie przez prymasa sposobu procedowania decyzji parlamentarnych (ta wizja rozszerza ów idealistyczny, by nie rzec schematyczny opis zadań każdego z filarów):

Jedno, że się częstokroć trafi, iż in senatu i w kole poselskim, variant sententiae, i bywa to, że scinduntur in duas vel tres partes: ucierać i znośić tantam divesitatem et contrarietatem, et in unum redigere, hoc opus, hic labor est. W czym ma elucere prudentia et dexteritas króla JM i senatu (s. 12).

Termin „ucierania” głosów zda się najlepszym (a i stosowanym) określeniem na prowadzenie procedury, gdzie decyzje podejmuje się unaniami.

Jak chciałby prymas, aby procedowano decyzje? „Gdy się namówią (w Radzie – KK) tam dopiero otwiera się plac suadendi vel dissuadendi.

Gdzie marszałek koronny obaczy, że już maior pars inclinatus, ma wstać, do króla iść, aby król JM nominatim sam rozkazał sententiam dicere primo senatori”, to jest prymasowi, a następnie „sam zatem subsequitur albo approbando, albo refutando”. Dalej marszałek koronny „zakazać ma o tym, de quo sententiatum est już więcej mówić, a do innych spraw przystąpić...” (s. 13–14).

Pilnując prerogatyw instytucjonalnych, prymas Karnkowski jasne (i ciasne!) ramy wyznacza izbie poselskiej. Czyni to w formie wyraźnych, niepodlegających dyskusji wskazań: najpierw pozytywnych (co należy czynić), a potem negatywnych (czego czynić nie wolno!): „Urzędowi też poselskiemu należy, gdzie król pan nasz chciał uczynić dekret albo konstytucją przeciw prawu, eo cassu officium intercessorem obtinent: to jest zdejmują się o wolność pospolitą jako alter pro altero intervenit et intercedit, i jako się fide iussor, medium ponit inter creditorem et debitorem”.

Niemniej jednak w uwadze krytycznej prymas zakazuje posłom „opozycyi”:

Bo ta jest zachowana pp radom, którzy w przysiędze swej są na to obowiązani, cokolwiek rozumieją być szkodliwego, powinni przestrzedz, et se opponere, której przysięgi posłowie nie czynią (s. 16).

Uzasadniając tego typu wskazanie, prymas powołuje się na przykłady destrukcyjnych efektów tego typu błędów w Rzymie i w Grecji (Lacedemonie) (s. 16).

Prymas jest autorem, który absolutnie wywodzi się z tradycji republikańskiej, szczególnie w tym momentach swego wywodu, gdzie wskazuje na przedstawicielski charakter Izby Poselskiej i postuluje regularne odbywanie sprawozdania z prac sejmowych przez posłów wobec tych, którzy na posłów ich wybrali. Chce poprawy bardziej niż zmiany (Pieńkowski, 2019, s. 25–38).

2

Inaczej przedstawia się krytyka sejmu pod piórem Piotra Skargi – królewskiego kaznodziei, który odgrywał, jak się można przekonać na podstawie źródeł, niejawną, ale ważną i poważną rolę w życiu politycznym państwa.

Jego słynne dzieło *Kazanie sejmowe* (1597) ukazało się rok po broszurze prymasa Karnkowskiego i tak samo jak poprzedni tekst jest bezpośrednią reakcją na konkretny sejm. Wnioski podsuwane przez ojca jezuitę idą w innym kierunku niż uwagi prymasa Karnkowskiego. Krytyka sejmu przenika całe dzieło Skargi, niemniej jednak szczególne nasilenie

jej pojawia się w kazaniu 1, 2 oraz 6, czyli w kazaniu wprowadzającym, zakreślającym kontekst dzieła, w kazaniu poświęconym pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, czyli „nieżyczliwości ku ojczyźnie”, i w kazaniu, gdzie dowodzi się tezy o chorobie królestwa wynikającej z „osłabienia królewskiej dostojności i władzej”.

Interesujące może być „ustawienie głosu” krytyka. Uważa on w tekście całym, iż Rzeczpospolita znajduje się w fazie kryzysu politycznego, a różne wymiary owego kryzysu podawane są „modą kaznodziejską” w formułach chorób toczących organizm. Jedną z chorób, co odnotowuję na marginesie, bo nie przeprowadza pisarz wynikowego połączenia wątków (choć realia historyczne umożliwiały, jak sądzę, taką interpretację), było szerzenie się herezji w królestwie, jednak związku pomiędzy upadkiem i kryzysem Izby Poselskiej a „herezją” jako szczególnie Skarga nie akcentuje. Polski jezuita dopatruje się kryzysu w polaryzacji religijnej szlachty w Polsce. Konsekwencje „herezji” określa jednak politycznie: jako pojawienie się, jak powiada, „nowego stanu”, który – nowy na scenie politycznej w Królestwie – rozsadza, unieważnia czy „psuje” istniejący system polityczny. Co jednak zaskakuje w dziele – konsekwencji owego pojawienia się nowego stanu nie dostrzega w sejmie, ale raczej poza nim: próbuje mianowicie opisać zjazd szlachty różnowierczej (synody) jako novum w instytucjonalnym pejzażu politycznym Rzeczypospolitej. O tyle to ciekawe ujęcie, iż w ówczesnej publicystyce ulotnej czy prywatnej korespondencji problemy niedochodzenia sejmów raczej po obu stronach postrzegano jako konsekwencje właśnie podziału religijnego⁴. Być może więc Skarga pisze swoje *Kazania* z perspektywy tego, kto próbuje przedstawić raczej pewną wizję ustroju państwa, w duchu bellarminowskim konstruowanej, niż wiązać niesprawność systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej z „herezją”, choć przecież lwia część jego rozważań w *Kazaniach* wiąże się i wynika bezpośrednio z reakcji na tę „herezję”.

Przechodząc do tekstu, należy wspomnieć, że narracja Skargi o Izbie Poselskiej ma dwa wymiary; jeden jest quasi-historyczny, drugi, jeśli godzi się tak powiedzieć, istotowy.

Dla każdego, kto jest zakorzeniony w dyskursie obywatelskim Rzeczypospolitej (prace Orzechowskiego, Modrzewskiego, teksty Kochanowskiego i innych wielu, a także dyskurs publiczny w procesie politycznym⁵), wizja historyczna Skargi musi być mocno zaskakująca: szlachta, według pisarza (kazanie 6), została właściwie obdarowana przywilejami

4 Por. rozważania na ten temat w: Koehler, 2012.

5 Prace te w interesującym nas kontekście zostały omówione m.in. w: Koehler, 2016, *passim*; warto też wskazać niniejszym na ciekawą rozprawę poświęconą właśnie dyskursowi politycznemu Rzeczypospolitej, Grześkowiak-Krwawicz, 2018.

przez łaskawych monarchów. Nie odbywało się to w procesie politycznym, tylko było wynikiem królewskiej woli: „Potem z miłości ku poddanym za wysługą i dobrym zachowaniem ich nadali (królowie – KK) ludziom rycerskim (...) wolność od podatków, od podwód, od zagranicznych wojen i od innych, które były in absoluto dominio ciężarów”⁶ (s. 146).

Przez wiele setek lat – powiada kaznodzieja – działo się dobrze. Czemu? Ponieważ „bez posłów królowie polscy z samym senatem i radą swoją potrzeby koronne i sejmy odprawiali”. Te dobre czasy zaczęły się psuć z powodu „złego szafowania i używania urzędu poselskiego na sejmie”. A owe złe użycie i szafowanie wynika z naruszenia pierwotnej, dobrej zasady: „Do poborów samych przyzywano posłów od szlachty z powiatów, z którymi za trzy albo cztery dni sejmy się kończyły. Gdy się poselski on urząd dalej szerzył, do tego przyszło, iż z niego teraz wielkie się dobrym radom przeszkody dzieją” (s. 153).

Szczególnie źle, zdaniem pisarza, wpłynął na politykę staropolską okres interregnum. Wtedy się bowiem „wolności dalej (...) wytargowały i rozszerzyły i tak się wysoko podniosły, iż wpadły w wielką pychę i nieposłuszeństwo i lekkie królewskiego majestatu uważenie” (s. 146).

Taka jest zatem wizja historyczna Skargi, którą usiłuje przedstawić swemu odbiorcy. Nie jest wcale trudno zauważyć w tym retoryczny zabieg amplifikacji: deprecjacja w historycznym opisie zdobyczy szlacheckiego republikanizmu (jako darów monarchy), czytelne odwołanie się do toposu wieku złotego, który charakteryzował się znikomą możliwością decyzyjną parlamentu, wreszcie interpretacja interregnum jako klęski – a nie sukcesu szlacheckiej republiki – wszystko to pozwala dostrzec cel Skargowskiej perswazji historycznej.

Towarzyszy jej krytyka szlacheckiego parlamentaryzmu, ale nieopierająca się na wyliczeniu exorbitancji, jak było w przypadku działania prymasa. Skarga „stylem kaznodziejskim” uderza raczej w zasady ustrojowe państwa: jest to krytyka zdecydowana szlacheckiej wolności, „przepychu” wolności, jak to zostało określone. Państwo jest chore dlatego, że poddani nie są poddanymi, tylko „pocziwą a złotą wolność w nieposłuszeństwo i we wszeteczność obracają” (s. 12), co jest wynikiem tego, że „władza królewskiego majestatu osłabiała, fałszywym i nieroztropnym wolności szkodliwej rozszerzeniem” (s. 13). Z tego też powodu „sejmy wam źle wychodzą” (s. 14). „I owszem – dodaje Skarga – sejmy, które wam były lekarstwem na wszystkie Rzeczypospolitej choroby w jad się wam obróciły. Bo na niej więcej niezgód i odrażenia myśli jeden od drugiego i stanu od stanu przyczyniacie...”, a co najgorsze „iż moc sobie tak wielką przyczytają, którą królewskiej i senatorskiej przeszkodę czynią, monarchią

6 Cytaty z *Kazań sejmowych* pochodzą z wydania Skarga, 1984.

chwalebną i ludziom zbawienną (...) w dymokracją (...) obracają” (s. 157). Tę ostatnią Skarga nazywa w „rządach ludzkich najgorszą i najszkodliwszą” (s. 157) i zdradza intencje szlachty: „chcą, aby szlachta abo lud pospolity przez posły swe rządził, a bez nich król z radą swą nic nie czynił i na ich konkluzyje patrzył” (s. 157).

Jeśli zatem przyjmiemy dawną zasadę, iż materię politycznego istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów tradycja republikańska w Polsce widzi jako równowagę trzech stanów sejmujących – Króla – Senatu – Izby Reprezentantów⁷, to Skarga dostrzega naruszenie tej równowagi poprzez nadmierne kompetencje Izby Poselskiej. Natomiast rozwiązaniem tego problemu jego zdaniem nie ma być powrót do równowagi, tylko zdecydowane zwiększenie prerogatyw królewskich: ograniczenie Izby do wykonywania zadań, jak z dawnych czasów, czyli – przyznawania zgody na „królewskie” pobory. Wizja ta właściwie stanie się tożsama z wizją reformy ustroju Rzeczypospolitej, jak czytaliśmy na wstępie tego tekstu, przedstawianą w królewskiej propozycji na sejm 1606 r. Można więc zapewne ją uznać za – właściwie – stanowisko polityczne obozu królewskiego w końcówce XVI w.

A zatem można wnioskować z powyższego, iż kreślenie czarnymi zgłoszkami wizji „upadku” sejmu jest li tylko zabiegiem retorycznym, nie exorbitancją mającym na celu, ale zmianę systemu władzy w kraju?

3

I ostatni z tekstów – dialog jednego z ciekawszych pisarzy końca XVI w. – wciąż nawet w Polsce mało znanego Krzysztofa Warszewickiego, którego łacińskie *De optimo statu libertatis* ukazało się w jeszcze kolejnym 1598 r.

Warszewicki to ciekawa postać. Jak wiemy, popierał cesarza Maksymiliania w elekcji, po Byczynie uciekł do Czech, a potem do Szwecji. I tam stał się, jak się powiada, może nawet i mentorem Zygmunta III. Stąd też zapewne mocno rojalistyczne poglądy pisarza (idące aż po dosyć już zgrane w tym okresie argumenty odnośnie do pragmatyki znoszenia tyraństwa nawet, z oczywistym odwołaniem do znanej sentencji Tacyty: „ferenga regum ingenia neque usui crebras mutattiones”, *Annales* 12,11). Myślę tak samo, iż z tego właśnie, rojalistycznego punktu widzenia, konstruowana jest bynajmniej nie exorbitancyjna, lecz istotowa krytyka Izby Poselskiej.

7 Autorem owej „doktryny” jest Janusz Ekes. Opisywał tę kwestię wielokrotnie. Patrz: Ekes, 2001.

Podobnie jak w przypadku Skargi szkolarski wywód Warszewickiego, najeżony odniesieniami do starożytnych, wychodzi od krytyki wolności. Warto dodać, iż tekst ma formę dialogu i temat stosunku do wolności ze strony tych, którzy na nią dybią, czyli „możnych”, podjęty został przez konsekwentnego „przedstawiciela” punktu widzenia szlachty – Orzechowskiego. Na ten argument główny orędownik krytyki, czyli Jan Ociecki, odpowiada: „Czy rzeczywiście mówiliśmy o tej wolności, która za sprawą pozoru prawa szlachty i jej powagi wyrodziła się w nieznośne warcholstwo?”⁸ (s. 320), po czym płynnie przechodzi do pisarzy antycznych (w tym koronne staje się odwołanie do „ojca wymowy” Cycerona) i wskazuje na brak politycznego rozumu i zdrowego rozsądku „ludu”. Ciekawy ów wywód, wskazujący na fakt, iż „plebs zawsze domaga się przewrotu i tego, co dlań najgorsze” (s. 325), zawiera jednak podstawowy szkopuł – iż nasz pisarz odwołujący się do rzymskiego pojęcia „populus” obejmuje ukradkiem tym terminem szlachtę, dlatego sensownie zmienia argumentację, wskazując na inny niż w antycznym Rzymie powód destrukcji: oto bowiem pojawia się konstatacja, w myśl której: „wszystkie królestwa i cesarstwa nieodmiennie toczy rywalizacja między obywatelami” (s. 321), i zaraz podaje powód owej rywalizacji – jest ona oparta nie na „cnocie, ale na pozornej tylko godności” (s. 321).

Jako że właśnie wkraczamy w zasadniczą krytykę theatrum owej rywalizacji – czyli sejmu, pozwolę sobie na dłuższy cytat, obrazujący rozumowanie autora:

Jeden w ojczyźnie nazbyt sobie folguje, drugi domaga się dla siebie przywództwa, wszyscy bez wyjątku sądzą, że należy im się więcej, chcąc innym dorównać nie cnotą, lecz majątkiem. Tu gorzej pochodnia sporów i wrzód Rzeczypospolitej: choć są od innych znacznie pośledniejsi, niemniej chcą we wszystkim dorównywać najlepszym, rywalizując zaś między sobą, chcą rosnąć, choćby przyćmić mieli słońce! (s. 325).

Wartkość wymowy autora niesie go do konkluzji, która płynnie przechodzi z ludu na szlachtę: „zapłonie ona jednak (ojczyzna – KK) nie od pochodni ludu, ale za sprawą nazbyt wybujałej szlachty” (s. 321).

I właśnie od tego miejsca zaczyna się zretoryzowana krytyka sejmu jako miejsca, gdzie ową wybujałość widać najbardziej. Oczywiście w duchu egzorbitacyjnym mówi się o wielosłowniu, próżnym zapale, przedłużaniu obrad, wreszcie też o praktykach wieloletnich posłów, prowadzących swoją własną, jak byśmy to dzisiaj powiedzieli, politykę w okręgach wyborczych itp. Nie sposób jednak odrzucić wrażenia, że nie kwestia

8 Cytaty z tekstu *De optimo statu libertatis* pochodzą z: Warszewicki, 2010.

exorbitancji poselskich jest tu zasadniczym problemem, ale istota roszczeń parlamentarzystów do współrządzenia państwem. Warszewicki, jak przystało na zwolennika władzy senatu, często powołuje się na znane powiedzenia wybitnych senatorów czy polskich monarchów. W tym względzie szczególnego znaczenia wyznaczania porządku nabiera cytowana przez pisarzy wypowiedź Piotra Tomickiego: „Dlaczegoż to wy, których zwać powinienem oraczami raczej niż mówcami, wtykacie nos w sprawy kancelarii? Dlaczego zapominacie, że wasza rola ogranicza się do tego tylko, by niczego w Rzeczypospolitej nie postanawiano bez waszej wiedzy”? (s. 326). Takie, jak sądzę, miejsce kreśli dla Izby Poselskiej Warszewicki: moc decydowania spoczywa w rękach króla i Rady; Izba ma pełnić funkcję wysłuchiwania tego, co postanowiono, i głosowania w sprawie podatków. Nie jest jej przyznawana możliwość wpływu na decyzje. Za tragiczne dla państwa uznaje Warszewicki zaangażowanie szlachty w sprawy wspólnotowe: „Na długo, nim wyznaczony zostanie termin sejmu (...) mają w zwyczaju omawiać po domach poszczególne artykuły prawa, między pucharami wyrażać się z nadmierną swobodą o królu i Rzeczypospolitej, nie oszczędzając nierzadko samego Boga...” (s. 327). Co gorsza, nadwątlony zostaje przez posłów właściwy proces polityczny: „Stąd i na zgromadzeniach daje się usłyszeć, jak wygrażają królowi i senatorom, że nie szybko zasiądą do dyskusji i narady o sprawach kraju, jeśli ci nie uczynią tego czy owego” (s. 331). Oczywiście motorem tego działania ma być często powtarzana „chciwość” i wspomniana wcześniej rywalizacja, które zajęły miejsce „cnoty”.

4

Przedstawioną tu krytykę staropolskiej Izby Poselskiej oczywiście umieścić należy w całkiem konkretnym momencie debaty politycznej w Polsce, która za chwilę wejdzie w fazę przesilenia związanego z rokoszem sandomierskim.

Przedstawiłem trzy teksty związane mniej lub bardziej z królewską wizją ograniczenia uprawnień sejmu niejako na progu historycznym rokoszu. Wydarzenia tego czasu sporo w postrzeganiu (ale i w samej roli i znaczeniu sejmu) zmieniły. Oto zbuntowani poddani wyjdą poza sejm (nie widząc w nim miejsca dla możliwości przeprowadzenia swego stanowiska) i zorganizują zjazd *viritim* dla szlachty, nie przez reprezentantów się odbywający, ogłoszony w czasie zjazdu sejmu. Zaś zwolennicy króla (w tym sam Skarga, którego widzimy tu jako krytyka Izby Poselskiej) będzie głośno uważał, że jedynym miejscem rozwiązywania problemów politycznych są obrady parlamentarne, że poza sejmem, w działaniu

pozainstytucjonalnym – nic nie da się osiągnąć. Zwolennicy oporu skierują ostrze swej krytyki nie przeciw królowi – lecz głównie przeciw jego Radzie, czyli przeciwko senatowi (króla tym razem będą osłaniać krytyką „złej rady”), niemniej jednak działając rokoszem – w istocie znaczenie Izby Poselskiej sami podawać będą w wątpliwość.

To, jaki sejm wyłoni się w Rzeczypospolitej z tych wydarzeń (czy to jako instytucja, czy jako jej retoryczna werbalizacja), jest tematem na inne opracowanie. Tym bardziej, że ścieżki „retoryki wolnościowej”, której instytucjonalnym wyrazem miała być sejmowa Izba Poselska, i praktyki politycznej (w której niemoc sejmu była skutecznie wzmacniana działaniami fakcyjnymi) – zaczęły się zdecydowanie rozchodzić.

Trzy omówione przeze mnie teksty są zatem swoistą uwerturą retoryczną do wydarzeń (i słów), które znacząco zmieniały obraz staropolskiego parlamentaryzmu.

BIBLIOGRAFIA

- Czubek, J. (red.). (1916–1918). *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*. T. 1–3. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Ekes, J. (1987). *Złota demokracja*. Warszawa: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Ekes, J. (2001a). *Natura – Wolność – Władza. Studium z dziejów myśli politycznej Renesansu*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Ekes, J. (2001b). *Trójpodział władzy i Zgoda Wszystkich. Naczelne zasady 'ustroju mieszanego' w staropolskiej refleksji politycznej*. Siedlce: IH AP.
- Grześkowiak-Krwawicz, A. (2018). *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Warszawa: Fundacja na rzecz Nauki Polskiej.
- Karnkowski, S. (1859). Exorbitancje i naprawa koła poselskiego. W: *Pisma ks. Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa kor., etc.*, wyd. K.J. Turowski. Kraków.
- Koehler, K. (2012). *Boży podżegacz. Opowieść o Piotrze Swardze*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Koehler, K. (2016). *Rzeczpospolita. Obywatelskość. Wolność. Szkice polskim piarstwie politycznym XVI wieku*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Maciszewski, J. (1960). *Wojna domowa w Polsce 1606–1609*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pawłowska-Kubik, A. (2019). *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Pieńkowski, M.A. (2019). Dzieło Stanisława Karnkowskiego „Egzorbitancje i naprawa koła poselskiego z 1596 r.”. W: Ł. Cybulski i K. Koehler (red.), *Retoryka, Polityka, Religia w Pierwszej Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.

- Skarga, P. (1984). *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, BN I/70. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sobieski, W. (1913). *Pamiętny sejm*. Warszawa–Lwów: nakł. Gebethnera i Wolffa.
- Tazbir, J. (1978). *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Warszewicki, K. (2010). De optimo statu libertatis. W: *Krzysztofa Warszewickiego i Anonima uwagi o wolności szlacheckiej*, przeł. z języka łacińskiego K. Nowak, oprac. K. Koehler. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Krzysztof Koehler – profesor nauk humanistycznych, edytor, badacz staropolskiego piśmiennictwa politycznego. Obecnie pracuje na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ostatnio (2020) opublikował pracę *Punkty krystalizacji. Szkice o literaturze staropolskiej*.

Józef Bremer

<http://orcid.org/0000-0001-9664-8896>
Jesuit University Ignatianum in Krakow
jozef.bremer@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2023.410201.21

The Pilgrim's Identity in Liquid Modernity

ABSTRACT

The road, journey, wandering are topics known from works of various historical epochs that still appear in social sciences, philosophy and literature. According to Zygmunt Bauman, as humans, we have gone from the times of solid modernity, when we perceived ourselves as “pilgrims” characterized by the concept of identity, to the times of liquid modernity, when we are “tourists” looking for diverse but ephemeral experiences. In this article, I show that the idea of pilgrimage is still valid and allows us to strengthen our identity. I refer to the broad understanding of pilgrimage in the Christian tradition, to the currently observed increase in the popularity of pilgrimages and, above all, to the interpretation of my own experiences of making pilgrimages on the Spanish Camino de Santiago trails. Finally, I characterize the specificity of the pilgrim's role and the criteria for shaping his identity.

KEYWORDS: pilgrimage, identity, solid and liquid modernity, roads to Santiago de Compostela

STRESZCZENIE

Tożsamość pielgrzyma w warunkach płynnej nowoczesności

Droga, podróż, wędrówka to tematy znane z utworów różnych epok historycznych; nadal pojawiają w naukach społecznych, filozofii i literaturze. Zdaniem Zygmunta Baumana jako ludzie przeszliśmy z czasów solidnej nowoczesności, kiedy postrzegaliśmy siebie jako „pielgrzymów” charakteryzowanych pojęciem tożsamości, do czasów płynnej nowoczesności, kiedy jesteśmy „turystami” poszukującymi różnorodnych, ale ulotnych doświadczeń. W niniejszym artykule pokazuję, że idea pielgrzymowania jest nadal aktualna i umożliwia nam wzmocnienie własnej tożsamości. Odwołuję się do szerokiego rozumienia pielgrzymowania w tradycji chrześcijańskiej, do aktualnie obserwowanego wzrostu popularności pielgrzymowania oraz przede wszystkim do interpretacji własnych doświadczeń z odbycia pielgrzymek na

hiszpańskich szlakach Camino de Santiago. Na koniec charakteryzuję specyfikę roli pielgrzymy i kryteria kształtowania się jego tożsamości.

SŁOWA KLUCZE: pielgrzymowanie, tożsamość, twarda i płynna nowoczesność, szlaki do Santiago de Compostela

Introduction: Transition from solid to liquid modernity

Sociologist, essayist and philosopher Zygmunt Bauman (1925–2017) uses the metaphor of “being a pilgrim” to describe human identity in the modern world. He writes:

Pilgrims had a stake in the solidity of the world they walked; in a kind of world in which one can tell life as a continuous story, a “sense-making” story, such a story as makes each event the effect of the event before and the cause of the event after, each age a station on the road pointing towards fulfilment. The world of pilgrims – of identity builders – must be orderly, determined, predictable, ensured; but above all, it must be a kind of world in which footprints are engraved for good, so that the trace and the record of past travels are kept and preserved. A world in which travelling may be indeed a pilgrimage (Bauman, 1996, p. 23).

Pilgrims sought to make the world permanent through creation is flexible so that identity can be built at will, but built systematically, the floor by floor and brick by brick. But, according to Bauman, the postmodern world is not hospitable to the pilgrims anymore. He proposes that the pilgrim’s metaphor was the most appropriate for a modern life strategy, absorbed in the difficult task of building a human identity. The pilgrim’s successors in the postmodern world are the stroller, the vagabond, the tourist and the player.

Let’s compare the difference between them and let’s think about what might result with pilgrims identity in a situation the constant ambivalence and uncertainty of Bauman’s “liquid modernity.” The concept of liquid modernity is a metaphor to describe the condition of constant mobility and change that Bauman sees in relationships, identities, and global economics within contemporary society. Instead of referring to modernity and postmodernity, Bauman visualized a transition from a solid modernity to a more liquid form of social life (i.e., “unable to keep any shape or any course for long...” and “...prone to change...” (Bauman, 2000, p. 2).

All four of the pilgrim’s successors are aspects that describe liquid form of social life and become strategies to prevent social commitments. The stroller for example, is holding on out of things and merely simulates

possibilities. It passes and it passes, inconsequential, episodic, superficial and that's it also easily by hand. The player knows about the liquid fickleness of the rules of the game and is therefore only superficially attuned to them without committing themselves. "The player's world is the world of risks, of intuition, of precaution-taking" (Bauman, 1996, p. 31).

The tourist is everywhere at place but nowhere part of the place. He is looking for experiences, but the foreign should not touch him. The holiday world should obey his wishes, not resist, not bind him, but excite, amuse and entertain. The tourist world is aesthetic. The tourist pays for the trip; therefore, he expects his wishes to be fulfilled – comfort, access to services, positive attitude from other people he meets along the way. The vagabond is aimlessly on the move, because the world can no longer be overlooked. He, however, does not expect this and strives to make the comfort, service positive attitude he get. What a tourist perceives as norm, the vagrant accepts as a gift. Tourist could stay at home, but he sets out to meet the other, which is not a necessity in his case, as in the case of the vagabond, but is his personal choice.

It is obvious that in his article Bauman sympathizes with the vagabond (as a metaphor to describe liquid modernity) while criticizing the tourist. The figure of a vagabond evokes sympathy for hard fate, the figure of a tourist – for its limitations. The pursuit of consumption, egoistic processing and devouring the world by the tourist make him, it seems, a very superficial figure who is not taken seriously (Lashchuk, 2020, p. 238). Bauman's thesis is that liquid modernity has made the "pilgrim's" identity antiquated. We are now "tourists," people who skitter from place to place, consuming all the pleasures we can find there without becoming allocated to the place.

1. Pilgrimage as a metaphor of life – Christian tradition

The theme of pilgrimages is woven into many of the books Bible. Christians are encouraged to see themselves as "pilgrims and strangers on the earth," "temporary residents" whose true home is in heaven (1 Peter 2:11; Hebrews 11:13; Bibles), the eschatological pilgrim existence (cf. Augustine, 2014, Book 19, Ch. 17.). The Christian life itself is thus seen as a journey towards that fatherland, as a journey in which the individual believer seeks to follow and obey Christ through an alien, frequently hostile world (Mark 8:34, John 14:6). Figures like faithful patriarch Abraham are presented as examples of faith to follow (Hebrews 11:1–16).

Bauman emphasizes that "The figure of the pilgrim was not a modern invention; it is as old as Christianity. But modernity gave it a new

prominence and a seminally novel twist” (Bauman, 1996, p. 19). Staying within the Christian horizon we see that none of the above listed four figures are, so Bauman, postmodern inventions – were, in such or other form, known long before the advent of liquid modernity times (Bauman, 1996, pp. 23–26). Bauman quoted St. Augustine (354–430): “We are pilgrims through time” and according to him this sentence was not an exhortation, but a statement of fact. We are pilgrims whatever we do, and there is little we can do about it even if we wished (Bauman, 1996, p. 20). According to Manuela Brito-Martins “In fact the *Confesiones* of Saint Augustin are, in this respect a good example of what we might call the ‘biography of pilgrimage’ or even of a pilgrim” (Brito-Martins, 2004, p. 88). In his *City of God* *peregrinatio* (pilgrimage) is directly connected with the theme of the celestial life. It still contains some of the central points of Augustine’s concept of terrestrial life: its holiness, its sociality and community, its searching for vision (in the case of Augustine – celestial), its goal orientation (albeit for the celestial goal), its happily end for those who are on the way of Christ. These aspects also define the identity of the believing Christian and “pilgrimage” was the most fitting metaphor for the life strategy preoccupied with the daunting task of identity-building.

Referring to the Christian tradition, we can point to an analogy between Bauman’s vagabonds and strollers on the one hand, and a kind of monks, whom abbot St. Benedict (480–547) in his *Rule* calls *gyrovagues*, on the other. They are monks of the worst kind: ones who walk from monastery to another monastery, guided only by their whimsies. This type cannot make any progress in the spiritual life and is a danger to those who want to. Benedict writes: “Fourth and finally, there are the monks called *gyrovagues*, who spend their entire lives drifting from region to region, staying as guests for three or four days in different monasteries. Always on the move, they never settle down, and are slaves to their own wills and gross appetites” (Hl. Benedict, 2018, Ch. 1). We can call them dabblers, or restless aesthetes.

The most common motives that prompted the majority of Middle Age Christians to go on a journey were fulfilling a vow or an imposed ecclesiastical penalty, obtaining an indulgence or a pilgrimage understood as thanksgiving or asking for the intercession of a given saint. These and other pilgrim’s motifs, and often also the characteristic clothes they wore, or should wore, gave the pilgrims their internal and visible identity. Certainly, such movements as Reformation and Enlightenment, challenged the religious aspect of pilgrimage with its identity, spirituality and theology (Bremer, 2011, pp. 165–173).

The life and works of St. Ignatius of Loyola SJ (1491–1556) falls on the period of the Reformation. He made not only a pilgrimage to the Holy

Land but, according to his autobiography, throughout his life he identified himself as a pilgrim. His autobiography *Pilgrim's memories, spans very important years of this saint's 65-year life* (Barton, 2020). In his *Spiritual Exercises*, used in the formation of many Catholic clergy and lay people, he recommends: "To praise relics of the Saints, giving veneration to them and praying to the Saints; and to praise Stations, pilgrimages, indulgences, pardons, Cruzadas, and candles lighted in the churches" (St. Ignatius, 2019, Rule 6, p. 74). "Praise relics," "praying to the Saints," "pilgrimages" have served for centuries as elements of a strong identification to be a Catholic in direct opposition to be Protestant.

Bauman points out that the Protestants invented a way to go on a pilgrimage without leaving home and of leaving home without becoming homeless (Bauman, 1996, p. 21). The rejection of physical pilgrimages by the Reformation does not mean that the pilgrimage metaphor was not present in the work of the Reformers. One of these examples is the Puritan author John Bunyan (1629–1688) who wrote one of the most famous books, *The Pilgrim's Progress*, which is a classic spiritual allegory on Christian journey from the City of Destruction (representing earth) to the Celestial City (representing heaven) (Parry, 2019, pp. 19–27; Bremer, 2018b, pp. 529–544). As we walk (in spiritual way) according to Bunyan, we could begin to identify today's many religious pitfalls.

Bauman describes the transition from stable modernity to liquid modernity as a progressive movement: from "pilgrim to tourist." The pilgrim follows a lifelong path, making sacrifices along the way, foregoing pleasure, ignoring byways and short-term rewards in order to reach his ultimate goal. In liquid modernity, the pilgrim is replaced by a tourist with a diffused identity, as a systematic seeker of diversity, pleasure and novelty. The reasons for this transition may be different. Philosopher and cultural theorist Byung-Chul Han (born 1959) underlines one of them: "The more often one changes one's identity, the more production is dynamized. Industrial disciplinary society relied on unchanging identity, whereas postindustrial achievement society requires a flexible person to heighten production" (Han, 217, p. 44). It should be added that the liquid identity diffusion is increasingly perceived as a threat by many people. They are affected by its fragmentarity and are looking for at least a core of an identity, not wanting to be overwhelmed by something foreign.

Bauman leaves no space for religion in liquid modernity, except, ironically, for fundamentalism. According to his concept, the fundamentalist option frees individuals from the torment of choice. An alternative to religion, it is to be limited to socially insignificant aesthetics, such as religious holidays (Bauman, 1997, pp. 173, 180, 184). In my opinion, simple religious faith, which motivates and provides a larger life perspective, no

longer plays such an important role. Christian pilgrimage patterns formed over the centuries are still present in pilgrimages made in liquid modernity. This does not mean, however, that the characteristics of the contemporary pilgrim – which I discuss below – do not testify to his identity.

2. Pilgrimage – some general remarks

Starting from the postmodernist discontinuity and fragmentations of time, of human relations, of the person's life (Bauman, 1996, pp. 26, 34–35), I will present various elements of pilgrimage in order to explore what they currently contribute to the process of identity creation, such as taking on the role of a pilgrim, exploring the world through walking, being homeless, experiencing one's own body, and the presence of other pilgrims. However, there are fundamental difficulties in doing so, of which I will mention only three.

Firstly, because these elements are closely related, it is difficult to use them to describe the contribution of pilgrimage to identity formation. Insofar as pilgrimage represents a complex structure in which exactly the relevance of the individual elements can hardly be distinguished from one another.

Secondly, pilgrimages are found in almost all religions of the world. This brings with it the diversity of pilgrimage forms and rituals present in pilgrimages. Does it happen alone or in a group, on a given or spontaneously developed path, as a local or long-distance pilgrimage, more ascetically or with conveniences, is it path or goal oriented, with or without explicitly religious alignment, is it a cyber-pilgrimage or a part of Christian tourism? (Hill-Smith, 2011, pp. 236–246; Petroman et al. 2015, pp. 203–206). The Christian tradition described above does not play such a role for many of today's pilgrims as it used to be historically, although many Christian motifs and symbols are still present on the routes to Santiago de Compostela. These routes will serve us as an example for further analysis.

Thirdly, there is no generally accepted definition of what constitutes a pilgrimage, and there is constant debate as to whether what is more legitimate or if more contemporary forms do exist. Pilgrimage resists reduction to a simple, general definition. At the 2017 Symposium on Pilgrimage Studies at William & Mary, a panel of distinguished scholars confronted the question of what pilgrimage is from distinct, independent vantage points (Nickerson, 2017, pp. 1–6). The authors of these studies cite various quasi-definitions of “pilgrimage” as quotations. All in all, terms such as “religious journey” and “spiritual journey” are repeated in them, although phrases such as “modern secular journey” are also indicated. It is thus noted that the definition of “pilgrimage” requires reassessment.

The understanding of pilgrimage that I assumed in the following considerations can therefore not claim general validity. This understanding is based on two assumptions:

1. A general description:

(P) Pilgrimage is a practice found in each of the world's major religions. It typically involves a physical journey to a site of significance to a person's beliefs in order to connect with the power of the place or to follow in the footsteps of ancient traditions. The aim usually constitutes spiritual renewal, emotional enrichment, renunciation of the past, guidance for the future, performing a rite of passage or seeking physical and spiritual healing (Nouch/Bradley, 2019, p. 7).

The above description contains the elements that I am going to discuss: journey, tradition, goal pursuit, renunciation, and emotional enrichment. I am supplementing this list with the decision to embark on a pilgrimage. Such a supplement is important when during the pilgrimage, "renunciation of the past, guidance for the future" should be worked out.

2. To this description I will add my own observation a reflection that I made as an individual pilgrim on the Spanish Ways of St. James and as somebody who meets a group of pilgrims at the Franconian sanctuary of Vierzehnheiligen (Germany). At the turn of September and October 2022, I made a walking pilgrimage from Seville to Santiago Compostela, the so-called Camino Via de la Plata. In 2006 I walked from Pamplona to Santiago, the so-called Camino Frances. Unlike the Camino-Frances route, the Via de la Plata is characterized by, on the one hand, longer stages where access to water is scarce, so you have to carry everything, and on the other hand, there are fewer pilgrims on it than on the Camino Frances. Longer stages encourage both self-reflection, and more frequent conversations with the same pilgrims on the way and at the *albergues*. Many of the pilgrims I met had already been on various Spanish or Portuguese Caminos several times and it was not important for them to obtain the so-called Compostela, i.e., the official confirmation of the pilgrimage. There are also fewer towns with historical buildings on the route – except for cities such as Sevilla, Merida, Carceres, Salamanca, Zamora, where you can see well-preserved fragments of Roman architecture. In addition, especially in the south of Spain, it is very hot during the day and autumn rain appear near Santiago. For over 20 years, I have been regularly spending my holidays in Vierzehnheiligen – a sanctuary where in the years before the covid epidemic approx. 180 organized, various-sized walking pilgrimage groups would arrive annually. Some of these groups would have walked for three, while others for one day. Currently (2022) the individual and group pilgrimage movement is slowly returning to its previous state (Bremer, 2007; Bremer, 2018a, p. 59). Some

of the participants have made such annual pilgrimages more than 30 times, which allows them to identify themselves as pilgrims.

1987 Camino Frances was proclaimed the first European Cultural Itinerary by the Council of Europe. Since the nineteen-eighties, the annual number of pilgrims has risen from less than 3,000 to over 347,000 in 2019 (Pilgrim's Reception Office 2020). The coronavirus epidemic has had a negative impact on the number of pilgrims, throughout the year 2021, a total of absolute number was 178,912 pilgrims. The Camino Pilgrims Office at the Cathedral of Santiago recognizes pilgrims on foot who present the so-called "pilgrim's passport". It is a document stating that they have walked at least 100 km before Santiago. St. Jacob pilgrims carry their backpacks and sleep in shelters (*albergues*).

In further parts of this article, I will question my own experience and the above-mentioned factors of long-way pilgrimage (description (P)), as to what they contribute to this process of finding one's identity. Important elements are: borderline experiences, encounters with others, the opening goal orientation, self-empowerment and world assurance, walking and physicality. This list of items does not claim to be complete.

3. Taking on the role of a pilgrim

According to Bauman, human identity has even become a playful phenomenon. He argues that in a liquid culture, play is no longer confined to childhood but has become a lifelong attitude: "The mark of postmodern adulthood is the willingness to embrace the game whole-heartedly, as children do" (Bauman, 1995, p. 99). The life in liquid culture stays in complex connections between play a role, technologies and different kind of media.

The pilgrim can slip into a culturally traditional role and as well to imitate further development of the potential stored in it. This happens especially on traditional pilgrimage routes, as the routes to Santiago de Compostela. The traditions that make up the semantics of the stories of these routes provide strong roles. Ignatius will call them "giving veneration to them and praying to the Saints." They are present in old pilgrims' reports, in old legends and in contemporary stories – told in person in *albergues*, streamed live over the internet or written down on websites (Bremer, 2012, pp. 93–108). In the Middle Ages, the exchange of such stories was more intense, as pilgrims returning from Santiago met in refuges with those on their way there. Today's pilgrims usually return from Santiago by other means of transport. The traditions are also present in the material objects of sacred art: churches, cathedrals, or crosses encountered on the road. The semantics of traditional, sacred stories on top of the material, architectural context in which these

stories are incorporated reach to contemporary pilgrims. The local inhabitants perceive the wanderers as pilgrims and very often greet them saying *Buen Camino, peregrino!* which supports their own identity.

Especially on the Ways of St. James, which have always stood for autonomous and individual forms walking and piety, there are certain reservations about taking on a given pilgrim role. This may have made sense in the past, in the times of consolidated religious identities. Today, however, there is a strong need to first develop one's own identity. Therefore, in the context of Bauman's classification, there is much to be argued for the not shelving the figure of the pilgrim as a purely historical fact, but in favor of making it accessible through historical information, and motivating individuals to take on a pilgrim-role. The strength of pilgrimage is certainly also in that it does not have to be enforced, but its performance can generate itself without a set of clearly defined roles. "Pilgrimage is a game" (Lienau, 2009, p. 69). Careful consideration should be given to whether the assumption of roles should be very deep and engaging, or is it more dependent on the threshold, wherein one steps out of a role in a reflective manner. Different degrees of authenticity are possible here: from the "recreational" type (similar to a player or tourist) who keeps a safe distance from the role of a pilgrim, to the "experimental" type that is temporary, whereby a person tried on the role of a pilgrim as a different way of life. If the pilgrimage remains only casual in the sense of taking a break from the demands of everyday life without the possibility of questioning this everyday life as such, then it will have no consequences after the pilgrimage. Experimental and serious testing of this latter form of existence, on the other hand, may enable with a shift in everyday life. There are two important forms of role-playing in the pilgrim's game:

1. Routines: On the one hand, pilgrimages are associated with being free, while on the other hand, they are journeys with a ritual structure, during which people physically leave everyday life and set off to places that are important to them (see def. (P)). Against the propagated appearance of autonomy, however, there are certain conventionalities, especially on well-trodden paths: a traditional route currently makes the question of how and where to go superfluous. There is also an established daily rhythm: long-term repetitive activities, such as daily walking, packing the backpack in the morning and leaving the *albergue*, arriving at the next *albergue*, unpacking the backpack in the evening, quick laundry, meals, etc., repeating the same activities every day. Life on the Camino is also about routine patching of blisters and restless sleep, personal meetings and prayer. On the Via de la Plata I carried all my possessions on my back. While it was a beautiful experience, I was sometimes frustrated to always be packing up my things and moving to someplace new.

Pilgrims departing from the *albergue* simultaneously silently invite others to follow. Such an influence on the part of other people helps in moments of apathy and fatigue. This kind of routines and behaviors is very helpful in creating one's own identity, by entrusting ourselves to the dynamics of a common context, by freeing ourselves from a momentary mood.

2. Pilgrimage as the experience of *communitas* implies a close identification that develops with the fellow pilgrims (Turner, 1969, pp. 94–130): the fewer pilgrims and *albergues* on the route – as in the case of the Via de la Plata – the stronger this community can be. I stayed on the Camino for ca. six weeks where everything was shared: bedrooms, kitchens, the fridge, food, first aid supplies, cups of tea or coffee, conversations and friendships. It was not a time for looking forward to returning to a society of separation and hostility.

The same outside context of experience creates a kind of intimacy with each other. Everyone comes from the same direction, follows the same route and has a similar goal in mind: for someone, the goal is the road, for someone the cathedral in Santiago, but we are on the way together. While in the differentiated everyday life of a plural, liquid society the difference is often overwhelming and prevents identification, the pilgrim meets people who understand him because they can identify with what he himself has experienced. Another moment that strengthens solidarity is the unusual closeness to each other. Distance from other people, known to the pilgrim from his own home, cannot be maintained in the communal and parochial *albergues*. The privacy is significantly reduced. In the confines of an *albergue*, one is dependent on one another, even with one's weaknesses and peculiarities. Especially the pilgrim's sides that are usually hidden – such as impatience or intolerance, – and therefore not integrated into his identity, are thematised here on an equal footing – even if this is not actively sought.

The essential role of *communitas* in strengthening the identity of group pilgrims is played by walking the road together, and then, when the group – in the same or similar composition – made annual pilgrimages to the same sanctuary. Unlike the pilgrims on the Via de la Plata it is usually a group of people who know each other and share similar motivations (Bremer, 2018a, pp. 59–60).

4. Walking and exploring the world

At least since the time of the peripatetic Greek philosophers, many thinkers have discovered a profound, intuitive coherence between walking, thinking, and writing. Walking is one powerful way to experience the world intensely. When we go for a walk, the heart beats faster, more blood and

oxygen circulate in the muscles and in all organs – including our brain. According to Rebecca Solnit,

Pilgrimage walks a delicate line between the spiritual and the material in its emphasis on the story and its setting ... it reconciles the spiritual and the material, for to go on pilgrimage is to make the body and its actions express the desires and beliefs of the soul. Pilgrimage unites belief with action, thinking with doing, and it makes sense that this harmony is achieved when the sacred has material presence and location (Solnit, 2001, p. 50).

Pilgrimage in a first sense of the definition (P) means one thing above all: walking. Everyday life is shaped by the juxtaposition and confusion of a wide variety of tasks. Pilgrimages are dominated by one single act: to be on the go. In day-to-day life, physical exercise is usually reduced and at the same time, the growing psychological burden is felt. The separation between low body activity and intense mental work induces stress. Moving not only sharpens the multiplicity of overlapping sensory impressions and demands. First of all, longer, daily walking can lead to an improvement in the pilgrim's overall health. A holistic view of the human person recognizes the interaction of somatic and psychological events. Walking reveals new possibilities, helps to establish contacts and enables the acquisition of new knowledge (MacPherson, 2016, pp. 425–432).

Pilgrimage is literally going-out, which means that the movement goes beyond reaching a different geographical point. The pilgrim's movement opens the world for him. During the pilgrimage, the desire for better awareness in relation to one's own "body" is revealed as a bridge to promote the relationship between man and nature and the implementation of a special kind of "world-disclosure through elementary movement experience" (Hildebrandt-Stramann, 2010). One wants greater awareness in relation to one's own "body" as a bridge to promote the relationship between man and nature and to realize a special kind of this world-disclosure.

Through movement, one comes into contact with things, which changes his perspective on them. Movement is not only a means of perception, but also of expression. This expressive dimension describes how we not only open up space through movement, but also how we shape it. Pilgrims' walking means to create a physical space for themselves, and a space for the direct communication with others.

In everyday life, world exploration is almost exclusively mediated by different devices. Many processes involve interpersonal communication and negotiation. On the one hand, public transport, airplanes and cars increase the radius of our activity, but at the same time they make it more difficult to adopt and absorb the content of this radius. The self-activity

of walking, on the other hand, makes an alien space his own. Pilgrimage seems to open up direct access to the real world beyond different mediators. Things appear different when they are not conveyed in a communicative manner and cannot be deciphered first, but appear to be being simply perceived (Lienau, 2009, p. 76).

As we stride, it enables an unrestricted enlargement of our self and thus strengthens our freedom. Above all, walking gets the pilgrim also internally in motion. The bodily movement opens corresponding association spaces. Thoughts of departure, letting go, being on the move, having a goal and arriving at it immediately become clear. Instead of being satisfied with the tourist-status of what has been achieved, the pilgrim seeks and expects change.

5. Becoming a body

The human being learns through embodiment, which can be even more elementary than from stories and taking on roles. In daily life, we usually confront our body in a dualistic way, as an instrument and an object distinct from ourselves. Walking, moving creates a synchronicity of the conscious mind and the body that leads to one's experience of their own body: to paraphrase Descartes: "I think therefore I am" we acquire "I walk therefore I am" (Bremer, 2014b, pp. 16–17). Linguistically speaking, embodiment happens as a unity of that what we express through indexicals such as "I," "here," "now," "this" and "that" (Bremer, 2014a, pp. 261–270). One is immersed in the immediate fulfillment of current moments of life. The "in himself feeling," "becoming a body" given absolute locality leads to a certainty about himself. Because that awareness returns from things to oneself, it descends into one's own body: one is walking in emotional participation in the world, in feeling the acting out itself and in the joy of existence as such. The identifying certainty of being oneself imposes itself overwhelmingly, undeniably and even precisely in the simple and direct perceptions of one's own body, about which the pilgrim has nothing to doubt.

But the same is true of the disturbing aspects of the body that come to light in pilgrimage efforts, such as indolence, impulsiveness, or breakdowns. Mention should also be made of such serious bodily problems that lead to visits in the emergency room or interruption of the pilgrimage. M.B. Harris focuses on describing the Camino in terms of the challenges it poses to the pilgrim's body, in terms of how the pilgrim's body adapts to this challenge, and how physiological challenges and adaptations can influence the Camino experience (Harris, 2019). In the affective way, through pain or exhaustion, for example, the body is experienced as resisting and becomes present as such. If we consider that no sense of action arises only through conscious

interpretation, then it becomes clear that situations of intense bodily intentionality are particularly convincing in identifying particular experiences.

Mental idiosyncrasies come to light more unchecked. The pilgrim experiences himself more clearly through his body. He may live out his experience, observe his emotional outbursts and is thus confronted with himself. Added comes being physically overwhelmed, especially in the case of people who usually do not reach their bodily limits. Long-time and long-distance walking leads to understanding that body awareness is inseparable from the pilgrim's experience of his own identity and have an impact on his psycho-psychical condition as an individual.

Such pilgrimage, which goes to one's own limits, becomes a form of asceticism. During this kind of pilgrimage, it is not the immediate well-being that counts, not even the pragmatic. The pilgrim deliberately exposes himself to the burden of circumstances, exercises his self-control, overcomes external and internal obstacles and, in this way, experiences himself as a doer in his pilgrimage role. This shows the pilgrim's freedom of the will and its power, in contrast to the stroller or tourist, who may not consider the physical limits of their body. Successful self-overcoming has a highly motivating effect. The pilgrim does not experience himself as being driven by circumstances, but as the driving force. In this way, pilgrims become aware of their own responsibility and can take control of their lives, even in the face of obstacles. Pilgrimage as a continual beginning, as living the strange and disorienting liminality of one's existence without seeking a final resolution does not come without joy, liberation, and even healing (Jamieson, 2019). At the same time, it shows the limits of self-control and thus helps one to realistically assess their own possibilities. This is also experienced physically: the physical, bodily tension strengthens and integrates one's body and thus shows one's own boundaries.

But just being a pilgrim on his long, lonely roads can be a mental borderline experience. On the route of the pilgrimage, he may ask himself questions about the sense of the road, the purpose of the road, or about the size of the load that should be taken in the backpack. These questions, however, often go beyond the current situation of the pilgrim and begin to concern his or her everyday life. Because, as a consequence, they affect broader areas of meaning in life and activate coping strategies.

6. To be homeless

As "temporary residents," pilgrim moves away from their usual surroundings. Along the way, he meets tourists and inhabitants of cities and villages. For him, they are strangers, who have no experience of being a pilgrim.

These people approach pilgrims from outside the usual patterns and roles assigned to them. Such an approach is alienating and irritating, and at the same time, it is an opportunity to break out of the pilgrim routine, from the pilgrim patterns. Simultaneously, what is irritating and disturbing can, thanks to the pilgrims' closeness to each other, give them a more developed sense of their own identity.

On my Santiago pilgrimage I did not have a home and I found myself sometimes wanting to spend two nights in the same home. In the broadest sense, the pilgrim loses his home. He is homeless, but again and again he may find hosts – for a chat along the way, for overnight stays and for blisters care. He experiences it more strongly than alone at home. He lives it out as someone dependent at such moments, forced to receive help from others, as someone who is not in control of the situation. Unlike the everyday life of the pilgrim, filled with norms and safeguards, now he has to ask for a favor or thing. He has to learn to trust, to be open for what is coming. He experiences the “reality of the possibles,” which, if fulfilled, strengthens his expectations step by step.

His detachment is however ambivalent. It is a loss and a gain at the same time, because tempting new possibilities are opposed in favor of abandoning familiar circumstances. According to the Prospect Theory, a loss of something is more severe than an acquisition of new, equally important things. Avoiding the pain of change is valued more than the benefits of change (Kahneman, Tversky, 1982). That makes people afraid. Setting out on the road – abroad or in own homeland – means giving up some security. A lot the real is replaced with the possible. This opens up a wide space of possibilities that is both frightening and rewarding. In many cases the pilgrim moves around a foreign country, meets strangers, is confronted with foreign customs and life plans, and experiences himself within an unfamiliar activity. A few years ago, language could have been a big barrier, but today using, e.g., the Google Translator, this barrier is much smaller. But this does not mean that all of the cultural barriers between the pilgrim and the local population are automatically crossed (Bremer, 2017).

In the case of pilgrims, the postmodern diffusion of identity can be pushed to the extreme. So, it would become a means of self-loss, seeking alienation from oneself. The encounter with strangers is then not used to make their role one's own, but above all to confirm one another's foreignness, namely in a mode of distance that is not overcome, but staged with downright relish. Non-agreement – neither with oneself nor with the stranger – would be the imperative of this stranger encounter. This can develop the productive potential of self-development as well as lead to the crisis of self-loss.

Alienation is experienced as a fundamental crisis of orientation in which one does not know who one is, observes himself and strangers, becoming homeless within itself (Hamblet, 2003, pp. 133–142). We may encounter the pilgrim's claim to be completely exposed to the alien without assimilating the alien through identifying integration. In this case, self-alienation leads to the loss of the pilgrim's ego. The loss of ego does not threaten the healthily distanced pilgrim, but precisely the one who is fully committed to his pilgrimage. He becomes a super pilgrim but he cannot integrate this being super within himself. If he wants to avoid such non-integrable experiences, it makes sense to go on a pilgrimage in his own cultural area, because this offers points of contact to his existing knowledge and experiences.

7. Conclusion: Pilgrimage as a way to identity

The starting point of our considerations were Bauman's considerations about the weakening sense of identity when moving from solid to fluid modernity. The religious identity that historically characterized Christian pilgrims is difficult to transfer to the characteristics of a pilgrim in liquid modernity. The ongoing pilgrimage boom in the secularizing Western countries and being a pilgrim can be considered as a reaction to the loss of identity. The identity-less player moves from game to game, the stroller moves from shop to shop, the aesthetic tourist from place to place, and the vagabond drifts on the liquid waves.

The pilgrim in the stable modernity had his own identity and, most importantly, he can maintain it in a space of confrontation with liquid modernity. This identity is primarily based on the characteristics of being a pilgrim. To be a pilgrim today may have elements of a vagabond, a tourist or a player, but they do not blur his own identity. Because of this, he or she is still a legitimate figure in liquid modernity. Instead of stumbling over dispersed identities – under the guise of his own project – the pilgrim finds identity by recognizing himself as already present in the role of a pilgrim and in telling others about it.

After that, pilgrimage may be considered as a role-playing game. Its playing field can be formed through religious practices, routines, and communitization, among other things. The pilgrim becomes confronted more emotionally with himself, and he can expand his limits by overcoming himself and empower himself by giving meaning to what he does (Lienau, 2009, pp. 81–83).

Not only the relation to oneself, but also to the other belongs to identity and is developed during pilgrimages in confrontation with the stranger. Pilgrimage helps to deal confidently with differences, by having positive

experiences with uncertainty, practices transcending what is there through goal orientation and enables one to move in a space in which one is not yet fixed.

By walking, the pilgrim gets in motion holistically – with body and mind – and he is able to look at the world in an active, balanced way. Access to the surrounding world is thereby given a high level of certainty and clarity. The pilgrim also achieves this through incorporation of his body to himself. This in turn is supported by the synchronicity of Self- and external-experience, by sensuality and meaning.

There was some motivation behind his journey: whether it was religious or simply a motivation to go on one of the well-known pilgrimage routes. His being on the road involves strong experiences of limitations and openness. He distances himself from everyday life and from the roles and expectations associated with it. At the same time, he does not enter a completely uncharted space. On the way he can be inspired by fellow pilgrims or previously read travelogues. Pilgrims are both encouraged and irritated, which causes strong moments of self-assurance: he experiences his physical self-evidence.

As a pilgrim he stands in the moment and in a perspective towards a goal (def. (P)) – reaching, as in our example, the Cathedral in Santiago de Compostela. Thus, it must not be only the road itself that is his or her goal. The pilgrim has a destination with the end point of the pilgrimage – a point described much more clearly than it can be done in everyday life. This goal orientation can be reinforced by an eschatological orientation that goes beyond the concrete pilgrim goal. The varied experiences on the way are much more intense than in usual life: physical exhaustion, happiness about encounters and feeling atmospheres are so strong and immediate that they clearly fixate the mind on the moment.

The opposite poles of pilgrimage – limitation and expanse, being in the moment and focusing on a goal, identity and alienation – bring about a pilgrim's self-interpretations in a special way. They do not cancel each other out for the pilgrim or confuse him. Instead of relativizing and weakening each other, they form an expansion of the experienced symbol repertoire. The pairs of opposites are similar in that they describe different aspects of the opposites of reinforcing-reassuring and irritating-alien. One of the strengths of pilgrimage is that both irritation and encouragement occur at the same time. The irritation reflects in the opposite of the foreign and motivates to name one's own in relation to it. It encourages interpretations in which one becomes aware of oneself. Firstly, the certainty of oneself gives one the confidence to open up and relate interpretations to oneself. Therefore, the opposite poles of pilgrimage – limitation and expanse, being in the moment and focusing on a goal, identity and alienation – bring about the pilgrim's self-interpretations in a special way.

BIBLIOGRAPHY

- Augustine, A. (2014). *The City of God*, ed. M. Dodds, Vol. II, Book 19, Ch. 17, <https://www.gutenberg.org/ebooks/45305>.
- Barton, T.G. (ed.) (2020). *A Pilgrim's Testament: The Memoirs of Saint Ignatius of Loyola – New Edition*. Brighton, MA: Institute of Jesuit Sources.
- Bauman, Z. (1995). *Life in Fragments: Essays in Postmodern Morality*. Oxford: Blackwell.
- Bauman, Z. (1996). From pilgrim to tourist – or a short history of identity. In: S. Hall, P. Du Gay (eds.), *Questions of cultural identity*. Sage Publications, Inc., 18–36.
- Bauman, Z. (1997). *Postmodernity and its Discontents*. Cambridge: Polity.
- Bauman, Z. (2000). *Liquid Modernity*. Cambridge/UK: Polity Press.
- Benedict (St). (2018). *The Holy Rule of St. Benedict*. Retrieved from: <https://www.ccel.org/ccel/b/benedict/rule/cache/rule.pdf>
- Bibles, English Standard Version (ESV) Bibles. Retrieved from: <https://www.biblestudytools.com/esv/>.
- Bremer, J. (2007). *Santiago de Compostela. Pielgrzymim krokiem*. Kraków: Wydawnictwo WAM, (subsequent editions) [English title: Santiago de Compostela. With a pilgrim step].
- Bremer, J. (2011). Przyczyny późnośredniowiecznego schyłku pielgrzymowania na przykładzie Santiago de Compostela. *Folia Turistica*, 24, 2011, 163–178 [English title: Reasons for the late medieval pilgrimage on the example of Santiago de Compostela].
- Bremer, J. (2012). Camino de Santiago – droga świętych legend. *Folia Turistica*, nr 27, 93–108, http://www.folia-turistica.pl/attachments/article/402/FT_27_2012.pdf [English title: Camino De Santiago – the Trail of Sainly Legends].
- Bremer, J. (2014a). *Osoba – fikcja czy rzeczywistość? Tożsamość i jedność Ja w świetle badań neurologicznych*. 2-nd edition. Kraków: Aureus [English title: Person – Fiction or Reality? The Identity and Unity of the “Self” in the Light of Neurological Research].
- Bremer, J. (2014b). Rene Descartes: Dancing and Mustering Substances. *Rocznik Filozoficzny Ignatianum*, t. 20, z. 1, 7–26. Retrieved from: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/rfi/article/view/28/pdf>.
- Bremer, J. (2017). Wittgenstein's Remarks Concerning the Accessibility of Foreign Cultures. *Wittgenstein Studien*, t. 8, z. 1, 159–184.
- Bremer, J. (2018a). Vierzehnheiligen: Bazylika Czternastu Świętych Wspomożycieli. In: T. Dola, E. Mateja (eds.), *Imago – Vox Demonstrans. Studia z dziejów sztuki i kultury*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 47–63 [English title: Vierzehnheiligen: Basilica of the Fourteen Holy Helpers].

- Bremer, J. (2018b). Johna Bunyana „Wędrówka pielgrzyma” jako alegoria życia chrześcijańskiego. In: Ł. Burkiewicz, R. Hryszko, W. Mruk, P. Wrobel (eds.), *Polonia – Italia – Mediterraneum. Studia ofiarowane Pani Profesor Danucie Quirini-Popławskiej*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze “Historia Iagellonica”, 529–544 [English title: John Bunyan’s Pilgrim’s Progress as an allegory of Christian life].
- Brito-Martins, M. (2004). The Concept of peregrinatio in Saint Augustine and its Influences. In: L.Napran, E. van Houts, *Exile in the Middle Ages*. Turnhout: Brepols Publishers.
- Hamblet, W. (2003). Identity, Self-Alienation, and the Problem of Homelessness. *Symposium*, Vol. 7, Issue 2, 133–142, <https://doi.org/10.5840/symposium20037211>.
- Harris, M.B. (2019) The Physiological Effects of Walking Pilgrimage. *International Journal of Religious Tourism and Pilgrimage*. Vol. 7: Iss. 1, 85–94. Article 9, <https://doi.org/10.21427/q6de-av43>. Available at: <https://arrow.tudublin.ie/ijrtp/vol7/iss1/9>.
- Hildebrandt-Stramann, R. (2010). Welterschließung durch elementare Bewegungserfahrung. *Motorik*, 33 (4), 160–166.
- Hill-Smith, C. (2011). Cyberpilgrimage: The (Virtual) Reality of Online Pilgrimage Experience. *Religion Compass*, 5/6, 236–246, 10.1111/j.1749-8171.2011.00277.x.
- Jamieson, Ch. (2019). Pilgrimage, Existence, and Psychic Distress: An Exploration of the Bodily and Psychic Phenomenon of Pilgrimage. *International Journal of Religious Tourism and Pilgrimage*, 7(1), 77–84. Retrieved from: <http://arrow.dit.ie/ijrtp/>.
- Kahneman, D., Tversky, A. (1982). The psychology of preferences. *Scientific American*, 246(1), 160–173.
- Lashchuk, I. (2020). Człowiek w drodze. Czytając Zygmunta Bauman. *Studia Polsko-Ukraińskie*, 7, 233–250 [English title: The Human on the Road. Reading Zygmunt Bauman].
- Lienau, D. (2009). Sich erlaufen. Pilgern als Identitätsstärkung. *International Journal of Practical Theology*, 12, Nr. 2, 62–89. Retrieved from: <https://onlineperegrino.files.wordpress.com/2015/02/sich-erlaufen-pilgern-als-identitc3a4tsstc3a4rkung-ijpt-2009-5.pdf>
- Loyola, I (St) (2019). *The Spiritual Exercises*. Retrieved from: https://www.documentacatholicaomnia.eu/03d/1491-1556,_Ignatius_Loyola,_Spiritual_Exercises,_EN.pdf
- Macpherson, H. (2016). Walking methods in landscape research: moving bodies, spaces of disclosure and rapport. *Landscape Research*, 41:4, 425–432, <https://doi.org/10.1080/01426397.2016.1156065>.
- Nickerson, R.C. Greenia, G.D., McIntosh, I.S. Moore-Quinn, E. (2017). What is Pilgrimage? A Report of the Panel at the 2017 Symposium on Pilgrimage Studies, William & Mary, October 7, 2017; *International Journal of*

- Religious Tourism and Pilgrimage*, Vol. 6 (ii), 1–6. Retrieved from: <https://arrow.dit.ie/ijrtp/vol6/iss2/2/>].
- Nouch, M., Bradley, C. (2019). Green Pilgrimage Lessons Learned for Sustainable Economic Growth A Study of the Grep. In: M. Nouch, C. Bradley, K. Downs, *Area of Outstanding Natural Beauty and Kent County Council* (report).
- Parry, D. (2019). The Form of Prayer and the Spirit of Prayer: George Herbert and John Bunyan in Conversation. *The Glass*, 19–27.
- Petroman, C. et al. (2015). Types of Christian Tourism. *Scientific Papers: Animal Science and Biotechnologies*, 48(2), 203–206.
- Solnit, R. (2001). *Wanderlust: A History of Walking*. New York: Viking.
- Turner, V. (1969). *The Ritual Process: Structure and Anti-Structure*. Ithaca: Cornell University Press, 94–130.

Józef Bremer – Professor, teaches philosophy of language and logic at the Jesuit University Ignatianum in Krakow. His research focuses mainly on the late period in the philosophy of Ludwig Wittgenstein and the philosophy of the human person in cognitive sciences. His recently published work includes “An artistic rather than a scientific achievement’: Frege and the poeticality of Wittgenstein’s *Tractatus*”, *Philosophia* (2020), <https://doi.org/10.1007/s11406-020-00216-3>; *Ludwiga Wittgensteina teoria odwzorowania. W filozofii, mechanice, muzyce i architekturze* (Kraków 2018).

Magdalena Jankosz

<http://orcid.org/0000-0002-8249-9612>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

jankoszmagdalena@gmail.com

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.22

Oficjalność i potoczność w języku homilii Jana Pawła II podczas I i II pielgrzymki do Polski

STRESZCZENIE


Homilia to gatunek wypowiedzi, który realizowany jest w odmianie mówionej języka. Dla tego rodzaju języka typowe są dwa style: styl oficjalny i styl potoczny. Celem artykułu będzie odnalezienie elementów tych stylów w homiliach wygłoszonych przez Jana Pawła II podczas I i II pielgrzymki do Polski. Pytania badawcze brzmią: Czy Jan Paweł II w tych homiliach wykorzystywał zarówno styl potoczny, jak i oficjalny? Jakie cechy stylu oficjalnego, a jakie – potocznego można odnaleźć w tych wystąpieniach? Na czym polegają podobieństwa? Z czego mogły wynikać ewentualne różnice? Materiał badawczy stanowi 12 homilii z I pielgrzymki oraz 9 homilii z II pielgrzymki. Metodą badawczą jest analiza lingwistyczna.

SŁOWA KLUCZE: styl potoczny, styl oficjalny, homilia, Jan Paweł II,
I pielgrzymka do Polski, II pielgrzymka do Polski

ABSTRACT

Officiality and Colloquiality in the Language of John Paul II's Homilies During His First and Second Pilgrimages to Poland

Homily is a genre of speech, which is realized in spoken language. Two styles are typical for this type of utterance: official style and colloquial style. The purpose of this article is to find elements of both styles in the homilies delivered by John Paul II during his First and Second Pilgrimages to Poland. The research questions were: did John Paul II use both colloquial and official styles in the homilies?; on top of: what features of the official style and what features of the colloquial one can be found in his speeches?; what are the similarities?; what could any differences arise from? The research material consisted of 12 homilies from the First Pilgrimage and

Sugerowane cytowanie: Jankosz, M. (2023). Oficjalność i potoczność w języku homilii Jana Pawła II podczas I i II pielgrzymki do Polski. ©  *Perspektywy Kultury*, 2/1(41), ss. 341–355. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.22.

Nadesłano: 23.09.2022

Zaakceptowano: 25.05.2023

9 homilies from the Second Pilgrimage. The applied research method was linguistic analysis.

KEYWORDS: colloquial style, official style, homily, John Paul II, 1st Pilgrimage to Poland, 2nd Pilgrimage to Poland

Wprowadzenie

Jan Paweł II po raz pierwszy odwiedził swoją ojczyznę w 1979 r., a po raz drugi w 1983 r. Program zarówno I, jak i II pielgrzymki do Polski był bardzo rozbudowany. W ich trakcie papież wiele razy występował publicznie. Głosił przemówienia, konferencje, rozważania, rozmawiał z wiernymi, przede wszystkim jednak kierował do nich swoje homilie. To w homiliach przedstawiał najważniejsze przesłanie każdej z tych pielgrzymek, wyjaśniał treści ewangeliczne, określał zadania stojące przed rodakami, ustosunkowywał się do bieżących wydarzeń.

Homilia została zdefiniowana przez ks. Wiesława Przyczynę i Katarzynę Skowronek, autorów wprowadzenia do tomu *Język homilii i kazań* pod ich redakcją, jako „jednostka przepowiadania dokonująca się podczas celebracji liturgicznej, czyli w czasie mszy, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, liturgii godzin, obrzędu pogrzebu” (Przyczyna i Skowronek, 2020, s. 7). Na podstawie Konstytucji o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium” II Soboru Watykańskiego z 1963 r. W. Przyczyna wyjaśnia również, że homilia służy do tłumaczenia tajemnic wiary i prezentowania zasad życia chrześcijańskiego (Przyczyna, 2020, s. 16). Przekaz ten powinien się przy tym odnosić do tekstów biblijnych i liturgicznych z tego dnia, w którym dana homilia jest wygłaszana. Nie wszystkie analizowane w poniższym artykule wystąpienia Jana Pawła II spełniały ten warunek, ale kontekst liturgiczny decyduje o tym, że daną wypowiedź Jana Pawła II nazywam homilią¹.

Jan Paweł II przyjeżdżał do Polski z przygotowanymi wcześniej tekstami homilii. Zostały one najpierw zapisane, a potem wygłoszone, są zatem przykładem wystąpień w języku wtórnie mówionym. Język ten realizowany jest najczęściej w dwóch odmianach: oficjalnej i potocznej.

1 Na tej podstawie do homilii zaliczam również słowa wygłoszone przez papieża do młodzieży zgromadzonej pod kościołem św. Anny w Warszawie oraz tekst skierowany do zakonnic w Częstochowie (w większości opracowań nazywane są one przemówieniami; badacze wymieniają na ogół 11 homilii papieskich z pielgrzymki w 1979 r., por. np. Garpiel, 2004). Kierując się wyznacznikiem liturgicznym, nie zaliczam z kolei do homilii wystąpienia Jana Pawła II na lotnisku w Muchowcu podczas II pielgrzymki do Polski, gdyż towarzyszyło ono nabożeństwu maryjnemu, było zatem kazaniem.

Biorąc pod uwagę rytualną sytuację komunikacyjną (w odmianie sakralnej; por. Jankosz, 2018), w jakiej znajdował się papież podczas wygłaszania homilii, można się spodziewać, że będzie w nich dominował styl oficjalny. We wszystkich kontaktach oficjalnych, a do takich można zaliczyć sytuacje wygłaszania homilii, realizowana jest bowiem odmiana oficjalna języka mówionego, zbliżona bardzo do języka pisanego (Kurek, 1994, s. 163). Dotyczy to także języka kaznodziejskiego, należącego do języka religijnego (Sieradzka-Mruk, 2009, s. 357). Oprócz sytuacji komunikacyjnej także funkcja, jaką pełnił papież – kapłana, następcy św. Piotra, przede wszystkim zaś przemawiającego *in persona Christi*, jak również tematyka poszczególnych homilii, odsyłająca do kwestii teologicznych, społecznych, historycznych, sugerują konieczność posługiwania się stylem oficjalnym (J. Miodek nazywa go w odniesieniu do homilii „stylem wysokim”, por. Miodek, 1994, s. 157). Z drugiej jednak strony we współczesnej homiletyce upowszechnia się przekonanie, że paradygmatem homilii jest rozmowa, a nie mowa retoryczna (Zerfass, 1995, s. 34–37)². Dla rozmowy najbardziej typowy jest styl potoczny, można zatem założyć, że pewne elementy tego stylu również pojawią się w papieskich wystąpieniach. Ponadto papież, wygłaszając przygotowane wcześniej teksty, uzupełniał je niekiedy dygresjami, komentarzami, w których mogły się ujawniać cechy tego właśnie stylu. Z tego względu jako materiał badawczy posłużyły nie tylko teksty homilii, ale także ich nagrania (wzbogacone o te nieplano-owane wcześniej fragmenty), pozyskane ze strony jp2.tvp.pl (cały dostępny materiał).

1. Cechy stylu oficjalnego w papieskich homiliach

Wyznaczniki stylu oficjalnego mają na ogół charakter uniwersalny, ale część z nich zmienia się i jest typowa dla okresu, w którym dany tekst powstał. Styl oficjalny w latach 1945–1989, a więc również w czasie, kiedy papież przygotowywał swoje homilie na I i II pielgrzymkę, miał dwie główne wersje: urzędową, kancelaryjną – był to język zimny, odpersonalizowany, operujący określoną terminologią – oraz retoryczną, urzędowo-ideologiczną, wprowadzającą elementy perswazyjne, wartościujące, charakterystyczne dla przemówień i sprawozdań (Wilkoń, 2000, s. 57–58). Styl oficjalny, który wykorzystywał papież w swoich homiliach, bliższy był tej drugiej odmianie. Nie był jej dokładną realizacją, miał wiele cech wyróżniających, ale można wskazać liczne jej elementy (por. Wilkoń,

2 Nazwa „homilia” pochodzi od greckiego czasownika *homilein* (‘rozmawiać’) i oznacza prowadzoną w atmosferze życzliwości rozmowę na różne tematy (Przyczyna, 2013, s. 14).

2000, s. 59–61) w homiliach wygłoszonych zarówno podczas I, jak i II pielgrzymki do Polski. Poniżej wyszczególnione zostaną wybrane cechy fleksyjne, składniowe i leksykalne stylu oficjalnego oraz podane ich przykłady z papieskich homilii z obu pielgrzymek.

W zakresie fleksji wyróżnikiem tego stylu jest m.in. wysoka częstotliwość 1. os. l. mn. czasowników. Służy ona realizacji funkcji perswazyjnej.

- I pielgrzymka: „Stoimy tutaj w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza”, „Dziękujemy więc Bożej Opatrzności za to, że dała Pawłowi VI tak potężne pragnienie” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „Ilekoć znajdujemy się tutaj, na tym miejscu, musimy widzieć na nowo otwarty wieczernik Zielonych Świąt” (Gniezno)³;
- II pielgrzymka: „Patrzymy więc poprzez siedem z górą stuleci w stronę świętej Jadwigi i widzimy w niej wielkie światło”, „Zjednoczeni w tym Chrystusowym braterstwie pozdrawiamy się wzajemnie” (Wrocław); „Gdy poświęcamy świątynię Bogu żywemu, wchodzimy w tajemnicę Chrystusowej Paschy” (Kraków, Nowa Huta).

Kolejnym fleksyjnym wyróżnikiem stylu oficjalnego są zaimki *my*, *nasz*, mające na celu podkreślenie wspólnoty.

- I pielgrzymka: „A jeśli ich nie ma na tych Błoniach, niech pamiętają, że tym bardziej są w naszym sercu i w naszej modlitwie” (Kraków, Błonia); „Pójdziemy razem tą drogą naszych dziejów” (Gniezno);
- II pielgrzymka: „Jest to rocznica, która łączy nas, wszystkich Polaków, a także naszych sąsiadów” (Warszawa, Stadion Dziesięciolecia); „Przybyła do nas z obcej ziemi, weszła w piastowską rodzinę i w naszą historię” (Wrocław).

W zakresie składni styl oficjalny wyróżniają m.in. liczne konstrukcje z imiesłowami przysłówkowymi, zarówno współczesnymi, jak i uprzednimi.

- I pielgrzymka: „W taki bowiem sposób mogę, dopełniając jakby pośmiertne pragnienia Pawła VI, przeżyć raz jeszcze tysiąclecie chrztu” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „Owdowiawszy, [św. Jadwigą] resztę lat swego życia poświęciła wyłącznie Bogu, wstępując do ufundowanego przez siebie opactwa w Trzebnicy” (Częstochowa, homilia wygłoszona do mieszkańców Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego);

3 Więcej przykładów wykorzystania cech stylu oficjalnego i potocznego w homiliach Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Polski odnaleźć można we fragmencie pracy doktorskiej autorki (Jankosz, 2022).

- II pielgrzymka: „Wyruszając na Jasną Górę z Warszawy, włączam się duchowo w ten pielgrzymi pochód” (Warszawa, Stadion Dzieścioclecia); „Począwszy od 1382 roku staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi” (Częstochowa).

Składniową cechą stylu oficjalnego jest też posługiwanie się przez nadawcę konstrukcjami z imiesłowami przymiotnikowymi biernymi.

- I pielgrzymka: „Znane są jego dzieje na stolicy biskupiej w Pradze, jego pielgrzymowania do Rzymu, nade wszystko jednak znana i droga nam jest gościna na dworze gnieźnieńskim Bolesława” (Gniezno); „Zapewne wiele zostało tu odniesionych podobnych zwycięstw” (Oświęcim);
- II pielgrzymka: „Jest to wymiar wolności narodu, wymiar wolnej Ojczyzny, której przywrócona została godność suwerennego państwa” (Częstochowa); „Synod bowiem został zapoczątkowany w okresie jubileuszu” (Kraków, zakończenie Synodu Prowincjalnego).

Składnię stylu oficjalnego wyróżnia również częste używanie partykuły pytajnej „czy”. Partykuła ta jest charakterystyczna dla pytań retorycznych, będących kolejną cechą stylu oficjalnego.

- I pielgrzymka: „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież (...) na sposób szczególnie nie ujawnił i nie potwierdził w naszej epoce ich obecności w Kościele?” (Gniezno); „Czy tylko on jeden – Maksymilian Kolbe – odniósł zwycięstwo, które odczuli natychmiast współwierzniowie i do dzisiaj odczuwa je Kościół i świat?” (Oświęcim);
- II pielgrzymka: „Czy nie przede wszystkim to, co znajdujemy w tak jędrnym streszczeniu w Liście świętego Pawła do Galatów?” (Częstochowa); „Czyż Jasna Góra nie jest dla nas takim miejscem, gdzie możemy odpocząć (...). Czy nie jest ona podobna do źródła wody żywej, z którego w ciągu pokoleń czerpiemy?” (Kraków, Błonia).

W zakresie słownictwa do cech stylu oficjalnego zaliczana jest archaizacja, której przejawem w papieskich wystąpieniach z I i II pielgrzymki są m.in. takie formy jak: „niegdyś”, „wieżyce”, „niejako”, „wespół”; „naprzód” (w znaczeniu „najpierw”), „zapoznany” (w znaczeniu „zapomniany”) czy też użycie słowa „owszem” w dawnym znaczeniu „co więcej, nadto”.

- I pielgrzymka: „niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże (Nowa Huta); „patrzę w stronę (...) tak licznych na tej waszej ziemi wieżyc kościelnych” (Częstochowa, homilia dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego); „I prosimy wszyscy, ażeby był tak samo owocny – owszem, jeszcze bardziej owocny, jak pierwszy” (Nowa Huta);
- II pielgrzymka: „Cały naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu, a to zaufanie opiera się na prawdzie. Owszem, cały

naród polski musi odzyskać to zaufanie” (Wrocław); „Byli to zaś – wspólni ze sp. Arcybiskupem Eugeniuszem Baziakiem” (Góra Świętej Anny).

Leksykalnym wyróżnikiem stylu oficjalnego są też wyliczenia.

- I pielgrzymka: Czy to będzie ziarno codziennej, ciężkiej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „I o tym musi pamiętać – i pracownik, i pracodawca, i ustrój pracy, i system płac, i państwo, i naród, i Kościół” (Nowa Huta).
- II pielgrzymka: „Jest to ważne dla wszystkich, którzy tworzą kulturę narodu: dla środowisk artystycznych, dla literatury, muzyki, teatru, plastyki (...). A jednak... nie należy lekceważyć żadnego kręgu, żadnego środowiska, żadnej instytucji, żadnych środków czy narzędzi przekazu i rozpowszechniania” (Wrocław);

W analizowanych homiliach papieskich zwracają też uwagę ciągi synonimów.

- I pielgrzymka: „Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej” (Kraków, Błonia);
- II pielgrzymka: „Proszę was, abyście te słabości, grzechy, wady, sytuacje, nazywali po imieniu” (Kraków, Błonia).

Elementem leksykalnym stylu oficjalnego jest również skłonność do redundacji, szczególnie przy podawaniu dat.

- I pielgrzymka: „To tam wypadało mi skierować pierwsze kroki papieskiego pielgrzymowania w miesiącu styczniu” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „w dniu 16 października 1978” i dalej „myślałem przede wszystkim o dniu 26 sierpnia” (Częstochowa, homilia wygłoszona pierwszego dnia);
- II pielgrzymka: „Nie mogłem przybyć do Warszawy na jego pogrzeb w dniu 31 maja 1981 roku z powodu zamachu na moje życie w dniu 13 maja” (Warszawa, katedra); „Powtórzyłem to wyznanie Szymona Piotra w dniu 22 października 1978 roku” (Poznań).

Spśród wyróżników odmiany urzędowo-kancelaryjnej stylu oficjalnego w papieskich wystąpieniach można odnaleźć takie określenia, jak np.: „dzień dzisiejszy”.

- I pielgrzymka: „W dniu dzisiejszym na tym placu Zwycięstwa w stolicy Polski proszę wielką modlitwą Eucharystii wspólnie z wami” (Warszawa, pl. Zwycięstwa);
- II pielgrzymka: „Dziękuję za to, że dane mi jest w dniu dzisiejszym sprawować najświętszą eucharystyczną Ofiarę” (Częstochowa);

Dla kaznodziejskiego stylu oficjalnego, który ma w sobie wiele cech stylu retorycznego mówionego, charakterystyczne jest posługiwanie się

figurami retorycznymi⁴. W analizowanych homiliach papieskich z I i II pielgrzymki odnaleźć można ich wiele. Papież otrzymał staranne wykształcenie humanistyczne, znał wiele środków retorycznych i umiejętnie się nimi posługiwał.

Przykłady anafor, polegających na „powtarzaniu słów znajdujących się na początku poszczególnych jednostek syntaktycznych” (Miodońska-Brookes, Kulawik, Tatar, 1972, s. 235), to:

- I pielgrzymka: „Przychodzi więc wasz rodak, papież, aby wobec całego Kościoła, Europy i świata mówić o tych często zapomnianych narodach i ludach. Przychodzi wołać wołaniem wielkim. Przychodzi ukazywać te drogi, które na różny sposób prowadzą z powrotem w stronę wieczernika... Przychodzi wszystkie te narody i ludy... przygarnąć do serca Kościoła... (Gniezno);
- II pielgrzymka: „Jeden i drugi oddał do końca swoje życie Chrystusowi. Jeden i drugi odnalazł w nim pełnię poznania, miłości i służby. Jeden i drugi mógł powtarzać za świętym Pawłem” (Kraków, Błonia);

Przykładami anadiploz, polegających na rozpoczynaniu zdania lub członu zdania wyrazem znajdującym się na końcu poprzedniego zdania lub członu (por. Korolko, 1990), są m.in. poniższe sformułowania.

- I pielgrzymka: „Pozdrawiam Polskę. Polskę ochrzczonej tutaj przed tysiącem z górą lat (Gniezno);
- II pielgrzymka: „Przyszłość zaczyna się dziś. Dziś jesteśmy tutaj zgromadzeni” (Częstochowa); „Kościół na tej ziemi piastowskiej w całej Polsce związał się z Rzymem. Z Rzymem – nie tylko jako stolicą świętego Piotra” (Poznań).

Innym środkiem retorycznym wykorzystywanym przez papieża były eksklamacje – wykrzyknienia, m.in. zwroty apelatywne i apostrofy.

- I pielgrzymka: „Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni!” (Błonia); „Tak jest!”, „O rodacy!” (Błonia).
- II pielgrzymka: „Synowie i Córki tej ziemi!” (Góra Świętej Anny); „Jezu Chryste! Pasterzu ludzi i ludów! W imię Twojej Najświętszej Matki, na Jej jasnogórski jubileusz, proszę Cię o takie zwycięstwo!” (Kraków, Błonia).

Ponadto w analizowanych homiliach można odnaleźć wiele przykładów innych cech stylu oficjalnego. Należą do nich m.in. liczne wyrazy abstrakcyjne, nacechowane, naukowe, formy bezosobowe zakończone na

4 O związkach homiletyki z retoryką i sposobach jej wykorzystywania przez homiletów por. Korolko, 2010, s. 9–16.

-no i -to, analityczne grupy z czasownikiem, spójniki złożone, rozbudowane zdania pojedyncze.

2. Cechy stylu potocznego w papieskich homiliach

Styl potoczny, który również łączy się z odmianą mówioną języka, umożliwia „wypowiedzenie się w sposób najbardziej naturalny i spontaniczny” (Wilkoń, 2000, s. 51). Jest on bardzo ekspansywny, przedostaje się zatem także do polszczyzny w odmianie oficjalnej (Gaweł, 2012, s. 57). Jego wyznaczniki, takie jak niższy stopień normatywizacji, swoboda, wariantywność, większa ekspresywność, ujawnianie stanów emocjonalnych, pojawiają się również w homiliach. W analizowanych wystąpieniach Jana Pawła II z I i II pielgrzymki odnaleźć je można głównie w tych fragmentach, kiedy papież improwizował, nawiązywał dialog z odbiorcami, ustosunkowywał się do elementów sytuacji komunikacyjnej. Takie wypowiedzi nie pojawiały się zbyt często, ale zdarzały się w czasie I pielgrzymki np. podczas homilii w Nowym Targu, Nowej Hucie czy Częstochowie dla sióstr zakonnych czy alumnów, w czasie II pielgrzymki podczas homilii na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie czy na Górze św. Anny. Na ogół były to pojedyncze zdania, czasem dłuższe fragmenty (np. w Nowej Hucie taka improwizowana część homilii stanowiła prawie 20% całości)⁵.

Główne wyróżniki stylu potocznego w papieskich homiliach dotyczą przede wszystkim słownictwa. Można tu zaliczyć m.in. pojawianie się pojedynczych kolokwializmów.

- I pielgrzymka: „Wam się dobrze śpiewa, ja już czuję, jak mi awanturę robią, że się spóźniłem na następny punkt” (Częstochowa, homilia wygłoszona do alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej);
- II pielgrzymka: brak przykładów.

Za cechę stylu potocznego w papieskich homiliach można uznać formy gwarowe (gwara podhalańska).

- I pielgrzymka: „Widzimy z ledwością zarysy Gorców i Turbac”; „Nigdy się z księdzem biskupem tarnowskim nie sprzeczałem, która piękniejsza”; „No i cały ten naród góralski, co tutaj stoi, a i poniekórych ceprów, co się też dzisiaj za górali nazdali” (Nowy Targ);
- II pielgrzymka: brak przykładów.

⁵ Większość homilii realizowana była w całości w stylu oficjalnym (np. w czasie I pielgrzymki w Oświęcimiu czy na Błoniach w Krakowie, w czasie II pielgrzymki we Wrocławiu czy Poznaniu).

Innym elementem potocznym są nieliczne formy niestaranne.

- I pielgrzymka: „dejcje” zamiast „dajcie” (Częstochowa, homilia wygłoszona do alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej), forma zaimka *se* („Moi drodzy. Ja bardzo żałuję, że nasi drodzy goście, a zwłaszcza kardynałowie, nie mogli tego tak całkiem dokładnie zrozumieć, bo by dopiero zobaczyli, jakiego *se* wybrali papieża” (Nowa Huta); „A jak wróciłem do Krakowa, swoje *se* myślałem” (Nowy Targ); niedbała wymowa czasownika będą – *bede* („Teraz się już poprawię i *bede* porządnie mówić”) (Nowy Targ); „Może jak do tych Tatr *bedziemy* przemawiać, *bedziemy* perswadować, to się odsłonią, przestaną się wstydzić” (Nowy Targ);
- II pielgrzymka: formy „krakoska”, „tarnoska”, typowe dla regionu krakowskiego.

W improwizowanym tekście dodanym do homilii wygłoszonej przed kościołem św. Anny w Warszawie podczas I pielgrzymki do Polski pojawia się też składniowa cecha stylu potocznego w formie elipsy (i powtórzenia zarazem): „Powiedz, żeby dali skończyć (w domyśle – mówić), bo nie skończymy (w domyśle – tej homilii)”. W homiliach z II pielgrzymki nie odnaleziono tej cechy.

Formą wypowiedzi, która sprzyja wykorzystywaniu stylu potocznego, jest dialog. Papież używał go wiele razy, wygłaszając homilie, za pomocą różnych sposobów. Jednym z nich było odczytywanie hasel z transparentów. Jan Paweł II nawiązywał w ten sposób interakcję, komentując treść tych transparentów, ustosunkowując się do niej. Posługiwał się wówczas stylem potocznym.

- I pielgrzymka: „Chcę dodać małe pozdrowienie dla tej tablicy z Chicago, co się tak upomina, i dla drugiej jeszcze tablicy z Bieszczad. Otce! Tak jest, dla wszystkich naszych pobratymców, których tutaj przybywa od wczoraj zza Karpat, dla naszych braci Słowaków i Czechów” (Nowa Huta). W podobny sposób odnosił się do napisów odczytywanych na transparentach w czasie homilii wygłaszanych w Gnieźnie, w Częstochowie do mieszkańców Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego czy również w Częstochowie do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.
- II pielgrzymka – podczas żadnej z analizowanych homilii papież nie odnosił się do treści transparentów.

Formą dialogu papieża z wiernymi podczas homilii stawały się też oklaski i reakcja Jana Pawła na nie: wierni bili brawo, a papież ustosunkowywał się do tego. Wtedy również sięgał niekiedy do repertuaru stylu potocznego.

- I pielgrzymka: brawa rozlegały się podczas wszystkich homilii, papież na ogół spokojnie czekał, aż się skończą, niekiedy jednak je

komentował. Tak było podczas homilii wygłoszonej przed kościołem św. Anny w Warszawie: „Moi drodzy. Ja już od wczoraj myślę nad tym, co oznaczają te oklaski. Trzeba powiedzieć, co myślę. Pozwólcie mi powiedzieć, co myślę. Wczoraj naprzód pomyślałem sobie: powiedz im, żeby dali skończyć, bo nie skończymy. Dziś powinienem to samo powtórzyć, ale wczoraj pomyślałem sobie: poczekaj! Przyszła mi taka myśl (myślę, że przyszła od Ducha Świętego) – poczekaj! Będą razem z tobą mówić to kazanie! Bo wcale nie jest takie interesujące to, że klaszczą, że biją brawo, tylko kiedy biją brawo!”. W przytoczonym improwizowanym fragmencie pojawia się potoczna forma „dali skończyć”, jedno zdanie wbrew normie zaczyna się od spójnika „bo”, zastosowanie mowy niezależnej nadaje całej wypowiedzi charakter swobodny, potoczny. Brawa rozlegające się w Nowej Hucie papież skomentował następująco: „I tak to, moi drodzy i umiłowani bracia i siostry z Nowej Huty, opowiedziałem nasze wspólne dzieje. Właściwie opowiadaliśmy je razem: ja powoli cedziłem zdania, a wy dodawaliście mi ognia” (sformułowanie „dodawać ognia” ma również charakter potoczny, podobnie jak „cedzić słowa”).

- II pielgrzymka – podczas homilii wygłaszanej na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie papież w odpowiedzi na oklaski powiedział: „Wczoraj w katedrze prosiłem, ażeby mi – o ile możliwości – nie przerywać. Nie wszyscy obecni tutaj dzisiaj byli wczoraj w katedrze, więc jeszcze raz ponawiam tę prośbę”. Elementy potoczne typowe dla wypowiedzi improwizowanej można tu odnaleźć w powtórzeniu słowa „katedra” czy błędzie leksykalnym polegającym na zestawieniu słów: „jeszcze raz” i „ponawiam”. Podobnie papież zareagował na oklaski w Częstochowie: „Moi drodzy! Tak jak swego czasu śp. Kardynał Wyszyński, tak i ja was proszę, ażebyście o ile możliwości słuchali moich słów, myśleli wspólnie ze mną, ale nie przerywali mi. Będzie to pożyteczniejsze dla religijnego owocu naszego spotkania”.

Innym elementem będącym wyznacznikiem stylu potocznego w wypowiedzi jest również humor językowy i sytuacyjny.

- I pielgrzymka: papież w improwizowanych fragmentach często żartował, tak było np. podczas homilii wygłoszonej do alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej w Częstochowie opowiadał tam o piosenkach, którym robił propagandę w Watykanie, albo wyjaśniał, dlaczego nie stoi bliżej młodzieży: „Jedyna metoda, żeby być bliżej, to być tu, bo inaczej bym zginął”), podczas homilii wygłoszonej w Częstochowie do zakonnic (kiedy mówił o siostrach, które chcą go „rozszarpać”); w Nowym Targu: („Bo może

jak się we dwójkę weźmiemy (o sobie i kard. J. Królu) – oba górale – to tym Tatrom przetłumaczymy, żeby się odsłoniły. A jak się nie odsłonią, to same tracą. To tyle na rozgrzewkę”; w Częstochowie podczas jednej z homilii opowiadał natomiast o biskupach „siedzących na węglu”. Żartobliwie ustosunkowywał się do pieśni i piosenek, które przerywały jego homilie. Tak było choćby w Gnieźnie. Gdy tłum skończył śpiewać *Wiele jest serc*, papież powiedział: „Bardzo dziękuję za tę piosenkę. Nie umiałem jej jeszcze dotąd. Wiecie, że papież lubi śpiewać piosenki, że już rok go nikt nie uczy. Trzeba go czegoś nauczyć”. Gdy w Częstochowie w czasie homilii dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej tłum śpiewał jednocześnie *Barkę* i *Wiele jest serc*, papież zażartował: „No, na tym etapie Ewangelia pokonała *Barkę*”. Po ponownym wspólnym odśpiewaniu *Barki* powiedział, odnosząc się do ostatnich słów pieśni: „No, to dajcie ten łów zacząć”. W komentarzu tym, oprócz komizmu, elementem wyznaczającym styl potoczny jest wykorzystanie operatora metatekstowego *no* jako sygnału otwarcia.

- II pielgrzymka – w odpowiedzi na śpiew *Sto lat* w czasie nieszpórów maryjnych podczas spotkania na Górze Świętej Anny zażartował: „Moi drodzy, chcę zrobić małą uwagę, a mianowicie taką, że od dziecka śpiewałem nieszpory, chodziłem na nieszpory, a potem jako kapłan odmawiałem, śpiewałem nieszpory, ale pierwszy raz mi się zdarzyło, żeby w nieszpórach śpiewano *Sto lat!*... To jakaś nowa liturgia!”.

3. Styl homilii papieskich podczas I i II pielgrzymki do Polski – porównanie

Analiza homilii Jana Pawła II wygłoszonych podczas I i II pielgrzymki do Polski pokazuje, że zdecydowanie dominował w nich styl oficjalny. Zarówno w 1979 r., jak i w 1983 r. papież w swoich wystąpieniach wykorzystywał te same cechy fleksyjne, leksykalne i składniowe będące wyznacznikami tego stylu. Przykłady pojawiania się poszczególnych elementów stylu oficjalnego można odnaleźć w prawie każdym badanym tekście. Ich natężenie jest również podobne. Papież podczas obu pielgrzymek, głosząc homilie, znajdował się w tej samej sytuacji komunikacyjnej, pełnił tę samą funkcję, dostosowywał się do skodyfikowanych schematów zachowań. Gatunek, jakim jest homilia, a także tematyka, do jakiej się w nim odnosił, zobowiązywały go do konkretnych wyborów językowych, do korzystania z repertuaru stylu oficjalnego.

Występowanie w badanych homiliach cech stylu potocznego – znacznie rzadszych, ale jednak obecnych – wiązało się z rozumieniem homilii jako rozmowy, a także z faktem nawiązywania bezpośrednich relacji z odbiorcą. Papież był mówcą bardzo sprawnym, potrafił przechodzić od bardzo wzniosłych myśli, wyrażonych stylem oficjalnym, do żartów, do stylizacji na język gwarowy, do dialogu w języku potocznym.

Na uwagę zasługuje fakt, że podczas I pielgrzymki do Polski papież znacznie częściej wykorzystywał w swoich homiliach styl potoczny niż podczas II pielgrzymki do Polski. O ile w 1979 r. w jego wypowiedziach pojawiały się pojedyncze kolokwializmy czy formy niestaranne, w homiliach wygłoszonych cztery lata później nie odnalazłam adekwatnych przykładów. Dialogowa forma, która sprzyja posługiwaniu się stylem potocznym, częściej była wybierana przez Jana Pawła II podczas I pielgrzymki. W 1983 r. papież nie ustosunkowywał się do treści transparentów, z wyjątkiem jednej sytuacji na Górze Świętej Anny nie komentował pieśni, które przerywały jego wystąpienia. Znacznie mniej improwizował, raczej nie uciekał się do dygresji, tym samym było zdecydowanie mniej fragmentów jego wypowiedzi, w których cechy potoczne mogłyby się ujawniać. Jak zostało pokazane, trzy razy skomentował brawa, posługując się konstrukcjami językowymi, w których można odnaleźć elementy potoczności, ale cel tych komentarzy był inny niż w 1979 r. Wtedy Jan Paweł II zachęcał wręcz do dalszych braw, np. w Nowej Hucie czy w Warszawie przed kościołem św. Anny. W 1983 r. prosił natomiast, aby nie przerywać jego wypowiedzi, nie dał się sprowokować do dalszych komentarzy, do dywagacji na temat tych braw. Znacznie rzadziej niż w czasie I pielgrzymki w czasie tej kolejnej pojawiał się też w jego wypowiedziach humor jako wyznacznik potoczności. W analizowanych wystąpieniach znaleziono tylko jeden przykład takiego zachowania, podczas gdy w czasie I pielgrzymki można je było zaobserwować kilka razy.

Można się zastanawiać, jakie były powody takich różnic. Pierwszy z nich mógł się wiązać z okolicznościami politycznymi. Papież przyjechał w czerwcu 1983 r. w czasie stanu wojennego (został on zawieszony 31 grudnia 1982 r., a zniesiono go dopiero 22 lipca 1983 r.). Jan Paweł II wspominał w homiliach o listach, które otrzymywał od internowanych, odnosił się do problemów społecznych i gospodarczych, mówił o cierpieniach wielu osób bezpośrednio zaangażowanych w wydarzenia polityczne. Taki kontekst nie skłaniał do wyboru form potocznych czy żartobliwych, ale obliłgował do zachowania powagi, dostojęstwa, które łatwiej wyrazić w stylu oficjalnym. W 1979 r. sytuacja społeczno-polityczna również nie była satysfakcjonująca, ale nie aż tak trudna jak cztery lata później.

Kolejna zmiana, jaka nastąpiła pomiędzy 1979 r. a 1983 r., wiąże się ze stanem zdrowia papieża i jego osobistymi przeżyciami. Pomędzy tymi

dwiema pielgrzymkami dokonał się zamach na jego życie, przeszedł on skomplikowane operacje, dużo czasu spędził w szpitalu, doświadczył cierpienia fizycznego i psychicznego związanego z tym trudnym wydarzeniem. Wydaje się, że podczas II pielgrzymki nie miał już tyle sił i energii, co mogło być konsekwencją zamachu i problemów ze zdrowiem. Podczas wygłaszania homilii w większości przypadków ograniczał się do odczytywania przygotowanych wcześniej tekstów, nie uzupełniał ich dygresjami, które realizował w 1979 r. często w stylu potocznym. Homilie w 1983 r. były krótsze niż te wygłaszane w 1979 r. (podczas I pielgrzymki najdłuższe wystąpienia trwały ponad godzinę, podczas II pielgrzymki na ogół ok. 30 minut). Brawa, komentarze znacznie wydłużały te wystąpienia podczas I pielgrzymki, być może później papież chciał tego unikać, choćby właśnie ze względu na osłabienie fizyczne.

II pielgrzymka papieża rozpoczęła się przy grobie prymasa S. Wyszyńskiego, którego śmierć papież bardzo przeżył. W 1979 r. Prymas Tysiąclecia witał Jana Pawła II, towarzyszył mu w poszczególnych etapach pielgrzymki. W 1983 r. papież musiał dotkliwie odczuwać brak przyjaciela, wiele razy zresztą ze smutkiem wspominał jego postać. Ta okoliczność zapewne także nie zachęcała do korzystania z repertuaru stylu potocznego zarezerwowanego dla mniej poważnych i trudnych okoliczności.

Warto też zauważyć, że w 1979 r. papież najwięcej żartował, komentował, a tym samym posługiwał się stylem potocznym w czasie tych homilii, które były adresowane do szczególnie mu bliskiej grupy odbiorców: do młodzieży (w Warszawie przed kościołem św. Anny i w Częstochowie). Podczas II pielgrzymki nie głosił homilii, która byłaby skierowana w sposób szczególnie do tej jednej grupy docelowej. Można natomiast zestawić ze sobą homilie wygłoszone w Nowej Hucie w 1979 r. i cztery lata później również w Nowej Hucie, już nie przy klasztorze Cystersów, ale przy konsekrowanym wtedy kościele w Mistrzejowicach: grupa docelowa tych wystąpień była podobna, ale o ile w 1979 r. w homilii papieża znaczną część stanowiły improwizowane fragmenty w stylu potocznym, o tyle w 1983 r. zwraca uwagę oficjalny styl jego wystąpienia.

Zakończenie

Jan Paweł II, głosząc homilie podczas I i II pielgrzymki do Polski, posługiwał się przede wszystkim stylem oficjalnym, styl potoczny pozostawiając dla fragmentów improwizowanych, których znacznie więcej było w 1979 r. niż w 1983 r. Cechy języka potocznego nigdy nie były przez papieża wykorzystywane do przekazywania zasadniczych, teologicznych i społecznych treści wystąpienia. O kwestiach związanych z wiarą,

z prawami i obowiązkami człowieka, zadaniami, jakie przed nim stoją, nawiązując do historii Polski i Kościoła, papież zawsze mówił językiem oficjalnym. Zgodnie z określeniem A. Paszkowskiej-Pogorzelskiej, nie mówił o *sacrum* językiem *profanum*. Potoczność była zarezerwowana dla słów wypowiedzianych niejako obok homilii. Jan Paweł II dostosowywał się bowiem do wymogów sytuacji komunikacyjnej i nie naruszał zasady stosowności.

BIBLIOGRAFIA

- Garpieł, R. (2003). *Perswazja w przekazach kaznodziejskich na przykładzie homilii Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymki do Polski w 1979 roku*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Gawęł, J. (2012). Język współczesnego kaznodziejstwa. *Symposium*, 2(23), 55–61.
- Jankosz, M. (2018). Sytuacje komunikacyjne publicznych wystąpień Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Polski. *Polonia Sacra*, 1/50, 183–194.
- Jankosz, M. (2022). *Zachowania werbalne i niewerbalne Jana Pawła II w rytualnej sytuacji komunikacyjnej w odmianie sakralnej*. Kraków: Biblioteka UPJP2, <http://bc.upjp2.edu.pl/Content/5868/Zachowania%20werbalne%20repoz..pdf>
- Korolko, M. (1990). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Korolko, M. (2010). *Podręcznik retoryki homiletycznej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kurek, H. (1994). Odpowiedzialni za słowo, czyli o oficjalnej odmianie polszczyzny mówionej księży. W: W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*. Kraków: Redemptoris Missio, 162–176.
- Kurkowska, H. i Skorupka, S. (1959). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: PWN.
- Miodek, J. (1994). Co słyszy językoznawca we współczesnych polskich kazaniach. W: W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*. Kraków: Redemptoris Missio, 157–161.
- Paszkowska-Pogorzelska, A. (2020). O *sacrum* językiem *profanum* – szansa czy zagrożenie? O potoczności w kazaniach ks. Piotra Pawlukiewicza. W: W. Przyczyna i K. Skowronek (red.), *Język homilii i kazań*. Tarnów: Biblos, 191–199.
- Przyczyna, W. (2013). *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Przyczyna, W. (2020). Pojęcie homilii i kazania. Ujęcie homiletycznoteologiczne. W: W. Przyczyna i K. Skowronek (red.), *Język homilii i kazań*. Tarnów: Biblos, 11–26.

- Przyczyna, W. i Skowronek, K. (2020). Wstęp. W: W. Przyczyna i K. Skowronek (red.), *Język homilii i kazań*. Tarnów: Biblos, 5–9.
- Sieradzka-Mruk, A. (2009). Język kaznodziejski jako przykład polszczyzny mówionej (wybrane aspekty). W: B. Dunaj, M. Rak (red.), *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej, Kraków 25–26 września 2008*. Kraków: Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, 357–364.
- Wilkoń, A. (2000). *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zerfass, R. (1995). *Od aforyzmu do kazania*. Kraków: Poligrafia Salezjańska.

Magdalena Jankosz – absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz filologii polskiej (specjalność: teatrologia) na Uniwersytecie Jagiellońskim, doktor w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie). Autorka kilkunastu artykułów z zakresu sytuacji komunikacyjnej oraz komunikacji werbalnej i niewerbalnej, wykładowca akademicki, redaktor.

Sławomir Marchel

<http://orcid.org/0000-0002-7809-1956>

University of Opole

National Archive in Opole

slawomir.marchel@uni.opole.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.23

Report on the scientific conference.

Ispirazioni classiche ed aspirazioni culturali
dei promotori della cultura polacca a Padova
[Classical inspirations and cultural aspirations
of Polish culture promoters in Padua]
Padua, 14–15th october 2021

The eight-hundredth anniversary of the founding of the University of Padua (1222–2022) provided an opportunity for many modern European nations to recall the presence of their representatives among the students of the Athenaeum, counted among the oldest and most distinguished, its contribution to the development of science and culture, and the importance that education in the city of Antenor had on the course of the careers of the graduates of the *Gymnasium Patavinum*.

In Poland, interest in the topics evoked by the aforementioned anniversary celebrations was reflected in the establishment of a Team for initiatives to mark the 800th anniversary of the University of Padua, by Order of the Minister of Science and Higher Education dated April 23, 2018. Professor Mirosław Lenart, literary historian and expert on the history of the First Republic's relations with the Republic of Venice (697–1797), theologian, head of the Department of European Cultural Heritage Studies at the University of Opole and Director of the State Archives in Opole, was appointed chairman of this body, which also included scholars from Italy.

Among the many projects carried out in honour of the anniversary, there could be no shortage of scientific conferences. The symposium discussed here was dedicated to the study of the inspirations, often dating back to antiquity, and the cultural, religious and political aspirations of those who, through their achievements in various fields – from science and literature to political-social activity – left their mark on the history of

Suggested citation: Marchel, S. (2023). Report on the scientific conference. Ispirazioni classiche ed aspirazioni culturali dei promotori della cultura polacca a Padova [Classical inspirations and cultural aspirations of Polish culture promoters in Padua]. Padua, 14–15th october 2021. © ⓘ *Perspectives on Culture*, 2/1(41), pp. 357–363. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.23.

Submitted: 11.01.2023

Accepted: 28.05.2023

the Polish-Lithuanian state. It was also thanks to their activity and mobility that it was possible to promote Polish culture in the Paduan universities among lawyers and artists, in addition to the cities of the Republic of Venice. The appearance of such figures throughout history is linked to the fact that the representatives of the Republic were particularly attached to Mediterranean civilization, and therefore to the Latin language and ancient culture.

Seventeen speakers from Poland and Italy took part in the two-day meeting (14–15.10.2022), held in Padua. Scientists representing various disciplines came to the conference, despite the pandemic restrictions in place. Their lectures, presentations, and the discussions they provoked dealt not only with topics related to the history of the interactions but also with research perspectives.

On the first day, the lecture series began with Prof. Ryszard Naskręcki (Adam Mickiewicz University in Poznań), delivering a paper on the significance of Vitellon's discoveries, in the context of the modern knowledge of optics. Professor Marta Wojtkowska-Maksymik (University of Warsaw) introduced the audience to the world of Klemens Janicki's poetry, with a special focus on the themes of Venice and Padua, while Prof. Rodney Lokaj (Università degli Studi di Enna Kore) shared insights on Carl Sigonia. Professor Mirosław Lenart (University of Opole) presented the results of his research on Jan Kochanowski's ties with Padua; an analysis of Stanisław Temberski's work *Tiara episcopalis Ad Diem Festum Divi Stanisłai Martyris Episcopi Cracoviensis Regni Poloniae Patroni* was presented by Prof. Elwira Buszewicz (Jagiellonian University in Cracow), and Prof. Franco Benucci (Università di Padova) discussed the crest representations preserved in the two volumes of the Metrics of the Polish Nation, due to their structure and references to religious and ancient symbolism, in the context of similar documentation of the Nationes Germanicae and Natio Ultramarina. Lastly, Dr. Magdalena Wrana (Jagiellonian University in Cracow) recalled the pilgrimages of Polish monarchs to the tomb of St. Anthony in Padua.

The second day began with papers prepared by art historians. The first to speak was Prof. Giovanna Baldissin-Molli (Università di Padova), who introduced the audience to the subject of 14th-century female burials in the Basilica of St. Anthony. Doctor Olga Kucharczyk (POLONIKA The National Institute of Polish Cultural Heritage Abroad) presented her interpretation of a panegyric engraving in honor of Jan Zamojski, by Giacomo Lauro, and Prof. Paweł Pencakowski (Jan Matejko Academy of Fine Arts in Cracow) discussed the issue of Polish-Italian artistic relations during the Renaissance. The next series of lectures began with Fr. Dr. Michał Sołomieniuk (Gniezno Archdiocesan Archive), who presented findings on

the contacts of the Italian clergy of Gniezno, Prof. Massimo Galtarossa (Università di Padova) outlined the issue of the centuries-old cultural roots of the University of Padua in the context of the findings of the Center for the Study of the History of the University of Padua, while Prof. Justyna Lukaszewicz (University of Wrocław) recalled the figure and achievements of August Moszyński.

During the afternoon session, Dr Sławomir Marchel (University of Opole) acquainted the attendees with the previous findings of researchers on Jews from Poland studying in Padua in the 17th and 18th centuries, paying special attention to their inspirations and aspirations, Prof. Dariusz Chemperek (Maria Curie-Skłodowska University in Lublin) brought the history of Matthias Vorbek-Lettow's stay in the Grotto of Antenor, Prof. Paweł Marcinkiewicz (University of Opole) discussed the problem of methodological differences in the translation of Italian medieval texts into Polish and English, while Dr. Giulia Zornetta (Università Roma Tre / Università di Cassino e del Lazio meridionale) reported on the results of the activities of the team developing the University's student database as part of the Bo2022 project.

It is worth mentioning that thanks to the hospitality of the Benedictines, the conference participants deliberated in Padua's St. Justina Abbey, in the beautiful St. Luke's Hall. The organizers also made sure that the guests got acquainted with the sights of the Antenor Castle. Those gathered toured the Palazzo del Bo, the Basilica of St. Anthony, the Botanical Garden and the Basilica of St. Justina. The rich history of these places was introduced by Prof. Giovanna Baldisin Molli – President of Veneranda Arca di Sant'Antonio, Father Giulio Pagnoni, OSB, Abbot of the Basilica of St. Justina, and Prof. Mirosław Lenart, among others. The participants also had the opportunity to go on an overnight boat trip to see the Renaissance walls surrounding the city, which was one of the contributions to the conference of Padua's Accademia dei Rampanti, chaired by Dr Mikołaj Winnicki.



Il. 1. Basilica and Abbey of St. Justina in Padua (photo: P. Pencakowski)



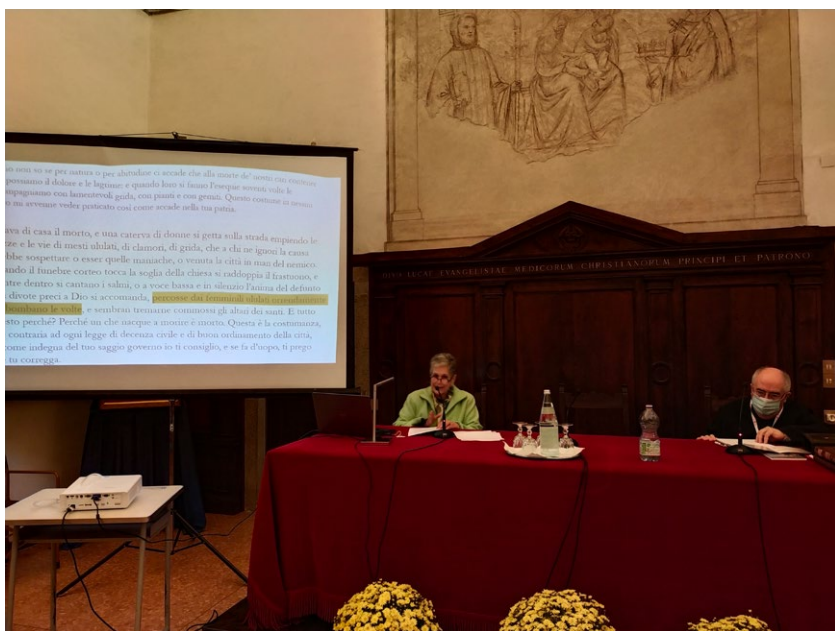
Il. 2. Professor Mirosław Lenart welcoming conference participants (photo: J. Kujath)



Il. 3. Professor Ryszard Naskręcki and Professor Justyna Łukaszewicz (photo: S. Marchel)



Il. 4. Professor Franco Benucci and
Professor Justyna Łukaszewicz
(photo: S. Marchel)



Il. 5. Professor Giovanna Baldisin Molli and Father Francesco G.B. Trolese, O.S.B. (photo:
S. Marchel)



II. 6–7. Conference participants during a tour of the Palazzo del Bo (photo: O. Kucharczyk)

Perspektywy Kultury

Czasopismo naukowe Instytutu Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa
Akademii Ignatianum w Krakowie

ISSN (druk) 2081-1446
e-ISSN 2719-8014

„Perspektywy Kultury” to regularnie ukazujący się od 2009 roku kwartalnik Instytutu Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. Czasopismo w 2019 roku zostało nagrodzone grantem w ramach programu *Wsparcie 500 czasopism naukowych* Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i jest ujęte w wykazie czasopism naukowych MEiN, w którym przyznano mu 100 punktów. Numery archiwalne czasopisma oraz instrukcja wydawnicza dla autorów znajdują się w serwisie czasopisma na platformie Open Journal Systems: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/pk>

Każdy numer czasopisma wydawany jest z określonym tematem przewodnim (tzw. temat numeru) oraz stałymi działami, którymi są:

1. **Zarządzanie i marketing** (*Management and Marketing*)
2. **Europejskie dziedzictwo duchowe** (*European Spiritual Heritage*)
3. **Przestrzenie cyberkultury** (*Areas of Cyberculture*)
4. **Religia i media** (*Religion and media*)
5. **Varia**
6. **Inne** (*Others*)

W dziale *Varia* publikowane są teksty o ogólnej tematyce kulturoznawczej. Dział *Inne* przyjmuje recenzje, sprawozdania, opinie, dyskusje i inne formy publikacji niebędące klasycznymi artykułami naukowymi.

Procedura recenzowania: Każdy tekst nadesłany do redakcji „Perspektyw Kultury” jest recenzowany. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Początkowo tekst zostaje zaopiniowany przez redaktorów tematycznych oraz językowych w celu wstępnego określenia jego wartości merytorycznej i formalnej. Redakcja może odrzucić na tym etapie tekst, który nie spełnia oczekiwań i wymogów merytorycznych związanych z aktualnym stanem wiedzy w danej dziedzinie humanistyki. Teksty interesujące, lecz odbiegające od norm językowych bądź zaleceń formalnych proponowanych przez redakcję w instrukcji dla autorów zostają najczęściej odesłane do autora z sugestią poprawy.

Wszystkie teksty, które zostają pozytywnie zaopiniowane na wstępnym etapie tworzenia numeru, przekazywane są następnie recenzentom zewnętrznym (procedura „double blind review”). W innych przypadkach recenzenci są zobowiązani do podpisania deklaracji o niewystępowaniu konfliktu interesów.

Proces recenzji kończy się notatką zawierającą zwięzłą opinię i uzasadnienie oraz jednoznacznie określony status tekstu. Tekst może mieć status dopuszczonego bądź niedopuszczonego do publikacji.

Adres redakcji: „Perspektywy Kultury”
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 3999 662
e-mail: perspektywykultury@ignatianum.edu.pl

Perspectives on Culture

Academic Journal of the Institute of Cultural Studies and Journalism,
Jesuit University Ignatianum in Krakow

ISSN (print) 2081-1446
e-ISSN 2719-8014

Perspectives on Culture is a regularly published quarterly of the Institute of Cultural Studies and Journalism of Jesuit University Ignatianum in Krakow since 2009. In 2019 the journal obtained a grant within the *Support for 500 scientific journals* programme awarded by the Ministry of Science and Higher Education and is included in the list of scientific journals published by the MEiN, where it was assigned 100 points. The archival numbers and the guidelines for authors can be found in libraries and in the digitised form in the Open Journal Systems platform: <https://czasopisma.ignatianum.edu.pl/pk>

Each issue of the journal has a specific leading theme and the following regular sections:

1. **Management and Marketing**
2. **European Spiritual Heritage**
3. **Areas of Cyberculture**
4. **Religion and media**
5. **Varia**
6. **Others**

The *Varia* section includes texts devoted to general cultural, literary, and historical topics. The *Others* section contains reviews, reports, opinions, discussions, and other texts that are not traditional (ranked) scientific articles.

Reviewing procedure: Each article sent to the editorial team of *Perspectives on Culture* is reviewed. The editorial team reserves the right to shorten the texts and change the titles. Materials which had not been ordered will not be returned.

Initially, a text is reviewed by thematic and language editors in order to predetermine its substantive and formal value. The editors may reject a text at this stage should it not meet the expectations and requirements of substance related to the current state of knowledge in the given field of the humanities. Interesting texts, but deviating from language norms or formal recommendations proposed by the editors in the instructions for authors are sent back to the authors with suggestions of improvement.

All texts that are positively evaluated at the initial stage of creating the issue are then passed on to external reviewers (the "double blind review" procedure). In other cases, the reviewers are required to sign a declaration of no conflict of interest.

The review process ends with a note containing a concise opinion and justification, and a clearly defined status of the text. The text may receive an authorized or unauthorized for publication status.

The Editors' address: *Perspectives on Culture*
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. +48 12 3999 662
e-mail: perspektywykultury@ignatianum.edu.pl

